

PTAKI KRAJOWE

PRZEZ

WŁADYSŁAWA JACZANOWSKIEGO.

—x—

WYDANIE AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

—x—

TOM I.



W KRAKOWIE,

W Drukarni „Czasu“ pod zarządem Józefa Łakocińskiego.

1882.

Samieci

ALEKSANDRA HRABI BRANICKIEGO

Nikośnika i Znaucy Historji Naturalnej,

której oddanych tej nauce wspierał, prowadził, zachęcał, obudzał w ich
sercach niewygasłą wosigczność,

z tém uczuciem niniejszą pracę poświęca

Autor.

PRZEDMOWA.

Czterdziestoletnie zajęcia moje dla zbadania ornitologicznej fauny Królestwa Polskiego doprowadziły mnie do jej znajomości, można powiedzieć, dosyć dokładnej. Czynność tę rozpocząłem w Lubelskiem, gdzie młodość swą spędziłem; najprzód w Jabłonie, w miejscu swém rodzinném, przejawszy, że tak powiem, skłonność tę od ojca, który był miłośnikiem przyrody i bardzo chętnie zamięlowanie to moje rozwijać pragnął. Ztamtąd na rok jeden przeprowadziłem się do Zakrzowa pod Turobinem; od roku zaś 1845 zamieszkałem na lat kilka w Bychawce u mego przyjaciela ś. p. księdza WALENTEGO BARANOWSKIEGO, naszego Proboszcza, a później Biskupa Lubelskiego. Szanowny ten przyjaciel, dawny nauczyciel historii naturalnej w szkołach pijarskich, widząc moje zamięlowanie do tego przedmiotu, zachęcił mnie głównie do wytrwania w raz przedsięwziętym zawodzie, i jemuto właśnie kierunek, w którym poszedłem, zawdzięczam.

Okolica ta, blizka Lublina, nie odznacza się wielkiem bogactwem ornitologiczném, w krótkim więc czasie wyczerpało się prawie wszystko, co tylko w zwykłych okolicznościach znaleźć się tam mogło. Trzeba było przeto dalej poszukiwania skierować, i drugi przyjaciel IGNACY PAPIEWSKI, także już nieżyjący, dał mi do tego sposobność. Będąc administratorem dużych dóbr Lubartowskich, bardzo korzystnie położonych nad Wieprzem, bogatych w obszerne lasy, rozporządzał liczną służbą leśną, którą umiał zachęcić i wyrobić mi doskonałych i gorliwych pomoćników. Tamto powstał główny zawiązek mego zbioru, a mianowicie w rzędzie ptaków drapieżnych, których tępieniem gorliwie tam się zajmowano. Z obu tych okolic wyżej wymienionych robiłem częste wycieczki w różne strony Lubelskiego i Podlasia, a między temi na rozległe błota między Wieprzem i Bugiem położone i przedstawia-

jące charakter do Polesia bardzo zbliżony, jak również na Powiśle. W roku 1851 zwiedziłem część Polesia między Kowlem i Kanałem Królewskim, gdzie się do Szczytynia posunąłem. W epoce tej całej zdobyłem pewną liczbę rzadkich gatunków, których potem nigdzie już nie spotkałem.

W roku 1852 pan BIAŁOSKÓRSKI, ówczesny Gubernator Radomski, utworzył dla mnie odpowiednią posadę w Radomiu, i w swoim domu, jakby członka rodziny, pomieścił. To mi dało sposobność do poznajomienia się z wielu ciekawymi okolicami południowo zachodniej części kraju. W tymto czasie odbywałem pierwsze poszukiwania w okolicach Ojcowa, Potoka złotego, w Sandomierskiem i na całym pobrzeżu Wisły, do ówczesnej tej Gubernii należącym.

Od roku 1855 umieszczony przy Gabinecie Zoologicznym w Warszawie wraz z mémi dotychczasowymi zbiorami, w inny już sposób dzieło swoje dalej prowadzić mogłem. Więcej przywiązany do miejsca nie miałem już tyle swobodnego czasu do ciągłego przez cały rok odbywania wycieczek, lecz pozycja ta nastręczyła mi rozleglejsze po całym kraju stosunki. Wielu przez ten czas dostarczono mi rzadkości, i lista znanych mi w kraju gatunków znakomicie się podniosła. Dalszych jednak poszukiwań na własną rękę nie zaniechałem w piętnastu początkowych latach pobytu mego przy Gabinecie. Bliższe, często powtarzane, wycieczki odbywałem w okolicach Jeziorny nad Wisłą, o dwie mile od Warszawy, gdzie mój przyjaciel HENRYK SEGNO, sam miłośnik tego przedmiotu, był moim towarzyszem, a przynajmniej ile mógł ułatwiał. Odbyłem także z Warszawy kilka większych wycieczek, po trzy miesiące trwających, w okolice dotąd niezbadane, a mianowicie dwukrotną do leśnictwa Przasnysz w Płockiem przy granicy Pruskiej, gdzie mój przyjaciel ZNATOWICZ był nadleśniczym i miłośnikiem przyrody, jedną w Augustowskie między Rajgrodem i Suwałkami, jedną do leśnictwa Pilwiszki za Maryjampolem, i jedną jeszcze na duże błota w Lubelskie, dawniej mi już znane. Innych krótszych nie wymieniam.

Prócz Gabinetu Warszawskiego, posiadającego obecnie najbogatszy zbiór ptaków krajowych, były jeszcze trzy zbiory prywatne równocześnie z moim gromadzone, któremi mogłem uzupełniać moje wiadomości, a mianowicie zbiór p. KAZIMIERZA STRONCZYŃSKIEGO, darowany później do szkoły agronomiczno leśnej w Puławach, zbiór ś. p. księdza JÓZEFA WYSZYŃSKIEGO i zbiór p. SEGNO.

Litewskich żadnych zbiorów nie znam; jedyne dane do fauny tamtejszej czerpać mogłem z dzieła TYZENHAUZA, pod tytułem Ornitologia powszechna, gdzie pod krajowemi gatunkami jest wymienione miejsce znajdowania. Dla fauny Wołynia, Podola i Ukrainy tak samo czerpałem z pracy Profesora KESSLERA, drukowanej po rosyjsku pod tytułem Historyja naturalna Gubernij Kijowskiego Okręgu naukowego, w latach 1851 i 1852, jak również z udzielenych mi notat SKINDERA, wysłanego przez TYZENHAUZA dla zbierania ptaków i jaj w południowe okolice okręgu Kijowskiego.

Ostatecznie zaś zbiory hrabiego DZIEDUSZYCKIEGO we Lwowie, i hr. WODZICKIEGO, darowany Akademii Umiejętności w Krakowie, dały mi dokładne wyobrażenie o bogactwie fauny Galicyjskiej. Pierwszy nawet z tych zbiorów, złożony z autentycznych tylko dla fauny krajowej okazów, posłużył mi dla wprowadzenia do méj niniejszej pracy kilku gatunków dotąd przez nikogo za krajowe nie wykazanych.

Z dawniejszych dzieł bardzo mało zaczerpnąć się dało, albowiem objęte są tam tylko gatunki pospolicie w kraju znane.

Stan obecny znajomości fauny krajowej niewiele już do życzenia zostawia, bardzo mało może już przybyć gatunków i to bardzo rzadko w nasze strony zalatujących, do zanotowania czego wielu lat potrzeba i szczęśliwych trafów, aby się dostały w ręce umiające z tego zrobić użytek. Jedna jest kategoryja ptaków, z których coś przybyć powinno, to jest Sybirskich, wypadkowo zalatujących, postrzeganych już w różnych nadmorskich okolicach Europy zachodniej. Kraj nasz właśnie leży na drodze ich przelotów; lecz ponieważ ptaki te nie spotykają w naszych równinach żadnych przeszkód i nie mają potrzeby zatrzymywania się, mogą przelatywać niepostrzeżenie; gdy przeciwnie doleciawszy do morza zmuszone są zasiać i tulać się po okolicy przez czas niejaki.

Niniejsza praca moja napisana już jest przed dwudziestu laty. Dziś pisząc inaczej niecobym ją traktował. Nie mając jednak czasu na zupełne jej przerobienie, postanowiłem ją tak jak jest wydać na użytek publiczny; tém więcej uważam to za pożyteczne z powodu stanu fauny zmieniającej się szybkim krokiem, skutkiem wzrostu ludności i zmieniania się warunków miejscowych, dla ptactwa dzikiego koniecznych. Przyszłe pokolenia wielu już zapewne gatunków w naszych stronach nie znajdą, które za naszę mło-

dości były jeszcze pospolitými. Przez czas, gdy się tym przedmiotem zajmuję, widzę ogromną różnicę.

Staralem się, o ile można, opisy ptaków przedstawić treściwie, NAUMANNA bowiem zbyt detaliczny sposób opisywania uważam za nużący i zbyteczny; takie nawet opisy nie są w stanie wyczerpać wszystkich zmian, jakim niektóre gatunki ulegają.

Dla ułatwienia określeń gatunków dołączone są tu tablice synoptyczne. Zadanie to niełatwe, zdaje mi się jednak, że mogą one w wielu razach dopomódz, mianowicie osobom mało z fauną naszą obeznany. Podobne przeprowadzenie tablic dosyć jest łatwe dla większej liczby rzędów, lecz dwa rzędy wróblowatych i brodzących nastroczają dużo trudności, a nawet w pewnych skupieniach niepodobnych prawie do pokonania. W układaniu ich miałem tylko wzgląd na ptaki krajowe, niejeden przeto ptak egzotyczny mógłby podejść pod cechy w tych tablicach wyrażone, opis jednak detaliczny prawdę wykazać powinien.

Oba wymiary jaj, to jest długość i szerokość, podane są tu razem przy pojedynczych okazach, branych za przykłady rozmaitych odmian; system bowiem, jakiego się zwykle autorowie trzymają podając oddzielnie krańcowe cyfry obu wymiarów, jest wadliwym, albowiem mogłoby się zdawać, że im jaje jest dłuższe, o tyle większą jest jego grubość, gdy tymczasem rzecz się ma zupełnie przeciwnie i wymiary zmieniają się w stosunku odwrotnym, to jest: im jaje jest dłuższe tém szczuplejsze i przeciwnie. Trafiają się pod tym względem wyjątki, ale mniej więcej rzadkie. Wymiary oddzielnie postawione z każdego okazu dają przytém dobre wyobrażenie o jego kształcie ogólnym.

Część obyczajową, najwięcej przedstawiającą interesu i dającą najrozleglejsze pole do obserwacji, treściwie także podaję i o ile można starałem się szczegóły przy większych skupieniach uogólnić. Zbyt bowiem drobiazgowo traktowanie tego przedmiotu, pod każdym z osobna gatunkiem, naraża na ciągle powtarzanie się szczegółów wielu gatunkom wspólnych i robi przedmiot nużącym i nudnym.

SPIS RODZIN.

	Str.		Str.
Vulturinae	19	Hydrobatidae	190
Aquilinae	25	Luscininae	194
Pandioninae	46	Lusciolinae	245
Spizaetinae	49	Saxicolinae	259
Buteoninae	52	Turdidae	266
Milvinae	59	Parinae	285
Perninae	64	Aegithalinae	302
Falconinae	67	Bombycillinae	305
Asturinae	91	Muscicapinae	309
Circinae	100	Laniinae	318
Striginae	111	Oriolinae	330
Caprimulginae	150	Motacillinae	333
Cypselinae	154	Anthinae	342
Hirundininae	156	Alaudinae	354
Coraciadae	163	Sturninae	369
Meropidae	167	Corvinae	374
Alcedoninae	169	Garrulinae	393
Upupinae	174	Emberizinae	396
Sittinae	177	Fringillinae	410
Certhiinae	180	Loxiinae	445
Troglodytidae	186	Pyrrhulinae	452
		Plocepasserinae	455

TABLICE SYNOPTYCZNE.

I. Rapaces.

dziób	zwosków- ką Dziurni	szczyt dzioba	wypukły Falco- nidae	4a	lotka najdłuższa	2a	siodełkowato Vulturidae zaklesły.	1
dziób	bez woskówki Nocturni	szczyt dzioba	wypukły Falco- nidae	4a	lotka najdłuższa	2a	siodełkowato Vulturidae zaklesły.	1

[illegible][illegible]

II Passeres

przecięcie paszczy	{ szerokie co najmniej pod środek oka }	1	Fissirostri
	{ wąskie najwyżej po brzeg skrajny oka	2	Syndactyli
	{ podoswój { płaskie rozszerzone }	3	Anisodactyli
	{ po staw pierwszy do środkowego przyrosty }	4	Insectivorae
	{ zwyczajne { przy końcu zwykle wyszczerbiona }		
	{ palec { skrątny { wolny { niezszczęta { niewyszczerbiona }		Conirostri
	{ krótkie, wszystkie na przód zwrócone 1 Cypselidae }	47	C. murarius
1 Fissirostri	{ tylny 3 Hirundinidae { mierne { kciuk { (zrosły ze środkowym przeszło w połowie { zrosły tylko w nasadzie { (słabo zakrzywione { mocno zakrzywione { (prosty sztydłowy 8 Sittidae 7 Upupidae na głowie czub rozwijalny Upupa }	49	Chelidon kuper biały
	{ (głęboko widł. Hirundo podgard. i czoło rude	48	H. rustica
	{ (słabo widł. Cotyle płaszcz szary }	50	C. riparia
	{ na przód zwrócony 2 Caprimulgidae brzeg palca środ. grzebyk. nasiek. Caprimulgus	46	C. europaeus
2 Syndactyli	{ (lagodnie zgjęty 4 Meropidae { (prosty 5 Alcedonidae { (krótki { mierny { Coracias }	52	Merops
	{ (zrosły ze środkowym przeszło w połowie { zrosły tylko w nasadzie { (słabo zakrzywione { mocno zakrzywione { (prosty sztydłowy 8 Sittidae 7 Upupidae na głowie czub rozwijalny Upupa }	53	A. ispida
	{ (zrosły ze środkowym przeszło w połowie { zrosły tylko w nasadzie { (słabo zakrzywione { mocno zakrzywione { (prosty sztydłowy 8 Sittidae 7 Upupidae na głowie czub rozwijalny Upupa }	54	C. rudis
3 Anisodactylae	{ (zrosły ze środkowym przeszło w połowie { zrosły tylko w nasadzie { (słabo zakrzywione { mocno zakrzywione { (prosty sztydłowy 8 Sittidae 7 Upupidae na głowie czub rozwijalny Upupa }	51	C. garrula
	{ (zrosły ze środkowym przeszło w połowie { zrosły tylko w nasadzie { (słabo zakrzywione { mocno zakrzywione { (prosty sztydłowy 8 Sittidae 7 Upupidae na głowie czub rozwijalny Upupa }	55	U. epops
	{ (zrosły ze środkowym przeszło w połowie { zrosły tylko w nasadzie { (słabo zakrzywione { mocno zakrzywione { (prosty sztydłowy 8 Sittidae 7 Upupidae na głowie czub rozwijalny Upupa }	56	Sitta
	{ (zrosły ze środkowym przeszło w połowie { zrosły tylko w nasadzie { (słabo zakrzywione { mocno zakrzywione { (prosty sztydłowy 8 Sittidae 7 Upupidae na głowie czub rozwijalny Upupa }	57	C. familiaris
	{ (zrosły ze środkowym przeszło w połowie { zrosły tylko w nasadzie { (słabo zakrzywione { mocno zakrzywione { (prosty sztydłowy 8 Sittidae 7 Upupidae na głowie czub rozwijalny Upupa }	58	T. phoenicoptera
Troglodytidae	{ (zrosły ze środkowym przeszło w połowie { zrosły tylko w nasadzie { (słabo zakrzywione { mocno zakrzywione { (prosty sztydłowy 8 Sittidae 7 Upupidae na głowie czub rozwijalny Upupa }	60	C. aquaticus
	{ (zrosły ze środkowym przeszło w połowie { zrosły tylko w nasadzie { (słabo zakrzywione { mocno zakrzywione { (prosty sztydłowy 8 Sittidae 7 Upupidae na głowie czub rozwijalny Upupa }	59	T. vulgaris

	{ do końca ogona sięg. Locustella { (pstry }	68	L. Rayi
	{ (stopniowo klinowaty Calamoherpinae { (pstry Calamodyta { (jednobarwny Calamoherpe { (szeroki w nasadzie Hypolais spód białe żółty Ph. sibilatrix 70 Ph. rufa 72 Ph. trochilus 71 R. ignicapillus 74 R. cristatus 73 C. nisoria 75 C. cinerea 76 C. garrula 77 C. atricapilla 79 C. hortensis 78	67	L. fluviatilis
	{ (stopniowo klinowaty Calamoherpinae { (pstry Calamodyta { (jednobarwny Calamoherpe { (szeroki w nasadzie Hypolais spód białe żółty Ph. sibilatrix 70 Ph. rufa 72 Ph. trochilus 71 R. ignicapillus 74 R. cristatus 73 C. nisoria 75 C. cinerea 76 C. garrula 77 C. atricapilla 79 C. hortensis 78	66	L. luscinioides
	{ (stopniowo klinowaty Calamoherpinae { (pstry Calamodyta { (jednobarwny Calamoherpe { (szeroki w nasadzie Hypolais spód białe żółty Ph. sibilatrix 70 Ph. rufa 72 Ph. trochilus 71 R. ignicapillus 74 R. cristatus 73 C. nisoria 75 C. cinerea 76 C. garrula 77 C. atricapilla 79 C. hortensis 78	65	C. aquatica
	{ (stopniowo klinowaty Calamoherpinae { (pstry Calamodyta { (jednobarwny Calamoherpe { (szeroki w nasadzie Hypolais spód białe żółty Ph. sibilatrix 70 Ph. rufa 72 Ph. trochilus 71 R. ignicapillus 74 R. cristatus 73 C. nisoria 75 C. cinerea 76 C. garrula 77 C. atricapilla 79 C. hortensis 78	64	C. phragmitis
	{ (stopniowo klinowaty Calamoherpinae { (pstry Calamodyta { (jednobarwny Calamoherpe { (szeroki w nasadzie Hypolais spód białe żółty Ph. sibilatrix 70 Ph. rufa 72 Ph. trochilus 71 R. ignicapillus 74 R. cristatus 73 C. nisoria 75 C. cinerea 76 C. garrula 77 C. atricapilla 79 C. hortensis 78	61	C. turdoides
	{ (stopniowo klinowaty Calamoherpinae { (pstry Calamodyta { (jednobarwny Calamoherpe { (szeroki w nasadzie Hypolais spód białe żółty Ph. sibilatrix 70 Ph. rufa 72 Ph. trochilus 71 R. ignicapillus 74 R. cristatus 73 C. nisoria 75 C. cinerea 76 C. garrula 77 C. atricapilla 79 C. hortensis 78	62	C. arundinacea
	{ (stopniowo klinowaty Calamoherpinae { (pstry Calamodyta { (jednobarwny Calamoherpe { (szeroki w nasadzie Hypolais spód białe żółty Ph. sibilatrix 70 Ph. rufa 72 Ph. trochilus 71 R. ignicapillus 74 R. cristatus 73 C. nisoria 75 C. cinerea 76 C. garrula 77 C. atricapilla 79 C. hortensis 78	63	C. palustris
	{ (stopniowo klinowaty Calamoherpinae { (pstry Calamodyta { (jednobarwny Calamoherpe { (szeroki w nasadzie Hypolais spód białe żółty Ph. sibilatrix 70 Ph. rufa 72 Ph. trochilus 71 R. ignicapillus 74 R. cristatus 73 C. nisoria 75 C. cinerea 76 C. garrula 77 C. atricapilla 79 C. hortensis 78	69	H. familiaris
	{ (stopniowo klinowaty Calamoherpinae { (pstry Calamodyta { (jednobarwny Calamoherpe { (szeroki w nasadzie Hypolais spód białe żółty Ph. sibilatrix 70 Ph. rufa 72 Ph. trochilus 71 R. ignicapillus 74 R. cristatus 73 C. nisoria 75 C. cinerea 76 C. garrula 77 C. atricapilla 79 C. hortensis 78	70	Ph. sibilatrix
	{ (stopniowo klinowaty Calamoherpinae { (pstry Calamodyta { (jednobarwny Calamoherpe { (szeroki w nasadzie Hypolais spód białe żółty Ph. sibilatrix 70 Ph. rufa 72 Ph. trochilus 71 R. ignicapillus 74 R. cristatus 73 C. nisoria 75 C. cinerea 76 C. garrula 77 C. atricapilla 79 C. hortensis 78	72	Ph. rufa
	{ (stopniowo klinowaty Calamoherpinae { (pstry Calamodyta { (jednobarwny Calamoherpe { (szeroki w nasadzie Hypolais spód białe żółty Ph. sibilatrix 70 Ph. rufa 72 Ph. trochilus 71 R. ignicapillus 74 R. cristatus 73 C. nisoria 75 C. cinerea 76 C. garrula 77 C. atricapilla 79 C. hortensis 78	71	Ph. trochilus
	{ (stopniowo klinowaty Calamoherpinae { (pstry Calamodyta { (jednobarwny Calamoherpe { (szeroki w nasadzie Hypolais spód białe żółty Ph. sibilatrix 70 Ph. rufa 72 Ph. trochilus 71 R. ignicapillus 74 R. cristatus 73 C. nisoria 75 C. cinerea 76 C. garrula 77 C. atricapilla 79 C. hortensis 78	74	R. ignicapillus
	{ (stopniowo klinowaty Calamoherpinae { (pstry Calamodyta { (jednobarwny Calamoherpe { (szeroki w nasadzie Hypolais spód białe żółty Ph. sibilatrix 70 Ph. rufa 72 Ph. trochilus 71 R. ignicapillus 74 R. cristatus 73 C. nisoria 75 C. cinerea 76 C. garrula 77 C. atricapilla 79 C. hortensis 78	73	R. cristatus
	{ (stopniowo klinowaty Calamoherpinae { (pstry Calamodyta { (jednobarwny Calamoherpe { (szeroki w nasadzie Hypolais spód białe żółty Ph. sibilatrix 70 Ph. rufa 72 Ph. trochilus 71 R. ignicapillus 74 R. cristatus 73 C. nisoria 75 C. cinerea 76 C. garrula 77 C. atricapilla 79 C. hortensis 78	75	C. nisoria
	{ (stopniowo klinowaty Calamoherpinae { (pstry Calamodyta { (jednobarwny Calamoherpe { (szeroki w nasadzie Hypolais spód białe żółty Ph. sibilatrix 70 Ph. rufa 72 Ph. trochilus 71 R. ignicapillus 74 R. cristatus 73 C. nisoria 75 C. cinerea 76 C. garrula 77 C. atricapilla 79 C. hortensis 78	76	C. cinerea
	{ (stopniowo klinowaty Calamoherpinae { (pstry Calamodyta { (jednobarwny Calamoherpe { (szeroki w nasadzie Hypolais spód białe żółty Ph. sibilatrix 70 Ph. rufa 72 Ph. trochilus 71 R. ignicapillus 74 R. cristatus 73 C. nisoria 75 C. cinerea 76 C. garrula 77 C. atricapilla 79 C. hortensis 78	77	C. garrula
	{ (stopniowo klinowaty Calamoherpinae { (pstry Calamodyta { (jednobarwny Calamoherpe { (szeroki w nasadzie Hypolais spód białe żółty Ph. sibilatrix 70 Ph. rufa 72 Ph. trochilus 71 R. ignicapillus 74 R. cristatus 73 C. nisoria 75 C. cinerea 76 C. garrula 77 C. atricapilla 79 C. hortensis 78	79	C. atricapilla
	{ (stopniowo klinowaty Calamoherpinae { (pstry Calamodyta { (jednobarwny Calamoherpe { (szeroki w nasadzie Hypolais spód białe żółty Ph. sibilatrix 70 Ph. rufa 72 Ph. trochilus 71 R. ignicapillus 74 R. cristatus 73 C. nisoria 75 C. cinerea 76 C. garrula 77 C. atricapilla 79 C. hortensis 78	78	C. hortensis
Luscinidae	{ (stopniowo klinowaty Calamoherpinae { (pstry Calamodyta { (jednobarwny Calamoherpe { (szeroki w nasadzie Hypolais spód białe żółty Ph. sibilatrix 70 Ph. rufa 72 Ph. trochilus 71 R. ignicapillus 74 R. cristatus 73 C. nisoria 75 C. cinerea 76 C. garrula 77 C. atricapilla 79 C. hortensis 78	80	A. modularis
	{ (stopniowo klinowaty Calamoherpinae { (pstry Calamodyta { (jednobarwny Calamoherpe { (szeroki w nasadzie Hypolais spód białe żółty Ph. sibilatrix 70 Ph. rufa 72 Ph. trochilus 71 R. ignicapillus 74 R. cristatus 73 C. nisoria 75 C. cinerea 76 C. garrula 77 C. atricapilla 79 C. hortensis 78	81	A. alpinus

Turdidae	poje- dyńcze	ogon	{do połowy skrzydłami przykryty Lusciolinae	{zaostrowane sterówki zaokrą- głone	{zaostrowane sterówki zaokrą- głone	{do połowy skrzydłami przykryty Lusciolinae	ogon	E. rubecula L. philomela L. luscinia C. leucoyana R. phoenicea R. tithys S. benanthe P. rubetra P. rubicola	87 85 86 84 82 83 88 90 89

Turdidae	ogon	{o sterówkach zaostrowionych w 1/2 skrzydłami przykryty Turdus	{udbarwienie pstre	{grzbiet szaro oliwkowy	{rdzawo brunatny. Głowa i kuper popielate, dziób żółty T. pilaris T. viscivorus T. musicus T. iliaceus T. torquatus P. saxatilis P. cyana	95 92 91 94 93 94 96 97

Laniidae	ptaki obn pici	{odmienne jednokowe	Enneactonus Lanius	u samca grzbiet rdzawy, kark i wierzch głowy popielaty {czarne żółte popielaty czarniawy	E. collurio L. minor L. excubitor L. rufus	116 114 113 115

Muscicapidae	Muscapa	{czarny u samców szary szary	{na karku obróż biała jednobarwny na spodzie ciała białawym szare króskowanie w nasadzie w 3/4 białe, u samca tarcza gardzielowa ruda	{M. collaris M. luctuosa M. griseola M. parva	109 110 112 111

Alaudidae	{szczyt dziób	{krótszy od głowy bezczubna	{o dwóch czub. w kształt. rożków Otocoris podgar. żółte Alauda Galerita C. brachydactyla M. tatarica	O. alpestris A. nemorosa A. arvensis G. cristata C. brachydactyla M. tatarica	131 129 128 130 135 133

Motacillidae	{pazur kśinka	{długości więcej pro- sty	{Anthinae	{nieco krótszy od palca nie dłuższy od palca, łukowaty dłuższy od palca słabo łuk.	{szaro popielaty rudawo szary	A. aquaticus A. pratensis A. rufogularis	127 125 126

Alaudidae	{szczyt dziób	{krótszy od głowy bezczubna	{o dwóch czub. w kształt. rożków Otocoris podgar. żółte Alauda Galerita C. brachydactyla M. tatarica	O. alpestris A. nemorosa A. arvensis G. cristata C. brachydactyla M. tatarica	131 129 128 130 135 133

[illegible]

III. Scansores.

język	{	niewysnuwalny	Cuculidae: Cuculinae	{	wiotki Junginae	Cuculus	C. canorus	173												
						Yumx.	Y. torquilla	182												
						{	zielone	Gecinus	{	na całym wierzchu głowy	G. viridis	180								
													{	w małym krążku na środku głowy	G. canus	181				
																	{	lub żadna	G. minor	178
						{	czarno i biało	Picus	{	biały	{	białe	P. leuconotus	177						
															{	czarny	{	czarny, u samca na tyle	P. medius	176
						{	obszérne	Dryocopus	czarny z czerw. wierzchem lub tyłem głowy	D. martius	174									
												{	Apertus	u samicy głowy żółty, u samicy biały	A. tridactylus	179				
{	trzy palcowa																			

IV. Gyratōres.

Columbinae	{sztyła	{błyszcząca	Columba	{tylna strona karku błyszcząca z białą plamą po bokach . . .	C. palumbus	183
				{tylna strona karku błyszcząca bez plamy	C. oenas	184
				{tylna strona karku błyszcząca bez plamy	C. oenas	184
				{tylna strona karku błyszcząca bez plamy	C. oenas	184
Columbinae	{sztyła	{błyszcząca	Turtur	{tylna strona karku błyszcząca z białą plamą po bokach szwi czarna plama białą łuskowaną	T. auritus	185
				{tylna strona karku błyszcząca z białą plamą po bokach szwi czarna plama białą łuskowaną	T. auritus	185

V. Rasores.

skrzydła	{	ostre	Pteroclinae	noga trzypalcowa	Syrnaptēs	S. paradoxus	190
		tepe	Pardiclinae	1a, ogon w pokrywach ukręty 3a, sterówki od pokryw dłuższe	Coturnix	C. dactylisonans	192
skoliki	{	nagie	lotka	szar	Pardix	P. cinerea	191
		upierzone	palce	upierzone	Lagopus	L. albus	189
skoliki	{	upierzone	Tetraoninae	nagie	Tetrao	T. urogallus	186
		upierzone	Tetraoninae	skok u spodu nagi	skok u spodu nagi	T. Tetrix	187
skoliki	{	upierzone	Tetraoninae	upierzone	Bonasia	B. betulina	188
		upierzone	Tetraoninae	upierzone	Bonasia	B. betulina	188

V. Gradients

Brachypteri	palec przed. bloną spięte	Colymbinae	Colymbus	{ czarny biało pstry czarniawy biało kręskowany, przód szyi rudy podwójny, twarz otoczona obsz. szlara pojedynczy czarna ruda popielate rdzawe	{ czarno zielona popielata	C. glacialis C. arcticus C. septentrionalis P. cristatus P. auritus P. cornutus P. subcristatus P. minor	316 317 318 311 314 313 312 315
Lamellirostri	palec środkowy	{ od skoku krótszy od skoku dłuższy	{ mierna szyja bardzo długa	{ blaszkowate zębate	{ Anatinae Merginae Cygninae	Anserinae	280 279 282 281 278 284 285 283
Anserinae	nogi	{ jasne czarne	{ Bemela szyja	{ rdzawa czarna	{ czarno popielate	{ przy końcu żółto przepasany z boków mniej więcej żółty	286 287 288
Cygninae	Cygnus	przy czole	{ narośl guzowata czarna bez narośli	{ od nasady po nozdrza żółty, większy od nasady żółty nie dosięgając nozdrzy, mniejszy	{ C. gibbus C. musicus C. minor	286 287 288	286 287 288

Merginae	Mergus	lusterko	{ czarne białe	{ bez przepaski, u samca spód łososiowato żółtawy czarno przepasane, u samca spód biały	M. albellus M. merganser M. serrator	301 308 309	301 308 309
Anatidae	palec tylny	{ w końcu rozszerzony nierzyszczony długość	{ Rhynechaspis Vulpanser odzież u obu płci przeważnie biała	{ białe szafirowe modro zielone blade świecnie zielone zielono fiolet. blade zielono biały Erismaura	{ R. clypeata V. tadorna A. strepera A. boschas A. querquedula A. crecca A. acuta M. penelope E. leucocephala	294 296 292 289 290 291 293 295 307	294 296 292 289 290 291 293 295 307
Anatidae	palec tylny	{ w nasadzie wysoki krótki lub mierny normalny	{ Clangula Oedemia S. mollissima B. rufina F. cristata F. nyroca F. marila F. ferina H. glacialis	{ białe czarna dużo białego czubata bezczubna popielate	{ C. glaucion Oe. fusca Oe. nigra S. mollissima B. rufina F. cristata F. nyroca F. marila F. ferina H. glacialis	304 302 303 306 301 299 298 300 297 305	304 302 303 306 301 299 298 300 297 305

I. RAPACES. DRAPIEŻNE.

VULTURINAE. SĘPY.

Cechy rodziny. Dziób równy długości głowy lub nieco krótszy, prosty; szczeka przy nasadzie woskówką opatrzona, mniej więcej odęta, ze szczytem przed woskówką siodełkowato zakłęsłym, z końcem nagle hakowato zakrzywionym. Nozdrza podługowate, na przetrzał otwarte, umieszczone przy końcu woskówki.

Nogi mierne, silne; palec środkowy dwa razy dłuższy od skrajnych, i nieco dłuższy od skoku; pazury potężne, słabo łukowate, mocno w końcu stępione; skoki z przodu do połowy lub nieco niżej upiérzone, w niższej części okryte siatką łuskowatą; paleogrzbiety tarczowate.

Skrzydła długie i szerokie; lotka 4 najdłuższa.

Ogon mierny, klinowaty, nieco wystający poza złożone skrzydła, o 14 sterówkach.

Głowa wraz z szyją okryta krótkim puchem, mniej więcej gęstym, u niektórych miejsca zupełnie nagie. U spodu szyi kołnierz z długich zadzierzystych piór, w różnych gatunkach rozmaicie ułożony.

Oczy stosunkowo mniejsze od orlich, osadzone po bokach w połowie długości głowy.

Jaja miernie podługowate, eliptyczne lub słabo jajowate, o skorupie grubiej, mocno chropowatej, bez połysku. Tło białe, u niektórych gatunków nieliczne plamy rdzawe lub brunatne.

Rodzina ta składa się z kilkunastu gatunków rozmieszczonych w górzystych okolicach starego ładu, skąd odbywają one dość dalekie wycieczki w równiny i stepy.

Obyczaje sępów są pod wieloma względami odmienne od innych ptaków drapieżnych. Ociężałe i leniwe, a przytém obżarte inny wiodą tryb życia. Żywią się głównie padliną, na żywe zaś zwierzęta napadają tylko w ostatecznej potrzebie. Za tём idzie, że są towarzyskie, najczęściej wędrują gromadnie,

na padlinę zlatują się z całej okolicy i razem z innemi gatunkami i krukami raczą się w zupełnej zgodzie. Gromadnie napadają na osłabione i schorowane zwierzęta, częstokroć znacznej wielkości, jak osły lub konie, pokonywają je wspólnemi siłami, żywcem prawie rozszarpując. Są to jednak nie tak częste wypadki, gdyż w okolicach przez sępy zamieszkiwanych padliny zwykle nie brak, zdrowe zaś zwierzęta łatwo się mogą przed ich żarłocznością ochronić. Częstokroć przy obfitych pokarmu tak się najadają, że nie są w stanie zerwać się do lotu. Całe są przejęte odrażliwą wonią, nierównie ostrzejszą niż w innych ptakach drapieżnych, i ta utrzymuje się bardzo długo nawet w preparatach po zbiorach utrzymywanych; z ich nozdrzy sączy się ciągle ciecz smrodliwa.

Ptaki te, jakkolwiek okazałe, nie mają wspaniałej i poważnej postaci orłom właściwej, lecz smętną, ociężałą i głupowatą. Siedząc trzymają ciało pochyło, najeżywszy pióra i przytuliwszy do piersi skurezoną szyję w ten sposób, że głowa nisko trzymana zdaje się być bezpośrednio do tej części ciała przytwierdzoną. Ich złożone skrzydła zgięciem swoim więcej wystają nad piersi niż u orłów; więcej je one zwykły opuszczać i oddalać od ciała niż inne ptaki drapieżne.

Lot sępów jest powolny lecz nader wytrzymały; wzbijają się one do góry lotem kołującym, przy czem żadnego ruchu w ich skrzydłach nie widać, prócz tylko pewnych poruszeń w lotkach pierwszorzędnych. Wzlatują do takiej wysokości, że giną dla wzroku i długo tam pozostają. Pułkownik PRZEWALSKI, który miał sposobność w podróży po Mongolii i Tybecie długo je obserwować, utrzymuje, że krążą po całych dniach w wysokościach dla oka ludzkiego niedostępnych, i że często po ubiciu grubego zwierza postrzegał ukazujące się w górze punkciki, rosnące raptownie i spadające z wielką szybkością ku ziemi. Były to sępy spadające ze złożonemi skrzydłami i dopiero dopadając do ziemi skrzydła nagle rozciągały i siadały.

Obdarzone nader bystrym wzrokiem, postrzegają z podobnych wysokości żywność znajdującą się w znacznym oddaleniu i tym sposobem zlatują się z miejsc odległych. Niektórzy są zdania, że w podobnych poszukiwaniach głównie się węchem kierują, lecz liczne obserwacje i próby przez wielu naturalistów i podróżników pod tym względem przedsiębrane stanowczo tym przypuszczeniom zaprzeczają. Więcej tu pomaga instynkt w tym kierunku wydoskonalony: ptaki te oryentują się ruchami innych sępów i ptaków innych rodzin żywiących się także padliną. Nowsze zaś postrzeżenia wykazały, że słuch mają dość bystry i nim się posilkują. Zdobywszy nie unoszą w szponach zwyczajem innych ptaków drapieżnych, lecz na miejscu ją pożerają; dzieciom nawet noszą do gniazda pokarm połknięty i karmią je wracającym z gardła.

Gniazda ścielą z grubych suchych gałęzi po wysokach i szczytach skał, w miejscach po większej części niedostępnych, rzadko po drzewach; tak duże i podobnie urządzone jak orle. Niosą 1 lub 2 jaja. Oboje wysiadują i pielegnują potomstwo. Pisklęta odziane są gęstym puchem, tak samo jak innych ptaków drapieżnych, zostają na gniazdku dopóki całkowicie nie wyrosną.

Rodzinę tę nowocześni ornitologowie rozdzielają na kilka rodzajów. Z pomiędzy czterech gatunków europejskich trzy najpospolitsze przypadkowo równiny nasze odwiedzają.

NEOPHRON. ŚCIERWNIK.

Dziób szczupły, równy długości głowy, przód twarzy i przednia strona wyższej części szyi nagie; oczy mierne, poboczne; skok w $\frac{1}{4}$ z przodu upiérzony.

1. *Neophron percnopterus*. Ścierwnik biały.

Vultur percnopterus L. S. N. I. p. 123. LEVAIL. Ois. Afr. I. p. 62, tb. XIV.

Vultur aegyptius et *V. leucocephalus* BRISS. Orn. I. p. 457 et 466.

Vultur fulvus BODD. Tabl. Pl. Enl. CDXXVII et CDXXIX.

Vultur alimoch et *V. stercorarius* LAPEYR. Mamm. Ois. H. Garonne p. 10.

Vultur albus DAUD. Tr. Orn. I. p. 21.

Vultur meleagris PALL. Zoogr. ross. as. I. p. 377.

Vultur albicans MEISN. Vög. Schweiz, p. 2.

Percnopterus aegyptiacus STEPH. Gener. Zool.

Cathartes percnopterus TEMM. Man. Or. V. p. 8. — NAUM. Natg. Vög. Deutschl. 1. p. 170. tb. III. — Tyz. Orn. powsz. I. p. 17.

Neophron percnopterus SAVIGN. Desr. Egypte. XXIII. p. 239.

DEGL. Orn. Eur. 1. p. — 12. SHARPE. Cat. Birds. Brit. Mus. 1 (1874) p. 17.

Orzeł biały gminne. — Sęp egipski GÓRSKI. — Ścierwnik biały Tyz.

Brudno biały, lotki czarne, części nagie żółte.

Stary ptak biały, mniej więcej zbrudzony kolorem ziemistym lub ziemisto rudawym, słabo na częściach spodnich ciała, a mocniej na płaszczu, najmocniej na barkówkach i tylnych pokrywach skrzydłowych; wierzeh głowy aż po linię tylnego kąta oczów, całe boki głowy, podgardle i przód wyższej części szyi nagie, żółtego koloru; tylna strona karku pokryta piórami długimi i wązkimi białorudawymi; lotki i pióra palca wielkiego czarne, z chorągiewką skrajną lotek drugo i trzeciorzędnych jasno szarą jedwabistą, chorągiewka zaś pierwszorzędnych w części nasadowej także tym kolorem mniej więcej pociągnięta; ogon mocno klinowaty, czystobiały lub lekko rudawo pociągnięty. Dziób od nasady poza nozdrza żółty, w końcu rogowy; nogi żółte z rogowemi pazurami; tęcza brunatna.

Młody w pierwszym piérzu całkowicie brunatny, odcienia ciemniejszego na karku niż na innych częściach ciała; lotki czarne, ze skrajną chorągiewką światło brunatną; ogon światło brunatny, na spodniej stronie o wiele bledszy niż na wierzchniej. Część naga głowy i szyi, dziób i nogi jak u starych.

Po piérwszej zmianie piérza przybierają odzież starym właściwą; zanim są całkowicie wypierzone przedstawiają najrozmaitszą mieszaninę obu upiérzeń.

Wymiary:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	485	510
" ogona	240	255
" dzioba od kąta ust	64	66
" od nozdrzy	36	38
" skoku	75	78
" palca środkowego	59	63
" pazura w cięciwie	29	26
" " w łuku	34	29

	♂	♀
Długość palca wewnętrznego	26	27
" pazura w cięciwie	27	26
" " w łuku	34	32
" palca skrajnego	34	34
" pazura w cięciwie	18	20
" " w łuku	23	24
" ksiuka	23	25
" pazura w cięciwie	24	24
" " w łuku	31	29.

Jaja są mniej więcej podługowate, jajowate, w wierzchołku mniej więcej zeszczuplone, niekiedy prawie eliptyczne, gruboziarniste, wiele przedstawiające odmian pod względem ubarwienia. Tło jest żółtobiaławe, gliniasto, rdzawo brunatno, kasztanowato lub fioletowo gęsto plamiste i mazane, zwykle gęściej przy jednym z końców; niekiedy tak gęsto zamazane jak jaja sokołów na całej powierzchni, prócz tego mają po sobie pewną liczbę plamek ciemniejszych brunatnawych. Wymiary: 66—55,5; 71—51; 71—54,5; 72—51,5 mill.

Ścierwnik ten zamieszkuje głównie Afrykę północną, a szczególnie polity jest w Egipcie, znajduje się także w południowej Afryce aż do Przylądka Dobrej Nadziei i na północnych tropikach tej części świata; w Azji środkowej a mianowicie w Arabii; w Europie południowej jest mało liczny, lecz znajduje się w wielu okolicach północnego zachodu od Hiszpanii aż do półwyspu Bałkańskiego i Krymu. W głąb Europy mało się zapędza, najdalej może punktem jest miejscowość w Gubernii Podolskiej w Chonkowskich skałach, przy ujściu Ladawy do Dniestru, w powiecie Mohilowskim, w majątku hrabiego WŁODZIMIERZA DZIEDUSZYCKIEGO, gdzie jedna para od niepamiętnych czasów wywodzi się corocznie w dziurze położonej wysoko w pionowej ścianie skały nadrzecznej¹⁾. Egzemplarz starego samca w tej miejscowości ubity 30 kwietnia 1871, znajduje się w kolekcji ornitologicznej Muzeum DZIEDUSZYCKICH we Lwowie, i na tej to zasadzie wprowadzam ptaka tego do fauny krajowej.

Ścierwnik żywi się głównie padliną i rozmaitymi okrawkami na śmiecie wyrzucanymi, przez co wielkie usługi oddaje w krajach gorących; jest też powszechnie oszczędzany i sąsiedztwa ludzkiego wcale się nie obawia, owszem wśród miast i wsi jest ptakiem jakby nawpół domowym. W okolicach mało zaludnionych jest mniej dowierającym.

Gnieździ się zawsze w skałach, gdzie na niedostępnych gzymsikach, w szczelinach i rozmaitych dziurach, częstokroć dość głębokich, ściele gniazdo, tak jak inne sępy, z dość grubych gałęzi.

VULTUR.

Dziób potężny, równy długości głowy, głowa szeroka; szyja miejscami naga; oczy duże; skok w $\frac{2}{3}$ z przodu upięzony.

2. *Vultur cinereus*. Sęp kasztanowaty.

BRISS. Orn. I. p. 130 n. 1. — GM. LSN. XIII. I. p. 247. n. 6.
NAUM. Vög. Deutschl. II. I. p. 155 tb. I. — BREHM. Natg. eur. Vög. p. 6.

¹⁾ O fakcie tym Rzączyński już wspomina.

Vultur arrianus PIC. LA PEYR. — Tyz. Orn. powsz. I. p. 9. sp. 4.
Vautour ou Grand Vautour BUFF. Ois. I. p. 158. — Pl. enl. 425.
Vultur monachus GM. LSN. XIII. I. p. 246 n. 4. — Bp. Cons. I. p. II. sp. 4.

Gyps cinereus SAV. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 4.

Sęp popielaty RZĄCZ., JUNDZ. — Sęp lysogłów KLUK. — Sęp kasztanowaty Tyz. — Sęp szary WODZ., PIETR.

Ciemno brunatny z czarnymi lotkami i sterówkami, puch na szyi szary.

Stary ptak ciemno brunatny z czarnymi lotkami pierwszorzędnymi i ogonem; puch na wierzchu głowy szczeciasty środkiem brunatny, szarawy z boków; na policzkach i podgardlu szczecia czarna; szyja w wyższej połowie naga, i także piętno po bokach połowy niższej błękitnawo popielate, miejscami cieliste; przednia strona niższej części szyi okryta drobnym szarym puchem; na tyle piórka dość długie i szerokie tworzą rodzaj kołnierza kark otaczającego; puch na bokach szyi blado szary; przy ramionach z każdej strony kępka rozstrzępiona z piór przedłużonych i zastrzonych, które ptak dowolnie podnosić i składać może. Dziób rogowo czarniawy; woskówka i nogi cielisto żółtawe; tęczę światło brunatne; pazury czarne.

Samica większa i ciemniejsza.

Młode w pierwszym piérzu światlejsze, wszystkie pióra mają popielatowo brzeźyste.

Pisklą puchowe świeżo wylęgle okryte szarym puchem tegoż koloru co i szyja starych.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♀
Długość całkowita.	1050	1030	1078 milim.
" siągu	2730	2630	2925
" ogona	375	400	400
" skrzydła złożonego	725	780	770
" dzioba od kąta ust	90	90	97
" " od nozdrzy	62	56	65
" skoku	152	140	140
" palca środkowego	100	97	110
" pazura w cięciwie	—	32	32
" " w łuku	36	—	37
" palca wewnętrznego	—	44	45
" pazura w cięciwie	—	36	37
" " w łuku	—	44	45
" palca skrajnego	—	54	49
" pazura w cięciwie	—	25	25
" " w łuku	—	28	28
" ksiuka	45	40	43
" pazura w cięciwie	—	30	36
" " w łuku	47	—	43.

Jaja o tle brudno białym cegląstą farbą miejscami namazane i gdzie indziej ciemniejszymi plamami znaczone.

Wymiary: 87—68; 99—66.

Ptak ten zamieszkuje wszystkie znaczniejsze pasma gór Europy, północnej Afryki i Azji zachodniej; daleko położone od tych miejsc równiny wypadkowo tylko odwiedza. Według hr. WODZICKIEGO ma być dość pospolitym w Tatrach a mianowicie na stronie węgierskiej. U nas rzadki, lecz częściej postrzegany od sepa płowego; zalatuje w różnych porach roku, pojedynczo lub w małych towarzystwach z kilku indywiduów złożonych. Gabinet Warszawski posiada dwa krajowe okazy, z których jeden ubity był na Górze Świętokrzyskiej, drugi żywcem złowiony w Rakolupach pod Chełmem. Okaz zaś zbioru ks. kanonika WYSZYŃSKIEGO żywo zdobyty w okolicach Warszawy. Prócz tego wiadomo mi o ubiciu i postrzeżeniu w kilku innych okolicach, między temi jednego pod Łomżą, z którego tylko szczątki otrzymałem.

Gniazdo podobne do orlego, lecz z grubszych materyjów, wysłane nie dbale mchem i korzonkami. Umieszcza je na bardzo niedostępnych wysokościach skał, ztąd też jaja jego są bardzo rzadkie po zbiorach; a w części i z tego powodu, że się bardzo wcześnie niesie, gdy chodzenie po górach jest nader utrudnione.

G Y P S.

Dziób szczuplejszy jak w rodzaju poprzedzającym, krótszy od głowy; głowa szczupła; szyja wraz z głową jednakowym puchem w całości okryte; skoki do połowy z przodu upiérzone; skrzydła złożone zakrywają $\frac{3}{4}$ ogona.

3. Gyps fulvus. Sep płowy.

Bp. Consp. I. p. 10. sp. 1.

Vultur fulvus BRISS. Orn. p. 133. n. 7. — Gm. LSN. XIII. I. p. 249.

n. 11. — NAUM. Vög. Deutschl. II. I. p. 162 tb. II. — BREHM.

Natg. eur. Vög. p. 8. — Tyz. Orn. pow. I. p. 9. sp. 5. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 2.

Le Percnoptère BUFF. Pl. enl. 426. — *Le Griffon* Id. Ois. I. p. 151. tb. V.

Vultur percnopterus PALL. Zoog. I. p. 375. n. 39.

Vultur leucocephalus MEY. et WOLF. Tschb. I. p. 7. n. 2.

Vultur trincalos BECHST. Natg. Deutschl. II. 2. p. 491. n. 3.

Sep z białą głową RZĄCZ. — Sep płowy Tyz. — Sep rdzawy WODZ., PIETR.

Jasno szaro-rudawy, z czarnemi lotkami i ogonem, na głowie i szyi puch biały.

U starego ptaka puch na głowie i szyi niski i zbity; płaszc szaro rudawy, środek każdego pióra całej tej opony światlejszy wzdłuż białej stosiny; kuper, spód ciała, nogawice, pióra kolnierza i pokrywy podskrzydłowe płowo-rdzawe, z podobnym jak na wierzchu odcienianiem każdego pióra. Lotki i sterówki czarne. Przestrzeń trójkątna na wyższej części piersi pokryta gęstemi, bardzo krótkimi piórkami płowo-rdzawymi, odznaczającymi się od reszty spodniego upiérzenia, podobna do skórki wyporka cielecego tegoż koloru. Tylna

strona nasady szyi otoczona zadzierzystym kołnierzem, utworzonym z kilku szeregów piórek długich, mocno zwężonych i zaostzonych. Dziób rogowo żółtawy, woskówka czerwona; tęczy ciemno brunatne; nogi popielato niebieskawe; pazury czarniawe.

Samica większa i ciemniejsza.

Młode piérwszoletnie mają puch na głowie białawy brunatno plamisty; upiérzenie bledsze, więcej popielatawe, biało nakrapiane.

Pisklą puchowe podobne jak poprzedzającego

Długość całkowita	1040
" siagu	2600
" ogona	350
" skrzydła złożonego	730
" dzioba od kąta ust	80
" " od nozdrzy	54
" skoku	110
" palca środkowego	120
" pazura w cięciwie	34
" pazura w łuku	41
" palca wewnętrznego	52
" pazura w cięciwie	32
" " w łuku	46
" palca skrajnego	65
" pazura w cięciwie	26
" " w łuku	32
" ksiuka	45
" pazura w cięciwie	32
" " w łuku	50.

Jaja dużo większe od orlich, świeże czysto białe, po zasiedzeniu brudne, niekiedy upstrzone blade brunatnemi plamami i namazaniami.

Wymiary: 92—72.

Sep ten mieszka w tych samych krajach i okolicach, co i poprzedzający; w Europie południowej nierównie pospolitszy od tamtego, w Karpatach rzadszy, u nas rzadziej się pokazuje. Okaz krajowy Gabinetu Warszawskiego ubity był w Grudniu 1851 r. pod Zamościem, a znajdujący się w zbiorze ks. kanonika WYSZYŃSKIEGO następnego roku w Nieborowie pod Warszawą.

Hr. WODZICKI znalazł jego gniazdo w Karpatach w Kwietniu r. 1848 z jednym już pisklęciem, zaczyna tam przeto wysiadywać w Marcu.

AQUILINAE. ORŁY.

Cechy rodziny. Dziób silny, mniej więcej ścięśniony, od nasady prosty, w końcu w długi i ostry hak zagięty; krajce szczęki wykrojone w feston zaokrąglony i mało znaczny; nozdrza zaokrąglone, poboczne, umieszczone przy końcu woskówki.

Nogi mniej więcej silne; skoki upiérzone do samych palców lub tylko w wyższej części; palec środkowy krótszy od skoku; pazury potężne, mocno zakrzywione, ostre, nierówne; palcogrzbiety tarczowate.

Skrzydła długie, szerokie, z lotką 4 i 5 najdłuższą.

Ogon różnokształtny i rozmaitej długości.

Głowa mierna, podługowata, z wierzchu od samego przodu spłaszczona; brwi wystające; oczy duże osadzone po bokach lecz cokolwiek zapadłe i naprzód zwrócone. Na tyle głowy i karku pióra długie, wąskie, zaostrome; przestrzeń między oczami i dzióbem okryta położystymi szczeciastymi piórkami.

Jaja o skorupie grubiej, gruboziarnistej z licznymi na powierzchni wydatnościami jakby poprzącieranymi, bez połysku; skorupa biała, do światła zielono przeswiecająca; tło białe, czyste lub upstrzone plamami ceglastymi, rdzawymi, brunatnymi, różnych wielkości i rozmaicie ułożonemi.

Rodzina ta składa się z kilkunastu gatunków rozmieszczonych po wszystkich częściach świata, lecz stary ląd nierównie więcej w nie obfituje.

Miedzy ptakami drapieżnymi odznaczają się orły poważną postaćą zapowiadającą niepospolitą siłę, odwagę i zuchwalstwo, mianowicie większe gatunki, które chociaż niedorównują wzrostem wielkim sępom, pod wszelkiemi względami mają nad niemi wyższość. Mimo to jednak można je uważać ze względu obyczajów i sposobu życia za środkujące między sępami i tak zwanymi szlachetnymi ptakami drapieżnymi. Ptaki te bowiem, chociaż sowie obdarzone przymiotami odpowiedniami do polowania na zwierzęta i ptaki o wiele od siebie większe, z powodu wrodzonego lenistwa i oziębałości lubią przestać na łatwej zdobyczy i chętnie jadają padlinę. Mniejsze gatunki tak samo jak myszolowy żywią się głównie gadami i drobnymi ssacami zwierzętami. Podobnie są też jak sępy obżarte i nierzadko się zdarza spotykać tak urazone padliną, że się zerwać z miejsca nie mogą. Zdobycz unoszą w szponach, lecz nie mają do tego siły odpowiedniej sokołom i jastrzębiom i nie są w stanie dźwigać ciężaru równiej sobie wagi; z tego też powodu upolowane większe ssace i ptaki pożywają na miejscu a tylko pozostałe resztki zanoszą do gniazda, lub na późniejszą potrzebę. Zwyczaj ten jednak jest wspólny i mniejszym gatunkom, żywiącym się drobnymi istotami. Orlik każdemu złowionemu wężowi, jaszczurce lub drobnemu ssacemu ujada głowę z przednią częścią ciała, a resztę niesie na gniazdo; być może, że to jest skutkiem przezorności, aby odjąć łupowi wszelką możliwość ucieczki.

Siedząc spokojnie trzymają się zwykle w postawie pionowej wtulwszy między barki skurczoną szyję, lecz z głową zawsze wzniesioną nad ciałem, i długo zwykły nieruchomo spoczywać. Przygotowując się do zerwania pochylają ciało poziomo i powolnie skrzydła rozciągają. Lot ich jest powolny, lecz wyniosły i wytrzymały. Wzbijają się do znacznych wysokości i długo zwykły krążyć, wykonywając z wielką lekkością i zwinnością rozmaite w powietrzu obroty i przewracając koziółki; od czasu do czasu spuszcza się nagle ku dołowi i napowrót się wznoszą do góry, a mianowicie wtenczas, kiedy się ich kilka zgromadzi. Lecącego orla bardzo łatwo poznać z ogólnego konturu, pomimo bowiem, że ma długą szyję i ogon niekrótki, przy znacznej szerokości rozłożonych skrzydeł części te wydają się być nierównie krótszemi niż są w istocie. Ciągnąć w prostym kierunku powolnie skrzydłami poruszają w jednakowych odstępach; krążąc w górę zdają się je trzymać nieruchomo. Chód ich jest niezgrabny, podskakujący lub niedołąźnie kroczący.

Po większej części nie ścigają ptaków w locie sposobem sokołów lub jastrzębi, lecz wolno za niemi zdążając forsują i na osłabione dopięro padają; dlatego też polują tylko na ptaki duże i ciężkiego lotu. Na upatrzoną na ziemi zdobycz puszcza się zgóry złożywszy ku ciału skrzydła z rozpędem wzrastającym stopniowo w miarę zbliżania się ku ziemi.

Zmysł wzroku mają wysoko wyształcony, upatrują doskonale drobne zwierzątka przesuwające się po trawach, a częstokroć mało od nich kolorem

odznaczone. Mimo to jednak opinia pod tym względem jest przesadzona, orły bowiem nie wzbijają się pod obłoki dla wyszukiwania żywności ale raczej dla ruchu i rozrywki; polując zaś przelatują w wysokości 50 do 60 stóp; nad miejscami, gdzie się spodziewają łupu, zakrażają po kilka razy niezatrzymując się na jednym miejscu, jak to zwykły czynić myszolowy, rybolowy lub drobne sokoliki.

Głosy orłów są donośne i przenikliwe, gwizdzące lub klekoczące, niektórym gatunkom oba są wspólne.

Po większej części są ostrożne i przezorne, zasiadają na spoczynku w miejscach otwartych, skąd zdaleka mogą postrzegać grożące im niebezpieczeństwa.

W wyborze miejsca na gniazdo stosują się do miejscowych okoliczności. Też same gatunki zakładają w górach gniazda na wysokich niedostępnych skałach, w lesistych okolicach krajów zaludnionych w głębi lasów na najwyższych starodrzewach, w stepach bezludnych na równym zupełnie gruncie lub lada wywyższeniu, bez żadnej osłony. Mniejsze jednak gatunki są mniej przezorne, i częstokroć budują swe gniazda dość nisko po drzewach łatwych do dobrania się. Gniazdo z suchych gałęzi, obszerne, płaskie, na wierzchu przez różne gatunki rozmaitemi bywa przedmiotami wyścielane; służy im ono zwykle na długie lata. Niosą 1, 2 a rzadko 3 jaja; w ostatnim razie zwykle jedno bywa nieplodne; najczęściej bywają 2 znacznie różniące się między sobą pod względem wielkości. Cztery tygodnie wysiadują, a około sześciu dorastają pisklęta. Pod pewnemi względami są obojętne dla potomstwa, a mianowicie gdy to dorasta; można corocznie wybierać im dzieci a rodzice wcale się nierażają i ciągle wracają do tegoż samego gniazda, lecz gdy się im raz jaja zabierze i pierwsze tym sposobem wysiadywanie, na zawsze już gniazdo, a nawet i okolicę opuszczają. Szczegół ten stosuje się do wszystkich innych ptaków drapieżnych.

Jedne gatunki są miejscowe, przez lato przebywają głównie w górach a po czasie lęgowym przenoszą się w równiny, gdzie całą zimę spędzają; inne są wędrowne i przelatują na zimę do cieplejszych klimatów.

LINNEUSZ gatunki rodzinę tę składające porozrzucał w rodzajach *Falco* i *Vultur*, zabałamuciwszy ich historję gatunkami fałszywemi, biorąc różne zmiany upierzenia za różne gatunki. Późniejszy zoologowie po trochu oczyszczali i zebrali je w rodzaju *Falco*. *ILLIGER* idąc za śladem *BRISSONA* oddzielił rodzaj *Aquila*, który ostatecznie podniesiono do znaczenia rodziny i rozdzielono na kilka rodzajów. Nie wszystkie jednak wątpliwości zostały pokonane i pozostaje ich jeszcze nie mało dla ustalenia niektórych gatunków, nawet najpospolitszych. Zmienność barw od wieku zależna, niejednostajność w tych zmianach i liczne modyfikacje lokalne lub indywidualne trudności te następczą.

A Q U I L A.

Nogi po same palce upierzone; ogon równający się z końcem złożonych skrzydeł, słabo zaokrąglony lub równo przycięty; jaja mniej więcej pstre.

4. *Aquila nobilis*. Orzeł przedni.

PALL. Zoogr. ross. asiat. I. p. 338 n. 19.

Falco fulvus Gm. LSN. XIII. I. p. 356. n. 6. — NAUM. Vög. Detschl. I. p. 208. tb. VIII., et IX. et XIII. p. 28. — Trz. Orn. powsz. I. p. 46. — WODZ. Wyciecz. Orn. (1851). p. 30.

Falco niger GM. l. c. p. 259. n. 54.

Falco melanotos RETZ. Fn. suec. p. 60. n. 2.

Aquila fulva MEY. et WOLF. Taschb. l. p. 14. n. 1.

Orzeł przedni WODZ.

Ciemno brunatny, wierzeh głowy i kark rdzawy lub płowy, ogon biały ciemno brunatnym pasem zakończony, upierzenie skoków u starych rudawe, u młodych białe.

U starego ptaka ogólne upierzenie jest brunatne, prawie jednolitego ciemnego odcienia na plecach i barkówkach, na piersi zaś i bokach ciała często ze rdzawą mniej więcej znaczną przymieszką; środek brzucha ciemny i jednolity, podgardle ciemne, pokrywy skrzydłowe mniej więcej płowo obrzeżone. Wierzeh głowy, policzki i kark rdzawy, z końcówkami piór płowo rudawymi i ciemnymi stosinami, na dolnej zaś części karku brunatno plamisty. Nogawice brunatne, w wielu razach rdzawe od przodu; pokrycie skoków brudno rudawe lub rudo brunatnawe. Pokrywy podogonowe od nasady białe a brunatno rudawe w połowie końcowej; toż samo nadogonowe od nasady białe, dalej brunatne. Lotek pierwszorzędných brunatno czarnych, drugorzędnych czarno brunatnych, wewnętrzna chorągiewka od nasady do połowy długości biała. Ogon w $\frac{2}{3}$ od nasady biały, mniej więcej popielato zafarbowany, ciemno brunatnym szerokim pasem zakończony; niekiedy pole jasne bywa przy końcu brunatno plamiste, mianowicie na sterówkach środkowych. Pokrywy podskrzydłowe od przodu rdzawe, tylne brunatne. Dziób od nasady modro popielaty, z czarniawym końcem, woskówka i palce żółte, pazury czarniawe, tęczna światło brunatna.

Młody w pierwszym piérzu ciemno brunatny prawie jednolitej barwy na całym ciele. Wierzeh głowy płowy, na czole duża brunatna plama zwężając się zachodząca na środek czaszki; policzki także płowe lecz brunatno zafarbowane; karkowe pióra od nasady brunatne z płowymi końcówkami, coraz mniejszemi ku tyłowi. Nogawice upstrzone białymi plamami, mniej więcej obszernymi, znajdującymi się w końcu każdego prawie pióra. Ogon od nasady czysto biały, pas zaś brunatny płowo w końcu obwiedziony. Pokrycie skoków czysto białe. Lotki jak u starych; pokrywy podskrzydłowe białe plamkowane, na szranku skrzydła mniej więcej białe. Na świeżym upierzeniu mają one na płaszczu metalicznie purpurowy połysk.

Pośrednie między temi dwoma odzieżami przedstawiają dosyć rozmaitości w drobnych szczegółach, rudy kolor na wierzchu głowy i karku miesza się z płowym w większym lub mniejszym stosunku, na szranku skrzydeł niknie biały kolor i zastępuje go rdzawy lub brunatny, białosc skoków staje się brudniejszą; na pokrywach skrzydłowych występują płowe obwódki; kolor popielaty pokazuje się w słabym odcieniu na białosci ogona.

We wszystkich tych odzieżach nasady piór całego ciała są do połowy czysto białe, reszta brunatna od białego koloru równo i wy-

bitnie odcięta. Drugą stałą cechą odróżniającą tego orla od następującego gatunku jest białe szerokie pole na spodzie skrzydła, utworzone przez nasadową część białą chorągiewek wewnętrznych u wszystkich lotek. Kolor nasady ogona i upierzenia skoków są także charakterystycznymi cechami tego gatunku; najważniejszą będzie różnica w szerokości lotek o wiele większej w następnym gatunku. Cechy zaś podane przez NAUMANA i przyjmowane przez wielu innych ornitologów, jakoto: rozcięcie paszczy dochodzące tylko do przodowego brzegu oka, naglejsze zakrzywienie końca dzioba i więcej płaska powierzchnia boków szczęki górnej, nie są tak stałymi i charakterystycznymi, żeby mogły zawsze posłużyć do stanowczego rozróżnienia.

Ogon tego ptaka jest wkońcu mniej zaokrąglony niż w gatunku następującym, to jest, że różnica długości skrajnych sterówek od środkowych jest znacznie mniejsza.

Pisklęta puchowe są szaro popielate.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♀	♀
Długość całkowita	860	810	930	920 mm.
" siagu	2070	1970	2280	2220
" ogona	360	350	380	400
" skrzydła złożonego	620	605	700	685
" dzioba od kąta ust	65	59	70	67
" " od nozdrzy	36	32	42	39
" skoku	111	107	115	105
" goleni	170	150	200	193
" palca środkowego	73	64	70	63
" pazura po łuku	43	39	45	45
" w cięciwie	34	30	36	36
" kciuka	46	40	50	48
" pazura po łuku	58	59	74	72
" w cięciwie	49	45	60	56
" palca wewnętrznego	45	40	51	51
" pazura po łuku	54	51	62	64
" w cięciwie	44	40	50	49
" palca skrajnego	40	44	46	48 $\frac{1}{2}$
" pazura po łuku	32	25	35	38.

Jaja prawie tak duże jak bielika, więcej podługowate i znacznie szczuplejsze, jajowate, dość zmiennych kształtów, jedno bowiem są znacznie zeszczuplone w końcu cieńszym, gdy inne mało odstępują od kształtu eliptycznego. Tło białe najczęściej zafarbowane żółtawym lub rdzawym odcieniem, z podwójną pstrociną, dość podobną do wielu odmian orlikowych. Kolor plam spodnich popielaty lub popielato brunatny, wierzchnich brunatnawy lub rdzawy. Wklęsłości skorupy są równie płytkie jak na jajach orlikowych i mniej gęste jak na bielikowych; wydatności spłaszczone i jakby poprzycierane, skąd pochodzi gładkość skorupy.

Wymiary: krajowego 80—60 mm., z Ukrainy: 72—57,5 mm., z Dauryi 77—60 mm.

Okazały ten orzeł mieszka w górzystych, lesistych i stepowych okolicach Europy, Azji do Japonii i Indyi wschodnich włącznie, w północnej Afryce i w Ameryce północnej. Z gór przynosi się na zimę w równiny. U nas

w całym kraju przez zimę nierzadki i częściej daje się postrzegać w tej porze od bielika. Pokazuje się zwykle w początku jesieni a w końcu Lutego opuszcza nasze strony. Dawniej gnieździł się zapewne po wielu lasach Królestwa, lecz żadnego o tém śladu piśmiennego nie posiadamy; obecnie prócz jedynej miejscowości w Leśnictwie Przasnysz, gdzie w bliskości Przejm i Jednoróżca znajduje się kilka gniazd opuszczonych, a na jednym z nich samiec ubitą w r. 1859 widziałem w zbiorze P. ARTURA ZNATOWICZA, a jaje znajduje się w Gabinetie Warszawskim, nigdzie więcej gnieźdzących się nie znalazłem. W większej liczbie wywodzi się w Karpatach, na Litwie i w Prusach wschodnich.

Przyleciawszy do nas w jesieni osiedla się w okolicy, w której ma całą zimę przepędzać; obiera tam kilka wyniosłych punktów, jak odosobnione drzewa o suchym wierzchołku, sterty, stogi lub skały, na których tak regularnie zwykł przesiadywać, że spędziwszy go z jednego miejsca, można być pewnym, gdzie zasiądzie. Dalekich stamtąd nie odbywa wycieczek, chyba gdy go zmusi do zmiany miejsca brak żywności lub przesładowanie.

Żywi się zwierzętami ssącymi i wielkimi ptakami, a szczególnie bije zające, młode sarny, kozice, bobaki, dropie, gęsi, żorawie, bociany, głuźce, cietrzewie itp., w potrzebie odważa się na lisy i psy. Chętnie jednak jada padlinę i gdy takową napotka nie zadaje sobie trudu w szukaniu żywej zdobyczy. W gęsiach domowych znaczne wyrządza szkody, nagania bowiem całe ich stada w lasy lub odległe pola i tym sposobem na większe nierównie naraża straty właściciela, niżeli sam jest w stanie z tego korzystać. W górach niebezpiecznym jest dla jagniąt i koźląt, lecz podania o porywaniu dzieci, przez współczesnych nawet naturalistów powtarzane, zdają się być przesadzonemi, wiadomo bowiem, że orzeł ten nie jest w stanie dźwignąć starego zająca i zawsze go porzuca przed nadchodzącym człowiekiem, mógłby przeto zamordować małe dziecię i zjeść na miejscu, lecz nigdy unieść.

W krajach górzystych gniazda zakłada na skałach, a częściej na drzewach, w stepach Azyatyckich na nagiętej ziemi bez żadnej osłony. Gniazdo na kilka stóp średnicy, zwierzchu płaskie, drobniejszymi gałązkami wyłożone, służy na długie lata. Na drzewach gniazda nierównie staranniej i mocniej są budowane niż na skałach i stepie. Gniazda znajdujące się w leśnictwie Przasnyszkim umieszczone są na starych lecz niewysokich sosnach, a niewszystkie na wierzchołku, między 10 a 15 sążniami nad ziemią, lecz wszystkie na wzgórkach wzniesionych nad okolicznymi borami, przez co ptak ma widok otwarty na całą okolicę.

Na gnieździe nie jest tak przezornym i baczny jak bielik, niekiedy nawet dopuszcza człowieka pod samo drzewo siedząc spokojnie na jajach. Przy dorastających dzieciach są ostrożniejsze i obojętniejsze, lecz za fałsz uważać należy podania o dobrowolnym pozbywaniu się jednego z piskląt w razach niedostatku żywności. Równie niewłaściwemi są mniemania o przestrachu wywieranym przez orły na inne ptaki samym ich widokiem i głosem, owszem na tem samem drzewie a nawet w samem gnieździe wywodzą się swobodnie różne leśne ptaki zabezpieczone od wszelkich napaści mniejszych gatunków drapieżnych. U nas równocześnie się gnieździ z bielikiem, w końcu Marca siedzi już na jajach, a przy końcu Kwietnia wylęgają się pisklęta.

Dzikszy i drapieżniejszy od bielika, staro złowiony nie da się ugłaskać, razem z tym ostatnim nie daje się hodować i zawsze go prawie pokona. Wschodnie koczujące ludy używają go do polowania na zające, lisy, suhaki i wilki nawet. Z młodego wychowany da się tylko do tego ułożyć i obchodzenie się z nim wymaga ostrożności, zawsze bowiem jest zuchwały i rzuca się często na własnego pana.

5. *Aquila chrysaetos*. Orzeł zys.

PALL. Zoogr. ross. asiat. I. p. 341. n. 20.

Falco chrysaetos L. Fn. Suec. p. 44. — Gm. LSN. XIII. p. 256. n. 5.

RETZ. Fn. Suec. p. 59. n. 1. — NAUM. Vög. Deutschl. XIII. p. 8.
tb. CCCXXXIX. f. 1 et. 2. — WODZ. Wyciecz. Orn. (1851) p. 31.

Plecy ciemno brunatne; wierzch głowy i kark jaskrawo rdzawy z brunatną plamą na czole; ogon od nasady popielaty brunatno plamisty; upierzenie nóg rudawe.

U ptaka starego brunatna plama zajmuje czoło i zachodzi ku środkowi głowy naprost tylnego brzegu oka, reszta wierzchu głowy, policzki i kark w całej długości jaskrawo rude z płowemi końcami wszystkich piór i czarniawemi stosinami, najwyraźniej odznaczonemi od tła piór na wierzchu głowy; plecy, barkówki, grzbiet i kuper ciemno brunatne na świeżem upierzeniu a z końcami mniej więcej bledszymi na odzieży spłowiałej; pokrywy ogonowe rude lub płowe brunatno pręgowane; pokrywy skrzydłowe brunatne, na przodzie skrzydła wszystkie dość wyraźnie białawo obrzeżone, na dalszych brzegi są szersze płowo szare i nie tak regularne jak na wyżej wspomnianych. Podgardle i wyższa część szyi wraz z dolną częścią policzków czarniawo brunatne wyraziście od wierzchniego koloru odznaczone, na niższej części przodu szyi aż do piersi podobne tło pomieszane z rudym, na piersi ostatni ten kolor przemaga i jest grubo poplamiony brunatnemi końcami każdego pióra. Brzuch ciemno brunatny mniej więcej jednostajny; pokrywy podogonowe rudawe w świeżej odzieży, a płowe w zużytej. Nogawice brunatne mniej więcej rudo pociągnięte od przodu; upierzenie skoków rudawe lub płowe z brunatnawemi stosinami. Lotki ciemno brunatne, bledsze od nasady i mniej więcej brunatno poplamione. Pokrywy podskrzydłowe od przodu skrzydła rude lub płowe, tylne brunatne. Ogon w $\frac{2}{3}$ od nasady jest szaro popielaty, brunatno w poprzek pręgowany; pręgi te dość szerokie, nieregularne, zygzakowate, często z oddzielnych plam złożone, są w liczbie trzech na środkowych, a dwóch na skrajnych, końcowa zaś brunatna pręga zajmuje około czteroćcalowej przestrzeni; spodnia strona ogona jest znacznie bledsza. Dziób ołowiasto błękitnawy w czarny koniec stopniowo przechodzący; woskówka, zająady i palce siarzysto żółte; pazury czarne; tęczna brunatno kasztanowata, jasna.

Stary samiec różni się od samicy wyżej opisanej: kolorem grzbietu i barkówek ciemniej brunatnym, przy nasadzie zaś ostatnich znajduje się często plama trójkątna, złożona z kilku piórek czysto białych; pokrywy nadogonowe są także ciemne. Podgardle i cały przód szyi czysto brunatny z lekkim rdzawym odcieniem; piersi, brzuch i nogawice ciemno brunatne, na wierzchniej tylko części piersi i przodzie nogawic mocno z rudawo brunatnym kolorem pomieszane; mniej rudego koloru na szranku skrzydła; jasne brzegi pokryw skrzydłowych mniej wyraziste.

Ptak młody podobny jest do stariej samicy, ma jednak na spodzie ciała od wola do ogona tło rudo żółtawe z czarno brunatnemi

plamami i strychami na stosinach a tylko niższą część piersi i przód nogawic ciemno brunatne, u wszystkich jednak piór jaśniejsze obwódki; głowa i kark rudo żółtawe ciemne z białawymi końcami i czarnymi stosinami. Ogon popielaty brunatno pręgowany jak u starych. Kolor popielaty na wewnętrznych chorągiewkach lotek podobnie jak biały w gatunku poprzedzającym znaczną zajmuje przestrzeń.

Pośrednie przejścia między wyżej opisanymi odzieżami są liczne i więcej przedstawiają różnaitości niż w gatunku poprzedzającym. Z powodu, że zwykle nasady w różnych porach roku mają na sobie pióra z dwóch lub trzech odzieży razem, jeszcze większe powstają pstrocizny; pióra stare mianowicie na pokrywach skrzydłowych mocno wybladłe, prawie białe lub blado płowe, tworzą bardzo urozmaiconą mieszaninę ze świeżymi ciemno brunatnymi.

We wszystkich odzieżach orły te przedstawiają wybitną różnicę od poprzedzającego gatunku w barwie nasady wszystkich piór na ciele, w samej tylko nasadzie białych lub białawych, dalej szarych lub blado brunatnawych, często ciemniej brunatno plamistych i w stopniowém przejściu w kolor końcowy. Drugą ważną różnicę stanowi barwa ogona, a na koniec brak białego pola na spodzie skrzydła. Cechy zaś jak się to wyżej powiedziało pod orłem poprzedzającym, to jest: rozcięcie paszczy podchodzące pod środek oka, inny profil zagięcia dzioba i większa wypukłość bocznych powierzchni szczęki górnej, uważam za mało znaczące. Ogon jest nieco dłuższy i w końcu słabiej zaokrąglony. Przedstawiają one jeszcze i tę różnicę, że ptaki młode są jaśniejsze od starych, gdy przeciwnie w gatunku poprzedzającym im młodsze tém są ciemniejsze.

Według hr. WODZICKIEGO pisklęta niczém się nie różnią od piskląt orla poprzedzającego.

Wymiary:

	♂ ad. krajowy	♀ ad. krajowa	♀ krajowy
Długość całkowita	800	920	805
" siagu	1790	2140	1944
" skrzydła złożonego	585	635	575
" ogona	320	360	310
" dzioba od kąta ust	60	66	55
" " od nozdrzy	35	40	31
" gołeni	160		155
" skoku	110	120	100
" palca środkowego	56	62	60
" pazura w cięciwie	32	36	31
" " w łuku	39		36
" palca skrajnego	38		44
" pazura w cięciwie	24		21
" " w łuku	30		26
" palca wewnętrznego	38		37
" pazura w cięciwie	45		39
" " w łuku	56		52
" kciuka	37	45	43
" pazura w cięciwie	46	55	45
" " w łuku	62		59.

Jaja są podobne i podobne różnice przedstawiające jak orla przedniego.

Wymiary: z Dauryi 80—62 mm.

Gatunkowość tego ptaka nie jest jeszcze stanowczo dowiedziona, pomimo, że już LINNEUSZ i PALLAS uważali je za formy odrębne, a ten ostatni podał opisy dokładne i charakterystyczne. Tegoczesnych ornitologów zdania są pod tym względem niezgodne lub wahające. P. SEWERCOW, który miał sposobność obserwowania wielu orłów obu tych form w swoich podróżach, jest mocno o ich odrębności przekonany i utrzymuje, że obserwowanie na żywych okazach żadnej nie pozostawia wątpliwości, każdy bowiem z nich ma charakterystyczną i odrębną postawę a obyczaje różne pod wielu względami. Przyznaje, że nie mam pod tym względem pewnego przekonania, chociaż go tutaj za formę odrębną podaje.

Orzeł ten zamieszkuje w Europie też same okolice, co i poprzedzający, lecz jego pobyt nie rozciąga się tak daleko na zachód i południe. Ma być on pospolitszy od tamtego w Skandynawii i Rosyi, rzadszy jest w Niemczech, we Francyi ani w Anglii niepostrzegany. W Syberyi całej i w Azji środkowej miejscami jest pospolitszy od orla przedniego, miejscami przeciwnie. U nas jest rzadszy od poprzedzającego, lecz w zimie i w jesieni corocznie postrzegać się daje, i tak samo się zachowuje jak tamten. Według hr. WODZICKIEGO gnieździ się w górach galicyjskich.

6. *Aquila imperialis*. Orzeł cesarski.

Cuv. Regne Anim. I. p. 329.

Aquila mogilnik SG. GM. Nov. Comp. acad. Petrop. XV. p. 445. tb. XI. 6. — Alleon. Rev. et Mag. Zool. 1866. p. 273.

Aquila heliaca SAV. Descr. de l'Egypt. XXIII. p. 249. tb. XII.

Aquila chrysaetos RAY. Syn. av. 6. — LEISL. Ann. Wetter. Ges. 1810. II. p. 170.

Falco imperialis BECHST. Orn. Taschb. III. p. 553. — NAUM. Natg. Vög. Deutschl. I. p. 201. tb. VI. VII. et XIII. p. 21. tb. CCCXL. f. 1. et 2.

Aquila nipalensis et *Aq. crassipes* HODGS. Asiat. research. XVIII. p. 13. tb. I.

Orzeł cesarski Tyz.

Ciemno brunatny, na wierzchu głowy i karku rudawo płowy, barkówki mniej więcej białe, ogon popielaty, w poprzek brunatno drobno falowany i brunatnym pasem zakończony, — (ptak stary).

Płowy, brunatno plamisty, ogon blado brunatny nieplamisty (ptak młody).

Mniejszy i szczuplejszy od orla przedniego, o krótszym i różnziej uciętym ogonie; dziób w nasadzie szerszy, słabiej w końcu zgięty z dłuższym hakiem; nozdrza węższe, dłuższe w kierunku węższej pionowym; pióra karkowe krótsze i szersze; mniejsze nogi ze szczuplejszemi palcami; pazury mniej zakrzywione; skrzydła złożone równe z końcem ogona.

Stary ptak ma czarne czoło i kolor ten zachodząc na środek głowy tworzy podługową plamę; tylna część głowy wraz z karkiem

są barwy izabellowej lub rudawo płowej z czarnymi stosinami; reszta upierzenia czarno brunatna z jaśniejszymi obwódkami niektórych piór wierzchu ciała. Barkówki mniej lub więcej białe tworzą z każdej strony mniejszą lub większą tegoż koloru plamę; podbrzusze żółto białawe.

Lotki czarne, w nasadzie białe, dalej szaro pociągnięte. Na ogonie popielatym kilka wąskich brunatnych przepasek, przerwanych na dwóch środkowych sterówkach; przy końcu szeroki pas brunatny i wąska obwódka końcowa płowa. Upierzenie skoków brunatne.

Samica podobna do samca, ma jednak zwykle głowę i kark ciemniejsze; nogawice i skoki jaśniejsze; plamę barkową mniejszą.

U ptaka średniego wieku ogólne upierzenie jest bledsze i jednostajniejsze; kolor wierzchu głowy i karku ciemniejszy niż u starych z mniej ciemnym czołem. Spód ciała ciemniejszy od koloru wierzchniego, lecz bledszy niż u starych. Ogon szarawo brunatny blade, z ciemno brunatnymi prążkami mniej licznymi niż u starych, końcowa nieszerza od innych.

Młodego w pierwszym piérzu ubarwienie jest niepodobne do ptaków starych i zupełnie odmienne od innych orłów. Tło głowy, karku i całego spodu ciała jest blade płowe (izabellowe), na wierzchu głowy, a mianowicie na tyle, nieznacznie upstrzone bardzo wąskimi brzegowymi obwódkami blade brunatnymi; gardziel, boki twarzy, upierzenie skoków i pokrywy podogonowe nieplamiste; reszta spodu zaczawszy od piersi brunatno mocno upstrzona w ten sposób, że oba boki każdego pióra są grubo brunatne a pas środkowy płowy, co tworzy regularną, w podłużne pasy ułożoną pstroczinę, na przodzie jednak piersi upstrzenie jest drobniejsze i bledsze, na nogawicach grube lecz blade. Na dolnym karku podobne upstrzenie lecz ciemne. Tło pleców, dalszych części wierzchu i pokryw skrzydłowych brunatne dość blade, upstrzone brudno płowym kolorem mniej regularnie i mniej wydatnie niż na spodzie ciała, środkiem bowiem każdego pióra przechodzi jasny pasek a brunatny kolor o wiele szerszy zajmuje brzegi. Pokrywy nadogonowe płowo białawe; podskrzydłowe rudawe, brunatno grubo strychowane. Lotek pierwszorzędných brunatno czarnych nasady blade brunatne z płowymi poprzecznymi pasami brunatnawo poplamionymi; drugorzędne brunatne z płowo białawymi końcówkami; podobne końcówki na nadlotkach. Ogon z wierzchu blade brunatny, od spodu szaro brunatny bez żadnego śladu pręgowania.

Miedzy temi trzema głównymi odzieżami wiele jest przejściowych i bardzo trudno ściśle wszystkie oznaczyć. Zdaje się, że odzież druga jest jeszcze do pierwszej podobna, co można widzieć na okazach mających na sobie pióra z dwóch upierzeń.

Dziób modro rogowy z czarnym końcem; woskówka, zajady i palce żółte; pazury czarne, tęczce szarawo żółte. U ptaków młodych dziób jest jaśniejszy, żółtawo rogowy z czarniawym końcem; tęczca zielonawo szara.

Wymiary młodego samca krajowego:

Długość całkowita	700 mm.
„ siągu	1835
„ skrzydła	585
„ ogona	280
„ dzioba od kąta ust	65
„ „ od nozdrzy	35
„ skoku	100
„ palca środkowego	60
„ pazura	25
„ ksiuka	33
„ pazura	32

Dwa samce z Sybiru wschodniego są większe, jednego długość całkowita wynosi 760, a siąg 1965 mm.; drugiego długość 737, siąg 1935.

Jaja są podobne do jaj orłów poprzedzających i podobne przedstawiają odmiany i przejścia kolorytu, od gęsto pstrych do prawie nieplamistych. Barwa plam także bywa dość zmienna, albo rdzawo brunatna albo rdzawa rozmaitych odcieni i natężenia; na jednych plamy skorupne szaro-fioletowe blade są gęste i wyraźne, na innych wcale ich nie ma. Wogóle są mniejsze i zwykle krótsze; powierzchnia skorupy cokolwiek mniej chropawa niż na jajach orłów poprzedzających.

Wymiary lęgu z nad Wolgi: 70—55; 74—59,5 mm., lęgu z Dauryi: 71—56,5; 73—53,3; z Ukrainy: 74—60; 73,3—58,5 mm.

Orzeł cesarski obszernie jest na starym lądzie rozmieszczony, zamieszkuje bowiem południowe kraje Europy, a mianowicie wschodnie, posuwając się lubo rzadko aż do Niemiec środkowych; dość pospolity jest w Turcji, Grecyi, w Węgrzech i w południowej Rosyi, pospolitszy w Stepach Kirgizkich, w Turkiestanie i w Mongolii; w południowym Sybirze wschodnim jest rzadszy, lecz znajduje się w okolicach Bajkału, w Dauryi, w kraju Amurskim i Ussuryjskim. Na zimę posuwa się daleko ku południowi: europejskie leca do Egiptu, Nubii i Abissynii, azjatyckie do południowych Chin i Indyi wschodnich. U nas jest rzadkością, znam tylko jeden krajowy okaz młodego ptaka w pierwszym piérzu, ubitego pod Karczewiem w połowie Maja 1874 r. i znajdujący się w Gabinetie Zoologicznym Warszawskim, żadnej zaś innej wiadomości nie mam, aby gdziekolwiek był w kraju postrzeżony. Przekonano się w ostatnich czasach, że ptaki znajdujące się na półwyspie Pirenejskim są nieco odmienne, i oddzielono je pod osobną nazwą *A. Lillfordi*; zapewne więc też sama forma znajduje się w Algeryi i w sąsiednich okolicach Afryki zachodniej.

Przebywa zarówno w górach jak i w lesistych równinach, w stepach bezleśnych nierównie więcej jest jeszcze rozpowszechniony.

Z obyczajów, postawy, siły i drapieżności bardzo podobny do dwóch poprzedzających. Wznosi się bardzo wysoko, lecz zawsze łatwy do odróżnienia od tamtych po krótszym i prościój uciętym ogonie. W spoczynku przybiera postawę więcej poziomą.

Poluje na ssące zwierzęta, a mianowicie: zające, króliki, bobaki, młode sarny, jelenie i prosięta dzików, w potrzebie ma się odważać na lisy; porywa także jagnięta i kozłeta. Z ptactwa napada głównie na duże jako to: żorawie, dropie, gęsi, gęszce itp. W braku innego pożywienia jada padlinę.

Gnieździ się na starodrzewiach, skałach, a w stepach na ziemi w zupełnie odkrytym miejscu; najczęściej jednak wybiera sobie punkt nad grunt

okolieczny podniesiony, jak np. kopiec bobaków. Ściele podobne gniazdo jak inne duże orły. Pospolicie niesie 2 jaja, a niekiedy 3.

7. *Aquila naevia*. Orlik.

BRISS. Orn. p. 122. n. 4. — Mey. u. Wolf Taschb. p. 19. — BREHM. Natg. eur. Vög. p. 19. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 26. — Br. Consp. I. p. 14, sp. 4.

Petit aigle BUFF. Ois. I. p. 91.

Falco naevius GM. LSN. XIII. 1. p. 258. n. 49. — NAUM. Vög. Deutschl.

II. I. p. 217. tb. XI. — Tyz. Orn. Powsz. I. p. 48.

Falco maculatus GM. I. c. p. 258. n. 50. (juv.).

Orlik Myśl. Pt. — Orzeł czarny, Orzeł mniejszy RZĄCZ. — Orzeł krzykliwy lub plamisty Tyz.

Ciemno brunatny z długimi wysmukłymi nogami; ogon w przekrój mniej więcej wyraźnie pręgowany.

Dziób stosunkowo znacznie szczuplejszy niż u wszystkich poprzedzających, ze szczytem ku dołowi nieco pochyłonym; wycięcie festonowe szczęki stosunkowo mniej wydatne, nogi przedłużone i szczupłe z miernymi i słabo zakrzywionymi pazurami. Pióra na tyle głowy i karku krótsze niż u innych i naglęj zaostrome; ogon nieszeroki, w końcu słabo zaokrąglony.

Całe upierzenie starego ptaka jest ciemno brunatne, lotki i sterówki ciemniejsze, prawie czarne, głowa i szyja światlejsza u bardzo starych, a mianowicie przed samym pióreniem się mocno spłowiała; brzegi pokryw skrzydłowych światlejsze tém wyraźniej im odzież jest więcej spłowiała. Na ogonie około dwunastu ciemniejszych wąskich przepasek. Upierzenie skoków brunatne do samego spodu. Dziób i pazury czarne; woskówka i palce żółte; tęcza ciemno brunatna.

Samica większa niczym się nie odznacza od samca.

Młode w pierwszej odzieży mają tło brunatne ciemniejsze i jednostajniejsze niż u starych i rudawą pstroczną, przedstawiającą wiele odmian, lecz charakterystyczną w pewnych szczegółach. Mają one na potylicy rudawą plamę mniej więcej obszerną, u niektórych jednak zredukowaną do kilkunastu wąskich kręsek, same końce piór zajmujących. Na środku piersi u jednych jest ruda plama mniej więcej obszerna, u innych pewna liczba drobnych kręsek, zaledwie widocznych. Na długich pokrywach skrzydłowych są wąskie białawo płowe strychy, nadlotki okrągłą tegoż koloru plamą zakończone. Pokrywy podogonowe białawo płowe, brunatnymi bladymi plamami niewyraźnie upstrzone; końce zaś brunatnych pokryw nadogonowych jasną okrągłą plamą opatrzone. Nogawice i boki ciała kręskami lub okrągławymi plamami znaczone. Pręgowanie ogona wyraźniejsze na stronie spodniej. Na płaszczu bardzo świeżej odzieży słaby metaliczny połysk.

Po zmianie piórza tracą te wszystkie odmiany, po większej jednak części przylatują na następny rok w odzieży niezmiennionej lecz mocno spłowiałej, na której wszystkie żółtawe plamy są mniej więcej wyraźne, i tu dopiero pierwsze piórenie się odbywa.

Pisklęta puchowe są czysto białe, z blade żółtawymi palcami i czarniawym dzióbem.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♂	♀	juv.
Długość całkowita	642	660	663	670	634 mm.
" siagu	1580	1630	1635	1625	1585
" ogona	254	280	270	280	260
" skrzydła	500	515	510	520	480
" dzioba od kąta ust	53	60	54	52	54
" " od nozdrzy	30	31	29	29	28
" skoku	105	103	97	93	100
" goleni	115	140	110	"	150
" palca środkowego	43	44	50	55	50
" pazura w cięciwie	22	23	22	25	20
" " w łuku	26	26	26	29	23,5
" palca wewnętrznego	30	—	31	32	33
" pazura w cięciwie	25	—	26	29	23
" " w łuku	32	—	34	35	28
" palca skrajnego	32	—	34	36	38
" pazura w cięciwie	18	—	17	19	16
" " w łuku	21	—	21	24	17
" ksiuka	23	31	27	27	27
" pazura w cięciwie	27	28	28	31	26
" " w łuku	31	34	36	38	30

Jaja tak wielu odmianom ulegają, że trudno nawet o łag, w którymby oba były do siebie podobne, kształt jednak jaj każdego łagu zbliżony, a znaczna różnica w wielkości. Najpospolitsze są krótkie, mocno pękate, z dość znaczną różnicą w końcach; inne prawie eliptyczne; rzadsze są szczuplejsze, podługowate, w obu końcach prawie jednakowo zaokrąglone. Skorupa w dotknięciu dość gładka, dolkoowanie płytkie i niegęste, wydatności płaskie, jakby poprząciane. Tło czysto lub brudno białe, brunatnymi lub rdzawymi plamami rozmaicie poplamione i pomazane; najczęściej jeden z końców całkowicie zamazany, reszta znaczone odosobnionymi plamami, coraz drobniejszymi i rzadszymi ku końcowi przeciwnemu; inne mają szeroką przepaskę mniej więcej zgęszczoną przy jednym z końców; inne po całej powierzchni gęsto poplamione i pomazane. Na jednych plamy są ciemne i wyraźne, na innych mniej więcej blade, niekiedy zaledwie widoczne.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 65-54 \\ 63-50 \end{cases}; 2 \begin{cases} 65-53 \\ 61,5-49 \end{cases}; 3 \begin{cases} 66,5-53,5 \\ 61,5-50,5 \end{cases}; 4 \begin{cases} 65-52,5 \\ 62-51,5 \end{cases}; 5 \begin{cases} 65-52,5 \\ 62-51 \end{cases};$$

$$6 \begin{cases} 64-53 \\ 61-50 \end{cases}; 7 \begin{cases} 68-51 \\ 60-47 \end{cases} \text{ mm.}$$

Orlik ten jest mieszańcem Europy, a mianowicie środkowej; jak daleko pobyt jego rozciąga się na wschód, dotąd nie jest dokładnie wiadomo. Po myszowie jest u nas najpospolitszy z dużych ptaków drapieżnych

dziennych. Znajduje się we wszystkich większych i mniejszych lasach całego kraju, lecz jest nierównie pospolitszy w okolicach suchych aniżeli w błotnistych, gdzie go następujący gatunek w znacznej części zastępuje. Jest przelotny, przybywa do nas przy końcu Kwietnia, w końcu Września udaje się na południe i leci w głąb Afryki.

Na pierwsze wejście łatwo w nim poznać ptaka słabego i niesłabychetnych obyczajów; nogi stosunkowo za długie i szczupłe, pazury słabe i krótkie, głowa za mała, i dziób słabszy niż w innych gatunkach, nie znamionują ani prawdziwej siły innym właściwej, ani też nie nadają mu poważnej orlej postawy; rzeczywiście też zbliża się obyczajami do myszolewów i błotniaków. Żywi się głównie gadami, ssacami myszowatymi, wielkimi owadami i zdechlą rybą; być może, że gdzieś indziej odważa się na większe i trudniejsze do złowienia zwierzęta, lecz u nas mając dostatek węzów i innych wyżej wymienionych istot na nich poprzestaje, i te tylko znajduje się w gąszczu ubitych u nas orlików i na ich gniazdach.

Nie będąc tak szkodliwym jak inne orły, nie jest jak tamte ostrożnym i bojaźliwym; w gnieździe daje tego dowody, nie szuka bowiem drzew wyrostłych, lecz ścięte na lada starém lub średniego wieku drzewie, zarówno iglastém jak liściowém, niezbyt wysoko, najczęściej w połowie wysokości lub nawet niżej, w grubych konarach przy pniu. Gniazdo podobne jak myszolewa i wcale niewiększe; wysłane na płaskim wierzchu drobnymi świeżymi gałązeczками sosnowymi lub świerczyny, a w lasach liściowych brzeziny, osiny lub innych tym podobnych drzew, z czego po latach kilku tworzy się masa zbita i dosyć spójna; gniazdo staje się coraz większém, bo go przez kilkanaście lat używając co wiosnę, nowymi materiałami powiększają. W razie potrzeby zajmuje gniazdo po innych ptakach drapieżnych lub po krukach; znalazłem gniazdo w lasach Lubartowskich, gdzie się co wiosnę wywodziły kruki, a następnie orliki je zajmowały. Później się u nas lęgną od innych ptaków drapieżnych, w drugiej bowiem połowie Maja niosą dopiero jaja, a niektóre pary ociągają się do końca tego miesiąca. Pospolicie niosą 2 jaja, rzadziej 1, a bardzo rzadko 3 (sam tej liczby nigdy nie znalazłem). Samiec bierze udział w wysiadywaniu, a nawet po utracie samicy sam się tém zajmuje. Przy końcu Lipca młode z gniazda wylatują. Stare przy gniazdach nieostrożne, dają się zwykle na nich podchodzić, i dopiero za stuknięciem w drzewo zlatują, lecz płoszone stają się baczniejszemi.

Za żerem krąży nad błotami i polami; najedzone siadają osowiale po stożarach, drzewach odosobnionych, a w polach po brylach i kamieniach, gdzie po kilka godzin nieruchomo przesiadują. W czasach lęgowych często bujają nad lasem; w tym celu zbiera się ich kilka z okolicy i wzbijają się do znacznej wysokości, krąży i różne wykonywają obroty, często się odzywając gwizdzącą klekoczącym głosem, od czego w wielu językach krzykliwemi je nazwano.

Młodo wybrany z gniazda łatwo się oswaja, i może być bez zamknięcia utrzymywany; nie wyrządza szkód w drobiu, z którym zgodnie się obchodzi. Stary łatwo także daje się ugłaskać. Do żadnych łowów nie mógł być nigdy użyty.

S. *Aquila clanga*. *Orlik grubodzioby*.

PALL. Zoogr. ross. asiat I. p. 351. n. 25. — NAUM. Natg. Vög. Deutschl. XIII. p. 40. tb. CCCXLII. f. 1 et 2. — CAB. Jour. f. Orn. 1874. *Aquila bifasciata et naevia* BREHM. Natg. Vög. Deutschl. p. 24 et 26.

Do poprzedzającego podobny lecz większy, z jednobarwnym ogonem, pokrywami nadogonowemi białawymi; upierzenie skoków mniej więcej białe od dołu.

Ptak ten z ubarwienia i budowy jest wielce podobny do poprzedzającego, lecz większy, dziób ma znacznie grubszy i silniejszy, i grubsze nogi. W ubarwieniu przedstawia kilka charakterystycznych szczegółów stale go od tamtego odróżniających, a mianowicie ogon jednobarwny bez żadnego śladu poprzecznego pręgowania, z wierzchu popielatym kolorem mniej więcej naleciały; pokrywy nadogonowe białe, brunatno plamiste; upierzenie skoków brunatne z białym pomieszanem, szczególnie na części dolnej przeważnie lub całkowicie białe; ogólna barwa jest znacznie ciemniejsza niż u poprzedzającego orlika.

Młody ptak w pierwszym piérzu jest także rudawo upstrzony, lecz różnice w szczegółach téj odzieży od gatunku poprzedzającego są daleko większe niż między ptakami starými. Ogólne tło jest równie ciemne, na wierzchu jednak o wiele jest ciemniejsze, często-kroć prawie czarne. Ogon podobnie jak u ptaków starych jednobarwny, prócz końca sterówek rudawym paskiem obwiedzionych. Pstroczna ruda jest o wiele w tym gatunku obfitsza. Nie ma wcale rudych plam na potylicy, piersi są także nieplamiste, lecz za to brzuch cały jest mocno upstrzony dużemi płomykowatemi plamami, które często zléwają się na podbrzuszu w jednolitą rudą przestrzeń, obejmującą nawet niekiedy i środek przedniej części brzucha. Nogawice są także mocno upstrzone i niekiedy dolna ich część jest przeważnie ruda. Na wierzchu ciała pokrywy skrzydłowe, plecy i barkówki są mocno pstre, z drobnymi plamkami od przodu, a coraz grubszemi ku tyłowi; największe plamy tworzą zwykle dwie pręgi z nich ułożone, to jest jedną z końców najdłuższych pokryw, a drugą z nadlotkowych; prócz tego końce lotek drugo i trzeciorzędnych są jasno obwiedzione. Niższa część grzbietu i kuper są także mocno upstrzone. Na upierzeniu skoków więcej białego koloru niż u ptaków starych. Pokrywy nadogonowe rudo-białawe.

Zdaje się, że po pierwszój zmianie piérza ptaki te przybierają jeszcze odzież upstrzoną, o czém mogłem się przekonać na ptaku ubitym w okolicach Warszawy d. 1 Września 1872 r. Ptak ten był w świeżém upierzeniu, między którym znajdowały się mocno zużyte i wypłowiałe pióra z poprzedzającej odzieży, a mianowicie para sterówek, kilka lotek i rozrzucone pióra na głowie, grzbiecie i pokrywach skrzydłowych. Okaz ten był bardzo charakterystyczny przez swoje jasne upstrzenie na świeżych piórach, najmocniejsze, jakie kiedykolwiek widziałem: cały brzuch i nogawice były przeważnie rudego koloru a na pokrywach skrzydłowych miał więcej i większych niż zwykle rudych plam.

Inny ptak ubity nad Pilicą w końcu Kwietnia 1873 r. miał świeże upierzenie, na każdym piórze kupra grubo rudawy płomyk i wąziutkie centki na piórach podbrzusza; na skrzydle białawą przepaskę utworzoną z wąskich obwódek w końcu nadlotek.

Tęcza u ptaków młodych jest orzechowo brunatna, z wiekiem w jaśniejszy, żółtawo brunatny kolor przechodząca, w starości w zło-

tawy odcień wpadająca. Nagie obwody oczów żółte; woskówka cytrynowo żółta. Dziób od nasady modry, w końcu zezerniały. Palce cytrynowo żółte; pazury czarne.

Wymiary okazów krajowych:

	♂	♂	♀	♂
Długość całkowita	670	674	730	685
" siagu	1700	1680	1770	1695
" ogona	270	288	290	270
" skrzydła	514	520	560	515
" dzioba od kąta ust	60	58	66	56
" " od nozdrzy	31	30	33	30
Wysokość dzioba przy czole	26	25	26	23
Długość goleni	150	—	160	145
" skoku	108	110	110	100
" palca środkowego	55	56	63	54
" pazura w cięciwie	26	25	28	26
" " w łuku	32	—	34	32
" palca wewnętrznego	35	—	36	35
" pazura w cięciwie	30	—	33	28
" " w łuku	35	—	41	34
" palca skrajnego	39	—	44	39
" pazura w cięciwie	20	—	22	19
" " w łuku	25	—	26	25
" ksiuka	27	29	30	27
" pazura w cięciwie	30	30	34	30
" " w łuku	37	—	40	37.

Jaja są zupełnie podobne do jaj orlika krzykliwego i równie liczne przedstawiają odmiany pod względem kształtu i ubarwienia. Są w ogóle większe, lecz i pod tym względem wielka zachodzi niestalość i bywają okazy o wiele mniejsze od dużych okazów tamtego orlika.

Wymiary jaj legami: krajowe 67,2 — 54,4; 68,4 — 57 mill. Dauriski 64 — 51,8; 68 — 52,6 mill.; 67,5 — 49,6 mill.

Rozmieszczenie tego gatunku nierównie rozleglejsze niż poprzedzającego; pobyt bowiem jego rozpoczyna się od środkowej Europy, gdzie wspólnie z tamtym przebywa, a mianowicie w Niemczech środkowych i północnych; w południowej i środkowej Rosji jest już nierównie liczniejszy, ciągnie się przez cały Sybir aż do brzegów Oceanu Spokojnego. Ptaki europejskie lecają na zimę do Egiptu, Nubii i dalej w głąb Afryki, sybirskie do Chin i w głąb łądu Azyjatyckiego. U nas w ogóle jest mniej liczny od poprzedzającego lecz trafia się na całej przestrzeni kraju i w niektórych lesistych i błotnistych okolicach, a mianowicie po prawej stronie Wisły jest pospolitszy. Na zimę jak tamten odlatuje, zdarzają się jednak bardzo rzadkie wypadki zostawiania na zimę, jak tego świeży przykład przedstawia ubicie okazu w połowie Stycznia 1878 r. na Podlasiu. Ptak ten stary z ogonem całkowicie jednobarwnym, złożonym z piór dwuletnich, prawie jednostajnie brązowy, na tyle głowy i karku ma tylko pewną liczbę piór płowo zakończonych; pokrywy ogonowe także brązowe. Obyczaj i sposób życia zupełnie podobne do poprzedzającego.

9. *Aquila pennata*. Orzeł włochaty.

BREHM. Natg. eur. Vög. p. 20. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 24.

Bp. Consp. av. I. p. 14. sp. 9.

Falco pennatus Gm. LSN. XIII. I. p. 272. n. 90. — TYZ. Orn. pow. I. p. 49.

Aquila minuta BREHM. lc. p. 21.

Hieraetos pennatus Kaup.

Orzeł włochaty TYZ. — Orzeł mały PIETR.

Całkowicie brązowy lub ze spodem białawym brązowo centkowanym, pod pachą plama biała.

Dziób krótki, słaby, ze szczytem od nasady spadzistym, krajcami w wyraźny feston wykrojonemi; nogi mierne, szczupłe, do palców upięzione; palce mierne ze szponami słabo zagiętymi; na tyle głowy pióra mierne długie, wąskie, zastrzone; skrzydła po koniec ogona sięgające; ogon mierny, szeroki, w końcu tak równo przycięty, że nawet w rozwinięciu do lotu nie przybiera zaokrąglonej formy.

U ptaka starego wierzeh głowy i kark rdzawo brązowe, czoło gęsto upstrzone ciemniejszymi środkami każdego pióra; na tyle głowy i karku znajdują się podobne plamy lecz stosunkowo o wiele mniejsze. Płaszcz brązowy, na plecach ciemny, na barkówkach i pokrywach skrzydłowych o wiele światlejszy; stosiny wszystkich ciemnych piór czarne, wyraźnie od koloru pióra odznaczone; pod pachą plama biała z kilku piórek utworzona, charakterystyczna dla wszystkich stanów ptaka. Cały spód ptaka, skrzydeł i upiężenie nóg czysto białe lub rudawym kolorem mniej więcej zafarbowane, upstrzone wąskimi brązowymi lub brązowo rdzawymi płomykami wzdłuż każdego pióra, a nogawice rudawo nieregularnie poplamione. Lotki brązowe czarne; sterówki z wierzchu brązowe, od spodu blade-szare. Dziób czarniawy; woskówka i palce żółte; pazury czarne; tęczowe brązowe.

Młody w pierwszym piérzu jest cały brązowy z podobnymi odmianami na płaszczu jak i u starych; na spodzie zaś ciała czarne stosiny są wyraźnie odznaczone; i wąskie długie płomyki ciemniejsze od tła. Skrzydła i ogon jak u starych, też samo wierzeh głowy.

W odzieży przejściowej ma tło brązowe spodu ciała bladejsze niż u młodych z ciemniejszymi podługowatymi płomykami wzdłuż każdej stosiny, na brzuchu okrągłe białawe plamki, mniej więcej wydatne, szranki skrzydeł białawo plamiste, głowę jaśniejszą niż u młodego, a na środkach sterówek niekiedy ciemne prążki.

Prócz tych głównych odzieży są jeszcze pewne przechodnie odmiany ubarwienia prawidłowe lub indywidualne, tak liczne i tak rozmaite, że ich zrozumienie jest prawie niepodobne. Niektóre a mianowicie samce, jak się zdaje nie zmieniają ciemnego spodu na białe.

Pisklą puchowe białe.

Wymiary okazów krajowych:

	♂	♂	♀	♀ Egipska
Długość całkowita	518	550	553	560
" siagu	—	—	—	—
" ogona	237	230	226	243
" skrzydła	374	370	380	395
" dzioba od kąta ust	32	33	33	39
" " od nozdrzy	18	19	18	20

	♂	♂	♂	♀ Egipska
Długość skoku	55	52	57	57
" palca środkowego	42	39	39	42
" " pazura w cieciewie	—	—	—	—
" " " w łuku	27	25	24	31
" ksiuka	22	22	22	25
" " pazura w cieciewie	—	—	—	—
" " " w łuku	36	33	31	41.

Jaja są wielkości średnich jaj myszolowa; kształt ich jest jajowaty, krótkie i pękate, słabo w wierzchołku zeszczuplone; jedno są w tym końcu tępo zaokrąglone, inne mniej więcej szpiczaste. Skorupa gruba, gruboziarnista, na powierzchni chropowata skutkiem gęstych, głębokich dołków, w przeświecaniu zielona, bez żadnego połysku, czemu łatwo się dają odróżnić od jaj myszolowa. Pory dość liczne, głębokie, golim okiem widzialne; na jednym szczególnie jaju z Wytyczna pory są bardzo liczne i niezwykle duże. Barwa krędlowo-biała, z bardzo bladymi brązowymi grubymi pomazaniami i plamami, nieregularnie po powierzchni rozrzuconymi; plamistość ta jest wogóle mało wyraźna, a na niektórych nieznaczna.

Wymiary dwóch zniesień z Wytyczna i Ukrainy.

$$\begin{array}{l} 1) 56,6 - 46,2; \quad 2) 58 - 46,3 \text{ mm.} \\ 1) 55,4 - 44,6; \quad 2) 56,6 - 46 \end{array}$$

Mieszka w Europie południowo-wschodniej, w Afryce północnej i w środkowej Azji; na wschodzie posuwa się dalej ku północy niż na zachodzie. Dość jest pospolity w Węgrzech, na Ukrainie i Podolu, u nas dość rzadki, głównie dotąd tylko w Lubelskiem postrzegany, skąd pochodzą trzy okazy Gabinetu Warszawskiego. Widywałem je tam w różnych epokach półrocznej letniego, a nawet w maju wśród pory legowej, co naprowadzało na domysł, że się gnieździ w tej części kraju, a jaja otrzymane z Wytyczna w roku 1875 stanowczo stwierdzają ten domysł. Ze zalatuje także w okolice kraju więcej północne, sam się przekonałem na parze, którą widziałem lecącą we Wrześniu nad lasem w Tarchominie pod Warszawą.

W obyczajach i sposobie życia wiele przedstawia podobieństwa z myszolowami, ruchy jednak ma szlachetniejsze i zwinniejsze; krąży jak te ostatnie nad polami w celu wyszukania łupu, nie zatrzymując się jednak w powietrzu ich sposobem. Podobnie jak orły puszcza się szybko na dostrzeżoną zdobycz ze skrzydłami ku ciału złożonemu i głową na dół; porwaną na miejscu pożywa. Łatwo go odróżnić w górze po kształcie ogona. Żywi się drobnymi ssakami, młodymi ptakami, gadami i owadami; zdaje się, że stare ptaki rzadko napastuje, widziano jednak, jak gonili za bekasem i byłby go na pewno schwytał, gdyby mu nie przeszkodziło; porywa także i ptaki kryjące się po trawach i leniwe do lotu, jak przepiórki, kuropatwy, bekasy itp.

Według hr. WODZICKIEGO gniazda ściele z gałązek sosnowych na wyniosłych drzewach, nie w wierzchołku, lecz w konarach przy końcu od pnia oddalonej gałęzi; okrągławe, mało co większe od kruczego. Niesie 2, a rzadko 3 jaja; oboje wysiadują, twardo siedzą na gnieździe a spędzone krążą, nieustannie gwizdząc jak myszolowy; gwizdanie to krótkie, po trzy razy powtarzane.

Miedzy ornitologami podzielone są jeszcze zdania, czy *Aq. pennata* i *minuta* BREHMA są oddzielnymi gatunkami, czy też odmianami indywidualnymi i wiekowymi tegoż samego ptaka. Jestem stronnikiem zdania ostatniego; u nas trafiają się obie odmiany.

HALIAETOS.

Dziób potężniejszy niż u orłów właściwych, wysoki, mocniej ściśniony, prosty, przy końcu tylko w długi hak zagięty; przestrzeń między dziobem i oczami naga z rzadkimi szczeciami; nogi krótkie, silne, z przodu w $\frac{1}{3}$ skoku upiérzone, dalej nagie z siatkowatym obóciem; po 3 tarczach na ostatnim stawie każdego palca; pazury potężne, nierówne, mocno zakrzywione; spód i boki palców szorstkie; ogon szeroki, mniej więcej klinowaty, równy z końcem skrzydeł lub krótszy; sterówki w końcach zwężone; jaja białe.

Jedyny europejski przedstawiciel tego nielicznego rodzaju:

10. *Haliaëtos albicilla*. Bielik.

Vultur albicilla L. SN. XII. I. p. 123. n. 8. — Fn. suec. n. 55.

Falco albicilla GM. LSN. XIII. I. p. 253. n. 39. — NAUM. Vög. Deutschl.

II. I. p. 224. tb. XII, XIII et XIV. Tyz. Orn. powsz. I. p. 50.

Falco albicaudus GM. I. c. p. 258 n. 51.

Falco melanoëtus GM. I. c. p. 254. n. 2. (juv.).

Grand pygargue BUFF. Ois. I. p. 99. — Pl. enl. n. 40.

Aquila albicilla PALL. Zoogr. ross. asiat. I. p. 345 n. 22. — BREHM.

Natg. Eur. Vög. p. 22.

Aquila ossifraga PALL. I. c. p. 348. n. 24.

Haliaëtus albicilla SAV. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 29. — BP.

Consp. av. I. p. 15. sp. 1.

Orzeł bielik MYŚL. PT., Tyz. — Orzeł białogłów KLUK. — Orzeł łomignat i Orzeł białoogonowy JUNDZ. — Ostrzyż łomignat WAGA. Orzeł białogon WODZ., PIETR.

Brunatny z białym ogonem i płową białawą głową wraz z szyją.

Ogon słabo klinowaty, roztoczony do lotu mocno w końcu zaokrąglony, równy z końcami lotek; na tyle głowy suta czupryna z piór długich, wąskich i zastrzonych.

Stary ptak całą opone ma brązową, ciemniejszą na wierzchu; głowa, szyja i barki płową białawą; sterówki czysto białe; lotki prawie czarne. Samica różni się wielkością, nie o tyle jednak jak w orłach. Taka barwa właściwa jest tylko bardzo starym ptakom w porze wiosennej, i bywa najwyrazistszą przed samym piérzeniem się. W zimie o wiele jest ciemniejszą, głowa wówczas wraz z szyją brązowa, niewiele jaśniejsza od reszty upiérzenia; miejscami jednak trafiające się jasne niezrzucone pióra objaśniają, jakim był ptak przed piérzeniem się. Dziób wraz z woskówką i nogi woskowo żółte; pazury czarne; tęczki brązowe.

Nim dojdzie do takiej odzieży, kilka zmian przechodzi. Hr. TYZENHAUS obserwował chowanego i powiada, że po 14 dopiero latach

przestał się zmieniać, w ostatnich jednak latach zmiany były bardzo małe. Nie można brać tego za prawidło, ptak bowiem w niewoli, zasłonięty od różnych wpływów atmosferycznych i pozbawiony ruchu, nie może rozwijać się zarówno jak na wolności, wnosząc przeto wypada, że w naturalnym biegu rzeczy prędzej dochodzi do barw ostatecznych, i zdaje mi się, że w roku czwartym. Zdanie to popiera ta okoliczność, że między gnieźdzącymi się zawsze tylko widywałem ostatecznie ubarwione ptaki. Nie mogąc tu podać pewnych zmian naturalnych, przytaczam ważniejsze zanotowane z ptaków klatkowych.

Młode w pierwszym piérzu mają dziób czarny, woskówkę i nogi mocniej żółte niż u starych, pazury czarne, tęczę ciemniejszą. Głowa i szyja czekoladowo brunatna, bardzo ciemna; cała opona czekoladowo biała, grubo upstrzona czarno brunatnymi końcówkami każdego pióra. Sterówki brudno płowe, czarniawo poplamione i czarno zakończone; lotki prawie czarne. Taż sama odzież przed pierzeniem się o wiele jest jaśniejsza.

W drugim roku pióra na płaszczu i spodzie są więcej kasztanowate, głowa i szyja jak przedtem; dziób i nogi niezmienione; toż samo ogon. Jestto najzdobniejsza odzież.

W trzecim roku cała odzież staje się jednostajniejsza, ciemno brunatna, zawsze jednak środki końcówek piór są ciemniejsze; ogon znacznie wybielał, końce jednak sterówek mają wiele plam ciemno brunatnych.

W czwartym roku dziób zaczyna żółknąć, ogon coraz więcej bieleje, i całe upierzenie przybiera jednostajniejszą barwę.

W siódmym roku dziób jest zupełnie żółty, ogon biały z drobnymi plamkami na końcach sterówek; cała opona jednostajnie brunatna, lecz środki piór są jeszcze cokolwiek ciemniejsze od brzegów.

Pisklęta puchowe brudno popielate; puch na nich gęsto nabity, na tym drugi białawy i wiotki, na głowie tak gęsty, że prawie spodni zakrywa. Dziób ciemno rogowy, woskówka ciemno zielona, zajady żółto zielonawe, nogi blado żółte, pazury ciemno rogowe, tęczę czarniawę.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♀	♂
Długość całkowita	780	836	900	1000
" siągu	2170	2155	2365	2425
" ogona	274	290	320	415
" skrzydła	610	600	695	720
" dzioba od kąta ust	78	78	85	84
" " od nozdrzy	45	46	52	50
" skoku	112	100	120	115
" palca średniego	64	62	75	77
" pazura w cięciwie	31	35	35	36
" " w łuku	38	41	42	46
" kciuka	34	45	46	46
" pazura w cięciwie	37	42	41	44
" " w łuku	56	56	54	58
" gołeni	—	160	—	166
" wysokość dzioba	30	30	35	37.

Jaja kształtu jajowatego, ulegające wielu odmianom; najpospolitsze podługowate; jedne znacznie zeszczuplone w końcu cieńszym, inne zbliżone do kształtu eliptycznego, rzadsze są krótkie i pękate; u wszystkich końce tępo zaokrąglone. Skorupa chropowata z większymi i wydatniejszymi wypukłościami niż na jajach orla przedniego; niektóre w podłuż brzdowane. Barwa czysto biała.

Wymiary łęgami:

$$1 \begin{pmatrix} 76 \\ 78,4 \end{pmatrix} - 60 - 58; \quad 2 \begin{pmatrix} 70,4 \\ 67,2 \end{pmatrix} - 55,7 - 54,5; \quad 3 \begin{pmatrix} 70,7 \\ 70 \end{pmatrix} - 54,5 \text{ mm.}$$

Bielik jest mieszkańcem całej Europy i Azji: pospolitszy na północy; w Litwie ma być ze wszystkich orłów najpospolitszy; u nas chociaż nie licznym jest ptakiem miejscowym i łęgowym. Podczas zimy zdarza się w całym kraju, lecz gnieździ się tylko w obszernych lasach okolic błotnistych i obfitujących w wody, szczególnie przy jeziorach i znaczniejszych rzekach, z tego też powodu tylko po prawej stronie Wisły. W Lubelskiem najwięcej, jako to: w lasach Lubartowskich, Leczyńskich, Wytyckich, Chańskich, Włodawskich, Puławskich itp.; w Płockiem nad Narwią i Bugiem; w Suwalskiej Gubernii przy jeziorach Zuwinta i Anawa w Leśnictwie Pomorskiem. Wszędzie w małej liczbie, nie znam bowiem lasu, choćby największego z krajowych, gdzieby się więcej nad jedną parę wywodziły. Nie znam także żadnej miejscowości po lewej stronie Wisły, gdzieby się legły bieliki, chociaż tam są lasy rozległe, lecz okolice są za suche i bezwodne. W Karpatach ma być rzadziej o orla przedniego.

W drapieżności i odwadze wyrównywa orłowi przedniemu, lecz obyczaje ma pod pewnemi względami odmienne. W porze letniej więcej się żywi rybą i wodnym ptactwem niż zwierzętami lądowemi, dla tego też trzyma się głównie przy wodach. Ryby wypatruje z góry pod powierzchnią wody i uderzwszy na nie, chwytając szponami niezanurzając się nigdy, jakto zwykł czynić rybołów. Zdobycę porwaną niesie dla pożarcia na gniazdo lub w miejsce spokojne. W zimie tak samo jak orzeł przedni bije zające i wielkie ciężkiego lotu ptaki; dla gęsi domowych jest równie niebezpieczny. Chętnie jada padlinę wszelkiego rodzaju. Po zachodzie słońca długo jeszcze poluje i ze wszystkich dziennych drapieżnych ptaków najlepiej widzi w ciemności. Podczas zimy nie trzyma się stale jednych miejscowości, lecz przelatuje po różnych okolicach; chwile spoczynku zwykł spędzać w głębi lasów.

W krajach nadmorskich gnieździ się po niedostępnych skałach nadbrzeżnych, w naszych równinach w głębi lasów. Na gniazdo wybiera zwykle najwyższe sosny lub dęby, lubo je czasem na olszy lub innem niezbyt wysokim drzewie buduje, zwłaszcza wtenczas, kiedy je otaczające bagna lub wody same przez się niedostępną czynią. Nad Argunią i jej przytokami Dr Dymbowski znajdował gniazda na krzakach łozowych. Gniazdo jest obszerne, o wiele szersze od bocianiego, z grubych gałęzi zbudowane, wysłane pierzem, darnią i drobnymi gałązkami. W Lutym zaczyna się słać lub stare poprawiać. Przynoszonych materiałów nie składa bezpośrednio, lecz je puszcza z góry przelatując i nigdy nie chybia, po kilkumastu dopiero takich odwiedzin siada na gnieździe i według potrzeby porządkuje. Bez względu, jaka jest pora, samica w końcu Marca znosi 1 lub 2 jaja i sama je wysiaduje; niekiedy jedno bywa nieplodne. Bardzo ostrożna na gnieździe, zlatuje, gdy nadchodzący człowiek znajduje się jeszcze w znacznej odległości, i wzbivszy się w górę krąży gwiżdżąc i klekocząc na przemian; na to zwykle przylatuje samiec i razem bujają w znacznej wysokości. Po wykluciu się piskląt są w początkach odważniejsze, zdarza się nieraz, że nadlatują na dobry strzał, lecz w miarę dorastania potomstwa coraz są obojętniejsze a nawet coraz rzadziej je odwiedzają, pozostawiając własnym ich siłom. Zwykle przylatują tylko rankami i wieczorami, a przyniesiony pokarm rzucają na kraj gniazda, więcej się o nie nietroszcząc. W początku Maja wylęgają się pisklęta, w początku

Czerwea zaczynają w pióra porastać a w końcu tego miesiąca zlatują z gniazda. Pomimo ciągłego wybierania dorastających dzieci długo nie przestają się wywozić na tén samém gnieździe.

Ptaki bielika nie napastują, zdarza się, że wrony odkrywając jego gniazdo zlatują się z całej okolicy, obsiadają wkoło gniazdo z przeraźliwą wrzawą, i gonią przelatujące. Raz go zaczepiwszy nie mogą się długo uspokoić, lecz nie odważają się na piskleta w razie nawet nieobecności rodziców.

Z gniazda wzięty łatwo się oswaja i bywa dość łagodny. Daje się ułożyć do łowienia zajęcy i innych zwierząt.

PANDION.

Dziób szczupły z końcem tylko zagiętym. Nogi odmienne pod każdym względem od nóg wszystkich innych ptaków drapieżnych, w nich golenie długie wkoło okryte krótkimi jednostajnymi piórami nietworząc odznaczonych nogawic innym właściwych; skoki krótkie, silne, pod przegubem tylko upiérzone, z obóciem siatkowato łuskowatém, szorstkiém; palec skrajny zwrotny; na wewnętrznych bokach ostatnich stawów palcowych kępki ostrych ciernistych kołców; kołce te największe na ksiuku i palcu środkowym; podeszwy i cała boczna powierzchnia palców mocno szorstkie. Pazury długie, silne, mocno zakrzywione i bardzo ostre, wszystkie równiej prawie długości, tén się głównie od innych odznaczające, że nie są wyłobione od spodu lecz pełne i wypukło zaokrąglone jak z wiérzchu. Skrzydła od ogona dłuższe, szerokie, z 4tą lotką najdłuższą. Ogon wązki, krótki, tępy. Głowa mała, wązka, piórami nitkowato kończystymi okryta, na jój tyle dłuższe ostre pióra tworzą rodzaj kołnierza, gdy je ptak najeży. Oczy mierne, osadzone po bokach, lecz nieco naprzód skierowane. Na spodzie ciała pióra delikatne jedwabisto połyskujące.

Rybolowy obejmowane są w grupie orłów, lecz ich oryginalna budowa, postać i obyczaje różnią je znakomicie od wszystkich innych ptaków drapieżnych. Ciało ich z wydatną kością piersiową, zbyt mała głowa z wypukłym czołem, odmienne zupełnie ukształcenie nóg, brak odznaczonych nogawic, jak niemniej budowa piérza na spodzie ciała, oryginalny lot z mocnym wygięciem skrzydeł i odrębne zupełnie obyczaje byłyby dostatecznymi powodami do utworzenia z nich odrębnego skupienia. Przybywa do tego ważna cecha oologiczna, jaja ich bowiem, prócz charakterystycznej formy i pstrocziny, mają odmienną powierzchnię skorupy. Rodzaj ten obejmuje małą liczbę gatunków, tak do siebie zbliżonych, żeby je raczej za rasy jednego uważać należało.

11. *Pandion haliaëtos. Rybolów.*

Haliaëtos antiquorum BRISS. Orn. 1. p. 440. Tb. XXXIV.

Falco haliaëtos L. Fn. suec. n. 63. — Gm. LSN. XIII. 1. p. 263. n. 26. —

NAUM. Vög. Deutschl. II. I. p. 241. tb. XXVI. — Trz. Orn. pow. I. p. 52.

Balluzard BUFF. Ois. I. p. 103. — Pl. enl. 414.

Aquila haliaëtos MEY. u. WOLF. Taschb. 1. p. 23. — BREHM. Natg. eur.

Vög. p. 27.

Accipiter haliaëtos PALL. Zoogr. ross. asiat. I. p. 355. n. 28.

Pandion fluviatilis SAV.

Pandion ichtyaëtos KAUP.

Pandion haliaëtus KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 18. — Bp. Consp. av. I. p. 16. sp. 1.

Orzeł morski RZĄCZ. JUNDŻ. — Orzeł rybitw TYZ. — Orzeł rzeczny WODŻ. Orzeł rybożer PIETR. — Rybolów gm.

Z wiérzchu brunatny, od spodu jedwabisto biały, z głową białą, rudawo i brunatno upstrzoną.

U starego ptaka głowa biaława, na jój wiérzchu i na kolnierzu końce piór rudawe, płowo i brunatno upstrzone; od oka wzdłuż boków szyi przechodzi ciemno brunatna smuga, łącząca się z płaszczem światło brunatnym jednostajnego odcienia; lotki ciemno brunatne od spodu białawe; sterówki brunatne, białawo w poprzek przegowane przez dwóch środkowych i skrajnych chorągiewek następnych, gdzie tylko bledszym kolorem są odznaczone; spodnia strona ogona biaława; cały spód czysto biały, jedwabisto połyskujący. Dziób i pazury czarne; woskówka i nogi popielato błękitnawe; tęcze cytrynowo żółte.

Samica nieco większa niż samiec w ubarwieniu nie odznacza.

Młode w piérwszym piérzu mają wszystkie pióra płaszczone rudawym paskiem obwiedzione, spód szyi i piersi rudawe, brunatno plamiste, głowę ciemniejszą i wyraźniejsze przepaski ogonowe.

Po piérwszej zmianie piérza tracą rudawe płaszczone obwódki, zostaje im tylko ciemna przestrzeń na szyi i piersiach, która po każdej zmianie coraz bardziej bieleje i potrzebuje kilku lat do zupełnego zniknięcia.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♀
Długość całkowita	583	590	610
" siągu	1662	1650	1680
" ogona	240	240	240
" skrzydła	510	486	490
" dzioba od kąta ust	42	43	47
" " od nozdrzy	29	30	30
" skoku	54	54	55
" palca środkowego	41	45	45
" pazura w cięciwie	30	30	30
" " w łuku	40	42	43
" palca skrajnego	39	35	40
" pazura w cięciwie	31	31	32
" " w łuku	42	44	46
" palca wewnętrznego	32	32	32
" pazura w cięciwie	29	31	32
" " w łuku	39	43	46
" ksiuka	31	30	30
" pazura w cięciwie	30	31	32
" " w łuku	43	43	46.

Jaja najozdobniejsze z krajowych i łatwe do poznania. Podługowate z różnicą w grubości końców mało znaczącą, łagodnie w obu zaokrąglone; skorupa gruba, biała, w przeświecaniu zielona, o powierzchni mocno szorstkiej, wydającej się przez lupę jak piaskowiec gruboziarnisty, z wydatnościami grudkowatymi bardzo gęstymi, regularnie wypukłymi. Ubarwienie dość niestałe; najpospolitsze rudawo białawe, w znacznej części pokryte ciemno rdzawymi lub rdzawo czerwonymi, grubymi plamami i namazaniami; trafiają się niekiedy całkowicie ciemno zamazane jak jaja pszczołojada. W jednym zniesieniu bywają różnie ubarwione.

Wymiary dwóch zniesień:

$$\begin{array}{l} 1 \begin{cases} 62,5 - 46 \\ 63 - 46; \\ 63,5 - 47 \end{cases} \quad 2 \begin{cases} 64,2 - 47,3 \\ 62,6 - 46 \\ 64,3 - 47,6 \end{cases} \text{ mm.} \end{array}$$

Rybolów mieszka w Europie, Azji i Afryce; wszędzie przelotny; z krajów północnych ustępuje, gdy marznące wody odmawiają mu połowu ryb, stanowiących wyłączne jego pożywienie. U nas nieliczny, trzyma się w dużych lasach nadwodnych, szczególnie w Lubelskiem w okolicy obfitującej w jeziora, w Plockiem nad Narwią i Bugiem, i w Augustowskiem; po lewej stronie Wisły o wiele rzadszy. Nierównie jest pospolitszy od bielika, tak np. gdy w lasach Lubartowskich legła się tylko jedna para bielików, trzy pary rybolów corocznie się wywodziły. Przylatuje do nas w ostatnich dniach Marca lub na początku Kwietnia, a odlatuje w początku Października, zdaje się jednak, że młode ptaki pozostają do końca tego miesiąca. Przez czas lęgowy trzyma się w głębi lasów, zkad odbywa wycieczki na okoliczne wody, częstokroć o kilka mil oddalone; pod koniec pobytu przebywa najwięcej na otwartych pobrzeżach wód, spoczywa po kamieniach, stożarach i drzewach odosobnionych, a na noclegi udaje się do lasu.

Lot rybolowa dosyć jest powolny i dużo odmienny od lotu wszystkich innych do Linneuszowskiego rodzaju *Falco* należących. Roztoczone do lotu skrzydła inne zupełnie przybierają kontury z powodu mocnego wygięcia w pięści niż skrzydła kani, orłów i myszolewów. Lecąc w prostym kierunku wciąż macha skrzydłami, krążąc w górze widocznie także niemi porusza. Ma prztem niektóre ruchy i rzuty podobne do orlich i tak samo jak one puszcza się z góry na zdobycz. Wspólną znowu z myszolewami przedstawia możność zawieszania się w powietrzu za pomocą nagłego poruszania skrzydłami, z głową na dół spuszczoną dla upatrywania łupu pod wodą. Przelatując się nad wodą w pewnej wysokości nieustannie głowę nachyla. Gdy dojrzy stojącą lub płynącą pod powierzchnią rybę, puszcza się pionowo ze złożonymi ku ciału skrzydłami, z taką szybkością, że padłszy na wodę rozpryskuje ją na kilka łokci wokoło. Chwyta ofiarę zanurzwszy nogi, lecz gdy ta głębiej się znajduje, pogrąża się za nią całkowicie i przez chwilę pod wodą zostaje. Wydostawszy się na wierzch potrząsa skrzydłami dla otrzepania wody i podlatuje, jeżeli zaś ryba jest za wielka spoczywa przez chwilę rozpostarłszy skrzydła na powierzchni, poczem tak samo się porywa. Połów niezawsze mu się udaje, gdy ryba skryje się w głębi, zanim ją zdola uchwycić. Zdarza się także, że chwyciwszy zdobycz za ciężką zostaje na dno pociągnięty i razem z nią ginie. Unoszona rybę trzyma zawsze pod sobą równoległą do kierunku swego ciała, z głową naprzód zwróconą, znacznie sobie ruchy ułatwiając przez zmniejszenie oporu. Uzbrojenie palców wielce mu jest pomocne w tem polowaniu, a mianowicie na małe i ślizgie ryby, których nie mógłby bez tego utrzymać. Wzrok ma tak do tego celu ukształcony, że nie tylko pod wodą stojącą, ale i na rzekach bystro płynących zdobycz upatruje, a zadziwiająca jest pewność, z jaką uderza pomimo łamania się światła w tym żywiole. Ryb wyskakujących nad powierzchnię wody nie bierze; toż samo powiada AUDUBON o rybolowie ame-

rykańskim, że widział jak mnóstwo ryb latających na zatoce Meksykańskiej wylatywało nad wodę przed ścigającymi je Delfinami, na co rybolowy nie-
wzważając uganiały się za innymi pod powierzchnią stojącymi.

Jak wszystkie prawie ptaki karmiące się rybą, rybolów jest bardzo żarłoczny, z tego też powodu czynne życie prowadzić musi, a mianowicie gdy żywi potomstwo. Młode dorastające, które chowałem, zjadały naraz po 6 karsi od 5—6 cali długich, i to były w stanie po kilka razy dziennie powtarzać. Mniejsze ryby szarpie na sztuki i tak połyka, z większych obiera mięso, a grubsze kości zostawia.

Gnieździ się w głębi lasów, nawet w miejscach znacznie od wód oddalonych, po suchych wierzchołkach najwysioślejszych sosen. Gniazdo buduje nieproporcjonalnie wielkie, tak obszerne jak wielkich orłów i podobnie urządzone, lecz gładszej urobione. Wierzch płaski wysięcia kępami perzu, darńni i trawą suchą, prócz tego bywa zasłany szczątkami rybiemi. Ponieważ używa gniazda przez długie lata, corocznie nowych dokładając materyjałów, dochodzi więc ono z czasem do coraz większych wymiarów. Znoszą regularnie 3 jaja, i te przez cztery tygodnie wysiadują. Zwykle około 20 Maja wylęgają się pisklęta i pozostają na gnieździe do pierwszych dni Lipca; po opuszczeniu gniazda kryją się jeszcze przez kilka dni po lesie, a rodzice żywności im dostarczają.

Ptak to nader ostrożny, bojaźliwy i baczny na wszelkie zasadzki; lata wysoko, spoczywa na widoku, przy gniazdach nawet, gdy inne najdziksze ptaki dają się ubijać, zawsze jednakową ostrożność zachowuje i przed nadchodzącym człowiekiem zawsze się wynosi, a krążąc w znacznej wysokości głosem tylko niespokojność objawia; zaraz zjawia się samiec i póty razem krążą, póki się nieprzyjaciel nie oddali. Gdy jednak człowiek dołądzi do gniazda i dzieci zabiera, przywiązanie rodzicielskie wzmacnia się na chwilę i spuszcza się tuż na napastnika, lecz przekonawszy się zaraz o nieskuteczności obrony, wzbijają się napowrót i więcej już nie próbują. W obecności człowieka samica nigdy na gniazdo nie wróci. Tak jak inne ptaki drapieżne nie zrażają się zabieraniem dzieci, lecz raz jaja straciwszy nietylko gniazdo, ale okolicę opuszczają. Uważałem także, że każda para lęgowa dobiera się z ptaków różnego wieku i że roczniaki o kilka dni później zaczynają się gnieździć.

Złośliwe i skłonne do bójk często walczą z sobą o zdobycz; młode na gnieździe nieustannie się między sobą biją, bez żadnej zwykle przyczyny, słabszy przyciska się do gniazda i cierpliwie znosi ciężkie uderzenia, lecz skoro tylko wydostanie się z pazurów przeciwnika, rzuca się napowrót i do nowej walki wyzywa.

Głos stanowi krótkie, przenikliwe, predko powtarzane klekotanie; w walkach z nieprzyjacielem lub ujęty przez człowieka skwierzy podobnie jak jastrząb lub niektóre inne ptaki drapieżne.

Młodo z gniazda wzięte łatwe są do wychowania i ułaskawienia, chociaż drapieżność na zawsze im zostaje, lecz ponieważ nie innego prócz świeżych ryb nie jadają, utrzymanie ich jest uciążliwe.

CIRCAËTOS.

Dziób szczupły i krótki, od samej nasady spadzisto pochylony z końcem szczęki w długi ostry hak zagięty; stosiny piór otaczających paszczę, nasadę dzioba i brwi szczecinowato poprzędłużane. Nogi miernie długie, szczupłe; skoki nagie z obóciem siatkowatym, z przodu tylko pod przegubem drobnymi piórkami okryte; nogawice krótkie mało odznaczone; palce krótkie, pazury krótkie i grube, słabo zagięte, nierówne. Ogon od złożonych skrzy-

deł niewiele dłuższy. Głowa wielka, pióra na jej tyle i karku szerokie, w końcu nagle zastrzone; powieki niskim białym puchem gęsto nabite. Oczy wielkie, naprzód zwrócone.

Krótkoszpony są to ptaki oryginalne, mało już z orłami mające wspólnego; pod pewnymi względami, a mianowicie z długości nóg, kształtu ciała i długości ogona podobne do jastrzębi, z puszystej ocieężałej postawy i wielkości głowy do myszów zbliżone; niektóre tylko obyczajowe właściwości nakłaniają je do orłów, gdzie dotychczas przez większą część ornitologów są zamieszczane. Panowie DES MURS i JULIUSZ VERREAUX podali myśl do zgrupowania różnych rodzajów o wysokich skokach dla utworzenia rodziny *Spizaetinae* i w niej krótkoszpony pomieścili. Pod wielu względami mieli oni zupełną słuszność, i skupienie to zdaje się być naturalnym ze wszystkich największej ważności względów, lecz nie jest jednolite, dla tego też daleko lepiej zostawić je przy orłach.

Gatunek europejski służący za typ rodzaju długo uchodził za jedno z ptakami żyjącymi w innych częściach świata, w ostatnich dopiero czasach postrzeżono znaczne różnice i na mocy tego uznano je za osobne gatunki.

12. *Circaëtus gallicus*. Krótkoszp. .

Aquila pygargus BRISS. Orn. I. p. 127. n. 11.

Falco gallicus GM. LSN. XIII. 1. p. 259. n. 52.

Jean le blanc BUFF. Ois. I. p. 124. Pl. enl. 413.

Falco leucopsis BECHST. Taschb. p. 460. n. 3. Jd. Natg. Deutschl.

II. 2. p. 572. p. 8.

Aquila leucanphomma BORKH. Teutsch. Orn. Heft. IX.

Aquila brachydactyla MEY. u. WOLF. Taschb. I. p. 21. BREHM. Natg. eur. Vög. p. 26.

Falco brachydactylus TEMM. Man. Orn. p. 15. NAUM. Vög. Deutschl.

II. I. p. 256. Tb. XV. Tyz. Orn. powsz. I. p. 53.

Circaëtus gallicus VIEIL. KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 19. BP. Consp. Av. I. p. 16. sp. 1.

Orzeł krótkoszp. Tyz. Orzeł gadożer WODZ. PIETR.

Z wierzchu brunatny, od spodu biały brunatno plamisty z popielatymi nogami i żółtymi oczami.

Cały wierzch ciała brunatny z bardzo słabym fioletowym połyskiem metalicznym na świeżych piórach; spód biały upstrzony blado brunatnymi plamami, podłużnymi na szyi i piersiach, poprzecznymi na brzuchu. Lotki brunatno czarniawe, od spodu, a mianowicie od nasady białe; sterówki z wierzchu światło-brunatne, od spodu białawe przepasane trzema poprzecznymi ciemnymi pasami; spód skrzydeł biały brunatno plamisty. Dziób i pazury czarne, woskówka błękitnawa; nogi popielate, oczy cytrynowo żółte.

Bardzo stary samiec, ubity 5 Września 1873 r., miał bardzo słabe upstrzenie na spodzie ciała, to jest: wąskie płomyczki na szyi, kilka plamek na piersi, brzuch czysto biały. Brzegi piór płaszcza, a mianowicie na wierzchu głowy i na pokrywach skrzydłowych mocno spłowiałe.

Samica większa niczym się nie odznacza.

Młode pierwszoletnie tém się tylko różnią od starych, że mają przód piersi nieplomykowany, lecz całkowicie brunatny.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♂	♀
Długość całkowita	690	690	723	737 mm.
" siągu	1775	1800	1790	1886
" ogona	285	270	300	305
" skrzydła	530	514	543	540
" dzioba od kąta ust	60	61	60	60
" " od nozdrzy	32	30	30	30
" skoku	96	90	100	100
" palca środkowego	47	50	45	52
" pazura w cięciwie	24	29	25	21
" " w łuku	29	—	—	30
" palca skrajnego	38	—	—	—
" pazura w cięciwie	19	—	—	—
" " w łuku	24	—	—	—
" palca wewnętrznego	32	—	—	—
" pazura w cięciwie	23	—	—	—
" " w łuku	31	—	—	—
" ksiuka	26	23	22	22
" pazura w cięciwie	24	25	25	21
" " w łuku	32	—	—	—

Jaja stosunkowo bardzo duże, większe od wielu orłowych i bielek, miernie podługne, mocno pękate, z różnicą między końcami bardzo małą, w obu mocno stępione. Skorupa mocno chropowata bez połysku. Barwa czysto biała, niekiedy jednak bywa kilka plamek ceglanych bardzo bladych i mało widocznych.

Wymiary jaj krajowych: 78—61,5; 78—59,5 mm.

Pospolity w południowej Europie, w zachodniej Azji i w północnej Afryce, lecz nieznane są granice jego pobytu w tych dwóch ostatnich częściach świata z powodu, iż był mieszanym z innymi gatunkami tam żyjącymi, a niedawno gatunkowo oddzielonymi. Rzadszy w środkowej Europie, na północ nie zalatuje. U nas nieliczny, znajduje się jednak w odosobnionych parach na całej przestrzeni kraju; przybywa w końcu Kwietnia, w końcu Września wraca na południe. Przez czas pobytu trzyma się w głębi lasów, częstokroć niezbyt obszerne, lecz mało uczęszczanych; ponieważ z nich mało wylatuje na pola, lecz zwykle w samym lesie szuka żywności, lub też udaje się za nią na rozległe błota i łąki, rzadko się go spotyka.

W locie dosyć szybki i zwinnie; przelatując ciągnie zwykle niewysoko podobnie jak jastrząb, lubi jednak wzbijać się do znacznych wysokości, kraść tam i bujać z rozmaitymi obrotami i koziolkami na sposób orłów. Wzrok ma tak bystry, że doskonale upatruje po trawach i chwastach drobne istoty służące mu głównie za pokarm. Dosyć ostrożny i bojaźliwy, częściej jednak niż orły nadleci na strzał i z za zasłony podejść się daje. Głos wydaje gwiżdżący, podobny do orlikowego, lecz ostrzejszy, donośniejszy i krócej ucinany; prócz pory legowej rzadko się odzywa.

Główne jego pożywienie stanowią węże, jaszczurki i żaby; innych pokarmów ani w żołądku ani na gniazdach krótkoszp. nie znajdowaliśmy.

Niektórzy jednak naturalisci utrzymują, że znaczne szkody wyrządza w cietrzewiach i jarzabkach, hr. TYZENHAUTZ powiada, że gdzie tylko krąży tam niezawodnie tej zwierzyny spodziewać się należy. W porze letniej każdy prawie ma pióra pofarbowane sokiem czernicy (*Vaccinium myrtillus*), co może pochodzić od padania na węże i jaszczurki w zarośla tej rośliny, tak pospolite po naszych lasach i farbowania się jej jagodami, albo też przy szarpaniu cietrzewi, głównie wtenczas temi jagodami najedzonych.

Gnieździ się w głębi lasów; gniazdo stosunkowo małe do wielkości ptaka i niedbale budowane, różnie bywa umieszczane, albo w koronie wyniosłej sosny przy końcu bocznej gałęzi, albo też w konarach przy pniu średniego wieku sosny lub drzewa liściowego, częstokroć niewyżej połowy jego wysokości. Wierzch płaski podobnie jak orlik wyściela drobnymi świeżymi gałązeczками drzew iglastych. Równocześnie z orlikiem samica niesie jedno tylko jaje i twarde go wysiaduje. Nieraz trzeba kilka razy silnie w drzewo uderzyć, aby ją wypłoszyć; spędzona wkrótce powraca, na strzały nawet niewiele zważając, zdarza się bowiem, że chybiona, podczas obecności ludzi pod gniazdem, puszcza się nagle z góry prosto na środek gniazda i osiada; trafiają się jednak ostrożniejsze. Do potomstwa są bardzo przywiązane i łatwo dają się przy nim postrzelać. Często nachodzone przenoszą pisklę na inne gniazdo, o czém miałem sposobność przekonać się w lesie Lubartowskim jak przeniosły młodego porastającego już w pióra, na gniazdo puste, o kilkaset kroków oddalone. Po zdjęciu tegoż przekonano się, że jeszcze nie był zdolnym do odbycia tej podróży.

BUTEONINAE. MYSZOŁOWY.

Dziób słaby, krótki, od nasady spadzisty, ostrym długim hakiem zakończony, lekko ściśniony; feston krajcowy bardzo mało wydatny. Nozdrza nieco podługowate w kierunku długości dzioba.

Nogi mierne, z nagiemi lub do samych palców upiérzonemi skokami; palce krótkie, pazury mierne, słabo zakrzywione, bardzo ostre, nierówne, najdłuższe u palca wskazującego; obówie tarczowate, nogawice sute.

Skrzydła długie, szerokie, złożone równe z końcem ogona; lotka 4 najdłuższa, 3 od 5 dłuższa.

Ogon mierny, szeroki, w końcu słabo zaokrąglony.

Głowa duża szeroka, suto upiérzona, czoło nieco wzniesione i zaokrąglone. Oczy duże, ku przodowi ukośnie zwrócone. Na tyle głowy i karku pióra niedługie, szerokie, w końcach łagodnie zwężone i tępo kończyste, tworzące sutą czuprynę z konturem jednolitym i nieprzerywanym; między dziobem i oczami gęste położyste szczecia. Całe upiérzenie sute i delikatne.

Jaja jajowate o małej różnicy między końcami, lub eliptyczne; w pierwszym razie zakończenie wierzchołka tępe głównie je od jaj kani odznacza. Skorupa gładka na powierzchni niż u jaj orlich, przybierająca po zasiedzeniu wyraźny połysk, biała, w przeświecaniu zielona. Tło białe, upstrzone ceglastymi, rdzawymi lub brunatnymi plamami, przedstawiając pod tym względem wielką różnorodność, w jednym nawet i tymże samym gatunku.

Ptaki te dosyć okazałej powierzchowności, są powolne, ociężałe, niezgrabne i leniwe, słowem pozbawione wszystkich przymiotów szlachetnym ptakom właściwych; żywią się też samymi drobnymi istotami łatwymi do wyśzukania i łowienia, łatwo się więc mogą pożywić, niewiele zatem wymagają ruchu i znaczną część dnia mogą spędzać w spoczynku, siedząc odęte na stercie, stózarze, drzewie odosobnionem lub wprost na ziemi. Tak spoczywający myszółow pilnie uważa na okolicę i gdy zdobycz dostrzeże zlatuje po-

wolnie i zniżając się stopniowo ku ziemi pada wprost na nią i na miejscu pożywa. Nagłony potrzebą zlatuje od czasu do czasu i krąży nad polami i łąkami zawieszając się często w miejscu nad norami drobnych zwierzątek w oczekiwaniu póki się które nie pokaże na powierzchni. Dojrzawszy coś stosownego opuszcza się powolnie nieskładając skrzydeł sposobem orłów lub innych ptaków gwałtownie na łup padających, lecz podniósłszy je do góry. Myszy, żaby i inne tej wielkości istoty rzadko szarpia na sztuki, lecz je zwykle całkowicie tykają.

Lot ich jest powolny z widocznym machaniem skrzydłami; podobnie jak większa część innych drapieżnych ptaków lubią krążyć w znacznych wysokościach, w tym stanie skrzydła ich zdają się być nieruchome. Głos wydają krzykliwy i przeciągły, często a mianowicie w czasie lęgowym odzywają się. Gnieźdzą się po lasach.

Rodzina ta dosyć zamożna w gatunki, rozproszona jest na całej kuli ziemskiej. Dosyć jest jednolita.

BUTEO.

Skoki nagie pod przegubem tylko z przodu upiérzone, z tarczowatą na przodzie obówiem.

13. *Buteo vulgaris. Myszółow.*

BECHST. Natg. Deutschl. II. 2. p. 623 et 639. KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 22.

Buteo BRISS. Orn. p. 116. n. 32.

Falco buteo L. Fn. suec. n. 60. GM. LSN. XIII. 1. p. 265. n. 15.

NAUM, Vög. Deutschl. II. I. p. 246. Tb. XXXII. et XXXIII.

BREHM. Natg. Eur. Vög. p. 33. Tyz. Orn. pow. I. p. 58.

Falco variegatus GM. 1. c. p. 267. n. 78.

Falco cinereus GM. 1. c. p. 267. n. 81?

Falco versicolor GM. 1. c. p. 272. n. 89.

La Buse BUFF. Ois. p. 206. Pl. ent. 419.

Accipiter buteo PALL. Zoogr. ross. asiat. I. p. 362. n. 33.

Buteo cinereus BP. Consp. av. I. p. 18. sp. 1.

Jastrząb myszy RZĄCZ. Sokół raróg KŁUK. Kobuz myszółow Tyz.

Sokół myszółow JUNDZ. Myszółow zwyczajny WAGA. Myszółow właściwy WODZ. PIETR. Kaniuk, Kaniuga, Myszółowka GM.

Ciemno brunatny, na brzuchu biało falowany, na ogonie 12 ciemnych przepasek i szeroka końcowa.

Zwykła odzież starych ptaków z wierzchu brunatna z lekkim metalicznym połyskiem na świeżych piórach; na spodzie brunatność jaśniejsza pomieszana na gardzieli z kolorem rudawym, na piersi upstrzona rudawymi bocznymi brzegami piór a na całym brzuchu i pokrywach podogonowych gęste poprzeczne falowanie rudawo płowe lub białawe; nogawice rdzawo prążkowane lub plamiste. Lotki z wierzchu brunatne z czarniawymi końcami, od spodu białe brunatno plamiste i zakończone; pokrywy podskrzydłowe brunatno, białawo i rudawo pręgowane. Ogon brunatny, u niektórych mniej lub

więcej kolorem popielatym naleciały, przepasany dwunastu wązkiemi ciemno brunatnemi paskami, mniej więcej wyraźnemi i szerokim pasem końcowym płowo obwiedziony; na spodniej stronie ogona brudno białawej wszystkie pręgi blade, lecz wyraźne. Dziób czarniawy; woskówka i nogi żółte; tęczę brunatną; pazury czarne.

Samice znacznie większe, nie przedstawiają w kolorystyce żadnych cech odznaczających.

Młode w pierwszym piérzu oczy mają popielate; wierzch ciała jak u starych brunatny, lecz każde pióro zaczawszy od głowy do ogona znaczony rudawym lub rdzawym bardzo wązkim paskiem; na spodzie tło płowe upstrzone podłużnemi brunatnemi płomykami niejednostajnej grubości na różnych indywiduach, u wielu podbrzusze poprzecznie pręgowane, u niektórych kolor brunatny przemaga na spodzie; na nogawicach płowe lub rudawe nieregularne plamy. Skrzydła i ogon jak u starych. Upierzenie to miększe, delikatniejsze, z mocniejszym fioletowym połyskiem na płaszczy niż u starych. Po pierwszym piérzeniu się zmieniają się na właściwą barwę. Na następną wiosnę przybyszą w niezmienną jeszcze odzieży, znacznie jednak spłowiałej, nie mają już połysku ani tej delikatności piérza, na spodzie tło bledsze prawie białawe, na płaszczy bez brzegów rudawych; tęczę mają już brunatną jak u starych.

Pisklą puchowe jasno popielate z dużą okrągłą białą plamą na tyle głowy; puch na nich krótki, mocno nabity; oczy prawie czarne, woskówka i nogi blade zielonawe.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♀	♀
Długość całkowita	535	537	548	570
" siagu	1260	1180	1310	1345
" ogona	235	235	250	260
" skrzydła	405	395	428	440
" dziobu od kąta ust	41	41	42	42
" " od nozdrzy	22	20	21	20
" skoku	75	79	80	85
" palca środkowego	37	36	40	40
" pazura w cięciwie	19	19	18	18
" " w łuku	22	21	23	22
" kciuka	24	22	23	22
" pazura w cięciwie	23	23	24	23
" " w łuku	29	27	30	29
" goleni	98	103	108	110.

Jaja przedstawiają mnóstwo odmian we wszelkich szczegółach: najpospolitsze są miernie krótkie, grube i pękate, w jednym końcu mniej więcej grubsze z końcami tępo zaokrąglonemi; rzadsze są mocniej pozaostrzane; inne więcej podługowate i szczuplejsze, inne eliptyczne, jak sówie, a inne tak podługowate że przypominają jaja perkozów. Barwa tak zmienna, że trudno dać o nią dokładne wyobrażenie: tło najpospolicij czysto białe, rzadziej rudawym odzieniem pociągnięte z najrozmaitszym upstrzeniem, najpospolicij brudno rdzawem, rzadziej koloru krwi spiekłj lub blade różowem;

wszystkie te kolory przedstawiają duże różnice pod względem mocy i gęstości. Najczęściej tło jest posypane dość obrzedniami plamami średniej wielkości, nieregularnemi, bez ładu po całej powierzchni rozmieszczonemi, rzadziej więcej zgęszczonemi przy jednym z końców; inne mają po sobie drobne kropczki i kręseczki ciemne obrzednie, a niektóre zdają się być zupełnie białemi; na innych bywają wielkie plamy i namazania a inne bardzo gęsto po całej powierzchni kręskowane i plamkowane z mniej więcej odznaczoną ciemniejszą obrączką przy jednym z końców; trafiają się także bardzo rzadkie odmiany o tle ciemno rdzawym kolorem pociągniętem z ciemniejszymi plamami i namazaniami, niekiedy tak ciemne jak pszczołojada. Jaja każdego zniesienia między sobą podobne, a przynajmniej w ogólnym kształcie i wielkości, w ubarwieniu niewiele się także różnią, i to tylko w drobnych szczegółach.

Wymiary jaj krajowych zniesieniami:

1 { 60 — 46,5 59 — 47 ; 58,5 — 47	2 { 59,6 — 47,5 59 — 47 ; 57,5 — 46	3 { 59 — 46,5 59 — 46,5 ; 58,5 — 46 ; 57,5 — 45,5	4 { 58 — 47 57 — 47,5 ;	5 { 57 — 46,5 57 — 46 ; 57 — 44,5
6 { 55 — 47 54 — 47 ; 54 — 47 ; 53,5 — 45,5	7 { 55,5 — 43 53 — 43,5 ;	8 { 53,5 — 45 53 — 46,5 mm.		

Gatunek ten ulega dość znacznym zmianom ubarwienia; trafiają się ptaki zupełnie białe, lub białe nieregularnie mniej więcej pstre (*F. albidus* L.), albo całkowicie brunatne bez żadnej pstrocinizny na spodzie ciała. Niektórym ptakom zostaje, jak się zdaje, na całe życie pstrocinizna spodu ciała, jak w pierwszej odzieży. Z tém wszystkiem jednak odmiany są rzadkie i wbrew powtarzanej dotąd opinii myszółów mniej przedstawia zmienności niż pszczołojad, a nawet myszółów włochaty.

Myszółów mieszka w Europie zachodniej i środkowej, w Europie zaś wschodniej i w Azji środkowej zastąpiony jest przez formę następną; w krajach północnych lato tylko przepędza. U nas najpospolitszy ze wszystkich większych dziennych drapieżnych ptaków, znajduje się przez lato we wszystkich i dużych i małych lasach całego kraju, byleby tylko zawierały dogodne na gniazdo miejsce. Większa część na zimę odlatuje, pozostałe przenoszą się w otwarte pola i łąki, gdzie zachowują się podobnie jak myszółów włochaty, lubią jednak i w tej porze odwiedzać lasy i często się w nie głęboko zapuszczają.

Główne ich pożywienie stanowią myszy, polniki, susły, krety i inne drobne ssące zwierzątka, zaby, jaszczurki, dżdżowniki, żuki, pędraki i t. p. Biją także młode zajączki i ptaki gnieźdzące się na ziemi, a niektórzy podają, że się niekiedy odważają i pokonywają kury lub inne ptaki domowe, lecz podobne wypadki są rzadkie, gdyż im zwykłego pokarmu nigdy nie brakuje.

Gnieździ się po wszystkich lasach, tak suchych jak i błotnistych, nawet w bardzo małych. Zwykle umieszcza gniazdo na starych drzewach iglastych lub liściowych; w potrzebie jednak na tak młodych na jakich się żaden z większych gatunków krajowych nie ściele; zwykle około połowy wysokości drzewa, częściej w grubych konarach przy pniu niż w bocznych

gałęziach. Gniazdo jak innych drapieżnych jest z grubych gałęzi, płaskie, obszerne, wyscielane corocznie obficie drobnymi świeżymi gałązeczkami sośniny lub świerczyny, z igieł których tworzy się z czasem gruba warstwa ściśle zbita i zlepiona. Niosą się w końcu Kwietnia, a najpóźniejsze pary w połowie Maja. Najpospolitsza liczba jaj 2 lub 4, rzadziej miewają 3. Samiec pomaga wysiadywać, a po utracie samicy sam to wykonywa, w czasie też legowym piersi ma tak obnażone i obrzmiałe jak i samica. W ogóle twardo siedzi na jajach, lecz zwykle wylatuje z gniazda za pierwszym stuknięciem w drzewo, wzbija się w górę i krąży; spłoszony jednak lub często nachodzony staje się tak ostrożnym, że się nigdy już zejść nie daje. Lubią one często w czasie legowym krążyć wysoko nad gniazdem i wraz z innymi drapieżnymi gnieźdzącymi się w okolicy wykonywać rozmaite ewolucje powietrzne. W górze jako też po drzewach odzywają się często przeciągłym piejącym głosem, który sójki umieją doskonale naśladować i często zwodzą nieznających tego ich przymiotu.

Młodo z gniazda wybrany tak się oswaja, że może być wolno puszczone, odbywa kilkamilowe wycieczki, wraca napowrót do domu, przywiązuje się do pielęgnujących go ludzi, na ich głos przylatuje i umie ich odróżnić od obcych. Psoty jednak rozmaite wyrządza, które najczęściej życiem przypłaca.

14. Buteo Martini HARDY. Myszolów wschodni.

Bp. Revue Zool. 1857 p. 136.

Podobny do Myszolowa lecz mniejszy, z ogonem i nogawicami mniej więcej rdzawymi, miejsca brunatne na spodzie ciała w rdzawy kolor wpadające.

Myszolów ten jest dużo mniejszy, i przedstawia wielką niejednostajność ubarwienia, odróżnia się od poprzedzającego tłem wierzchnich części jaśniejszym w odcień rdzawy wpadającym, na spodzie zaś ciała przy podobnym pręgowaniu miejsca brunatne są jeszcze więcej rdzawą barwą przejęte, białe przylat przylat brzuchowe są zwykle szersze od przegradzających je ciemnych, które nikną nawet niekiedy na pewnej przestrzeni środkowej brzucha; nogawice są także rdzawe; na tle ogona rdzawym, mniej więcej czystym, także same pręgowanie ciemne jak na myszolowie; skrzydła, dziób, nogi i tęczki takie same jak u tego ostatniego.

Indywiduala całkowicie brunatne bez żadnej pstroczyny na spodzie ciała częściej się trafiają niż między myszolowami zwyczajnymi, widziałem takie okazy z Turkiestanu w kolekcji P. SEWERCOWA, i jeden okaz z Ukrainy posiada Gabinet Warszawski.

Młode w pierwszym piórze na spodzie płowym podobnie są płomykowane; płaszczy mają jaśniejszy z podobnymi rudawymi odmiannami, na ogonie mało rdzawego koloru.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♀		
Długość całkowita	490	490	525	490	476
				1180	1150
" ogona	210	208	220	210	195
" skrzydła	357	370	385	365	350
" dzioba od kąta ust	35	36	36	40	39
" " od nozdrzy	19	18	21	19	20
" skoku	70	68	65	70	70

	♂	♂	♀		
Długość palca środkowego	38	36	37	35	37
" pazura w cięciwie	16	17	17	16	16
" ksiuka	18	18	20	20	20
" pazura w cięciwie	21	21	22	20	21.

Gatunek ten a raczej rasa wschodnia środkuje między afrykańskim *B. tachardus* i myszolowem zwyczajnym, zastępuje tego ostatniego w północnej i zachodniej Azji i w przyległych okolicach Rosji europejskiej; według P. SEWERCOWA na Uralu i w okolicach Petersburga ta tylko forma się znajduje. W Lubelskiem i na Podlasiu ubilem kilka okazów i widziałem jeszcze więcej, nie różnią się one od ptaków uralskich i azyjskich. Takie indywiduala dają się tylko w lecie postrzegać i gnieźdzą się w ilości znacznie mniejszej od myszolowa zwyczajnego; nigdy tu nie zimują. Prócz okolicy wyżej wymienionej nigdzie ich w kraju nie widziałem, i żaden ze zbiorów krajowych ich nie posiada. Na Ukrainie jest pospolitszy.

W obyczajach żadnej nie postrzegłem różnicy.

ARCHIBUTEO.

Skok po same palce upięzony.

15. Archibuteo lagopus. Myszolów włochaty.

Bp. Consp. I p. 17. n. 1.

Falco lagopus BRÜNN. Orn. bor. p. 4. — Gm. LSN. XIII. I. p. 260.

n. 58. — NAUM. Vög. Deutschl. II. p. 359. Tb. XXXIV. —

BREHM. Natg. eur. Vög. p. 34. — Tyz. Orn. pow. I. p. 58.

Falco leucocephalus BRISS. Orn I. p. 325. var. C. (ex FRISCHIO).

Falco sclavonicus LATH. Ind. Orn. I. p. 18.

Accipiter lagopus PALL. Zoogr. I. p. 360. n. 32.

Buteo lagopus LESS. Trait. Orn. p. 83.

Buteo lagopus KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 23.

Triorchis lagopus KAUP.

Kobuz włochaty TYZ. — Myszolów włochaty WODZ. — Kobuz śnieżny PIETR. Puszczy gm.

Masłowato białawy, brunatno pstry, z ogonem białym, pasem brunatnym przy końcu przepasanym.

Ubarwienie tego ptaka jest bardzo zmienne w szczegółach, tak dalece, że trudno o dwa okazy któreby do siebie zupełnie były podobne. Stare mają głowę masłowatą lub białawą wązkiemi brunatnymi plamami, wzdłuż stosin upstrzoną; kark i plecy brunatne, rudawo i siwawo plamiste; spód ciała płowo masłowaty na szyi brunatno poplamiony, piersi jednostajnie brunatne; pokrywy podogonowe czysto płowe, kuper brunatny, u pokryw ogonowych brzegi białe. Lotki brunatne na skrajnych chorągiewkach popielato noleciale, ze spodu od nasady w większej połowie białe; pokrywy skrzydłowe brunatno, białawo i rudawo plamiste; podskrzydłowe mniejsze płowo rudawo poplamione i brunatno strychowane, większe jednostajnie

ciemno brunatne. Sterówki od nasady do połowy czysto białe, dalej brunatno popielate, przepasane wąską ciemno brunatną pręgą i zakończone szerszym tego koloru pasem, same końce spłowiałe; na wewnętrznych jednak chorągiewkach białeść dalej zachodzi, wyjąwszy dwóch środkowych. Upięcie skoków brudno płowe brunatno z rzadka upstrzone; na nogawicach jasno płowych bardzo długie i wąskie brunatne strychy wzdłuż stosin, w końcach rozszerzone w szeroką czworograniastą plamę.

Samica okazała się tym się głównie w kolorystyce odznacza od samca, że ma spód ciemniejszy; brzuch ma najczęściej całkowicie brunatny, lecz kolor ten niżej się zaczyna, gdy przeciwnie u samca część ta bywa jasną. Różnice te jednak niezawsze są stałe, i trafiają się okazy przewrotnie w obu płciach ubarwione; zależą one zapewne w części od wieku, lecz tak są niestałe i różnorodne, że nie podobna uchwycić cech właściwych każdemu wiekowi.

Młode piórszoletnie w ogólności są ciemniejsze, z wierzchu brunatne miejscami jasno plamiste, na głowie i piersiach ciemniejsze, na dolnej części brunatnego brzucha płowo pręgowane; upięcie nóg ciemniejsze.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♀	♀
Długość całkowita	537	538	560	577
" siagu	1355	1325	1400	1420
" ogona	250	242	250	270
" skrzydła	440	420	450	460
" dzioba od kąta ust	39	39	44	45
" " od nozdrzy	19	20	19	21
" skoku	70	71	73	75
" goleni	—	94	100	98
" palca środkowego	32	33	42	40
" pazura w cięciwie	18	18	21	19
" kciuka	18	18	20	25
" pazura w cięciwie	23	23	28	25.

Jaja bardzo podobne do jaj myszołowa i równie licznym odmianom ulegające; mniej więcej jajowate, lub prawie eliptyczne, miernie podługne, lub krótkie i pękate. Tło czysto białe lub lekko sinawe, najpospoliej z rzadka narzucone plamami i plamkami a niektóre prócz tego krętymi kręcyczkami rdzawo czerwonymi; innych pstrocizna jest podwójna, złożona z plam bladych rdzawo lub siwo fioletowych i powierzchniowych ciemno rdzawych lub rdzawo czerwonych.

Wymiary lęgów z Japonii i Daurii:

$$1 \begin{cases} 56,5 - 44,5; \\ 56 - 45,3; \end{cases} \quad 2 \begin{cases} 56 - 44, \\ 56,5 - 43,2 \text{ mm.} \\ 55 - 43,7 \end{cases}$$

Mieszka na północy starego ładu, na zimę posuwa się nieco ku południowi do krajów umiarkowanych, niektóre nawet indywidua udają się na północną Afrykę. U nas przez zimę pospolicie, lecz nie każdego roku równie obficie zimuje; zaczynają się zwykle pokazywać w początku Października,

ciągają po kilka za sobą w pewnych odległościach i zostają po drodze gdzie sobie który upodoba. Odlatują w końcu Marca lub na początku Kwietnia stosownie do tego jak pora wiosenna wcześniej lub później nastaje. Nigdzie się u nas na całej przestrzeni kraju nie gnieździ, chociaż ma się wywodzić na Litwie, a według zapewnień niemieckich naturalistów w niektórych okolicach Niemiec północnych.

Powolniejszy i ocieężalszy od myszołowa, postać ma więcej odętą i niezgrabną. Czas pobytu w naszych stronach spędza wśród pól nawożonych i łąk, gdzie ma obfitość myszy i polników, prawie wyłącznie jego pożywienie w tej porze stanowiących; pola płonne rzadziej nawiedza. Nierównie jest pospolitszy w okolicach żyznych niż na lekkich i piaszczystych gruntach. Na obranem raz miejscu, to jest na stożysku, stercie lub na wierzchołku odosobnionego drzewa, wśród pola lub na kraju lasu po całych dniach przesiaduje, ztąd podobnie jak myszołów wypatruje zdobycz, lub puszcza się na małe wycieczki po okolicy i tak samo jak tamten poluje. Nieznający się na gatunkach i nieumiejący ściśle obserwować, nie mogą dać wiary, aby ptak tak okazały nie miał mordować zajęcy i większych ptaków, lecz bardzo łatwo można się przekonać na zimowych polowaniach, jak nie zwraca uwagi na zajęce obok niego przechodzące i jak obojętnie zachowuje się wobec stada kuropatw w bliskości na śniegu siedzącego.

Pomimo wrodzonego lenistwa i ocieężałości zawsze jest ostrożny i bojaźliwy, rzadko człowieka na pewny strzał dopuszcza, lecz zawczasu ustępuje mu z drogi po pewnym rodzaju przygotowania się do tego, to jest: zamienia powolnie postawę pionową na poziomą, wypróżnia się i roztoczywszy pomału skrzydła puszcza się dopiero do lotu.

Według znających jego obyczaje naturalistów gnieździ się podobnym sposobem jak myszołów.

MILVINAЕ. KANIE.

Dziób słaby, podobny do orlego, od nasady prosty, w końcu zagiętym hak stosunkowo krótszy, nieco ściśniony; na kraju szczęki teo zaokrąglony feston; nozdrza podługowato ukośne.

Nogi krótkie, ze skokami z przodu do połowy suto upiércolesniemi; obowie tarczowate, palce miernie krótkie, pazury mierne, słabo łukowate i nierówne, nogawice sute.

Skrzydła bardzo długie, szerokie, z lotką 4tą najdłuższą, 1szą krótszą od 6ej, 3cią równą 5tej.

Ogon przedłużony różnokształtny, mniej więcej wystający z pod złożonych skrzydeł.

Głowa mierna, podługowata, z czołem nieco podniesionem i całym wierzchem łagodnie wypukłym. Oczy mierne, cokolwiek ku przodowi skierowane. Na tyle głowy pióra wąskie i zastrzone, na ciele szerokie lecz ostrokończyste.

Jaja jajowate, w końcu cieńszym mniej więcej zastrzone, o skorupie podobnej jak u myszołowich. Tło białe rdzawo brunatno plamiste, pospolicie gęściej przy jednym z końców. Albo prawie eliptyczne mniej więcej krótkie o tle całkowicie brunatno lub rdzawo grubo zamazanem.

Rodzina ta składa się z kilkunastu gatunków rozmieszczonych po całej kuli ziemskiej, z tych niektóre tak są między sobą zbliżone, że przedstawiają niemałe trudności w ustaleniu gatunków. Po większej części są bardzo charakterystyczne i łatwe do poznania ze znacznej nawet odległości. Potężny i nader lekki ich lot jest zupełnie odmienny od lotu innych ptaków drapieżnych, rzadko dążą w prostym kierunku, lecz zakreślając koła mniej więcej obszerne posuwają się coraz dalej, bez żadnych widocznych poruszeń skrzydłami, kierując się ogonem i przebieganiem skrajnymi lotkami, których drganie łatwo się postrzedz daje. Pewne względy zbliżają je do orłów, inne do myszów, lecz ogół charakterów wziętych tak z budowy, jako też obyczajowych jest oryginalny i usprawiedliwia ustanowienie odrębnej dla nich rodziny.

M I L V U S.

Długi ogon, głęboko widłowo wycięty; przestrzeń między dziobem i okiem piórkami szczeciastymi okryta.

16. *Milvus regalis*. *Kania*.

BRISS. Orn. I. p. 414. Tb. XXXIII. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 32. — BP. Comp. av. I. p. 21.

Falco milvus L. Fn. suec. n. 57. — GM. LSN. XIII. I. p. 261. n. 12. — NAUM. Vög. Deutschl. II. I. p. 333. Tb. XXXI. f. 1. — BREHM. Natg. Eur. Vög. p. 30. Tyz. Orn. pow. I. p. 62.

Le milan royal. BUFF. Ois. I. p. 197. Pl. enl. 422.

Accipiter regalis. PALL. Zoog. I. p. 358. n. 30.

Kania wielka MYŚL. Pt. — Sokół Kania JUNDŹ. — Kania RZĄCZ.

Jaskrawo rdzawa brunatno płomykowana z głową białawą; ogon mocno wycięty.

U starego ptaka głowa biała z czarnymi stosinami; na wierzchu ciała pióra rdzawo brunatne z ciemniejszymi środkami, karkowe wszystkie rdzawo obrzeżone, barkówki i lotki drugorzędne popielato naleciałe; spód rdzawo rudy upstrzony wązkiemi i długiemi brunatnemi płomyczkami; podbrzusze, nogawice i pokrywy podogonowe światlejsze bez odmian; pokrywy skrzydłowe brunatno plamiste. Lotki pierwszorzędne czarne, wewnętrzne ich chorągiewki od nasady do połowy białawe tworzą znaczną jasną przestrzeń przez środek spodu rozwiniętego skrzydła. Ogon jasno rdzawy z ciemnymi poprzecznymi paskami mało znacznymi, zakrytymi w ogonie złożonym przez dwie środkowe sterówki nieplamiste. Dziób większy niż w innych gatunkach, sino-rogowy, u bardzo starych żółty; woskówka i nogi gliniasto żółte; pazury czarne, tęcze słomiasto żółte.

Samica większa niż samiec w ubarwieniu nie odznacza.

Odzież młodych w pierwszym piórze ozdobniejsza; pióra na głowie krótsze i więcej zaokrąglone rudawo brunatne białą kropką zakończone, przez co tworzy się bardzo piękna pstroczina; na pod-

gardlu pióra białe z czarnymi stosinami; upierzenie całego ciała jaśniejsze i jaskrawsze niż na starych, więcej rudawe. Ogon nieco krótszy, słabiej wycięty i mniej jaskrawy, skrajne sterówki brunatnawe a poprzeczne pręgi wyraźniejsze, końce wszystkich płowe. Dziób rogowy.

Piskłę puchowe gęsto nabite białym włoskowatym puchem, dziób ma czarniawy, tęczę prawie czarną.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♀
Długość całkowita	670	673	700
" siagu	1530	1564	1630
" ogona	360	350	380
" skrzydła	516	490	534
" dzioba od kąta ust	46	49	50
" " od nozdrzy	24	26	25
" skoku	53	55	55
" palca środkowego	40	42	40
" pazura w cięciwie	17	22	20
" ksiuka	20	21	23
" pazura w cięciwie	22	23	23.

Jaja w kształcie swoim mało przedstawiają zboczeń od typowych, trafiają się jednak tak zbliżone do myszów, że ich prawie nie podobna rozróżnić. Tło białe lub nieco żółtawe upstrzone nieregularnymi plamami brunatnymi lub rdzawymi niezbyt ciemnymi, gęsto przy jednym z końców, a rzadko po reszcie powierzchni. Rza-dziej trafiają się z plamami obrzednio po całej powierzchni rozmieszczonemi; trafiają się także drobno plamkowane bardzo gęsto i jednostajnie po całej powierzchni kolorem blado różowym lub popielato różowym; bywają także popisane długiemi krętymi żyłkami. W ogóle jaja jednego zniesienia bywają mniej więcej jednostajne pod wszelkimi względami.

Wymiary jaj krajowych zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 58,5 - 44,5 \\ 56,5 - 45,5 \\ 55 - 43,5 \end{cases} \quad 2 \begin{cases} 60,5 - 47 \\ 58 - 45 \\ 56,5 - 46,5 \end{cases} \quad 3 \begin{cases} 61 - 44,5 \\ 60,5 - 45 \\ 60,5 - 45,5 \end{cases} \text{ mm.}$$

Kania ta mieszka w Europie południowej i umiarkowanej, w znacznej części w Azji i w Afryce północnej. U nas dość pospolita, w ogóle jednak mniej liczna niż następująca; w suchych i górzystych okolicach sama się tylko znajduje, w błotnistych żyje razem z tamtą, lecz w mniejszej liczbie. W Europie południowej zimuje, do nas przybywa na lato bardzo wcześnie, pokazuje się bowiem w Marcu gdy tylko śniegi topnieć zaczynają; zawczasu także opuszcza nasze strony, od połowy Sierpnia coraz się przeczadza, a przez jesień bardzo rzadko, w końcu znowu tego miesiąca widuje się po kilka przelatujących z północy, gdzie się gnieźdzą nierównie później, a zatem i później wędrują. Wypadki zimowania w naszych stronach są bardzo rzadkie, widziałem bowiem jeden okaz ubity w ostatnich dniach Grudnia 1872 roku w okolicach Łodzi, był to stary samiec, wcale niechudy i niezbiędzony, drugi w końcu Stycznia r. 1878 w okolicach Warszawy, także dość tłusty. Z wiosny najczęściej przybywają pojedynczo, pod jesień nikną nieznacznie, wędrujące zaś z północy lecą małemi gromadkami, coraz więcej wzrastającymi w miarę posuwania się na południe, tak, że w południowej Europie po sto naraz widują.

Jest to ptak najpiękniejszy z krajowych drapieżnych, przy pięknym bowiem ubarwieniu długi głęboko rozwidlony ogon i obszerne skrzydła oryginalną mu nadają postać i wiele się do ozdoby przykładają. Lot kani jest szczególnie lekki i wytrwały, znaczne też przestrzenie codziennie oblatuje większą część dnia w powietrzu spędzając. Codziennie rano wyleciawszy z głębi lasu, gdzie przez całą porę lęgową zamieszkuje, zakreślając ogromne koła w znacznej wysokości, przelatuje nad okolicznymi wioskami i wszelkimi osadami ludzkimi. Odbywa to tak regularnie, że gdzie się ją jednego dnia widzi w pewnej porze, można być pewnym, że w tymże samym czasie następnych dni przelatywać będzie.

Pokarm jej stanowią istoty za małe do jej wielkości, poluje bowiem głównie na małe bardzo pisklęta drobiu domowego. Krażąc nad wsiami i pastwiskami napada na nie i zdobywszy porwaną unosi do lasu; chwytając także drobne ptaki jaja po ziemi wysiadujące, młode ptaszki, myszy, żaby i inne drobne zwierzątka. Zdarza się, że zaraz po jej przybyciu śniegi spadną i mrozy drobne zwierzątka. Wówczas wtenczas niedostatku i w takim razie zmuszona jest uchwytać, doświadcza wtenczas niedostatku i w takim razie zmuszona jest szukać po śmietnikach okrawków mięsnych i temi się głównie od głodu ratować; lata wówczas nisko, siada między ludźmi i zdaje się na ich obecność tuje; lata wówczas nisko, siada między ludźmi i zdaje się na ich obecność nie zważać. W każdym zaś czasie chętnie się bierze do padliny. Tak jest mało odważna i drapieżna, że śmiała kura może ją odpędzić i nie da porwać pisklęcia. Zawsze bardzo ostrożna i bojaźliwa, lata zwykle wysoko i unika spoklęcia. Zawsze bardzo ostrożna i bojaźliwa, lata zwykle wysoko i unika spoklęcia. Zawsze bardzo ostrożna i bojaźliwa, lata zwykle wysoko i unika spoklęcia.

Równocześnie gnieździ się z myśzołowem, po starych drzewach, w różnych wysokościach, najczęściej w konarach wierzchołkowych, lub o wiele niżej, a niekiedy przy końcu bocznej gałęzi. Częściej na starych drzewach liściowych niż na sosnach. Gdy może zająć gniazdo po innych ptakach drapieżnych nie zadaje sobie trudu w ślaniu nowego, lecz je po swojemu urządzi. Na wierzchnie posłanie znosi mnóstwo rozmaitych gałganów, kawałków ze starych sukman, powrozów, powróseł słomianych i łyczanych i suto niemi wysięcia. Niesie regularnie 3 jaja. Ostrożniejsza i czujniejsza na gnieździe od myśzołowa, rzadko kiedy dopuszcza człowieka pod drzewo; niektóre jednak dosiadają i wylatują dopiero za stuknięciem. Przez czas lęgowy często krażają nad gniazdem i są dosyć krzykliwe.

17. *Milvus niger*. *Kania czarna*.

BRISS. Orn. d. 117. n. 34. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 33. —

Bp. Consp. p. 21.

Falco ater GM. LSN. XIII. I. p. 262. n. 62. — NAUM. Vög. Deutsch.

II. I. p. 340 tb. XXXII. f. 2. BREHM. Natg. eur. Vög. p. 31. —

Tyz. Orn. powsz. I. p. 62.

Le Milan noir BUFF. Ois. I. p. 203. — PL. enl. 472.

Falco fusco ater. MEY. u. WOLF. Taschb. p. 27.

Accipiter milvus PALL. Zoogr. I. p. 356.

Hydroictinia atra KAUP.

Kania czarna Tyz.

Mniejsza, brunatna ciemniej strychowana, z krótszym słabiej wyciętym ogonem.

Stary ptak całkowicie kawowo brunatny; u bardzo starych głowa biaława u mniej starych płowo rudawa; w każdym razie stosiny wszystkich piór czarne i wzdłuż tychże czarniawa kręsa; każde pióro spodu ciała ma na środku płomyk od tła ciemniejszy płowo rudawym paskiem obwiedziony; płaszcz jednobarwny; barki jaśniejsze.

plamiste. Brunatne sterówki mają po 8 ciemnych wąskich przepasek i spodnią stronę blado szarawą; nogawice i pokrywy podogonowe rdzawo brunatne z czarnymi stosinami. Lotki czarniawe z wnętrznymi chorągiewkami do połowy białymi brunatno przegowanymi. Dziób stosunkowo szerszy niż w gatunku poprzedzającym, z dłuższym mniej zakrzywionym końcem, u bardzo starych żółty, u młodszych czarny; wskówka i nogi pomarańczowo żółte; pazury czarne, tęcze brunatne. Końce skrzydeł dochodzą prawie do końca ogona; ten ostatni stosunkowo krótszy, słabiej wycięty, tak, że po rozwinięciu do lotu słabo jest widłowy.

Samica większa niż samiec, nie odznacza się.

Młode piérwszoletnie mają tło brunatne ciemniejsze, każde pióro płamą płowo rudawą zakończoną, przepaski ogonowe mniej wyraźne, wskówkę i nogi brudniejsze.

Pisklęta puchowe tak jak poprzedzającej czysto białe.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość całkowita	575	605
" siągu	1470	1500
" ogona	265	300
" skrzydła	450	460
" dziobu od kąta ust	44	44
" " od nozdrzy	24	25
" skoku	56	60
" palca środkowego	38	45
" pazura w cięciwie	20	18
" kciuka	20	25
" pazura w cięciwie	22	21.

Jaja podobne do jaj poprzedzającej, lecz mniejsze, trafiają się jednak tak duże, że ich nie podobna prawie rozróżnić; kształt części ulega modyfikacjom, trafiają się stosunkowo dłuższe i więcej zbliżone do myśzołowych. W ubarwieniu przedstawiają podobne jak na tamtych odmiany, lecz częściej trafiają się nienormalne, a mianowicie żółkowane gęsto na sposób jaj poświeriek; najpospolitsze i typowe są gęsto plamiste przy jednym z końców. W każdym zniesieniu mniej więcej jednostajne.

Wymiary jaj krajowych zniesieniami:

1 { 55,5 — 44,5	2 { 56 — 44	3 { 57 — 43	4 { 53,5 — 41,5	5 { 52 — 44
1 { 56 — 43,5	2 { 53 — 45	3 { 57 — 43,5	4 { 50,5 — 41,4	5 { 52 — 43
1 { 53 — 43				

Mieszka w południowej i środkowej Europie, w zachodniej Azji i w Afryce północnej. Nie wszędzie jednakowo rozmieszczona, unika bowiem suchych okolic i osiedla się po większej części w miejscowościach lesisto bagnistych, obfitujących w wody, gdzie jest nierównie pospolitsza od poprzedzającej. W zachodniej Europie przelotem tylko widywana, w Krakowskim bardzo rzadka, i jeszcze rzadziej się tam gnieździ; we wszystkich błotnistych okolicach po prawej stronie Wisły nierównie pospolitsza od kani i po wszystkich lasach znaleźć ją można. Przylatuje do nas w początku Kwietnia, zawsze o kilka dni później od tamtej i bardzo wcześniej strony nasze opuszcza; od połowy Sierpnia wcale się już nie pokazuje. Na zimę wynosi się do Afryki północnej. W Azji zachodniej i w Afryce zastąpiona jest przez inne bliskie gatunki przez długi czas z nią mieszaną.

Dość są towarzyskie i chętnie się skupiają po kilka, a mianowicie w czasach przelotów. Z ruchów i obyczajów bardzo podobna do poprzedzającej lecz nie tak piękna ani w ubarwieniu, ani w kształtach, ani w ruchach; zawsze ją łatwo rozróżnić, nawet z wysoka, po ciemnym kolorze imniej widłowatym ogonie. Najwybitniej tęp się odznacza obyczajowo od kani właściwej, że się żywi głównie rybami zdechłymi i uwikłanymi na zbyt płytkich wodach i błotach, żabami i gadami, za wyszukaniem których najczęściej krąży ponad wodami. Na spuszczone stawy zlatują się z całej okolicy i przez cały czas dzielą tam obfity pokarm z krukami, wronami, czaplami i niektórymi innymi drapieżnymi. Prócz tego jednak nawiedzają wsie i miasteczka, gdzie tak samo jak poprzedzająca chwytają gąsienice, kaczęta i pisklęta innego drobiu, nietylko jednak wyrządzają w nim szkody chociaż są pospolitsze. Jadają padlinę i szczątki zostawione przez inne ptaki drapieżne.

Podobnie ostrożna i unikająca spotkania się z człowiekiem jak tamta, a to co podróżnicy opowiadają o jej natrętności w Afryce, stosuje się zapewne do tamtejszych gatunków.

Gnieździ się w miejscach podobnych i w podobny sposób jak kania wielka, i tak samo wysiedla wierzch gniazda rozmaitemi gałganami. Gniazdo jej zawsze można rozpoznać po szczątkach rybich porzucanych obficie po ziemi i na samem gnieździe. Niesie także 3 jaja regularnie, i tak samo się zachowuje jak tamta.

P E R N I S.

Dziób dłuższy i szczuplejszy niż u myszów, nieco po bokach odęty ze szczytem przy nasadzie zaokrąglonym; krajce szczęki gładkie, słabo do środka wgniezione.

Woskówka mocno obrzmiała, nozdrza zakłęsłe, ukośnie podługowate. Paszcz obszerna. Cała przestrzeń między dziobem i oczami gęsto okryta drobnymi łuskowatymi pióreczkami. Nogi bardzo krótkie, palce mierne, pazury ostre słabo zagięte. Lotki 3cia i 4ta najdłuższe, 5ta równa z 2. Ogon nadmierny, wązko się składający, w rozwinięciu mocno zaokrąglony. Głowa mała z czołem słabo wypukłym; piórka na karku słabo zwężone, w końcach zaokrąglone, u nastroszonych końce się odosabiają. Całe upierzenie sztywne. Oczy duże poboczne.

Pszczolajady różnie są przez systematyków mieszczono, jedni je obejmują w skupieniu kan, inni między myszowami. Są to jednak ptaki tak oryginalne pod wszelkimi względami, że nie pasują do żadnej z rodzin, i nierównie właściwie byłoby utworzyć dla nich osobne skupienie, złączony z amerykańskimi gatunkami rodzaju *Cymindis*. Odnaczają się one i od tych ostatnich okryciem przodu głowy, jakie nie powtarza się na żadnym innym ptaku drapieżnym.

18. *Pernis apivorus*. Pszczolajad.

KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 21. — BP. Consp. av. I. p. 20.
Buteo apivorus Willugh. Orn. p. 39. Tb. III. — BRISS. Orn. I. p. 410.
Falco apivorus L. Fn. suec. n. 65. — GM. LSN. XIII. I. p. 267. n. 28. —
 NAUM. Vög. Deutschl. II. I. p. 367. Tb. XXXV et XXXVI. —
 BREHM. Natg. Eur. Vög. p. 36. — TYZ. Orn. pow. I. p. 57.

La Bondrée BUFF. Ois. I. p. 208. — PL. enl. 420.
Falco poliorhynchus BECHST. Taschb. p. 19. n. 16.
Aquila variabilis KOCH. Baier. Zool. I. p. 115. n. 41.
Accipiter lucertarius PALL. Zoogr. I. p. 359.
Pernis communis CUV. — LESS. Trait. d'Orn. p. 75.

Sokół pszczolajad KL. JUNDZ. — Sokół trzmiołojad GORS. — Kobuz trzmiołojad TYZ. — Kobuz osożer PIETR.

Wnętrze paszczy żółte, kantar piórkami okryty; ubarwienie zmienne; na ogonie cztery szerokie ciemne pasy.

Ubarwienie pszczolajadów tak jest zmienne, że niepodobna opisać tego ptaka we wszystkich jego przejściach, tęp więc, że są one nieprawidłowe, zaczawszy od pierwszej odzieży aż do ptaków zupełnie starych. Stare samce najczęściej są ciemno brunatne z czarnymi u wszystkich piór stosinami, najmocniej odznaczającymi się od tła na karku i na spodzie ciała. Lotki pierwszorzędne czarniawe, następne brunatne z wewnętrznymi chorągiewkami przy nasadzie białawymi brunatno przegowanymi. Sterówki z wierzchu ciemno brunatne, przepasane czterema szerokimi jaśniejszymi pasami w równych odstępach (cecha wspólna wszystkim odmianom i stanom); spód ogona błydy. Trafiają się odmiany ze spodem czysto białym lub z rozmaitem upstrzeniem brunatnym tła białego; niektóre mają głowę popielatą.

Samice okazalsze, więc, jeszcze przedstawiają rozmaitości w ubarwieniu. Rzadko są całkowicie brunatne i w takim razie zawsze bywają jaśniejsze od samców; często mają głowę popielatą i skrzydła podobnym kolorem naleciałe; najczęściej bywają na całym spodzie białe, brunatno i płowo pstre; niektóre tak jak samce od spodu są czysto białe, lub mniej więc, upstrzone.

Odzież młodych w pierwszym piórze jest równie niestała jak starych; wierzch jest brunatny, ciemniejszy niż starych, z lekkim metalicznym połyskiem; pokrywy skrzydłowe jaśniej plamiste, w końcach pokryw tylnych, nadlotek i tylnych lotek barkowych plamy białawe; wierzch głowy brunatny płowo gęsto upstrzony; kark płowy w niższej części z brunatnym pomieszany; spód rudawy płowy brunatno płomykowany; gardziel, nogawice i pokrywy podogonowe prawie nieplamiste; na spodzie zaś piersi brunatny kolor przemaga. To jest ubarwienie najpospolitsze, lecz trafiają się ptaki młode całkowicie brunatne, lecz odcień nie jest tak jednostajny jak na starych.

Dziób czarny; woskówka, nogi, wnętrze paszczy i tęcze cytrynowo żółte; pazury w nasadzie żółtawe, dalej czarne. U młodych ptaków tęcza jasno brunatna, u samicy żółtawo brunatna. Nasady wszystkich piór czysto białe.

Trafiają się albinosy obu płci całkowicie białe lub białawe. Pisklęta wełnistym białym puchem gęsto odziane.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♂	♀
Długość całkowita	550	555	556	605
" siągu	1235	1242	1272	1340
" ogona	245	260	265	300
" skrzydła	375	400	405	440
" dzioba od kąta ust	38	38	39	39
" " od nozdrzy	19	19	20	22
" skoku	47	50	55	50
" palca środkowego	42	43	46	43
" pazura	20	22	24	26
" ksiuka	22	24	26	23
" pazura	19	19	21	22
" pazura skrajnego	15	16	17	19
" pazura wewnętrznego	19	20	22	23.

Jaja stosunkowo do wielkości ptaka za małe są dość zmienne pod względem wielkości i kształtu, najczęściej są krótkie i pękate w obu końcach prawie jednostajnie zaokrąglone, nawet w jajowatych różnica zeszcupień obu końców bardzo mała. Bardzo charakterystyczne w ubarwieniu odznaczają się dostatecznie od jaj wszystkich innych krajowych drapieżnych: czysto biała ich skorupa całkowicie bywa grubo zamazana rdzawym, rdzawo czerwonym lub orzechowym kolorem niejednostajnie na całej powierzchni, lecz tak, jakby były grubym i twardym pędzlem niedbale mazane, i ztąd zdają się pochodzić grube rysy znajdujące się w różnych kierunkach. Rzadkie bardzo są jaja w których przy jednym z końców zostaje niezamazana pewna przestrzeń białej skorupy.

Wymiary jaj zniesieniami:

1) 50,5 — 42; 2) 51,5 — 42; 3) 50 — 40,5; 4) 49 — 40,5; 5) 54 — 45
1) 49 — 41; 2) 52 — 42; 3) 48,5 — 40; 4) 47 — 40; 5) 52 — 43 mm.

Ojczyzną pszczołojada jest Europa i Azja zachodnia; u nas przez lato dość pospolicie, lecz nigdzie nie bywa tak obfitym jak myszów lub orlik; przylatuje pod koniec Kwietnia później od innych drapieżnych wędrownych, i wcześniej także, bo do końca Września, wszystkie już odlatują. Zamieszkuje gaje i lasy w bliskości pól i suchych łąk, gdzie często za żerem wylatuje. Na spoczynku zasiada na grubych gałęziach i pniakach, rzadko w wierchołku, lecz zwykle między gałęziami ukryty; niekiedy na kamieniu lub bryle wśród pola i po kilka godzin nieruchomo zostaje.

Lot pszczołojada jest lekki i powolny, rzadko wznosi się wysoko lecz najczęściej od drzewa do drzewa przeciąga, zato też zgrabniej chodzi po ziemi niż inne drapieżne. Szukając zdobyczy, podobnie krąży jak myszów i podobnie zawiesza się w powietrzu nad miejscami gdzie się lupu spodziewa, na dostrzeżoną opuszcza się powolnie i zjada na miejscu. Wzrok ma tak bystry, że doskonale wypatruje drobne istoty po trawach ukryte. W ogóle mniej bojaźliwy od innych, nierzadko na strzał dopuszcza, nawet w zupełnie odkrytych miejscach.

Pożywienie pszczołojada nie jest odpowiednie do jego wielkości, głównie się bowiem ono składa z gąsienic towarzyskich, pszczołowatych owadów, których gniazda starannie i umiejętnie wyszukuje. W odkrywaniu gniazd trzmiełow daje dowód niezwykłego sprytu, wiadomo bowiem, że te są zawsze między trawą w ziemi umieszczone na parę cali głęboko i tak starannie przykryte kupką suchych traw lub mchu, że ich wcale nie widać; dostrzega więc je nieinaczej jak po ruchu samych owadów i wygrzebuje z ziemi pazurami.

Jada prócz tego szarańcze, świerszcze i inne duże owady lub ich gąsienice, myszy, chomiki, żaby, piskleta ptasze itp.

Gnieździ się najpóźniej ze wszystkich drapieżnych krajowych, to jest w ostatnich dniach Maja lub w początku Czerwca nieść się dopiero zaczyna, gdy wszystkie inne mają już dzieci. Najwięcej w lasach liściowych, zarówno w obszernych jak i w małych gajach wśród pól i łąk; w większych zwykle przy brzegach. Gniazda najczęściej zakłada po drzewach liściowych, jako to: na brzozech, dębach, lipach, klonach itp. zwykle niewysoko, około połowy wysokości drzewa w grubych odnogach przy pniu. Gniazdo podobne jak myszów, wysłane z wierchu drobnymi gałązeczkami brzeziny, osiny lub innych drzew liściowych mieszanymi często z gałązkami drzew iglastych, wełną i innymi miękkimi materijalami. Miewa regularnie 2 jaja. Samiec bierze równy udział jak i myszów. Pomimo niewielkiej bojaźliwości często są ostrożne przy gniazdach i umykają zanim człowiek nadejdzie, lecz z zasadzki można prędko doczekać się powrotu. W początku żywią dzieci samymi gąsienicami owadów pszczołowatych, które znoszą do gniazda z całymi plastrami; po obecności tych plastrów na gniaździe i wkoło drzewa, na którym się ono znajduje, łatwo poznać, że się ten ptak a nie inny na niem wywodzi. Dorastającym dają drobne ssące i inne większe istoty.

We Francji mięso Pszczołojada jadalne, i dosyć cenione, wątpię jednak, aby było znośne przy aromacie nabytym od owadów pszczołowatych. U pospólstwa naszego nie ma oddzielnego nazwania, lecz jest oznaczany ogólną nazwą kaniuka stosowaniem do wielu większych gatunków.

FALCONINAE. SOKOŁY.

Dziób bardzo krótki, zgięty od samej nasady, z ostrym końcowym hakiem; szczeka z boków nieco wypukła; krajce opatrzone ostrym wycięciem odpowiadającym głębokiej szczyrbie wykrojonej przy końcu żuchwy. Nozdrza okrągłe, całkowicie odsłonięte.

Nogi mierne; palce długie szczupłe, środkowy znacznie od innych dłuższy, pod niemi brzuszce wysokie; pazury mniej więcej silne, ostre, mocno zakrzywione, prawie równe u wszystkich palców; skoki nagie z siatkowatym obowiem, pod przegubem tylko nieco z przodu upiérzone.

Skrzydła długie, wąskie, szpiczaste, z lotką 2gą najdłuższą, 1 mało od niej krótszą a dłuższą od 3ej.

Ogon mierny lub nieco przedłużony, wąsko się układający w spoczynku.

Głowa mierna, krótka, z czołem mało podniesionem, na wierchu łagodnie zaokrąglona, całkowicie odziana krótkimi piórami w końcu zaokrąglonemi. Oczy mierne, ku przodowi nieco skierowane, naga powieka okolona; kantar szczeciami położystymi gęsto pokryty. Całe ciało zwężłe, krótkie, muskularne z kością piersiową mocno wydatną.

Jaja mniej więcej krótkie i pękate, eliptyczne lub słabo jajowate, o skorupie białej zielono przeświecającej, całkowicie powleczone kolorem ceglającym lub rdzawo czerwonym i upstrzone ciemniejszymi plamami mniej więcej gęstymi i na tle odznaczono-

nemi. Świeże matowe, po zasiedzeniu wygładzając się do pewnego stopnia nabywają lekkiego połysku.

Ptaki składające to charakterystyczne skupienie, chociaż mniejsze od wielu innych ptaków drapieżnych, a niektóre do najmniejszych między niemi należące, przewyższają wszystkie inne w drapieżności, odwadze i zuchwałości, równie jak w innych przymiotach charakteryzujących ptaki drapieżne. Cała ich budowa w najwyższym stopniu do tego jest zastosowana, a każda z pojedynczych części stosownie wykształcona.

Przewyższają wszystkie ptaki szybkością i bystrością lotu, który wedle potrzeby znakomicie przyspieszać są zdolne. Biegnać w prostym kierunku posuwają się dość bystro poruszając widocznie i regularnie skrzydłami, lecz w pędzie za zdobyczą z takim się to odbywa impetem, że niepodobna już żadnego ruchu dopatrzeć, a tak silne warczenie skrzydłami sprawiają, że je o kilkadziesiąt kroków doskonale słyszeć można. Nie wszystkie jednak sokoły obdarzone są równie doskonałymi przymiotami, i nie wszystkie na miano szlachetnych zasługują, owszem przedstawiają one liczne stopniowania w tym względzie, z którymi są w związku różne modyfikacje budowy ogólnej i części szczegółowych. Jedne zwane szlachetnemi żywią się wyłącznie ptakami, częstokroć znacznie większemi od siebie, w locie je głównie chwytają strąciwszy uderzeniem piersi, i tak zbite z toru ujmują w szpony lub też padające na ziemię nasiadają. Inne polują tylko na same drobne istoty, które wypatrują na ziemi krążąc w pewnej wysokości na sposób myśliwów i innych ptaków zwanych podłemi, i tak samo jak one zawieszając się w pewnych miejscach, i z góry na upatrzone napadają. Różnice brane z tych przymiotów i cech w związku z niemi będących służą za zasadę do podziału tego skupienia na dość znaczną ilość rodzajów, co jednak za daleko nowatorowie tegoceśni posunęli, i bardzo rozdrobnili podział rodziny rozrywając najnaturalniejsze powinowactwa, bez możności stosownego określenia powprowadzanych podziałów.

Liczne to skupienie, rozmieszczone na całej kuli ziemskiej, posiada w Europie kilkanaście gatunków, z których zaledwie połowa zalicza się do fauny Królestwa Polskiego.

Gatunki z działu tak zwanych szlachetnych ptaków łączą do swoich przymiotów szczególną pojętność i zdolność układania się do łowów, i między wszystkiemi ptakami do tego używanemi sokoły zawsze pierwszeństwo trzymały.

F A L C O.

Skoki krótkie i silne; palce bardzo długie i wysmukłe, środkowy od bocznych dwa razy dłuższy. Skrzydła złożone sięgające do końca ogona lub nieco dłuższe. Ogon mierny, równo w końcu przycięty, sztywny. Pióra twarde gładko do ciała przylegające. Budowa kępna i silna.

Rodzaj ten zawiera ptaki najszlachetniejsze i najdrapieżniejsze.

19. *Falco gyrfalco*. *Sokół norwegijski*.

L. SN. XII. I. p. 130. n. 27. — SCHLEG. Krit. Ueb. p. II. et p. 5. — NAUM. Natg. Vög. Deutschl. XIII. Schl. p. 22. Tb. CCCXCI. f. 1 et 2.

Falco lanarius L. Fn. suec. p. 22. n. 62. juv.

Z wierzchu brunatno szary, ciemny, błękitno popielatemi światłemi pręgami poprzecznie upstrzony; spód biały ciemno płomykowany, na bokach i nogawicach poprzecznie ciemno plamisty; pod okiem pas ciemny słabo oznaczony.

Ptak stary ma wierzch ciała brunatno szary ciemny z jasnymi modro popielatemi poprzecznymi pręgami na plecach, kuprze i pokrywach ogonowych, na pokrywach zaś skrzydłowych podobne lecz nieregularnie poplamione pręgi. Spód ciała jest biały, na gardzieli szaro brunatne strychy, na przodzie szyi wąskie podłużne strychy wzdłuż każdej stosiny, na piersi szersze, a na słabiznach przechodzące w poprzeczne pręgi; nogawice cokolwiek jaśniejsze wyraźnie są w poprzek pręgowane. Pokrywy podogonowe białe z ciemnymi poprzecznymi pręgami i plamami. W łatkach skrajna chorągiewka jednostajnie ciemno brunatna, wewnętrzna nieregularnie w poprzek pręgowana i popryskana. Na sterówkach 14 prążek poprzecznych na końcach zewnętrznych szaro popryskanych. Dziób modry z czarniawym końcem; woskówka, nasada żuchwy, nagie otoczenie oczu i nogi zielonawo żółte; pazury czarniawe; tęczna brunatna.

U młodych w pierwszym piérzu wierzch głowy jest jednostajnie szaro-brunatny ciemny, każde pióro ma czarną stosinę i jasno płową bardzo wąską zaledwie widzialną obwódkę; czoło szaro-białawe z ciemnymi stosinami. Bardzo wąski pasek białawy przechodzi nad okiem i dochodzi do karku upstrzonego rudo białawemi plamami, środek zaś karku jest ciemny opasany gęstym upstrzeniem, złożonem z jasnych stosinowych plamek. Pióra plecowe, łopatkowe i pokryw skrzydłowych są szaro brunatne z wąskimi dość wyraźnymi obwódkami i środkami cokolwiek jaśniejszemi, albo szaro naleciałemi; pióra zaś tylniej części grzbietu, kupra i pokryw ogonowych mają po każdej stronie stosiny jasną białą-rudawą końcową plamkę i kilka wąskich poprzecznych przepasek, idących od brzegu aż prawie do stosiny; na nadlotkach i piórach łopatkowych blisko brzegów nieregularne okrągławe rudo-żółtawe plamki. Okolica oczów ciemno brunatna, boki głowy szaro brunatne około uszów białawemi brzegami piór jasno strychowane, tak, że szaro brunatny wąs jest mniej lub więcej słabo uwydatniony. Podbródek i szyja białe, na pierwszym stosiny ciemne, na drugiej szaro brunatne strychy; od wola do brzucha tło rudo białawe z szerokiemi ciemno brunatnymi środkowymi plamami, najszerszemi na piersi. Pióra słabiznowe szaro brunatne z rudo białawemi podłużnymi skrajnymi plamami i okrągławemi białemi aż ku stosinie dochodzącymi pręgami. Nogawice rudo białawe ciemno nieregularnie pręgowane, i popryskane, pręgi te na środku pióra są strzałkowato rozszerzone i zbiegają po stosinie w strych wązki zaostrzony. Pokrywy podogonowe w połowie nasadowej są poprzecznie pręgowane, w końcówce z wązkim stosinowym płomykiem. Pokrywy podskrzydłowe ciemno brunatne, u małych brzegi białe, u środkowych białe zaokrąglone plamy brzegowe, duże szare z białą plamą przy brzegu. Łotki ciemno brunatne,

skrajna chorągiewka skrajnych piérwszorzędnych z brzegu niewyraźnie żółtawo plamista, dalszych jednobarwna; wewnętrzne zaś chorągiewki w poprzek pręgowane żółto białawymi plamami i szaro poprószone przy brzegu. Drugorzędne cokolwiek jaśniejsze, przy nasadzie popryskane rudawo białymi plamami, w pasy poprzeczne zgromadzonemi. Sterówki szaro brunatne z białawymi końcami, przy nasadzie bledsze, od spodu jaśniejsze niż z wierzchu; na wszystkich 14 lub 15 jasnych popryskanych poprzecznych pasków, które na środkowych i na skrajnych chorągiewkach następnych są rudo szare, na chorągiewkach zaś wewnętrznych i przy końcu ogona są rudo białawe. Dziób jasny rogowo popielaty z czarniawym końcem; nogi i woskówka ołowisto popielate; pazury czarne; tęczka ciemno brunatna.

U roczniaka tło części wierzchnich jest brunatno szare, na wierzchu głowy wszystkie pióra szeroko obrzeżone białawymi obwódkami, jednostajnymi na całej przestrzeni, tak, że smuga nadocznna nie jest odznaczona. Na potylicy nasady piór i szersze brzegi tworzą obszerną plamę przeważnie białą. Na niższej części karku obwódki są bardzo wąskie i mało wyraźne; na pokrywach skrzydłowych szersze i białawe; na wszystkich zaś piórach pleców, barkówek i pokryw tylnych przy brzegach są plamy okrągławe naprzeciwległe białe, na nadlotkach i lotkach drugo- i trzeciorzędnych w poprzeczne prążki zamienione, co tworzy dość regularną pstrocinę; wszystkie stosiny są czarne, wyraźnie od tła odznaczające się. Tło części spodnich białe z bardzo lekkim rudawym odcieniem, na gardzieli nieplamiste prócz stosin czarniawych, reszta zaś upstrzona szerokimi szaro brunatnymi plamami, środek każdego pióra zajmującymi, plamy te są nieco mniejsze na szyi, na słabiznach największe. Policzki brunatno szare, białe strychowane; ciemny wąs słabo odznaczony. Lotki i sterówki jak w odzieży poprzedzającej, z tą różnicą, że skrajna chorągiewka wszystkich piérwszorzędnych lotek nieplamista.

Wymiary samicy krajowej.

Długość całkowita	590 mm.
" siagu	1245
" ogona	250
" skrzydła	393
" dzioba od kąta ust	39
" " od nozdrzy	23
" skoku	65
" goleni	95
" palca środkowego	52
" pazura w cięciwie	21
" palca skrajnego	40
" pazura w cięciwie	20
" palca wewnętrznego	34
" pazura w cięciwie	23
" ksiuka	25
" pazura w cięciwie	25
" " w łuku	31.

Jaja tego ptaka są bardzo podobne do jaj blizkich mu dwóch gatunków, lecz są z nich najmniejsze 2" 3 1/2" długie, 1" 9" szerokie). Pod względem ubarwienia i kształtu przedstawiają podobną jak i w tamtych gatunkach rozmaitość. Skorupa jest cieńsza i drobniej ziarnista niż w jajach białozorów.

Sokół ten jest mieszkańcem Szwecyi, Norwegii, Laponii, północnej Rosyi i Sybiru północnego. W jesieni i w zimie młode posuwają się nieco ku południowi i zalatują niekiedy do północnych Niemiec i do Holandyi. U nas jest jedną z największych ornitologicznych rzadkości, znam bowiem jeden tylko okaz krajowego pochodzenia ubity w końcu Listopada 1874 roku pod Siedlcami i znajdujący się w Gabinecie Zoologicznym Warszawskim. W południowym Sybirze równie jest rzadkim, lecz zdaje się, że dalej ku południowi zalatuje niż w Europie. RADDE zdobył jeden okaz w górach Jabłonnych i widywał je w różnych miejscach przez się zwiędzanych, a mianowicie w górach Bureia nad Amurem.

20. *Falco peregrinus*. Sokół.

BRISS. Orn. p. 98. n. 6. — GM. LSN. XIII. I. p. 272. n. 88. — NAUM. Vög. Deutschl. II. I. p. 285. Tb. XXIV et XXV. — BREHM. Natg. eur. Vög. p. 49. — PALL. Zoog. I. p. 327. n. 13. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 7. — TYZ. Orn. pow. I. p. 33.

Falco barbarus GM. I. p. 272. n. 8.

Falco communis GM. I. c. p. 270. n. 86. — BP. Consp. p. 23.

Falco abietinus BECHST. Natg. Deutschl. II. 2. p. 759. n. 26.

Falcon pelerin BUFF. Pl. enl. 421 et 430.

Falcon passer BUFF. I. c. 469.

Falcon sors BUFF. I. c. 470 (juv.).

Sokół dziwok MYŚL. Pt. — Sokół szlacheie KLUK. Wodź. — Sokół właściwy JUNDZ. — Sokół szlachetny ZAWADZ. — Sokół wędrowny TYZ.

Z wierzchu popielaty czarno pręgowany, od spodu białawy z brzuchem czarniawo falowanym; głowa czarna.

Stary ptak ma głowę, kark i policzki czarne; wyższą część pleców i pokrywy skrzydłowe czarniawe z popielatymi wązkiemi obwódkami na końcu każdego pióra; niższą część pleców, barkówki, nadlotki, przyległe im pokrywy skrzydłowe, i pokrywy ogonowe poprzecznie czarniawe i popielato w ten sposób pręgowane, że każde czarniawe pióro zawiera kilka popielatych pasów i końcówkę; im dalej ku tyłowi tém pasy te są szersze i jaśniejsze. Gardziel, przód szyi z bocznymi przedłużeniami ku karkowi i wyższa część piersi białe, ta ostatnia przestrzeń posypana ciemnymi płomyczkami bardzo wązkiemi; brzuch, nogawice i pokrywy podogonowe białawe mniej więcej popielato zafarbowane i falowane gęstemi poprzecznymi czarniawymi prążkami; pokrywy podskrzydłowe białe z podobnym falowaniem. Lotki czarne, skrajne ich chorągiewki popielato od nasady naleciałe, na wewnętrznych gęste poprzecznie podługowate rudawe plamy, zmieniające się w popielate na lotkach przedramieniowych.

Na czarniawych sterówkach dwanaście popielatych przepasek; same ich końce płowo białawe. Dziób błękitnawy w końcu zczerniały, nasada żuchwy i brzegi szczęki żółtawe; woskówka, nogi i obwody oczów żółte; tęcza u starych kasztanowata, u młodych brunatna; pazury czarniawo rogowe.

Mniej stare ptaki mają czarność na głowie i karku bledszą, kolor popielaty części wierzchnich mniej czysty i nie tyle odznaczony od ciemnego, na piersiach mniej więcej rudawo zafarbowanych grubsze ciemne płomyki; niższe części spodu brudniejsze.

Samica okazalsza od samca, niezmiennie się w kolorystyce nie odznacza i też same zmiany przechodzi.

Ptaki w pierwszym piórze ciemno-śniade na wierzchu ciała, każde pióro wierzchu głowy i czoła płowo, na dalszych częściach rdzawo obwiedzione; na spodzie rudawym w odzieży świeżej, a białawym w odzieży wyblakłej, szyja i piersi znaczone śniado brunatnymi drobnymi pędzelkami, na brzuchu i nogawicach grubymi płomykami, na pokrywach podogonowych falowaniem poprzecznym; wszystkie te plamy na jednych ptakach są grubsze, na innych drobniejsze, a według tego jednych spód jest ciemniejszy innych jaśniejszy. Na ciemno śniadym ogonie podobne plamy jak u starych lecz rudawe, toż samo na wewnętrznych chorągiewkach lotek przedramieniowych plamy rudawe w miejscu popielatych; pokryw podskrzydłowe płowe śniado falowane; pod okiem wąs czarniawy.

Pisklęta z wierzchu popielate, bardzo blade, od spodu białe; puch na nich wełnisty, mocno nabity i miękki; oczy czarniawe; nogi i woskówka blade zielonawe.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♀	♀
Długość całkowita	420	425	490	495
" siagu	963	980	1140	1120
" ogona	170	190	210	200
" skrzydła	315	320	368	355
" dzioba od kata	29	30	33	36
" " od nozdrzy	19	18	20	23
" skoku	46	43	56	52
" goleni	—	90	100	100
" palca środkowego	49	48	56	58
" pazura w cięciwie		16	19	20
" " w łuku		21	24	26
" kciuka	23	23	27	25
" pazura w cięciwie		19	22	23
" " w łuku		24	29	28.

Jaja mniejsze od rarogowych przedstawiają wiele odmian w szczegółach, pospolicie krótkie, pękate, z końcem cieńszym mniej lub więcej zeszcuplonym; inne są prawie eliptyczne, niekiedy podłużniejsze i szczupłe. Ubarwienie zmienne jak u wszystkich sokolich: tło bywa rudawe, ceglaste lub różowe, mniej lub więcej blade albo ciemne, rzadko białawe. Pstroczna rozmaita: na jednych tło pokryte mnóstwem ciemnych kropek w większej części je kryjących,

na innych ciemniejszymi plamami i namazaniami przyćmione, na niektórych z tych ostatnich bywa jeszcze mnóstwo kropeczek po miejscach jaśniejszych. Te różnice kolorytu na oko nie są zbyt uderzające.

Wymiary jaj krajowych: 50,1 — 39,2; 51 — 43; 51,5 — 39; 51,6 — 39,6; 52,2 — 39; 52,8 — 41; 53 — 39,4 mill.

Sokół ten mieszka w Europie i w Azji; przez lato trzyma się w górach i okolicach lesistych, na zimę przenosi się w otwarte równiny. Naukowa nazwa nadana mu przez dawnych autorów i w wielu językach żyjących stosowana, niewłaściwie się temu ptakowi dostała, nie może bowiem być uważany za wędrownego w ścisłym znaczeniu, będąc po większej części miejscowym, a przynajmniej przebywającym przez cały rok w krajach umiarkowanych; z okolic tylko przybiegunowych, gdzie latem jest bardzo pospolity, na zimę odlatuje, po zatrzymaniu się tylko w okolicach przez czas konieczny do wyprowadzenia potomstwa. Według świadectw zwiedzających te strony naturalistów przybywa tam w Czerweu, zaraz zaczyna się gnieździć, a we Wrześniu wraz z potomstwem odlatuje. U nas dość rzadki, miejscowy i gnieździ się w wielu okolicach.

Ptak ten zwykły się trzymać stale w jednych miejscach, obranych na pewne pory roku; wywodzi się ciągle na jednym gnieździe dopóki tylko nie mu nie przeszkadza, jak zaś pilnuje się przez zimę raz upodobanego miejsca, za dowód najlepszy może służyć samica znana przez kilkanaście lat w Warszawie; od końca Sierpnia do Marca przesiadywała ona regularnie na gzymsach kościołów Świętokrzyskiego, Karmelitów na Krakowskim przedmieściu, Bernardynów i Świętojańskiego, niezważając wcale na nieustanną wrzawę tych najruchliwszych części miasta i odgłos dzwonów obok się rozlegających. Około godziny 10 przed południem przynosiła regularnie gołębia i spokojnie go szarpała wobec uliczników niepokojących ją krzykiem, klaskaniem i kamkami. Na nocleg miała stałe punkta na tych gzymsach, gdzie o zmierzchu przylatywała. Około r. 1860 znikła i na jej miejsce co zima osiedlają się inne, lecz już żaden nie zachowuje się tak regularnie, siadają wprawdzie w tych samych miejscach, lecz nie tak stale. Widocznie, że żaden z nich nie zdołał się tak długo utrzymać i nabrać nawyków do jakich tamten przez długie lata był włożony. Inaczej zupełnie zachowują się osiedlone w polach z dala od ludzi, są bardzo ostrożne i nigdy zejść się na otwartym miejscu nie dają.

Posiada w wysokim stopniu przynioty ptaka szlachetnego i poluje po większej części na ptaki lotne mało od siebie mniejsze a częstokroć o wiele większe: gołębie, kuropatwy, czajki, kaczki, cietrzewie najczęściej gębi; pokonywa nawet gęsi dzikie i czaple, w potrzebie tylko uderza na wrony i inne podłejsze ptaki. Na północy żyje głównie pardwami i ptastwem błotnym, obficie się tam na łag zgromadzającym; w czasach zaś wędrówek ma się żywić lodówkami i śniegudami równocześnie z nim podróżującymi. U nas przez zimę najczęściej żyje gołębiami swojskimi, i gdy się raz do nich wnci, pty seiga i prześladuje, póki do ostatniego nie wyłowi; wpada za nimi między budynki i wobec ludzi porwają; wśród miast nawet nie są one wolne od jego napaści, z wież i wysokich budynków śledzi ich ruchy i na pewno uderza. Spokojnie siedząc w odkrytym miejscu pilnie zwraca uwagę na okolice i gdy postrzeże przelatującego ptaka puszcza się za nim z niewymowną szybkością, straca piersiami i chwytą w powietrzu, większe zrzuca na ziemię. Kaczki, których przez lato dosyć wyniszcza, nie może na wodzie upolować, gdyż ta nurkowaniem skutecznie się zawsze przed nim chroni, stara się więc wpaść niespodzianie między ich stada i zmusić do porwania się, lecąc z łatwością już bierze, lecz gdy goniona zdoła dopaść do wody zawsze się ocali. Rzadko napastuje małe ptaki, a w spodnim pokładzie jego gniazda zwykle się bezpiecznie wywodzi wróble leśne i sikory, na niższych zaś gałęziach tego samego drzewa drozdy, kosy, sójki i inne leśne ptaki. Tak jest silny, że ptaki znacznie cięższe od siebie na gniazdo zanoszą; z dorosłych cietrzewi i kaczek

około dwóch razy więcej od niego ważących pewną część ujada na miejscu i tym sposobem ulżywszy wagi resztę dopiero unosi.

Pora gnieźdzenia nie wszędzie jest jednostajna, lecz zastosowana do różnych klimatów; i tak w Niemczech środkowych osiada na jajach w drugiej połowie Marca, we Francji wcześniej, gdy przeciwnie na półwyspie Grenlandyi, jak się wyżej powiedziało, w Czerwcu dopiero gnieździć się zaczyna. U nas gnieździ się równocześnie z bielikiem w końcu Marca lub w pierwszych dniach Kwietnia. W wyborze miejsca na gniazdo stosuje się do miejscowych okoliczności — i tak: w krajach górzystych po skałach w miejscach niedostępnych, w lasach okolic gęsto zaludnionych po wierzchołkach najwyższych drzew, gdy w równinach mało ludnych i ubogich w starodrzewia, jak w Rosyi północnej, prosto na ziemi we wrzocie wśród drobnych zarosli między błotami, niekiedy także po starych zameczyskach i po wysokich miejskich wieżach. Według podań naturalistów ma tak samo słać własne gniazdo jak inne ptaki drapieżne, dosyć małe i dosyć niedbałe. U nas nie widziałem nigdy własnego jego gniazda, lecz zawsze na opuszczonych przez bieliki, orły, rybołowy, orliki i kruki, budowanych na szczytach najwysioślejszych drzew w okolicy. Na boku lub we środku takiego gniazda urządza małe posłanie z drobnych gałązek sosnowych uważając tym sposobem gniazdo stare za podpórę. Jaj znosi 2—5, u nas najczęściej 4. Tak twardo siedzi na jajach, że zwykle wylatuje dopiero po kilkunastu silnych uderzeniach w pień drzewa, a niekiedy i to go wcale nie porusza, po strzale nawet wymierzonym w gniazdo nie zawsze wyleci, lecz dopiero wtenczas się zrywa gdy człowiek dołazi do gniazda. Tym sposobem często ukryje potomstwo przed ludźmi. Wypłoszona samica ulatuje nad lasem w prostym kierunku, po chwili wraca, i odezwie się dopiero wymijając gniazdo; na to zjawia się wkrótce samiec, który tak samo przelatuje, lecz znacznie wyżej, siadając na suchych wierzchołkach drzew okolicznych. Podobne obroty ciągle powtarzają dopóki nieprzyjaciół jest obecnym. Są przytém bardzo ostrożne i trzeba się ukryć doskonale, aby które z rodziców siadło przy gnieździe; zanim to uczyni zatrzymuje się na chwilę w miejscu z ogonem roztoczonym, aby się przekonać czy już nie ma niebezpieczeństwa. Raz strzałem spłoszony nieprędko powróci. Dorastających dzieci wcześniej odstępują, gdyż mogą się one same bronić od napaści innych ptaków. Dłużej zostają na gnieździe od bielikowych, pomimo, że się zaczyna równocześnie wysiadanie. Okoliczność, iż jednego razu po ubiciu samca znikły z gniazda sokoleta w pióra porastające, lecz jeszcze do lotu niezdolne, naprowadza mnie na domysł, że ja matka przeniosła na inne puste gniazdo, tak samo jak się pod myszolewem powiedziało.

Sokolnicy używali tego sokoła do łowienia kuropatw, kaczek, ptastwa błotnego i zajęcy. Samiec jako o wiele mniejszy nie mógł być używany do polowania na większe ptaki, do łowienia których samica doskonale służyła.

HYPOTRIORCHIS.

Cechy rodzaju poprzedzającego lecz budowa szczuplejsza, skrzydła od ogona dłuższe, ogon w końcu słabo zaokrąglony.

Tu należą gatunki bardzo podobne do sokółów właściwych lecz mniejsze i szczuplejsze. Żywią się po większej części drobnym ptastwem i owadami, na ptaki równej sobie wielkości rzadko się odważają.

21. *Hypotriorchis subbuteo*. Kobuz.

Bp. Consp. av. I. p. 25.

Dendrofalco BRISS. Orn. I. p. 375. n. 20.

Falco subbuteo L. Fn. suec. n. 59. — Gm. LSN. XIII. I. p. 283. n. 14. — NAUM. Vög. Deutschl. II. I. p. 296. Tb. XXVI. — BREHM. Natg. eur. Vög. p. 50. — PALL. Zoogr. I. p. 332. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 6. — Tyz. Orn. powsz. I. p. 38. *Le Hobereau* BUFF. Ois. I. p. 277. — Pl. enl. 432.

Kobiec MYŚL. Pt. — Sokół drzewny, Kobus RZĄCZ. — Sokół drzewiec KLUK. — Sokół kobuz, JUNDZ. Tyz. — Sokół leśny WODZ.

Z wierzchu ciemno-popielaty, od spodu biały lub rudawy śniado płomykowany, nogawice i pokrywy podogonowe rdzawe.

Dwie środkowe sterówki w końcu zwężone o 3 linie dłuższe od innych, skrajne o tyleż krótsze od następnych.

Stary samiec na płaszczu ciemno popielatym niebieskawym pudrem popylony, na tém tle czarne stosiny wyraźnie odrysowane; wierzch głowy ciemniejszy, prawie czarniawy mniej więcej przyémiony rudawymi obrzeżeniami wszystkich piórek; na karku duża rudawo płowa plama; okolice oczów i szeroki wąs idący od nasady dzioba czarniawe. Niższa część policzków, gardziel i przód szyi biało rudawe nieplamiste; piersi i brzuch więcej białawe, gęsto upstrzone ciemno śniadymi płomykami w końcu stępionymi; nogawice, podbrzusze i pokrywy podogonowe rdzawe. Lotki czarniawe, od nasady popielato naleciałe, na wewnętrznych chorągiewkach poprzecznie podługowate plamy w końcach zaokrąglone płowo rdzawe; pokrywy podskrzydłowe rudawe śniado plamiste. Tło sterówek różni się od płaszcza lekko szarawym odcieniem, same ich końce rudawe i takichże 12 przepasek na chorągiewce wewnętrznej, dwie środkowe bez tych wszystkich odmian. Z wiosny przed pierzeniem tło spodnie traci odcień rudawy i stopniowo bieleje, prócz nogawic i części tylnych zostających jak przedtém, na płaszczu ginie ów popielaty puder i część ta znacznie ciemnieje. Dziób błękitnawy, w końcu zezerniały; nasada żuchwy nieco żółtawa; woskówka, obwody oczów i nogi żółte; pazury czarniawe; tęcza orzechowo brunatna.

Samica nieco większa, grubsze ma płomyki na spodzie ciała i nie ma na płaszczu niebieskawego pudru.

Młodych w pierwszym piórze płaszcz ciemniejszy upstrzony rudawymi obwódkami każdego pióra, najszerszymi na pokrywach skrzydłowych, najgęstszy na wierzchu głowy i karku; spód ciała mieniej rudawy niż u starych, tak samo płomykowany; pręgi na sterówkach i plamy na lotkach wyraźniejsze, same końce pierwszych płowo rudawe, a końce lotek bardzo wąskimi wypustkami białawymi obwiedzione; na nogawicach i pokrywach podogonowych bledszych niż u ptaków starych płomyki jak na reszcie spodu; policzki i wąs brunatno czarniawe. Nogi bledsze jak u starych; woskówka i obwody oczów blade żółte; tęcza tak ciemno brunatna, iż całe oczy zdają się być czarnymi. Po pierwszej zmianie pióra przybierają właściwe ubarwienie.

Pisklęta puchowe perłowo białe, suto odziane, oczy zupełnie czarne.

Wymiary ptaków krajowych.

	♂	♀	♀	♀
Długość całkowita	305	325	330	338
" siagu	717	765	800	817
" ogona	150	155	155	160
" skrzydła	240	255	270	270
" dzioba od kąta ust	21	21	21	21
" " od nozdrzy	12	13	13	13
" skoku	33	35	31	35
" goleni	55	62	60	54
" palca środkowego	32	35	35	36
" pazura w cięciwie	10	11	10,5	10
" ksiuka	13	13	13	14
" pazura w cięciwie	10	11	11	11
" " w łuku	13	14	14	14

Jaja podobne do pustuleczych, dość rozmaite: okrągławe lub podługowate, po większej części w obu końcach jednakowo zaokrąglone. Tło białawe, rudawe lub rdzawe, przyćmione w znacznej części brudno rdzawymi, ceglastymi lub orzechowo brunatnymi plamami i kropczkami, tak gęste, że tło mało gdzie przebija.

Wymiary jaj krajowych zniesieniami:

1	41,5 — 33	2	45 — 35	3	42 — 34
	42,5 — 33		43 — 35		43 — 33,5 mm.
	40 — 33;		40 — 32		
	43 — 32				
	41 — 33				

jaj pojedynczych: 38 — 33; 38,5 — 33 mm.

Pospolity w całej Europie, w Azji aż do Japonii włącznie, i w porze zimowej w Afryce północnej. Na północy lato tylko przepędza i nie posuwa się dalej jak do Szwecji południowej. Do nas przybywa w końcu Maja, lub na początku Czerwca, zabawia do końca Października. Wszędzie pospolity lecz nieliczny.

Tak z kształtów jak i z ruchów bardzo jest podobny do sokoła wędrownego, młode nawet pierwszoletnie obu gatunków są do siebie ubarwieniem zbliżone, stosunkowo jednak jest mniej drapieżny i szlachetny. Chociaż bystrością i zwrotnością lotu wyrównywa sokołom najszlachetniejszym, poprzestaje często na drobnej żywności, której łowienie niewiele mu trudów nastrecza. Głównie poluje na rozmaite drobne ptaszki, między którymi najwięcej przesładuje skowronki; łowi i większe jak bekasy, przepiórki, drozdy, szpaki itp. większych jednak od siebie nie zaczepia. Dogania w locie jaskółki, lecz często przychodzi mu je chwycić z trudnością między drzewami, ciągle mu przedstawiającymi przeszkody. Nad wszystko zaś przekłada niektóre lotne owady, a mianowicie chrabaszczki i ważki, i w porach obfitujących w te owady nie ugania się prawie za ptakami. W pogodne wieczory majowe gdy chrabaszczki poruszają się po zachodzie słońca, kobuzy wylatują nad posiewy ozime i na brzegi lasów, i uganiając się za nimi do ciemnej nocy chwytają w powietrzu i dalej lecąc obrywają skrzydełka a resztę pożywają. Przeciwnie na ważki wylatują wśród dnia skwarne, tak samo je łowią i jedzą. Widziałem także jak podczas polowania na chrabaszczki chwytają niedoperze, lecz je nietykając porzucały.

Trzyma się zwykle po brzegach lasów, z kąd wylatując w pola na łowy ciagnie nad samą ziemią; siada także na drzewach odosobnionych lub na bryłach wśród pola, z kąd z dala upatruje przelatujące ptaki, puszcza się za nimi jak strzała, wielki szum sprawiając, i bardzo szybko dogania. Gdy ptak goniony padnie na ziemię i skryje się w trawie lub ściernie kobus zatrzymuje się nad nim przez chwilę, lecz zaraz odlatuje, gdy go od razu nie po-

strzeże i inną szuka zdobyczy. Pod jesień lubi towarzyszyć strzelcom chodzącym z wyłem po polu, lata ciągle w bliskości, goni i często porywa wypłoszone skowronki, niekiedy jednak i sam pada ofiarą.

Gnieździ się po lasach, dużych i małych, pospolicie przy brzegach. Sam gniazd nie ściele, lecz zajmuje próżne po wronach i pustułkach, słane przy wierchołkach sosen średniego wieku. Zagłębienia wypełnia i wyściela drobnymi suchymi gałazkami, kępkami darniny, perzu i suchą trawą. Przy końcu Kwietnia lub w Maju, a niekiedy dopiero w początku Czerwca, niesie 3 lub 4 jaja, które oboje troskliwie wysiadują. Kobuz wysiadujący jest mało ostrożny, zawsze człowieka dopuszcza pod gniazdo, za pierwszym jednak uderzeniem w drzewo wylatuje i siada najczęściej na sęku lub gałęzi sąsiedniego drzewa, skąd popatrzysz na przeciwnika zrywa się, przelatuje nad lasem i często się odzywa. Zasiadłszy pod gniazdem łatwo się doczekać powrotu, nawet bez starannego ukrywania się, czego przy innych gatunkach nie można zaniedbywać. Oboje razem dzieci nie odstępują, lecz gdy jedno udaje się za żerem, drugie strzeże siedząc w bliskości na gałęzi lub sęku; puszcza się zapaleczywie za wronami, krukami i ptakami drapieżnymi, i daleko je przeprowadza. W krajach górzystych gnieździ się także po skałach.

Łatwym jest do ułożenia do łowów na drobne ptaszki, lecz jest leniwy, kapryśny i niewytrwały.

G E N N A I A.

Skoki krótkie i silne; palce dość długie, środkowy mniej długi niż w dwóch rodzajach poprzedzających. Skrzydła złożone o wiele od ogona krótsze. Ogon długi w końcu słabo zaokrąglony, sztywny. Pióra na ciele twarde, gładko przylegające. Budowa silna lecz z powodu długości ogona zdaje się być wysmuklejszą niż u właściwych sokołów.

22. *Gennaia saker. Raróg.*

Falco saker GM. LSN. XIII. I. p. 273. — BRISS. Orn. I. p. 98. — VIEILL. Enc. Meth. 1233. — SCHLEG. Mus. Pays. Bas. Falcon. p. 16. — Id. Valkv. tb. V.

Le sacre BUFF. Hist. Nat. Ois. tb. XIV.

Falco lanarius PALL. Zoogr. ross. asiat. I. p. 330. n. 14. — NAUM. Vög. Deutsch. II. I. p. 279. tb. XXIII. f. 1. ct. 2.

Falco laniarius SUSEM. Vög. Eur. tb. VII. a f. 1. — Tyz. Orn. powsz. I. p. 32.

Falco cyanopus THIENEM. Rhea 1846. p. 44.

Falco cherrug GR. Illustr. Ind. Zool. tb. XXV.

Gennaia sacer BLYTH. Ibis. 1863. V. — Br. Consp. I. p. 24. sp. 13.

Falco saquer HEUGL. Vög. NO. Afr. I. p. 27.

Sokół raróg RZĄCZ., Tyz.

Plaszcz brunatny rdzawo upstrzony, głowa i spód białawe brunatno plamiste; na brunatnych sterówkach poprzeczne rzędy płowych plam szelążkowatych i także końcowa obwódka.

Dziób błękitnawy, w nasadzie blady, w samym końcu zezerniały; woskówka i obwody oczów błękitnawe; nogi u starych żółte, u młodych blado błękitne; pazury rogowo czarniawe; tęczce brunatne.

W ogóle ubarwienie raroga jest podobne do młodych sokoła wędrownego, lecz w wielu szczegółach przedstawia ono ważne i charakterystyczne różnice.

U starego ptaka głowa biaława, na wierzchu brunatno wązko strychowana, u ptaków bardzo starych pióra całego wierzchu są rdzawe i podobnie brunatno strychowane wzdłuż całej stosiny; boki twarzy brunatno drobno kręskowane, u spodu policzka wąs ciemno brunatny mniej więcej szeroki i wyraźny; za okiem podobna ciemna smuga. Tło pleców, niższej części grzbietu, pokryw ogonowych i skrzydłowych brunatne, mniej więcej popielato naleciałe, każde zaś pióro w koło oprowadzone rdzawą wąską obwódką mało znaczną na tyle karku, a szerszą ku tyłowi; u niektórych są prócz tego na plecach i barkówkach poprzeczne pręgi, lub parami ustawione zaokrąglone plamy. Cały spód biały lekko rudawo zafarbowany; podgardle i pokrywy podogonowe nieplamiste, na szyi i piersi brunatne pędzelkowate plamki, od wierzchu drobne, coraz grubsze ku tyłowi; na nogawicach podługne strychy. Lotki od płaszcza ciemniejsze, a mianowicie w końcach, wazutko płowo obrzeżone; na wewnętrznej chorągiewce rząd plam rudawych zaokrąglonych lub w poprzek przedłużonych. Tło ogona tegoż samego koloru jak płaszcza, każda zaś sterówka ma na sobie 9 lub 10 par plam rudobiaławych zaokrąglonych, plamy te na chorągiewce skrajnej są krótkie, mniej więcej ukośne, znajdujące się zaś na chorągiewce wewnętrznej mniej więcej w poprzek podługowate; dwie środkowe niekiedy zupełnie nieplamiste, wogóle zaś plamki są na nich małe, i wielu z nich brakuje; końce zaś wszystkich sterówek płowo szeroko zakończone. Pokrywy podskrzydłowe białawe brunatno plamiste.

Samica dużo większa od samca, z ubarwienia podobna, lecz w ogóle ma plamy na spodzie ciała większe niż u samców.

Młode w pierwszym piórze odróżniają się od starych plamami brunatnymi spodu ciała o wiele grubszy; na nogawicach płomyki są także mniej więcej grube.

Wymiary ptaków ukraińskich:

	♂	♂	♀	♀
Długość skrzydła złożonego	348	366	410	405
" ogona	210	202	240	235
" dzioba od kąta ust	35	34	38	36
" " od nozdrzy	20	22	23	24
" skoku	50	45	55	50
" palca środkowego	50	47	53	51
" pazura w cięciwie	19	19	21	20
" " w łuku	21	21	25	24
" ksiuka	23	23	22	23
" pazura w cięciwie	22	22	25	24
" " w łuku	26	26	29	30.

Jaja są takie jak wszystkich innych sokołów, dużo są większe od jaj sokoła wędrownego i stosunkowo więcej podługowate; niektóre

są dość mocno w końcu wierzchołkowym zeszczuplone, gdy inne są prawie prawidłowo eliptyczne. W ubarwieniu najczęściej mają plamy większe jak na jajach wyżej wymienionego gatunku, lecz bywają i z plamami równie drobnymi, i równie gęsto na powierzchni rozszaniami. Na jednych kolor plam bywa brudno czerwony, na innych brunatno rudawy. Tło różowe lub rudawo powleczone.

Wymiary zniesień ukraińskich i galicyjskich:

{ 51,8 — 41	{ 54 — 42,3	mill.
{ 52 — 41	{ 54,8 — 43	
{ 52,6 — 41,2		

Raróg zamieszkuje wschodnią Europę i wielką przestrzeń zachodniej Azji; bardzo pospolity w okolicach Wołgi i morza Kaspijskiego, nad Donem, w Małorosyi, na Ukrainie, na Podolu, w Galicyi wschodniej, w Węgrzech i w Dalmacyi. W Niemczech trafia się bardzo rzadko i wypadkowo, w Królestwie Polskiem dotąd niepostrzeżony, w Litwie według Tyzenhauza rzadki na przelotach. W Azji nieznane są granice jego rozmieszczenia; PALLAS¹⁾ powiada, że jest bardzo pospolity w stepach Wielkiej Tartaryi, nad Rhymem i Irtyszem, ale nie wspomina jak daleko się znajduje na północy zachodniego Sybiru; nikt go nie znajdował we wschodnim Sybirze, ani też nad Amurem i Ussuri, tymczasem SWINHÖE²⁾ wymienia go z Pekinu; PRZEWALSKI zaś nie znalazł go wcale ani w Chinach północnych, ani w Mongolii. SIEWIERCOW cytuje go wszędzie jako przelotnego w Turkestanie, a jako zimującego w niektórych okolicach tego kraju. HODGSON wymienia go z Neapolu. W zimie trafia się w Egipcie, a LOCHE wymienia go z Algeryi. Na Ukrainie, na Podolu i we wschodniej Galicyi jest ptakiem legowym, na Ukrainie najobfitszym jest w czasach przelotów.

Pomimo, że ptak ten od dawna jest znany i rozmieszczony na tak wielkiej przestrzeni, często przez naturalistów zwiędzanę, mało bardzo mamy o nim w literaturze wiadomości biologicznych. Po największej części przebywa w okolicach stepowych i po niewielkich lasach wśród otwartych miejscowości. Wiadomo, że jest równie dzielny i drapieżny jak sokół wędrowny i białozory, mało jednak wiemy jakimi ptakami przeważnie się żywi. Powiadają, że bije gołębie, kuropatwy, kaczki, czaple, żorawie i inne wielkie ptaki; z postrzeżeń hr. KONSTEGO BRANICKIEGO zdaje się, że na Ukrainie, w czasie jesiennych przelotów, najczęściej się żywi przepiórkami, które w tej porze są tam bardzo obfite i rarogi właśnie w tych samych miejscach przebywają.

Gnieździ się po starych drzewach, na Ukrainie i Podolu najczęściej na dębach lub innych drzewach liściastych, a PALLAS powiada, że w stepach gniazdo często umieszcza na wierzchołku nędznego krzaka. Jaj niesie 3—5.

AESALON.

Skrzydła od ogona znacznie krótsze; ogon mierny równo przycięty prócz dwóch skrajnych sterówek od innych krótszych.

23. Aesalon lithofalco. Drzemlik.

Aesalon BRISS. Orn. p. III. n. 23.

Lithofalco BRISS. l. c. p. 349.

¹⁾ Zoogr. rosso asiatica I. p. 331.

²⁾ Proceed. Zoolog. Society of London 1871. p. 340.

Falco lithofalco GM. LSN. XIII. I. p. 278. n. 105.

Falco aesalon GM. l. c. p. 284. n. 118. — NAUM. Vög. Deutschl. II. I. p. 303. Tb. XXVII. — BREHM. Natg. eur. Vög. p. 51. — PALL. Zoogr. I. p. 336. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 11. — TYZ. Orn. pow. I. p. 38.

Le Rochier BUFF. Ois. I. p. 286. Pl. enl. 447.

L'Emerillon BUFF. Pl. enl. 468. (juv.).

Falco regulus PALL. Itin. II. app. p. 707. n. 13.

Falco caesioides MEY. u. WOLF. Taschb. p. 60. n. 12.

Hypotriorchis lithofalco GR. Gener. Birds. I. p. 20.

Hypotriorchis aesalon BP. Consp. I. p. 26. sp. 10.

Drzemlik MYŚL. Pr. — Sokół drzemlik TYZ.

Z wierzchu jasno popielaty, od spodu białawy lub rudawy śniado centkowany (samiec). Z wierzchu szarobrunatny rudawo upstrzony, od spodu płoworudawy brunatno płomykowany (samica i młode).

Stary samiec ma płaszcz popielaty, mniej więcej jasny, z czarnymi stosinami mocno na tle odrysowanymi; wierzch głowy popielaty upstrzony czarniawymi płomyczkami bardzo wązkimi wzdłuż stosiny każdego pióra i rudawymi wązkimi obrzeżeniami; czoło, brwi i tył karku płowo białawe miejscami rdzawo zafarbowane i brunatno wązko kręskowane; na policzkach kręski węższe. Cały spód białawy, gardziel i przód szyi nieplamiste, na piersiach i brzuchu śniado brunatne wązkie płomyki, na bokach większe i szersze. Lotki czarniawe, na wewnętrznej chorągiewce poprzecznie białe plamiste, brzeg skrajny także w części biały. Ogon tegoż koloru co płaszcz szerokim czarnym pasem przy końcu przepasany, na wewnętrznych zaś chorągiewkach kilka wązkich prążek, między którymi przestrzeń nie jest popielata lecz biała, czarniawo gęsto nakrapiana; same końce sterówek brudno białawe. Pokrywy podskrzydłowe białawe śniado plamiste, na krawędziach rudawe. Dziób błękitnawy z końcem czarniawym, nasada żuchwy żółtawa; woskówka, obwody oczów i nogi żółte; pazury czarne, tęczka kasztanowata.

Młodsze samce różnią się od starego ciemniejszym kolorem płaszcza; na spodzie ciała żółtawo rudawym większe mają brunatne płomyki; na nogawicach i pokrywach podogonowych mocniej rdzawych większe plamki; ogon także ciemniejszy.

Samica większa i znacznie grubsza zupełnie odmienne ma ubarwienie: płaszcz jej jest blade brunatny z lekkim popielatym nalotem, znaczony czarnymi stosinami i rudawymi plamami; wierzch głowy, podobnie jak u samca, urozmaicony kolorami płaszcza, toż samo stosuje się do brwi, czoła, boków głowy i karku, gdzie plamy są także brunatne. Na spodzie ciała białawym grubsze niż u samca plamy brunatne, pędzelkowate od góry, płomykowate od dołu; nogawice, podbrzusze i pokrywy podogonowe cokolwiek mocniej rudawe z rzadka drobno płomykowane. Lotki brunatne z poprzecznymi rudawymi pręgami na chorągiewce wewnętrznej, na skrajnej przy stosinie plamy odpowiadające

tym pręgom. Ogon brunatny z sześcioma rudawymi przepaskami; same końce sterówek płowe.

Dwuletnia samica ciemniejsza na płaszczu i mocniej rudawa od spodu. Młode w pierwszym piórze obu płci jednakowe i niewiele różnią się od samicy dwuletniej. Płaszcz mają brunatny z mocniej rudymi plamami; lotki piórszorstkowe i przedramieniowe wązkimi płowymi obwódkami obrzeżone; na spodzie ciała grubsze mają brunatne płomyki. Dziób ciemniej błękitnawy; żółtość nóg i woskówki bledsza niż u starych; tęczka ciemno brunatna.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♀	♀
Długość całkowita	—	—	305	318 mm.
" siągu	—	—	675	690
" ogona	122	117	147	152
" skrzydła	203	200	225	220
" dzioba od kąta	19	18	21	23
" " od nozdrzy	13,5	13	13	14
" skoku	34	34	38	40
" goleni	—	—	56	60
" palca środkowego	31	31	32	34
" pazura w cięciwie	11	11	12	11
" " w łuku	—	—	14,5	13,5
" kciuka	13	13	13	15
" pazura w cięciwie	12	12	12	11
" " w łuku	—	—	15	14.

Jaja bardzo podobne do pustuleczych, dosyć rozmaitości przedstawiające, trudne do rozróżnienia od tamtych. Najpospolitsze o tle żółtawo białawym, zalaniem całkowicie rdzawym lub ceglastym kolorem, na którym znajduje się mnóstwo ciemniejszych plamek zawierających między sobą plameczki i kropki ciemno brunatne lub koloru krwi spleklej. Rzadsze są o tle białawym mocno z pomiędzy plam przebiegającym; inne mają tło tak ciemne jak jaja pszczołojada z pstrocizną ciemno orzechową; inne są podobne do jaj kobuza, lecz zawsze od nich mniejsze.

Wymiary jaj pojedynczych z Laponii: 40 — 31,6; 39,4 — 31,6; 41,4 — 33,4; 41,5 — 32,2; 43 — 32,5 mm.

Drzemlik szeroko jest rozmieszczony, przebywa bowiem w całej Europie, w Azji północnej i środkowej aż do Japonii włącznie i na pobrażach północnych Afryki; na lato udaje się na północ, a zimą tylko zwiędza okolice południowe i umiarkowane. U nas pospolity lecz nieliczny, pokazuje się we Wrześniu, w małej ilości zimuje, powracające z południa w Marcu i Kwietniu rzadziej się widzieć dają niż w jesieni, niekiedy spotyka się je jeszcze w Maju, lecz nigdzie się w kraju nie gnieździ.

Pomimo swęj małości i stosunkowo krótkich skrzydeł jest bardzo lotny, zuchwały i drapieżny, w przynętach wyrównywa stosunkowo najsłabszym ptakom, a kobuza we wszelkich względach przewyższa. Żywi się głównie drobnymi ptaszkami, a szczególnie skowronkami, wróblami i innymi ziarnojadami; poluje jednak i na większe jak bekasy, przepiórki, drozdy i t. p., uderza niekiedy na kuropatwy i gołębie znacznie od siebie większe; myszy ani owadów nie jada.

Przez czas pobytu w naszych stronach nie zapuszcza się w głąb lasów i nigdy w nich nie poluje, lecz przebywa w brzegach i w miejscach otwar-

tych. Siada po wierzchołkach drzew i krzaków odosobnionych, po bryłach, kamieniach i kępach, a dostrzegłszy przelatującego ptaszka, puszcza się za nim nad samą ziemią, dogania i chwytą; lecz gdy tenże zdoła paść na ziemię i ukryć się tak dobrze w trawie, że go zatrzymawszy się nad tęp miejscem od razu nie postrzeże, odlatuje i znowu siada, aby coś nowego wypatrzyć. Uważa doskonale z daleka miejsce, gdzie jaki ptak zapadnie, i trafiawszy prosto do niego, nasłada i zjada; wtenczas tylko odnosi gdy coś go niepokoi. Bekasa lub podobnej wielkości ptaka, niewiele od siebie lżejszego, może unieść kilkaset kroków za jednym razem.

W ogóle jest mało ostrożny i niebojaźliwy. Siada po drzewach między budynkami, człowieka na czystym polu często na blizki strzał dopuszcza, a goniąc za zdobyczą wpada niekiedy między ludzi, nie sobie z ich obecności nie robiąc.

Gnieździ się w głębokiej północy obu lądów; w północnej Skandynawii i na Islandyi obficie. Gniazdo zakłada po skałach i wilgotnych równinach wrzosami zarosłych, bardzo na północy pospolitych, rzadko po drzewach, dość nędznie budowane z drobnych patyczków. Jaj niesie 4 lub 5.

W sokolnictwie był dużo używany i wyżej ceniony od kobuza.

Puszczano go z korzyścią na przepiórki, bekasy, a nawet i kuropatwy. Według jednak zapewnień dawnych autorów niechętnie miał znosić niewolę, i psuł często ptaki zanim mu je myśliwy zdołał odebrać.

ERYTHROPUS.

Palce krótkie, niewysmukłe, jakby obrzękłe; środkowy niewiele dłuższy od bocznych. Pazury krótkie, grube, słabo łukowate, prawie równe. Ogon mierny, szeroki, w końcu słabo zaokrąglony, równy z końcami złożonych skrzydeł. Pióra miękkie, gładko do ciała przylegające. Budowa dość krótka i zwięzła.

Z kształtów ciała podobne do sokołów szlachetnych, lecz przymioty ich i obyczaje wspólne z puszcami.

24. *Erythropus vespertinus*. Kobczyk.

Falco vespertinus GM. LSN. XIII. I. p. 282. n. 23. — PALL. Zoogr. I. p. 334. KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 13.

Falco rufipes BESEKE. Vög. Kurlands. p. 13. tb. III. et IV. — NAUM. Vög. Deutschl. II. I. p. 311. n. 18. tb. XXVIII. — BREHM. Natg. eur. Vög. p. 52. — TYZ. Orn. pow. I. p. 40.

Variété singulière du Hobereau BUFF. Ois. II. p. 38. pl. III. f. 1. Pl. enl. 431.

Cerchneis vespertinus BOIÉ. Isis. 1828. p. 314.

Panychistes vespertinus KAUP. Natürl. Syst. p. 87.

Erythropus vespertinus BP. Consp. p. 26.

Sokół kobusek KLUK. — Sokół kobuzek TYZ.

Woskówka i nogi pasowe. Samiec ołowiasto popielaty z nogawicami i podogoniem rdzawymi. Samica z wierzchu popielato i czarno pręgowana, od spodu rdzawa lub rudawa.

Dziób starego samca w nasadzie miniowo-czerwony, dalej modro rogowy w końcu czarniawy; u samicy szczeka wierzchnia mniej żółta; u młodych sama tylko nasada żółtawa. Woskówka i powieki wiśniowo-pasowe. Nogi u samców pasowe, u samicy pasowo-pomarańczowe; u młodych woskówka, powieki i nogi blade-żółte. Pazury żółtawe, niekiedy z rogowymi końcami; u samicy mniej żółte. Tęcza brązowa.

Całe upierzenie starego samca ołowiasto popielate, jaśniejsze od spodu z czarniawymi stosinami wyraźnie na tle odznaczonymi; lotki jaśniejsze, białawo popylone; pokrywy ogonowe i sterówki czarniawe; nogawice, podbrzusze i pokrywy podogonowe ciemno rdzawe.

Młody samczyk w pierwszym piórze, w jakim do nas przybywa pod jesień, ma wierzch głowy białawy, wzdłuż stosin brązowo kręskowany; okolice oczów ciemno brązowe; gardziel białawą; cały spód ciała płowy, na piersi i brzuchu brązowo podłużnie plamkowany; płaszcz szaro popielaty, każde pióro rudawo szeroko obwiedzione. Skrzydła jak starzej samicy, odznaczają się tylko rudawą białawą obwódką przy końcu każdej lotki. Na sterówkach popielatych, rudawo lekko pociągniętych, dwanaście czarniawych przepasek; spodnia strona ogona koloru rdzawo płowego; pokrywy podskrzydłowe rdzawo-płowe, brązowo plamiste.

Samczyki po pierwszej zmianie pióra nie przybierają od razu całkowicie właściwego starym ubarwienia, zostaje im bowiem po większej części na drugi rok przy doskonałym zresztą upierzeniu spód skrzydeł z poprzedzającej odzieży, lecz zupełnie wybielały i czarniawo pręgowany; inne dostają prócz tego plam kasztanowatych i rudawych różnej wielkości i kształtu, w różnych miejscach spodu ciała; trafiają się nawet niekiedy z całym spodem jednostajnie rdzawym.

Samica znacznie grubsza od samca zupełnie jest odmiennie barwy; na głowie, karku i całym spodzie ciała rdzawo ruda, jaśniejsza lub ciemniejsza, na piersiach brązowo bardzo wąsko rzadka centkowana; okolice oczów czarniawo brązowe; wierzch ciała popielaty, czarniawymi szerokimi pasami w poprzek pręgowany. Na wewnętrznych chorągiewkach szaro czarniawych lotek rząd dużych plam okrągłych białych; na popielatym ogonie czarnych 7 wąskich przepasek i szeroki pas końcowy.

Samiczka w pierwszym piórze różni się od samca równego z nią wiekiem wielkością i kolorem wierzchu głowy brudno rdzawym, na czole tylko spłowiałym, i wzdłuż stosin upstrzonym brązowymi wązkiemi prążkami.

Więcej one przedstawiają zmienności w zmianach ubarwienia niż samce i potrzebują lat kilku do przybrania właściwych kolorów. W drugim roku mają spód płowo rudawy blade, na piersiach, brzuchu i bokach plamy brązowe liczniejsze i większe niż u starych; czoło, brwi i gardziel blade płowe; okolice oczów mniej ciemne; płaszcz mniej jasny i nie tak wyraźnie pręgowany. Po każdej zmianie pióra ciemniejsze, plamki coraz rzadsze i drobniejsze, płaszcz zaś w drugim roku jak u starych.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♀	♀
Długość całkowita	298	268	305	307 mm.
" siagu	705	720	733	760
" ogona	130	140	140	142
" skrzydła złożonego	238	230	242	256
" dzioba od kąta	22	21	22	22
" " od nozdrzy	13	12	13	13
" skoku	30	29	30	33
" palca środkowego	25	27	25	27
" pazura	9	10	9,5	11
" ksiuka	12	12	12	13
" pazura	8	9,5	8	9.

Jaja podobne do pustuleczyh i pustuleczek, znacznie mniejsze od pierwszych, a niewiele większe od drugich; miernie podługowate, mało zeszczuplone w końcu cieńszym. Ubarwienie jeszcze rozmaitsze jak w wyżej wymienionych, w jednym bowiem zniesieniu trudno znaleźć dwóch jaj zupełnie do siebie podobnych; jedne są płowe, rdzawo obrzednio pstre; gdy inne ciemniejsze od pustuleczyh. Najpospolitsze są podobne do zwykłych kobuzowych, płowo rdzawe z bardzo drobnymi plamczkami i kręseczkami, gęstymi i nieregularnymi; tło przez nie mało przegląda.

Wymiary jaj zniesienia zupełnego:

37 — 30; 27 — 30, 37 — 29½, 38 — 31½, 39 — 30 mm.

jaj pojedynczych:

35½ — 30, 35½ — 31.

Kobczyk jest mieszkańcem Europy wschodnio-południowej i środkowej, Azji środkowej po Bajkał i Afryki północnej, nie posuwa się daleko na północ ani na południe. Bardzo pospolity w okolicach Morza czarnego, gnieździ się na Ukrainie i na Wołyniu; zewsząd na zimę odlatuje ku południowi. Zwiędza w przelotach część południowo wschodnią Królestwa Polskiego, a mianowicie okolice błotniste; przylatuje tam w Maju stadami, które zatrzymują się po kilka dni w dogodnych miejscach, a następnie dalej na wschód przeciągają. W końcu Sierpnia wracające stadkami rodzinnymi nalatują w te same okolice i wszędzie się je tam spotyka po polach do końca Września; w pierwszej połowie Października rzadko się już pojedyncze widuje. Po lewej stronie Wisły rzadko postrzegane, toż same dalej ku północy jak i w okolicach Warszawy. Przeloty, o których się wyżej wspomniało, nie każdego roku odbywają się w jednakowej obfitości, są nawet lata w których ich zupełnie nie widać; z drugiej strony zdaje mi się, że się niekiedy gnieździ w błotnistych olszynach, widywałem je bowiem w Czerwcu wśród pory lęgowej w kilku miejscach Gubernii Lubelskiej.

Pomimo wielkiego podobieństwa z kształtów do najszlachetniejszych sokołów, ptak ten przedstawia obyczaje wspólne z pustulkami i może być uważany za ogniwo łączące szlachetne ptaki rodziny sokołów z gatunkami tak zwanych podłych sokolików. Obyczaje jego są bardzo łagodne i towarzyskie. Wędrują one stadami częstokroć bardzo licznymi, na żer zlatują się w jedno miejsce, na noclegi i spoczynki obsiadają drzewa lub krzaki całymi stadami, niekiedy tak gęsto jak liście, a zawsze między niemi największa zgoda panuje, w chwili tylko sadowienia się swarzają się mocno ćwierkając, lecz jak tylko pomieszcza się wygodnie, cała gromada spokojnie się zachowuje. Względem człowieka są więcej dowierzające niż inne sokoliki, zdarzało mi się nawet widzieć jak strzelany i chybiiony nie ruszył się z galezi; uważałem jednak, że młode w jesieni płochliwsze są niż stare z wiosny.

Lot ich dość jest powolny, lecz lekki i zwinny, doskonale zastosowany do natury zwykłego pożywienia. Na żer wylatują w pola i łąki, gdzie przelatując się nieustannie, zawieszają się od czasu do czasu w miejscu jak pustulki i upatrują po trawach istoty służące im za pokarm. Na dostrzeżoną zdobycz padają nagle złożywszy skrzydła do ciała i na miejscu ją pożywają. Łowią także w locie różne skrzydlate owady i tak samo jak kobuz zjadają je w powietrzu. Wzrok ich podobnie jak pustulek nie zdaje się być zbyt bystry, gdyż polując unoszą się zwykle niewyżej nad 20 lub 30 łokci nad ziemią, za to też o zmierzchu wieczornym dłużej od innych sokolów polować mogą. Głównem ich pożywieniem są duże owady, a szczególnie: szarańcze, koniki, ważki, chrabaszce i inne tęgopokrywe równie jak ich pędraki; rzadko myszy i młode ptaszki.

Na czas lęgowy osiedlają się w małych gajkach i w brzegach lasów między uprawnymi polami i łąkami; w okolicach bezleśnych często na odosobnionych gruszach lub innych drzewach, najczęściej towarzysko. Zajmują gniazda wronie jak można najbliżej siebie położone, a częstokroć opuszczone kolonije gawronów, składające się z kilkunastu, lub nawet kilkudziesięciu gniazd na jednym drzewie. Ściosownie je przerabiają zapelnivszy zagłębienie gniazda mchem, pierzem, darnią, suchą trawą i drobnymi gałązkami, tak, że powierzchnia staje się zupełnie płaską. Nie wiadomo mi, czy w braku gniazd gotowych nowe sobie po galeziach urządzają, lecz widziałem na Polesiu w okolicach Kowla gnieźdzące się po gajkach olszowych w dziuplach płytkich i obszernych, na dnie których urządały posłanie z suchych gałązek i innych pospolicie używanych materjałów. Uważałem tam także, że samica przez kilkanaście dni ściele to gniazdo i próżno na niem przesiaduje zanim się nieś zacznie, a samiec na sęku lub grubiej galezi sąsiedniej wolne chwile przepędza. W początku Czerwca znoszą 5 jaj. Równie jak inne sokoliki nie cierpią wron i ptaków drapieżnych i zapalczywie je odganiają.

TINNUNCULUS.

Palce miernie krótkie, środkowy niewiele dłuższy od skrajnych; pazury słabo łukowate, prawie równe, skrzydła od ogona znacznie krótsze; ogon długi, wąski, w końcu mocno zaokrąglony; pióra na całym ciele miękkie i gładko układające się; budowa ciała dość wysmukła.

Ogólna postać dość odmienna od sokolów właściwych; obyczaje łagodne i dość towarzyskie.

25. *Tinnunculus alaudarius*. *Pustulka*.

Tinnunculus s. *Cenchrus* BRISS. Orn. I. p. 393.

Falco tinnunculus L. Fn. suec. 61. — GM. LSN. XIII. 1. p. 278. n. 16. — NAUM. Vög. Deutschl. II. I. p. 523. n. 20 tb. XXX. — BREHM. Natg. eur. Vög. p. 54. — PALL. Zoogr. I. p. 333. n. 16. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 14. — TYZ. Orn. pow. I. p. 39 sp. 19.

Falco alaudarius GM. LSN. XIII. I. p. 279. n. 16. var. 7.

Falco rufus et *Cenchrus* FRISCH. Av. tab. LXXXIV et LXXXV (♂). LXXXVIII et LXXXIX (♀).

La Cresserelle BUFF. Ois. 2. p. 39. tb. III. — Pl. enl. CDI. (♂), CDLXXI. (♀).

Falco brunneus BECHST. Tashb. p. 38. n. 30. — Id. Natg. Deutschl. II. p. 807. n. 31.

Falco fasciatus RETZ. Fn. suec. p. 70. n. 17.

Tinnunculus alaudarius BP. Consp. p. 27. sp. 1.

Pustulka MYŚL. Pr. — Sokół dzwoniczek KL. — Sokół pustulka JUNDZ. Tyz. — Sokół wieżowy WODZ.

Pazury czarne; u samca płaszcz ceglasty czarno plamkowany, u samicy rudo ceglasty czarniawo pręgowany.

Dziób od nasady modro popielaty, w końcu zczerniały; woskówka, powieki i nogi żółte, pazury czarne; tęczę jasno brunatne.

U starego samca głowa wraz z karkiem popielata z czarnymi stosinami wyraźnie odznaczonymi; płaszcz ceglasto rdzawy upstrzony czarnymi plamami okrągłymi lub trójkątnymi; spód ciała płowo rudawy, znaczony na piersi pędzelkami, na bokach i brzuchu okrągłymi kropkami brunatnymi; gardziel płowa bez plam; od przodu oka wzdłuż boków szyi wąs ciemno popielaty; nogawice od tła spodniego ciemniejsze, nieplamiste. Lotki brunatnawo-czarne, z szeregiem dużych białych plam trójkątnych na wewnętrznej chorągiewce; pokrywki podskrzydłowe białe, czarno upstrzone. Kuper i ogon siwo popielaty; przy końcu sterówek szeroka czarna pręga, same końce białawe; spód ogona także białawy prócz ciemnego pasa.

Samica znacznie większa i grubsza, ma tło płaszcza o wiele bledsze czerwono-rude, czarniawo poprzecznie pręgowane; na głowie koloru płaszcza każde pióro znaczone wąską wzdłuż stosiny czarniawą plamką; spód ciała bledszy niż u samca, grubiej płomykowany. Lotki i spód skrzydła jak u samca; na ogonie czerwono-rudawym dwanaście wąskich przepasek czarniawych i szeroki pas końcowy; same końce sterówek płowo rudawe; spodnia strona ogona biaława.

Młode w pierwszym piórze podobne do samicy, rozpoznać się dają po płowem obrzeżeniu wszystkich piór wierzchu ciała i białawych obwódkach na końcu lotek. Sameczyki odznaczają się od samicy wielkością i popielatym kolorem na sterówkach.

Samce po pierwszej zmianie pióra dostają właściwych kolorów, lecz wierzch głowy i kark jest jeszcze mniej więcej rudawo pociągnięty, na sterówkach zaś często jeszcze znajdują się czarniawe przepaski, prócz dwóch środkowych wcale ich już niemających. Na płaszczu i na spodzie ciała plamkowanie jak zwykle mniej więcej grubsze niż na starzych. Wracające z wiosny po większej części są już przepięzione, nie które jednak pierzą się dopiero po powrocie.

Pisklęta białym nabitym wełnistym puchem odziane, oczy mają czarne; nogi bardzo blade.

Wymiary okazów krajowych:

	♂	♂	♀
Długość całkowita	343	343	350 mm.
„ siągu	720	750	772

	♂	♂	♀
Długość ogona	182	180	195
„ skrzydła złożonego	240	250	262
„ dzioba od kąta	20	23	20
„ „ od nóżdży	13	14	13
„ skoku	40	43	45
„ palca środkowego	28	29	26
„ pazura w cięciwie	10	11	10,5
„ ksiuka	13	15	14,5
„ pazura w cięciwie	11	11	11.

Jaja średnio podługowate, w końcu cieńszym słabo zeszcuplone, w środku mniej więcej pękate; bardzo rzadko eliptyczne. Podobnie jak na jajach wszystkich sokołów, ubarwienie licznym ulega odmianom; tło bywa ceglasto rdzawe, rudawe lub różowe, ciemniejszymi plamami gęsto w rozmaity sposób upstrzone; niekiedy bywają podobnie mazane jak jaja pszczołojada, a niekiedy białawe tło mocno z pomiędzy plam przebija. Różnice w wielkości niewielkie. Zniesienia mniej więcej jednolite.

Wymiary zniesieniami:

38 — 32	39 — 32	40 — 32	41 — 32	42 — 32
38,5 — 31,5	39 — 39	40 — 32	41 — 32	42,5 — 32
40 — 32,5	39 — 33	40 — 32	41 — 32	43,5 — 32,5
42,5 — 32	39,5 — 34	40 — 32	41 — 33	
43,5 — 32,5	40 — 34	40 — 32	41,5 — 33	
		40,5 — 31		

Pustulka mieszka w całej Europie, w Azji po Kamczatkę i pobraża morza Japońskiego, i w północnej Afryce. U nas ze wszystkich dziennych drapieżnych najpospolitsza; bardzo wcześniej przylatuje, często się już pokazuje w Marcu, a najpóźniejsze w początkach Kwietnia są już na miejscu; odlatuje w drugiej połowie Października; zimują w znacznej części na południu Europy. Z wiosny najwięcej wędrują parami, młode zaś trzymają się ciągle u nas w towarzystwie rodzinnym i razem odlatują.

Jestto ptak bardzo kształtny, zwinnie i lekki, lecz nie tak bystry jak drobne gatunki właściwych sokołów. Lata dość szybko; dążącego w prostym kierunku widoczne są poruszenia skrzydeł, ogon nieco rozszerzony. Często się wznosi do znacznych wysokości i krąży z roztoczonym szeroko ogonem i bez żadnego widocznego ruchu skrzydeł. Mają one zwyczaj zlatywać się do krążących w górze kani i myśliwów, towarzyszyć im w ich obrotach i ciągle je napastować, wznosząc się na przemiany nad nie do pewnej wysokości i tak nagle z góry uderzając, iż z dołu patrzącemu wydaje się, że koniecznie w głowę ugodzić powinny. Ptak napastowany przechyleniem się lub rzutem na bok unika ciosu, i przepuszcza obok siebie rozpoznanego napastnika, który znowuż się w górę wznosi i ten sam manewr powtarza, póki nie odleci przeciwnik natręctwem tym znudzony. Zwyczaj ten wspólny jest wielu innym drobnym gatunkom, nietylko naszym, ale i egzotycznym. Nie można w tym upatrywać zamiaru szkodenia potężniejszemu nieprzyjacielowi, gdyż się to nigdy nie udaje; lecz raczej uważać za pewien rodzaj rozrywki, próbowania swej zręczności i zadowolenia z możliwości prześladowania okazalszego ptaka.

Ostrożniejsza i bojaźliwsza od kobylika i pustuleczki, należy jednak do ptaków więcej człowiekowi dowierzających, często dopuszcza blisko do siebie na zupełnie odkrytym miejscu; w czasie legowym jest bardzo łatwa do ujęcia. Głos wydaje krzykliwy każdemu dobrze znany; w czasie legowym często się odzywa. Przy gniazdach nie cierpi sąsiedztwa innych ptaków drapieżnych, wron i kruków, odgania je z krzykiem i natarczywością i daleko przeprowadza.

Główne pożywienie pustulek składa się z myszy, polników i innych drobnych ssących, również z dużych owadów jak: szarańcze, świerszcze, wielkie żuki itp. Bierze z ziemi także młode ptaszki, a niekiedy i stare z jaj. Na żer wylatuje w pola i łąki, gdzie nieustannie unosi się i kraży, a od czasu do czasu zawiesza się w miejscu nad mysiemi norami dla doczekania się wyjścia zwierzątka z pod ziemi lub dla upatrzenia innej zdobyczy po trawach ukrytą. Na dostrzeżoną spuszcza się nagle, złożwszy skrzydła do ciała; pochwyciona szarpie na miejscu. Ptaków nie goni w locie, lecz je tylko z ziemi porywa. Najedzona spokojnie przesiaduje na drzewie lub skale; w czasie żniw lubi przebywać po kopach.

Gnieździ się po brzegach lasów, w przerzedzonych porębach i starych drzewach pojedynczo wśród pól lub łąk stojących; po dziuplach, w barciach a w braku tychże we wronich gniazdach. W okolicach górzystych w szczelinach skał i dziurach starych murów; niekiedy po wysokich wieżach wśród miast dość ludnych. Obiera zwykle dziury z obszernym zewnętrznym otworem, czasem jednak zajmuje po gołębiach i czarnych dzięciołach tak ciasne, że się z trudnością przez nie przecisnąć musi; zwykle żadnego nie urządziła postania. Wronie gniazda przerabia zapelniając wewnętrzne zagłębienie perzem, mchem, trawą suchą itp. materiałami, i wyrównywa górną powierzchnię. Jaj niesie 4—7. Samiec dostarcza żywności samicy siedzącej na jajach i zastępuje ją w godzinach południowych. Ptak wysiadujący dopuszcza człowieka pod samo gniazdo; wylatuje za pierwszym stuknięciem w drzewo, następnie oboje nadlatują i kreca się w koło gniazda. Gdy człowiek za długo zostaje w bliskości, niezważając na jego obecność osiadają na jajach. Strzałami przestraszone stają się ostrożniejszymi, lecz nie wyrzekają się potomstwa dopóki zdrowo z tych prób wychodzą. W połowie Maja nie wszystkie jeszcze siedzą na jajach; najwcześniejsze wylatują w początku Lipca, późniejsze zostają w gniazdach do końca tego miesiąca.

26. *Tinnunculus cenchris*. *Pustuleczka*.

Falco cenchris FRISCH. Vög. tb. LXXXIX. — NAUM. Vög. Deutschl. II. I. p. 318. n. 19. tb. XXIX. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 14.

Falco tinnunculoides MEISNER. — TEMM. Man. Orn. I. p. 31. — TYZ. Orn. powsz. I. p. 39.

Falco xanthonyx NATT. — NAUM. Vög. Deutschl. 1822. p. 525.

Falco tinnuncularius VIEILL. Fne. franc. tab. XXXVI.

Falco Naumanni FLEISCHER. teste NAUMANN.

Tinnunculus cenchris BP. Consp. p. 27. sp. 9.

Sokół pustuleczka TYZ.

Pazury białe; u samca plecy rdzawo rude bez plam, samica jak w poprzedzającym gatunku.

Dziób w nasadzie modro popielaty, w końcu zezerniały; woskówka, powieki i nogi żółte; tęczce brunatne; pazury żółto-białawe; nasada żuchwy żółtawa.

U starego samca głowa, kark, kuper, pokrywy ogonowe, ogon, nadlotki, przednie pokrywy skrzydłowe i lotki trzeciorzędne modro popielate; grzbiet, barkówki i tylne pokrywy skrzydłowe rudo rdzawe bez żadnej pstroczyny; gardziel, podbrzusze i pokrywy podogonowe płowe; piersi i brzuch płowo różowe brunatnymi okrągłymi plamkami rzadka znaczona; nogawice nieplamiste. Lotki i szeroki pas przy

końcu ogona brunatno czarne; same końce sterówek i spodnia strona ogona białawe, prócz pasa ciemnego; spód złożonych skrzydeł czysto biały, na pokrywach zaledwie kilka ciemnych plamek i to nie u wszystkich okazów.

Samica podobna do pustulki, różni się tylko od niej wielkością, kolorem pazurów i popielatym kuprem, u niektórych jednak ostatni ten kolor zastąpiony jest białawym, przy czem ogon bywa bledszy i koloryt całego ciała jaśniejszy. Wewnętrzna chorągiewka lotek, podobnie jak u pustulki, rzędem białych trójkątnych plam opatrzona.

Młode piérwszoletnie podobne są do samicy, lecz łatwo je rozpoznać po płowem obrzeżeniu lotek; u samczyków na ogonie kolor popielaty przemaga.

Po piérwszém wypierzeniu się samce dostają właściwej odzieży, lecz to nie u wszystkich jednocześnie się odbywa, największa ich ilość przybywa z wiosny we właściwym już stroju, zdarza się jednak spotykać niekiedy w Czerwcu w piérzu nawpół zmienioném.

Pisklęta puchowe podobne do pustulczych, lecz znacznie mniejsze.

Wymiary okazów krajowych.

	♂	♂	♀	♀
Długość złożonego skrzydła	238	238	235	233 mm.
ogona	160	157	160	160
dzioba od kąta	17	17	18	17
od nózdrzy	13	13	14	13
skoku	35	34	35	34
palcu środkowego	24	24	24	24
pazura	9	9	9	9
ksiuka	12	12	12	12
pazura	8	8	8	8

Jaja z ubarwienia i kształtów podobne do pustulczych, znacznie mniejsze i tém się głównie odznaczają, że nie ma zniesienia w którymby wszystkie jednakowo były upstrzone, gdy przeciwnie u tamtych, chociaż bywają rozmaite odmiany, jaja każdego zniesienia są jednostajne. Trafiają się prócz tego takie odmiany, jakich się między pustulczami nie spotyka: niektóre bywają prawie białawe z rzadką rudawo plamkowane, gdy inne o wiele ciemniejsze od najciemniejszych pustulczych.

Wymiary jaj krajowych:

$$1 \begin{cases} 38\frac{1}{2} - 29\frac{1}{2} \\ 37 - 30 \\ 38 - 30 \end{cases}; \quad 2 \begin{cases} 38\frac{1}{2} - 31\frac{1}{2} \\ 39 - 32 \\ 39 - 32 \\ 39 - 32 \\ 40 - 32 \end{cases} \text{ mm.}$$

Pustuleczka zamieszkuje południową Europę, znaczną część południowej i środkowej Azji, i Afrykę północną; bardzo pospolita w Hiszpanii, w Grecji, we Włoszech i w okolicach morza Czarnego; nierównie rzadsza w środkowej Europie, miejscami się tam tylko znajduje i niedaleko się posuwa ku północy. U nas postrzegana tylko w niektórych miejscowościach Gubernii Lubelskiej, gdzie równie bywa pospolita, a nawet miejscami liczniejszą niż pustulka; bywa także pod Radomiem i w niektórych okolicznych lasach. Około Warszawy i dalej na północ dotąd niepostrzegana, dwa jajka jednak

przechowywane w zbiorze Rządu Gubernijalnego Warszawskiego i pochodzące z tejże Gubernii, lecz bez oznaczenia miejscowości, wykazują, że się gdzieś na terytorjum tej części kraju wywodzi. Nie każdego roku nawiedza nas na równię obfitości i w niektóre nawet lata bywa rzadka; zdaje się, że w lata spóźnione, ubogie w chrabąszcze, większa ich część do nas nie dolatuje. Według świadectwa TYZENHAUZA rzadko do Litwy zalatuje w czasie przelotów; na Wołyniu w powiecie Kowelskim dosyć ich gniazd widywałem, na Ukrainie i w południowym Podolu o wiele jest pospolitsza ¹⁾. Później z wiosny przybywa niż pustulka, zwykle dopiero w połowie Kwietnia; do końca tego miesiąca wszystkie ich pary już są na swoich miejscach. Podróżują małymi gromadkami, z kilku par złożonemi, i w krótkie po przybyciu rozdzielają się na pary. Osiedlają u nas w brzegach lasów położonych nad błotami, a w suchych okolicach nigdzie ich nie spotykałem.

Piękny ten ptak z ubarwienia, kształtów i obyczajów do pustulki bardzo zbliżony, długo był u nas z nią mieszany, i przez nikogo niepodawany za krajowego; wszakże na pierwszy rzut wprawno oka łatwo go rozpoznać, a mianowicie samca przedstawiającego nderżające w ubarwieniu różnice; wszelka wątpliwość stanowczo rozstrzyga kolor pazurów, stały we wszystkich stanach i przejściach. Jest najmniejszy z europejskich sokołów, chociaż z powodu długości ogona zdaje się być większy od kobezyka i drzemlika.

Obyczajów jest bardzo łagodnych, ze wszystkich dziennych drapieżnych najmniej się człowieka obawia, zwłaszcza na wiosnę; są one niekiedy tak nieostrożne, że pozwalają strzelać do siebie po kilka razy, a spędzone tym sposobem z drzewa, okrążywszy je sadowia się napowrót w tym samym miejscu. Lot ich jest podobnie lekki i zwinny jak pustulki, z którą przedstawiają wiele wspólnych przymiotów i zwyczajów. Wielce są do siebie przywiązane, gdy się samiec od jaj ubije sameżyk ję szuka z wielką niespokojnością i zagłada nieustannie do dziupla uczepiwszy się podobnie jak dzieciół, i wcale nie zważając na obecność człowieka.

Gnieźdzą się w brzegach lasów przy błotach, głównie w miejscach obfitujących w puste barcie i dziurawe stare sosny, i niosą w tych dziurach jaja bez żadnego posłania. Zajmują niekiedy dziuple po czarnych dzieciolach i gołębiach z tak ciasnemi otworami zewnętrznymi, że zaledwo przez nie prze-cisnąć się mogą. W braku dziupli zajmują stare gniazda wronie, które mniej przerabiają niż pustulki. W krajach południowej Europy gnieźdzą się po dziurach i rozpadlinach skał, w starych murach lub pod dachami domów zamieszkałych i innych budowli gospodarskich; często dosyć gromadnie. Jaj niosą 5, a rzadko 6. U nas później zaczynają gnieźdzenie od pustulek, w pierwszych bowiem dniach Czerwca jaja bywają świeże. Samica długo przedtęm przesiaduje na pustém gnieździe, pomimo, że się żadnem slaniem nie zajmuje. Przy gnieździe są jeszcze mniej bojaźliwe od pustulki, zwykle wylatują za pierwszym stuknięciem w drzewo, lecz zaraz siadają na pierwszej lepszej gałęzi i przypatrują się człowiekowi; poczem wkrótce wracają na gniazdo niezważając na jego obecność. Na strzały niewiele zważają, i wcale ich to nie odstrasza. Do dzieci są bardzo przywiązane; jak to potwierdza następująca okoliczność, która się wydarzyła przy wybieraniu młodych drapieżnych w lasach Lubartowskich. Gdy zdejmujący je człowiek do jej gniazda dołaził, obecna matka nie ustąpiła, lecz owszem położywszy się na piskletach plecami, zapalczywie je pazurami broniła; zato też zostawiono ją bez szkody.

Owady duże i myszy polne główne ję pożywienie stanowią — i na nie tak samo jak pustulka poluje. Porywa niekiedy i młode ptaszki i stare na jajach siedzące, lecz rzadziej jeszcze od pustulki.

¹⁾ W Galicyi jest rzadkością, hr. DZIEDUSZYCKI w katalogu Muzeum swego wymienia znane mu dwa tylko okazy galicyjskiego pochodzenia, to jest samiec z czterema jajami znalezione w Pieniakach 30 Maja 1857 r. i znajdujące się w jego zbiorze, i okaz z pod Wadowic w zbiorze Doktora OSZACKIEGO w Krzeszowicach.

ASTURINAE. JASTRZĘBIE.

Dziób bardzo krótki, ze szczytem od samej nasady mocno zakrzywionym, z ostrym i silnym końcowym hakiem; brzegi szczęki wykrojone w mocno wydatny feston, zbliżający się już do zęba sokołów; na żuchwie zaledwo ślad wycięcia.

Nogi o wiele dłuższe od sokołich z długimi i wysmukłymi palcami, opatrzonemi od spodu wysokimi brzuścami; palec środkowy nie wiele dłuższy od bocznych; pazury długie, mocno zakrzywione i ostre, nierówne, u ksiuka największy, u palca skrajnego najmniejszy; skoki nagie, z przodu tylko pod przegubem upiérzone; obówie z przodu i z tyłu skoku tarczowate, bo bokach siatkowate; nogawice mierne.

Skrzydła krótkie, zaokrąglone, niesięgające do połowy ogona; lotka 3a i 4a najdłuższa.

Ogon nadmierny, dość szeroki, w końcu równo przycięty lub zaokrąglony.

Głowa krótka, szeroka, na wierzchu płaska, piórka na ję tyle niedługie, w samym końcu nagle zaostrzone. Oczy duże, nieco więcej naprzód skierowane niż sokole. Pręstrzeń między dzióbem i oczami pokryta położystymi szczeciami, puchem gęsto podbitemi; powieki także gęstym puszkim porosłe.

Jaja słabo jajowate, w cieńszym końcu niewiele więcej zeszczupłone, mniej więcej krótkie i pękate, o skorupie gładkiej, matowej, nabierają po zasiedzeniu dość znacznego połysku, barwy białej, mocno zielonej w przeświecaniu. Jednych nieplamiste, innych rdzawemi lub ceglastemi grubemi plamami upstrzone.

Jastrzębie równie silne, drapieżne i zuchwale jak sokoly, z powodu krótkości i odmiennego kroju skrzydeł mniej są lotne i bystre, inaczej też polują i znacznie różnią się obyczajowo. Niezdolne do tak szybkiego dopędzania zdobyczy, starają się ją piérw wypatrzeć, a docleciwszy nad ziemią lub z za jakiegokolwiek zasłony, napaść z nienacka. Tym sposobem trafiwszy na ptaki nieprzygotowane i przerażone niespodzianém zjawieniem się tak groźnego nieprzyjaciela, często je porywają z ziemi lub wkrótce po zerwaniu się. Gdy się jednak ptak postrzeże i zawczasu poderwie, jastrząb go gania zawzięcie i zwykle sforsuje, jeżeli mu się gdzieś ukryć nie zdoła, lub też nie wzbije się tak wysoko, że go już nie dopuści nad siebie. Jastrząb dostawszy się wyżej silniej z góry rozpędzić się może i ma wielką przewagę nad ptakiem gonionym. Gdy ptak zmieszany nagłą napaścią nie oberze odrazu stałego kierunku do ucieczki i zacznie się kręcić, najprędzej pada ofiara. Jastrzębie inaczej w locie chwytają niż sokoly, nie uderzają piersiami, lecz po dognaniu sięgają rzutem jedną łapą w różnych kierunkach. Czestokroć ptak wywinie się na bok, lecz byle tylko jastrząb mógł go dosięgnąć i zachwycić jednym pazurem, już go dotrzyma, ściągnie szybko pod siebie i ujmie w obie nogi. Może nawet po dopędzeniu ptaka wykreć się w powietrzu stosownie do potrzeby, to jest przybrać kierunek pionowy lub przewrócić się raptownie do góry bruchem, gdy zdobycz znajdzie się tuż nad nim.

Sprytne są w wyszukiwaniu zdobyczy, doskonałe pamiętają miejsca gdzie ptaki najwięcej przebywają i umieją tam wpadać z nienacka. Zawzię-

cięż gonia od sokołów, a gdy ofiara skryje się na ziemi, starają się ją pieszo wyszukać; a gdy się i to nie uda, zaczaiwszy się w bliskości cierpliwie oczekują dopóki się ona nie poruszy. Krótkość skrzydeł pozwala im polować między drzewami, w niektórych też porach roku rzadko z lasów wylatują.

Porwaną zdobycz odnoszą w spokojne miejsca, cięższą od siebie na miejscu żywcem oskubują i szarpia na sztuki, lub w razie potrzeby odnoszą dzwigając nad samą ziemią.

Skupienie to obejmuje około trzydziestu gatunków rozmieszczonych po całej kuli ziemskiej, które przy bardzo charakterystycznej jednostajności cech ogólnych przedstawiają różnice w szczegółach, wymagające pewnych podziałów. Europa posiada tylko 3 gatunki, z tych dwa do naszej fauny należą.

A S T U R.

Dziób i nogi silne; pazury potężne; ogon długi, szeroki, w końcu mocno zaokrąglony. Jaja nieplamiste.

27. *Astur palumbarius*. *Jastrząb*.

Astur BRISS. ORN. 1. p. 314.

Falco palumbarius L. FN. SUEC. n. 67. — GM. LSN. XIII. I. p. 269. n. 30. — NAUM. Vög. Deutschl. II. I. p. 249. n. 11. tab. XVII. et XVIII. — BREHM. Natg. eur. Vög. p. 39. — TYZ. ORN. POW. I. p. 69.

Falco gallinarius GM. LSN. XIII. I. p. 266. n. 73 (juv.).

L'Autour BUFF. OIS. I. p. 230. — PL. ENL. CDVIII. (ad), CDLXVI et CDXXIII (juv.).

Accipiter astur PALL. ZOOG. I. p. 367. n. 36.

Astur palumbarius BECHST. TASCHB. p. 28. n. 23. — KEYS. et BL. WIRBTH. EUR. n. 34. — BP. CONSP. p. 31. sp. 6.

Jastrząb MYŚL. PT. RZĄCZ. TYZ. — Jastrząb gołębiolów RZĄCZ. ZAWADZ. Jastrząbek KL. — Sokół jastrząb JUNDZ. — Jastrząb pospolity WAGA. — Jastrząb gołębiarz WODZ. — Gołębiarz, Kuropatwiarz, Kurnik, Kokosznik GM. — Korszun w Augustowskim. — Szulak na Rusi.

Z wierzchu popielaty, od spodu biały, śniado gęsto falowany (stary). Z wierzchu brunatny, od spodu płowy brunatno płomykowany (młody).

Dziób siwo czarniawy z jasną plamą na bokach obu szczęk; nogi jasno żółte, u niektórych cokolwiek zielonawe; woskówka żółto oliwkowa, pazury czarne; tęczę pomarańczowe, u bardzo starych wpadające w kolor ognisty.

Starego samca wierzch głowy i kark śniady z brzegami piór mniej więcej rudawo znaczonemi; płaszczyk niebieskawo popielaty, niekiedy jakby niebieskawym pudrem poproszony; nad oczyma szeroka brew biała, na tył głowy zachodząca, śniademi końcówkami piórek drobno upstrzona. Cały spód biały, na policzkach i gardzieli podłużnie kręskowany, zresztą w poprzek śniado falowany, na nogawicach prążki

subtelniejsze; pokrywy ogonowe czysto białe, podskrzydłowe białawe, rudawo lekko zafarbowane i śniado plamiste. Lotki od płaszcza ciemniejsze z szerokimi czarniawymi pręgami. Na ogonie koloru płaszcza cztery szerokie czarniawe pasy, same zaś końce sterówek światło popielate; spodnia strona ogona popielato biaława w przestrzeniach zawartych między ciemniejszymi pasami.

Samica dużo większa, mniej niebieskawa na płaszczy, z nierównie szerszym falowaniem na spodzie ciała.

Młodych pierwszoletnich ubarwienie zupełnie odmienne od starych: wierzch głowy i kark śniado brunatny, mocno upstrzony rudawymi obrzeżeniami piórek; płaszczyk rdzawo brunatny z płowo rudawymi obwódkami, wązkami na plecach i naramiennikach, o wiele szerszymi na kuprze i tylnych pokrywach skrzydłowych; nad okiem brew płowo biaława, wyraźnie odznaczona od otaczających ją kolorów. Spód całego ciała i skrzydeł płowo rudawy, podłużnie brunatno płomykowany, coraz grubiej i gęściej ku dołowi i na bokach; nogawice mocniej rudawe z bardzo wązkimi płomyczkami wzdłuż całej stosiny; pokrywy podogonowe także wązko płomykowane. Lotki i sterówki w ten sposób pręgowane jak u starych, lecz innemi kolorami; zamiast pręg popielatych mają brunatno szarawe, a miejscami rudawe szaro plamkowane, a w miejscu pasów czarniawych ciemno-brunatne; toż samo na ogonie, lecz tu ciemne pasy mają z obu stron białawą obwódkę mniej więcej wyraźną, i o wiele jaśniejszą na wypłowiałem upierzeniu. Nogi w początku sine, zmieniające się stopniowo w żółte; tęczę siwe dopóki ptaki są w gnieździe; po wylocie przechodzą w żółto zielonawe i żółkną zupełnie przed zimą. Samica w tym wieku ma płaszczyk jaśniejszy, a spodnie płomyki grubsze i bledsze niż na samcach. Odzież tę więcej jak rok zatrzymują, lecz z czasem ulega ona zmianom skutkiem płowienia kolorów, tak, że na końcu tło spodnie staje się białawem, brunatność wierzchnia o wiele bledszą, a obwódki wszystkich piór płaszcza bieleją.

Po pierwszym wypierzeniu się, które dopiero następuje w Lipcu lub Sierpniu roku następnego, niezupełnie jeszcze stają się podobnemi do starych. Płaszczyk ich ciemniejszy bez niebieskawego odcienia; nogi i woskówkę mają żółtą, tęczę mocniej żółtą niż w pierwszym roku, lecz jeszcze niepomarańczową.

Pisklęta w puchowej odzieży są czysto białe, puch na nich gęsto nabity, nie tak miękki i jedwabisty jak na młodych kaniach; dziób przy nasadzie cielisty, dalej czarny; nogi blade zielonawe; oczy czarne.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♂	♀	♂ juv.	♀ juv.
Długość całkowita	525	540	565	626	540	625 mm.
" siagu	1036	1060	1047	1185	1050	1150
" ogona	250	240	278	300	265	300
" skrzydła złożonego	320	330	330	375	330	370
" dzioba od kąta	33	35	33	37	34	40
" " od nozdrzy	18	20	18,5	33	19	25
" skoku	75	75	80	89	76	90

28. *Accipiter nisus*. *Krogulec*.

- Fringillarius accipiter* RAY. av. 18.
Accipiter BRISS. Orn. I. p. 89. n. 1.
Falco nisus L. Fn. succ. p. 68. — Gn. LSN. XIII. I. p. 280. n. 31. —
 NAUM. Vög. Deutschl. II. I. p. 258. n. 12. tab. XIX et XX. —
 BREHM. Natg. eur. Vög. p. 40. — Tyz. Orn. pow. I. p. 76.
L'Epervier BUFF. Ois. I. p. 225. — Pl. enl. CDXII.
Tiercelet hagard d'Epervier BUFF. Pl. enl. CDLXVII (♂ juv.).
Accipiter nisus PALL. Zoogr. I. p. 370. n. 37. — Bp. Consp. I. p. 32. sp. 4.
Nisus communis CUV. LESS. Traité. d'Orn. p. 53.
Sparcius nisus VIEILL. Encycl. meth. 1262.
Astur nisus KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 35.
Nissus fringillarius KAUP. Ok. Isis. 1847. p. 175.

Krogulec MYŚL. Pt. — Sokół krogulec JUNDŹ. — Jastrząb krogulec Tyz. — Krogulec zwyczajny WAGA. — Jastrząbek Gm.

Z wierzchu modro popielaty, od spodu białawy, rdzawo (samiec) lub śniado (samica) falowany.

Dziób modro czarniawy, z czarnym końcem i białawą plamą po bokach jak u jastrzębia; włoskówka i obwody powiek zielonawe; nogi i tęczce żółte; pazury czarne.

Stary samiec z wierzchu modro popielaty; szeroka brew i duża plama na potylicy biała, drobno upstrzona śniadymi końcówkami piórek; policzki wraz z szyją rdzawe; cały spód biały, gardziel rdzawo upstrzona pędzelkowatymi króskami; na piersi, brzuchu i nogawicach gęstym, poprzecznym, także rdzawym falowaniem, na pokrywach podogonowych bardzo rzadko. Nierzadkie są osobniki, w których tło spodu ciała jest mniej więcej mocno rdzawym kolorem pociągnięte, tak, że w części zaciągają się ślady poprzecznego falowania, a mianowicie na bokach ciała. Ogon nieco jaśniejszy od płaszcza, z sześcioma czarnymi szerokimi przepaskami, same końce sterówek płowo popielate. Lotki ciemno śniade, od spodu białawe, z czarnymi, poprzecznymi pręgami.

Samica o wiele większa; ma płaszczy ciemniejszy, z mniej znacznym błękitnawym nalotem; gardziel białą, z ciemno brunatnymi kreskami; na białym spodzie szersze poprzeczne pręgi śniade, miejscami tylko, i to nie zawsze, rdzawym kolorem mniej więcej przejęte.

W pierwszym upierzeniu płaszczy samca jest brunatno szary, upstrzony rudawą wąską obwódką każdego pióra grzbiotu, a rdzawą pokrywą skrzydłowych; wierzch głowy jest koloru płaszcza, rudawo podłużnie znaczony. Brew i potyllica białe, mocniej przyćmione ciemnymi końcówkami niż u starych. Kark rudawo mocno poplamiony; policzki śniade z szarą gęstą upstrzeniem. Cały spód brudno biały, brunatno upstrzony, na gardzieli i szyi drobnymi plamami pędzelkowatymi, na piersi grubymi, serduszkowatymi, środki tych plam mniej więcej rdzawe; na brzuchu i nogawicach faliste pręgi, na pokrywach podogonowych drobne strzałki. Lotki koloru płaszcza, ciemniej pręgo-

wane; od spodu białawe, rudawo zafarbowane; pokrywy podskrzydłowe podobnego koloru, brunatno plamiste. Sterówki jaśniejsze od płaszcza, z pręgami czarniawo brunatnymi, miejscami rdzawo zafarbowane; same końce spłowiałe; na spodniej stronie ogona przedziały między ciemnymi pręgami szarawe.

Samica w tymże samym stanie większa i silniejszej budowy, jaśniejsza na płaszczy, spód ma brudniejszy z grubszym falowaniem.

Ptaki obu płci kilka zmian przechodzą, przed dojściem do ostatecznego ubarwienia. Po pierwszej zmianie pierza tracą rdzawe obrzeżenia części wierzchnich, a w miejsce tego dostają białawych, bardzo wąskich obwódek, szczególnie wyraźnych na świeżych piórach. W następnym roku tracą i te obwódki kolor wierzchu staje się jednolitym, śniado popielatym. Spodnie zaś części bardzo małe w tym peryjodzie przechodzą zmiany. Po kilku dopiero wypierzeniach przybierają właściwą modrą barwę na płaszczy, wzmacniając się coraz więcej z wiekiem, toż samo pręgi i plamy spodnie coraz więcej rdzawieją; lecz na wielu już samcach o płaszczy modrawym spodnie pręgowanie bywa jeszcze zupełnie lub przeważnie śniade.

Prócz wyżej wymienionych normalnych zmian wiekowych ulegają wielu wypadkowym i nienormalnym odmianom. Dość często trafiają się indywidua ze rdzawym kolorem przemagającym na częściach wierzchnich i na całym spodzie. Bywają także podobne na płaszczy do młodych jastrzębi, od spodu płomykowato lub serduszkowato znaczony. Zdarzają się niekiedy białawe. Zdaje się, że wszystkie te zboczenia znikają z wiekiem, gdyż między płatkami starzemi nie trafiają się tak wielkie różnice.

W puchowej odzieży białe, podobne zupełnie do piskląt jastrzębia, różnią się tylko znaczną wielkością.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀	♀	♀
Długość całkowita	307	380	380	388
" siągu	615	770	776	775
" ogona	160	196	200	200
" skrzydła złożonego	200	236	240	240
" dzioba od kąta ust	19		22	24
" " od nozdrzy	10,5		12,5	12
" skoku	53	65	66	61
" goleni	56	75	75	77
" palca środkowego	53	43	42	41
" pazura w cięciwie	9		14	12
" " po łuku	10	16	16	14
" ksiuka	13		16	16,5
" pazura w łuku	14	20	20	20.

Jaja po większej części krótkie, mocno pękate, i dosyć zmienne w zakończeniach; pospolicie są nagle stępione w grubszym końcu, i mniej więcej szpiczaste w cieńszym; nierzadko jednak trafiają się z końcami prawie jednolitymi. W ubarwieniu mnóstwo przedstawia odmian; tło białe, mniej więcej zielonawo zafarbowane; upstrzone w najrozmaitszy sposób plamami ciemno rdzawymi, ceglastymi lub ko-

loru krwi spiekłej. Najpospolitsze mają na sobie grube plamy mniej więcej pomieszczone z drobnymi, zebrane zwykle w grubą obrączkę przy jednym z końców lub w samym środku; niekiedy jeden z końców bywa zupełnie zamazany. Inne bywają podobne do najzwyczajniejszych jaj orlikowych, to jest plamy na nich blade i drobne, mniej więcej gęste po całej powierzchni, przy jednym zaś z końców stanowią szeroką obrączkę prawie bez przerw, bladego także koloru. Inne są posypane drobnymi tylko plamami bladymi lub ciemnymi, po całej powierzchni mniej więcej jednostajnie. Inne na koniec opisane długimi, cienkimi i krętymi żyłkami podobnie jak jaja poswieriek. Trudno jednak dokładnie opisać wszystkie drobniejsze odmiany. Pod względem wielkości dużo przedstawiają różnicę. W każdym zniesieniu wielkość i kształt prawie jednostajne, pod względem ubarwienia mogą znaczne przedstawiać różnice, lecz w ogóle typ ubarwienia mniej więcej jednostajny.

Wymiary lęgów krajowych:

1 { 43 — 32,5 42,5 — 34 42,5 — 33,5; 40,5 — 33,5 40,5 — 33,5	2 { 41 — 34 41 — 33 40 — 33; 40 — 33 38,5 — 33	3 { 41 — 31,5 41 — 31,5 40,5 — 31,5 40,5 — 31,5; 40 — 32,5 39 — 32	4 { 40 — 33 40 — 32,5; 40 — 32; 39,5 — 32,5
5 { 40 — 32,5 40 — 32,5 39,5 — 33; 39,5 — 32 39 — 33	6 { 38,5 — 33 38,5 — 33,5 38,5 — 32,5; 38 — 32,5 38 — 32	7 { 39 — 30 38,5 — 31 38 — 30,5 37,5 — 31,5 35,5 — 30,5 36,5 — 30	

Mieszka w całej Europie, w całej Azji i w północnej Afryce, nawet lęgowy w lasach Atlasu, o czym sam miałem sposobność przekonać się. U nas należy do ptaków pospolitych w każdej porze roku; przez całe lato zamieszkuje wszystkie duże i małe lasy, zawsze samotnie. Zdaje się, że na zimę więcej ich przybywa z północy. Lato przepędza w gąszczach i rzadko się z nich wydała, zostając ciągle w bliskości gniazda, i tam tylko poluje. Na zimę przenosi się w miejsca więcej otwarte, często nawiedza ogrody i osady ludzkie, gdzie wtenczas drobne ptactwo najwięcej się gromadzi.

Z powierzchowności i ubarwienia bardzo jest podobny do jastrzębia; porównując jednak oba te ptaki znaczna się okazuje różnica w stosunkowej ich budowie: krogulec jest o wiele szczuplejszy, różnica ta najwybitniejsza jest w głowie, dziobie i nogach. W żadnym innym z europejskich gatunków nie widzimy tak wielkiej różnicy w wielkości między płciami jak w krogulcu; samczyk niewiekszy jest od kukułki, do której tak z ostatnią podobny, że drobne ptaki mylą się nieustannie i uciekają przed tą ostatnią jak przed ptakiem drapieżnym; stąd wyrodziło się ludowe mylnie mniemanie o zamienianiu się na starość kukułki w krogulca. Samica wyrównywa sroco lecz jest znacznie grubsza. Prócz tych znacznych różnic między płciami przedstawiają się jeszcze indywidualne: samice szczególnie dochodzą niezwykłych wymiarów. Te to różnice spowodowały błądactwa przez wprowadzenie nominalnych gatunków.

Przymioty ma dość podobne do jastrzębi; tak on jest groźnym dla drobnego ptactwa, jak jastrząb dla większych. Lot równie zwinny lecz niezbyt ściągły, wzrok doskonały, pamięć, uwaga, zuchwalstwo i zapamiętałość

równie go cechują. Na wypatrzoną z daleka zdobycz napada niespodzianie, albo też odwiedza znane sobie miejsca gdzie się ją spodziewa znajdować. Lecąc nad samą ziemią za płotami i innymi zasłonami zbliża się do zabudowań, i nagle przeleciawszy nad dachem, wpada na gumna, okólniki i podwórza gdzie zwykle drobne ptaki żerują. Napaść tak niespodziewana sprawia wielkie zamieszanie, krogulec puszcza się za pierwszym lepszym zmieszonym i przerażonym, i chwytą go tak samo jak jastrząb, jeżeli mu gdzie ukryć się nie zdoła. Lubi szczególnie napadać drobne ptaszki gestami stadami na ziemi żerujące, i w takim razie często pochwyty na ziemi zanim się postrzeżę, albo też wpadłszy między zrywające się tłumem, uderzeniem skrzydła lub samym impetem straci którego na ziemię i porwie. Zdarza się nawet, że któryś spadnie na ziemię tak oddalony, że ani uderzenia ani skutków impetu doświadczyć nie mógł. Gdy mu się ten fortel nie uda, i ptaki porwą się zawczasu, nie zawsze mu się powiedzie, gdyż miesza się widocznie zanim się zdecyduje za którym pogonić, tymczasem ptaki dopadną krzaków lub innych kryjówek i pokryć się zdołają. Latwiej nierównie dogania pojedynczego ptaka; lecz gdy tenże jest lotnym i ciągle w górę ucieka długo go i zawzięcie gonić musi. Niekiedy tak się zapala, że wpada do wnętrza budynków lub człowiekowi pod nogi. Latem wybiera wiele piskląt po gniazdach. Prócz drobnych ptaszków, którymi się głównie żywi, bierze z większych przepiórki, bekasy, kwiczoły, drozdy, szpaki itp.; samica chwytą niekiedy daleko większe, jak: sójki, turkawki, gołębie, kuropatwy i inne drobnej wielkości ptaki. Największym jednak jest prześladowcą drobnych ziarnojadów, a szczególnie wróbli; znają go też doskonale i skoro go który dostrzeże ostrzega inne właściwym na to głosem, co wszystkie powtarzają i coraz dalej trwogę rozsiewając uciekają do gęstych krzaków, gdzie bezpiecznie chwile niebezpieczeństwa przesiadują. Alarm ten wróbli rozumieją doskonale trznadłe, śmiecuchy i inne ptaki razem z niemi przebywające.

Gnieździ się w gęstych lasach iglastych lub liściowych, w głębi lub po brzegach. Gniazdo zakłada zwykle na drzewach średniego wieku, a niekiedy na wybiegłych sosenkach lub świerkach, zaledwie na łaty zdalnych; około połowy wysokości drzewa, czasami nierównie niżej, zwłaszcza wśród gęstej świerczyny, gdzie je widywałem zaledwie na parę sążni nad ziemią. U nas najczęściej na świerku, sośnie lub jodle; z liściowych znajdowałem tylko na brzozech. Gniazdo odmienne od gniazd wszystkich innych drapieżnych, słane od spodu z samych drobnych gałązek, bardzo płasko ułożonych w nieregularnym obwodzie; sam wierzch zupełnie płaski, wyłożony samymi drobnymi gałązeczkami świeżymi sośniną lub świerczyną, z czego po przegnieciu tworzy się masa zbita, do próchna podobna. Po kilka lat go używa i corocznie dodaje nowych materyjów; lecz ponieważ nie jest tak trwałe jak innych chętniej się zabiiera do sporządzania nowego. Nie w jednym czasie się niosą, przez cały bowiem Maj i początek Czerwca znajduje się świeże zniesienia, złożone najczęściej z 5 jaj, rzadziej z 4 lub 6; niektórzy podają nawet 7. Oboje zwykłym porządkiem wysiadują, twardo siedzą na jajach, lecz nie tak jak jastrząb; zwykle wylatują po kilku uderzeniach w drzewo, czasami po pierwszym, nigdy zaś strzału nie przesiedzą. Siedzącemu na gnieździe prawie zawsze ogon wystaje. Tajemniczo się zachowują przy gniazdach, nie krzyczą, nie kręcą się, i nie przeganiają wron i innych ptaków, jak to zwykły czynić drobne sokoliki; w czasie tylko ślania gniazda są bardzo ruchliwe i często kwilą na gnieździe lub w bliskości. Lubią często krążyć nad lasem i towarzyszyć w tym innym ptakom drapieżnym.

Sokolnicy używali krogulca do łowienia drobnych ptaszków, a więcej jeszcze przy nakrywaniu sięcia.

CIRCINAE. BŁOTNIAKI.

Dziób nieco dłuższy i szerszy niż u jastrzębi, ze szczytem od nasady spadzistym, w końcu mocno zakrzywiony, z boków miernie ściętniony; na brzegach szczęki wierzchniej feston zaokrąglony dosyć wydatny; żuchwa bez wycięcia. Nozdrza podługowato okrągłe, przykryte szczeciami w górę zawiniętymi; także szczecia tworzą brew nad okiem.

Nogi szczupłe, wysmukłe; skoki wysokie, nagie, pokryte z przodu i z tyłu rzędem tarcz, po bokach siatkowato; palce mierne i szczupłe, z wydatnymi brzościami, tarczami na grzbietach pokryte; pazury mierne, mocno zakrzywione, bardzo ostre, nierówne, z nich tylny największy.

Skrzydła długie, tępe, miernie szerokie, z lotką 3ą i 4tą najdłuższą.

Ogon nadmierny, w końcu równo przycięty.

Głowa mierna, krótka, szeroka, z wierzchu przypłaszczona; twarz podobnie jak u sów otoczona szłąrą przerwana na samym wierzchu głowy, utworzoną z kilku rzędów gęsto ustawionych drobnych piórek odmienną budowy, a niekiedy i odmiennego koloru od otaczającego ją upierzenia. Kantar pokryty rzadkim puchem i położystymi szczeciami, powieki puszkami gęsto nabitą. Oczy mierne, więcej naprzód skierowane niż w poprzedzających skupieniach. Cała budowa szczupła; upierzenie mniej więcej delikatne.

Jaja stosunkowo małe, jajowate, o gładkiej skorupie białej, zielonawo przeświecającej. Tło czysto białe, lub słabo zielonawe, nieplamiste, lub plamami blado czerwonymi obrzednio znaczone.

Błotniaki kończą szereg drapieżnych dziennych, i stanowią skupienie do sów zbliżone niektórymi cechami, a mianowicie właściwym otoczeniem twarzy przez tak zwaną szłąrę, miękkością pierza i podobieństwem jaj.

Lasów unikają, lecz wyłącznie przebywają w otwartych równinach; mało siadają na drzewach, lecz głównie po bryłach, kamieniach, na równej ziemi, a rzadko po stożyskach. Gnieźdzą się na ziemi między trawą, krzewiną lub trzciną; do budowy gniazd więcej trawy niż gałęzi używają.

Lot ich odmienny od wszystkich innych drapieżnych, nadzwyczaj lekki, wahający i zwiny, przypomina pod pewnym względem mowy i rybołówki. Za wyszukiwaniem zdobyczy przelatują się nad ziemią w różnych kierunkach i starannie przelatując raz koło razu pracowicie całą okolicę obszukują, można więc ich polowanie porównać do wycierania pola przez dobrego wyźła. Że zaś żywią się samymi drobnymi istotami, po całych dniach latać muszą. Upatrują w tych przelotach myszy, żaby, młode ptaszki, jaja i owady ukryte po trawach i zbożu; napadają na nie nagle jednym rzutem, wykonawszy charakterystyczny obrót, i pożywają zdobycz na miejscu. Następnie porywają się i bez straty czasu na nowo polowanie rozpoczynają. Niektóre gatunki gonią ptaki wylatujące z trawy i dosyć sprytnie je chwytają na sposób jastrzębi, co jednak uważać można za wyjątkowe, gdyż głównie żywność z ziemi zbierają. Niekiedy wzbijają się wysoko w górę i krążą sposobem innych ptaków drapieżnych.

Gniazda ich w ogóle są trudne do wyszukania z tego powodu, że się po większej części znajdują na przestrzeniach zbyt jednostajnych; znając jednak obyczaje tych ptaków, łatwo je bardzo wykryć, samiec bowiem często samicy przynosi żywność i gdy nad gniazdo dolatuje, samica się zrywa i chwytą w powietrzu porzucony nad sobą przedmiot.

Skupienie to obejmuje kilkanaście gatunków rozmieszczonych na całej kuli ziemskiej; wszystkie cztery europejskie gatunki do naszej fauny należą. Tegocześni ornitologowie grupują gatunki w dwóch następujących rodzajach, na mocy drobiazgowych cech, w miejscach właściwych wyszczególnionych.

CIRCUS.

Dziób i nogi stosunkowo silniejsze niż w rodzaju następującym; szlara we wszystkich stanach wyraźnie odznaczona; pióra na wierzchu i tyle głowy zaostrome.

29. *Circus rufus*. Błotniak stawowy.

Circus rufus BRISS. Orn. I. p. 115. n. 30.

Circus palustris Ibid. p. 115. n. 29.

Falco aeruginosus L. Fn. succ. n. 66. — GM. LSN. XIII. I. p. 267. n. 29.

Falco rufus GM. LSN. XIII. I. p. 266. n. 77. — NAUM. Vög. Deutschl.

II. I. p. 378. n. 26. tb. XXXVII. et XXXVIII. — BREHM. Natg.

Enr. Vög. p. 58. — TYZ. Orn. pow. I. p. 80.

Busard BUFF. Ois. I. p. 218. tb. X. — PL. enl. CDXXIV.

Falco arundinaceus BECHST. Natg. Deutschl. II. 2. p. 683. n. 20.

Accipiter circus PALL. Zoogr. ross. asiat. I. p. 362. n. 34.

Pygargus rufus KOCH.

Circus aeruginosus KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 34. — BP. Consp. I. p. 36. sp. 6.

Sokół wodny RZĄCZ. — Jastrząb pospolity KL. — Sokół błotny JUNDZ. —

Błotniak błotny TYZ. — Kania mała MYŚL. PR.

Głowa i spód białawo płowe brunatno strychowane, płaszcz brunatny, część skrzydła i ogon popielaty (samiec). Brunatna z białawą głową (samica).

Lotka 2a równa 5ej; wycięcie chorągiewek wewnętrznych na czterech pierwszych lotkach; zwężenie skrajnej chorągiewki na drugiej, trzeciej, czwartej i piątej.

Dziób czarny, woskówka i nogi żółte, pazury czarniawe.

Ubarwienie tego ptaka wiele zmian przechodzi, każdy wiek ma właściwe sobie odcienia, dosyć niestałe, tak dalece, że trudno znaleźć dwa indywidua zupełnie do siebie podobne. Młode w pierwszym piérzu są jednostajne, prócz małych różnic w rozłożeniu rudawych plam. Samice w ogóle są jednostajniejsze od samców.

Stary samiec ma tęczę czerwonawo żółtą. Wierzch głowy białawy, upstrzony brunatnymi króskami, mniej lub więcej wązkiemi, zajmującymi środek każdego pióra wzdłuż czarnej stosiny; twarz mniej

więcej płowo szara, obwiedziona białawą szlarą, zrzadka brunatno drobno upstrzoną. Na karku pióra brunatno rdzawe i płowo brzeźyste; plecy, pokrywy skrzydłowe i barkówki brunatne. Szyja i piersi płowo białawe lub rudawe, brunatno płomykowane; brzuch rdzawy z podobnymi także płomykami; nogawice rdzawe bez plam, a pokrywy podogonowe brudno płowe, białawo plamiste. Lotki piórszorstwone czar-niawo brunatne; przedramieniowe, nadlotki, szrank skrzydła popielate; spód skrzydła prócz końca lotek płowo białawy. Ogon płowo popielaty, od spodu białawo popielaty. Im ptak starszy, tém jaśniejsza głowa i wyższa część spodu, z węższm płomykowaniem; przeciwnie im młod-sze tém ciemniejsze.

U roczniaków tęczą żółtawo brunatna; szlara ciemniejsza; szyja i piersi brunatne, rudawo plamiste; prócz tego na piersiach białawe plamy; brzuch, nogawice, pokrywy ogonowe i podogonowe rdzawe; stérówki zwierzchu brunatno mniej więcej naleciałe; reszta jak u starych.

Samica znacznie większa; stara ma tęczę żółtawo brunatną; wierzch głowy, twarz, podbródek i pióra szlary czysto białe, na wierzchu głowy stosiny czarne; reszta odzieży brunatna, białe plamiste na piersi, karku i barkach. Młodsze są światlejsze, białe na wierzchu głowy mają mniej czystą, zwykle żółtawą, podługzami brunatnymi kręskami upstrzoną; policzki mniej więcej brunatnawe; plamy na piersi większe niż u starych i mniej więcej rudawe. Piérwsza odzież mło-dych jednolita w obu płciach, cała brunatno kawowa ciemna; u je-dnych cały wierzch głowy, u innych tylna jej część, podgardle, plamy na karku i skrzydłach rude; u niektórych takie jeszcze plamy na piersiach. Upiérzenie to jest bardzo delikatne, miękkie, i z wierzchu ma dość mocny połysk metaliczny ku światłu.

Pisklęta puchowe czysto białe, nogi zielonawe, oczy czarniawe. Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀	♀
Długość całkowita	515	530	530
" siagu	1236	1260	1306
" ogona	236	240	250
" skrzydła złożonego	400	405	415
" dzioba od kąta	39	40	39
" " od nozdrzy	19	19	21
" skoku	90	90	90
" gołeni	110	110	105
" palca środkowego	40	39	40
" pazura w cieciewie	18	19	22
" " w łuku	21	23	27
" kśiuka	20	20	25
" pazura w cieciewie	20	21	24
" " w łuku	25	25	29.

Jaja niewiele większe od krogulcowych, od którego sam ptak jest dużo większym, a znacznie mniejsze od pszczołojadowych, których samice są prawie równe. Kształt i wielkość są dosyć zmienne, są one mniej więcej podługowate, w końcu cieńszym znacznie zeszczuplone i mniej więcej zastrzone. Czysto białe lub cokolwiek zielonawe, ma-towe, z bardzo słabym połyskiem po zasiedzeniu.

Wymiary łęgów krajowych:

1	48 — 37,5 49 — 37,5; 49 — 37,5	2	49 — 39,5 49,5 — 38,5; 52 — 39	3	50 — 40 50 — 40; 51 — 40	4	51,5 — 39,5 52,5 — 39,5 mill. 53 — 39
---	--------------------------------------	---	--------------------------------------	---	--------------------------------	---	---

Gatunek ten zamieszkuje błotniste okolice Europy, Azji zachodniej i Afryki północnej; nie posuwa się zbyt daleko na północ, a z krajów północnych i umiarkowanych usuwa się przed zimą; w południowej Europie zimuje. U nas pospolity, gnieździ się w większej liczbie od dwóch następnych. Później przybywa a wcześniej odlatuje; w początku dopiero Kwietnia zaczyna się pokazywać, a w końcu lata rzadko się już trafia; w późnej jesieni, gdy inne gatunki często się widuje, tego już nie ma zupełnie. Najobfitsze są w okolicach błotnistych, gdzie trzymają się wielkich stawów i jezior zarosłych trzciną i łozami, równie jak na przyległych łąkach i błotach, i po obszer-nych bagnach. W porze łęgowej szukają głównie żywności po tych miej-scach, nie potrzebując oddalać się zbyt daleko od gniazda; w żniwa zaś wy-noszą się w pola, gdzie razem z innymi gatunkami polują po ścierniskach, a wolne chwile przesiadują po kopach.

Lata podobnie jak inne gatunki, mniej jest jednak lekki i zwinny; rzadko wynosi się w górę, lecz przelatując się nad krzakami i trawami wy-żej się trzyma. Wprawdzie jest dosyć ostrożnym, lecz tulając się po całych dniach często się spotyka z człowiekiem i blisko nadleci.

Żywi się głównie żabami, myszami, polnikami, młodemi ptakami i ja-jami; szczególnież znaczne wyrządza szkody w gniazdach ptaków błotnych i wodnych, które wtenczas głównie odszukuje, gdy samica jest nieobecna na gnieździe. Kaczkę na jajach siedzącą póty napastuje, póki jej nie zgoni. W po-rze łęgowej jaja główną jego żywność stanowią i każdy prawie w tym cza-sie bywa nim powalany, a ubity jajami womituje. Drobne jaja całkowicie polyka, większe po rozbiciu skorupy wypija; tak jest na nie łakomy, że na-wet innym błotniakom wyjada. Porywa także kryjące się po trawach i twardo dosiadujące ptaki, jak: bekasy, przepiórki i kuropatwy, nie mniej też i młode zajace.

Późno się gnieździ; w połowie bowiem Maja najwcześniejsze nieś się zaczynają, a niektóre ociągają się z tém do połowy Czerwca. Umieszczają gniazda w gestych zaroślach łozowych, lub w kępach trzciny; zwykle na kę-pie lub wysepce zabezpieczonej od zalewu, niekiedy na pnju lub krzaku. Suto je układa z długich suchych gałęzi olszowych lub łozowych, mieszanych ze znaczną ilością suchej grubej trawy i trzciny; sam wierzch wyściela su-chym tatarakiem i drobniejszą trawą; sam środek pod jajami bywa nieco za-klesły i własnym jego puchem poproszony. Znoszą jaj 3—5; oboje, tak samo jak inne ptaki drapieżne, wysiadują. Młode zostają na gnieździe dopóki zu-pełnie nie wyrosną; najwcześniejsze wylatują w połowie Lipca, a większa część zostaje na gniazdach do Sierpnia. Stare bronią gniazda krzycać po-dobnie jak inne błotniaki, lecz rzadko się je zastaje przy dzieciach, gdyż po całych dniach latają za żywnością. Po wylocie przebywają jakiś czas w bli-skości, następnie wynoszą się w pola i rozpraszają.

STRIGICEPS.

Dziób krótszy i szczuplejszy niż w rodzaju poprzedzającym; nogi szczuple i wysmukłe; piórka na tyle głowy zaokrąglone, z tego powodu kontur czupryny jest ciągle niezazębiany; szlara nie zawsze kolorem odznaczona.

Trzy gatunki są europejskie i wszystkie należą do naszej fauny. Samee przedstawiają wyraźne różnice, po których bardzo łatwo je rozpoznać, lecz

samice tak są między sobą podobne, że się nie dadzą na rzut oka rozróżnić. Prof. BLASIUS podał cechy bardzo charakterystyczne w zwięzieniu skrajnych lotek na zewnętrznej chorągiewce, i wycięciu wewnętrznej, nieulegające żadnej wątpliwości.

30. *Strigiceps cyaneus*. *Błotniak zbożowy*.

- Lanarius cinereus* BRISS. Orn. p. 106. n. 17 (♂).
Falco torquatus BRISS. Orn. I. p. 345. (♀).
Falco cyaneus L. SN. I. p. 126. — GM. LSN. XIII. 1. p. 276. n. 10. — BREHM. Natg. eur. Vög. p. 59. — TYZ. Orn. powsz. I. p. 81.
Falco bohemicus GM. I. c. p. 279. n. 107.
Falco pygargus GM. I. c. p. 277. n. 11. (♀). — NAUM. Vög. Deutschl. II. I. p. 391. tb. XXXVIII et XXXIX.
Falco montanus GM. I. c. p. 278. n. 106 (juv.).
L'oiseau Saint Martin BUFF. Ois. I. p. 212. — Pl. enl. 459. (♂).
Soubuse BUFF. Ois. I. p. 215. — Pl. enl. 443 (♀), 480 (juv.).
Accipiter variabilis PAUL. Zoogr. I. I. p. 364. n. 35.
Circus cyaneus BOIE. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 36.
Strigiceps cyaneus Bp. Consp. p. 35. sp. 6.
Kania biała RZĄCZ. — Ołowiasty sokół i błękitny jastrząb KL. — Błotniak zbożowy TYZ. — Kobuz zwyczajny WAGA. — Sokół siniak GÓRS.

Wierzch ciała, szyja i piersi popielate, spód biały (samiec). Wierzch blado brunatny, spód płowy brunatno płomykowany (samica).

Skrzydła złożone od ogona znacznie krótsze; lotki 3a i 4ta najdłuższe i równe między sobą; 2a równa z 5tą; wycięcie chorągiewek wewnętrznych na czterech lotkach, zwięzenie skrajnych od 2ej do 5ej.

Dziób czarny z białawą plamą przy nasadzie żuchwy; woskówka, nogi i tęczce żółte; pazury czarniawo rogowe.

Stary samiec ma głowę, cały płaszcz, szyję i wyższą część piersi blado popielate; szlarę można tylko odróżnić po odmienniej budowie piórek ją składających; plecy i barkówki miejscami cokolwiek ciemniej odcieniowane; toż samo wierzch głowy; na czalu kolor biały, gdzieś tam przebiega z pomiędzy plamek ciemniejszy; cały spód zaczawszy od piersi czysto biały, u młodszych od pewnego wieku mniej lub więcej sznado lub rdzawo centkowany, coraz drobniej z wiekiem. Lotki czarne przy nasadzie od spodu białe; pokrywy podskrzydłowe czysto białe. Dwie skrajne stérówki białe, u następnych skrajna chorągiewka popielata, dwie środkowe jednostajnie popielate; na wszystkich zaś prócz skrajnej i środkowych poprzeczne szare prążki, wąskie, na stosinie nieco rozszerzone, i niedochodzące do brzegów pióra. U młodszych przegowanie znajduje się i na skrajnych stérówkach, a następne i na wewnętrznej chorągiewce przechodzą coraz więcej w kolor popielaty. Spodnia strona u wszystkich stérówek biaława.

Samica dużo większa, z wierzchu blado brunatna, rudo plamista na pokrywach skrzydłowych, na wierzchu głowy i karku mocno upstrzona brzegami piór rdzawo rudemi; brew i plama pod okiem płowe. Cały spód płowo rudawy, brunatno w podłuż płomykowany; płomyki te grubsze i większe na bokach ciała, i na pokrywach podogonowych; nogawice jaśniejsze. Szlara w koło twarzy mocno odznaczona, drobniej centkowana niż pióra ją otaczające. Lotki brunatne, ciemniej w poprzek przegowane, brzegi skrajnych popielato mniej więcej naleciałe; pokrywy podskrzydłowe białe, rudawo lekko zafarbowane, i brunatno drobno poplamione; na spodniej stronie lotek przestrzenie między ciemnymi pasami białawe. Stérówki brunatne, rudawo w poprzek przegowane, i takimże wązkim paskiem zakończone; na stérówkach zbliżających się ku środkowi ogona kolor brunatno popielaty coraz mocniej występuje, a samych środkowych jest już jednostajnym. Pokrywy ogonowe białe.

Samiec dwuletni z upiérzenia podobny do samicy starszej, lecz jest od niej znacznie bledszy, a mianowicie spód ciała ma o wiele bielszy z węższymi i bledszymi płomykami; kolor także brunatny płaszcza jest u samca bledszy i mocniej z czasem płowiejący, niż u samicy. (Gnieździ się już w tej odzieży). Młode obu płci zupełnie podobne do samicy, różnią się od niej następującymi szczegółami: tło spodnich części ciała jest mocniej rudawe, kolor płomyków ciemniejszy; brzegi piór na tyle głowy i karku szerszej obwiedzione, i kolor tych obwódok mocniej rudawy, plamy rude na pokrywach skrzydłowych grubsze i jaśkrawsze. Ogólne upiérzenie jest miększe niż na starych i brunatny kolor płaszcza ma lekki metaliczny połysk miedzysty.

Pisklęta puchowe czysto białe, tém się tylko różnią od poprzedzających, że są nieco mniejsze.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♂	♀
Długość całkowita	452	470	437	536
" siągu	1040	1030	1020	1150
" ogona	230	235	234	275
" skrzydła złożonego	340	350	350	390
" dzioba od kąta	29	32	26	37
" " od nóżdzy	14,5	16	14	16
" skoku	71	72	70	80
" palca środkowego	30	32	30	35
" pazura w cięciwie	15	16	14	17
" ksiuka	17,5	16	17	20
" pazura w cięciwie	17	18	16	20.

Jaja mało większe od krogulcowych, krótkie i mocno pękate, mało zeszczupione w końcu cieńszym, bardzo gładkie i mocno polyskujące po zasiedzeniu. Białe, rdzawymi mniej więcej ciemnymi plamkami obrzednio znaczone; na innych plamy dość duże i liczne, na innych prawie ich nie ma.

Wymiary zniesień krajowych:

$$1 \begin{cases} 41 & - 34 \\ 42,5 & - 34; \\ 45 & - 34 \end{cases} \quad 2 \begin{cases} 45,5 & - 36 \\ 45,5 & - 36,5; \\ 46 & - 35 \end{cases} \quad 3 \begin{cases} 45 & - 34,5 \\ 45 & - 35 \\ 45 & - 35 \\ 46 & - 35,5 \\ 46,5 & - 36 \end{cases} \text{ mill.}$$

Błotniak ten mieszka na rozległych równinach Europy i Azji; z północnych krajów postuwa się ku południowi na zimowisko, lecz niewydała się z granic Europy. U nas pospolicie, a szczególnie w czasie jesiennego ciągu. Pokazuje się w samym początku wiosennych roztopów, i do samej zimy zabawia; niekiedy nawet ukaże się wśród zimy, lecz tylko przeleci i nigdy się dłużej na miejscu nie zatrzyma. Młode nierównie wcześniej od starych odlatują; z wiosny samce pierwsi się pokazują niż samice, i w jesieni dłużej zabawiają. Mała liczba zostaje u nas na czas legowy.

Justo do ptak bardzo zgrabny i ozdobny, mianowicie samiec. W locie wydaje się być zupełnie białym, końce mu tylko skrzydeł czernieją, i zdaje się być więcej do mew podobnym niż do innych ptaków drapieżnych. Pławi się po całych dniach nad samą ziemią, na drzewach nie siada, lecz wypo- czawszy od czasu do czasu na kępie, bryle lub kopie zboża zrywa się nie- bawem i puszcza w dalszą drogę. Stary bardzo ostrożny, omija z daleka czło- wieka, i nie łatwo daje się podchodzić, trudno go nawet wozem podjechać z powodu zbytniej jego ruchliwości. Samice mniej ostrożne, a młode bardzo dowierzające, często nawet umyślnie nadlatują ku człowiekowi, a mianowicie gdy psa przy nim zobaczą, lubią bowiem unosić się nad wylętem wycierają- cym pole, w celu gonienia wystraszonych przez niego ptaków.

Jada głównie myszy, żaby, duże owady, jaja i młode ptaszki; bierze także z ziemi nie mało starych ptaków z gniazd, i kryjących się po trawach. Puszcza się za małymi ptakami wylatującymi z trawy, lecz, gdy mu się nie uda schwycić na predee, długo ich nie goni. Oprócz małych ptaszków łowi bekasy, pszepiorki, czajki i inne tym podobne. Jaja wyjada głównie drobnym ptaszkom i brodzakom; kaczyc nie wiele, gdyż mało uczęszcza w miejsca, gdzie się one najczęściej wywodzi.

Gnieździ się najwięcej w zaroślach łukowych lub błotnych, a w wielu okolicach między zbożem. Gniazdo umieszcza podobnie jak poprzedzający, lecz nigdy w równie wilgotnych miejscach; częściej na równiej ziemi, mniej więcej suchej, niż na jakichkolwiek wywyższeniach. Dostatecznie się ono różni od gniazda poprzedzającego, mało bowiem zawiera galezi, a nigdy trzciny. Zwykle tylko położywszy na spód kilka gałązek układa na tém znaczną ilość cienkich i długich suchych traw błotnych, dosyć ściśle i wyrabia gniazdo około dwóch stóp szerokie, około czterech cali wysokie, dosyć gładkie, regularnie zaokrąglone, trwałe, płaskie, w samym tylko środku pod jajami nieco zakłesłe. Zwykle niesie 4, a rzadziej 3 jaja. Samica tak twardo siedzi na gnieździe, że się nie rusza, gdy człowiek tuż obok przechodzi; samiec zaś bardzo troskliwy, skoro tylko dojrzy człowieka w pobliżu gniazda, leci ku niemu, odzywając się głosem, który przez zgłoski ker-ker-ker, szybko w pewnych przerwach powtarzane, wyrazić się daje; ciągle nabija i tym sposobem zdradza obecność gniazda. Samica nie rusza się, dopóki się tuż na nią nie najdzie, a straszona i strzelana po kilka razy nie staje się ostrażniejsza. Przy dzieciach oboje są bardzo natarczywe.

31. Strigiceps cineraceus. *Blotniak popielaty.*

Falco cineraceus MONTAGU. Ornithology Dictionary. — NAUM. Vög. Deutschl. II. I. p. 402. tb. XL. — BREHM. Natg. eur. Vög. p. 60. — TYZ. Orn. pow. I. p. 82.

Circus Montagu Vieill. Gal. Ois. tb. XIII.

Circus cineraceus KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 38.

Strigiceps cinerascens Br. Consp. I. p. 35. sp. 7.

Circus ater VIEILL. — Encycl. Meth. p. 1215. (var.).

Glaucopteryx cineraceus GRAY. H. List. B. Brit. Mus. I. p. 37.

Błotniak popielaty Tyz. — Błotniak łączny Wodz.

Z wierzchu śniado popielaty, od spodu biały rdzawo grubo płomykowany; na skrzydle przepaska czarna, ogon rdzawo przegowany (samiec). Wierzch blado brunatny, spód płowy brunatno pstry (samica).

Złożone skrzydła za ogon końcami sięgające; wycięcie wewnętrznych chorągiewek na trzech tylko łotkach; zwięźlenie skrajnej na 2éj, 3éj i 4éj, tém się głównie odznaczające, że początek tych zwięźleń o wiele odleglejszy od końca odpowiednich nadlotek niż u innych gatunków. Ogón dłuższy i ciało wysmuklejsze niż u poprzedzającego, dziób podobny lecz z krótszym hakiem.

Dziób i pazury czarne; nogi, woskówka i tęcze żółte.

Stary samiec z wierzchu śniado popielaty, z bardzo lekkim brunatnym odcieniem na plecach; przód twarzy i szyja jaśniejsze modrawo popielate, szlara niezbyt wyraźna, głównie się odznacza kształtem piórek i lekkim upstrzeniem przez ciemniejsze plamki; kolor popielaty daleko zachodzi na piersi, u bardzo starych czysty do samego spodu, u mniej starych od dołu coraz więcej poplamiony rdzawo brunatnymi blademi plamami. Brzuch, boki i pokrywy podogonowe białe, gęsto upstrzone długimi, rdzawymi pływkami, u bardzo starych bardzo wązkiemi, u młodszych grubemi; na nogawicach czysto białych pływki bardzo zwężone znajdują się tylko na długich piórach bocznych. Pokrywy skrzydłowe jaśniejsze od pleców śniado popielate; nadlotki i lotki przedramieniowe jasno popielate, miejscami białawo popylone, przepasane dwoma pręgami czarnemi, z których na skrzydle złożonem jedna tylko widoczna; lotki pierwszorzędne czarne; pokrywy podskrzydłowe białe z plamami rdzawemi przy pachach, najdłuższe zaś mają parę czarniawych przepasek. Dwie środkowe stérówki brudno popielate bez odmiany, następne od nasady białe, w końcach popielate i tak dalej stopniowo coraz więcej białe, aż skrajnej zostaje tylko zewnętrzna chorągiewka i sam koniec popielaty, wszystkie zaś prócz dwóch środkowych przepasane szerokiemi pasami, na skrajnych rdzawemi a coraz więcej czerniejącemi ku środkowi ogona; na spodniej stronie ogona o wiele bladejszemi; pasów tych na skrajnej 5, na następnych po 4, a dalej po 3.

Samica niczym się w ubarwieniu nie różni od samicy poprzedzającego gatunku, można ją tylko na pewno rozpoznać po cechach powyżej podanych, a szczególnie po wycięciu lotek.

Młode obu płci w pierwszym piérzu piaszcz mają brunatny, dość ciemny, z rudawymi obwódkami końców piór, wązkiemi na plecach, bardzo szerokiemi na środkowych pokrywach skrzydłowych, i stanowiącemi gesta pstrocizne na karku. Na wierzchu głowy pióra środ-

kiem brunatne, a po brzegach szeroko rdzawe; na potylicy duża plama biaława, mniej więcej rudawo pociągnięta, i brunatno drobno kręskowana. Obwódka w koło oka czarna, za okiem przedłużona; pod okiem szeroki biały półksiężyc, od ciemno brunatnego policzka wyraźnie odznaczony; szlara jasno płowa. Cały spód jaskrawo rudy, prawie jednolity na całej przestrzeni, ku tyłowi tylko bledszy niż z przodu. Lotki brunatne z ciemniejszymi pręgami, u pierwszorzędnym skrajna chorągiewka popielato mniej więcej naleciała; pokrywy podskrzydłowe rudawe. Środkowe szaro brunatne z ciemno brunatnymi szerokimi pasami, skrajne płowo rudawe z takimiż brunatnymi pasami, na następnych pręgi jasne, coraz więcej ku środkowym brunatno zafarbowane; spodnia stérówka o wiele bledsza; pokrywy nadogonowe czyści białe.

Na następną wiosnę wracają w odzieży niezmienionej, lecz znacznie się różnią w skutku spłowienia i zużycia piór; wcześniej jednak zaczynają się pierzyć niż stare; w pierwszych dniach czerwca bywają już wypierzone, i przybierają właściwe ubarwienie. Taki powracający samiec niepodobny do poprzedzającego gatunku w tym samym stanie. Na płaszczu jest blade brunatno bez śladu rudawych obwódok, cały spód płowo rudawy blade bez plam; szlara płowa, wyraźna. Skrzydła i ogon jak przed zimą, różnią się tylko jaśniejszymi kolorami.

Samiec w drugim piórze po zupełnym wypierzeniu dużo się jeszcze różni od starego, ma bowiem na wierzchu i na tyle głowy tło ciemniejsze, więcej brunatnawe, z brzegami piór dość wyraźnie rudawo zafarbowanymi; na szyi i wyższej części piersi tło szare, upstrzone brzegami piór rudawymi; niższa część piersi i brzuch białe z daleko grubszymi pływami niż u starych, i więcej brunatnawymi, na piersi szczególnie mało jest białego koloru, i to rudawo zafarbowany. Reszta jak u starych.

W krajach południowej Europy gatunek ten ulega dość często melanizacji, w różnych stopniach, niektóre ptaki są całkowicie ciemno brunatne bez żadnej odmiany, prócz pręgowania na skrzydłach i ogonie. Takie indywidua uważano za odrębny gatunek. Dr F. B. de MONTESUS w bardzo interesującej artykule, drukowanym w *Revue et Magazin de Zoologie* 1865, str. 376, powiada, iż podobne odmiany często się trafiają między ptakami obficie w okolicach Dijonu przebywającymi i nazywa je *Variété noire ou nègre*.

Pisklęta puchowe niczym nie odznaczają się od poprzedzających.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀	♀
Długość całkowita	430	466	480
sięgu	1085	1130	1116
" ogona	230	246	244
" skrzydła złożonego	385	376	378
" dzioba od kąta	27	30	32
" " od nozdrzy	15	16	24
" skoku	65	60	60
" palca środkowego	31	30	30
" pazura	13	12	13
" ksiuka	13	13	13
" pazura	14	13	13.

Jaja podobne do jaj gatunku poprzedzającego, więcej nierównie przedstawiają odmian tak pod względem wielkości, jak i ubarwienia; na jednych białe tło jest zupełnie czyste, na innych brudno żółtawe lub zielonawe; jedne są nieplamiste, inne upstrzone plamami brudno rdzawymi, lub rdzawo różowymi, ciemnymi lub bladymi, podobne do niektórych odmian krogulcowych o rzadkich plamach.

Wymiary jaj pojedynczych: 43—34; 43—35 mm.

Gatunek ten długo uchodził za jedno z poprzedzających, pomimo tak znacznych różnic kształtu i ubarwienia samca, MONTAGU pierwszy go dopiero odróżnił. Mieszka na równinach Europy środkowej i południowej; u nas w porze lęgowej rzadszy od poprzedzającego, lecz w porze jesiennych przelotów daleko pospolitszy, a w niektóre lata po polach i łąkach znajduje się w wielkiej obfitości. Na równinach Niemiec środkowych jest o wiele pospolitszy, a więcej jeszcze obfity w niektórych okolicach Francji. W porze lęgowej więcej się trzyma po rozległych łąkach i błotach pozarastanych krzakami, niż w suchych i otwartych polach.

W locie zwinniejszy i zreczniejszy od poprzedzającego i podobniejszy do jastrzębia; pomimo, że ma skrzydła o wiele od innych dłuższe, długość ta skraca się pozornie w skutku znacznej długości ogona. Łatwo także odróżnić samca lecącego od samca błotniaka zbożowego po kształcie i po ciemniejszej ogólnej barwie, przestrzeń zaś biała na spodzie skrzydeł o wiele jest mniejsza, gdyż lotki od samej nasady są czarne. Tak samo lata za wyszukaniem żywności jak tamten, lecz nie tak nisko nad ziemią.

Żywi się temi samymi istotami i także je głównie po ziemi wyszukuje; zreczniej chwytaszki drobne w locie; ptaszyna najprędzej może uciec gdy się ciągle w górę wznosi, lecz najczęściej zginie gdy się chce ukryć na ziemi, gdyż go i tam błotniak zawzięcie szuka. W żniwa razem z innymi gatunkami poluje, głównie w polach na myszy.

Gnieździ się podobnym zupełnie sposobem jak poprzedzający, z tą tylko różnicą, że zawsze w zaroślach błotnych i łącznych, a nigdy w polach. Gniazdo tak samo urządza z traw suchych na bardzo małej podkładce z gałęzi. Jaj niesie 3—5, i tak samo się przy gnieździe zachowuje.

32. *Strigiceps Swainsoni*. *Błotniak bladej*.

Circus Swainsoni SMITH. Illustr. S. Afr. Zool. tb. XLIII et XLIV.

Circus supercilialis SMITH. S. Afr. Quart. Jour. I. p. 385 (juv.).

Circus pallidus SYKES. Proc. Zool. Soc. 1842. II. p. 80. — GOULD.

Birds Europe tb. XXXIV. — DZIED. Katal. Muz. Dzied. p. 23.

Circus albesens LESS. Frai. Orn. p. 85.

Falco aequipar CUV. Ann. Mus. 1822. — PUCHER. Rev. Mag. Zool. 1849. II. p. 14.

Circus dalmatinus RÜPP. Mus. Senckenb. 1837. II. p. 177.

Falco Feldeggii SCHINZ. Europ. Faun. I. p. 130.

Strigiceps Swainsoni BP. Consp. I. p. 35.

Z wierzchu szaro-popielaty, na całym spodzie biały; końce lotek pierwszorzędnym czarne, stérówki w poprzek pręgowane (samiec). Z wierzchu blade brunatno, od spodu płowy, brunatno pływany (samica).

Skrzydła nieco krótsze od ogona; lotka 3a najdłuższa, 2a dłuższa od 4tej; chorągiewka wewnętrzna trzech pierwszych lotek wycięta;

skrajna zważona na 2gięj, 3cięj i 4tęj, zważenie to w ogóle więcej oddalone od lotek niż w gatunku poprzedzającym; 2gięj tuż się zaczyna za końcem nadlotek, a 4tęj o 9 centymetrów odległe od nadlotki i ty-leż prawie od końca lotki.

Dziób czarniawy z rogową woskówką; nogi żółte, pazury rogowo czarniawe; tęczka żółta.

Stary samiec szarawo popielaty na plecach i barkówkach, blade popielaty na karku, kuprze i wierzchu głowy; czoło i brew białawe; na potylicy duża plama szara. Boki twarzy i cały spód czysto białe, na piersi tylko szarawe bardzo lekkie zafarbowanie; pokrywy skrzy-dłowe popielate, mniej więcej szarawo pociągnięte, podskrzydłowe czy-sto białe. Lotek pierwszorzędných końce czarne, nasada biała; między temi dwoma kolorami skrajna chorągiewka w pewnej długości popie-lata, na wewnętrznej rudawe zafarbowanie i szare nieregularne upstrze-nie. Stérówki środkowe szaro popielate, skrajne białe, pośrednie coraz więcej ku środkowym szaro popielate; dwie środkowe nieplamiste, na innych 6 brudno szarych przepasek nieregularnych i niezupełnych, zwykle czarnych na stosinie; pręgi te na skrajnej stérówce przy na-sadzie skrajnej chorągiewki mniej więcej rudawo zafarbowane. Po-krywy nadogonowe białe, wpoprzek szaro przegowane. U mniej starych samców wierzch głowy ciemniejszy, z przodu śniado strychowany, na potylicy mocno szaro pociągnięty i upstrzony rudawymi brzegami pió-rek; tylna część boków twarzy mniej więcej popielato zafarbowana, i za nią część szlary szarawo falowana.

Samica z ubarwienia podobna do samicy poprzedzającego gatunku, lecz bledsza; łatwa do odróżnienia po cechach skrzydłowych.

Młode pierwszoletnie podobne do młodych poprzedzającego.

Samiec roczniak w niezmięnionej odzieży podobny także do po-przedzającego gatunku w tym samym stanie; ma tylko brew więcej białą, przód czoła i kantar więcej białawy. Na spodzie ciała płowu rudawym, stosiny mocniej rude, dobrze od koloru tła odznaczone.

Wymiary:

	♂ z Ukrainy	♂ z Sarepty,	♂ juv. z Algierii
Długość skrzydła złożonego	347	357	346
" ogona	216	223	220
" dzioba od kąta	29	27	28
" " od nozdrzy	15	15	15
" skoku	63	70	65
" palca środkowego	32	29	29
" pazura	13	12	13
" ksiuka	13	13	13
" pazura	17	15	16

Jaja są zupełnie podobne do jaj błotniaka popielatego i tej sa-miej wielkości.

Obszérne jest rozmieszczenie tego ptaka, zamieszkuje bowiem środkowo zachodnią Azyję, wschodnią i południową Europę i całą prawie Afrykę. Głównie jest on mieszkaniem stepowych okolic: obfity w stepach Kirgizkich, w Turkiestanie i nad Wołgą; w mniejszej liczbie na stepach Rosyi europej-skiej w Krymie, na Ukrainie, w Węgrzech, w Turcyi, w Dalmacyi; rzadszy

we Włoszech, Francyi południowej i Hiszpanii. W Niemczech bardzo rzadki, lecz w wielu okolicach postrzegany. W Królestwie Polskiem dotąd nigdzie nie widziany, jest jednak nadzieja, że będzie postrzeżonym, między młodem i w czasach jesiennych przelotów ¹⁾. W Algeryi i Egipcie nierzadki.

Obyczaje jego podobne do innych błotniaków. Gnieździ się na ziemi wśród stepu mniej więcej trawą lub innymi ziołami zarośniętego.

STRIGINAE. SOWY.

Dziób krótki podobnie jak u sokołów zakrzywiony i podobnie zakończony, przedstawiający niewiele różnic w gatunkach. W miej-scu woskówki przy nasadzie pokryty miękką błoną, mieszczącą nozdrza mniej więcej nabrzękle, nieodznaczającą się ani odmiennym kolorem ani wydatnością nad powierzchnią dzioba, lecz nie-znacznie spojona z twardą jego substancją.

Nogi krótkie lub mierne, mniej więcej upiérzone do samych pazurów; u jednych jednak pióra są sute i miękkie na całej no-dze, lub coraz radsze ku dołowi skoku i na palcach. Podobne jak u ptaków dziennych nogawice, mniej więcej sute, lecz pod piórami brzuchowemi ukryte. Palce mierne, skrajny na tył zwrotny. Pa-zury mocno zakrzywione, bardzo ostre.

Skrzydła długie i szerokie, w końcu mniej więcej tępe; do-syć odmián przedstawiające w stosunkowej długości kilku skraj-nych lotek. Brzegi skrajnej chorągiewki pierwszej lotki i pewnej liczby następnych przedstawiają charakterystyczną właściwość wspól-ną wszystkim gatunkom w zadzierżystém pozaginaniu sztywnych końców chorągiewek, tworząc pewien rodzaj ząbkowania.

Ogon różnokształtny krótki lub przedłużony.

Głowa wielka, sutém upiérzeniem nastroszona, z wielkiemi naprzód patrzącemi oczami; wkoło ocz pióra gęste, mniej więcej sztywne, o rzadkich porożstrzępianych promykach, rozchodząc się promienisto stanowią pokrycie całego przodu twarzy, i ukrywają nasadę dzioba z nozdrzami; pokrycie to opasane jest wkoło lub w pewnej części charakterystyczną obwódka, szlarą zwaną, złoż-oną z kilku rzędów drobnych pióreczek odmiennych budową a czę-sto i kolorem od sąsiedniego upiérzenia; piórka składające tę szlarę są ścisłej budowy, w końcu zaokrąglone, mniej więcej jedwabisto połyskujące. Całe upiérzenie bardzo miękkie, wiotkie, obfite, mniej więcej nastroszone. U znacznej liczby gatunków dwa czubki cha-rakterystycznie po bokach wierzchu głowy ustawione, które ptak może dowolnie nastawiać lub składać.

¹⁾ Okaz Gabinetu Warszawskiego dostawiony przez hr. KONSTANTEGO BRANICKIEGO z Ukrainy z okolic Białocerkwi. W Muzeum DZIEDUSZYCKICH we Lwowie jest 5 samców bitych w różnych latach, w różnych okolicach Ga-lieyi wschodniej.

SURNIA.

Dziób bardzo krótki, od samej nasady zgięty, w większej połowie w piórach ukryty. Głowa bezczubna, do sokółki nieco podobna, z czołem mało wypukłym, i nie wiele podniesionym; piórka promieniste przodu twarzy znacznie niższe od strony czoła; szlara niezupełna; otwór ucha mały, zaokrąglony; oczy żółte. Nogi silne, suto całkowicie upierzone; większa połowa pazurów w piórach tych ukryta. Lotka 3a najdłuższa. Ogon mierny lub przedłużony, w każdym razie dłuższy od złożonych skrzydeł, mniej więcej klinowato stopniowany. Upierzenie mniej wiotkie niż w innych rodzajach.

33. *Surnia nisoria. Sowa jarzębata.*

- Strix freti Hudsonis* BRISS. Orn. p. 151. n. 7.
Strix funerea L. Fn. suec. p. 75. — GM. LSN. XIII. I. p. 294. n. 11. — Tyz. Orn. pow. I. p. 93. sp. 4.
Strix hudsonia GM. LSN. XIII. I. p. 295. n. 34. — BREHM. Natg. eur. Vög. p. 68.
Strix ulula L. Fn. suec. p. 78. — GM. I. c. p. 294. n. 10.
Strix nisoria MEY. u. WOLF. Taschb. I. p. 84. — NAUM. Vög. Deutschl. II. I. p. 427. n. 31. tb. XLII. f. 2.
Chouette du Canada et Epervière ou Caparacoche BUFF. Ois. I. p. 385 et 391.
Chouette à longue queue de Sibérie BUFF. Pl. enl. 463.
Strix dolata PALL. Zoogr. ross. as. I. p. 316. n. 6.
Syrnium nisorium KAUP.
Surnia funerea KEYS. et BL. Wirbth. eur. n. 50.
Surnia ulula BP. Consp. av. I. p. 36.
 Jastrzębosów KL. — Sowa jarzębata Tyz. — Sowa jastrzębiata PIETR.

Z wierzchu szara, miejscami białą plamista, od spodu biała szaro falowana; na ogonie 12 białych wąskich przepasek.

Ogon przedłużony mocno stopniowany; skrzydła szpiczaste, za ledwie do połowy ogona końcami sięgające; promieniste pióra twarzowe tak krótkie nad oczami, że piórka czołowe zachodzą bezpośrednio do powiek; szlara po bokach tylko twarzy odznaczona; oczy stosunkowo o wiele mniejsze niż u następnej; pióra na ciele krótsze, sztywniejsze i więcej wygładzone; brzeg lotki pierwszej zadzierzasty.

Dziób białawy, z nasadą żuchwy szaro rogową; pazury rogowo czarniawe; tęczce cytrynowo żółte.

Tło części wierzchnich szare z lekkim oliwkowym odcieniem; wierzch głowy bardzo gęsto upstrzony dużymi białymi kropkami zajmującymi koniec każdego pióra; boki zaś szyi, kark, barkówki i tylna część pleców tak mocno białą plamiste, że kolor ten jest na nich przemagającym; środek pleców bez plam, toż samo pokrywy skrzy-

dlowe, prócz tylko kilku plamek na boku skrzydła. Twarz biaława; kręsa pod okiem i długa smuga po bokach twarzy, stanowiąca wyraźną część szlary, czarne. Cały spód biały, upstrzony kolorem płaszcza w następujący sposób: plama na podbródku, pas złożony z gęstych prążek falistych, odgradzający szyję od piersi, dość subtelne falowanie na całym brzuchu; na piersi, między falowaniem brzucha i pasem ciemnym podszyjowym, szeroka półobróż czysto biała, małymi tylko plamkami ciemnymiznaczona; upierzenie nóg brudno białe, miejscami szarawo plamiste. Lotki koloru płaszcza z szeregiem białych plamek okrągławych na chorągiewce skrajnej, a podługowatych na wewnętrznej. Na ogonie bledszym od tła płaszcza dwanaście wąskich białych przepasek i także końce.

Samica nieco większa z barwą mniej czystą i wyrazistą, brudniejszą na spodzie ciała.

Młode mające już skrzydła w większej połowie wyrosnięte, lecz ogon za ledwie parę cali długi, mają cały wierzch głowy wraz z karkiem szary, drobno falisto upstrzony białymi końcowymi obwódkami wszystkich piórek, części te pokrywających, prócz tego każde z piórek wierzchu głowy ma białą wąską kręskę wzdłuż stosiny także białej o parę linii od końca oddaloną. W miejscu czarnej smugi, właściwej starym po bokach twarzy, znajduje się równie szeroka, lecz niewiele ciemniejszego odcienia od barwy płaszcza; przednia część policzka i spód twarzy białe. Całe piersi pokrywa szeroki pas szary, białawo słabo falowany i popylony; na białym brzuchu ciemne falowanie słabsze i mniej regularne niż u starych; między zaś pasem piersiowym i falowaniem brzucha nie ma wcale śladu pasa białego, starym właściwego. Pokrywy podogonowe białe, bez pręgowania. Plecy brudno szare, środkiem bardzo słabo białawo falowane. Pokrywy skrzydłowe białe plamiste, na barkówkach zaś tylnych są białe plamy, lecz nie tworzą ciągłej smugi jak u starych. Końce lotek i stérówek mocniej białą obwiedziona, niż u starych; na tych ostatnich dwie widoczne już przepaski nie białe, lecz szare, bledszego odcienia od ogólnego tła stérówki. Upierzenie nóg mniej sute niż u starych. Dziób szaro rogowy; pazury jak u starych.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♂	♀
Długość całkowita	392	390	—	—
" siagu	795	808	—	—
" skrzydła złożonego	240	244	246	235
" ogona	200	200	197	204
" dzioba od kąta ust	31	33	31	32
" " od nozdrzy	16	17	15	16
" skoku	20	20	20	20
" palca środkowego	23	24	23	23
" pazura w cięciwie	17	17	20	17
" " w łuku	21	21	23	21
" ksiuka	10	10	10	10
" pazura w cięciwie	15	14	16	15
" " w łuku	20	19	21	20.
				8*

Jaja eliptyczne dość szczupłe i podługowate, lub miernie pękate; w obu końcach łagodnie i prawie jednostajnie zaokrąglone; skorupa gładka, miernie połyskująca, niekiedy bąbelkami ponalepiana.

Wymiary jaj pojedynczych: 43—31; 43—37 mm.

Pospolita w całym północnym pasie obu lądów, zkad na zimę posuwa się niekiedy do krajów umiarkowanych. Do nas zalatuje w małej ilości i nie każdego roku, zawsze w porze zimowej; w całym kraju bywa postrzegana, lecz w północnych okolicach Gubernii Suwalskiej nierównie pospolitsza, niż w innych więcej południowych. Nigdzie u nas na lato nie zostaje, według zaś TYZENHAUZA na Litwie w każdej porze roku ma być pospolita.

Sowa ta tak z kształtów jak i z ubarwienia jest najpiękniejsza, nie tylko z krajowych, ale ze wszystkich gatunków: mała, łagodnie zaokrąglona głowa, długi ogon, wysmukła postać i oczy nie wielkie zbliżają jej kształty do ptaków dziennych, a przegowanie spodnich części ciała przypomina gatunki rodziny jastrzębi. Z obyczajów też i przymiotów najwięcej do dziennych drapieżnych zbliżona. Nie kryje się we dnie przed światłem, widzi bowiem dopieźnych zbliżona. Nie brzeje mimo to lata niechętnie; spędzona z daleka upatruje miejsce, gdzie się ma obrócić i usiąść. Lubi szczególnie przebywać w małych wilgotnych gajach, a mianowicie w olszowych i brzożowych. W Syberyi, gdzie jest pospolita, także się trzyma lasów; nie zbliża się do mieszkań ludzkich, lecz niekiedy zalatuje nocami za żywnością do opustoszałych budynków. Przesianiekiedy zalatuje nocami za żywnością do opustoszałych budynków. Przesianiekiedy zalatuje nocami za żywnością do opustoszałych budynków. Przesianiekiedy zalatuje nocami za żywnością do opustoszałych budynków.

Żywi się głównie myszami i innymi drobnymi ssakami zwierzętami, ale przyciem wylawia nie małe ptaków, nawet niewiele od siebie mniejszych. Naturaliści nie zgadzają się co do czasu w którym ta sowa poluje, jedni utrzymują, że tak samo we dnie jak w nocy, inni stanowczo temu zaprzeczają; ostatnie to zdanie objawił PALLAS. Świeże jednak postrzeżenia P. GODLEWSKIEGO stanowią wykazują, że jest także ptakiem dziennym, i że poluje w sposób więcej zbliżony do polowania jastrzębi i sokołów, niż do innych sów. Następujący fakt najlepszy da o tym wyobrażenie. W zimie roku 1877 w Kultuku nad fakt najlepszy da o tym wyobrażenie. W zimie roku 1877 w Kultuku nad fakt najlepszy da o tym wyobrażenie. W zimie roku 1877 w Kultuku nad fakt najlepszy da o tym wyobrażenie.

Prawdopodobnie gnieździ się w dziuplach; według PALLASA często w sroczych gniazdach. Przy dzieciach latających są one bardzo natarczywe i nadlatują tuż do zbliżającego się człowieka. Więcej szczegółów nie wiadomo.

34. *Surnia nyctea*. *Sowa biała*.

Strix nyctea L. Fn. suec. p. 76. — Gm. LSN. XIII. I. p. 291. — NAUM. Vög. Deutschl. II. I. p. 417. tb. XL. — BREHM. Natg. eur. Vög. p. 65. — PALL. Zoogr. I. p. 312. n. 5. — TYZ. Orn. powsz. I. p. 91.

Strix candida LATH.

Le Harfang BUFF. Ois. I. p. 387. — Pl. enl. 458.

Surnia nyctea KEYS. et BLAS. Wirbth. eur. n. 51.

Nyctea nivea Bp. Consp. I. p. 36.

Sowa dzienna KL. — Sowa biała JUŃDZ., TYZ., Pódzka biała WAGA.

Śnieżysto biała, śniado gdzieniedzie centkowana (samiec), lub w poprzek falowana (samica).

Głowa mierna, podobna jak u poprzedzającej, lecz zdaje się być wypuklejszą z powodu większych stosunkowo piór; oczy stosunkowo większe; promieniste pióra twarzy wyżej zachodzące na stronie zewnętrznej głowy; szlara nieczem nieodznaczona. Nogi tak mocno kosmate, że pazury całkowicie się prawie w piórze chowają. Lotka 4 równa z 2gą; prócz zadzierzystości na całej skrajnej chorągiewce 1szej lotki, podobna zadzierzystość na części zwężonej lotek 2giej, 3ciej i 4tej. Ogon mierny, słabo klinowaty, niewiele za końce lotek wystający. Całe upierzenie o wiele sutsze niż na poprzedzającej, delikatne i bardzo gładkie. Budowa całego ciała grubsza i silniejsza.

Dziób, pazury i brzeji powiek czarne; tęcze cytrynowo żółte.

Ptak stary czysto biały z mało wyraźnymi wypłowiałymi ciemnymi prążkami na płaszczu i brzuchu; ma gdzieniedzie po karku rozrzucone ciemne kropeczki, wielkości ziarenka prosa, i na lotkach perełkowate plamki, niewidzialne na złożonym skrzydle. U bardzo starych płaszcz i cały spód ciała bez śladu żadnej pstrocin.

Młode piérwsoletnie są po całym cieie śniado i białe w poprzek przegowane, w ten sposób, że każde pióro zawiera kilka ciemnych przepasek, szerszych od białych, je przegradzających.

Po piérwszém już wypierzeniu się twarz, szyja, tył głowy z karkiem, pokrywy podogonowe i nogawice czysto białe; czoło dość gęstymi śniadymi kropkami posypane; na całym płaszczu poprzeczne, przerywane, ciemno śniade pręgi; na piersiach, brzuchu i bokach bledsze i węższe, lecz gęstsze falowanie. Przy końcu stérówek dwa rzędy czarnych plam, dwie z każdej strony nieplamiste. Po każdej zmianie piérza plamy zmniejszają się i blakną, kilku lat jednak potrzebują do przybrania stałego już ubarwienia.

Wymiary ptaków w kraju ubitych:

	♂	♂	♂
Długość całkowita	600	590	584
" siągu	1430	1500	1455
" skrzydła złożonego	408	420	400
" ogona	240	245	220
" dzioba od kąta	46	51	46
" " od nozdrzy	21	22	24

Długość skoku	♂	♂	♂
goleni	120	120	120
" palca środkowego	43	42	46
" pazura w cięciwie	29	29	26
" " w łuku	32	35	—
" kciuka	23	25	20
" pazura w cięciwie	24	24	22
" " w łuku	26	30	—

Jaja są znacznie mniejsze od puhaczowych i w ogóle mniej pękate, o skorupie gładszej i mocniej połyskującej; cokolwiek żółciejszej w przeświecaniu; chropowatość na powierzchni o wiele słabsza, z tego też powodu pory są daleko widoczniejsze; trafiają się także na nich bąbelki. — Wymiary jaja z Czukotskiego przyłasku na północy Kamczatki: 59—46,8 mm.

Barwa ogólna i obfitość odzieży, a mianowicie też kosmatość nóg najlepiej odpowiadają srogości klimatu jej ojczyzny, zamieszkuje bowiem okolice najwięcej północne obu lądów. Znajduje się obficie w krajach polarnych Europy, Azji i Ameryki; bardzo pospolita w Islandyi, Laponii, Szwecyi, Norwegii, w Rosyi północnej i na północy całego Sybiru. Na zimę usuwa się mniej więcej ku południowi, nierównie dalej na wschodzie niż na zachodzie; gdy bowiem co zima obficie nalatuje do Dauryi, w środkowej Europie pod odpowiednią szerokością geograficzną jest rzadką i zaledwie co kilka lub kilkanaście zim się pojawia; leci tam daleko dalej, na Amurze co zima znaleźć ją można i zalatuje do kraju południowo Ussuryjskiego i aż do Chin północnych, gdy pod podobną szerokością w Europie nigdy się nie trafia. W okolicach morza Kaspijskiego bywa dość pospolita. U nas rzadka, za mojej pamięci zima tylko roku 1858 na 1859 odznaczała się niezwykłą ich wędrówką, naleciały bowiem w takiej ilości, że je bito i widywano w rozmaitych okolicach kraju. Powtórnie w zimie 1865 na 1866 dwa okazy zabito w okolicach Warszawy, a prócz tego kilka jeszcze widziano. Na północy Suwalskiej gubernii częściej postrzegana, a według świadectwa Tyzenhuuza co-rocennie do Litwy w późnej jesieni przybywa ¹⁾. W Niemczech środkowych jeszcze rzadsza niż u nas.

Nieregularność z jaką sowa ta odbywa swe wędrówki jest niewątpliwie w związku z niewyjaśnionemi dotąd wpływami kosmicznymi. Nie można powiedzieć, aby sroższe zimy miały ją więcej pobudzać do podróży, ostatnie bowiem dwa przykłady zapędzenia się w nasze strony, podczas najłagodniejszych zim, zarówno w naszym klimacie jak i na północy, oczywiście przeciw temu mniemaniu przemawiają. W ściślejszym to niezawodnie jest związku temu mniemaniu przemawiają. W ściślejszym to niezawodnie jest związku z obfitością lub brakiem pokarmu, wiadomo bowiem, że sowa ta razem z drożdżem z drobnymi myszowatymi północnymi gatunkami, między którymi słynnym jest ze swych wędrówek skandynawski leming (*Myodes lemmus* PALL.). Za niezliczonymi gromadami tych zwierzątek, znaczne przestrzenie peryjodycznie co lat kilka przebywającami, dla niewiadomych dotąd powodów, sowy te pojedynczo, nie zaś w małych gromadkach, jak to zwykła czynić sowa krótkoucha (*Otus brachyotus* L.), postępują i znaczną ich ilość przez drogę wyjadają. Indywidua do nas zalatujące zapewne także dla braku żywności ojczyznę swą opuszczają.

Obyczaj i natura pierza zbliżają tę sowę do dziennego drapieżnego ptastwa. Wcale nawet nie widać, aby nawet w najjaśniejsze dni zimowe raził ją blask słoneczny, i wcale się przed nim nie kryje, lecz zawsze w otwartych przebywa miejscach. Siada zwykle nisko; po słupach drogowych, pło-

¹⁾ W Muzeum DZIEDUSZYCKICH we Lwowie znajdują się 3 okazy, bite w roku 1866 w różnych okolicach Galicji wschodniej.

tach, kamieniach, a najczęściej na równej ziemi. Lasów unika, lecz zbliża się niekiedy do mieszkań ludzkich, a mianowicie odwiedza opuszczone zagrody gdzie bytło i konie hurtowały przez pewien czas pod gołem niebem. Często także lubi przebywać w bliskości skał i czatować na puszczuchy (*Lagomys*). Człowieka dosyć się obawia i rzadko kiedy da mu się zejść na piechotę; spłoszona dość daleko odlatuje. P. WAŁECKI, od którego te wiadomości otrzymałem, utrzymuje, że nigdy w ich żołądkach innego mięsa, prócz kilkunastu myszy, lub innych zwierzątek gryzących, nie znajdował.

LILJEBORG znalazł 3 Czerwca gniazdo tej sowy, na niskim, lekko wystającym wysoku skały. Suchą trawą wysłany dołek zawierał 7 zasiedzia-nych jaj. Młode latające oboje rodzice karmią zwykle do końca sierpnia.

SYRNIUM.

Dziób bardzo krótki, od samej nasady zagięty, w większej połowie w piórach ukryty; głowa bezczubna, wielka, puszysta, z czołem mocno podniesionem; promieniste pióra twarzowe jednostajnej długości w koło całego oka; szlara zupełna; otwór ucha, całe prawie boki głowy zajmujący, fałdem wydatnym przykryty; oczy po większej części duże, zapadłe i ciemne, niekiedy dużo mniejsze i żółte. Nogi silne z upiérzeniem dość sutem, po ostatni staw palców, końcami sięgającym za nasadę pazurów. Lotki 4 i 5 najdłuższe, równe. Ogon mierny lub przedłużony, zawsze od skrzydeł mniej więcej dłuższy i mniej więcej klinowaty. Upiérzenie sute i wiotkie.

Trzy gatunki do fauny naszej należące nowocześni systematycy umieszczają w trzech oddzielnych rodzajach; pierwszy z nich mianowicie przedstawia kilka cech wymagających oddzielenia od innych. Dla naszej jednak fauny uważam rozdrabnianie takie za zbytne, i dlatego też je w jeden rodzaj grupuję.

35. *Syrnium lapponicum*. Sowa mszarna.

Strix lapponica RETZ. Fn. suec. p. 79. n. 30. — NILS. Orn. suec. 1. p. 58. n. 24. — NAUM. Natg. Vög. Deutschl. XIII. p. 180. t. CCCXLIX. (part.).

Strix barbata PALL. Zoogr. ross. asiat. I. p. 318. t. II.

Strix microphthalmos Tyz. Orn. powsz. I. p. 86. cum fig.

Uluia cinerea BP. Consp. av. I. p. 53. n. 1 (part.).

Syrnium lapponicum GR. Hand. List. B. Brit. Mus. 1869. I. p. 48. n. 503.

Sowa mszarna Tyz.

Popielato szara, białawo i śniado pstra, w koło twarzy 8—10 ciemnych kółek współśrodkowych, podbródek czarniawy, ogon ciemnym szerokim pasem zakończony, oczy małe żółte.

Ogon nieco dłuższy od ciała, stopniowo klinowaty, około 4" poza końce skrzydeł wystający; lotka 4 najdłuższa, 3 dużo krótsza od 6, 5 mało krótsza od 4; mocna zadzierzystość na całym brzegu

1 łotki, słabsza na zwężeniu 2, na zwężeniu 3 i dalszych. Cały przód twarzy prócz podbródka okryty obszerną tarczą, z dość sztywnych piór utworzoną; szlara wkoło dość wyraźna, lecz na wierzchu twarzy całkowicie piórami tarczy zasłonięta. Dziób mierny w piórach zadzierzastych w większej części ukryty. Nogi wraz z palcami suto upiérzone; pazury długie, cienkie, słabo zakrzywione, bardzo ostre. Oczy stosunkowo bardzo małe. Całe upiérzenie sute, puszyste.

Dziób żółty; pazury czarne przy nasadzie blado rogowe; podszwy i spód palców cieliste; tęczce cytrynowo żółte; brzeg powiek czarniawy.

Na wierzchu głowy i karku pstrocizna, utworzona z mieszaniny kolorów: śniadego, białego i płowego, rozmieszczonych na każdym pojedynczym piórze w ten sposób, że tło od nasady tworzy kolor płowy, dalej białawy, wzdłuż stosiny idzie wązka ciemna smuga, i kilka poprzecznych takichże prążek przez całą szerokość pióra. Na tle tarczy twarzowej biało popielatawem, dziesięć regularnych ciemnych kótek współśrodkowych, doskonale odrysowanych. Szeroka szlara wkoło twarz otaczająca jest jedwabisto rudawa, czarniawo drobno prążkowana, u spodu twarzy rozszerzona i przeważnie biała, cały zaś podbródek zajęty obszerną czarną plamą, z długich piór, podobnej budowy jak na szlarze, utworzoną i odznaczoną na sposób brody. Przestrzeń ponad okiem i wzdłuż jego brzegu wewnętrznego zajmuje duża czarna księżycowata plama, objęta na zewnątrz od strony dzioba większą, podobnego kształtu białą smugą, czarniawemi stosinami lekko upstrzoną; szczytaste końce tych stosin tworzą ponad dziobem dość sutą czarniawą szczytkowatą kępkę. Plecy i pokrywy skrzydłowe szaro śniade, białe dosyć subtelnie upstrzone; barkówki przeważnie białe z ciemną plamą przez środek i słabym upstrzeniem po bokach; wielkie pokrywy skrzydłowe zakończone dużą białą plamą, mniej więcej czarno upstrzoną, ze zbioru których powstaje przepaska mniej więcej wydatna. Cały spód białawy, z lekkim szarawym a miejscami rudawym odcieniem, gęsto upstrzony grubymi płomykami, szaro śniadymi, zajmującymi środek każdego pióra, i poprzecznym prążkowaniem, najwydatniejszym na piersi i na dole barków ciała. Pokrywy podogonowe białawe gęsto w poprzek ciemno falowane; pokrywy podskrzydłowe białe rudawo mniej więcej zafarbowane i ciemno upstrzone. Upiérzenie nóg brudno białawe, mniej więcej rudawo pociągnięte, ciemno w poprzek falowane. Łotki czarniawo brunatne z szerokimi poprzecznymi, jasnymi pasami; pasy te na chorągiewce skrajnej są szaro białawe, lekko rudawo zafarbowane, i ciemno drobno poprószone, na chorągiewce wewnętrznej są one szersze, i mało poprószone; na łotkach piérwszorządnych wyraźnych pasów 4, i dwa końcowe słabym tylko jaśniejszym odcieniem od ciemnego tła odznaczone; w ogóle pasy na obu chorągiewkach są na przemianległe. Stérówki są z wierzchu szaro czarniawe, bledsze od spodu, szarawymi jaśniejszymi pasami w poprzek pręgowane; na tych jasnych pasach subtelne gęste poprószenie; takich jasnych pasów 5—6, same zaś końce na 2 całe jednostajnie czarniawe; dwie środkowe stér-

rówki całkowicie prawie jasne, z subtelnym rysunkiem prócz końców, tak jak u innych jednostajnie ciemnych. Takie są wszystkie cztery okazy gabinetu Warszawskiego, z różnych miejscowości pochodzące.

Młode według TYZENHAUZA są więcej brunatne, z grubszą, na spodzie ciała poprzeczną pstrocizną.

Wymiary krajowego egzemplarza:

Długość całkowita	♂	mm.
siągu	1464	"
skrzydła złożonego	465	"
ogona	330	"
dzioba od kąta ust	50	"
od nozdrzy	21	"
gołeni	120	"
skoku	50	"
palca środkowego	38	"
pazura w cieciewie	26	"
" w łuku	30	"
ksiuka	20	"
pazura w cieciewie	27	"
" w łuku	31	"

Wymiary, a mianowicie długość całkowita tej sowy, przewyższają wszystkie gatunki tej rodziny, mimo to jednak nie można jej uważać za największą, albowiem dwa gatunki krajowe: Puhacz i sowa biała są w cieło o wiele większe; pozorna ta wielkość jest tylko spowodowana długością ogona i puszystością upiérzenia.

Jaja jej są także znacznie mniejsze, od jaj tych wymienionych gatunków.

Przez wielu ornitologów gatunek ten był mieszanym z amerykańską *St. cinerea* Gm. i *St. nebulosa* L.; przekonano się jednak później, o odrębności każdego z tych gatunków. Ojczyzną tej okazałej sowy są lesiste okolice północy starego ładu, a mianowicie Laponii, północnej Rosyi i Syberyi. TYZENHAUZ piérwszy ją postrzegł na Litwie w r. 1825, w lasach Postawskich na granicy Inflant; następnie P. JAN WAŃKOWICZ dostawił do Gabinetu Warszawskiego skórę z lasów Borysowskich nad Berezyną w Gubernii Mińskiej, a P. WANDALIN PUŚŁOWSKI w lecie r. 1872 przywiózł skórę z Mereczowszczyzny w Gubernii Grodzieńskiej. Do fauny zaś Królestwa Polskiego wprowadza ją okaz ubity przez hr. FRANCISZKA ŁUBIEŃSKIEGO w Żulinie w Powiecie Chełmskim, w piérwszych dniach Grudnia 1872 r. Jest to niewątpliwie punkt najdalej w głąb środkowej Europy posunięty, w którym rzadki ten gatunek został postrzeżonym.

W lasach Postawskich jest ona ptakiem miejscowym. Trzyma się w obszernych ostepach iglastych na mszarach rosnących. SKINDER powiada w manuskrypcie swoim, że „gnieździ się po wiechowatych sosnach i jodłach; gniazdo ściele z grubych i drobniejszych gałęzi mchem wysłane. Jaj niesie do 6. Gdzie ma swe potomstwo, tam o milę w kóło tak wytrzebi zwierzyne, że żadnego bielaka, guszka, cietrzewia, pardwy a nawet i pomniejszych ptaków nie będzie. Zarówno doskonale widzi w nocy jak i przy słonecznych promieniach. Jest bardzo ostrożna i do upolowania trudna, tylko z pomocą naganki ubić ją można.

Jaja na figurze TYZENHAUZA 50 mm. długie, 41 mm. szerokie. W Syberyi jest także nietatwa do upolowania; P. WAŁECKI przez długi swój pobyt w tym kraju widział tylko jedną, złowioną w paś zastawianą na zwierzyne. Dr DYBOWSKI dostawił trzy okazy, z okolic Irkucka sobie dostarczone. Obyczaj w ogóle mało znane.

36. *Syrnium uralense*. *Sowa uralaska*.

Strix uralensis. PALL. Itin. I. p. 455. — Id. Zoogr. I. p. 319. n. 8. —
Gm. LSN. XIII. I. p. 295. n. 35. — NAUM. Vög. Deutschl. II.
I. p. 422. tb. XLII. Natg. — BREHM. Natg. eur. Vög. p. 67.
Strix macroura. NATT. in MEY. u. WOLF. Tashb. I. p. 84. — TYZ.
Orn. pow. I. p. 93.

Strix litturata RETZ. Fn. suec.

Uluia uralensis. KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 43.

Ptynx uralensis Bp. Consp. av. I. p. 53, sp. 1.

Sowa uralaska KL. WODZ. — *Sowa długoogonowa* TYZ.

Długo-ogonowa, białawo i szarawo pstra, z ciemnymi oczami.
Ogon dłuższy od ciała, mocno stopniowany, w dwóch trzecich
częściach skrzydłami pokryty; lotki 3a równa z 6a, bardzo mało krót-
sze od najdłuższych; zadzierzystość na całym brzegu 1ej i na zwę-
żeniu 2ej i 3ej.

Dziób u żyjących morelowo żółty; pazury przy nasadzie żółtawe,
w końcu rogowe; tęczce ciemno brunatne; pięty i spód palców poma-
rańczowe; obwódka powiek blade karminowa.

U starego ptaka przód twarzy brudno białe żółtawy, czarnymi
promienisto rozchodzącymi się stosinami urozmaïcony, wkoło opasany
szlara białe rudawą czarno upstrzoną, najmocniej po bokach głowy.
Więźba głowy, kark i plecy okryte piórami rudawo białymi, mają-
cemi wzdłuż środka płomyk szaro brunatny, kończący każde pióro;
na głowie i karku płomyki te więcej miejsca zajmują niż węższe od
nich brzożgi białawe, przeciwnie zaś na plecach ostatni ten kolor jest
przemagającym; pokrywy skrzydłowe brunatno, białe i rudawo uro-
maicone. Cały spód rudawo biały, także upstrzony długimi szaro bru-
natnymi płomykami; nogawice rudawe bez odmiany. Lotki szaro bru-
natne, płowo poprzecznie przegowane i zakończone, na tych przegach
przemaga miejscami kolor rudawy, miejscami popielaty lub brunatnawy.
Na ogonie 7 pasów szaro-brunatnych, tyleż płowych i płowe końcówki;
jasne pasy środkowych stérówek mniej więcej zafarbowane kolorem
popielatym, a innych brunatnawym.

Samica prócz wielkości niczym się nie odznacza.

Na pisklętach puch jasno czekoladowy, (jak z mlekiem czeko-
lada), z białymi końcówkami; różnią się one przeto dostatecznie od
wszystkich innych sowiąt puchowych zwykle białych lub popielatych.
Gdy pióra zupełnie porosną przybierają ubarwienie do starych podobne.

Wymiary ptaków galicyjskich:

	♂	♀	♀
Długość skrzydła złożonego	380	400	396
" ogona	290	320	315
" dzioba od nozdrzy	21	23	20
" skoku	55	55	53
" palca środkowego	33	38	38
" pazura w cięciwie	23	22	26
" ksiuka	13	13	13
" pazura w cięciwie	20	19	22

Jaja podługowate z kształtu podobne do jaj błotniaka stawowego
(*Circus rufus*), o skorupie delikatnej gładkiej i połyskującej, z nie-
znacznie porami; chropowatości bez szkła nie widać. Różnią się przeto
dostatecznie od jaj następującego gatunku kształtem i gładkością sko-
rupy.

Sowa ta zamieszkuje północne kraje starego ładu, gdzie w większej
części trzyma się okolic górzystych; pospolita w Laponii, Norwegii i Szwec-
yi, równie jak na Uralu, gdzie po raz pierwszy była przez PALLASA po-
strzeżoną. Dalej ku wschodowi rzadka przez całą zachodnią Syberyję, dopiero
znowu na drugim jej końcu, zaczawszy od pasma gór Jabłonnych jest bar-
dzo rozpowszechnioną w całej górzystej Dauryi; dość także pospolita na
Amurze i w całym Ussuryjskim kraju ¹⁾. W środkowej Europie rzadka, bywa
jednak postrzegana w górach szwajcarskich, francuzkich i styryjskich. Hr. WO-
DZICKI znalazł ją w podgórzach Karpackich i utrzymuje, że jest tam pospo-
lita w starych bukowych lasach, i niemal wszędzie się gnieździ w lesistych
stronach Galicyi wschodniej. Według TYZENHAUZA dosyć pospolita i legowa
na Litwie. W Królestwie Polskim tak rzadka, że znam tylko jeden okaz
krajowy, ubity w r. 1854 w Sandomierskim, w leśnictwie Ilża; częściej ma
się trafić na północy kraju, w powiecie Maryampolskim, lecz prócz ustnych
zapewnień tamtejszych myśliwych nie mogłem zebrać żadnych pewnych do-
wodów, i sam jej tam odszukać nie mogłem.

Bogaty szereg okazów tej sowy, w Muzeum hrabiego DZIEDUSZYCKIEGO
we Lwowie, przedstawia wielką zmienność ubarwienia jakiejś gatunek ten pod-
lega, są tam okazy o tle części spodnich ciała tak białem jak na ptakach
Sybiru wschodniego, i są inne przedstawiające rozmaite stopniowania tła bru-
natnego aż do sadzowato kawowego. Najciemniejszym jest tam samiec ubity
4 Stycznia 1880 r. w Lachowicach, u którego cały przód twarzy jest sadzo-
wato czarniawy otoczony jaśniejszą szlara, lecz mocno przyćmioną ciemniej-
szym kolorem i poplamioną; cały spód ciała ma tło mocno brunatne, z wy-
raźnymi czarnymi płomykami i nieco jaśniejszemi plamkami; tło części więź-
bnych jest nieco zbrudzone. Najmniejszy samiec tego zbioru ma skrzydło
360 mm. długie, a ogon 285 mm.; skrzydło więc ptaka tego jest dłuższe
o 30 mm. od skrzydła ptaków Syberyi wschodniej.

W zbiorze Akademii Umiejętności w Krakowie znajduje się także okaz
mocno brunatny.

Najchętniej przebywa w głębi niegęstych lecz w starodrzewia obfitują-
cych lasów; siada zwykle po najwyższych drzewach; przed zachodem słońca
zbliża się niekiedy do wsi, jeżeli są w bliskości drzewa, a mianowicie w póź-
niej jesieni. Przed zmrokiem poluje, a nawet we dnie pochmurne nie tylko
że często się przelatuje, ale zwraca baczną uwagę na otaczające ją przed-
mioty. Lot jej jest dosyć bystry, lecz pracowity i nierówny; po kilku dro-
bniejszych poruszeniach skrzydeł następuje jedno silniejsze; ciało w locie
utrzymuje w położeniu ukośnem, tak jakby tył jego przeważał.

Drapieżniejsza i silniejsza od wielu innych gatunków, za dowód czego
posłużyć mogą dwa następujące przykłady, które zarazem świadczą o jej
dziwnych obyczajach. P. WALECKI powiada, że z pomiędzy kilku zda-
rzeń, których był świadkiem naocznym, najlepiej ją cechuje następujące:
„Wyszedł on w Listopadzie, gdy zając zupełnie już wybielał w Dauryi, w towa-

¹⁾ Ptaki europejskie znacznie się różnią od wschodnio Syberyjskich,
są większe od tych ostatnich i przedstawiają pewne drobne różnice ubarwie-
nia, a mianowicie mają mniej więcej mocne rudawe zafarbowanie na wszyst-
kich białych plamach i spodzie ciała, czego tamte wcale nie przedstawiają
i części te są czyste białe; ciemne płomyki są ciemniejsze na syberyjskich i le-
piej odgraniczone od tła białego. Interesującym byłoby także porównanie pta-
ków środkowej Europy ze Skandynawskimi i Uralskimi, czego dotąd nie-
uczyniono.

„rzystwie trzech innych myśliwych w gęstą bardzo lecz małą kępę krzaków, tuż przy zabudowaniach folwarczku nad źródelkiem, wśród otwartej okolicy „rosnących. Las modrzewiowy był za górą o pół mili odległy, a na południowym stoku góry rzadko rozrzucone koszlawe pnie czarnej brzozy. Gdy po kilku strzałach jeden z gonionych bielaków wysunął się na czyste pole i zaczął się kierować ku owej górze, niewiadomo skąd zjawila się nad nim sowa „długooonowa, zaczęła go zapaleczywie gonić i nabijać z góry. Za każdym „natarciem bielak przewracał się na grzbiet i młocąc tylnymi łapkami walecznie napad odpierał i dalej umykał. Manewr ten powtarzał się do ośmiu „razy, wobec świadków, którzy w tę stronę podbiegli. Nakoniec bielak jakby „w skutku ostatniej rozpazy, widząc ciągle zawieszonoego nad sobą zawziętego wroga, zwrócił się nagle ku strzelcom i poległ od strzału, a sowa odleciała. Działo się to przed zachodem słońca, a miejscowe okoliczności „prowadzają na domysł, że gęstemi strzałami zwabiona została.“

Drugi zaś fakt, innym powodem wywołany, daje tak że wyobrażenie o jej drapieżności i odwadze. Hr. WODZICKI, znany ornitolog galicyjski, udawszy się w końcu Kwietnia 1851 roku do lasu dla wybrania pisklat tej sowy i pobicia starych, po długim i nadaremnie oczekiwanu przyszedł ogrzać się do ogniska, gdyż było dokuczliwie zimno. W tém piesek gajowego pobiegł do tego drzewa, w którego dziupli były pisklęta, i zaczął się do niego dobierać; natychmiast sowa w biały dzień rzuciła się na niego jak sokół i porwała w górę na kilkanaście stóp. Obecni na krzyk pieska nadbiegli i krzykiem i strzałem uratowali tę ornitologiczną ofiarę. Skóra psa w miejscach ujęcia na wylot była przedziurawiona, a podniesienie tego kilko-funtowego ciężaru do żadnego wysilenia nie zdawało się ptaka powodować.

Tenże sam naturalista utrzymuje, że trudno wyznaczyć jej jaja, z powodu bardzo wczesnego niesienia się w porze gdy śniegi utrudzają chodzenie po lasach, a przytém cichego zachowania się przy gniazdach, ptaka zwykle hałaśliwego. Głos samca żałośnie donośny przyrównać można do mieszanki wycia pułacza (*S. bubo*) i puszczyka (*S. aluco*), a ton do wabienia się grzywacza. Można go następującymi głoskami wyrazić: hu—hu—hu—huu długo przeciągnięte, do czego po pewnej przerwie dodaje zawsze hu—hu; samica kiedy niekiedy odpowie monotonnym huum, głosem wyjącej wileczy, i to nigdy przy gnieździe, lecz w znacznym oddaleniu od tegoż. Mieszkańcy Syberyi w głosie jej upatrują podobieństwo do wyrazu szubu i powiadają, że ptak ten zbliżając się w jesieni do domostw zaleca nieustannym przypomnieniem, aby się zaopatrywano w ciepłą odzież na zimę.

W Galicyi gnieździ się w dziuplach starych lip i buków, niezbyt obszernych, a niekiedy tak ciasnych, że trudno uwierzyć, aby ptak tak duży mógł się w nich pomieścić. Posłania żadnego nieurządza, próchno tylko miejscowe, gdzieśniedzie trawka sucha, korzonek i piórko całą piórzynę stanowią.

Bardzo wczesnie gody weselne odbywa, w Lutym daje słyszeć afektowe wycia; często już w Marcu, a gdy pora ostra zbyt wczesnie się przedłuża w Kwietniu niesie 2 lub 3 jaja. Samiec równie do gniazda przywiązany wyręcza samiec w siedzeniu na jajach po kilka godzin dziennie i traci w tej porze pióra na brzuchu, na mniejszej jednak przestrzeni. Hr. WODZICKI przekonał się, że siedząc na gnieździe ogon trzyma do góry, oparty o ścianę dziupli. Przywiązanie do potomstwa wielkie okazują; po utracie jaj lub pisklat żałośnie wyją i na długie lata te niegościnnie miejsca opuszczają.

Młode pocieszne i oryginalne; chowane są dziękami i trudniej się wkładają do jedzenia niż innych gatunków pisklęta. Rzadko syczą i odmiennym tonem, za to mocno kłapią dzióbem; głodne wydają monotony piskliwy odgłos czt—czt, mrużą oczy i nieustannie przekrecają głowę. Pisklęta już nawet okazują zbliżenie do dziennych drapieżnych: polykają wielkie kawały mięsa, a gdy te są za duże, noszą w dziobie przez pewien czas, następnie biorą w łapę i szarpną na sztuki lub chowają na potem. We dnie dobrze wi-

dzą; gdy nie ma nikogo lub gdy są oswojone w biały dzień wyskakują na różne przedmioty i nie siedzą nieruchomo w ukryciu jak inne sowieta ¹⁾.

37. *Syrnium aluco*. *Puszczyk*.

Strix aluco L. Fn. suec. p. 25. n. 72. — Gm. LSN. XIII. I. p. 292. n. 7. — NAUM. Vög. Deutschl. II. I. p. 473. tb. XLVI. et XLVI. — BREHM. Natg. eur. Vög. p. 70. — PALL. Zoogr. I. p. 321. n. 9. — Tyz. Orn. powsz. I. p. 95.

Strix stridula L. Fn. suec. p. 26. n. 77. — Gm. 1. c. p. 294. n. 9. *La Hulotte* BUFF. Ois. I. p. 358. — Pl. enl. 441.

Chat huant BUFF. Ois. I. p. 362. — Pl. enl. 437.

Syrnium ululans SAV.

Ulula aluco KEYS. et BL. Wirbt. eur. n. 44.

Syrnium aluco BP. Consp. I. p. 51. sp. 1.

Lelek, Puszczyk, Sówka Rzącz. — Sowa lelek i Zgrzytacz KL. — Sowa puszczyk JUNDZ., Tyz. — Puszczyk zwyczajny WAGA.

Popielato szara lub rdzawa, subtelnie brunatno prążkowana, na barkówkach szereg białych plam okrągłych.

Ogon cokolwiek dłuższy od ciała, słabo stopniowany i klinowaty, około dwóch cali dłuższy od końca skrzydeł; zadzierzystość na całym brzegu lotki 1éj, na końcowem zwężeniu 2éj i 3éj, słabe karbowanie na 4éj i 5éj. Promieniste pokrycie twarzy mniej regularne, z powodu, że piórka te od strony dzioba są krótsze.

Dziób żółtawy lub zielonawy, brudniejszy przy nasadzie; pazury od nasady białe żółtawe, w końcu czarno rogowe; podeszwa i spód palców żółtawo cieliste; tęczce ciemno brunatne; brzegi powiek różowe czarniawo obwiedzione.

Z wierzchu popielato szara, subtelnie upstrzona w ten sposób, że każde pióro ma wzdłuż stosiny brunatny płomyk zaostrowy, i poprzeczne rzędy falistych lub ząbkowanych ciemnych prążek, a oprócz tego białawe plamki; na barkówkach i brzegach pokryw skrzydłowych rzędy wielkich plam białych jedwabistego połysku. Twarz szaro-biaława, upstrzona czarniawymi stosinami i mało wyraźnymi współśrodkowymi ciemnymi kregami; szlara biała subtelnie brunatno prążkowana, po bokach głowy ciemniejsza, gdyż pióra ją składające są całe ciemno brunatne. Cały spód mocno urozmaicony, na białem bowiem tle każdego pióra płomyki brunatne środek zajmujące rozgałęziają się na kilka poprzecznych odnóg, liczniejszych na piersiach niż na brzuchu i pokrywach podogonowych. Pokrycie nóg białawe brunatno drobno plamkowane. Na brunatnych lotkach szaro rudawe poprzeczne pręgi; stérówki blade brunatne rudawo w poprzek pręgowane i na całej powierzchni ciemno w rozmaity sposób upstrzone i prążkowane.

Samica większa, nieczem się w ubarwieniu nie odznacza.

¹⁾ Wszystkie szczegóły dotyczące się przebywania tej sowy w Galicyi, były mi komunikowane przez hr. KAZIMIERZA WODZICKIEGO, i zamieszczam je prawie dosłownie.

Kolor w tym gatunku ulega licznym odmianom, przechodzi bowiem od barwy wyższej opisaną przez rozmaite odcienia rudawego do ciemno rdzawego na wszystkich częściach ciała. Kolor ten staje się przemagającym, zastępuje bowiem części popielato szare płaszcza i stanowi mocne zafarbowanie białego tła na całym spodzie ciała. Uważałem, że w każdej prawie parze koloryt jest dziwnie dobrany, to jest, że oboje są siwe, rudawe lub rdzawe, w jednakowym prawie stopniu; na młodych nawet też same odcienia się powtarzają i gdy tylko piórka znową występować przybierają od razu barwy rodziców. Tak dziwna zmienność dziedziczna wprowadziła dawniejszych zoologów w błąd i potworzono z tych odmian nominalne gatunki.

Podlega także zupełnemu melanizmowi, w takim razie cała odzież jest ciemno kawowa bez żadnej odmiany, przy czem dziób i pazury są czarne. Młode indywidua tej odmiany mające jeszcze na głowie i ciele puchowate upierzenie już są jednostajnie kawowe. Takiej odmiany krajowej nigdy nie widziałem.

Świeżo wylęte pisklęta są okryte białym obrzednym puchem, przez kilka dni coraz więcej gęstniejącym, tak, że odzież ta staje się dosyć nabitą. Gdy piórka znową występować tworzy się przechodnie, dość odmienne od starych, ubarwienie: na tle popielatym lub rdzawem z wierzchu, a białem lub rudawem od spodu pokazuje się poprzeczne ciemne pręgowanie bez podłużnych płomyków; na twarzy koła współśrodkowe są bardzo wyraźne. Po całkowitem wykształceniu się piór dochodzą do właściwego ubarwienia.

Wymiary ptaków krajowych.

	♂	♂	♀	♀
Długość całkowita	405	420	430	435
" siagu	940	950	988	970
" ogona	190	180	190	190
" skrzydła złożonego	280	280	285	280
" dzioba od kąta ust	36	38	39	38
" " od nozdrzy	16	15,5	18	16
" skoku	45	51	50	51
" palca środkowego	33	35	34	32
" pazura w cięciwie	19,5	16	19	16
" " w łuku	22,5	19	22	20
" ksiuka	15	17	16	14
" pazura w cięciwie	17	13	17	17
" " w łuku	20	14	20	19
" pazura wewnętrznego w cięciw.	19	19	18	19,5
" " w łuku	23	23	20	22.

Jaja bardzo krótkie i pękate, prawie kuliste; w obu końcach jednakowo zaokrąglone; skorupa chropowata, słabo połyskująca i częściowo grudkowana. Wymiary lęgów krajowych:

1	48 — 38,5 48 — 38,5 48 — 38 49 — 38	2	48 — 39 48,5 — 38,5 49 — 39	3	45 — 38 48 — 39 48 — 39 48,5 — 39	4	48 — 40 48,5 — 40 49 — 40 49 — 40
5	49 — 38 48 — 38,5 49 — 39	mm.					

Zamieszkuje Europę umiarkowaną i południową, ku północy coraz rzadsza i daleko się tam nie posuwa. W Syberii nie postrzegana. U nas nie tylko z sów, ale można powiedzieć, że ze wszystkich drapieżnych najpospolitsza, znajduje się bowiem we wszystkich lasach, w sadach, w opustoszałych murach, w miastach i w budynkach gospodarskich. Niektóre przenoszą się na zimę z lasów do budynków, ale nie zmieniają okolicy, i nigdy dalszych podróży nie odbywają.

We dnie słabo widzi, przepędza więc je ukryta w miejscach zacienionych, jako to: między gęstymi gałęziami, w strzechach, w dziurach starych murów, w obszernych dziuplach i w pustych barciach. Dobrowolnie wśród dnia kryjówek tych nie opuszcza, a wystraszona siada w bliskości i człowieka bardzo blisko dopuszcza. O zmierzchu wylatuje na łowy. Łata bardzo cicho, lekko i powolnie, lecz pracowicie. Głosy wydaje rozmaite: wieczorem po wylocie z ukrycia odzywa się głosem przeciągłym do śmiechu ludzkiego podobnym, lub też zgłoski ku-wik, ku-wik, ku-wik.... kilka razy szybko powtórzone naśladującym. Z wiosny wabią się po całych nocach donośnym przeciągłym hukaniem, a od czasu do czasu odzywają się wyżej wymienionymi głosami, które i w jesieni często powtarzają; przez lato i zimę są więc milejące. Łatwo te głosy naśladować, ale trudno sowę zwabić, gdyż nie chce na to przylatywać. Zabobonne pospółstwo różne znaczenie tym głosom przypisuje; jedni uważają je za śmiechy złych duchów, inni, wiedzący że od sowy pochodzą, poczytują je za przepowiednie śmierci lub narodzenia.

Główne jej pożywienie stanowią myszy, szczury i inne drobne ssące, które łowi w budynkach, po lasach i wszelkich zaroślach; wybiera także немало drobnych ptaków z nocnych kryjówek, a nie zdarzyło mi się nigdy widzieć, aby napastowała większe ptaki, jak np. kuropatwy lub gołębie; co stwierdzać zdaje się ta okoliczność, że często w gołębnikach przesiadując nie tyka swojskich gołębi.

W Lutym zaczyna się wabić, a w Kwietniu miewa już jaja, niekiedy jednak można jeszcze w Maju świeże zniesienia znajdować. Gnieździ się po rozmaitych obszernych dziurach, jakoto: w barciach, dziuplach, strzechach, po wieżach, w szczelinach starych murów i skał, lub niekiedy w opuszczonych gniazdach wron i dziennych drapieżnych, umieszczonych w mocno zasłoniętym miejscu. W każdym razie nie urządza żadnego własnego posłania, niesie 4 lub 5 jaj, które samica wysiaduje, a samiec trudni się dostarczaniem żywności. Młodych wtenczas dopiero odstępują, gdy same mogą się obronić od napaści innych ptaków drapieżnych, nie oddalają się jednak od gniazda, lecz ukryte w bliskości uważają co się tam dzieje; gdy się człowiek zbyt zbliży, natychmiast się odzywa, a niekiedy daje nawet dowody szczególnej zapaleczywości, jak tego sam byłem naoczny świadkiem: gdy do dziupla, w którym były sowa dosyć już podrośnięte, wlał po drabinie kozak, i sięgnął po nie ręką, niespodzianie zjawiła się sowa i tak nagle natarła na napastnika, że mu pazurami mocno kark podrapała. Siedzące na jajach są dosyć czujne, zwykle wylatują z dziury za jednym stuknięciem w drzewo, a często straszone opuszczają gniazdo zanim się dojdzie do drzewa. Wypędzona, w dzień jeszcze wraca napowrót. Młode zanim jeszcze latać mogą wychodzą często na gałęzie sąsiednie, i razem obok siebie przesiadują, a w razie niebezpieczeństwa kryją się do dziupla. Wywiedzione, przez parę tygodni trzymają się przy rodzicach; razem wylatują po zachodzie słońca z ukrycia, i ciągle się odzywają piskliwym głosem, podobnym do skrzypienia niesmarowanego koła. Gdy ujrzą które z rodziców, lecą ku niemu, i natrętnie napastują; stara gdy nie ma czem je uspokoić odgania je klapaniem, a najczęściej nie mogąc się ich pozbyć ucieka.

U L U L A.

Dziób bardzo krótki, od samej nasady zagięty, w większej połowie w piórach ukryty; głowa bezczubna, wielka, puszysta, z czołem mało podniesionem; promieniste pióra twarzy krótsze od strony twarzy; szlara zupełna; otwory ucha całe boki głowy zajmujące; oczy żółte. Nogi krótkie, silne, suto upiérzone po same pazury; te ostatnie cienkie, bardzo ostre. Lotki 3a i 4a najdłuższe i równe. Ogon mierny, równy, od końców skrzydeł nieco dłuższy. Całe upiérzenie wiotkie i dosyć na ciełe wyglądowne.

38. *Ulula dasypus*. *Sowa włochatka*.

Strix funerea L. Fn. succ. p. 25. n. 74 et 75. — NILS. Orn. succ. I. p. 66. n. 29.

Strix noctua TENGM. Wet. Acad. H. 1793. p. 289.

Strix Tengmalmi GM. LSN. XIII. I. p. 291. n. 44. — NAUM. Vög. Deutschl. II. I. p. 500. tb. XLVIII. — TYZ. Orn. powsz. I. p. 99.

Strix dasypus BECHST. Taschb. p. 57. n. 12. — BREHM. Natg. eur. Vög. p. 74.

Strix passerina PALL. Zoogr. I. p. 323. n. 11.

Nyctale Tengmalmi KEYS. et BL. Wirbth. eur. n. 47.

Nyctale funerea BP. Consp. I. p. 54. sp. 1.

Sowa pójdzka TYZ. — Sowa Tengmalma WODZ. — Sowa mała GÓR. — Sowa włochatka JAR.

Z wierzchu oliwkowo szara, białe miejscami plamista, na stérówkach po 5 par białych zaokrąglonych plam.

Stérówki w końcu zwężone nadają ogonowi zakończenie nieco klinowate, ogon o cal za końce skrzydeł wystaje. Lotka 2a równa 5ej, brzeg 1ej i koniec 2iej zadzierzasty.

Dziób białawy; tęcze żółte; brzegi powiek czarne; pazury rogowo czarniawe, podszwy cieliste.

Z wierzchu oliwkowo szara, czoło gęsto posypane białymi drobnymi kropelkami, na karku zbiór dużych nieregularnych plam białych tworzy dwie szerokie smugi, schodzące się na spodzie przed plecami; środek pleców nieplamisty, na barkówkach zaś duże białe plamy w znacznej ilości nagromadzone; na pokrywach skrzydłowych kilka takichże plamek; na nadlotkach rząd okrągławych kropli, podobnie ułożony jak kilka innych podobnych rzędów w poprzek lotek idących. Twarz biała, ciemno gdzieniegdzie przyémiona, same zaś okrażenie oczów czarne; szlara biała, drobno upstrzona plamkami koloru płaszcza, z boków tylko za uszami piórka jój brunatno kawowe tworzą ciemną podłużną smużkę. Cały spód biały upstrzony oliwkowo szaremi szerokimi plamami na boki poprzedzającymi, najgęstszymi na bokach piersi; upiérzenie nóg białe, blade szaremi plamami lekko urozmaicone. Na każdej stérówce

pięć par białych zaokrąglonych plamek tworzących na ogonie tyleż rzędów, odpowiadających pręgom u następnych gatunków.

Samica większa, ubarwienie ma nieco ciemniejsze z tego powodu, że plamy na spodzie ciała są grubsze.

Młode w pierwszém piérzu spód mają ciemniejszy od starych, tak samo z powodu znacznie grubszych plam ciemnych na częściach spodnich; upiérzenie nóg płowe brunatno plamiste.

Gatunek ten ulega albinizmowi w dosyć wysokim stopniu. Gabinet Warszawski posiada okaz Syberyjski, w którym głowa, barkówki, szerokie końce lotek i stérówek są masłowato białawe, ciemne zaś miejsca są mniej więcej blade czekoladowe, na plecach tylko znaczna przestrzeń właściwej barwy oliwkowo szarzej; na spodzie ciała upstrzenie rudawe bardzo blade.

Dziób i pazury zupełnie białe.

Wymiary okazów krajowych:

	♂	♀
Długość całkowita	250	273
" siagu	568	570
" ogona	115	120
" skrzydła złożonego	172	185
" skoku	20	22
" dzioba od kąta ust	24	24
" od nozdrzy	13	13
" palca środkowego	17	20
" pazura w cięciwie	10	11
" ksiuka	10	11
" pazura w cięciwie	10	7.

Jaja eliptyczne, miernie podługowate lub prawie kuliste, w obu końcach jednakowo zaokrąglone, lub w wierzchołku nieco szczuplejsze i mniej więcej szpiczaste. Skorupa gładka, miernie połyskująca, na niektórych drobno grudkowana. Wymiary jaj pojedynczych: 31—28; 35—29; 37—20,5 mm.

Pomimo znacznych różnic odznaczających tę sowę od sówki (*Strix noctua* RETZ), we wszystkich prawie szczegółach, dawniejsi naturaliści nie postrzegali tego, i oba gatunki razem mieszały. Trudno zaiste zrozumieć, jakim sposobem mogli się tak mylić w gatunkach, gdzie kształty głowy, ogona, nóg, skrzydeł, proporcje tych wszystkich części, rodzaj upiérzenia i barwa są tak odmienne i na pierwszy rzut oka wyraźne.

Sowa ta szeroko jest rozmieszczona na północy starego ładu: zamieszkuje bowiem lesiste okolice Europy, północnej i środkowej, i w całej północnej Azji aż do Kameczatki; znajduje się także w wielu górzystych okolicach Europy południowej. Nie wszędzie jednak równie jest pospolita, i nie wiadomo, dla jakich powodów niektóre okolice zupełnie pomija, lub jest w nich rzadka, gdy wszędzie w koło przy tychże samych warunkach obficie się znajduje. W takim właśnie położeniu jest Królestwo Polskie, gdzie jest jedną z najrzadszych sów miejscowych, gdy tymczasem w Niemczech, na Litwie i w Karpatach jest pospolita. W Augustowskim, a mianowicie w północnej Litewskiej części nierównie się częściej trafia niż w okolicach południowych Królestwa. Zapewne jest u nas miejscowa i legowa, lecz o tém żadnej pewnej wiadomości nie posiadamy, wszystkie bowiem znane mi zdobycie w kraju okazały były bite w jesieni lub w zimie.

Trzyma się głównie większych lasów i ogrodów w starodrzewia obfitujących, rzadko się zbliża do budynków. We dnie słabo widzi i wcale nie

poluje; przepędza je zwykle po dziuplach w zagęszczonych gałęziach; przed człowiekiem nawet niechętnie zlatuje, i niekiedy kijem ubić się daje, siada bowiem dość nisko, i spędzona nie leci daleko. Z wiosny odzywa się po całych nocach głosem krótkim, donośnym, często przerywanym, wabienie się to łatwo odróżnić od głosów innych gatunków.

Zywi się myszowatemi zwierzątkami, na które zaczyna polować o zupełnym zmierzchu. Wybiera także małe ptaszki z noclegów, które ją we dnie bardzo przesładują; prócz tego chciwa na ćmy i inne nocne owady.

Gniazda nie znam, lecz według podawanych wiadomości przez naturalistów gnieździ się w obszernych dziuplach, na próchnie poproszonym tylko własnem jęj piórze. Niesie 2—4 jaj, które samica sama wysiaduje.

W Syberii w domu chodowana przez jednego myśliwego, wyuczyła się z łatwością naśladować pianie kogutów, skomlenie psów i głosy innych zwierząt domowych.

A T H E N E.

Dziób bardzo krótki, od saméj nasady zagięty, z nasadą w piórach ukrytą; głowa bezczubna, mierna, z czołem mało podniesionem; promieniste pióra twarzy bardzo krótkie od strony czoła; otwory uszów małe; szlara niezupełna; ocy żółte. Nogi mierne, z krótszém upiérzeniem niż u poprzedzających, zwykle coraz rzadszém i włosowatém ku dołowi skoku, i bardzo rzadkiem na palcach; pazury grube, mocno zagięte i ostre. Lotka 3a i 4a najdłuższe. Ogon krótki lub mierny, równy, z pod końców skrzydeł nieco wystający. Całe upiérzenie miernie wiotkie, i dosyć na ciele wygładzone.

39. *Athene noctua*. *Sówka*.

Strix nudipes NILS. Orn. suec. I. p. 68. n. 30. tb. II.

Strix noctua RETZ. Fn. suec. p. 84. n. 35. — NAUM. Vög. Deutschl.

II. I. p. 493. tb. XLVIII. f. 1.

Strix passerina BECHST. Taschb. p. 15. n. 11. — MEY. u. WOLF.

Taschb. p. 80. — TYZ. Orn. powsz. I. p. 98.

Chevêche ou Petite Chouette BUFF. Ois. I. p. 377. tb. XXVIII. — PL. enl. 439.

Surnia noctua KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 48.

Athene noctua BP. Consp. p. 39. sp. 12.

Sowa sówka TYZ. — Pódzka zwyczajna WAGA. — Sowa kurluk Górs. — Puszczyk, Pójdzka gmin.

Z wierzchu szara białawo upstrzona, od spodu biaława ciemno grubo plamista; na ogonie 5 przepasek płowych w środku przerywanych; nogi skąpo upiérzone.

Dziób gruby, odęty, nogi wysmukłe, skąpo upiérzone, na palcach rzadkie tylko szczecinowate piórka; cały brzeg lotki piérwszój i zwięźnienie końcowe 2ój, 3ój i 4ój zadzierzysto ząbkowane.

Dziób blado żółtawy, w nasadzie sinawy; tęcze żółte; brzegi powiek czarne; podeszwy brudno cieliste; pazury rogowo czarniawe.

Wierzch całego ciała brunatno szary; cała głowa upstrzona podługowatemi, w końcu zaokrąglonemi, biało rudawemi plamami; plamy na karku większe, mniej regularne i więcej białe, w samym środku większe i skupione tworzą dużą światłą trójkątną przestrzeń; skrzydła białe mocno plamiste, plamy te przy końcach lotek coraz mocniej rudawym odcieniem zafarbowane; na plecach plamy po większej części przykryte ciemnymi końcami piór. Twarz biała, niekiedy płowo zafarbowana, brunatno upstrzona i rudawo pociągnięta na bokach policzków; gardziel czysto biała; szlara odznaczona tylko ciemniejszym krążkiem. Spód białawy, miejscami płowo lekko pociągnięty, mocno zaciemniony grubemi brunatnawemi płomykami, upiérzenie nóg białe, lub lekko płowo zafarbowane; szczecia na palcach także białe; na białych pokrywach podogonowych ciemny płomyk środkowy. Na stérówkach pięć poprzecznych płowych przepasek, mniej lub więcej przerywanych w samym środku pióra, same końce także płowe.

Samica nie wiele większa, niczém się nie odznacza.

Ubarwienie ptaków piérwszoletnich mniej wyraziste, a mianowicie: wszystkie plamy są mocniej rudawe, i spód ciemniejszy na tle mocno płowem. Zanim się wszystkie pióra wykształcą głowa jest ciemno szara bez żadnej odmiany, a pstrocizna całego ciała mniej wyraźna.

Pisklęta puchowe ciemno szare.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♀
Długość całkowita	234	237	245
" siągu	527	524	550
" ogona	85	90	90
" skrzydła złożonego	153	164	168
" dzioba od kąta ust	25	25	25
" " od nozdrzy	12	12	12,5
" skoku	33	35	34
" palca środkowego	20	22	21
" pazura w cięciwie	10	11	11
" " w łuku	12	13	13
" ksiuka	10	10	9
" pazura w cięciwie	9	9	8
" " w łuku	10	10	10
" pazur wewnętrzny w łuku	—	13	14.

Jaja krótkie, pękate, kuliste lub eliptyczne, mało podługowate, wszystkie w obu końcach jednakowo zaokrąglone i stepione, niekiedy bardzo słabo zwężone. Skorupa gładka, dość mocno połyskująca, z nieznacznymi grudkami. Wymiary jaj krajowych pojedynczych: 32,5 — 28; 33,5 — 30; 34 — 30; 36,5 — 30; 37 — 29,5; 38,5 — 29 mm.

Sówka ta mniejsza od poprzedzającej, z powodu mniejszój głowy i krótszych piór na ciele zdaje się być jeszcze mniejszą niż jest w istocie. Mieszka w Europie środkowój i południowój; na północ nie posuwa się daleko, w południowój Szwecyi rzadka, a w Norwegii niepostrzegana. U nas z drobnych gatunków najpospolitsza, w Augustowskiem jednak, tak jak na Litwie, rzadsza od poprzedzającej.

Trzyma się głównie w starych ogrodach i aleach lipowych przy drogach, po większej części niezbyt odległych od zabudowań, czasami w starych murach i budynkach gospodarskich, a rzadko w lasach. We dnie kryje się po większej części w dziuplach i strzechach, a niekiedy w gęstych galeziach. Wieczorami zawczasu wychodzi z kryjówek, lecz czeka spokojnie na najbliższej galezi dopóki nie zacznie się ściemniać. Chociaż dobrze widzi we dnie, nie poluje i nie oddala się od dziur, zapewne z powodu obawy przesładowań drobnych ptaszków, natrętnie ją napastujących. Znaczna ich część przenosi się na zimę do budynków, na lato wszystkie wynoszą się na drzewa, a gdy się liście rozwiją mało się kryją w dziuplach.

Z wiosny wabia się wieczorami głosem krótkim, po kilkadziesiąt razy w krótkich przerwach powtarzanym, wyraz pój-dź dobrze naśladującym. To stało się powodem do gminnego przesądu o wywoływaniu dusz, to jest przepowiedni śmierci: w obecnych nawet czasach niejeden się przeraził gdy usłyszy pój-dżkę na mieszkaniu swoim wołającą. TYZENHAUZ zastosował nazwisko z głosu tego wzięte do gatunku poprzedzającego, lecz właściwie się ono temu gatunkowi należy, tém więcej, że ją pospółstwo pój-dżką, lub pućką nazywa¹⁾.

Zywią się głównie myszami, łowionymi w budynkach i sąsiednich polach, wkrótce po zachodzie słońca przelatują się po nad samą ziemią, siadają przy norach i wyczekują dopóki która nie wyjdzie; łowioną niosą na drzewo dla pożarcia. Wybiierają także nocami wróble z kryjówek, a we dnie wśród ciemnych budynków polują na myszy.

Gnieźdzą się tylko w dziuplach, najczęściej w lipach i gruszach, niekiedy zupełnie odosobnionych, lecz niezbyt odległych od budynków. Dziuple najchętniej obierają ciasne, w braku takowych dosyć obszerne zajmują. Samica wprost na próchnie składa 4—6 jaj, i sama je wysiaduje; samiec żywności dostarcza. Młode dorastające wylazła na sąsiednie galezie, i rzędem siedzące oczekują rodziców z żywnością; za najmniejszém niebezpieczeństwem jak myszy do dziupła uciekają. Skoro zaczną latać opuszczają gniazdo i kryją się we dnie po sąsiednich dziuplach; na noc zbierają się, i całą gromadką za rodzicami latają. Po kilku dopiero tygodniach rozpraszają się stanowczo.

GLAUCIDIUM.

Dziób bardzo krótki, mocno zgięty, do połowy w piórach ukryty; głowa bezczubna, mierna, z czołem mało wydatném; promieniste piórka twarzy bardzo krótkie na całej wierzchniej stronie i krótsze pod okiem niż z tyłu i z przodu, szlara niezupełna; otwory uszów małe; oczy żółte. Nogi mierne dość suto upiérzone. Lotka 4a najdłuższa. Ogon mierny, prawie równo przycięty w połowie tylko skrzydłami przykryty. Całe upiérzenie delikatne i wyglązione.

40. *Glaucidium passerinum*. *Sóweczka*.

Strix passerina L. Fn. succ. p. 79. — Id. SN. XII. p. 133. n. 12. — Gm. LSN. XIII. I. p. 296. n. 12.

Strix acadica TEMM. Man. d'Orn. V. I. p. 96. — NAEM. Vög. Deutschl. II. I. p. 434. tb. XLIII. — Tyz. Orn. powsz. I. p. 100.

¹⁾ W zadziwieniu wydaje inny głos ćwierkoczący podobny do dziecięcego, którym nieraz odzywa się na widok przechodzącego człowieka.

Strix pygmaea BECHST. Natg. Deutschl. II. p. 978. n. 14. — BREHM. Natg. eur. Vög. p. 75.

Chevèchette LEVAILL. Ois. d'Afr. tb. XLVI.

Surnia passerina KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 49.

Glaucidium passerina BP. Consp. I. p. 36. sp. 1.

Sowa maluczka MYŚL. Pt. — Sowa najmniejsza JUNDŻ. — Sowa karliczka TYZ.

Niewiele większa od szpaka, z wierzchu szaro myszata, drobno białawo plamkowana, na ogonie 5 białych nieprzerwanych prążek.

Skrzydła mierne; lotki 3a i 5a równe, bardzo mało od najdłuższej krótsze; 1a o połowę krótsza od 2ej, ta ostatnia równa 8ej; mało wyraźne ząbkowanie na brzegu lotki 1ej, i na zwężeniu 2ej i 3ej. Skoki grubo upiérzone aż do samego spodu; palce włoskowatymi piórkami nie grubo lecz całkowicie z wierzchu odziane. Dziób do połowy piórami odziany, między temi szczeciami niektóre znacznie dłuższe od samego dzioba.

Dziób żółto zielonawy; tęcze żółte; brzegi powiek czarne; pazury czarniawe, podeszwy żółtawe.

Z wierzchu szaro myszata; wierzch głowy upstrzony białawymi kropelkami, gestemi i większemi na czole, coraz rzadszemi i więcej kryjącemi się pod ciemnymi końcówkami ku tyłowi. Cały kark obejmuje szeroka półobróż, złożona z mieszaniny grubych plam białych, poprzągradzanych ciemnymi plamami koloru tła wierzchniego; plecy znaczne obrzedniami białawymi lub rudawymi plamkami, nieco większemi od plamek wierzchu głowy; na pokrywach skrzydłowych plamy większe i bielsze. Twarz biaława, znaczona na zewnątrz oka czterema współśrodkowemi ciemnymi łukami, zachodzącemi z przodu od nasady dzioba; z drugiej zaś strony oka szczecia czarne kończące stosiny całe upstrzenie stanowią. Cały spód biały, upstrzony tylko u bardzo starych szarą dużą przestrzenią na spodzie szyi, po boku której znajduje się z każdej strony ciemna kręsa, przebiegająca pod szlarą, boki piersi i cały brzuch upstrzone długimi pędzelkami śniademi; środek piersi mniej więcej czysto biały. U mniej starych piersi rudawo mniej więcej zafarbowane i szaro wpoprzek nieregularnie pręgowane, mianowicie po bokach; pędzelkowate strychy w ogóle szersze, i boki brzucha ciemne rudawo wpoprzek plamiste. Na łatkach słaby odcień rudawy i białe poprzeczne prążki, w środku pióra mniej więcej siwe; stérówki także lekko rudawo pociągnięte z pięcią białemi wązkiemi przepaskami, z których każda obwiedziona po obu stronach ciemniejszą od tła obwódka, niemającą wcale na sobie odcienia rdzawego; piérwszy z tych pasków jest słabo oznaczony; na samych końcach stérówek po obu stronach stosiny kręsa biała ukośnie ku końcowi skierowana. Pokrywy podskrzydłowe białe, lekko zielonawo zafarbowane, a świeżo po wypiérzeniu różowo. Upiérzenie nóg białe nieplamiste, lub szaro mniej więcej poplamione.

W świeżej odzieży po wypierzeniu plamy wierzchnich części są po większej części rudawe.

Samica większa z grubemi, na spodzie ciała ciemnymi, plamami i większą pstroczną na piersi, co jej nadaje ogólną barwę ciemniejszą.

Młode w pierwszym piérzu do starych podobne, plamy wierzchnie mają mocniej rude, spodnie cokolwiek grubiej i mniej wybitnie od tła odznaczone; przepaski ogonowe także rudawe.

I ten gatunek ulega także albinizmowi trafiającemu się bardzo rzadko.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	96	102	94	102
" ogona	50	52	50	53
" dzioba od nozdrzy	9	10	9	10
" skoku	15	16	16	17
" palca środkowego	13	16	14	15
" pazura w cięciwie	9	11	9	11
" ksiuka	8	9	9	9
" pazura w cięciwie	7	8	7	8

Jaja eliptyczne w obu końcach nagle zaokrąglone, gładkie i miernie połyskujące, najmniejsze z jaj sów europejskich. Figury w dziele Bedäckera przedstawiają następujące wymiary: 28,5 — 23,5; 30,5 — 23,5 mill.

Mieszka w południowej i środkowej Europie, w północnej rzadsza i zbyt daleko się nie posuwa. U nas wszędzie po dużych lasach dość pospolita. Trzyma się głównie starych lasów liściowych; w ogrodach niepostrzegana, lecz w okolicach północnych Litwy Augustowskiej zbliża się w ciężkie zimy do zabudowań osad międzyleśnych i niekiedy osiedla się na pewien czas we wnętrzu budynków gospodarskich. Mało jest u nas znana, z powodu ukrywania się w gąszczach i dziuplach, a przysięm tak mała, że nie zwraca na siebie uwagi.

Najmniejsza ze wszystkich europejskich gatunków, a w całej rodzinie nie wiele jest jej równych lub cokolwiek mniejszych. Zgrabna, w ruchach żwawa i gwałtowna; lot ma dość ciężki i pracowity, porwawszy się zniżą się od razu i przeleciawszy nad samą ziemią wznosi się dopiero przy drzewie na którym ma usiąść. We dnie słabo widzi, i rzadko kiedy z kryjówek wylatuje; wewnątrz jednak budynków ciemnych poluje. W zwykłych okolicznościach zaczyna dopiero poruszać się po zachodzie słońca. Z wiosny i w jesieni wabią się co wieczór, zaraz po zachodzie słońca i rankami przed wschodem, dosyć donośnym przerywanym gwizdaniem, niedłużej jak kwadrans za każdym razem; skoro jedna druga usłyszy zaraz się zlatują; w tych czasach są bardzo ruchliwe i oblatują znaczne przestrzenie. Człowiek przysłuchawszy się dobrze temu gwizdaniu, łatwo je może naśladować i zwabić każdą; ubić jednak niełatwo gdyż przylatuje cichaczem i niespodzianie, a siadłszy w gałęziach nierusza się, lecz tylko odzywaniem się obecność swą zdradza.

Przez lato żywi się najwięcej ćmami i innymi nocnymi owadami; zimą poluje głównie na myszy, pichy i inne drobne ssące, w każdej też porze sprząta i małe ptaszki z ich nocnych kryjówek, lub we dnie w miejscach mocno zacienionych.

Gnieździ się w ciasnych dziuplach, tak jak inne gatunki bez posłania; niesie 3 — 4 jaj.

STRIX.

Dziób dłuższy niż w innych rodzajach, w nasadzie prosty ze szczytem słabo pochylonym, do połowy w piórach ukryty; głowa duża bezczubna; kontur twarzy charakterystyczny, sercowaty, pokrywający ją promieniste pióra jednostajnej w koło długości, tworzą we środku między oczami podniesioną, ściśnioną mocno brózdę rozchodzącą się w górę nad czołem, przedstawiając głębokie wycięcie; szlara wkoło twarzy bardzo wyraźna. Oczy mierne, mocno zapadłe, ciemne. Nogi mierne, dość szczupłe; pokrycie ich skąpe, od połowy skoku szczecinowate, na palcach szczecia te bardzo rzadkie; nogawice bardzo krótkie. Skrzydła znacznie od ogona dłuższe, lotki 1a i 2a najdłuższe; brzeg 1ej mocno zadzierzasty, następna bez zadzierzastości i zwężenia. Ogon krótki, równy. Całe upierzenie bardzo miękkie, jedwabisto połyskujące.

41. Strix flammea. Sowa płomykowata.

L. SN. XII. p. 133. n. 8. — GM. LSN. XIII. I. p. 293. n. 8. — NAUM. Vög. Deutschl. II. I. p. 483. tb. XXXVIII f. 2. — BREHM. Natg. eur. Vög. p. 72. — Tyz. Orn. powsz. I. p. 102. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 40. — BP. Consp. I. p. 55. sp. 11.

Effraie ou Fressaie BUFF. Ois. I. p. 366. tb. XXVI. — Pl. enl. 440 et 474.

Sowa ogniezek KL. — Sowa płomienista JUNDZ. — Sowa płomykowata Tyz. — Sowa puszczyk RZACZ.

Z wierzchu popielata subtelnie prążkowana i nakrapiana, od spodu gliniasto rudawa lub biała.

Dziób biały; pazury czarniawo rogowe z białawymi końcami; tęcze ciemno brunatne; obwody powiek czarne.

Wierzch głowy i całego ciała popielaty bardzo subtelnie i ozdobnie upstrzony rysunkiem ciemnych bardzo delikatnych prążek mocno falistych, gęsto wpoprzek piór ułożonych, i podługowatymi czarniawymi plamkami wzdłuż stosiny każdego pióra, mającymi na sobie jedno lub dwa nieregularne oczka jasno popielate jak samo tło pióra. Twarz biała, lub różowo płowa, samo okrażenie oczów ciemniejsze; szlara doskonale odznaczona budową piórek, u niektórych na spodzie twarzy mniej więcej brunatno zafarbowana. Cały spód biały, białawy lub gliniasto rudawy, ciemniejszy lub jaśniejszy, z pięknym jedwabistym połyskiem, mniej lub więcej posypyany plameczkami tego rodzaju jak na częściach wierzchnich, podługowatymi, złożonymi z dwóch przedziałów ciemno śniadych zawierających dwa białe oczka; na bokach ciała plamki te większe i liczniejsze, niektóre z nich są jeszcze otoczone drobnym ciemnym nakrapianiem. Lotki i stérówki rdzawo rude, ciemniejsze od tła spodu ciała, z poprzecznymi pręgami i końcówkami koloru płaszcza, lecz bez plamek z samą tylko falowaniem; spodnia

strona lotek biała, z ciemno śniademi przepaskami; wewnętrzne chora-giewki z obu stron jednakowe; spód stérówek białawy z ciemniejszymi pręgami; pokrywy podskrzydłowe koloru spodnich części ciała.

Takie jest zwykle ubarwienie naszych ptaków, lecz gatunek ten ulega wielu odmianom, co nawet spowodowało niektórych tegoczesnych ornitologów do utworzenia kilku nominalnych gatunków. Odmiany te polegają na białości mniej więcej czystej na całym spodzie ciała i rdza-wym kolorze w miejscu popielatego na wierzchnich częściach; niektóre indywidua mają spód najczystszej białości jak atlas połyskującej, bez żadnych plamek, a cały wierzch rdzawy z bardzo słabą pstrociną. Odmiany te bardzo pospolite w Europie południowej, a więcej jeszcze w Afryce północnej, gdzie zwykle ubarwienie ptaków północnych trafia się bardzo rzadko; u nas przeciwnie, indywidua o spodzie białym są bardzo rzadkie i nigdy nie dochodzą do czystości ptaków afrykańskich. Pomiędzy przeszło dwustu okazami krajowymi, które dotąd widziałem, zaledwie trafiło się kilka białych z upstrzeniem, przy zwykłym popie-latym płaszczu, czysto zaś białych ze rdzawym nieplamistym płaszczem nigdy nie spotkałem.

Piskleta czysto białym puchem odziane, który dopiero po kilku dniach mocno na nich gęstnieje ¹⁾; oczy mają czarne błyszczące, a wy-raz twarzy tak charakterystyczny, że nie trzeba wielkiej znajomości ornitologicznej, aby je w tym stanie rozpoznać od innych gatunków. Porastające w pióra inaczej się przedstawiają niż inne sowy; nowo występujące upierzenie nie miesza się tak z odzieżą puchową i nie tworzy barw tak skombinowanych jak u tamtych, lecz odrazu dostają takie barwy jak na rodzicach; wprawdzie puch zostaje przez pewien czas na końcach piór, lecz zawsze odznacza się widocznie, że do inniej odzieży należy. Po zupełnym wykształceniu się pierwszego upierzenia podobne są do starych, spód jednak mają mocniej rudy z bledszymi mniej wyrazistymi plamkami, i połysk nierównie słabszy.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♀	♀
Długość całkowita	335	344	355	357
" siagu	990	956	1015	1000
" ogona	138	137	135	135
" skrzydła złożonego	300	295	290	305
" dzioba od kąta ust	43	45	42	42
" " od nozdrzy	16	16	17	17
" skoku	65	60	60	66
" palca środkowego	30	28	31	32
" pazura w cięciwie	15	16	17	17
" " w łuku	18	18	19	20
" ksiuka	16	15	16	14
" pazura w cięciwie	15	16	16	14
" " w łuku	18	19	19	18
" pazura wewnętrznego w łuku	19	21	22	23.

¹⁾ Na okazach w zbiorach przechowywanych biały ten puch zaczyna z czasem przybierać lekki odcień czekoladowy, który coraz bardziej ciemnie-jąc staje się po długich latach czekoladowo brunatnym, dość ciemnym.

Jaja tak duże jak gołębia siniaka, tém się najwięcej odznaczające od jaj innych sów krajowych, że kształt mają wyraźnie jajowaty, mier-nie podłużny, ku cieńszemu końcowi są wolno zeszczuplone i łagodnie stę-pione. Skorupa dość gruba, gładka, słabo połyskująca, pory gęste wi-doczne. Wymiary jaj pojedynczych: 37 — 32; 38 — 29 mm.

Sowa ta budową swą jest najoryginalniejsza, a mianowicie kształt głowy dziwny wyraz jej twarzy nadaje, a przytém jest najozdobniejsza z delikatno-ści upierzenia i subtelności rysunku. Granice jej rozmieszczenia nie są dokła-dnie znane, lecz można już twierdzić z pewnością, że nie jest ptakiem tak kosmopolitycznym jak przedtém mniemano, przekonano się bowiem, że w ró-żnych częściach świata sowa ta jest zastąpiona przez odmienne formy, wpra-wdzie bardzo bliskie, ale różniące się stale i dostatecznie dla uznania w nich ras odmiennych, jeżeli nie gatunków. I tak sowa amerykańska rozmieszczona od cieśniny Behringa do ostatnich krańców Patagonii jest dużo większa, z no-gami silniejszymi i wyższymi; odróżniono także jako odrębne formy sowę z Afryki południowej, z Indyi wschodnich, z Australii i wiele innych zamie-szkujących mniej obszerne okolice. Czy po dokładniejszym zbadaniu utrzy-mają się wszystkie, jako formy odrębne, to przyszłość dopiero pokaże, dziś już niektórzy poważni ornitologowie są zdania przeciwnego. Przekonano się także, że sowa ta nie ma żadnego przedstawiciela na bardzo obszernych prze-strzeniach, jak np. nie ma jej wcale na północy Europy, w całej Syberyi zachodniej i wschodniej i w całych prawie Chinach. W każdym razie nie może się już utrzymać mniemanie, jakoby sowa płomykowata była ptakiem w naj-wyższym stopniu wędrownym, i jakoby corocznie i regularnie znaczne prze-strzenie oblatywała, jakto przedstawił w swém ważnym dziele o wędrowkach zwierząt MARCEL DE SERRES ¹⁾ i dużo się nad nią rozpiął, gdyż wszystkie jej formy za jedno uważał. Nie ma dostatecznych powodów, dla którychby potrzebowała tak wielkie odbywać podróże jak inne ptaki niemogące znieść dużych zmian klimatu, i znajdować wszędzie stosownej żywności we wszystkich porach roku. Według obecnego sposobu pojmowania forma nasza rozmieszczona jest tylko w Europie środkowej i południowej, i w północnej Afryce. Być może, że ściślejsze obserwacje wykażą, że gatunek ten, podobnie jak inne, usuwa się z krajów północnych do umiarkowańszych przed srogością zimy, lecz obecnie z pewnością twierdzić można, iż w krajach południowych i umiar-kowanych stałym jest mieszkańcem. U nas wszędzie pospolita lecz nieliczna, i stale trzymająca się miejscowości. Przebywa po większej części w budyn-kach gospodarskich, w starych murach, w kościołach, po wieżach, a rzadko w lasach.

Ze wszystkich gatunków krajowych na światło najdrażliwsza, dla tego też ukrywa się we dnie po ciemnych dziurach i kątach, których dobrowolnie nie opuszcza, a wystraszona siada w bliskości i często daje się kijem ubić lub żywcem pojąć. Blask dzienny tak ją razi, że ciągle oczy przyryka, w obecności nawet nieprzyjaciela lub przez człowieka ujeta nie może ich długo trzymać otworem. W ogóle jest niedoleźniejszą od innych gatunków, i w łowach mniej sprawną; co najlepiej stwierdza zwykła jej chudość, gdy inne sowy znacznie pod zimę tyją; mimo to jest dość zgrabna i obrotna. Lot jej jest powolny, lecz tak lekki, że żadnego szelestu skrzydłami nie sprawia. Głos wydaje do mocnego chrapania śpiącego człowieka podobny, zabobonne przeto pospółstwo bardzo się go obawia i smutne wróżby z niego wyprowadza.

O zupełnym dopiero zmierzchu wylatuje na łowy, i poluje wewnątrz lub w bliskości budynków, zbyt często się od swego mieszkania nie oddalając. Pożywienie jej stanowią myszy, szczury i drobne ptaszki, które nocami wy-biera z dziupli i strzech; lubi także tłuszcze i powiadają, że po kościołach łój z lamp wyjada. Żadnych większych ptaków nie zaczepia, czego dowodem może być ta okoliczność, że często przebywając po gołębnikach nigdy nie

¹⁾ *Des causes des migrations des divers animaux etc.* Paris 1845.

zaczepia gołębi, a nawet te ptaki tak się z nią oswajają, że żadnej nie okazują obawy i swobodnie obok niej siadają.

Gnieździ się w dziurach starych murów, pod dachami i w rozmaitych ciemnych zakątkach, w gołębnikach, niekiedy w szczelinach skał, a bardzo rzadko w dziuplastych drzewach. Nie urządza żadnego posłania, lecz prosto na śmieciu lub próchnie, na miejscu znalezioném, składa swe jaja. U nas późniżej nierównie się gnieździ niż inne sowy, gdyż dopiero nieś się zaczyna w końcu Maja lub na początku Czerwca. Jaj bywa zwykle 3—6. W roku 1855 miałem sposobność obserwowania w Królikarni pod Warszawą fakt wyjątkowy: w baszcie bowiem na poddaszu w jednym gnieździe znajdowało się 11 jaj, i wszystkie były zapłodnione; w ostatnich dniach Lipca zaczęły się siewić wylegać, co się odbywało przez kilka dni, tym sposobem jedne pisklęta były już dosyć podrosłe, gdy inne tylko co się wykluły. MOQUIN TAUDON przytacza fakt podobny ¹⁾, iż przyniesiono mu 14 Kwietnia 1844 r. lęg tej sowy z dzwonnicy Croix Daurade w Tuluzie, składający się z 9 jaj, z których 5 było bliskich wyklucia, a 4 świeżo zniesione. Żąd wnosi, że dwie samice naniosły się w jedno gniazdo, prawdopodobnie toż samo miało miejsce i w Królikarni, chociaż nie postrzeżono, aby więcej niż dwoje starych uczeszczało do gniazda, co można było łatwo zauważyć, gdyż większą część młodych zostawiono rodzicom do wykarmienia.

Samica twardo siedzi na jajach; spędzona z gniazda kryje się w budynku, a na zewnątrz niechętnie wylatuje; skoro niebezpieczeństwo przeminię, wraca natychmiast na gniazdo. Samiec dzień przy niej przepędza, a w nocy stara się o żywność. Pisklęta w parę tygodni zaczynają w piórka porastać, a w miesiąc podlatywać, mimo to długo jeszcze zostają w miejscu i na dwór nie wylatują. Oczekując rodziców z żywnością chrapią podobnie jak stare.

OTUS.

Dziób bardzo krótki, od samą nasady zakrzywiony, między nozdrzami nabrzękły, w większej połowie w piórach ukryty; głowa czubata, miernie duża, kocięgo kształtu; promieniste pióra twarzy krótsze od wierzchniej strony niżeli ze spodniej; szlara w koło wyrażna; oczy mierne, żółte; otwory uszów obszerne, całe boki głowy zajmujące. Nogi mierne; upierzenie skoków dość sute, dochodzi po ostatni staw palców, całkowicie je okrywając bez wielkiego powiększenia ich grubości. Skrzydła znacznie od ogona dłuższe, lotka 2a najdłuższa, 3a i 4a prawie równe; ogon krótki, słabo zaokrąglony. Upierzenie delikatne, wiotkie, średnio sute.

42. *Otus brachyotus*. Sowa błotna.

Strix brachyotus FORST. Act. Angl. LXII. p. 384. n. 2. — GM. LSN. XIII. I. p. 289. n. 17. — NAUM. Vög. Deutschl. II. I. p. 459. th. XLV. — BREHM. Natg. eur. Vög. p. 79. — TYZ. Orn. powsz. I. p. 104.

Chouette ou Grande chevêche BUFF. Ois. I. p. 372. — PL. enl. 438.
Strix accipitrina PALL. Itin. I. p. 155. n. 6. — GM. LSN. XIII. I. p. 295. n. 36.

¹⁾ *Revue et Magazin de Zoologie* 1857. *Notes ornithologiques* p. 449.

Strix aegolius PALL. Zoogr. I. p. 309. n. 3.

Strix ulula PALL. Zoogr. I. p. 322. n. 10.?

Aegolius brachyotus KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 46.

Brachyotus palustris BR. Consp. I. p. 51. sp. 1.

Puchacz błotny TYZ. — Puchacz ziemny PIETR. — Sowa krótkoucha albo krzykliwa GÓRS.

Czubki bardzo krótkie, mało odznaczone, spód ciała blade płowy podłużnie plomykowany.

Czubki złożone z kilku piórek, niewiele od innych dłuższych, od upierzenia głowy nieodstające i nieodznaczające się, nawet gdy je ptak nastawi mało są znaczne. Pazury słabo łukowate, bardzo ostre.

Dziób i brzegi powiek czarne, pazury rogowo czarniawe, podeszwy i spód palców cieliste; tęcze cytrynowo żółte.

Kolor części wierzchnich ciała złożony z mieszaniny czarno brunatnych piór z dość szerokimi płowymi rudawymi obrzeżeniami; na barkówkach i pokrywach skrzydłowych brzegi te są szersze, miejscami brunatno plamiste, tworząc pstroczinę więcej skomplikowaną; prócz tego na pokrywach są jeszcze duże białe okrągławe plamy. Spód ciała białawo płowy, upstrzony długimi, wązkiemi, ciemno brunatnymi plamkami stosinowemi. Pióra twarzy białawe, gdziekolwiek rudawo zaфарbowane; okolice oczów czarniawe; szlara i czoło płowe czarniawo drobno kropkowane; na bokach tylko za uszami piórka szlary w większej części brunatne. Lotki płowo rdzawe, brunatno szeroko pręgowane i zakończone; spodnia strona skrzydła biała z brunatnymi tylko końcami lotek, jedną lub dwoma pręgami blisko tegoż i pręgą w końcu najdłuższych pokryw podskrzydłowych. Na ogonie płowo rdzawym pięć lub sześć brunatno czarniawych szerokich pasów. Upierzenie nóg i pokryw podogonowe płowe, nieplamiste.

Samica większa niż samiec się nie różni.

Młode w pierwszym piérzu mocniej rudawe, i więcej mają czar-nego w koło oczów; zresztą jak stare.

Pisklęta puchowe czysto białe. Gdy pióra dochodzą do połowy wzrostu ubarwienie przedstawia się bardzo odmiennem niż na rodzicach, a szczególnie na spodzie ciała, jednostajnie rudawym bez żadnych plam, wyższa część piersi jest tylko mocno upstrzoną; wierzch głowy mają przytęm czarniawy, rudawymi końcówkami piórek bardzo słabo upstrzony; okolice oczów mocno czarne.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♂	♀
Długość całkowita	360	365	370	380
" siagu	1030	1045	1020	1060
" ogona	160	160	165	160
" skrzydła złożonego	310	312	304	312
" dzioba od kąta	32	33	29	33
" " od nozdrzy	15	15	14	15
" skoku	44	42	38	43
" goleni	85	78	78	80
" palca środkowego	30	28	28	33

Długość	pazura w cięciwie	♂	♂	♂	♀
"	" w łuku	17	16	16	17
"	"	18	18	18	18
"	ksiuka	16	17	16	18
"	pazura w cięciwie	15	15	14	16,5
"	" w łuku	17	17	16	18.

Jaja różnią się kształtem od innych gatunków, są więcej podługowate, eliptyczne, w obu końcach jednakowo i znacznie zeszcupione; rzadkie są słabo jajowate, to jest w cieńszym końcu widocznie lecz mało szczuplejsze niż w drugim. Skorupa dość gruba, gładka, miernie połyskująca. Wymiary jaja krajowego: 43 — 32 mm.; dwóch legów daurskich 1): 40 — 32,5; 39,2 — 32; 40,6 — 32,2; 41,7 — 32,2; 42,3 — 32,3 mm. 2) 40,2 — 32,3; 38,5 — 32,3; 40 — 31,2; 41 — 32 mm.

Mieszka na całej kuli ziemskiej, z północy odlatuje na zimę i przynosi się dość daleko na południe, zdaje się nawet, że wszędzie jest wędrowną; opinia przeto do sowy plomykowanej stosowana temu się gatunkowi właściwiej należy. U nas bardzo pospolita na przelotach, z wiosny poprzedza wszystkie inne ptaki wędrowne, a najpóźniej w jesieni odlatuje. Zdarza się niekiedy, że na zimy lekkie i mało śnieżne mała ilość zostaje, a nawet wśród ciężkich zim, gdy śniegi zginają, na jakiś czas nagle się pokazują i znowu nikną gdy powtórnie upadną. Z wiosny są mniej liczne i krótko zabawiają, lecz pod jesień zaczawszy od Sierpnia zabawiają do samej ustalonej zimy. Najpospolitsze są w okolicach błotnistych, po łąkach i bagnach torfowych, obrzednią trawą i krzakami zarosniętymi; w miejscach suchych trzymają się głównie krzaków i parowów, chociaż pod jesień dają się spotykać na nagich zupełnie polach. W Saharze algierskiej dużo ich zimuje, przebywają tam głównie w miejscach porośniętych drobnymi krzaczkami lub trawą. Dnie całe przepędzają na ziemi ukryte w trawach, pod krzakami, po wyrwach, miedzach itp.; na drzewach ani krzakach nigdy nie siadają. O zmięczeniu dopiero na łowy wylatują.

Podróżni zwiędzający Amerykę południową podali wiadomość o sowach mieszkających w norach razem z dużymi myszowatymi zwierzętami, po łąkach i stepach; następnie gdy kapitan PORTER spotkał na pobrzeżu rzeki Long-Foyle w Irlandyi sowę krótkoczubną tak samo mieszkającą z królikami, przekonano się, że i nasz ptak ma skłonność do podobnego osiedlania się. Co jesień gromadzą się one w tych miejscach, we dnie przesiadują w bliskości nor, do których w razie ukazania się człowieka lub innego nieprzyjaciela uciekają.

We dnie doskonale widzi i dobrze uważa na to, co się w koło niej dzieje, mimo to nie poluje i nie porusza się dobrowolnie. Człowieka bardzo blisko dopuszcza przypadłszy do ziemi na sposób ptaków grzebiących, i niekiedy tak twardo dotrzymuje, że się kijem lub batem ubić daje; lecz raz już spłoszona staje się ostrożniejszą, siada na widoku, ogląda się pilnie na wszystkie strony, i rzadko daje się na strzał podchodzić. Lotem przewyższa inne gatunki, może się wzbijać do znacznej wysokości i ma zwyczaj krążyć jak ptakiienne. Pomimo, że jej lot zdaje się być powolnym, jednakowoż jest on dość szybkim, o czém miałem sposobność przekonać się na morzu; płynąc z Philippeville do Marsylii w początku Kwietnia 1876 r. Po wschodzie słońca, gdy się nasz statek znajdował w połowie drogi, przyleciała sowa ta i chciała usiąść na maszcie, lecz obawiała się widocznie ludzi zgromadzonych na pokładzie, obleciała okręt kilka razy i puściła się prosto w kierunku Sardyńii. Chociaż plynęliśmy za nią w tym samym kierunku z dość znaczną prędkością, szybko się od nas oddalała i straciłszy ją z widoku nie później jak w 10 minut; o ileż więc prędzej leciała od biegu statku parowego.

Główne pożywienie tej sowy stanowią drobne myszowate zwierzątka, na które polując po całych nocach w łąkach i zarosłach przetrzebają je znakomicie.

Zdarza się nawet, że w niektóre okolice, w razach rozmnożenia się nadzwyczajnego pewnych gatunków tych zwierzątek, sowy błotne nalatują mniej lub więcej obficie w niezwykłych porach, i zostają dopóki mają dostateczny pokarm. Podobny przykład trafił się w roku 1857 w księstwach Anhalt Dessau i Koethen, gdzie w skutek ukazania się w wielkiej ilości gatunków myszy *Mus agrarius* i *M. messorius* sowy naleciały obficie z wiosny, zostały przez całe lato i gnieździły się na rozległych tamtejszych łąkach. Prócz tego łowią one bardzo sprytnie bekasy i inne ptaki błotne, równie jak kuropatwy i przepiórki w polach. W braku innego pożywienia jadają żaby i jaszczurki, lecz rzadko do tego bywają zmuszone.

Gnieździ się głównie na północy, u nas wyjątkowo i tak rzadko, że przez dwadzieścia kilka lat ciągłych po kraju poszukiwań dwa tylko gniazda znalazłem, i prócz tego nigdzie nawet samych ptaków nie zdarzyło mi się w porze legowej spotykać. Jedno z tych gniazd było na błocie Kaniowolskim pod Łęczną, w miejscu porośniętym rzadką karłowatą brzezinką, gdzie się leżały dubelty i kszyki, drugie pod Oborami o dwie mile od Warszawy wśród łącznych zarosli olszowych. Według zapewnienia miejscowych myśliwych ma się częściej wywodzić na rozległych łąkach w okolicach kanału Augustowskiego, lecz w ciągu dwuletnich poszukiwań w tej okolicy żadnej tam nie spotkałem. Wszystkie gniazda, które mi pokazywał P. BALDAMUS w okolicach Koethen, znajdowały się w łąkach zupełnie czystych, bez żadnych krzaków. Gniazda są zawsze słane na ziemi między trawą, pod krzaczkiem, karpą, kępą lub w równiu i otwartym zupełnie miejscu; nędznie urządzone z suszu grubych traw błotnych, nagarniętego bez ładu z miejsc przyległych, lub na miejscu wytłuczonego; materyjał ten kruszy się pod dziećmi i żadnej nie przedstawia spójności. Samica niesie 6—10 jaj i tak twardo na nich siedzi, że trzeba najść tuż na nią, aby ją wypędzić. Samiec przebywa i strzeże w bliskości; gdy człowiek tamtędy przechodzi czy to w dzień, czy w nocy, wlatuje w powietrze, krąży i przelatuje krzyżując nad nieprzyjacielem; ciągle zapada, tłucze się po ziemi i różne wydaje głosy; w locie podobne do chrapliwego szczeknięcia małego pieska, dwa lub trzy razy powtórzonego, na ziemi kwacze podobnie jak kaczka, lub piszczy i chrapie rozmaitemi tonami. Samica podczas tego nie rusza się z gniazda, i nie daje żadnego znaku. Dzieci, jak tylko zaczęła w piórka porastać, wylażą z gniazda, rozlażą się po trawie i kryją się przez dzień, każde w osobnym dołku, tak przypadłszy do ziemi jak ptaki grzebiące. Rodzice po całych nocach latają za żywnością. Gdy które przybywa z łupem, odezwie się parę razy, na co piskleta odpowiadają z trawy przeciągłym chrapliwym piskiem. W razie ukazania się nieprzyjaciela w bliskości stare natęczywie z krzykiem nabijają, a żaden z młodych nie odezwie się. Gdy się człowiek na noc ukryje dla wysłuchania pisklat, stare tak dobrze to miejsce przez całą noc pamiętają, i tak dobrze zdają się cel tego rozumieć, że chociaż go nie widzą, za każdym razem zbliżenia się skracają nad niego i wymijając to miejsce ostrzegają właściwym głosem o groźbą ciągłym niebezpieczeństwie; dzieci też to dobrze rozumieją i przez całą noc cicho się zachowują. Rodzice wiedząc gdzie się one znajdują cichaczem każdemu jego poręczenie donoszą. Zaczynają się jednak wabić o świcie, i można je wtenczas wysłuchać. Dorosłe długo jeszcze razem przebywają, a nawet wędrują zwykle w rodzinnym towarzystwie, przedstawiając wyjątek w całej sówiej rodzinie.

43. Otus deminuta. Sowa uszata.

Asio BRISS. Av. I. p. 486.

Strix otus L. Fn. succ. n. 71. — GM. LSN. XIII. I. p. 288. n. 4. — NAUM. Vög. Deutschl. II. I. p. 451 tb. XLV. — BREHM. Natg. eur. Vög. p. 78. — TYZ. Orn. powsz. I. p. 109. — PALL. Zoogr. I. p. 307. n. 2.

Le Moyen-duc ou *Hibou* BUFF. Ois. p. 342. — Pl. enl. 29.

Stryx deminuta PALL. Itin. II. app. p. 707. n. 14.

Aegolius otus KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 45.

Otus vulgaris FLEMM. Brit. Anim. p. 60. — Br. Consp. I. p. 50 sp. 1.

Otus communis LESS. Trait. Ornith. p. 110.

Bubo otus SAVIGN. Descr. Egypte 1809. p. 109.

Sowa uszata RZĄCZ. — Sowa sówka KL. — Sowa czubata JUNDŻ. —
Puhacz uszaty TYZ. — Puhacz leśny WODŹ. — Puhacz średni
PIETR.

Płowo rudawa z subtelnym i skomplikowanym ciemnym ry-
sunkiem; czubki calowe.

Czubki z kilku piórek utworzone, szerokie, na cal wysokie i na
boki pochylone. Skrzydła około dwóch cali od ogona dłuższe; cały
brzeg lotki 1-jej zadzierzysty, u 2-jej końcowe zwężenie niedłuższe nad 2 cale.

Dziób i brzegi powiek czarne; szpony czarno brunatne; podeszwy
żółtawo cieliste; tęczce pomarańczowe.

Twarz od strony dzioba biaława, od strony ucha mniej więcej
rudawa, miejscami urozmaicona przez czarne stosiny; samo okrażenie
oczów u jednych całkowicie czarniawe, u innych w samych tylko kątach
od strony dzioba; czoło brunatno czarniawe drobno i gęsto, białe i płowo
poprószone; czarna kręsa ciągnie się od oka do czuba czarniawego,
rudawo z obu stron obwiedzionego i białawo plamistego na brzegu
wierzchnim; szlara biaława, na zewnątrz rudawo zafarbowana i czar-
niawo zygzakowato prążkowana. Tło wierzchu głowy i karku płowo
rudawe, brunatno plamiste i białawo popylone; cały zaś grzbiet upstrzony
subtelnie w sposób bardzo skomplikowany, pióra tej części są rudawe
przechodzące ku końcowi w kolor jasno popielatawy z plamą czarniawo
brunatną wzdłuż stosiny, rozgałęzioną w subtelnie zygzakowate poprze-
czne prążkowanie; na brzegach barkówek i nadlotek rzędy dużych plam
jedwabisto białych. Cały spód rudawo płowy, mniej więcej żbielawy na
brzuchu, upstrzony grubymi, podłużnymi brunatnymi plomymi środkiem
piór zajmującymi, i mniej więcej znacznym poprzecznym pręgowaniem.
Lotki od nasady rdzawe, dalej coraz mocniej szare, brunatno nakra-
piane i wpoprzek pręgowane; spód skrzydła białawy z czarniawą okrą-
głą plamą przy nasadzie lotek pierwszorzędnych. Ogon szaro płowy,
ciemno mniej więcej poprószony, zawiera kilka wąskich czarniawych
przepasek, mniej więcej wyraźnych; spód stercówk bledszy z dość wy-
raźnym pręgowaniem. Upiórze nóg jak w gatunku poprzedzającym
rudawe lub płowe, bez żadnych plam. Ubarwienie to dość przedstawia
rozmaitości, jedne bowiem są ogólnie o wiele ciemniejsze z plamisto-
ścią wyrazistszą, piękniejszą i więcej urozmaiconą niż u drugich.

Samice są nieco większe i w ogóle mają ciemny rysunek mniej
skomplikowany.

Pisklęta puchowe świeżo wylęte są białe, gęsto odziane; można je
już w tym stanie od innych rozpoznać po wydatnych kępkach w miejscu
czubów. Gdy zaczynają w pióra porastać przybierają barwę szaro żół-
tawą ciemnymi prążkami gęsto wpoprzek falowaną; kępki czubowe są

już daleko widoczniejsze niż u piskląt puchowych; okolice oczów bru-
natno czarniawe; tęczca już pomarańczowa.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♂	♀
Długość całkowita	346	350	354	365
" siagu	950	920	970	965
" ogona	150	151	155	163
" skrzydła złożonego	295	285	310	295
" dzioba od kąta	28	31	32	30
" " od nozdrzy	14	14	15	17
" skoku	37	34	35	40
" gołeni	86	73	70	70
" palca środkowego	30	27	32	30
" pazura w cięciwie	18	17	18	16
" " w łuku	19	18	19	18
" kciuka	18	19	17	17
" pazura	14	13	13	14
" " w łuku	15	15	15	15.

Jaja znacznie mniejsze od puszczykowych (*Str. aluco*), eliptyczne,
krótkie i pękate, lub prawie kuliste, w obu końcach prawie jednakowo
zakończzone. Skorupa miernie gruba, gładka, słabo połyskująca; grudki
drobne i rzadkie. Wymiary jaj pojedynczych: 41 — 34; 43 — 33;
44 — 33 mm.

Mieszka na całym starym łądzie prócz krajów przybiegunowych. Za-
dnym nie ulega odmiannom, i okazy Europejskie niczem nie różnią się od po-
chodzących z Afryki lub wschodniego krańca Syberii. U nas zamieszkuje
las całego kraju, lecz nigdzie nie znajduje się obficie, a przytęm z powodu
starannego ukrywania się we dnie w najgęstszych gałęziach zdaje się być
nierównie rzadszą niż jest w istocie. Wszędzie jest miejscową, w ciężkie
tylko zimy zbliża się do budynków, a nawet zdarza się, że wewnątrz nich
szuka schronienia, jak tego mieliśmy przykład podczas mroźnej i śnieżnej
zimy w roku 1855, w której prawie wszystkie do zabudowań przyleciały.
Mnóstwo ich wtenczas wygubiono, gdyż nieobeznane z życiem tego rodzaju,
nie umiały się tak starannie ukrywać przed ludźmi, jak gatunki budynkowe.

Dnie przepędza w gałęziach, a rzadko w dziuplach, o zmięczeniu wyle-
ciawszy całą noc poluje. Do ogrodów rzadko zalatuje, niekiedy jednak, gdy
ją dzień zaskoczy, zostaje w nich do następnej nocy. Przy dziennym świetle
dość dobrze widzi, jednak nie poluje i dobrowolnie się nie porusza. Dostę-
ostrożna, gdy postrzeże, że ją człowiek widzi, umyka, lecz przysiadła nieda-
leko odleciawszy, i tak ciągle się oddala dopóki jest ścigana. Głos wydaje
przeciągło huejący, dość odmienny i łatwy do odróżnienia od głosów innych
sów. Z wiosny pty się tylko wabia poki samica nie osiadzie na jajach, i z tego
powodu trudno ich gniazda znaleźć; prócz tego wabia się jeszcze w jesieni
późnej rankami i wieczorami.

Zywi się głównie myszami i innymi drobnymi ssącymi, wyjątkowo tylko
wybiera z noclegu uspięte ptaki, w lasach zaś mało może spotykać gatun-
ków żerujących nocami, w których mogłaby szkody wyrządzać.

Gnieździ się po lasach, częściej po brzegach i po małych polnych ga-
jach niż w głębi dużych lasów. Sama nigdy gniazda nie ściele, lecz zajmuje
stare po wronach, sółkach, grzywaczach, pustulkach i t. p. ptakach, częściej
w wierzchołku niż w połowie drzew średniowiekowych lub młodych i tych
wcale nie poprawia ani nowych nie dodaje materjałów. Do raz zajetego gnia-
zda powraca corocznie, dopóki przeszkód nie dozna. W Kwietniu niesie 3 lub
4 jaja. Samica za uderzeniem w drzewo wylatuje z gniazda i siada na drze-
wach sąsiednich, a po odejściu nieprzyjaciela natychmiast powraca. Wieczo-
rami dzieci odzywają się piskliwym skrzypiącym głosem, w jednostajnych przer-

wach ciągle powtarzanym i wabiąc się tym sposobem po całych nocach często się zdradzają. Dorastające wylazły na sąsiednie gałęzie i rzędem obok siebie siadają, na dzień i w razie niebezpieczeństwa kryją się na gnieździe. Gdy zaczyna podlatywać, opuszczają stanowczo gniazdo i sadowią się na dzień w gęstych gałęziach, a nocami latają za rodzicami i natrętnie się o żywność upominają.

B U B O.

Dziób silny, krótki, od samej nasady zakrzywiony, w znacznej części w piórach ukryty; głowa czubata, szeroka; promieniste pokrycie twarzy bardzo krótkie od strony czoła, najdłuższe po obu bokach oka; szlara od spodu tylko wyraźna; oczy duże żółte; otwory uszów mierne, nieprzechodzące średnicy oka. Nogi silne, po same pazury suto upierzone; pazury potężne, mocno zakrzywione. Skrzydła szerokie, stosunkowo krótsze niż w rodzaju poprzedzającym, sięgające po koniec ogona; lotka 2a najdłuższa, 3a i 4a prawie równe. Ogon krótki, słabo zaokrąglony. Całe upierzenie bardzo sute, twardsze niż w rodzajach poprzedzającym i następnym.

44. *Bubo maximus. Puhacz.*

- Bubo* BELL. AV. 25. a. — BRISS. AV. I. p. 477. n. 1.
Strix bubo L. FN. succ. 69. GM. Linn. SN. XIII. I. p. 286. n. 1. —
 NAUM. Vög. Deutschl. II. I. p. 440 tb. XLIV. — BREHM. Natg.
 eur. Vög. p. 76. — PALL. Zoogr. I. p. 305. n. I. (part.). — TYZ.
 Orn. pow. I. p. 105.
Duc ou *Grand-duc* BUFF. Ois. I. p. 322. tb. XXII. — PL. enl. 435.
Bubo maximus RANZ. Elem. de Zool. 3. p. 7. — KEYS. et BL. Wirbth.
 Eur. n. 52.
Bubo atheniensis EDW. Glean. I. p. 37. tb. CCXXVII. — BP. Consp. I.
 p. 48. sp. 3.
 Puhacz, sowa łązna RZĄCZ. — Sowa wielka KL. — Sowa puhacz JUNDZ. —
 Puhacz właściwy TYZ. — Puhacz wyk WAGA. — Puhacz wielki
 WODZ., PIETR.

Płowo rudawy, czarno mocno upstrzony, na podgardlu i podbródki dwie duże białe plamy.

Czubki dwucalowe, zaostrome, na boki pochylające się, które ptak dowolnie prawie pionowo ustawiać może. Ząbkowanie brzegu skrajnej lotki nie na całej długości pióra.

Dziób, pazury i obwody powiek czarne; podeszwy szaro cieliste, tęczą ognisto pomarańczowa.

Twarz od strony dzioba biaława, od strony uszów rudawa, upstrzona mocno odznaczonymi czarnymi stosinami; wierzch głowy brunatnawo czarny z czołem popylonem drobnymi i gęstymi rudawymi kropkami i plamkami, które ku tyłowi po brzegach tylko piór są widoczne; czuby

czarne, od strony wewnętrznej rudawo brzeźyste. Wierzch ciała rudawy tak mocno czarniawo upstrzony, że ostatni ten kolor prawie połowę powierzchni zajmuje; spód rudawy z dużymi czarnymi plamkami i drobnym obok ząbkowaniem na szyi i piersiach; na długich zaś piórach bocznych, resztę spodu okrywających, plomyki coraz węższe ku dołowi, tak że ostatnie ograniczają się tylko na czarnej stosinie, prócz tego mają po kilkanaście czarniawych poprzecznych falowań; podbródek i duża plama pod szyją z puchowatych piórek utworzona czysto biała; podbrzusze i obuwie upstrzone czarniawo szaremi niewyraźnymi plamkami i prążkami. Wpoprzek sterców i lotek brudno płowych, drobnymi czarniawymi plamkami gęsto nakrapianych, kilka czarniawych kręś; pokrywy podogonowe płowe, podobnie jak pióra boczne falowane, lecz prążki są mniej regularne, ząbkowane i przerywane. Samica okazywała, nieczem się w kolorystyce nie odznacza, niekiedy jednak ma mniejszą białą plamę pod szyją.

Pisklęta świeżo wylęgle czysto białe, z wyraźnymi kupkami w miejscu czubów, tęczę mają brunatną, które po kilku dniach żółkną a po dwóch tygodniach, gdy pióra z między puchu zaczynają na wierzch występować, już są pomarańczowe. Przed zupełnym wykształceniem się przedstawiają duże różnice ubarwienia od starych na spodzie ciała, głowie i karku, pióra w tych miejscach brudno gliniaste są subtelnymi szarými prążkami wpoprzek znaczone; długo nie dostają czubów, które tylko kupkami nad upierzenie głowy wystającymi są oznaczone.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♀	♀	♀
Długość całkowita	590	670	685	690	710
" sięgu	1495	1600	1675	1635	1700
" ogona	260	290	300	285	310
" skrzydła złożonego	430	450	460	495	500
" dzioba od kąta	56	60	60	58	62
" " od nozdrzy	27	32	32	30	30
" skoku	75	76	76	70	75
" gołeni	145	150	160	150	170
" palca środkowego	50	62	60	62	60
" pazura w cięciwie	32	40	35	36	43
" " w łuku	40	46	—	43	52
" ksiuka	25	30	30	38	30
" pazura w cięciwie	28	32	30	32	33
" " w łuku	35	38	—	37	45.

Jaja stosunkowo do pozornej wielkości ptaka za małe, jajowate, krótkie, pękate, mało w końcu cieńszym zwężone i słabo zaostrome. Skorupa chropowata, słabo połyskująca, często grudkami nalepiona.

Wymiary legów następujące:

$$1 \begin{cases} 58,5 - 48,6 \\ 57,2 - 50 \\ 60 - 49,2 \end{cases}; 2 \begin{cases} 59 - 48 \\ 60,2 - 49,2 \\ 61 - 47,8 \end{cases}; 3 \begin{cases} 60 - 50,2 \\ 63 - 51 \end{cases}; 4 \begin{cases} 62,4 - 50 \\ 63,8 - 50 \end{cases} \text{ mm.}$$

Puhacz jest mieszkającym górzystych i leśnych okolic Europy, północnej Afryki i znacznej części Azji; na północy Europy rzadki, ale był postrzegany. Ptaki syberyjskie i zachodnio środkowej Azji ubarwienie mają

o wiele bledsze i uważane są za oddzielną formę *Bubo sibiricus* EWERSM. Puhacze żyją samotnie po ciemnych lasach, skałach i ruinach międzylesnych, lecz przesadzona jest opinia, aby miały z własną samicą zbliżać się tylko na czas legowy, w pogodne bowiem jesienne wieczory wzajemnie się wabia i na głos ten wzajemnie do siebie leca. Najpospolitszy w krajach górzystych, rzadziej w równinach. Znajduje się po wszystkich większych lasach naszego kraju, tak suchych jak i błotnistych. W skutku trzebień lasów i niszczenia ptaków drapieżnych liczba ich coraz więcej się zmniejsza, i wkrótce zapewne ptak ten zejdzie do rzędu wielkich rzadkości. Trzyma się najwięcej ciemnych borów świerkowych i jodłowych, niekoniecznie obszerne, zamieszkuje bowiem i małe kępy, byleby odpowiadały wszystkim przez niego wymaganym warunkom i sąsiadowały z wielkimi lasami. Lubi szczególnie błotniste ciemne ostępy przy wodach i błotach, gdzie nocami odbywa korzystne wycieczki. Wszędzie miejscowy.

Gatunek ten ze wszystkich sów jest najokazalszym; postawa pionowa, nastrozona, wielkie jaskrawe oczy, długie czuby naśladowujące uszy zwierząt ssących i potężne uzbrojenie dziawca mu i straszną postać nadają, a z powodu bardzo sutego upiżenia zdaje się być nierównie większym niż jest w istocie. Rozgniewany przybiera dziwaczne i śmieszne postawy, najeża się cały, przychyliwszy się do ziemi rozciąga skrzydła, któremi się jakby dachem całkowicie nakrywa, przestępując z nogi na nogę kołysze się na boki, mruga oczami, dmucha chrapliwie i tak jak wszystkie ptaki tej rodziny kłapie silnie szczękami. Posiada też siłę i odwagę stosowną do powierzchowności, napastuje znacznie od siebie większe zwierzęta i ptaki, a mało jest bardzo ptaków drapieżnych, któreby się na niego odważyć mogły. Pomimo, że dobrze widzi w dzień, światło razi go widocznie, przymruża też ciagle oczy, a nawet spokojnie siedzący całkowicie je przymyka. Cały dzień przesiaduje w gestych gałęziach, lub ciemnych zakątkach skał, zkad dobrowolnie nie wylatuje; spłoszony przez obławę lub jakikolwiek hałas, nisko między drzewami coraz dalej się usuwa. Przed ludźmi cicho obok niego chodzącymi nie rusza się z miejsca i póty zostaje, póki jest pewnym, że go nie widzą; lecz raz ruszony staje się ostrożnym i nie łatwo podejść się daje. Leci dość wolno, równo i cicho. O zmierzchu wieczornym wylatuje na łowy, ciągnąc między drzewami i z dala na pola lub łąki, gdzie o tej porze spotyka się najczęściej ze zdobyczą; przelatując się w tym celu po miejscach otwartych trzyma się nad samą ziemią, aby nie płoszyć z daleka zwierzyny.

Głos wydaje potężny hukający, od którego trafnie jest wzięte niemieckie nazwisko *Uhu*. Co wiosną i jesienią wabia się one tym głosem wieczorami i rankami; łatwo to naśladować i ptaka do siebie przywabić, każdy bowiem przyłeci skoro usłyszy i dobrze jest wabionym. Często jednak trzeba wielkiej cierpliwości, gdyż nie zawsze zbliża się od razu, lecz długo odpowiadając odlatuje coraz dalej i stara się za sobą mniemanego towarzysza prowadzić, w końcu dopiero zmniejszając się przylatuje.

Ze wszystkich drapieżnych krajowych bezwarunkowo najszkodniejszy; nocna pora w której poluje wielce mu sprzyja i z łatwością nastrocza większe zwierzęta i ptaki głównie w tym czasie żerujące. Niszczy bardzo wiele zajęcy, prócz tego bije młode sarny, cietrzewie, gluszcze i inne większe leśne ptaki; wylawia znaczną ilość szczurów, wiewiórek i innych drobnych ssących, nie pogardzając nawet żabami i większymi gatunkami żuków. W okolicach błotnistych najwięcej łapie kaczki i czajki. Niekiedy tak daleko zuchwałstwo posuwa, że się odważa na dorosłe sarny, które, dosiadłszy na karku, tłucze po głowie i oczach; lecz przytém trafiają się niekiedy wypadki, że, tak samo jak jastrzęb przez zająca, puhacz przez sarnę w ucieczce po gąszczach bywa rozdarty. Jeże, bezpieczne od innych ptaków drapieżnych, z łatwością pokonywa, uduszonemu szponami, odgryza głowę i od strony brzucha wybiera mięso i wnętrzności, a samą część skóry grzbietową, okrytą kołcami, dokładnie oczyszczoną zostawia. Aby się o tem wszystkim przekonać, dość jest gniazdo ptaka tego odwiedzić; doświadczeni chłopcy myśliwi wiedzą o tem doskonale

i odkrywając gniazdo puhaczowe, codziennie je odwiedzają i zabierają świeże zapasy zajęcy i dużych ptaków, a szczury, wiewiórki i inne podległe istoty młodym puhaczom zostawiają. P. ADAM WAŃKOWICZ, dzielny myśliwy litewski, opowiedział mi następujące postrzeżenie, stwierdzające wielką szkodziwość tego ptaka: pewnego razu w Mińskiej Gubernii, w ostępie gdzie gniazdo kilkunastu gluszców, puhacz napadł w jego obecności na grającego samca, spędził z gałęzi i pogonił tak daleko, że nie można było sprawdzić co się następnie stało. Skutek jednak był taki, że potem przez lat kilka nie było ani jednego gluszcza w tym ostępie.

W wyborze miejsca legowego puhacz jest bardzo niestałym, i tak w krajach górzystych gnieździ się najwięcej w skałach, a w naszych równinach na starych gniazdach orlików lub innych dużych ptaków drapieżnych, osadzonych niewysoko i ukrytych w gestych gałęziach, szczególnie drzew iglastych. W ostępach błotnistych, spokojnych i mało przez ludzi odwiedzanych, najczęściej na ziemi przy ładzie drzewie lub pniaku, w miejscu nieco podniesionem i suchem; niekiedy na wierzchu obszernego zbutwiałego pniaka, a nawet na kępie w pośród bagna lub wód międzylesnych. Na drzewie gniazda nigdy nie ściele, przeciwnie na ziemi sam je musi urządzać; mało w takim razie używa gałęzi, lecz obficie nagromadza szuwarów i traw suchych, które bezładnie uклада. W jednym miejscu zwykł się długo wywodzić, jeżeli przeszkód nie doznaje; od połowy Marca zaczyna gniazdo odwiedzać i w miarę potrzeby poprawiać.

Przy końcu Marca samica niesie 2—4 jaj, które twardo wysiaduje i łatwo zejść się na gnieździe pozwala. Przy końcu Kwietnia wylęgają się pisklęta; matka wtenczas dopiero zaczyna je odstępować, gdy w pióra porastają i do obrony są zdolne. Od tego czasu przesiaduje wraz z samcem ukryta w gestych gałęziach drzew sąsiednich. Za ukazaniem się w bliskości człowieka lub nieprzyjaznego zwierza stare odzywają się głosem krótko przerywanym, do szeczekania psa podobnym, i często zejść się pozwalają, lecz raz spłoszone zdaleka pomykają. Chociaż nie oddalają się zbyt daleko i ciągle w bliskości gniazda szukają schronienia, nie wracają do dzieci przed zachodem słońca. Z gniazda na drzewie młode nie wychodzą, dopóki nie są zdolne do lotu, przeciwnie wyległe na ziemi wkrótce wylażą i przechadzają się po kępach i łomach sąsiednich; nawiedzone przez człowieka, zaraz po jego odejściu, miejsce zmieniają i szukają skrytszego. Cała przestrzeń tak jak przez młode wilki bywa w koło wydeptana, i zasłana szczątkami rozmaitych łupów, po czém bardzo łatwo trafić do młodych. Podloty trzymają się kilka tygodni rodziców i bez ich pomocy obyć się nie mogą.

Wszystkie ptaki widoku puhacza nie cierpią; skoro go który wśród dnia zobaczy, zbliża się z krzykiem, na to zlatują się z różnych stron rozmaite ptaki, jako to: wrony, sójki, jastrzębie, orły i wszelkie drobne ptaszki, i natarczywie nań naciągają, nie zważając wcale na sąsiadów i współników i zapominając o wzajemnych obaw i nienawiści. To zlatywanie się ptactwa do puhacza dało początek tak zwanym „wronim budkom”, używanym do strzelania ptaków drapieżnych i łowienia na lep drobniejszych. Potrzebny do tego żywy puhacz, którego osadza się na żerdzi postawionej obok stosownie urządzonej budki, w miejscu otwartem na wszystkie strony w bliskości lasów, gdzie się ptaki drapieżne trzymają. Strzelec ukryty w budce może wygodnie strzelać każdego ptaka naciągającego i niezważającego na niebezpieczeństwo, zajętego wyłącznie widokiem tego dziwnego i strasznego ptaka. Młodo złowiony łatwo się hoduje, ale trudny do ułaskawienia; stary z powodu dzikości nierównie trudniejszy do użycia. W braku żywego można używać puhacza wypchanego, ale z mniejszym skutkiem. Najlepsza pora do tego polowania w czasach wiosennych i jesiennych przelotów.

Pomimo, że na wolności nocami tylko poluje, chowany w klatce tak dobrze jada w dzień jak i w nocy, sam nawet chwytając domowe ptaki i zwierzątka gdy się nierozważnie do niego zbliżają; kury najczęściej padają ofiarą, ściga je sprytnie, gdy się która nierozważnie przysunie do klatki, w której

nieruchomo siedzi puhacz, odety z przymrużonemi oczami, jak gdyby był obojętnym na wszystko co go otacza, tymczasem upatruwszy stosowną chwilę nagle sięgnie łapą przez szczeble, pochwyci i wciągnie pod siebie. Pochwyconą zdobycz uporeczywie trzyma i trudno mu ją odebrać, a przynajmniej niegdy już żywej nie wypuści.

EPHIALTES.

Dziób krótki, od samej nasady zakrzywiony; głowa czubata, odmiennego od innych puhaczów kształtu; promieniste okrycie twarzy tylko z boków i od przodu wyraźne, od strony zaś wierzchu głowy pióra bezpośrednio powiek dotykają. Szlara po bokach tylko twarzy wyraźna; otwory uszne zaledwie średnicy oka dochodzące. Nogi szczupłe, upierzenie skoków skąpe, palce nagie z obuwem siatkowatym; pazury grube, krótkie, słabo łukowate. Skrzydła do końca ogona sięgające; lotka 2a i 3a najdłuższe i równe; ząbkowanie brzegu pierwszej i zwężenia 2ej bardzo drobne i mało zadzierzyste. Ogon krótki, słabo zaokrąglony. Całe upierzenie delikatne, niezbyt sute.

45. *Ephialtes scops*. Syczek.

Scops BRISS. AV. I. p. 495. tb. XXXVII. f. 1.
Strix scops GM. LSN. XIII. I. p. 290. n. 5. — NAUM. Vög. Deutschl. II. I. p. 473. tb. XLVI et XLVII. — BREHM. Natg. eur. Vög. p. 70. — PALL. Zoogr. I. p. 310. n. 4. — TYZ. Orn. pow. I. p. III.
Stryx pulchella PALL. Itin. I. app. p. 456. n. 8.
Strix carniolica SCOP. Ann. I. p. 19. — GM. LSN. XIII. I. p. 290. n. 22.
Strix zorca CETTI. Ucc. di Sardinia. p. 60. — GM. LSN. XIII. I. p. 289. n. 21.
Scops ou *Petit Duc* BUFF. Ois. I. p. 353. tb. XXIV. — Pl. enl. 436.
Bubo scops BOIE. Oken. Isis. 1822. p. 549.
Ephialtes Scops KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 54.
Scops zorca BP. Consp. p. 47. sp. 15.
 Sowa leśniaczka KL., WAGA. — Sowa sówka JUNDZ. — Puhacz syczek TYZ. — Puhacz puhaczyk WODZ. — Puhaczyk PIETR.

Szaro rudawy z subtelnym czarnym rysunkiem, na barkówkach rząd plam płowych lub białawych.

Czubki krótkie, utworzone z kępki piórek tak się podnoszącej stopniowo od piórek czołowych, że są prawie trójkątne i pasują zupełnie z upierzeniem okolicznym, a podniesione zadzierają przed sobą przyległe im pióra czołowe; z ogólnego kształtu najpodobniejsze są do uszów kocih.

Dziób i pazury brunatno czarne; palce szaro brunatne; obwody powiek czarne; tęcze cytrynowo żółte.

Cały wierzeh ciała bardzo subtelnie w ten sposób upstrzony, że na tle rudawo szarém, lub brunatno szarém są wąskie brunatno czarniawe płomyczki wzdłuż każdej stosiny, i bardzo drobne ząbkowate falowanie na całej powierzchni pióra; dość jednak rozmaity odcień przedstawia się na tych częściach, co zależy od różnego koloru tła piórek. Na tyle głowy i u spodu karku znajdują się półobróże jasne, dość szerokie i wyraźne, utworzone przez białawe plamy okrągławe, dość duże w pewnej odległości od końca każdego pióra; na lotkach główny odcień jest popielatawy, a na reszcie szaro-rudawy; na brzegu barkówek szereg dużych plam rudawych lub rudawo białawych, czarnymi plamkami zakończonych. Twarz popielatawa, szaro subtelnie falowana, a końce piórek szlary tworzą na bokach twarzy czarniawą kręś. Tło szaro rudawe na piersiach a białawe na brzuchu z czarnymi plamkami grubszymi niż na wierzchu ciała i subtelnym poprzecznym ciemnym falowaniem, przyémiewającym tło piórek. Na skrajnych chorygawkach lotek rzędy plam białych, czarniawo po większej części obwiedzionych; ogon podobnie jak wierzeh ciała z ciemnymi i jaśniejszymi na przemian paskami, subtelnie nakrapianymi; upierzenie skoków płowe lub rudawe czarniawo strychowane. W ogóle ptaki krajowe i karpacie są ciemniejsze od ptaków Europy południowej, a mianowicie ogólne ich tło części wierzchnich ma odcień przeważnie mniej więcej brunatnawy, gdy przeciwnie na ptakach Europy południowej odcień ten jest szaro popielatawy; toż samo na spodzie ciała ptaki krajowe są mniej więcej rudawo zafarbowane, gdy na ptakach Europy południowej przeważa odcień blade popielatawy.

Samica nieco większa, niżem się w ubarwieniu nie odznacza. Młode cokolwiek ciemniejsze.

Wymiary:

	♂ karpac.	♀ karpacka	♂ z Fran. poł.	♀ z Fran. poł.
Długość skrzydła złożonego	160	158	147	155
" ogona	76	76	73	74
" dzioba od nozdrzy	11	11	10	11
" skoku	28	26	23	25
" palca środkowego	20	20	19	19
" pazura w cięciwie	8	8	8	8
" ksiuka	8	8	8	8
" pazura w cięciwie	—	7	7	7.

Jaja eliptyczne, bardzo krótkie i pękate, w obu końcach prawie jednakowo zaokrąglone. Skorupa gładka, mocno połyskująca.

Wymiary: 32 — 27,5.

Syczek jest mieszkańcem Europy południowej i umiarkowanej, im dalej na południe tém pospolitszy; znajduje się także w Afryce północnej. U nas tak rzadki, że może być uważany za najrzadszą sowę krajową. Według świadectwa TYZENHAUZA chociaż jest rzadkim na Litwie ¹⁾ znajduje się we wszystkich porach roku, lecz jest znacznie mniejszym od ptaków południowych i mało co karliczkę (*Str. acadica* TEMM.) w wymiarach przewyższa.

¹⁾ Ornitologija powszechna I. p. III.

W górach Karpackich pospolitszy, a mianowicie na stronie Węgierskiej¹⁾. Z okolic górzystych wysoko położonych przenoszą się na zimę w okolice cieplejsze, tym sposobem odbywają peryjodycznie mało odległe wędrówki po większej części stadkami z kilku sztuk złożonemi.

Według P. BAILLY²⁾ żywi się drobnymi ssacami, drobnymi gadami, skrzekiem żab, drobnymi rybkami zdychłemi na brzeg wyrzuconemi, albo żywymi chwytanymi na powierzchni wody. Jada także drobne ptaszki, miękkie owady, robaki, ślimaki, motyle nocne a mianowicie zmierzchnice i sówki w lot chwytane, jak równie i niedoperze.

Gnieździ się w dziurach skał i w dziuplach tak leśnych jak i ogrodowych, w dziurach i zakątkach starych murów i budynków zamieszkałych. Wszystkie ptaki obserwowane przez P. MOQUIN-TANDONA w Europie południowej, niosły po 4 jaja. Według zaś P. BAILLY samica w początku Maja składa na śmieciu lub próchnie, znajdującem się na dnie szczeliny, 4 lub 5 jaj. Tenże sam ornitolog powiada, że w równinach gnieźdzą się zwykle po kilka par w sąsiedztwie, gdy przeciwnie w górach w parach odosobnionych. Według MOQUIN-TANDONA samica w czasie wysiadywania brzuch ma całkowicie z piór ogolony; przy dzieciach nawet ciągle w dziurze przesiaduje. Do gniazda, nad którym ten naturalista robił postrzeżenia, samiec znosił regularnie pilchy, polniki, pokrzewki, jaszczurki i szarańcze, wszystkie bez głów, nawet ostatnie owady. Gdy złowił samiec, samiec nie przestawał tak samo dostawiać żywności, lecz w gnieździe nie przesiadywał. Samica nie chciała jeść w niewoli, puścił ją więc i złowił samca, którego dla tej samej przyczyny wolnością udarował. Łowienie to nie odstraszyło ptaków od gniazda i nie przestały pielegnować jak przedtem potomstwa; lecz gdy w kilka dni potem umieścił deszczuleczkę przy otworze, nazajutrz nie zastał ani rodziców, ani dzieci; ponieważ te ostatnie niezdolne jeszcze były do lotu, najprawdopodobniej rodzice, uznawszy to za zamiar zdrady, gdzieindziej je przenieśli.

W południowej Europie syczek najchętniej jest przez ptaszników używany do łowienia małych ptaszków, tak z powodu jego pojętności, jako też dla łatwości wychowywania go w domu. Podawane sobie małe ptaszki do czysta z pierza oskubuje.

CAPRIMULGINAE. LELAKI.

Dziób bardzo krótki, daszkowaty, słaby, giętki, przy nasadzie splaszczony i mocno rozszerzony, piórkami drobnymi do połowy porośnięty, w końcu ścięśniony, haczykowaty; sztabka krótka, zadarta; paszcz bardzo obszerna, z przecięciem za oko sięgającym, mocnymi szczeciami opatrzona, drobniejsze szczecia na obu szczękach do końca dzioba sięgające. Nozdrza nasadowe szerokie, błoną przymkniętą i w szczeciach ukryte, umieszczone we wklęsłości przedłużonej ku końcowi szczęki; oko wielkie, w połowie długości głowy osadzone.

Nogi bardzo krótkie, słabe, z ksiukiem miernym, zwrotnym; palec środkowy przedłużony, z pazurem od strony wewnętrznej rozsze-

¹⁾ Według świadectwa hr. DZIEDUSZYCKIEGO jest on rzadki we wschodniej Galicji, lecz pojawia się nawet w okolicy samego Lwowa. W Muzeum DZIEDUSZYCKICH są trzy okazy zabite pod Lwowem i w Olejowie.

²⁾ *Ornithologie de la Savoie* I. p. 176.

rzonym i grzebykowato nasiekany; obuwie puklerzowate, przodowe palce w osadzie błoną spięte; skok z przodu do połowy upiérzony.

Skrzydła długie, miernie szerokie, ostre, z lotką 2ą najdłuższą, 1ą dłuższą od 3ej.

Ogon różnokształtny, o 10 stérówkach.

Upiérzenie sute, miękkie i wiotkie; na podgardlu, bokach głowy i nad oczyma stosiny wszystkich piórek poprzędlżane w zadzierzyste szczecinki, gęsto na tych częściach sterczące.

Jaja eliptyczne, mocno podługowate, o skorupie bardzo cienkiej i zbitiej, słabo przeświecającej, białej, gładkiej, z dość mocnym polyskiem; tło białawo popielate, różowe lub rudawe, grubymi ciemnymi plamami lub kręskami marmurkowane.

Kozodoje tém są między jaskółkami, czém sowy między ptakami drapieżnymi; pióra mają podobnie wiotkie i delikatne, nawet zbliżone subtelnym i gęstym rysunkiem; lot powolny, bardzo lekki i cichy, przy jaskółkowatej zwinnosci i nierównosci. Więcej jeszcze od sów drażliwe na blask światła dziennego, dnie nieruchomo przepędzają, nie kryjąc się po większej części tak starannie w miejscach zacienionych jak tamte, lecz siedząc gdziekolwiek w miejscu otwartem z zamkniętymi całkowicie oczami; spłoszone wkrótce zapadają i w obecności nieprzyjaciela przymykają powieki. O zmierzchu wylatują na łowy, wieczorami i rankami są najruchliwsze, chociaż i w ciągu nocy latają. Żywią się głównie wielkimi nocnymi żukami, w locie chwytanymi, albo też z gnojów po ziemi zbieranymi; polują prócz tego na nocne muchowate owady wpadające między geste ich roje z otwartą paszczą i naraz znaczną ich ilość pochłaniając. Niektórzy nawet utrzymują, że latający nocami kozodój ciągle ma paszczę otwartą dla zagarnienia wszystkich wpadających w nią owadów, które przylepiają się do ich śliny mocno kleistej. Podobnie jak inne ptaki jaskółkowate, po ziemi wcale nie chodzą, lecz tylko przypadłszy wprost na upatrzoną zdobycz, zbierają ją na miejscu; w potrzebie zaledwo niedołężnie posuwać się mogą. Siadają najczęściej wpodłuż grubiej gałęzi, albo na ziemi po kupkach chróstu, wiorów i innych nierównościach, z ziemi lekko się i łatwo porywają. Odzywają się tylko w czasie latania; głosy ich są mruczące, głuche i ponure. Gnieźdzą się na ziemi, po większej części w nierównościach, niekiedy na równym zupełnie miejscu niezemnie osłoniętym i bez żadnego podestania. Niosą 2 jaja, oboje wysiadują i pielegnują potomstwo.

Znanych jest siedmdziesiąt z górą gatunków, rozmieszczonych po całej kuli ziemskiej, z dwóch europejskich jeden na lato do nas przylatuje; gatunki północne na zimę do cieplejszych krajów się wynoszą. Różnice kolorytu w płciach są bardzo małe; młode zwykle odróżniają się pewnymi drobnymi szczegółami. Gatunki dosyć przedstawiają różnic szczegółowych części, a nadewszystko w kształcie ogona, u niektórych skrajne stérówki są bardzo przedłużone, proste, u innych pozweżane lub powykrecane, a jeszcze ważniejszą różnicę stanowi uzbrojenie dzioba szczeciami lub brak takowych. Szczegóły te służą głównie za zasadę do podziałów rodzajowych.

CAPRIMULGUS.

Ogon mierny, zaokrąglony; nasada dzioba szczeciami opatrzona.

46. *Caprimulgus europaeus*. *Lelek*.

Caprimulgus europaeus L. Fn. suec. 274. — Gm. LSN. XIII. I. p. 1027. n. 1. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 6. p. 141. n. 185. tab. 148. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 57. — Tyz. Orn. pow. 2. p. 534. sp. 15. — Bp. Consp. p. 59 sp. 1.

L'Engoulevent BUFF. Ois. 6. p. 512. — Pl. enl. 193.

Caprimulgus punctatus WOLF. u. MEY. Taschb. p. 184. tab. 2. f. 3. — BREHM. Natg. eur. Vög. p. 404.

Hirundo caprimulgus PALL. Zoog. 1. p. 542. n. 161.

Caprimulgus vulgaris VIEILL. Fn. Fran. I. p. 140.

Caprimulgus Smithi LAYARD. Birds. S. Afr. p. 47.

Lelek MYŚL. Pt. — Kozodój RZĄCZ. — Ślepowron KŁUK. — Lelek polspolity JUNDŻ. — Kozodój lelek czyli europejski TYZ. — Spiuch gm. Szary czarniawo subtelnie prążkowany i upstrzony; na szyi półobrózka biała, lotki brunatne rudawo pstre.

Dziób czarniawy; nogi brunatnawo szare; z ciemno brunatnemi pazurami; tęcze ciemno brunatne.

Ubarwienie kozodoja tak jest subtelnie skomplikowane, że nie podobna prawie dokładnie go opisać. Na starym ptaku tło części wierzchnich jest szare z odcieniem słabo rudawym na głowie, popielatym na plecach, a brunatnym na pokrywach skrzydłowych; środkiem głowy ciągną się dwie czarne smugi przez całą jej długość, utworzone z kręś podłużnych, przez środek całego pióra przechodzących, po bokach tych smug podobne są lecz mniejsze kręski odosobnione, na wszystkich zaś piórach poprzeczne bardzo subtelne falowanie, zaledwo widoczne; na plecach podłużne czarne kręsy i wydatniejsze falowanie; na barkówkach smuga z długich kręś czarnych obok szeregu plam rudawo płowych; na pokrywach skrzydłowych obrzednie i nie wszędzie jednakowe rudawe poproszenie, rząd ukośnych plam rudawych i dwa inne poniżej szaro popylone; wzdłuż licobrodów wąs białawo płowy; gardziel brunatna, rudawo popylona, podpasana półobrózką białą rudawo od dołu zafarbowaną i czarną obwódka obrzeżoną; dalej piersi szare, bardzo gęsto i subtelnie brunatno popylone i środkiem płowo plamiste; brzuch płowy wpoprzek brunatno, grubo i dość gęsto falowany; na pokrywach podogonowych rudawo płowych rzadkie przerywane rudawe pręgi; lotki brunatne z rzędem plam rudych na chorągiewce skrajnej i odpowiednimi pręgami na wewnętrznej, końce popielato mniej więcej poproszone, na trzech skrajnych wielka biała plama w odległości dwóch cali od końców. Tło ogona brunatne z poprzecznymi pręgami, popielato, a na skrajnych rudawo plamkowanemi; dwóch skrajnych tło popielate, z wąskimi brunatnemi pręgami nieregularnie przerywanymi, a przestrzenie między nimi brunatno plamkowane; dwóch brzeżnych stérówek z każdej strony końce czysto białe na całą długość.

Samica różni się tylko brakiem plam białych na trzech skrajnych lotkach, i białych końców skrajnych stérówek, odznaczających się jednak widocznie od reszty pióra, skutkiem drobniejszego upstrzenia.

Młode w pierwszym piérzu grubsze mają czarne kręsy na środkach piór wierzchu głowy i pleców, grubszy ciemny rysunek całego płaszcza i piersi, brak im szeregów plam na pokrywach skrzydłowych i wszelkiego śladu białości na skrajnych lotkach i końcach stérówek.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♂	♀
Długość całkowita	280	280	277	287
" siagu	555	578	573	590
" ogona	138	145	144	147
" skrzydła złożonego	190	193	203	205
" dzioba od kąta ust	36	32	34	35
" " od nozdrzy	6,5	6	6	7
" skoku	19	17	17	17
" palca środ. bez pazura	18	17	16	15
" pazura	5	5	6	5
" ksiuka	6	6	9	8,5
" pazura	2	1,5	2	2

Na jajach połysk dość mocny; tło białe, rudawo białe, lub białawo popielate, upstrzone dwoistemi plamami, namazaniami i zygzakami marmur naśladującemi; spodnie plamy modro popielate bardzo blade, powierzechowne oliwkowo brunatne; plamy w ogóle rozrzucone po całej powierzchni; niektóre o tle ciemnym mają ich bardzo mało, a niekiedy na jasnym spodnie bardzo blade i nieliczne, powierzechownych brak lub bardzo mało. W ogóle pstrocizna ta na różnych jajach jest dość rozmaita, jaja jednak każdego zniesienia są między sobą podobne.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{Bmatrix} 34\frac{1}{2} - 22\frac{1}{2} \\ 33\frac{1}{2} - 22\frac{1}{2} \end{Bmatrix}; 2 \begin{Bmatrix} 33 - 24 \\ 32 - 23 \end{Bmatrix}; 3 \begin{Bmatrix} 33 - 23\frac{1}{2} \\ 32 - 23 \end{Bmatrix}; 4 \begin{Bmatrix} 33 - 21 \\ 31 - 21 \end{Bmatrix}; 5 \begin{Bmatrix} 32\frac{1}{2} - 24\frac{1}{2} \\ 30 - 24 \end{Bmatrix};$$

$$6 \begin{Bmatrix} 32\frac{1}{2} - 22 \\ 30 - 23\frac{1}{2} \end{Bmatrix}; 7 \begin{Bmatrix} 32 - 22 \\ 31 - 22 \end{Bmatrix}; 8 \begin{Bmatrix} 31 - 21\frac{1}{2} \\ 30 - 21\frac{1}{2} \end{Bmatrix}; 9 \begin{Bmatrix} 31 - 22 \\ 29 - 22 \end{Bmatrix}.$$

Mieszka w Europie, w Azji i Afryce; wszędzie przelotny. U nas wszędzie przez lato pospolity, nigdzie jednak obficie się nie znajduje. Przylatuje w początku lub w połowie Kwietnia, wedle tego jak nastaną ciepłe wieczory i poruszają się nocne owady; w połowie Października odlatuje. Zamieszkuje wszystkie lasy i zarośla w miejscach przerzedzonych i zasłanych gąszciami; po czasie legowym przenosi się najczęściej do brzegów, polnych zarośli i ogrodów, gdzie samotnie przebywa. Późno wieczorami wylatuje na lowy i ugania się najczęściej za krówkami, chrabaszczami i innemi większemi nocnymi owadami. Siada często po ścięgach w miejscach, gdzie się krówki gromadzą na odchodach końskich i bydłych. Przed człowiekiem ciągle się podrywa i zaraz zapada, co dało powód ludowemu przesadowi, że stara się pijanego zaprowadzić na bagna, aby się utopił. W locie dosyć jest podobny do kukulki. Latając w porze wiosennej często wydaje głuche przytłumione mruczenie, naśladujące skrzypienie żórawia od studni z daleka słyszane, niekiedy jednak wydaje głosy dziwne o wiele mocniejsze; w innych porach jest milczącym.

Żyje w ścisłym jednożeństwie. Lęg jego trwa prawie przez cały czas pobytu, od początku bowiem Maja do końca Sierpnia spotyka się świeże zniesienia; dla noenych jednak obyczajów trudno skontrolować czy się więcej gnieździ nad raz. Gniazda żadnego nie urządzi, lecz wprost na nagiej ziemi w lada dołeczku, między wrzosem, suchemi gąszciami, wiórami, kamieniami lub w kolei nieuczeszczanej drożyny, niesie regularnie 2 jaja, które oboje na przemian wysiadują. Z jaj spędzony tłucze się po ziemi dopóki się nieprzyjacieli nie oddali, poczem zaraz powraca. Gdy się go tak spędzi po parę razy, a szczególnie gdy się jaja poruszy, przenosi je w dzióbku na inne miejsce.

Piskleta są bardzo brzydkie z powodu zupełnej nagości, dużej głowy i paszczy po za oczy otwierającej się. Dorastają na miejscu; niektórzy utrzymują, że je także rodzice w razie potrzeby przenoszą. Pod jesień mocno się wypasa i obléwa białym nie zbyt gęstym tłuszczem, w niektórych okolicach Europy południowej za przysmak mięso jego uchodzi, u nas nikt go nie jada.

CYPSELINAE. JERZYKI.

Dziób bardzo krótki, daszkowaty, trójkątny, przy nasadzie spłaszczony i mocno rozszerzony, piórkami w znacznej części osłonięty, w końcu ścięty z noskiem haczykowatym; sztabka krótka w końcu podgięta, haki cienkie, przedłużone, paszcz obszerna; nozdrza nasadowe przyszczytne, otwarte, pióreczkami kutnerowatymi obrabione; oczy w połowie długości głowy osadzone, zapadłe pod brwią wystające.

Nogi bardzo krótkie, z palcami bardzo krótkimi, prawie równymi, wszystkimi naprzód obróconymi; pazury ścięte, mocno łukowate i ostre; u większej liczby gatunków skoki upiérzone.

Skrzydła bardzo długie, wąskie, ostre, z lotką 2ą najdłuższą, 1a mało od niej krótsza, dłuższa od 3ej.

Ogon mniej więcej widłowy, albo równy, o 10 sterówkach, mniej więcej sztywnych.

Jaja jajowate, mocno podługowate i szczupłe, oś mniejsza prawie dwie trzecie części wielkiej wynosi; skorupa cienka z prawie niewidzialnymi porami, czysto biała, bez żadnego połysku; tło białe nieplamiste.

Prócz głównej i najwidoczniejszej różnicy w budowie nóg, jerzyki odznaczają się jeszcze od jaskółek dłuższymi i węższymi skrzydłami o bardzo krótkim przedramieniu, twardszy mają nierównie ogon, inny kształt mostka i kilka innych drobnych szczegółów anatomicznych. Bystrością lotu o wiele te ostatnie przewyższają, podobnie jak one po całych dniach bują w powietrzu, lecz zwykle w wyższych sferach, uganając się nieustannie za skrzydlatymi owadami wysoko latającymi. Podnosząc się w górę jerzyk macha gęsto skrzydłami, następnie puszcza się ku dołowi bez widocznego ich ruchu z taką szybkością że w mgnieniu oka przebywa przestrzeń trudną do uwierzenia. Inny ma kształt w powietrzu, skrzydła więcej niż u jaskółek rozszerzone naśladują postać księżycy po nowiu, ogon mało rozszerza, lub trzyma go w skupieniu. Latając silny świst skrzydłami wydaje. Nogi służą im tylko do czeplania się skał, murów i grubych gałęzi; po ziemi zaś, nie tylko że wcale nie chodzą, lecz nawet nie siadają na płaskich miejscach, z kądem dla krótkości nóg i długości skrzydeł w żaden sposób zerwać się nie mogą. Ogona więcej używają do podpierania się niż jaskółki i silniej się na nim utrzymują, z kądem też często się on jak u dzięciołów zużywa. Głos wydają przeciągły, przeraźliwy i nieprzyjemny, często się odzywają, a szczególnie przed deszczem. Różnice międzypłciowe i wiekowe ubarwienia są prawie żadne. Raz się do roku pierzą. Skórę mają bardzo grubą, a pomimo ciągłej ruchliwości mocno się spaszają.

Gnieźdzą się gromadnie po dziurach skał, murów i wysokich gałęziach starych drzew. Ścielą gniazda ze słomy i różnych ścięć, mocno zlepione kleistą śliną, obficie w gruczołach ślinowych wyrabianą. Jaj noszą 2—4. Oboje wysiadują i pielęgnują potomstwo.

Rodzina ta mniej jest zamożna w gatunki i więcej jeszcze jednolita od jaskółek. Rozmieszczone są po całej kuli ziemskiej, największa jednak liczba gatunków trzyma się w krajach gorących; na północ załatujące bardzo krótko tam zabawiają. W Europie znajdują się tylko dwa gatunki, z których jeden zamieszkuje przez lato na całej przestrzeni Królestwa Polskiego.

CYPSELUS.

Ogon mocno widłowy; skoki upiérzone.

47. *Cypselus murarius. Jerzyk.*

Hirundo apus BRISS. AV. 2. p. 512. n. 15. — L. Fn. suec. 272. —

Gm. LSN. XIII. I. p. 1020. n. 6. — PALL. Zoog. I. p. 538. n. 160.

Micropus murarius WOLF. und MEY. Tashb. I. p. 281.

Brachypus MEY. Vög. Liv. u. Estl. p. 145.

Le Martinet noir BUFF. Ois. 6. p. 643. — Pl. enl. 542. f. 1.

Cypselus murarius TEMM. Man. d'Orn. II. 1. p. 434. — Tyz. Orn. pow. 2. p. 518. sp. 2.

Cypselus apus BREHM. Natg. eur. Vög. p. 400. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 6. p. 123. n. 184. tab. 147. f. 2. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 56. — BP. Consp. p. 65. sp. 2.

Jaskółka jerzyk MYŚL. Pt. — Jerzyk RZĄCZ. — Jaskółka grzechołka KLUK., JUNDŻ. — Jerzyk murowy JAR., TYZ. — Jerzyk zwyczajny WAGA.

Okopciało czarny z białawą gardzielią.

Dziób czarny; nogi szaro rogowe; tęcze brunatno czarniawe.

Starego ptaka całe upiérzenie okopciało czarniawe; gardziel ma tylko białawą lub popielatą. Płcie niezmiennie się nie różni, prócz tylko, że u samicy przestrzeń biaława na gardzieli mniejsza.

U ptaka młodego w pierwszym piórze gardziel biała, przód czoła białawy, dalej ku tyłowi głowy tło ciemne poproszone wąskimi białawymi obwódkami każdego pióra; w skrzydłach pióra szrankowe całego brzegu wyraźnie odznaczonymi białymi obwódkami upstrzone; u wszystkich lotek przedramieniowych i nadlotek wązkie białawe obrzeżenia.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość całkowita	185	194
" sięgu	420	426
" ogona	85	88
" skrzydła	180	180
" dzioba od kąta	19	20
" " od nozdrzy	4	3
" skoku	10	11
" palca śr.	8	7
" pazura	5½	6
" ksiuka	5	5
" pazura	2	4.

Jaja w podstawie lekko zaokrąglone w wierzchołku bardzo szczupłe, najgrubsze w $\frac{1}{2}$ długości.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 26\frac{1}{2} - 16 \\ 26 - 16; \\ 25\frac{1}{2} - 16 \end{cases} \quad 2 \begin{cases} 26 - 16 \\ 26 - 17; \end{cases} \quad 3 \begin{cases} 25 - 16; \\ 24 - 16; \end{cases} \quad 4 \begin{cases} 25 - 16 \\ 25 - 15\frac{1}{2} \\ 23\frac{1}{2} - 16. \end{cases}$$

Mieszka w Europie, Azji i Afryce; jest jednym z ptaków najkrócej u nas bawiących i najstalej trzymających się terminów podróży, przylatuje bowiem w końcu pierwszej połowy Maja i odlatuje około 15 Sierpnia; wszystkie prawie naraz przybywają i razem odlatują. Na czas pobytu osiedlają się po wszystkich miastach, gdzie są wysokie gmachy, a szczególnie stare kościoły i wieże, po starych zameczkach i basztach, w starych sosnowych lasach i w skałach powiatu Olkuskiego; wszędzie towarzysko, w wielu miejscach bardzo obficie. Latając po całych dniach za żerem kręca się nieustannie w górze nad miejscami legowemi, często się znacznie oddalają od siedzib, rozpraszają się po okolicy, to znowu zbijają się w kupki, przy ciągłym pisku przeobraźliwym i z tego powodu bywają nieznośne.

Gniazda zwykle zakładają wysoko w miejscach trudno dostępnych, jakoto: w szczelinach i dziurach starych murów i skał, w szparach pod rynkami wysokich gmachów, pod gzymsami i ozdobami architektonicznymi, na kapitelach kolumn i w dziuplach grubych sosnowych gałęzi bliskich wierzchołka. Ściela je ze słomy, siano, perzu, mchu, włosienia, sierci, kawałków papieru, nici, płótna itp. materiałów bez ładu układanych i szczelnie zlepionych kleistą śliną obficie użytą. W miejscach obszernej nadają mu formę zaokrągloną, w ciasnych zastosowaną do miejscowości; w ogóle płaskie, bardzo mało w środku zagłębione i pierzem wyslane. Jaj bywa najczęściej 3, rzadziej 2 lub 4. Młode po opuszczeniu gniazda latają gromadką za rodzicami karmiącymi je w powietrzu; na noc przez kilka dni do gniazda wracają, następnie w krótkie odlatują. Pod koniec pobytu najwięcej na żer wylatują nad wody, lecz nigdy nie zniżają się na sposób jaskółek. Wszystkie się gnieźdzą równocześnie; w początku Czerwca osiadają na jajach, około 20 t. m. młode zaczynają się wylęgać, a w końcu Lipca wylatywać z gniazda.

HIRUNDININAE. JASKÓŁKI.

Dziób bardzo krótki, słaby, trójkątny, daszkowaty, przy nasadzie rozszérzony i spłaszczony, przy samym końcu ścieśniony i haczykowaty; paszcza obszerna; szczecia nasadowe bardzo krótkie, obrzednie; nozdrza nasadowe, przyszczytne; jajowate, błonką przymknięte, umieszczone w obszernej zakłębłości.

Nogi bardzo krótkie i szczupłe, czteropalcowe, z tych ksiuk na tył zwrócone; środkowy znacznie od bocznych dłuższy; pazury łukowate, szczupłe i ostre; obuwie tarczowate, niekiedy cała noga wraz z palcami piórkami porośnięta.

Skrzydła długie, wąskie, szpiczaste, z lotką 1ą najdłuższą. Ogon widłowaty, niekiedy równy, o 12 stérówkach.

Jaja kształtu jajowatego, miernie podługowate i szczupłe, o skorupie bardzo cienkiej, drobno ziarnistej, z porami prawie niewidocznymi, białej bez żadnego połysku. Tło czysto białe bez plam, lub dość regularnie upstrzone drobnymi zaokrąglonymi kropkami

lub nieforemnymi plameczkami, często w obrączkę zgęszczonemi w pasie środkowym lub przy jednym z końców; plamy spodnie blade popielate, powierzchniowe liczniejsze brunatne lub ceglaste.

Cała budowa jaskółek, ich długie i szpiczaste skrzydełka, przy drobnych i szczupłych nogach, na pierwsze wejście wskazują, że ptaki te usposobione są do ciągłego bujania w powietrzu, mało też jest rzeczywiście ptaków, któreby im w szybkości, lekkości, zwinności i wytrzymałości lotu wyrównać mogły. Po całych dniach szybują i plawią się w powietrzu, uganiając się za owadami dwuskrzydłymi, pszczołowatymi i drobnymi żuczkami, które obszerną paszczą chwytają w takiej ilości, że rzadko polykają od razu pojedynczo łowione, lecz dopiero wtenczas, kiedy się ich pewien zapas przygotowuje. Pokarm ten szybko się trawi przy nieustannym ruchu jaskółek, ptaki te przeto wylatują nieobciążone ilości owadów, po większej części uprzykrzonych, przez co nieocenione wyrządzają przysługi. Wysokość w jakiej latają wskazuje w jakiej warstwie atmosfery utrzymują się lotne owady; i tak: w dniu ciepłym i pogodnym szybują wysoko, przeciwnie zaś w dniu słotnym i chłodnym gdy owady te trzymają się przy ziemi, jaskółki uwijają się za nimi ponad samą powierzchnią wód, łąk i pól. Ta to jest, a nie inna wskazówka do przepowiadania deszczu lub pogody z lotu jaskółek przez lud wiejski rokowanego. Nogi służą im tylko do przysiadania, a chodzić prawie nie mogą; siadają po gałęziach, na równej ziemi, lub czepiają się po nierównościach płaszczyzn pionowych podpierając się na wzór dzieciółów ogonem. Ze sposobu ich życia wynika, że wymagają koniecznie ciepłej temperatury, niezbędnej do życia owadów, dla tego też w krajach północnych i umiarkowanych znajdują się tylko w cieplej porze roku; najobfitsze są w pasie międzywrotnikowym, nie tylko że liczniejsze są tam gatunki właściwe tym okolicom, ale i wędrownie z krajów zimnych obu półkuli ściągają tam na zimowisko. Nagłe znikanie jaskółek w jesieni, i gromadzenie się ich pod koniec pobytu w naszych stronach nad wodami, przy powierzchni których znajdują żywność obfitszą niż w górze, wyrodziło mniemanie, uporeczywie dotąd u ciemnego pospólstwa trwające, że jaskółki pogrążają się gromadnie na dno wód stojących, gdzie w poszczepianych nogami łańcuchach porę tę przepędzać mają. Mniemanie to, niezgodne z warunkami życia tych istot i zbite dowodnie licznymi obserwacjami, dokonaniem przez wielu naturalistów nad ich wędrowkami i miejscami zimowego pobytu, żadnej nie zostawia wątpliwości i przedmiot ten nawet na rozbiór nie zasługuje.

Głosy jaskółek są świergotliwe, u wielu jednak gatunków dosyć urozmaicone, melodyjne i przyjemne, co dało powód nowszym ornitologom do oderwania ich od pokrewnych z nimi pod wszelkimi względami jerzyków i umieszczenia w podrzędzie *Oscines*, gdy te ostatnie dostały się do podrzędu *Clamatores*. Raz się do roku pierza.

Ptaki te, jednolite pod względem kształtów ogólnych i głównych charakterów obyczajowych, w sposobie gnieźdzenia się przedstawiają ważne różnice: jedne bowiem urządzają sztuczne i misterne gniazda, przyklepane do płaszczyzn pionowych, inne grzebią głębokie nory w piaskowych obrywach, gdy inne w dziuplastych drzewach się gnieźdzą. Pierwsze wyrabiają gniazda po większej części z błota zbieranego po kałużach i brzegach wód, które urobiwszy w gałkę przejętą kleistą śliną, obficie wydzielaną, przyklepiają do ścian za podstawę służących i warstwami je układając budują foremne różnych kształtów gniazda, wewnątrz piórami lub innymi miękkimi materiałami wyściełane. Jaj noszą 4—6. Samiec z samicą jednakowo zajmują się budową gniazda, oboje jaja wylatują i pielęgnują potomstwo, prócz tego samiec ciągle samicy siedzącej w gnieździe donosi żywność.

Znanych jest około sześćdziesięciu gatunków, rozmieszczonych po całej kuli ziemskiej. Drobne różnice postaci, jako to: kształt ogona, nagość lub kosmatość nóg, koloryt, różnice w gnieźdzeniu się i kolor jaj służą za zasadę do podziału tego skupienia na rodzaje, niezbędnego przy dzisiejszym

stanie nauki. Z sześciu gatunków Europejskich trzy należą do naszej fauny i wszędzie są bardzo pospolite; każdy z nich do oddzielnego rodzaju obecnie jest zaliczany.

HIRUNDO.

Skoki nagie; skrajne sterówki mocno przedłużone i zwężone; różnica ubarwienia w płciach mała, większa u ptaków w pierwszym piérzu; gniazda lepiące z błota; jaja kropkowane.

48. *Hirundo rustica*. *Dymówka*.

Hirundo domestica BRISS. AV. 2. p. 486. n. 1. — PALL. Zoog. 1. p. 528. n. 155.

Hirundo rustica L. Fn. suec. 270. — GM. LSN. XIII. I. p. 1015 n. 1. — BREHM Natg. eur. Vög. p. 392. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 6. p. 49. n. 179. tab. 145. f. 1. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 260. — TYZ. Orn. pow. 2. p. 508. sp. 15. — BP. Consp. p. 338. sp. 1.

Hirondelle de cheminée ou *domestique* BUFF. Ois. 6. p. 591. tab. 25. f. 1. — PL. enl. 543. f. 1.

Jaskółka MYŚL. PT. — Jaskółka dymówka KLUK., TYZ. — Jaskółka łastówka ZAWADZ.

Wierzch ciała i pas piersiowy granatowo czarny, czoło i podgardle rdzawe, spód i plamy na sterówkach białe.

Dziób czarny, nogi brązowe, tęczki ciemno-brązowe.

U starego ptaka czoło i gardziel rdzawo kasztanowate; cały wierzch, szeroka przepaska na piersiach, skrzydła i ogon czarne z granatowym połyskiem, najmocniejszym na całym płaszczu, najsłabszym na ogonie; spód biały i także pojedyncze plamy przy końcu sterówek, prócz dwóch środkowych, na skrajnej plama największa; ukośna, na dalszych co raz mniejsze i co raz więcej zaokrąglone; pokrywy podskrzydłowe rudawo szare.

U samicy krótsze przedłużenia skrajnych sterówek, słabszy połysk i bledszy kolor podgardla i czoła.

Spód niektórych osobników bywa rdzawym kolorem mniej więcej zafarbowany, co szczególnie postrzegałem na stadach lecących z wiosny na północ; między temi bywają z tak mocnym kolorem, jakiego się nigdy na ptakach gnieźdzących się u nas nie postrzeżę.

Młode w pierwszym piérzu mają ogon widłowy, lecz skrajne sterówki bez zwężonego przedłużenia, zaledwie o dwie linie od następnych dłuższe; połysk płaszcza o wiele słabszy, w zielony odcień wpadający, na pasie piersiowym blade czarniawym zaledwie ślad połysku daje się postrzeżać; podgardle płowe rudawe, na czole zaś zaledwie ślad tego koloru nad samym dzióbem, cały spód płowy.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość całkowita	192	—
" sięgu	320	—
" ogona	113	105
" skrzydła złożonego	124	123
" dzioba od kąta	14	15
" " od nozdrzy	6	6
" skoku	9	9
" palca środkowego	10	10
" pazura	3	4,5
" kciuka	7	7
" pazura	4	4.

Jaja o tle białym, brązowymi lub rdzawo brązowymi plamkami różnych wielkości i kształtów narzucane; jedno mają pstroczną jednąstajną po całej powierzchni, inne gęściej przy podstawie, na niektórych postrzeżać się dają wyraźne obrączki okalające podstawę.

Wymiary jaj zniesieniami:

	19	— 14
	18	— 14
1	18	— 13½
	17½	— 13½
	17	— 13.

Dymówka mieszka przez lato w całej Europie i w znacznej części zachodniej Azji; na zimę wynosi się do Afryki i dolatuje do Senegalu, u nas bardzo pospolita, nie ma bowiem strzechy ani komin wiejskiego, gdzieby się nie gnieździła. Z wiosny zaczyna się pokazywać około 10 Kwietnia, a w drugiej połowie tego miesiąca wszystkie pary już są na miejscu; w początku Maja przeciągają liczne stada udające się na północ; w połowie Września zaczynają odlatywać, i do 10 Października wszystkie odciągają. Głównie się osiedlają po wsiach, w miastach w mniejszej ilości; nie tak towarzysko skupione jak inne gatunki, lecz wszędzie jednostajnie rozprószone. Śpiew dymówki jest dosyć urozmaicony i przyjemny, o wiele doskonalszy niż innych krajowych gatunków; w porze legowej siedzą przy gnieździe ciągle prawie świergocząc. Na nocleg udają się z całej okolicy na trzcinę wśród stawów, gdzie towarzysko w bezpieczeństwie noc przepędzają, w porze nawet legowej samce od gniazd w podobny sposób lubią nocować. W ogóle są zmyślniejsze od innych, napastują i uganiają się za ptakami drapieżnymi, kotami i innymi nieprzyjaciłami zwierząt, ostrzegając drugie właściwym na to głosem, zrozumiałym dla wielu innych ptaków.

Gnieźdzą się na poddaszach, w kominach, w sieniach i pod mostami; nawet po izbach wiejskich przez ludzi zamieszkałych byleby miały jakiś otwór do wylatywania. Gniazda lepią z błota, mieszanego dla trwałości z pewną ilością słomek, włosów itp. materjałów; przytwardzają je zwykle do lat, belek i ścian prostopadłych; z wierzchu jest ono otwarte, kształtu ćwierci kuli; wewnątrz suto wyścielają piórami. Około połowy Maja osiadają zwykle na jajach, w Czerwcu młode z gniazd wylatują. Młode po wylocie długo jeszcze za rodzicami latają i są troskliwie karmione; odbywa się to w locie tym sposobem, że młoda na zawołanie starzej zbliża się do niej, obie przybierają na chwilę pionową postawę i szybko zamieniwszy pokarm rozlatują się. Nie mając jeszcze dostatecznych sił do ciągłego latania często siadają po gałęziach i dachach, gdzie im rodzice żywność donoszą; na noclegi udają się jeszcze przez pewien czas do gniazda, następnie razem ze starymi gromadzą się na trzcinach.

CHELIDON.

Nogi upiérzone, ogon widłowaty bez przedłużenia skrajnych stérówek; różnica ubarwienia płci i młodych prawie żadna; gniazda lepione z błota; jaja bez pstrocinny.

49. *Chelidon urbica*. Oknówka.

- Hirundo minor* s. *rustica* BRISS. Av. 2. p. 490. n. 2.
Hirundo urbica L. Fn. succ. 271. — Gm.. LSN. XIII. I. p. 1017.
 n. 3. — BREHM. Natg. eur. Vög. p. 393. — NAUM. Vög. Deutschl.
 II. 6. p. 75. n. 180. tab. 145. f. 2. — Tyz. Orn. pow. 2. p.
 510. sp. 18.
L'Hirondelle à croupion blanc ou de fenetre BUFF. Ois. 6. p. 614.
 tab. 25. f. 2. — Pl. enl. 542. f. 2.
Hirundo lagopoda PALL. Zoog. 1. p. 532. n. 156.
Chelidon urbica KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. u. 259. — Bp. Consp.
 p. 343. sp. 2.
 Jaskółka grzebiółka MYŚL. Pt. — Jaskółka właściwa KLUK. — Jaskółka
 oknówka JUNDZ., Tyz. — Jaskółka rzechołka WAGA.

Z wierzchu czarna z granatowym połyskiem, cały spód i kuper biały.

Dziób czarny; nogi cieliste wraz z palcami białymi piórkami obrósłe; tęczce ciemno-brunatne; pazury blado rogowe.

Wierzch ciała, skrzydła i ogon czarne, na głowie i płaszczu połysk granatowy, tak mocny jak w gatunku poprzedzającym; cały spód i kuper biały; pokrywy podskrzydłowe blado szare. Samica tém się tylko od samca odznacza, że ma spodnią białosć mniej czystą.

U młodych w pierwszym piérzu czarność wierzchnia bledsza, ze słabym połyskiem tylko na plecach, na spodniej białosci przemaga odcień szarawy na piersi, podgardlu i bokach ciała; lotki przedramieniowe białe w końcach obwiedzione.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	112	114
" ogona	64	61
" dzioba od kąta ust	14	14
" " od nozdrzy	4	4
" skoku	10	12
" palca środkowego	11	11
" pazura	4	4
" kciuka	7	7
" pazura	3	3
Głębokość wycięcia ogona	22	16.

Jaja w wierzchołku znacznie zeszczuplone i mniej więcej szpiczaste, czysto białe. Wymiary jaj pojedynczych: 17—13,2; 17,2—13; 17,4—13; 17,4—13,4; 19—13,2; 19—13,4; 19—13,6 mm.

Przebywa wspólnie z poprzedzającą, z tą różnicą, że jak tamta głównie trzyma się we wsiach, tak ta w miastach murowanych; mała tylko liczba roz-

prasza się po wsiach w takich tylko miejscach, gdzie ma murowane budowle. O parę tygodni później do nas przybywa, najwcześniej bowiem zaczyna się pojawiać około 20 Kwietnia a w lata spóźnione około 5 Maja; w połowie Sierpnia już się gromadzą w stada i wkrótce zaczynają wędrować, do połowy zaś Września całkowicie strony nasze opuszczają¹⁾. Obyczajowo różni się kilkoma szczegółami od dymówki, a mianowicie więcej jest towarzyską, szczególnie w gnieźdzeniu, nie tylko bowiem, że budują one gniazda w większych ilościach blisko siebie, ale częstokroć po kilkanaście lub kilkadziesiąt tak nagromadzonych na ciasnej powierzchni, że się wzajemnie dotykają. W towarzystwie takim zgodnie się zachowują. Na noclegi nie udają się na trzciny jak tamte, lecz umieszczają się po gzymsach i futrynach tychże samych gmachów, na których gniazda posiadają, albo nawet w samych gniazdach, dopóki dorastające dzieci pomieścić się dozwolą. Młode po opuszczeniu gniazd zasiadają na noc po dachach, gzymsach lub sąsiednich drzewach. W śpiewaniu nie dorównywa dymówce, a nawet głos jej nie da się za śpiew uważać; w locie często się odzywają, a przy gniazdach ciągle prawie świergoczą.

Gnieździ się zewnątrz budynków murowanych a rzadko drewnianych i gładkich; gniazda umieszcza nad oknami, pod gzymsami, sklepieniami i poddaszami. Tak samo je lepi z błota jak poprzedzająca, lecz odmiennego kształtu i więcej modyfikowanego miejscem przytwierdzenia; gniazdo to jest całkowicie zamknięte prócz małego otworu wchodowego zostawionego na boku przy wierzchu. Jeżeli się ono znajduje pod belką lub gzymsiem w miejscu z obu stron wolnym, ma kształt półkuli prócz odcinka u wierzchu, gdzie się muru dotyka, w kątach zaś nad oknami lub w innych podobnych miejscach więcej się zbliża do ćwierci kuli, a gdy się opiera o inne gniazdo, powierzchnia się więcej zmienia. Środek suto bywa wysłany miękkimi włosami i piérzem. Jaskółka ta więcej doznaje prześladowania w czasie gnieźdzenia od dymówki, ludzie bowiem psują im gniazda dla utrzymania czystości murów i przeszkód w otwieraniu okien; nie mniej jeszcze doznają one przeszkód od wróbla chełwie się sadowiących w jej gniazdach. Z tego powodu utrzymuje się mniemanie, że oknówki zbierają się niekiedy gromadnie z gotowym materyjałem i zalepiają napastników; lecz fakt podobny potrzebuje wiarogodnego potwierdzenia; wieszanie zaś wróbla na włosie lub nici następuje tylko przypadkowo, gdy się tenże zaczepi w tym materyjale, w skład wysłania środkowego wchodzącym. Liczba jaj 4—6.

COTYLE.

Nogi nagie; ogon widłowaty bez przedłużeń skrajnych stérówek; różnica w ubarwieniu płci żadna; młodych odmienna ja-

¹⁾ W ogóle jest ona daleko liczniejszą w okolicach południowych kraju, aniżeli w północnych; a od lat 30 nagle się ich liczba w naszych stronach zmniejszyła, i dotychczas nie mogły się o tyle rozmnożyć, aby wyrównały dawniejszej obfitości. Nastąpiło to zapewne skutkiem jakiejś katastrofy, która je spotkała albo w naszych stronach, albo też w czasie podróży. Uważałem to niejednokrotnie, że jeżeli w ciągu lata deszcz trzy dni kropi bez przerwy i temperatura się skutkiem tego obniży, jaskółki są wystawione na wielki niedostatek, owady bowiem dwuskrzydłe, główne ich pożywienie stanowiące, wcale nie latają. Zgłodniałe jaskółki chwytają je po murach, pod dachami i do wnętrza budynków za nimi wlatują, ale to nie może im na długo wystarczyć; jeżeli deszcz dłużej się jak trzy dni przeciągnie, giną masami. Sam byłem tego świadkiem jak po podobnym deszczu ćwierciami wynoszono zdechłe jaskółki z owczarni i poddaszy innych gospodarskich budynków.

sném obrzeżeniem piór wiérzchnich; gnieźdzą się w norach; jaja nieplamiste.

50. *Cotyle riparia*. Grzebółka.

Hirundo riparia s. *drepanis* BRISS. av. 2. p. 506. n. 12.
Hirundo riparia L. Fn. succ. 273. — GM. LSN. XIII. I. p. 1019.
 n. 4. — BREHM. Natg. eur. Vög. p. 394. — NAUM. Vög. Deutschl.
 I. 6. p. 100. n. 182. tab. 146. f. 1. 2. — PALL. Zoog. I. p.
 535. n. 15. — TYZ. Orn. pow. 2. p. 510. sp. 19.
L'Hirondelle de rivage BUFF. Ois. 6. p. 632. — PL. enl. 543. f. 2.
Cotyle riparia KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 263. — BP. Consp. p.
 342. sp. 8.

Grzebielucha RZĄCZ. — Jaskółka brzegówka KLUK, TYZ. — Jaskółka grzebiółka WAGA. — Grzebółka gm.

Z wiérzchu ciemno szara, na spodzie biała z szarą przepaską piersiową.

Dziób czarniawy; nogi szaro rogowe wraz z pazurkami, nad ksiukiem kilka drobnych puszgowatych piórek; tęczę brunatno czarniawę.

U starego ptaka cały wiérzch ciała jednostajnie ciemno brunatnawo szary, skrzydła i stérówki ciemniejsze; spód biały prócz szarą przepaski na piersiach, rozszerzonej i ciemniejszej po bokach i plamki środkowej poniżej piersi. Samica niczem się nie odznacza.

Młode w piérszszym piérszu różnią się rudawymi obwódkami lotek barkowych, końców nadlotek, pokryw skrzydłowych i nadogonowych; u stérówek bardzo wąskie białawe brzeżki; podgardle rudawo zafarbowane.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♀
Długość całkowita	156	—	—
" siagu	307	—	—
" ogona	52	53	49
" skrzydła złożonego	113	111	105
" dzioba od kąta	13,5	13,5	13
" " od nozdrzy	5	5	4,5
" skoku	11	11	11
" palca środkowego	10	10	10
" pazura	5	5	5
" ksiuka	6	6	6
" pazura	3	3	3
Głębokość wycięcia ogona	—	12	9.

Jaja podobne do jaj poprzedzających, cokolwiek mniejsze i więcej odmiannych w kształcie przedstawiające, często bowiem trafiają się gruszkowate lub zbliżone do tego kształtu, lub pękate i niewiele odstępujące od formy eliptycznej; czysto białe.

Wymiary jaj zniesieniami:

1	19 — 13	2	19 — 12½	3	18 — 13	4	16½ — 12½
	19 — 12½		18 — 13		18 — 13		16½ — 12½
	18½ — 12½		18 — 13		17½ — 13		16½ — 12½
	18 — 12		17½ — 13		17½ — 12½		16 — 12½
	17½ — 11½		16½ — 12½		17 — 12½		16 — 12½

Ojczyzną brzegówki jest Europa, Azja i Afryka; u nas pospolita nad wodami wszędzie, gdzie są wysokie brzegi i wzgórza poobrywane, z tego powodu w okolicach zupełnie płaskich rzadsza. Przylatuje i odlatuje równocześnie z oknówką. Zawsze towarzyska, przebywa w stadach mniej więcej licznych, gnieździ się w wzajemnym zbliżeniu; latając za żerem nie rozlatują się jak inne jaskółki, lecz zwykle gromadkami w jednym kierunku przelatują; najwięcej latają nad wodami, nisko nad ich powierzchnią, w dzień jednak pogodne wyżej szybują. Głos ich ogranicza się tylko do ostrego, dość cichego, krótkiego ćwierkania, rzadko wydawanego. Obojętniejsze są przy gniazdach od innych jaskółek, w razie obecności przy nich nieprzyjaciela, a nawet rozgrzebywania nór, nie zdają się zwracać na to uwagi, kręcąc się z całą obojętnością, oddalają się i żadnego na to właściwego głosu nie wydają. Nigdy po drzewach nie siadają, ani też po ziemi, lecz tylko czepiają się po obrywach przy gniazdach.

Gnieźdzą się w oberwanych brzegach wód i wzgórz napływowych, zawsze w bliskości wody; częściej w piaszkowych niż gliniastych; w braku naturalnych miejsc stosownych korzystają niekiedy ze sztucznych, jak np. pustych przez lato dołów kartoflanych, nawet w pośród wsi będących. W takich to obrywach każda para wygrzebuje norę około dwóch stóp głęboką, w kierunku prostopadłym lub nieco pochylonym do ściany urwiska, bez żadnych zakrętów. W głębi tej nory wyrabia małe pogłębione rozszerzenie, mieszczące bardzo małe gniazdko, mało wklęsłe, usłane niedbalę z suchych kawałków trawy, słomy i piórek. Młode siedzą w nich, dopóki całkowicie nie wyrosną; przez jakiś jeszcze czas po wylocie wracają do nich na noclegi i spoczynek.

CORACIADAE. KRASKI.

Dziób mierny lub krótki, szeroki w nasadzie, dalej łagodnie ścięsniony, ze szczytem zaokrąglonym, łagodnie łukowatym, w końcu hakowato zgiętym; krajce gładkie, wiérzchnie otulające spodnie, przy końcu szczęki łagodne obszerne wycięcie; paszcz obszerna, pod środkiem oka przecięta, u niektórych tegiem szczeciami uzbrojona; nozdrza przynasadowe, ukośnie podłużne, wąskie, otwarte, do upiężenia czoła przytykające, język chrząstkowaty, wązki, zaostrozony, w końcu strzępiasty.

Nogi krótkie, silne, z palcami grubymi, szeroko w nasadzie ustawionymi, podeszwa pod niemi nabrzmiała, rozszerzona; ksiuk mierny tylny, z palcem wewnętrznym wypustką błoniastą połączony; środkowy znacznie dłuższy od wewnętrznego, nie wiele od skrajnego; pazury mierne, mocno zakrzywione i ostre; obówie tarczowate.

Skrzydła długie, szerokie, z lotką 2ą najdłuższą, 3ą dłuższą od 1ej lub z nią równą.

Ogon mierny, równy lub widłowaty.

Upierzenie dość sztywne, gładko przylegające; kolor błękitny w rozmaitych odcieniach przemaga w ubarwieniu we wszystkich gatunkach.

Jaja jajowate, krótkie i pękate, drobno ziarniste, zbite, gładkie, mocno połyskujące, czysto białe bez żadnych plam; skorupa do światła żółtawa.

Znanych jest około dwudziestu gatunków, rozmieszczonych w Azji południowej, Afryce i na wyspach przyległych, w Europie przez jeden tylko gatunek są reprezentowane. Wszystkie są świetnie ubarwione; kolor błękitny różnych odcieni wszystkim jest wspólny w połączeniu z szafirowym, a niekiedy i fioletowym; wielkość prawie jednakowa. Z ogólnych kształtów pozornie są do kruków podobne i to dało powód dawniejszym zoologom do zbliżania tych rodzin, tak są jednak odmienne wszystkie szczegóły ich budowy i obyczajów, że po skrupulatniejszym rozważeniu daleko je odstawić musiano. Kraski nie chodzą wcale po ziemi i nie przeskakują po gałęziach, krótkie bowiem ich nogi służą tylko do przysiadania na gałęzi lub chwilowo na ziemi, gdy padają dla pochwycenia zdobyczy. Lot ich jest zupełnie do kruczego niepodobny, wahający i zwrotny na podobieństwo żołą i jaskółek. Nie tak jednak zwinny, zgrabny i wytrzymały. Żywią się wyłącznie owadami i gasienicami; łowią je w locie, a częściej porywają z ziemi, upatrzwszy je poprzednio lecące lub ze swego stanowiska. Gnieźdzą się w obszernych dziuplach i znoszą 4—6 jaj, bardzo zbliżonych do jaj żołą i zimorodków. Oznaczają się krzykliwością, a głosy ich są ostre, chrapliwe i nieprzyjemne. Przebywają w parach lub familijami, trzymając się w rozproszeniu. Wszystkie te szczegóły obyczajowe usprawiedliwiają pogląd nowszych ornitologów, wcielających rodzinę krasek na zasadzie ich ogólnej budowy i szczegółowych części do skupienia zrosłopalcowych szerokodziobych *Syndactyli latirostres*, na co głównie budowa nóg naprowadziła; pomimo, że palce u krasek są wolne, wielkie one przedstawiają podobieństwo z nogami zrosłopalcowemi żołą i zimorodków, podobnie rozszerzoną i nabrzmiałą podeszwą opatrzonemi. Z budowy dzioba są one także podobne do żołą, równie jak z kształtu i osadzenia nozdrzy, do czego przybywają jeszcze drobniejszej wagi szczegóły, jak podobieństwo kolorytu i często trafiające się zwięźnienie dwóch sterówek.

CORACIAS.

Dziób prawie równy długości głowy; lotka 1a dłuższa od 3ej, skrajne sterówki w końcu samym zwięźnione, u niektórych przedłużone.

51. *Coracias garrula*. Kraska.

Galgulus BRISS. av. 2. p. 64. n. 1. Tab. 5. f. 2.

Coracias garrula L. Fn. suec. 94. — GM. LSN. XIII. I. p. 378. n. 1. —

NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 158. n. 56. Tab. 60. — BREHM,

Natg. eur. Vög. p. 112. — PALL. Zoog. 1. p. 398. n. 54. —

KEYS. et BL. Wirbth. eur. n. 76. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 172.

sp. 1. — BR. Consp. p. 167. sp. 1.

Le Rollier d'Europe BUFF. Ois. 3. p. 135. Tab. 70. — PL. enl. 486. *Galgulus garrulus* VIEILL.

Kraska MYŚL. PT., RZĄCZ. — Sójka kraska KŁUK. — Kraska pospolita JUNDŻ. — Kraska gwarliwa TYZ. — Kraska zwyczajna WAGA. — Krasnowrona PIETR. — Sinowronka gm.

Seledynowo błękitna, na grzbiecie kasztanowata, lotki zwierzechu czarne od spodu szafirowe.

Stary samiec z wiosny ma głowę, kark, szyję i cały spód ciała seledynowo błękitny, kolor ten najczystszy i połyskujący na głowie i szyi, bledszy i wpadający cokolwiek w szarawy na innych częściach, boki czoła i sam przód podgardla białawe; grzbiet wraz z barkówkami rdzawo kasztanowaty; kuper i naramniki fioletowo szafirowe; pokrywy skrzydłowe ciemniej błękitne niż głowa, nadlotki jaśniejsze; lotki z wierzechu czarne, na chorągiewkach zewnętrznych zielonawo naleciałe, od spodu świetnie szafirowe; w ogonie równo przyciętym, sterówki skrajne w końcu zwięźnione i cokolwiek dłuższe od innych, z wierzechu są ciemno seledynowe, z jasnymi końcami, od spodu ciemno szafirowe, a kolor końców jak wierzechni, same końce skrajnych z obu stron czarniawo szafirowe, dwie środkowe w całej długości szaro oliwkowe; pokrywy podskrzydłowe świetnie błękitne. Dziób rogowo czarniawy, wewnątrz żółty; nogi i nagi trójkaćik za okiem blade żółte; tęczce orzechowo brunatne.

Samica cokolwiek bledszych kolorów.

Ptaki w odzieży jesienniej różnią się kolorem grzbietu, zielonawym odcieniem lekko zafarbowanym, a błękit spodu cokolwiek przyćmiony żółto zielonawymi końcówkami piór.

Młode w pierwszym piérzu mają głowę, kark i brzuch szarawo seledynowe; szyję i piersi szare, bardzo lekko seledynowym kolorem zafarbowane; grzbiet wraz z barkówkami szarawo gliniasty, seledynowo lekko pociągnięty; na pokrywach skrzydłowych szaro seledynowy kolor mocniejszy niż na brzuchu; nadlotki mało brudniejsze niż na starych; lotki z wierzechu jak u tych ostatnich, od spodu szafir cokolwiek bledszy; podobnie błękit na pokrywach podskrzydłowych; kuper i środkowe sterówki brudno zielonawe; inne sterówki bledsze niż u starych, nie przedstawiają tak wydatnego odgraniczenia kolorów jasnego od ciemnego; skrajne bez końcowego zwięźnienia. Dziób bledszy; nogi brudno rogowe; tęczce blade brunatne.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♂	♀
Długość całkowita	328	340	344	322
sięgu	656	650	660	655
ogona	140	140	130	134
skrzydła złożonego	204	195	200	197
dzioba od kąta ust	43	42	46	43
od nozdrzy	25	23	27	24
skoku	23	20	27	24
palca środkowego	25	24	25	24
pazura	8	9	10	9

Długość ksiuka	♀ 10	♂ 12	♂ 12	♀ 11
" pazura	7	7	8	8.

Wymiary jaj zniesieniami:

1	35 — 27	2	35,5 — 30	3	39 — 28
	38 — 27		37 — 30		40 — 27,5
	39 — 26;		37,5 — 29,5;		42 — 27.
	39 — 27		38 — 30		
			38,5 — 30		

Kraska jest jednym z najpiękniejszych ptaków krajowych, z daleka widziana przedstawia się bardzo ozdobnie, a mianowicie w locie, gdy świetne barwy podskrzydłowe w całym blasku się rozwijają. Lato przepędza w Europie środkowej i północnej, jakoto: w Niemczech, w Polsce, w Szwecji południowej, w Rosji nawet stepowej w okolicach Wołgi, Donu i w Chersoniezie, posuwa się także do bliższej Syberyi a mianowicie w okolicy lesiste około Irtyszu i w góry Altajskie; na zachodzie Europy rzadka, a zbyt daleko na północy wcale nie bywa. Zimuje w Afryce i w Azji południowej. U nas wszędzie dosyć pospolita; przylatuje w końcu Kwietnia, a do połowy Maja wszystkie są na miejscu, do końca Sierpnia w większej liczbie odlatuje, tak, że w początku Września rzadko się już spotyka indywidua pojedyncze. Przez cały czas trzyma się głównie w brzegach lasów liściowych, zawierających dziurawe starodrzewia, szczególnie zaś lubi gaje brzoźowe położone nad łąkami, albo łączkami i polkami poprzegradzane. Osiedla się także i w borach głębokich, lecz tylko w takich miejscach, gdzie stare sosny, dęby lub buki są rzadkie, albo też panują nad niskimi drzewami. W żniwa pod koniec pobytu wynoszą się w pola, i przesiadują po kopach zbożowych, skąd poszło fałszywe mniemanie, jakoby ziarno jadły, gdy rzeczywiście żywią się samymi tylko zwierzęcymi pokarmami, a żadnych roślinnych nie tykają. Główne ich pożywienie stanowią większe gatunki owadów, jakoto: koniki polne, szarańcze, chrabaszczki, szczypawki i wielkie gąsienice motyli nocnych, których inne ptaki nie jadają jak *Phalaena monacha*, *quadra* itp., przez co wielkie oddają usługi rolnictwu i gospodarstwu leśnemu. Na żywność upatrzoną na ziemi lub galezi pada kraska bezpośrednio i uchwyciwszy ją, natychmiast na drzewo wraca.

Przesiaduje głównie po sękach i suchych grubych gałęziach; z galezi na gależ nie przeskakuje lecz przelatuje. Lot kraski jest powolny lecz bardzo lekki i zwrotny. Ostrożna, na widoku rzadko kiedy zejść się na strzał dozwala, lecz zrywając się ciągle i w krótkie zapadając dosyć daleko od swego drzewa odprowadza. Bardzo krzykliwa, wrzeszczy po całych dniach przeraźliwie, głosami chrapiwymi, dosyć podobnymi do kruczych, co zapewne wpłynęło na upatrzenie w nich podobieństwa do ptaków tej rodziny. Prócz tego wydaje pewien rodzaj mocnego klaskania. Ptaki drapieżne zapalczywie goni i krzykiem odstrasza.

Gnieździ się w obszernych dziuplach sosen, dębów, buków i topoli nadwiślańskich, rzadziej w innych drzewach, najczęściej w połowie wysokości drzewa, rzadziej w wysokich gałęziach lub nisko przy ziemi. Dno dziupla wysięcia niedbale patyczkami, liśćmi, grubą trawą, siercią i piórami. Niesie 4—6 jaj. Samiec pomaga wysiadywać, resztę dnia spędza na sąsiednim sęku lub galezi, skąd często wydala się za żywnością i niebawem powraca na ulubione swe stanowisko. Po wyprowadzeniu potomstwa trzymają się stadami familijnymi do czasu odlotu. W okolicach stepowych bezleśnych, mają się wywodzić tak jak pszczołojady (*Merops*) w dziurach oberwanych brzegów rzek.

Mięso ich, mianowicie pod jesień, gdy się mocno pospasają, jest smaczne i delikatne. Trudna bardzo do wychowania i utrzymania w niewoli.

MEROPIDAE. ŻOŁNY.

Dziób mierny, szczupły, słabo-łukowaty; w nasadzie dość szeroki, dalej nagle zwężony i ścieśniony, ostrokończysty; szczyt i sztabka ostro wypukłe; krajce gładkie; język krótki, wąski, u niektórych w końcu rozszarpany; paszcz dosyć obszerna. Nozdrza przynasadowe, pobożne, okrągławe, krótkimi położystymi szczeciami przykryte.

Nogi krótkie, szczupłe; palec skrajny po trzeci staw, wewnętrzny po pierwszy do środkowego przyrosłe i wspólną podeszwą opatrzone; ksiuk mierny, poziomy, w nasadzie rozszerzony; pazury mocno łukowate, ścieśnione, środkowy najdłuższy, tylny najkrótszy.

Skrzydła długie, wąskie, ostre, z lotką 2ą najdłuższą.

Ogon różnokształtny o 12 sterówkach.

Jaja krótkie, pękate, czysto białe, mocno wygładzone i polyskujące.

Rodzina ta obejmuje trzydzieści kilka gatunków rozmieszczonych w gorących krajach Afryki, Azji południowej i na wyspach Oceanu spokojnego, mała tylko liczba gatunków zalatuje w porze letniej do krajów południowej Europy i Azji środkowej.

Ciało żoła jest wysmukłe i podługowate; skrzydła długie szpiczaste; ogon dosyć długi, często o sterówkach środkowych w końcu mocno zwężonych i mniej więcej przedłużonych; nogi krótkie do chodu zaledwie przydatne; ptaki też te odznaczają się lekkością, zwinnością i wytrzymałością lotu, po całych też dniach uwijają się w powietrzu, na sposób do jaskółczego lotu bardzo podobny. Po ziemi wcale prawie nie chodzą i nie skaczą po gałęziach, przysiadają tylko w miejscach zupełnie odsonionych po wierzchołkach drzew i krzaków, na gałęziach odosobnionych, najczęściej suchych, po kamieniach, skałach lub innych tym podobnych nierównościach. Wszystkie są bardzo świetnie ubarwione, różne odcienia kolorów błękitnego, zielonego lub czerwonego są na nich najpospolitsze, z domieszką rozmaitych innych, jakoto: żółtego, rdzawego i czarnego. Pióra na nich, podobnie jak na kraskach, są dosyć sztywne, o mało zgęszczonych bródkach, a częstokroć nawet podobne barwy przedstawiają. Głosy żoła są gwizdzące do głosów kulików podobne.

Przebywają głównie w otwartych miejscach, zwykle przy wodach lub łąkach, w bliskości gliniastych obrywów po nad rzekami i brzegami morskimi. Żywią się lotnymi owadami chwytanymi w locie na sposób jaskółek, lub też z krzaków, ziół, trawy i nawet z powierzchni wody. Biorą one szarańcze, muchy, ważki, lecz nadewszystko przekładają owady pszczołowate, a mianowicie rozmaite gatunki pszczół i os, od których ciało ich napawa się tak silnym aromatem, że jak powiada LEVAILLANT po wypuszczeniu kilku żywych ptaków do izby, zapach ten mocno się czuć daje.

Gnieźdzą się gromadnie w prostopadłych ścianach obrywów gór gliniastych, mianowicie nad wodą, gdzie pracownicy wygrzebiują ukośnie poziome nory od czterech do sześciu stóp głębokie; niekiedy urwiska takie podobnie jak plaster wosku bywają przez nie podziurawione. Jaj noszą od 5—7.

M E R O P S.

Dziób nieco dłuższy od głowy, dosyć szczupły; w ogonie równo przyciętym dwie środkowe sterówki przedłużone.

52. *Merops apiaster*. Żołna.

L. SN. XII. I. p. 182. — NAUM. Vög. Deutschl. II. V. p. 462. tb. CXLIH. — PALL. Zoogr. I. p. 438. — GOULD. Birds. eur. tb. LIX. —

Tyz. Orn. powsz. II. p. 468.

Apiaster icterocephalus BRISS. Ornith. IV. p. 532.

Guëpier BUFF. Pl. enl. 938.

Merops shaeghagha FORSK. Fn. arabic. I.

Merops galileus HASSELQU. Reise. p. 247.

Merops conger et *M. chrysocephalus* GM. LSN. XIII. I. p. 461 et 463.

Guëpier vulgaire LEVAILL. Promer. Guëp. II. p. 21. tb. I et II.

Żołna właściwa Tyz. — Szczurek RZĄCZ. — Pszczolojad KL.

Na wierzchu głowy i karku rdzawo kasztanowata, czoło i spód błękitno seledynowe; podgardle żółte, skrzydła i ogon zielono oliwkowe.

Dwie średnie stérówki w końcu mocno zwężone, na cal od od innych dłuższe.

Dziób czarny, nogi brunatnawo szare; tęcze czerwone.

Stary ptak ma czoło z przodu białawe, dalej przechodzące w kolor niebieski, a następnie w zielony, z przedłużoną smużką nadoczną; reszta wierzchu głowy wraz z karkiem koloru rdzawo kasztanowatego mocnego i dość ciemnego; plecy zaś, kuper i barkówki płowo żółtawe z lekkim oliwkowo zielonawym zafarbowaniem. Od nasady dzioba przez oko przechodzi czarna smuga uszy pokrywająca, pod nią seledynowa; podgardle szeroko świetnie żółte, od spodu czarną smużką obwiedzione; reszta spodu seledynowo błękitna, bledszego odcienia na pokrywach podogonowych. Skrzydła oliwkowo błękitne z wielką rdzawo cynamonową przestrzenią na środku, zajmującą średnie i wielkie pokrywy i lotki drugorzędne; sam przód skrzydła oliwkowo zielonym kolorem mocno zafarbowany; wszystkich lotek końce i stosiny czarne; pokrywy podskrzydłowe płowe; kolor spodniej strony lotek od nasady płowy, szary w końcu. Ogon i pokrywy ogonowe oliwkowo zielone błękitnawo obrzeżone, końce stérówek środkowych czarniawe; spodnia strona ogona blade szara. Obie płcie o tyle się tylko między sobą różnią, że wszystkie kolory na samcu są żywsze, a na samicy nieco słabsze.

Młode w pierwszym piérzu nie mają wcale przedłużenia i zwężenia środkowych stérówek; czoło i smuga nadoczną są blade zielonawe, wierzch głowy rudy, oliwkowo zielonawym kolorem pociągnięty; kark, plecy i skrzydła oliwkowo zielone, na barkówkach kolor o wiele jaśniejszy, jakby spłowiały; na kuprze zaś zieloność czystsza; lotki drugorzędne rudawe oliwkowym kolorem lekko naleciałe; końce lotek czarniawe. Smuga uszna oliwkowo czarniawa; podgardle blade żółte z ciemną obwódką zaledwie widoczną; spód ciała blade seledynowy, oliwkowo mniej więcej pociągnięty; pokrywy podogonowe nieco bledsze niż u starych. Spód skrzydła i ogon jak u starych.

Wymiary:

	♂	♀	juv.
Długość skrzydła złożonego	153	146	136
ogona	118	110	89
" dzioba od kąta ust	40	34	33
" " od nozdrzy	31	26	25
" skoku	14	13	12
" palca środkowego	16	14	13
" pazura	9	8	7
" ksiuka	7	6	6
" pazura	4	4	3
" przedłużenia stérówek	19	16	0.

Wymiary jaj pojedynczych z Krymu i z nad Wołgi 26 — 22; 26 — 22,2; 26,3 — 22,1 mm.

Żołna ta zamieszkuje Afrykę północną i zachodnią, Azję zachodnią i Europę południową. Pospolita w Egipcie i Nubii, w Arabii i Palestynie; na lato przybywa w większej lub mniejszej ilości do południowych okolic europejskich, a mianowicie do Hiszpanii, Francji południowej, do Włoch, Grecji, Turcji europejskiej, do Krymu, Bessarabii, Węgier, Ukrainy, Podola i południowej Rosji; w Azji zaś w okolice Wołgi południowej i do Turkiestanu. W środkowej Europie rzadka i wypadkowa, dość często dolatuje pod Wiedeń, rzadko do Szlązka i innych krajów Niemiec południowych. W Królestwie Polskim jest wielką rzadkością; nigdy nie widziałem krajowego okazu i raz tylko słyszałem o ubiciu jednej w Lubelskiem, w okolicach Piasków Luterskich. W Galicji częściej się trafia; w południowych stronach Ukrainy i Podola gnieździ się corocznie w większej lub mniejszej ilości.

Obyczaje ma zupełnie wspólne z innymi żołnami. Na Ukrainie gnieździ się w oberwanych ścianach jarów. Dostrzeżono tam, że ptaki te umieją równie zrećnie iść w tył jak naprzód, i że młodym tworzy się na piecie, rodzaj nagniotka do tego właśnie celu zastosowanego. Przymiot ten jest w ścisłym związku z ich sposobem gnieźdzenia się, w ciasnych bowiem norach nie mogą się wykrywać, muszą więc naprzód i w tył wedle potrzeby postępować.

Nora wchodowa do gniazda ma zwykle kierunek ukośnie poziomy, w głębi znajduje się okrągłe rozszerzenie, na dnie którego usłane jest gniazdo z mchu i suchych liści, zmieszanych z pewną ilością piór i puchów roślinnych. Samiec wraz z samicą wygrzebuje nore, oboje wysiadują i zajmują się pielegnowaniem potomstwa.

ALCEDONINAE. ZIMORODKI.

Dziób dłuższy od głowy, prosty, mniej więcej silny, czworograniasty, w samej nasadzie miernie rozszerzony, dalej łagodnie ścięziony i ku końcowi zeszcupiony, ostrokończysty, ze szczytym wydatnym; sztabka zadarta; obie szczęki równe; krajce drobnutko nasiekane. Język krótki, mięsisty, strzałkowaty. Przecięcie paszczy pod środek oka podchodzące, wewnątrz pasowe lub żółte; nozdrza nasadowe, przyszczytne, z wierzchu nagą błoną przymkniętą.

Nogi krótkie, szczupłe, cztero lub trzypalcowe, z tych jeden na tył zwrócony; przodowe po ostatni staw zrosłe, środkowy ze

skrajnym prawie równe; podeszwa nabrzmiąta; pazury szczupłe, mocno łukowate i ostre, u palca środkowego największy.

Skrzydła mierne, tępo zaokrąglone, dosyć szerokie, z lotką 3ą najdłuższą.

Ogon krótki lub mierny, równy, o 12 sterówkach.

Upierzenie dość sztywne, wygładzone, na niektórych częściach pokostowo połyskujące; kolor lazuruowo błękitny właściwy na pewnych częściach większej liczby gatunków.

Jaja bardzo krótkie pękate, kształtu jajowatego mniej więcej do kulistego zbliżonego, o skorupie dosyć delikatnej, drobno ziarnistej, zbitej, białej z powierzchnią mocno wygładzoną, porcelanowego połysku; tło czysto białe bez żadnych plam.

Liczna ta rodzina stanowi bardzo naturalne skupienie tak z powodu jednolitej budowy i kształtów, jako też z charakterystycznych obyczajów im tylko właściwych. Ogólna postać zimorodków bardzo jest podobna do dzięciołów, a więcej jeszcze do złotek *Galbula* z rzędu Łażących; obyczaje zaś przedstawiają one odrębne, do żadnego z tych skupień niepodobne. Ptaki tu należące przedstawiają dwa odrębne typy, to jest zimorodki właściwe i łowce *Dacelo*, te ostatnie żywią się owadami w lot chwytanymi i zamieszkują w lasach. Wszystkie zimorodki właściwe trzymają się przy wodach, skąd czerpią swą żywność. Sama krótkość i budowa ich nóg wskazuje, że nie są one do chodu usposobione, lecz służą im tylko do siadania po gałęziach i innych przedmiotach nadwodnych. Lot ich jest bardzo bystry, prosty, lecz niewytrzymały; przelatują zwykle nisko nad powierzchnią wód, od których się wcale nie oddalają. Żywią się drobnymi rybkami, owadami wodnymi, skorupiakami i innymi stworzeniami; pierwsze jednak główny przedmiot ich łowów stanowią. Upatrują zdobyć się siedząc przy wodzie, lub też wstrzymując się od czasu do czasu w przelocie skutkiem nagłego trzepotania skrzydełkami, jak to zwykły czynić niektóre ptaki drapieżne i dzierzby; na dostrzeżoną nagle rzucają się pionowo w wodę, pogrążywszy się wedle potrzeby, chwytają dziobem, poczem wydostawszy się szybko na powierzchnię zrywają się i łykają lecąc, lub też większe istoty unoszą dalej dla pożarcia przy pomocy rozbijania o gałęzie lub inne twarde przedmioty. Nadzwyczaj są żarłoczne, trudno bowiem uwierzyć, jak wielką ilość spożyć mogą i jak szybko trawią. Ponieważ łykają rybki z łuską i ości a owady chrząszczowate z twardą pokrywą, części te, po strawieniu mięsa, zwinęte w gąłkę podobnie jak ptaki drapieżne odrzucają. Głosy wydają gwizdzące, ucinane, ostre i donośne. Przebywają samotnie. Gnieźdzą się w norach głębokich, umyślnie grzebanych w oberwanych brzegach wód, i znoszą od 6—12 jaj; oboje wysiadują i pielęgnują potomstwo aż do zupełnego wyrosnięcia na miejscu. Piérzą się raz do roku; różnice ubarwienia płci i wieku bardzo małe; upierzenie wszystkich ozdobne. Znanych jest kilkadziesiąt gatunków, rozmieszczonych po większej części w krajach gorących całego świata; w Europie dwa się tylko znajdują, z tych jeden daleko na północ posunięty, wszędzie jest miejscowym w każdej porze roku, o ile nie marznące wody spotyka.

Skupienie zimorodków dzieli obecnie na znaczną liczbę rodzajów, na zasadzie ilości palców, kształtu dzioba, stosunkowej długości ogona i kolorytu.

ALCEDO.

Nogi czteropalcowe; ogon krótki.

53. Alcedo ispida. Zimorodek.

Ispida GESN. av. 571. — BRISS. av. 4. p. 471. n. 1.

Alcedo ispida L. SN. XII. I. p. 179. n. 3. — GM. LSN. XIII. I. p. 448.

n. 3. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 120. — NAUM. Vög. Deutschl.

II. 5. p. 480. n. 178. tab. 144. — PALL. Zoog. I. p. 435. n. 79.

KEYS. et BL. Wirbth. eur. n. 73. — TYZ. Orn. pow. 2. p. 483.

sp. 14. — BP. Consp. p. 158. sp. 2.

Le Martin pêcheur ou *Alcyon* BUFF. Ois. 7. p. 64. — PL. enl. 77.

Gracula Alhis GM. LSN. XIII. I. p. 398. n. 8.

Zimorodek rzeczny RZĄCZ. — Zimorodek europejski KLUK, TYZ. —

Zimorodek pospolity JUNDŻ. — Zimorodek zwyczajny WAGA.

Z wierzchu ciemno zielony, lazuruowo plamkowany, środkiem grzbietu lazuruowy, od spodu rdzawy.

Dziób brunatno czarniawy z czerwoną nasadą po bokach i dolną szczęką od spodu do połowy czerwono szarą; wnętrze paszczy pasowe; nogi miniowo pasowe z rogowymi pazurami; tęcze ciemno brunatne.

Stary samiec z wierzchu ciemno zielony, na głowie i karku lazuruowo w poprzek prążkowany, na pokrywach skrzydłowych plamkowany; środkiem grzbietu szeroka smuga lazuruowa pokostowo połyskująca, zajmująca całą szerokość kupra i pokryw ogonowych; przez oko smuga ciemno rdzawa zaczynająca się od nozdrzy a zmieniająca się nagle w białawo płową za uchem; licobrody koloru płaszcza, lazuruowo pociągnięte; gardziel biała, płowo mniej więcej zafarbowana, reszta spodu jaskrawo rdzawa, bledsza cokolwiek po środku i tyle brzucha; lotki czarniawe, na skrajnych chorągiewkach zielone, na niebiesko mieniące; pokrywy podskrzydłowe koloru jak na spodzie ciała; stérówki ciemno lazuruowe. Kolor lazuruowy pod pewnymi nachyleniami światła zmienia się w purpurowo fioletowy.

Samica odznacza się tylko bledszym kolorem spodu, na piersiach naleciałym mniej więcej zielonawo-szarym odcieniem; przystęp jest nieco mniejsza.

Młode w pierwszym piérzu dziób mają krótszy, czarny, czarniawe nogi, mniej świetny lazur na częściach wierzchnich, bledszy i mdły kolor spodu, mocniej na piersiach niż u samicy zafarbowany obrzeżeniami piórek brudno zielonawymi.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀	juv.
Długość całkowita	185	—	185
" siagu	290	—	292
" ogona	43	39	43
" skrzydła złożonego	78	77	80
" dzioba od kąta ust	50	49	44
" " od nozdrzy	33	36	28
" skoku	10	10	9½
" palca środkowego	13	13	13
" pazura	6	6	5½

	♂	♀	juv.
Długość ksiuka	6	6	6
" pazura	4	4	3.

Jaja częściej w wierzchołku mniej więcej zeszczuplone niż eliptyczne, do kulki zbliżone.

Wymiary jaj zniesieniami:

				22 1/2 — 19
1	23 — 20 1/2	2	23 — 19	22 1/2 — 20
	23 — 19 1/2		23 — 19	22 — 20
	23 — 19		22 1/2 — 19	22 — 19 1/2
	23 — 19		22 1/2 — 19 1/2	21 — 20
			22 — 19	19 — 18 1/2
			22 1/2 — 19	
			22 1/2 — 19	
			22 1/2 — 19	
			22 1/2 — 18 1/2	

Gatunek ten ma dość obszerne rozmieszczenie na starej półkuli, zamieszkuje bowiem całą Europę i północną Afrykę; wszędzie nieliczny. U nas znajduje się wszędzie nad wodami w miejscach dogodnych, pospolitszy przeto nad strumykami okolic wzgórkowatych, niżeli w równinach; miejscowy, lecz z wód marznących usuwa się na zimę nad wody niezamarzające. Trzyma się najczęściej strumieni i rzek, mających wysokie i poobrywane brzegi, zarosnięte miejscami krzewiną, przy tamach, jazach, młynach i upustach; wody zaś o brzegach płaskich zwiędza tylko chwilowo. Zawsze samotny, na czas tylko legowcy łączy się w pary, trzymając się w pewnym oddaleniu od innych, a rodzeństwa po odkarmieniu się niebawem się rozłączają.

Najświeższy ubarwiony z ptaków krajowych, widziany nawet w bystrym przełocie nad powierzchnią wody wydaje się być nierównie piękniejszym niż jest w istocie. Z powodu zbytnej ostrożności i płochliwości mało komu znany; siada zwykle po gałęziach, kolkach, poręczach, kamieniach i innych sterczących przedmiotach nad wodą; za ukazaniem się człowieka w bliskości natychmiast się zrywa i jak strzała po nad samą wodą ulatuje, wtenczas się tylko od niej oddalając, kiedy mu wypadnie ominąć nieprzyjaciela lub jaką przeszkodę, poczem natychmiast nad wodę powraca. Głos wydaje gwizdząco piskliwy, ucinany, donośny i czysty, dosyć podobny do odzywania się brodzica piskliwego *Totanus hypoleucos*; odzywa się prawie za każdym razem po zerwaniu się, przez co oznajmia o swojej obecności, a w porze legowej jest krzykliwszym niż zwykle.

Czas gnieźdzenia się zimorodka wypada u nas zwykle w drugiej połowie Kwietnia, pod koniec tego miesiąca miewają zwykle zupełne zniesienia, niektóre jednak pary cokolwiek później. Norę na gniazdo sporządza na każdy raz nową, zwykle blisko dawniejszej, w oberwanym brzegu strumienia lub innej wody, niekiedy jednak w obrywie o kilkadziesiąt kroków od wody oddalonym, częściej w gliniastym niż w paskowym, w wysokości dwóch lub kilku stóp. Nora ta otworze na zewnątrz eliptycznym jest prostą, nieco ku górze skierowaną, dalej zniżenia się w graniastosłup czworoboczny o kątach ostrzejszych na przecieciu pionowym, przeszło dwie stopy głęboka, w końcu sklepisto rozszerzona i pogłębiona, mieści gniazdo suto usłane z ości i łuski rybiej mieszanej niekiedy z małą ilością szczątków innych istot na pokarm mu służących. Materyjał ten pochodzi z rozkruszonych galek po strawieniu pokarmu zwracanych, które zbierają z miejsca, gdzie zwykle przesiadują, i noszą do nory. Najdłuższa nora, którą widziałem, miała głębokości 840 mm., kanał wchodowy 78 wysokości na 62 szerokości, rozszerzenie 200 szerokości na 160 wysokości. Łatwo poznać, że nora jest zajęta, po wygładzeniu i obiegnięciu kanału pomiotem, po śladach zaś na ścianach, że jest wykuvana dzióbem, nie zaś grzebana nogami. Jaj mięwa od 6—11, najpospoliej 8. Oboje wysiadują i nie opuszczają zwykle nory, gdy człowiek się zbliża, a gdy się w nią wsunie precik, jedne natychmiast wylatują po wyjęciu go, inne i tym nie dadzą się wystraszyć; często jednak płoszone stają się czujniejszymi i schodzić się nie dają; mimo to niełatwo się odrzekają gniazda, łapanie nawet i puszczane nie przestają wysiadywać. Trudno pojąć, dlaczego ptak tak mno-

ży i gnieźdzący się w miejscach zasłaniających go od wszelkich napaści przez nieprzyjaciół, nie jest w stanie rozmnożyć się.

CERYLE.

Dziób silny, dłuższy od głowy; ogon mierny o sterówkach do połowy tylko pokrywami przykrytych.

54. *Ceryle rudis*. *Zimorodek srokaty*.

Alcedo rudis L. SN. I. p. 181. — Tyz. Orn. powsz. II. p. 480. — SCHLEG. Mus. Pay. Bas. Alcedines p. 2.

Ispida ex albo et nigro varia BRISS. Orn. IV. p. 520. tb. XXXIX. f. 2. ♂ juv.

Ispida bicincta SWS. B. W. Africa II. p. 95. ♂ juv.

Ispida bitorquata SWS. Class. B. II. p. 336. ♂ juv.

Ispida rudis JERD. Madras Jour. 1840. XI. p. 232.

Ceryle rudis BOIÉ. Isis 1828. p. 316. — GR. Gen. B. I. p. 82. — REICH. Handb. spec. Orn. I. p. 20. tb. CDVIII. f. 3097 ♀.

Z wierzchu czarny biało pstry, na spodzie jedwabisto biały z szeroką czarną pręgą piersiową w środku przerwana.

Na tyle głowy czubek złożony z kilkunastu dłuższych piórek, tworzących grzywkę odstającą, którą jednak ptak dowolnie składać może.

Stary samiec z wierzchu czarny biało upstrzony, słabo na wierzchu głowy podłużnymi brzegami bocznymi piórek, mocniej na plecach i barkówkach obrzeżeniami w koło pióra otaczającymi, a najmocniej na kuperze; nad okiem szeroka brew biała idąca przez całą długość głowy i dochodząca do nozdrzy rozszerzając się i zajmując górną połowę kantaru; boki zaś głowy zajęte szeroką pręgą czarną, przechodzącą przez oko i zajmującą wyższą część policzka. Cały spód jedwabisto biały z szeroką czarną pręgą piersiową na środku przerwana i czarnymi kilku strychami na bokach brzucha. Lotki białe z czarnym końcem, szerokim w pierwszorzędnym, węższym i zmienionym w płamę środkową w przedramieniowych; spód skrzydła biały; sterówki białe z szeroką pręgą końcową i drugą węższą środkową, niezupełną, utworzoną z plamy na skrajnej chorągiewce wszystkich sterówek prócz skrajnych; wszystkie białym paskiem zakończone.

Dziób i nogi czarne; tęczą brunatna.

Samica różni się tylko od samca pręgą piersiową złączoną we środku i obecnością drugiej węższej u spodu piersi, jak równie większą liczbą czarnych strychów na bokach brzucha.

Ptak młody w pierwszym piérzu ma szersze i regularniejsze obwódki białe na piórach plecowych; brew białą, drobno upstrzoną czarnymi plamkami; pręgę piersiową koloru łupkowego w środku nie przer-

wana, pióra białe poprzedzające pręgę i z tyłu niej położone śniadą obwódką luskowane; boki brzucha mocniej czarno plamiste.

Wymiary ptaków afrykańskich:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	144	135
ogona	79	79
" dzioba od kąta ust	65	70
" " od nozdrzy	45	49
" skoku	11	11
" palca środkowego	16	16
" pazura	6	8
" kciuka	6	6
" pazura	3	4.

Jaja podobnego kształtu jak zimorodka europejskiego, czysto białe, połyskujące, lecz znacznie większe. Wymiary: 31—27 mm.

Zimorodek ten jest mieszkańcem całej prawie Afryki, w Egipcie jest bardzo pospolity na Nilu, w Algeryi bardzo rzadko się trafiający; w Syrii ma być także obfitym. W Europie cytowany jest tylko w południowej Hiszpanii, Sycylii, w Grecyi, w Europejskiej Turcyi i na wyspach Archipelagu. W Europie środkowej nigdzie niepostrzeżony, tymczasem w roku 1859 spotkałem pod Jeziorną przy Wiśle w początkach Sierpnia wraz z moim towarzyszem P. ALFONSEM PARVEX ptaka nam nieznanego, którego spędzaliśmy raz kilka, zasiadał w krzakach nadwodnych i nakoniec uleciał po niefortunnych strzałach. Tak się mu dobrze przypatrzyłem, i tak dobrze znam ten gatunek, iż nie ulega żadnej wątpliwości, że to był właśnie ten zimorodek.

UPUPINAE. DUDKI.

Dziób przedłużony, słabo łukowaty, szczupły, łagodnie ścięśniony, przy nasadzie trójgraniasty ze szczytem daszkowato wydatnym, dalej zaokrąglonym, wolno zeszczuplony ku końcowi tępo zaostrozemu; krańce gładkie obu szczęk, w większej końcowej połowie niewyżłobionych; nozdrza nasadowe, poboczne, małe, jajowato otwarte; język krótki.

Nogi miernie krótkie z miernymi palcami, paluch prawie równiej długości ze skrajnym, wewnętrzny do środkowego po pierwszych stawach przyrosły; pazury mierne, łukowate, ścięśnione, tylny najgrubszy i najdłuższy, prawie prosty; obowie tarczowate.

Skrzydła mierne, szerokie, tępe, z lotką 4ą i 5ą najdłuższą; 1a krótsza od połowy następnej; najdłuższa barkowa krótsza od przedramieniowych.

Ogon mierny, równy, o 10 sterówkach.

Ciało wysmukłe; na wierzchu głowy suty czub rozwijalny z dwóch rzędów piór wzajemnie ku sobie zwróconych utworzony; upierzenie sute, miękkie, bawełniste.

Jaja eliptyczno podługowate, niekiedy w wierzchołku szczuplejsze, o skorupie drobnoziarnistej, zbitiej, cienkiej, z mało widocznymi porami, słabo połyskującej, wewnątrz białej; tło białawe, najczęściej brudne, bez plam.

Po wyłączeniu z rodzaju Linneuszowskiego ptaków niewłaściwie dla pozornego tylko podobieństwa dzioba z dudkami mieszanymi, zostały trzy tylko gatunki skupienie to składające. Ptaki te, podobnie jak większa część tak małych skupień, nastrożają nie małe trudności klasyfikatorom, w różne je miejscea przerzucającym. P. DES MURS opierając się na pewnych podobieństwach obyczajowych, wcielił je do oddziału Długodziobych *Longirostres*, podrzędu Przyrosłopalcowych *Syndactyli*, jako piąte i ostatnie plemię tego skupienia; dostały się więc między dzioborożców i kraski, zaczynające długi oddział tego samego podrzędu, nieobstając jednak stanowczo przy tej opinii.

Dudki są właściwie ptakami afrykańskimi, a jeden tylko gatunek wspólny jest dwóm innym łodom Starego Świata. Obyczaj ich są łagodne, spokojne, lecz nie towarzyskie; trzymają się drzew, niekoniecznie w lasach, lecz wszędzie, gdzie je tylko znajdują, jako to: przy drogach, w ogrodach, wśród pól i łąk. Żywność składającą się z różnych owadów, a mianowicie żuków i prostoskrzydłych, zbierają po ziemi lub też wyciągają z pod powierzchni, grzebiąc dziobem po miejscach wilgotnych lub w odchodach bydłych; złowione ugniatają między szczękami i podrzucając w górę do gardzieli podają. Dużo też na ziemi przebywają i chodzą dość zgrabnie, łatwo lecz powolnie; lot także powolny, wolnymi i obszernymi machaniami skrzydeł wykonywany. Gnieźdzą się w dziuplach obszernych, najczęściej blisko ziemi, w szczelinach skał i starych murów, niczem nie wysięlając, lecz na próchnie lub barłogu na miejscu znalezionym składają 5—7 jaj. Piskleta obficie żywione wiele wydają pomiotu, którego stare nie wyrzucają z dziupla, gromadzi się on coraz więcej w okóło, nakształt krawędzi gniazdowej. Temu to przypisują zwykle nieprzyjemny zapach dudkom właściwy, zdaje się jednak, że to więcej pochodzi od pożywienia, gdyż i stare ptaki w każdej porze zapach ten wydzielają. Raz się do roku pierza; płeć żadnych różnic ubarwienia nie przedstawiają; młode odznaczają się głównie krótszym do pewnego czasu dziobem.

U P U P A.

55. *Upupa epops*. *Dudek*.

Upupa BRISS. av. 2. p. 455. n. 1. tab. 43. f. 1.

Upupa epops L. Fn. succ. 105. — GM. LSN. XIII. I. p. 466. f. 1. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 159. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 5. p. 437. n. 176. tab. 142. — KEYS. et BLAS. Wirbth. eur. n. 77. — TYZ. Orn. pow. 2. p. 436. sp. 1. — BR. Consp. p. 88. sp. 1.

La Huppe BUFF. Ois. 6. p. 439. tab. 21. — PL. enl. 52.

Upupa vulgaris PALL. Zoog. 1. p. 433. n. 78.

Dudek MYŚL. Pt. — Dudek pospolity KLUK. — Dudek właściwy TYZ. — Dudek zwyczajny WAGA. — Hupek, łubek, wudwud, wudwudek gm. Czerwonawo rudawy, na płaszczu i skrzydłach czarnych białe poprzeczne pasy, środkiem ogona podobna szeroka przepaska. Dziób do połowy cielisty, dalej czarniawo brunatny; nogi szaro rogowe; tęcza ciemno brunatna.

U starego ptaka pióra rozwijalnego czuba jaskrawo rude z czarnymi końcami, prócz tego na kilku tylnych najdłuższych pod ciemnym końcem znajduje się jeszcze biała szeroka przestrzeń; przód szyi i piersi

różowo rudawe; boki głowy, kark i wyższa część pleców rudawe, szaro zbrudzone, coraz mocniej ku tyłowi; grzbiet i skrzydła czarne z pięciu szerokości poprzecznymi białymi pasami, na barkówkach rudo białawe na zewnątrz obwódki i długa smuga przez środek; czarny ogon szeroką białą pręgą przez środek przepasany; niższa część brzucha biaława ze śniadymi po bokach długimi strychami; podbrzusze i pokrywki podogonowe białe, przez kuper biała łukowata przepaska.

Ptaka młody w pierwszym piórze dziób ma znacznie krótszy, brzuch mocniej plamisty szerszymi brunatnymi strychami zarówno środkiem jak i po bokach, na plecach i barkówkach pręgi i obwódki mocniej rudawe, i pas biały skrajnej sterczki przedłużony w wąską obwódkę opasującą brzeg i koniec pióra.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♀
Długość całkowita	309	313	315
" siągu	470	485	482
" ogona	107	110	110
" skrzydła złożonego	148	155	148
" dzioba od kąta	60	62	66
" " od nozdrzy	48	51	52
" skoku	22	23	21
" palca środkowego	15 ¹ / ₂	17	17
" pazura	6 ¹ / ₂	7	7
" kciuka	11	13	13
" pazura	10 ¹ / ₂	11	10.

Jaja dość zmiennych kształtów: najpospolitsze podługnie jajowate a rzadsze krótsze i dosyć pękate, w obu razach podstawa cokolwiek wydłużona i wierzchołek zeszczuplony; jeszcze rzadsze prawie eliptyczne. Tło żółtawo lub brunatnawo szare, dość blade bez żadnych plam; rzadko trafiają się odmiany o tle modro zielonawym bladym, upstrzonym nielicznymi kropkami i kręseczkami czerwono brunatnymi dosyć ciemnymi i doskonale ograniczonymi. Zniesienia pod wszelkimi względami jednostajne.

Wymiary jaj zniesieniami:

1	(28 ¹ / ₂ — 18; 28 — 18; 28 — 18; 28 — 18; 28 — 18;	2	(28 — 18; 27 ¹ / ₂ — 18; 27 — 18; 26 ¹ / ₂ — 18; 26 ¹ / ₂ — 18; 25 — 17 ¹ / ₂ ;	3	(26 — 17 ¹ / ₂ ; 25 — 17; 25 — 17; 25 — 16; 24 — 16 ¹ / ₂ ;	4	(26 — 18; 25 ¹ / ₂ — 17 ¹ / ₂ ; 25 — 19; 24 ¹ / ₂ — 16 ¹ / ₂ ; 24 — 18.

Mieszka przez lato w całej Europie i w całej Azji prócz głębokiej północy; na zimę europejskie odlatują do północnej Afryki, w Egipcie wszędzie nad Nilem mają być w tej porze jedyni z najpospolitszych ptaków, prócz bowiem zimujących miejscowe są dosyć obfite, i tak z powodu niedoświadczenia przesładowań z ludźmi oswojone, że się mnóstwo znajduje w hałaśliwym Kairze, gdzie się swobodnie wywodzą po tarasach domów mieszkalnych. U nas wszędzie przez lato pospolity lecz nieliczny; przylatuje w pierwszej połowie Kwietnia, a przed 15 Września odlatuje.

Przy skromności ubarwienia jest jednym z najodporniejszych ptaków krajowych z powodu sutego czuba, który ciągle rozwija i składa. Bardzo ostrożny, nie dopuszcza na widoku człowieka do siebie; z wiosny wabi się

głosem monotonnym: hup—hup—hup, przyjemnie się po lasach rozlegającym, przez tego wydaje mocne chrapliwe syczenie.

Gnieździ się w Maju, jak się wyżej powiedziało, po dziurach i dziuplach; wyjątkowo jednak zdarzają się przykłady gnieźdzenia w pustych i odosobnionych budynkach wiejskich. Pomimo dzikości i ostrożności samica tak twardo dosiada na jajach, że się często daje ręką schwycić, a puszczone nie zraża się tym i wraca napowrót. Młode opuszczają dziupel, gdy zupełnie w pióra porosną; po wylocie przez jakiś czas razem z rodzicami latają.

Pomimo nieprzyjemnego zapachu pospółstwo młode im z gniazd na pokarm wybiera, utrzymując, że po oskubaniu i ugotowaniu tracą ten zapach. W czasie wędrówki jesienniej są mocno spalone i w Europie południowej jadane.

SITTINAE. KOWALIKI.

Dziób mierny, prosty, walcowato stożkowaty, ostro klinowato zakończony, z długą, nieco łukowato podciętą bródką, szczyt zaokrąglony; nozdrza nasadowe poboczne, szczecinowatymi odwrotnymi piórkami przykryte; język krótki z końcem rogowym trzydzielnym.

Nogi mierne, palce dość długie, boczne od środkowego znacznie krótsze; ten ostatni równy z paluchem; skrajny po pierwszy staw do środkowego przyrosły; pazury silne, mocno zakrzywione i ściśnięte, tylny największy.

Skrzydła mierne, lotki 3a i 4a najdłuższe, 1a bardzo krótka, najdłuższa barkowa krótsza od lotek przedramieniowych.

Ogon krótki, równy, wiotki, o 12 sterówkach.

Ciało dość krótkie i krepie, z głową podługowatą, łagodnie spleśzczoną; upierzenie sute, wiotkie, bawełniste.

Jaja podługowato jajowate, o cienkiej, drobno ziarnistej skorupie, białej, połyskującej; tło białe, posypane po całej powierzchni kropkami lub plamkami ceglastymi, mniej więcej ciemnymi.

Są to ptaki drobne, żwawe i ruchawe, z postaci podobne do dzięciołów, mają nawet dziób tegoż samego kształtu, lecz niekantowaty; obyczajają się między dzięciołami i sikorami. Pełzają po drzewach z równą łatwością jak pierwsze, te nad nimi wyższość przedstawiając, że zarówno z dołu do góry jak z góry na dół posuwać się mogą, w każdym zaś razie nie podpierając się ogonem; silny pazur palca tylnego głównie im przy zstępowaniu pomaga. Na ziemi często siadają i chodzą drobno podskakując. Karmią się owadami i poczwarkami, które z za kory tak samo jak dzięcioły wykują, i rozmaitego rodzaju nasionami a mianowicie oleistymi, pokrytymi po większej części mniej więcej twardą łupiną; nasiona te rozbijają, jak dzięcioły i sikory, nie ujmując ich w palce jak ostatnie, lecz osadzwszy mocno w szparze pnia drzewnego lub gałęzi dopóty kuja, dopóki nie wybiła dziury wystarczającej do wydobywania jądra, tym to sposobem dobierają się do jąder twardą łupiną okrytych, jak np. orzechy laskowe. Do podobnej pracy umieszczają się zwykle nad przedmiotem rozbijającym z głową na dół spuszczoną, w położeniu tym bowiem silniej mogą się utrzymywać za pomocą tylnych pazurów, aniżeli w kierunku przeciwnym przy niemożności posiłkowania się ogonem. Podobnie jak sikory i dzięcioły gnieźdzą się w dziuplach i dziurach skał, nie wykując ich umyślnie lecz w gotowych; otwór wchodowy za obszerny zalepiają starannie próchnem z ilem mieszanem, pozostawiając tylko

małą dziurkę, przez którąby zaledwie same mogły się przesunąć. Niektóre gatunki skalne urządzają sztuczne gniazda na zewnątrz ścian spadzistych, lepiące z lepkiej, ilowatej ziemi, całkowicie zamknięte, z dziurką wchodową na boku. Podobnie jak sikory mnożne, niosą znaczną ilość jaj; podobnie jak tamte troskliwe, nie łatwo dają się od gniazda odstąpić; siedzące w gnieździe tak samo jak sikory dmuchaniem i syczeniem straszą nieprzyjaciół. Głos wydają podobny jak dziecióły, w porze wiosennej krzykliwe, odzywają się różnorodnymi tonami. Lot dosyć podobny do dzieciółego, krótki, niewytrzymały. Wszystkie są miejscowe i żadnych nie odbywają podróży. Nietowarzyskie między sobą, lecz nie lubiące samotności, zwykle bowiem przylatują się do stad sikor i innych podobny żywot wiodących ptaków i razem z nimi przelatują się po lasach. Piérzą się raz do roku, różnica w pleiach mała, toż samo młodych ze starzymi. Znanych jest kilkanaście gatunków, rozmieszczonych po całej kuli ziemskiej.

SITTA.

56. *Sitta caesia*. Kowalik.

Sitta caesia WOLF. u. MEY. Taschb. 1. p. 128. — Bp. Consp. p. 227. sp. 2.

Sitta europaea BREHM, Natg. eur. Vög. p. 148. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 5. p. 377. n. 173. tab. 139. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 143. — TYZ. Orn. pow. 2. p. 349. sp. 1.

Sitelle ou Torcheopot BUFF. Ois. 5. p. 460. tab. 20. — Pl. enl. 623. f. 1.

Bargieł MYŚL. Pt. — Dzieciół modrawy RZĄCZ. — Sikorożoł europejski KLUK. — Kowalik pospolity JUNDZ. — Bargieł kowalik TYZ. — Bargieł zwyczajny WAGA. — Zalepiarz, bargieł, kowal, kowalik gm.

Z wiérzchu modro popielaty, od spodu rudawo płowy, z czarną kręszą przez oko.

Dziób czarny, nogi żółtawo rogowe, tęcze czarniawo orzechowe.

Stary samiec ma wiérzech głowy i płaszcz modro popielaty; od nasady dzioba przez oko przechodzi czarna smuga na boki karku przedłużona; niższa część boków twarzy i podgardle białe, dalej spód rudawo płowy, blade, boki brzucha rdzawe, pokrywy podogonowe białe rdzawo plamiste; lotki czarniawe, pierwszorzędné szaro obrzeżone, przedramieniowe szerszej kolorem płaszcza, a całe barkówki tegoż koloru; sterówki czarne prócz dwóch środkowych modro popielatych, u skrajnej szeroka biała przepaska przed szaro popielatym końcem, następnej biała na chorągiewce wewnętrznej, na następnej węższa, i końce popielate coraz się zwężające ku środkowym.

Samica różni się tylko mocniejszym kolorem rudawym na spodzie, pokrywy podogonowe rdzawe przeważnie, białe plamiste.

Młode w pierwszym piérzu przez oko mają mniej wyraźną i brudniejszy ogólny koloryt.

Wymiary:

	♀	♂	♀	♀
Długość całkowita	150	160	155	150
" siagu	275	283	272	267
" ogona	52	53	50	50
" skrzydła złożonego	88	90	86	86
" dzioba od kąta ust	23	23	21 1/2	22
" " od nozdrzy	15	14 1/2	14	13 1/2
" skoku	19	19	20	20
" palca środkowego	16 1/2	16 1/2	16	16
" pazura	7	7	7	7
" ksiuka	12	12	13	13
" pazura	8 1/2	9 1/2	9	9.

Jaja jajowate podługne, niekiedy gruszkowate, zawsze w wiérzecholku znacznie zeszcupione, o skorupie delikatnej, gładkiej, miernie przezroczystej. Tło białe, niekiedy lekko żółtawe lub różowe; spodnie plamki popielato fioletowe lub różowo popielate, nieliczne, wiérzechnie plamki i kropki ceglasto różowe jak u sikory (*Parus major* L.) albo ciemno brunatne jak u dymówki (*Hirundo rustica* L.); przy podstawie zwykle gęściejsze, często obrączkowato ułożone. W każdym zniesieniu kolory jednostajne, kształty mogą być zmienne.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 22 & -15 \\ 21\frac{1}{2} & -15 \\ 21\frac{1}{2} & -15 \\ 21\frac{1}{2} & -15 \\ 21 & -15 \\ 21 & -15 \end{cases}; \quad 2 \begin{cases} 20 & -14 \\ 20 & -14 \\ 20 & -14 \\ 20 & -14 \\ 19\frac{1}{2} & -14\frac{1}{2} \\ 19 & -14\frac{1}{2} \\ 19 & -14 \\ 19 & -14 \end{cases}$$

Ptak ten długo za jedno był uważany z północnym *Sitta europaea* L., lecz przekonano się, że ptak zamieszkujący środkową i południową Europę różni się stale ciemniejszym rudawym kolorem spodu ciała i na tęto zasadzie zaczęto go uważać za oddzielny gatunek lub według innych za rasę stałą. Nasz kowalik wszędzie pospolity po lasach, tak w głębi jak i przy brzegach i w obszerniejszych ogrodach, pod jesień w znacznej ilości zbliża się do mieszkań ludzkich, gdzie już i zimę przepędza; pozostałe w lasach przylatują się, jak się wyżej powiedziało, do stad sikorzych i z nimi małe wędrowki po okolicy odbywają, nie trzymając się ściśle tego towarzystwa.

Jestto ptak nadzwyczaj nieostrożny i niebojaźliwy; obecności człowieka wcale się nie obawia i często wpada do wnętrza mieszkań dla wykradania rozmaitych nasion; wszelkie odstraszenia nie zrażają go i nie uczą ostrożności, a na wszelkie sidła i łapki tak niebaczny, że po kilkanaście razy w krótkim przeciągu czasu w jedno i też same wpada zasadzki. Prócz owadów, które obficie wyjada, lubi rozmaite ziarna a szczególnie oleiste; z nasion gospodarskich szczególnie łakomy na siemie konopne i ziarna ogórków, melonów, kawonów i dyni; ze zbóż chętnie jada owies i tatarkę, z nasion leśnych orzechy laskowe i buczynę. Każde pochwycone ziarno niesie do obranej na ten cel szpary, starannie osadza i łupinę przekuwa; tym sposobem ciągle się uwija między miejscem, w którym je zbiera, i zaimportowanym warsztatem. Najwięcej pracy nastęcza mu orzech laskowy, który osadza w szparach między korą pni dębów lub sosen i długo kuje, póki się do środka nie dobierze.

Ciągle wydaje głuche piszczenie do sikorze podobne i od czasu do czasu odzywa się donośnym głosem, naśladującym krzyk dzieciółów właściwych. Z wiosny szczególnie krzykliwy, odzywa się najrozmaitszemi głosami i tonami po wierzchołkach drzew, zaczawszy już od pogodnych dni Lutego.

Gnieździ się w dziuplach drzewnych w rozmaitych wysokościach, zarówno pnia jak grubych gałęzi. Wnętrze starannie oczyszcza z wilgotnego próchna, w razie potrzeby dokuwa i dla wyrównania wykłada dno kawkami suchego spróchniałego drzewa, następnie ściele na to liście suche, kawałki naskórka i kory przebutwiałej, na parę cali grubo. Otwór zewnętrzny zalepia starannie ilem i ziemią wilgotną, zbieraną pod drzewem, zostawiwszy małą okrągłą dziurkę wchodową, a całą powierzchnię tej mularki nalepia z wierzchu kawkami mehu i porostów branych z tegoż samego drzewa dla zatarcia śladów nowej roboty. W początku lub w połowie Kwietnia niesie 6—9 jaj, które tak starannie wysiaduje, że się nie daje wystraszyć, kluty patyczkiem nie rusza się z miejsca, lecz odyma się, syczy i dmucha; złowiony i puszczone, nie odrzeka się gniazda.

Jak się wyżej powiedziało, łatwy jest bardzo do pojmania, w niewoli bardzo prędko się oswaja, ale długo tego rodzaju życia nie znosi.

Dwa okazy starych ptaków dostawione z okolic Winnicy na Podolu do gabinetu zoologicznego Warszawskiego przez Panów EHRLICHA i Pułkownika BYKOWA są na całym spodzie ciała tak czysto białe, jak właściwie *Sitta europaea* L. z północy. Zapewniano mnie, że wszystkie w tej okolicy są takie; warto przeto sprawdzić tę okoliczność i przekonać się, jak obszerne jest ich tam rozmieszczenie.

Okaz przywieziony z Tatr przez Profesora WRZEŚNIEWSKIEGO jest również na spodzie rudy, jak kowaliki z równin środkowej Europy.

CERTHIINAE. PEŁZACZE.

Dziób mierny lub od głowy dłuższy, bardzo szczupły, mniej więcej łukowaty lub prosty, ścięśniony, trójgraniasty, zaostroszony, z gładkimi krawędziami; nozdrza nasadowe, poboczne, z wierzchu błonką współprzymkniętą, pomieszczone we wklęsłości w brzoń długą przedłużoną; język krótki ostrokończysty.

Nogi mierne, szczupłe; palce dość długie, boczne prawie równe, krótsze od środkowego; paluch równy bocznym; pazury mierne mocno łukowate, ostre i ścięśnione, tylny największy, od palca dłuższy; obówie tarczowate.

Skrzydła mierne, tępe, mniej więcej szerokie, z łotką 4ą najdłuższą, 1ą bardzo krótka, najdłuższa barkowa krótsza od przedramieniowych.

Ogon mierny, o 12 sterówkach, podobnie jak u dzięciołów stopniowanych, twardych i ostrokończystych lub wiotkich i równych.

Upierzenie sute, miękkie, jedwabiste o rzadkich promykach.

Jaja jajowate, łagodnie stępione, o skorupie cienkiej drobnoziarnistej, białej ze słabym połyskiem; tło białe, ceglasto plamkowane lub nieplamiste, albo izabellowe czerwonymi plamkami upstrzone.

Rodzaj *Certhia* u dawnych naturalistów był bardzo liczny, obejmował bowiem wiele drobnych ptaków dla łukowatego dzioba razem grupowanych; następnie po oddzieleniu większej liczby do nowo tworzonych rodzajów, które

ostatecznie poprzenoszono do rozmaitych innych rodzin, zostało tylko kilka gatunków skupienie to składających. Wszystkie są wyłącznie owadożerne i miejscowe; pełzają bardzo zręcznie po drzewach lub skałach podobnie do dzięciołów z dołu do góry; gatunki o twardym ogonie posiłkują się nim w łazieniu, mające zaś ogon wiotki wcale się nim nie podpierają. Żywność wyciągają z za kory, szpar i nierówności drzewnych i skalnych, lecz żaden jej nie wykuwa. Żyją samotnie, niektóre jednak lubią przebywać przy gromadkach sikor i innych drobnych ptaków, lecz między sobą nigdy nie łączą się w stada. Gnieźdzą się po dziuplach, za odstającą korą, lub w pęknięciach drzew, albo też w dziurach skał i murów, gdzie urządzają głębokie gniazdzka z różnorodnych materiałów. Jaj nosą od 4—9 i bardzo je troskliwie wysiadują. Piérzą się raz do roku; żadnych różnic kolorytu w piciach nie przedstawiają, niektóre jednak na zimę nieco odmienną w pewnych szczegółach przybierają barwę; młode głównie się krótszym dziobem odznaczają.

Fauna europejska posiada dwa gatunki tego skupienia to jest jednego pełzacza *Certhia familiaris* L., którego niektórzy ornitologowie rozdzielają na dwa gatunki lub rasowe odmiany, opierając się na długości dzioba i pazurów, inni ich nie przyjmują, uważając te różnice za indywidualne lub wiekowe. Drugim jest pomurnik *Tichodroma muraria*, ptak wyłącznie skalny, znajdujący się w małej ilości w Tatrach.

C E R T H I A.

Dziób łukowaty; ogon sztywny, stopniowany; jaja białe, ceglasto plamkowane.

57. *Certhia familiaris*. Pełzac.

Certhia familiaris L. Fn. succ. 106. — Gm. LSN. XIII. I. p. 469. n. 1. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 151. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 5. p. 398. n. 174. tab. 140. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 162. — TYZ. Orn. pow. 2. p. 372. sp. 1. — BP. Consp. p. 224. sp. 1.

Certhia brachydactyla BREHM, Natg. eur. Vög. p. 152.

Le Grimpereau BUFF. Ois. 5. p. 481. tab. 21. f. 1. — PL. enl. 681. f. 1.

Certhia scandulaca PALL. Zoog. 1. p. 432. n. 77.

Zaskórnik MYŚL. Pt. — Drzewny kowalik KLUK. — Pełzac drzewny JUNDZ. — Pełzac zaskórnik TYZ. — Kowalik zaskórnik WAGA. — Kowalik szary gm. (Wodz.).

Z wierzchu szarawo, białe, brunatno i rudawo pstry, od spodu jedwabisto białe.

Dziób brunatny z żuchwą żółtawo cielistą; nogi wraz z pazurami żółtawo cieliste; tęcze czarniawe.

U starego ptaka tło wierzchnie rudawo szare, na głowie ciemniejsze brunatne, gęsto upstrzone białymi plamkami, wąsko podługowatymi na głowie, szerokimi i niewyraźnie odznaczonymi na reszcie; skrzydła brunatne, na pokrywach rdzawo i kolorem płaszcza poplamione, na łotkach brzegi blade rudawe, przez środek białe rudawa przepaska z obu stron brunatno obrzeżona; końce wszystkich lotek białawe; na

kuprze piórka długie i bardzo wiotkie rude; szeroka brew nad okiem i cały spód biały jedwabisto połyskujący; ogon szary. Samica nieczem się nie odznacza.

Ptaka młody w pierwszym piórze dziób ma krótszy i mniej zakrzywiony, mniej wyrazistą pstrocinę na płaszczu i mniej czystą białosć spodu.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość całkowita	133	130
" siagu	196	190
" ogona	65	59
" skrzydła złożonego	61	61
" dzioba od kąta	18	15 1/4
" " od nozdrzy	12	10
" skoku	15	15
" palca środkowego	12	12
" pazura	6	6
" ksiuka	7	8
" pazura	9	9.

Jaja częściej podługne niż pękate, o skorupie bardzo delikatnej, przeświecającej; białe, upstrzone plamkami i kropkami blade ceglastemi lub koloru krwi spiekłej, gęściej przy podstawie, a rzadziej po reszcie powierzchni; na niektórych prawie wszystkie są zgromadzone przy końcu grubszym, często obrączkowato ułożone. W każdym zniesieniu pod wszelkiemi względami jednostajne. Z ubarwienia najpodobniejsze do jajek sikory czubatej (*P. cristatus* L.).

Wymiary jaj zniesieniami:

17 — 13	15 — 12 1/2
16 — 12 1/2	15 — 12 1/2
16 — 12; 2 { 17 — 12 1/2	3 { 15 — 12 1/2
15 1/2 — 12 1/2; 2 { 16 — 12 1/2	3 { 15 — 12 1/2
15 1/2 — 12 1/2	12 — 12 1/2.

Mieszka w Europie, w Azji i Afryce północnej, nie można jednak dokładnie oznaczyć granic jego pobytu z powodu oddzielania przez nowszych ornitologów dwóch form: *C. brachydactyla* BRHM. i *C. Costae* GERBE, nie przez wszystkich uznawanych. Wszędzie miejscowy. U nas pospolity, przebywa nie tylko we wszystkich lasach, lecz wszędzie, gdzie tylko są drzewa.

Ptaszyna cicha, spokojna, łagodna i nadzwyczaj ruchawa, momentu bowiem nie posiedzi na miejscu, lecz niestannie z największym zajęciem pełzając po drzewach wybiera z za kory owady, ich jajka i poczwarki, wyłączając pożywienie stanowiące; przez co wielkie usługi w lasach i ogrodach wykonuje, a gdy to drzewo dobrze splądruje, przelatuje na następne spuszcwszy się na dół i tak samo od samej ziemi zaczyna znówu poszukiwania. Z góry na dół nigdy nie pełzni i na ziemi nigdy nie siada. Względem człowieka niebojący, lecz zaraz, gdy go w bliskości postrzeże, przelazi na drugą stronę drzewa i stara się jak najprędzej do pewnej wysokości podpełznąć. Przez lato żyją rozproszone pojedynczemi parami; na jesień przylatują się do stad siłkorych i z nimi lasy oblatują, częstokroć jednak, gdy zabawi się za długo na jednym drzewie a ruchliwe te ptaki daleko go odleca, błaka się samotnie, dopóki innego towarzysztwa nie spotka. Jedyny głos, jaki wydaje, jestto cieniutkie, delikatne piszczenie.

Gnieździ się w dziuplach, pęknięciach pnia, za odstającą korą, w ciasnym połączeniach dwóch drzew, w pniakach dziurawych i rozszczepianych wierzchołkach złomów; niekiedy także w starych murach i dziurach budynków drewnianych otoczonych drzewami. Dziurę obiera z ciasnym na zewnątrz otworem, na dnie ściele gniazdo dosyć głębokie, grubo lecz nie ściśle ułożone z jednostajnej w całej budowie mieszaniny trawek suchych, korzonków, naskórka sosnowego i brzoźowego, łyka, mchu, włosów, pierza, oprzędów pajęczych i owadzi itp. Pierwszy raz w końcu Kwietnia niesie 7—9 jajek, powtórnie w Lipcu 4—6. Uporczywie siedzi na jajach, gdyż dopiero po kilku silnych uderzeniach w drzewo wylatuje z jaj świeżych; z zasiedzianych nie daje się wystraszyć; złapany na jajach i puszczonego wraca napowrót. Dorastające pisklęta poruszane w gnieździe pełzną w górę dopóki dziupel wystarczy. Po wylocie cała rodzina trzyma się razem, stare ciągle zajęte szukaniem żywności uwijają się między dziatwą i złowioną zdobyczą kolejno ją obdziałają; następnie rozpraszają się.

Ptaki przywiezione przez Profesora WRZEŚNIEWSKIEGO z Tatr, nieczem się nie odznaczają od ptaków z naszych równin pochodzących.

TICHODROMA.

Dziób od głowy dłuższy, prawie prosty; ogon mierny, słabo zaokrąglony, o wiotkich sterówkach.

58. Tichodroma muraria. Pomurnik.

Certhia muraria L. SN. XII. I. p. 184. — GM. LSN. XIII. I. p. 473.

n. 2. — PALL. Zoogr. ross. asiat. I. I. p. 431.

Tichodroma alpina KOCH. Baier. Zool. I. p. 80. n. 11.

Tichodroma phoenicoptera TEMM. Man. nouv. edit. I. p. 412. — TYZ.

Orn. powsz. II. p. 433.

Tichodroma muraria NAUM. Vög. Deutschl. II. V. p. 420. tb. CXLI.

Grimpereau de muraille BUFF. Ois. V. p. 487. tb. XXII. — PL. enl. 372.

Pomurnik czerwonoskrzydły TYZ. — Pomurnik, Mentel gm. w Tatrach.

Popielaty, na skrzydłach brunatno czarniawych wielka przetrzeń karminowo czerwona; sterówki białe lub popielato kończyste; u samca gardziel czarna, w odzieży zimowej biała.

Ogon mierny, o 12 szerokich sterówkach, prawie równo w końcu przycięty; skrajne tylko o parę millimetrów od następnych krótsze; w 2/3 skrzydłami przykryty. Skrzydła długie i szerokie, tepe; lotki 4a i 5a najdłuższe, równe, pierwsza wązka, o połowę krótsza od 2ej; ta ostatnia znacznie krótsza od 3ej, a ta nieco krótsza od 6ej; lotki barkowe krótsze od drugorzędnych. Upierzenie sute, długie, bawelniste, o bródkach nie zbyt zgęszczonych. Dziób bardzo szczupły, nieco dłuższy od głowy, bardzo słabo zgięty, ze szczytem wydatnym od nasady, dalej zaokrąglonym. Nozdrza przynasadowe, podługowate, we wklęsłości dzioba umieszczone, z wierzchu błoną do połowy zasłonięte. Nogi mierne, szczupłe; palce długie; środkowy od bocznych dłuższy; tylny prawie tak długi jak skrajny; pazury długie, mocno łukowate, ścięśnione; tylny najdłuższy.

Dziób czarny, z fiszbinowym połyskiem; nogi i pazury smolowo czarne; tęcza ciemno brunatna.

U starego samca w odzieży godowej ogólne upierzenie ciała jest popielate, ciemniejsze na głowie i karku, o wiele jaśniejsze na plecach i barkówkach, prawie łupkowej ciemności na kuprze i pokrywach ogonowych, równie jak na całym spodzie ciała, prócz gardzieli i przodu szyi zajętych tarczą matowo czarną. Na skrzydłach czarniawych znajduje się wielka przestrzeń, a raczej dwie świetnie karminowo czerwone, przegrodzone czarniawymi nadlotkami przedramieniami w części różowo pociągniętymi; pierwsza z nich jest rozpostarta na całym przodzie skrzydła zajmując małe i środkowe pokrywy równie jak brzegi pierwszorzędných nadlotek; druga utworzona jest z nasadowej połowy skrajnej chorągiewki lotek pierwszo i drugorzędnych. Końce wszystkich lotek białawo obwiedzione, lotki zaś trzeciorzędne w całej długości mniej lub więcej szarawo obrzeżone; na wewnętrznej chorągiewce czterech lub pięciu lotek pierwszorzędných, zaczawszy od drugiej, znajdują się po dwie plamy zaokrąglone, jedna blisko nasady, druga blisko końca, na kilku następnych są tylko podobne plamy przynasadowe koloru płowego; plamy te jednak nie u wszystkich okazów są jednakowe, u niektórych brak już nasadowych na czwartej i piątej, a u innych następne są bez plam, a na kilku znów drugorzędnych są plamy nasadowe płowe. Ogon także czarniawy, końce trzech pierwszych sterówek białe, skrajnej mniej więcej szerokie, u następnych coraz węższe, środkowych zaś popielate. Pokrywy podskrzydłowe czarniawe, różowo zafarbowane, podogonowe łupkowe, w końcach białe szeroko obwiedzione.

Stara samica różni się od samca mniejszą czarną przestrzenią na gardzieli i białawo obrzeżoną; kolor popielaty na wierzchu głowy ma bledszy, równie jak łupkowy spodniej części ciała; zresztą wszystko jak u samca.

W odzieży jesienniej ptaków obojga płci przód szyi i gardzieli w miejscu czarnego jest białe; kolor spodu ciała staje się bledszym niż w lecie skutkiem szerokich jasno popielatych obwódok w końcu każdego pióra; wierzch głowy i kark jest myszato szarym odcieniem pociągnięty, policzki także szarawo zafarbowane. Zresztą wszystko jak w odzieży godowej.

Młode po wyjściu z gniazda mają już kolory tak rozłożone jak u starych w odzieży jesienniej, lecz są one o wiele bledsze i czerwoność skrzydłowa mniej rozpostarta. Dziób mają krótszy i zupełnie prosty, w nasadzie szerszy. Po zmianie pióra dziób jeszcze jest zwykle krótszy niż u starych, lecz barwy niczem się już nie różnią od jesiennego ubarwienia starych.

Roczniki nie mają jeszcze z wiosny czerności na przodzie szyi, lecz są w tym miejscu białawo popielate; kolor dalszych części spodnich przybiera podobny odcień jak na starych.

Wymiary:

	♂ z Tatr	♂ z Kaukazu	♂ z Turkiest.	♀ z Alp.
Długość skrzydła złożonego	104	103	100	99 mm.
" ogona	56	56	55	52
" dzioba od kąta	33	31	29	52
" " od nozdrzy	18	18	18	20
" skoku	26	25	24	25
" palca środkowego	19	17	16	16
" pazura	7	8	8	8
" kciuka	14	13	12	13
" pazura	13	13	11	13.

Jaja są podługne, często gruszkowate jak dzieciółów, czysto białe z nielicznymi plameczkami różowemi lub blade czerwonymi, zgromadzonemi w koło podstawy. Długość 17,5—19 mm. szerokość od 13—14 mm.

Pomurnik jest mieszkańcem wysokich gór skalistych Europy południowej, Azji zachodniej i Afryki północnej, a mianowicie znajduje się w większej lub mniejszej ilości w Hiszpanii, w Pirenejach, we Francji południowej, w Alpach, we Włoszech, w Tatrach w niewielkiej liczbie i w Krymie; znajduje się także lecz nieobficie w Czechach, w wysokich górach księstwa Salzburskiego i w Szlązku; w Azji na Kaukazie, w Tianszanie i w Nepalu; w Afryce w Egipcie i Abissynii. Wszędzie jest przelotnym, lecz nigdy dalszych nie odbywa wędrówek, na lato wynosi się w najwyższe sfery gór nagich, gdzie całą porę legowia przebywa, w jesieni opuszcza się stopniowo coraz niżej i nakoniec na zimę osiedla się w podgórzach; w podobnych wędrówkach zalatuje niekiedy do okolic, w których zwykle nie bywa.

Wiadomości obyczajowe z zachowania się pomurnika w Tatrach są bardzo skąpe, sam zaś nie miałem sposobności nigdy go spotkać, dla tego też podaję tu szczegóły zajmujące czerpane z Sabaudzkiej ornitologii BAILLY.

Znajduje się w Sabaudyi przez cały rok, lecz w małej ilości; najczęściej samotnie a rzadko w parach, prócz pory legowej. Młode przebywają i podróżują zawsze pojedynczo, stare zaś, które się już gnieździły, nie zawsze są samotne po porze legowej, lecz często żyją w zbliżeniu w tej samej okolicy w ciągu reszty roku. Rozłączają się tylko chwilowo za wyszukaniem żywności, lecz po kilku minutach odszukują się albo przebiegając za sobą też same skały i gmachy, albo zwabiając się ostrym i szybko powtarzanym głosem na sposób dzieciółka: pli-pli-pli-pli-pli. Zdaje się, że ta sama para powraca corocznie do miejsca legowego, gdyż zajmuje ona też samą szczylinę, w której się gnieździły w ciągu lat poprzednich.

Początek zimy, a raczej pierwsze przymrozki przedstawiają najlepszą porę do postrzeżeń nad pomurnikiem, wówczas opuszcza on wysokie góry i pojawia się w miastach, we wsiach, po sąsiednich skalach, równie jak po murach starych zamków odosobnionych, fortecach, wieżach, dzwonicach i innych wysokich gmachach. Tam w ciągłym jest ruchu; pełza w ciągłych podskokach przy pomocy uderzeń skrzydłami; to znów jak motyl przelatuje z jednego muru lub skały na drugie; to zostaje przez pewien czas zawieszony nad szparą, gdzie poruszając jeszcze skrzydłami na sposób motyli, szuka swej żywności. Skrzydła wówczas ukazują czerwone swe przestrzenie i plamy białe i żółte w całej swej świetności i zadziwiają osoby tego ptaka nieznające, biorące go często za motyla.

Nie pełza on tak jednostajnie jak dziecióły i pełzacze, nie używając jak one ogona do podpierania się, i nie przebiega jak one pni drzewnych, lecz wyłącznie pionowe ściany skał, mury wysokich gmachów, i starożytne ruiny. Wznosi się zwykle po nich w kierunku pionowym, to jest posuwa się prosto ku wierzchołkowi; niekiedy się i opuszcza, lecz nigdy się nie cofa pod trop, jak to zwykły czynić dziecióły. Dostawszy się na wierzchołek wieży lub muru przebiega od czasu do czasu po gzymsach, podskakując lub przechylając się żwawo z boku na bok i machając skrzydłami. Tak samo poru-

sza się po krzyżach dzwonnice, na gzymsach okien, kominów i skał, po drodze napotykanym, a nawet po suchych gałęziach sosen i jodeł znajdujących się po szczytach skał, które przebiega.

Gdy znajduje obficie pokarm na skałach, kilka razy lubi ją przebiegać bez wypoczynku. Posuwa się pionowo wzdłuż ściany skały, najczęściej pionowej i za każdym razem, gdy się dobierze do wierzchołka, spada na dół; jakby uniesiony własnym ciężarem aż do miejsca, z którego poprzednio rozpoczął; ztąd znowu po tych samych prawie śladach wstępuje i jeszcze się opuszcza po dobraniu się do poprzedniej wysokości. W czasie posuwania się szpera po napotykanym po drodze szparach, i łowi owady tam ukryte; jeżeli nie może się do nich dostać, czeka zaczepiony i szuka ich długim swym dziobem. P. BAILLY powiada, że jednego razu widział parę pomurników ośm razy powtarzających czynność wstępowania i opuszczania się.

Zostaje on w zamieszkałych miejscach między budowlami i sąsiednimi skałami do Marca, w tym to także czasie powracają do kraju ptaki, które się ztąd na zimę wydalili. W pierwszych dniach Kwietnia udają się one na wysokie skały, a szczególnie zwrócone ku wschodowi. Niektóre osiedlają się na murach fortecznych, w szczelinach wież i zamczysk wysoko położonych, i zaraz zaczynają się gnieździć. Samce oznajmują tę porę głosem powyżej przytoczonym.

Gnieździ się w dziurach skał pionowych lub murów, na podściółce z kilku kawałków słomy, trawy suchej i mchu, zmieszanych z siercią i piórami, które oboje zbierają łażąc po skałach. Według tego, jak zamieszkuje miejsca mniej lub więcej wyniesione, zaczyna wysiadywać w końcu Kwietnia, w Maju lub dopiero w początkach Lipca. Pierwsze zniesienie składa się z 4 lub 5 jaj: drugie zawiera 3 lub 4. Samiec samicy siedzącej na jajach żywność przynosi; dla młodych oboje się ciągle za nią uwijają. Młode opuszczają gniazdo wtenczas, gdy są do lotu zupełnie usposobione, i pełzają po skałach za rodzicami. W początkach wypoczywają często uciepione do skały, lub wchodzą w szczeliny i czekają na żywność przynoszoną przez rodziców; lecz skoro tylko same są zdolne do wyszukania zdobyczy rozlatują się i żyją samotnie aż do wiosny przyszłej, i są zupełnie nieme.

Jest to ptak bardzo żwawy i ruchliwy. Jest on dość ostrożny, chociaż często wśród miast przebywa. Nie łatwo daje się podchodzić, a z powodu ruchliwości nieustanniej trudny do ujęcia. Łowi się łatwo na wędkę, gdy mu się na niej ulubionego owada lub pajaka osadzi. Lot jego nierówny, wykonywany ciągłymi uderzeniami skrzydeł, jest powolny i niewytrzymały. Żywią się rozmaitymi owadami drobnymi, jako to: muchami, larwami, pajakami i jajkami owadziemi, które wydobywają ze szpar zapomocą długiego dzioba i wysuwalnego języka.

TROGLODYTIDAE. STRZYŻYKI.

Dziób od głowy nieco krótszy lub prawie równy, mniej więcej szczupły, słabo łukowaty; szczyt między nozdrzami kantowaty, dalej złagodzony ale wydatny; sam koniec szczęki wierzchniej słabo zgięty; obie szczęki prawie równe, bez szczyrby i bez szczeci nasadowych.

Nozdrza nasadowe, podługne, nagie, błoną wółprzymknięte. Nogi mierne; palce mierne długie, ksiuk równie długi jak wewnętrzny, silny; pokrycie skoku z kilku sztuk złożone; pazury mocno łukowate, ściśnione, tylny od innych o wiele większy.

Skrzydła krótkie, mocno stępione, w nich lotka 1a dwa razy dłuższa od nadlotek, szeroka, w końcu zaokrąglona, 4a i 5a najdłuższe, 3a równa 6ej, i niewiele krótsza od najdłuższych, 2a znacznie od nich krótsza.

Ogon krótki lub mierny, w końcu zaokrąglony.

Upierzenie sute, wiotkie i puszyste.

Jaja podługnie jajowate, białe, czerwono nakrapiane.

Rodzina ta obejmuje przeszło sto gatunków rozmieszczonych po trosze na całej prawie kuli ziemskiej, prócz Australii i Afryki południowej, gdzie dotąd ani jednego gatunku nie wykazano. Ameryka południowa i środkowa głównie w nie obfituje. Są to ptaki drobne, obyczajów oryginalnych i bardzo charakterystycznych, ruchawe, ciekawe, a przytém skryte, kryjące się zwykle po największych gąszczach. Tepe ich i krótkie skrzydła wskazują, że lot ich jest słaby, a przynajmniej niezdolny do odbywania dalszych wędrówek, przeciwnie zaś nogi silne doskonale im służą do ciągłego ruchu po ziemi i gałęziach. Po większej części sato ptaki doskonale śpiewające, a niektóre gatunki rodzaju *Cyphorhinus* są najlepszymi śpiewakami Ameryki południowej.

W ogóle tak cechy jako też obyczaje ich są bardzo odmienne od ptaków składających wielką rodzinę pokrzewek, do których po większej części systematycy je zaliczają, słusznie więc nowsi ornitologowie zgrupowali je w rodzinie oddzielnej. W każdym jednak razie przedstawiają one pewne zbliżenia do niektórych rodzajów tej grupy, a mianowicie do rodzajów *Accentor* i *Lusciola*, a pod względem gnieźdzenia się do rodzaju *Phyllopneuste*, lecz najwięcej wspólności z pluszczami *Hydrobatidae*.

TROGLODYTES.

Dziób szczupły, krótszy od głowy; nogi mierne z miernymi palcami; ogon krótki, o sterówkach prawie równej długości, prócz skrajnych znacznie od innych krótszych; na skrzydłach i ogonie ciemne poprzeczne prążki.

59. *Troglodytes parvulus*. Strzyżyk.

Regulus BRISS. Orn. III. p. 425. n. 24.

Sylvia troglodytes LATH. Ind. Orn. II. p. 547. n. 148.

Motacilla troglodytes L. Fn. suec. p. 81. — GM. LSN. XIII. I. p. 993. n. 46. — PALL. Zoogr. I. p. 500. n. 134.

Troglodyte BUFF. Ois. V. p. 352. tb. XVI. f. 1. — PL. enl. 651. f. 2.

Troglodytes parvulus KOCH. Baier. Zool. I. p. 161. n. 84. — NAUM.

Vög. Deutschl. II. III. p. 725. n. 98. tb. LXXXIII. f. 4. — KEYS.

et BL. Wirbth. Eur. n. 161.

Troglodytes punctatus BREHM, Natg. eur. Vög. p. 318.

Troglodytes vulgaris TEMM. Man. d'Orn. I. p. 233. — TYZ. Orn. powsz. I. p. 473.

Troglodytes europaeus CUV., Bp. Consp. I. p. 221. sp. 1.

Strzeż MYŚL. Pt. — Strzyżyk, wołowe oczko, król myszy Rzącz. —

Pliszka wołowe oko KLUK. — Strzyżyk wołowe oczko TYZ. —

Strzyżyk wole oczko WODZ. — Wołowe oko, krzeiuczek, mysikrółgm.

Z wierzchu rdzawo brunatny, z czarniawymi i rudawymi, poprzecznymi prążkami; od spodu jaśniejszy, tak samo na bokach i brzuchu przegowany; nad okiem brew biaława, na końcach pokryw podogonowych plamki białe.

Stary samiec ma wierzch całego ciała rdzawo brunatny, urozmaicony na całym grzbiecie subtelnymi, ciemnymi, poprzecznymi prążkami, przy których znajdują się inne rudawe; na ogonie i pokrywach ogonowych mających fło więcej rdzawe, prążkowanie to o wiele jest widoczniejsze. Od nasady dzioba ciągnie się po nad okiem ku tyłowi głowy długa smużka rudo biaława, a boki twarzy białawe rudawo są plamiste. Spód o wiele jaśniejszy od wierzchu, rudawo białawy na gardzieli i środku brzucha, dalej na boki coraz mocniej brunatno rdzawy, całe zaś boki brzucha i podbrzusze podobnie jak wierzch ciała prążkowane. Pokrywy podogonowe brunatnawo rdzawe, białe zakończone; prócz tego poprzecznie ciemno prążkowane. Skrzydła brunatne, na pokrywach rdzawo plamiste i białe kropkowane; na zewnętrznych choroągiewkach lotek pierwszego rzędu brunatno i białawo kratkowane, choroągiewki zaś lotek ramieniowych i barkówek rdzawe, brunatno w poprzek przegowane. Dziób z wierzchu brunatnawo rogowy, spodnia szczeka blade żółtawa z ciemnym końcem, wewnątrz żółtawe; nogi wraz z pazurkami szaro żółtawe; tęczce ciemno brunatne.

Samica mało się różni, kolor tylko rudawy więcej na nią przemaga, prążki więcej są wyraźne; na spodzie ciemniejsza, boki mocniej i dalej prążkowane.

Młode w pierwszym piérzu mają fło wierzchnich części takie jak na starzej samicy, lecz bez żadnego prążkowania na grzbiecie i pokrywach ogonowych. Na spodzie tego samego prawie koloru jak u starych prążki zaledwo widoczne tylko na podbrzuszu, na pokrywach zaś podogonowych nie mają wcale białych końcówek. Skrzydła i ogon jak u starych, lecz bez białych plamek na pokrywach i barkówkach. Dziób i nogi bledsze niż u rodziców.

Wymiary ptaków krajowych:

	♀	♀	♂
Długość całkowita	107	105	112
" siagu	160	160	157
" ogona	32	35	33
" skrzydła	50	50	50
" dzioba od kąta	16	15	16
" " od nozdrzy	8	7	8
" skoku	16	15	17
" palca środkowego	13	13	13
" pazura	4	4	3
" kciuka	10	10	10
" pazura	6	6	6

Jaja podługowate, mniej więcej szczupłe, w obu końcach dosyć łagodnie zaokrąglone. Fło ich czysto białe, upstrzone czerwonymi kropkami lub plameczkami, które na jednych są bardzo drobne i rzadkie, na innych większe, lecz zawsze nieliczne; na jednych rozmieszczone po całej powierzchni, na innych zebrane w końcu grubszym, albo też

obraczkę w koło niego stanowią. W każdym zniesieniu kształt, wielkość i upstrzenie mniej więcej jednostajne. Skorupka mocno przeźroczysta i słabo połyskująca.

Wymiary jaj zniesieniami:

1	$\begin{cases} 18 & -12\frac{1}{2} \\ 18 & -13 \\ 17\frac{1}{2} & -13; \\ 17 & -13 \\ 17 & -12\frac{1}{2} \end{cases}$	2	$\begin{cases} 18\frac{1}{2} & -13 \\ 18\frac{1}{2} & -12 \\ 18 & -13 \\ 18 & -12; \\ 17\frac{1}{2} & -13 \\ 17 & -13 \end{cases}$	3	$\begin{cases} 17 & -12\frac{1}{2} (2) \\ 17 & -12 \\ 16\frac{1}{2} & -12 (3); \\ 16 & -12 \end{cases}$	4	$\begin{cases} 17\frac{1}{2} & -13 \\ 17 & -13 (2) \\ 16\frac{1}{2} & -12\frac{1}{2} \end{cases}$
5	$\begin{cases} 16\frac{1}{2} & -12\frac{1}{2} \\ 16 & -13 (4) \\ 15\frac{1}{2} & -13 (3). \end{cases}$						

Jedyny przedstawiciel tej rodziny mieszka w całej Europie zaczawszy od pobrzeży Morza Śródziemnego, aż do koła polarnego, pospolitszy jednak na północy niż na południu. Według PALLASA znajduje się w całej zachodniej i południowej Rosji, lecz nie ma go już za pasmem gór Uralskich; zimuje w prowincjach Perskich nad morzem Kaspijskim i w Chersonzie. Według NAUMANNA ma się aż do Aleppu rozciągać. U nas we wszystkich okolicach kraju pospolity. Z krajów północnych usuwa się przed zimą, w umiarkowanych już zimuje. W Królestwie Polskim równie jest pospolity w zimie jak w lecie, lecz wiele cierpi w bardzo ciężkie i śnieżne zimy, a nawet często ginie w znacznej ilości, z tegoż zapewne powodu nie jest on tak obfitym, jakby mógł być przy znacznej swej mnożności. Według hr. TYZENHAUZA w Litwie jest przelotny, z wiosny wczesnie się zjawia, a bawi do Listopada.

Przebywa po wszystkich małych gąszczach, jakoto: po zaroślach i łożach nad strumykami i rzekami, po ogrodach, a szczególnie przy tarniowych płotach, we wszelkich krzakach a mianowicie, gdzie jest tarnina i jalo-wiec, toż samo w lasach temi krzewami podszytych, w błotnych gajach olszowych i świerkowych a głównie poprzerastanych chmielnią, jerynami i malinami, wreszcie wszędzie przy tamach, jazach, upustach, stromych pobrażach wód, zawałach i popadanych skałach. Wszędzie w parach samotnych rozrzucony, chociaż w miejscach dogodnych po edynicze pary dosyć się gęsto trzymają.

Jestto szczególnie zwinna, czupurna, ciekawa, ostrożna i ciągle ożywiona ptaszyna; skacze po ziemi dużymi podskokami, zawsze z zadartym pionowo ogonkiem lub ciągle uwija się po gałązkach; wlaży jak mysz w najciaśniejsze dziury między korzenie i stosy gałęzi i nieustannie z nich na widok się wysuwa. Krótkim polotem przelatuje z krzaka do krzaka i momentu spokojnie nie posiedzi. Człowieka wcale się nie obawia, nie tylko, że mu dozwala jak najbliższej podchodzić, ale owszem sam się do niego zbliża dobrowolnie, kryjąc się naprzemian w gąszczach i znówu z innej niespodziewanej strony wychodząc. Nieustannie się odzywa tr-tr, a śpiew jego delikatny, fleikowy, bardzo czysty, urozmaicony i ożywiony do najpiękniejszych policzyć można, tém więcej, że nie tylko wypiewuje w porze godowej, ale nawet wśród ciężkiej zimy, gdy słońce około południa przygrzeje, nie gorzej śpiewa jak z wiosny. Śpiewając siada najczęściej po niskich krzakach, lecz w lasach często wysoko po drzewach. Zimową porą podczas ciężkich mrozów i zawiei wpada często do mieszkań i cieplarni, gdzie wolno zostawiony żywi się owadami, pajakami i robactwem, które po zakątkach bardzo sprytnie wyszukuje, jak równie rozmaitemi okruszynami. Łatwo się wówczas ulaskawia i bawi swoją zwinnością, zmyślnością i ciekawością; wszystko go zastanowi i wszystkiemu się bacznie przypatruje, tak np. gdy usłyszy stukanie w zegarku, zbliża się i na wszystkie strony go ogląda.

Gnieźdzą się dwa razy, to jest w końcu Kwietnia lub w początku Maja, a powtórnie w Lipcu. Gniazdo umieszcza w rozmaitych miejscach, jakoto: w kupach gałęzi, w korzeniach wywróconych drzew, lub wystających z ober-

wanych brzegów, w szczelinach starych murów lub drewnianych budynków, pod strzechami słomianemi, w dziurach skał, w plotach, tamach i jazach, w opłotach chmieliny pnącej się na drzewa, między dwoma drzewami blisko siebie stojącemi lub na gąleziach gestych krzewów i drzew iglastych. Gniazdo, stosunkowo wielkie do wielkości ptaka, odznacza się doskonałością i oryginalnością budowy; chociaż ono nie bywa zupełnie regularne, kształt jego zbliża się do kulistego, eliptycznego, stożka ściętego lub gruszkowego szerokiej u spodu. Z wierzchu zabudowane, ma tylko na boku ciasny otwór okrągły, gładko i trwale wyrobiony, przez który ptaszek zaledwie przesunąć się może. Główny materiał tkaniny stanowią rozmaite gatunki mchów, z którymi miesza niekiedy pewną ilość korzonków, trawek, suchej paproci i suchych liści drzewnych. Gniazda jednak z samego mchu odznaczają się pięknoscią, gładkością i dokładnością roboty, mianowicie strona wewnętrzna najstarszemi włosami. Ściany gniazda są dosyć cienkie, zbite i trwałe. Niekiedy całą zewnętrzną powierzchnię obityka suchą paprocią lub liśćmi drzewnymi, i tym sposobem nadaje mu pozór podobniejszy do kępki liści niż do gniazda ptasiego. Osadzone na krzakach i drzewach bywają porządniej wyrobione od nmieszczanych gdzieindziej, a przytém tak doskonale do gałęzi przytwierdzone, że niekiedy pojedyncza gałązka wystarcza do ich kształtów: eliptyczno podługowate miewają około 5" wysokości na 4" szerokości; gruszkowate i stożkowate od 4" do 4" 10" wysokości i tyleż szerokości.

W osadzaniu gniazda daje on zawsze dowody niepospolitej zmyślności i dowcipu, aby je niewidzialnem uczynić; mieszcząc je w wywrocie drzewa, które pociągnęło za sobą całą taflę ziemi przez korzenie objętej, w zadziwiający sposób umie je ukryć. Osadza je w stosownej na to dziurce, którą gniazdem całkowicie wypełnia, a powierzchnię zewnętrzną tak zrówna ze ścianą wywrotu tej samej barwy co i gniazdo, że można się go tylko dopatrzeć po dziurce wejściowej. W wyborze miejsca na gniazdo zdaje się on być bardzo wybrednym, dla tego też rozpoczyna zwykle w rozmaitych miejscach kilka gniazd, z których niektóre są prawie na wykończeniu, zanim sobie jedno do końca doprowadzi i w niem się naniesie. Przez cały czas bardzo czysto gniazdo utrzymują, nawet przy dzieciach wyrzucając starannie odchody i wszelkie zanieczyszczające przedmioty. Jaj niesie 5 lub 6.

HYDROBATIDAE. PLUSZCZE.

Dziób cokolwiek krótszy od głowy, słabo w górę zadarty, przed nozdrzami mocno wgnieciony, przy nasadzie równie szeroki jak wysoki, dalej mocno ściśniony, nożowaty. Szczyt między nozdrzami wydatny, lecz zaokrąglony, dalej złagodzony, koniec szczęki słabo haczykowaty. Krajce wgięte, dolne i wierzchnie drobno nasiekane; przy końcu wierzchnich szczytka wyraźna; przy nasadzie bez żadnych szczytka.

Nozdrza nasadowe, podłużne, wgniecione i z wierzchu przyśklepione; piórka zachodzą daleko na błonkę je pokrywającą.

Nogi mierne, silne, z miernymi palcami, w samej nasadzie błonką krótką połączonemi; pazury ściśnione, mocno łukowate; pokrycie przedniej strony skoku gładkie, pojedyncze; palec tylny grubszy od innych; pazury silne mocno zakrzywione; tylny największy.

Skrzydła tepe; lotka 1a niezbyt wązka i w końcu zaokrąglona, niewiele dłuższa od nadlotek; 3a najdłuższa, 2a cokolwiek od niej krótsza i równa 4ej, 5a znacznie już od nich krótsza.

Ogon krótki z dość szerokich sterówek złożony, prawie równo w końcu przycięty, w większej połowie skrzydłami pokryty.

Oko małe.

Upierzenie bardzo sute i zbite, gładko na całym ciele ułożone.

Jaja czysto białe bez żadnej odmiany, miernie podługowate.

Ptaki te w różne miejsca w systemacie przez naturalistów wstawiane, naprawdę nie łatwo stosownie pomieścić, tak z powodu cech, jako też i oryginalnych ich obyczajów; najwłaściwiej jednak stawić je wypada obok rodziny *Troglodytidae*, z którymi największe okazują zbliżenia. Obie te rodziny mają niektóre cechy wspólne lub bardzo zbliżone, postać i budowę nóg dosyć podobne, upierzenie chociaż odmienne co do natury piórek zastosowanych do odmiennych środków przebywania, z powodu sutości zdaje się być pozornie podobnem. Obyczajowo przedstawiają one także między sobą pewne podobieństwa, a mianowicie, mają zwyczaj zadzierania do góry ogonka, podobne ruchy, wspólny zwyczaj ukrywania się po rozmaitych dziurach i zawałach, nakoniec budują gniazda dosyć podobne, z wierzchu zakryte i z otworem na boku. Tu należy kilkanaście gatunków jednego rodzaju *Cinclus*, rozmieszczonych w Europie, w Azji i Ameryce.

CINCLUS.

60. *Cinclus aquaticus*. Pluszcz.

Merula aquatica GESN. Av. 608. tab. 609. — BRISS. Av. 5. p. 252. n. 19.

Sturnus cinclus L. Fn. suec. 214. — GM. LSN. XIII. I. p. 803. n. 5. —

PALL. Zoog. I. p. 423. n. 73.

Turdus cinclus LATH. Ind. Orn. 1. p. 343. n. 57.

Le Merle d'eau BUFF. Ois. 8. p. 134. tab. 11. — PL. enl. 940.

Cinclus aquaticus BECHST. Tashb. 1. p. 206. — NAUM. Vög. Deutschl.

II. 3. p. 925. n. 110. tab. 91. — BREHM, Natg. eur. Vög. p.

286. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. 164. — TYZ. Orn. powsz.

1. p. 255. sp. 1. — BP. Consp. p. 252. sp. 1.

Hydrobata albicollis s. *bicolor* VIEILL.

Cinclus septentrionalis BREHM, Naumannia 1856. p. 187. — Natg. eur.

Vög. p. 287.

Cinclus melanogaster BREHM, Natg. eur. Vög. p. 289.

Szpak wodny KL., JUNDŻ. — Pluszcz wodny TYZ. — Pluszcz wodnokos WODŹ.

Na głowie i karku czekoladowo brunatny, plecy i kuper popielate czarno falowane, szyja i piersi białe, brzuch czarniawy, boki popielate.

Stary samiec ma wierzch i boki głowy wraz z karkiem czekoladowo brunatne, dalsze zaś części wierzchnie pokryte piórami łupkowato popielatymi z szeroką w końcu czarniawą obwódką, przez co tworzy się tło czarniawe, gęsto upstrzone popielatymi plamami, mniej więcej trój-

kątnymi na plecach, a zaokrąglonemi na kształt łuski na kuprze i pokrywach ogonowych. Podgardle, przód szyi i całe piersi zajmuje obszerne mleczno biała tarcza, pod którą następuje kolor rdzawy, przechodzący ku środkowi brzucha w czarniawy, a na boki w łupkowo popielaty; ten ostatni zajmuje także podbrzusze i pokrywy podogonowe. Skrzydła i ogon popielato czarniawe; pokrywy skrzydłowe, nadlotki i lotki ramieniowe wraz z barkówkami popielato obrzeżone. Dziób czarniawy, nogi wraz z pazurami brudno szare, tęczę białe.

Zimowa odzież samca wszystkie odcienia ma ciemniejsze, łuskowanie na wierzchu czarniejsze; po bokach brzucha ma mniej więcej gęste białawe plamki, końce zaś nadlotek, lotek ramieniowych i najdłuższych pokryw podogonowych białe bardzo subtelnie obwiedzione. Wszystkie tu wymienione różnice znikają przed wiosną bez zmiany pióra.

Samica mało się różni od samca; kolory w ogóle ma bledsze, łuskowanie mniej wybitne, na spodzie ma mniej rdzawości pod białą tarczą, a na bledszym brzuchu upstrzona jest jasnymi końcówkami.

W ubarwieniu spodniej części ciała po za białą tarczą pluszcze przedstawiają wiele zmienności, u jednych bowiem kolor rdzawy daleko się rozciąga na brzuchu i zachodzi aż na podbrzusze w odcieniu coraz słabszym, gdy u innych stanowi tylko przepaskę mniej więcej wąską po za białą tarczą i rozlewającą się bardzo mało na tle dalszemu; u innych rdzawy kolor jest w ogóle dużo słabszy i mało rozpostarty; inne znówuż okazy nie mają nie rdzawego na brzuchu, lecz bezpośrednio za tarczą białą następuje czarna przestrzeń środek brzucha zajmująca. Różnice te posłużyły BREHMOWI za zasadę do oddzielenia dwóch gatunków, między synonimami powyżej wymienionych. Chociaż w ogóle pluszcze u nas są rzadkie, trafiają się jednak wszystkie te odmiany i rozmaite przejściowe stopniowania.

Ptaki młode w zimowej odzieży podobne są do rodziców w zimowym piórze, różnią się tylko subtelnością łuskowaniem białej tarczy przez ciemne końcówki piórek, a po za tą tarczą bardzo mało mają rdzawego koloru, lecz prawie odrazu czarniawy się zaczyna.

Młody w pierwszym piórze znacznie się różni od starych, w ogóle bowiem o wiele jest jaśniejszy; cały wierzch ma jasno popielaty, wpadający cokolwiek w czekoladowy na głowie i karku, gdzie równie jak na dalszych częściach, wszystkie pióra są brudno czarniawymi paskami w końcach obwiedzione, obwódki te nie są tak szerokie jak na starych, z tego więc powodu, kolor tła mniej jest zaciemniony, niż na pierwszych. Białosć zajmuje cały spód, prócz tylnej części boków i podbrzusza, i gęsto jest łuskowana subtelnością szarymi końcówkami piór; boki brzucha są szaro popielate; podbrzusze szare, białymi końcówkami mocno przyćmione, a pokrywy ogonowe rudawo płowe. Skrzydła znacznie jaśniejsze niż u starych, wszystkie lotki białe w końcach obwiedzione, prążka biała utworzona z końców nadlotek szersza i wido- czniejsza niż na starych; obwódki pokryw skrzydłowych są także białe. Dziób blade rogowy, nogi znacznie jaśniejsze niż u starych.

Wymiary:

	♂	♂	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	87	85	87	83
" ogona	48	50	50	47
" dzioba od kąta	19	20	20	19
" " od nozdrzy	11	12	12	12
" skoku	28	29	29	29
" palca środkowego	18	20	18	19
" pazura	8	8	8	8
" ksiuka	12	11	11	12
" pazura	10	9	9	10.

Jaja czysto białe, w jednym końcu mocno zaokrąglone i grube, w środku pękate, w cieńszym miernie zaostrome. Skorupa cienka i delikatna, w świeżych przezierna żółtko, połysk mierny, porowatość widoczna. Niektóre jaja nabierają żółtawego koloru od wilgotnych liści bukowych i dębowych, i ten tak silnie wgryza się w skorupę, iż go zmyć nie można.

Wymiary jaj zniesienia Karpackiego:

27	— 19
26½	— 19
26	— 19
25	— 18½
25	— 18.

Pluszcz jest mieszkańcem całej Europy i północnej Afryki. Trzyma się głównie w krajach górzystych nad bystrzami strumykami, równiny w przelotach tylko odwiedza, gdy z powodu zamarzania wód szukać musi innych dla siebie miejscowości. W Królestwie Polskiem w ogóle jest bardzo rzadki; mała ich tylko ilość przebywa stale w skalistej części powiatu Olkuskiego, a mianowicie około Ojcowa i Potoka Złotego, równie jak i przy strumieniach do Niemna wpadających; w innych zaś okolicach pojawia się tylko przypadkowo wśród zimy i zatrzymuje się niekiedy po kilka tygodni na niemarzących płytkich kamienistych rzeczkach, a szczególnie przy źródłach i upustach. Egzemplarze, które w zbiorach krajowych posiadamy, pochodzą z dwóch tylko miejscowości, to jest, z rzeki Bystrzycy pod Lublinem i z Jezioru pod Warszawą. W górach i podgórzach Karpackich wszędzie jest pospolity.

Ptak ten, pomimo wszystkich prawie cech zbliżających go do ptaków owadożernych lądowych, żywot prowadzi wodny; nie tylko bowiem przebywa on ciągle przy wodzie, ale wyłącznie w niej tak jak zimorodek, lecz odmiennym i sobie tylko właściwym sposobem żywność wyszukuje, to jest: nie pływając lecz biegając pod wodą po dnie kamienistych strumyków, zbiera rozmaite drobne wodne skorupiaki, owady, ich poczwarki i gąsienice, tak wolno w wodzie pływające jak i przyklepione do kamieni; według zaś podań niektórych obserwatorów, ma także znaczną ilość ikry rybiej wyjadać. Tak samo jak zimorodek lata szybko i nisko po nad samą wodą; często z lotu wpada odrazu w wodę, albo też z brzegu jak żaba do niej wskakuje, i tak zanurzony 20 do 30 kroków zwykle po dnie przebiega. Pomimo tych ciągłych podwodnych przechadzek obfite i zbite piórze pluszcza wcale nie przeszkadza i zawsze jest suche po wyjściu z wody, a obserwatorowie, którzy mieli sposobność przypatrywać się tym szczególnym ptakom w czasie ich chodzenia pod wodą, utrzymują, że trzymając wtenczas skrzydła cokolwiek od ciała odstawione, noszą przy sobie pewien zapas powietrza. Ptak ten zawsze samotny, na czas tylko lęgowy łączy się w pary. Wolne chwile przesiaduje najczęściej na sterczących z wody kamieniach, po kolkach, poręczach i t. p. wystających przedmiotach. Samiec dużo i dobrze śpiewa, głosem donośnym, czystym i urozmaico-

nym, nie tylko w lecie, ale tak samo jak strzyżyk wśród zimy, w czasach nawet największych mrozów.

Według postrzeżeń hr. WODZICKIEGO, gnieździ się w Karpatach dwa razy, to jest: zaraz z wiosny, skoro tylko zaczyna się ocieplać i w Czerwcu powtórnie. Zawsze przy wodzie, w rozmaitych miejscach; często w takim położeniu, że pryskająca woda zrasza mu ciągle gniazdo, albo że musi strumień spadającej wody lotem przebiegać, aby się do niego dostać. Najulubieńsze miejsca do umieszczenia gniazda są: lotki opuszczonych młynów i tartaków, koła młyńskie, mosty, jazy, płyty kamieni wystające nad wodą, dziury w brzegach po wypadniętych kamieniach, lub niskie dziuple drzew nadwodnych. Gniazdo składa się z mechów wodnych, korzonków, trawek i suchych liści, mocno razem utkanych, lecz nigdy tak ściśle jak strzyżkowe. Całkowicie jest ono zarobione z wierzechu, okrągławe, z otworem na boku. Niektóre tylko gniazda, przyparte wierzechem do stałej ściany, a tём samém służące za przykrycie, nie mają już zabudowanego wierzechu. Wnętrze zawsze bywa suto wyłożone suchymi liśćmi z buczyny, grabiny lub dębiny, starannie ułożonemi i doskonale wyglądowniemi. Pierwszy raz noszą zwykle jaj 5, powtórnie 4 lub 3.

LUSCINIINAE. POKRZEWKI.

Dziób mierny, prosty, szydłowaty, w nasadzie cokolwiek rozszerzony i wywyższony, dalej słabo ściśniony, wyższy niż szeroki; szczyt w nasadzie wydłużony, dalej złagodzony; krajce wierzechu w końcu wyszczerbione, sam koniec mniej więcej zagięty; zuchwa prosta; szczecia nasadowe mierne, krótkie lub żadne.

Nozdrza nasadowe, poboczne, jajowate, błonką z wierzechu w pół przymknięte.

Nogi poskoczne, mierne; palce mierne, skrajny do środkowego w nasadzie przyrosły; pazury łukowate, ściśnione, tylny najdłuższy, lecz krótszy od kciuka; obowie skoku tarczowate, lub z przodu niepodzielone, prócz trzech tarczy krótkich przedpalcowych; tarcze palcowe wyraźne.

Skrzydła mierne lub krótkie, mniej lub więcej w końcu stępione; lotka 1a bardzo krótka i wązka lub żadna; lotki barkowe od przedramieniowych krótsze.

Ogon mierny o 12 sterówkach, równo przycięty, słabo widłowaty, zaokrąglony lub stopniowany.

Upierzenie miękkie, gładko na ciełe ułożone.

Jaja jajowate, o delikatnej skorupie, jednobarwne, lub mniej więcej upstrzone.

Tu należą liczne gatunki ptaków mających kształty ciała subtelne i ruchy bardzo ożywione. Żywią się one owadami, gasienicami, jaskami owadziemi, pajakami i t. p., nieliczne tylko gatunki jadają prócz tego w pewnych porach rozmaite jagody. Wszystkie prawie są dobrimi śpiewakami, a niektóre z nich wszystkie inne ptaki pod tym względem przewyższają. Rozmieszczone są na całej kuli ziemskiej; gatunki klimatów umiarkowanych i północnych wynoszą się na zimę do cieplejszych okolic, wyjątki od tego są nadzwyczaj małe. Gnieźdzą się w rozmaitych miejscach; gniazda w ogóle budują staranne, a niektóre nawet bardzo kunsztowne. Obyczaje ich są bardzo różnorodne,

jedne bowiem przebywają w miejscach odkrytych i trzymają się na ziemi, gdy inne wyłącznie w gąszczach, jako to: w trawach, w krzewinach lub drzewach, a inne znowuż przeważnie w skalach. Po większej części ubarwienie skromne, u obu płci jednakowe; raz się do roku pierzą.

LINNEUSZ objął je w rodzaju *Motacilla* i niektóre w rodzaju *Turdus*. Gdy liczba gatunków coraz więcej wzrastała, i tym sposobem coraz więcej dawała się uczuwać potrzeba pogrupowania ich w sposób więcej naturalny i praktyczny, późniejsi ornitologowie oddzielili je od pliszek i drozdów, i zgrupowali piérwiastkowo w następujących rodzajach: *Sylvia*, *Saxicola* i *Accentor*, które następnie coraz więcej rozdrabniano i nakoniec doprowadzono do podziałów mniej więcej naturalnych, lecz zbyt drobniagowych. Cechy wspólne tej rodziny niezupełnie są zadawalniające, i tak są wspólne z cechami drozdów, że nie ma prawie możności określenia żadnych różnic, któreby mogły te obie rodziny scharakteryzować i stanowczo wskazać, czy niektóre z mniejszych skupień w jednej lub w drugiej z tych rodzin pomieścić wypada. Byłoby zapewne najwłaściwiej obie te rodziny połączyć w jedną, idąc jednak za poglądem wszystkich tegoczesnych ornitologów, rodziny te osobno przedstawiam.

Rodzina ta przedstawia dwa skupienia według następujących cech.

- A. Pokrycie przedniej strony skoku z kilku sztuk wyraźnych złożone; lotka 2a prawie równa z 3ą najdłuższą; 4a krótsza od 2ej; oko małe.
- B. Pokrycie przedniej strony skoku z pojedynczej taflī złożone; lotka 2a znacznie krótsza od 3ej, 3a najdłuższa, prawie równa z 4ą, oko duże.
- A. Piérwsze z tych skupień rozdziela się według kształtu ogona, a mianowicie:
 - a) Ogon mniej więcej stopniowany, klinowaty . . . *Calamodytinae*.
 - b) Ogon łagodnie zaokrąglony lub słabo widłowaty, kolor płaszcza jednostajny . . . *Sylvinae*.
 - c) Ogon słabo widłowaty, płaszcza upstrzony . . . *Accentorinae*.

CALAMODYTINAE.

CALAMODHERPE.

Dziób prawie równy długości z głową, szeroki przy nasadzie i stopniowo prawie jednostajnie przez całą długość zwężający się; szczyt między nozdrzami kantowaty, dalej złagodzony, lecz prawie do końca wydłużony, od połowy długości dzioba łukowato spadzisty, sam zaś koniec szczęki haczykowato zagięty; szczyt wyraźny; szczecia dość długie i sztywne.

Nogi wysmukłe, silne, z długimi palcami, zakończonemi dość długimi i mocno łukowatemi pazurami; tylny szczególnie gruby i silny.

Skrzydła śpiczaste, miernie długie, do połowy ogona niesięgające; z lotką 1ą bardzo krótką i wązką, niedościgającą nadlotek; 2a lub 3a najdłuższa; 4a mało od nich krótsza.

Ogon szeroki, stopniowany, o wszystkich sterówkach w końcu zaokrąglonych, pokryty sutemi i długimi z obu stron pokrywami.

Ciało wysmukłe, głowa podługowata, z wierzechu spłaszczone i z przodu tak wyciągnięta, że prawie nieznanie w dziób przechodzi, co jest charakterystycznym i dla wszystkich innych rodzajów trzeionek.

Upiérzenie zbite, wygładzone, jedwabisto mniej lub więcej połyskujące.

Ubarwienie nieplamiste, w obu płciach jednostajne, młode różnią się mocniejszymi i świeższymi kolorami.

Jaja na tle białawém, zielonawém lub modrawém, upstrzone dużymi plamami i namazaniami nieregularnymi, ciemno oliwkowymi.

Gatunki rodzaj ten składające żyją w trzcinach i łożach, zarastających wody tak stojące jak i brzegi wód płynących, równie jak mokre mniej więcej zalane błota. Czepiają się pędów trzciny i innych traw wodnych lub gałęzi krzewów pionowo stojących, po których zgrabnie wylażą od dołu ku wierzchowi, trzymając się bokiem z głową do góry podniesioną, lub napowrót się zniżają z równą prawie łatwością. Przenosząc się zaś z jednej na drugą roślinę, mało przeskakują lecz przelatują. Silne ich nogi doskonale są do tego sposobu życia usposobione, tak się bowiem mocno palcami chwytają gałązek, że trudno je od nich oderwać, bez czego młode byłyby często narażone na wpadanie w wodę. Żywią się rozmaitymi owadami przebywającymi na trzcinach i innych roślinach wodnych, z tych chrzączki *Phryganea* i ważki *Libellula* najczęściej im pożywienia dostarczają. Niedoleźniejsze owady zbierają łażąc po trzcinach, a żwawsze od tych ostatnich zresztą chwytają, napadając na upatrzone, nim się one zerwać zdolają, a nawet puszcza się za ulatującymi i łapią je w powietrzu. Są krzykliwe, odzywają się po całych dniach głosem chrapliwym, mniej więcej silnym i donośnym, małe jednak gatunki, pomimo ostrości tonów, śpiew wydają przyjemny i dosyć urozmaicony. Prócz śpiewania odzywają się często skrzeczącymi głosami. Budowa ich gniazd jest misterna i artystyczna, czepiają je na kilku rosnących przy sobie pędach trzciny lub innych traw wodnych, albo w widelkowatych gałązkach łożyny lub innych krzewów nadwodnych. Używają do tego długich traw suchych, które tak doskonale między sobą przeplatają, wiążą i przeszywają i tak oplatają niemi pędy, na których je opierają, że budowa ta doskonale się trzyma, mimo ciągłych kołysań się trzciny od wiatrów i prądów wodnych. Całe zaś gniazdo jest gładkie, twarde, zbite i tak się mocno przetrwać może. Wnętrze gniazd wyściełają najczęściej szypułkami kwiatowymi trzciny, które także przymocowują do całej tkaniny. Jaj noszą 5 lub 6.

Ptaki te są dość skryte i ostrożne, chociaż nie oddalają się przed człowiekiem, nie lubią mu się pokazywać i kryją się w gestwinach, gdy postrzegają, że się na nie zwraca uwagę. Dosyć są ruchliwe, nie lubią długo w miejscu przebywać, śpiewając nawet przelatują nieustannie i w różnych miejscach się odzywają. Raz się do roku pierzą, a młode stanowią wyjątek w całej rodzinie nie zmieniając przed zimą odzieży, która od razu po wyrośnięciu równie jest wykształcona jak na starych.

Niektórzy z nowszych naturalistów rozdzielają gatunki tu należące na osobne podrodzaje, co jednak jest zbyt czynnem, tak bowiem są one wszystkie do siebie pod wszelkimi względami zbliżone, że niepodobna wyrazić żadnych powodów, któreby to usprawiedliwić mogły.

61. *Calamoherbe turdoides*. *Trzciniak*.

Turdus arundinaceus BRISS. Orn. 2. p. 219. n. 6. — GM. LSN. XIII. I. p. 834. n. 25.

Sylvia turdoides MEY. Vög. Liv. und. Estl. p. 116. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 3. p. 597. n. 90. Tab. 81. f. 1. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 353. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 425. sp. 1.

Turdus junco PALL. Zoog. 1. p. 458. n. 99.

La Rousserolle BUFF. Ois. 3. p. 293. Tab. 18. — PL. enl. 513.

Muscipeta lacustris KOCH, Baier. Zool. 1. p. 169. n. 89.

Acrocephalus lacustris NAUM. Nachtr. I. Naum. Vög. p. 201.

Salicaria turdoides KEYS et BL. Wirbth. Eur. n. 199.

Salicaria turdina SCHLEG. Rer. crit. p. 27.

Calamoherbe turdoides BP. Consp. p. 284. sp. 1.

Trzcionek wielki MYŚL. PT. — Gajówka drożdówka TYZ. — Pokrzywka krzyżka WAGA. — Trzcinniczek drożdowaty PIETR. — Trzciniak gm.

Z wierzchu rudawo szary, od spodu białawo płowy, gardziel i środek brzucha bielsze.

Lotka 3a najdłuższa, 2a bardzo mało od niej krótsza i dłuższa cokolwiek od 4ej.

Stary ptak ma wierzch głowy, kark i plecy rudawo szare, jasne; na kuprze i pokrywach ogonowych kolor podobny, lecz cokolwiek jaśniejszy i mocniej rudawy. Skrzydła i ogon szaro brunatne ze wszystkimi piórami obrzeżonymi kolorem płaszcza; skrajne sterówki bledsze od innych, wszystkie zaś jaśniej zakończone. Cały spód rudawo płowy, kolor ten najmocniejszy na bokach i pokrywach podogonowych, najjaśniejszy, prawie biały, na gardzieli i środku brzucha; na bokach zaś szyi szarými, mało znacznymi płomykami upstrzony, płomyki te jednak nie na wszystkich są równie wyraźne; okrażenie oka jasno płowe. Dziób z wierzchu szaro brunatny, szczeka dolna od nasady blado żółtawa, w końcu brunatna, wnętrze dzioba pomarańczowe, nogi szaro cieliste; tęczce ciemno brunatne.

Samica niczem się nie różni.

Zimowa odzież świeższa, wszystkie odcienia ma mocniejsze; a przed wypierzeniem wszystkie kolory mocno płowieją, tak, że na wierzchu stają się przeważnie szarými, a na spodzie znacznie bieleją.

Młode w pierwszym upiérzeniu kolory mają jeszcze mocniejsze od starych zimowych, a szczególnie cały ich spód jest mocniej rudawy. Dziób bledszy niż u starych; nogi ołowiasto popielate.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	97	98
" ogona	84	82
" dzioba od kąta ust	25	24
" " od nozdrzy	13	12
" skoku	29	32
" palca środkowego	16	16
" pazura	8	8
" ksiuka	10	11
" pazura	10	10.

Jaja miernie podługowate, mniej więcej w końcu cieńszym zwężone, lecz oba łagodnie zaokrąglone. Kolor tła najczęściej blado zielony, lub zielono modrawy, rzadziej biały, lub brudny szaro zielonawy. Pstrocizna składa się z plam podłużnych i namazań od spodu fioletowo popielatych, białych i wsiąkłych w skorupę, powierzchniowych zaś brudno oliwkowych, niekiedy czarniawych. Plamy te w ogóle są rozmiesz-

ezone nieregularnie po całej powierzchni; bledsze bywają większe i liczniejsze, ciemniejsze zaś rzadsze i drobniejsze. Skorupa dość delikatna, miernie przeźroczysta i słabo połyskująca.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{pmatrix} 25 & -17 \\ 24\frac{1}{2} & -17(2) \\ 24 & -17(2) \end{pmatrix}; \quad 2 \begin{pmatrix} 24 & -16\frac{1}{2}(2) \\ 23 & -16(2) \end{pmatrix}; \quad 3 \begin{pmatrix} 24 & -16 \\ 23 & -16 \\ 22\frac{1}{2} & -17 \\ 22\frac{1}{2} & -16\frac{1}{2} \end{pmatrix}; \quad 4 \begin{pmatrix} 23 & -17(2) \\ 23 & -16(2) \\ 22\frac{1}{2} & -16\frac{1}{2}(2) \end{pmatrix}.$$

Trzciniak mieszka w Europie południowej i umiarkowanej, w Szwecji i w północnej Rosji wcale już nie bywa; w Azji według PALLASA nad brzegami morza Kaspijskiego pospolity, i daleko się na wschód i południe tej części świata rozciąga, lecz wcale się już w Syberii nie znajduje; w Afryce zaś daleko się po za równik rozmieszcza. U nas w całym kraju pospolity. Trzyma się w trzcinach i łożach zarastających wszelkie wody tak duże jak i małe, tak stojące jako też brzegi płynących, równie jak na błotach w miejscach wodą zalanych. Im przestrzenie tych trzcinaków są obszerniejsze, tym się ptak ten obficie znajduje, lecz osiedla się także, chociaż w małej ilości, po kępach zarastających najmniejsze sadzaweczki. Przylatuje w samym końcu Kwietnia i pokazuje się odrazu w miejscach lęgowych, bawi zaś do końca Sierpnia i znika nieznacznie prosto z tych samych miejscowości. Skoro tylko przyleci, dziwny swój śpiew rozpoczyna, jest to ostre przeraźliwe skrzeczenie, które pospółstwo nasze następującymi wyrazami dość trafnie naśladuje: Ryba ryba-rak-rak-rak, świędzi, świędzi-drap-drap-drap, boli-boli, cierp-cierp-cierp. W miejscach, gdzie te ptaki obficie się znajdują, ich skrzeczenie głuży prawie śpiewy wszystkich innych ptasząt. Prócz tego jeszcze zwykle ich odzywania się są także skrzeczące.

Gniazdo ich jest najdoskonalej zbudowane, zwykle tak silnie przywiązane do kilku obok siebie stojących pędów trzciny, około dwóch stóp nad powierzchnią wody wysoko, że zostaje ono w miejscu nieruchomo i opiera się doskonale wszelkim kołysaniom się trzciny, pomimo tak ślizkiego i gładkiego miejsca przytwierdzenia, co więcej, trzy a nawet niekiedy dwie trzciniki wystarczają do utrzymania tej artystycznej budowy. Robi je z szerokich suwych liści traw wodnych, które wzajemnie przeplata, przewiązuje, przeszywa, a nawet niekiedy na petle w koło trzciny zaciaga. Do wnętrza zaś najwięcej używa suchych szypulek kwiatowych z trzciny, i te także do materiałów zewnętrznych przytwierdza. Kształt gniazda jest wysoko podługowaty, prawie walcowaty; wnętrze znacznie głębsze od półkuli, należyte wygładzone. Cała robota jest zbita i dosyć gładka, ściany niezbyt grube. Umieszczają je także na krzakach wikliny lub łożyny, tak samo na kilku sąsiednich gałązkach jak i na trzinie, albo też w widłowych rozgałęzieniach; te ostatnie są zwykle niższe od pierwszych. Trafia się lubo bardzo rzadko iż znajdujemy gniazda umieszczone także na topolach lub wierzbach przy wodzie rosnących, na kilka sążni nad ziemią. Gniazdo do następnego roku w dobrym stanie przetrwać może, lecz go więcej nie używają, zdarza się jednak, że nad starą bezpośrednio robią nowe, i tym sposobem powstają owe gniazda niezwyklej wysokości. Gnieździć się zaczynają dopiero w Maju, to jest, kiedy już trzcina nowa dostatecznie wyrosła, na starą bowiem rzadko się ścielą.

62. Calamoherpe arundinacea. Trzcionka.

Curruca arundinacea BRISS. Orn. 3. p. 378. n. 5.

Sylvia arundinacea LATH. Ind. Orn. 2. p. 510. n. 12. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 3. p. 614. n. 91. Tab. 81. f. 2. — BREHM, Natg.

eur. Vög. p. 354. — Trz. Orn. pow. 1. p. 428. sp. 8.

Motacilla arundinacea GM. LSN. XIII. 1. p. 992. n. 167.

La Fauvette de roseaux BUFF. Ois. 5. p. 142.

Muscipeta arundinacea KOCH, Baier. Zool. I. p. 165. n. 87.

Acrocephalus arundinaceus NAUM. Vög. Deutschl. I. Nachtr. p. 201.

Salicaria arundinacea KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 200.

Calamoherpe arundinacea BP. Consp. p. 285. sp. 3.

Gajówka trzcionka Trz. — Pokrzywka trzcionek WAGA. — Trzcini-czek stawowy PIETR.

Z wierzchu rudawo szara, od spodu rudawo płowa, biaława na gardzieli i środku brzucha.

Koloryt i wszystkie proporcje ciała, a nawet ostatnich lotek, w tym gatunku są tak podobne do poprzedzającego, że opis powyższy mógłby się i do tego stosować; jednakowoż prócz znacznej różnicy w wielkości jest jeszcze para szczegółów odróżniających, które dadzą się wyrazić, a mianowicie: tło części wierzchnich jest ciemniejsze i mocniej rudawe, na bokach zaś szyi nie ma żadnych plamek; zresztą wszystko zgadza się w najmniejszych szczegółach.

Samica zupełnie do samca podobna.

Odzież zimowa tak jak w poprzedzającym gatunku świeższa i młodsza we wszystkich kolorach.

Młode w pierwszym piérzu takie same przedstawiają różnice, prócz w kolorze nóg, które są jaśniejsze niż u starych.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	69	68
" ogona	57	54
" dzioba od kąta ust	18	18
" " od nozdrzy	9	9
" skoku	26	25
" palca środkowego	13	12
" pazura	5	5
" kciuka	9	8
" pazura	6	7.

Jaja prócz znacznej różnicy w wielkości podobne są zupełnie do jaj gatunku poprzedzającego we wszystkich szczegółach; w kolorycie tę tylko przedstawiają właściwość, iż plamki najczęściej są stosunkowo drobniejsze i liczniejsze, a kolor tła zielonawy najpospolitszy; jednak trafiają się powtórzenia wszystkich odmian, jakie się w poprzedzających znajdują. W każdym zniesieniu bywają mniej więcej mięczy sobą podobne. Wymiary lęgów krajowych: 1) 16,4 — 18; 17,1 — 13; 17,5 — 13,4; 18 — 13,1 mill. 2) 18,4 — 13,8; 18,8 — 14,5; 19 — 13,8; 19,2 — 13,8; 20 — 14 mm. 17,2 — 13,2; 18 — 13,2; 18,2 — 14 mm.

Trzcionka mieszka w Europie południowej i środkowej, rzadsza na wschodzie niż w krajach zachodnich i zalatuje tylko do południowej Szwecji, znajduje się także i w Afryce północnej. U nas równie pospolita, a nawet liczniejsza od poprzedzającej; trzyma się w tych samych co i tamta miejscach, lecz znajduje się prócz tego w znacznej liczbie po krzewinach nad rowami i w wielu zarostach błotnych i łącznych, które trzciniak dla suchości pomija. Przylatuje równocześnie z trzciniakiem, i tak samo jak on pokazuje się odrazu w miejscach lęgowych, dłużej jednak się zatrzymuje pod jesień, a pod koniec pobytu wraz z innymi gatunkami przebywa po nad wodami w tataraku i w krze-

wach łącznych, i z niemi razem powolnie się wydala. Od końca Sierpnia wcale się już nie pokazuje.

Obyczaje ma w ogóle podobne do trzcinia, lecz jest o wiele zwinniejszą i zgrabniejszą; karmi się drobniejszymi owadami i nie odważa się na tak duże chruściki i ważki, głównie przez tamtego chwytane. Śpiewa daleko lepiej niż trzcinia, głos jej, chociaż także jest chrapliwy i też same strofy często powtarza, z powodu delikatności nie jest tak skrzeczącym ani tak przeźrliwym, a przytém daleko więcej jest urozmaicony.

Gniazdo, podobnie jak trzcinia, umieszcza na trzcinach i gałązkach łożyny, lecz ścięte je także na tak delikatnych trawach, na jakich tamten nigdy swego nieosadza. Budowa podobna lecz mniej doskonała i regularna, nie tak zbita, twarda i trwała. Używa najprzód materiałów mniej dobrych i mniej dobranych i nie zawsze równie mocnych, z tego powodu powierzchnia zewnętrzna mniej jest ugięta i umocowana, wewnątrz tylko jest podobnie zagłębiona, gładkie i regularne. Cały kształt nie tak jednostajny, często trafiają się gniazda stosunkowo o wiele wyższe od trzcinowych, czasami nawet do stopy długości dochodzące. W ogóle zaś gniazda słane na trzcinach lub pędach ziół więcej są podługowate, na gałązkach zaś łożyny widełkowatych daleko krótsze.

63. *Calamoherbe palustris*. Łozówka.

Sylvia palustris BECHST. Natg. Deutschl. 3. p. 639. Tab. 26. — Tashb.

1. p. 186. n. 21. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 3. p. 630. n. 92.

Tab. 81. f. 3. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 356. — Orn. pow.

1. p. 428. sp. 9.

Salicaria palustris KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 201.

Calamoherbe palustris BP. Consp. p. 285. sp. 3.

Gajówka łożówka TYZ. — Trzcinniczek błotny PIETR.

Z wierzchu oliwkowo szara, od spodu rudawo szara, biaława na gardzieli i środku brzucha.

Gatunek ten tak jest podobny do poprzedzającego, iż potrzeba niemalże wprawy, aby go na pewno odróżnić, różnice jednak w kolorcie są dosyć widoczne: a mianowicie kolor wierzchnich części jest odmienny, oliwkowo szary, światlejszy na kuprze i pokrywach ogonowych. Toż samo na częściach spodnich: boki szyi, piersi i brzucha są oliwkowo szarawe, ku tyłowi tylko przechodzące coraz mocniej w kolor rudawy, lecz niedochodzący tak wyrazistego odcienia jak na tamtej. Pokrywy podogonowe są także płowe, lecz o wiele bledsze; gardziel i środek brzucha nie czysto białe, jak u tamtej, lecz wszędzie zielonawo zafarbowane; prązek nad okiem bielszy. Skrzydła i ogon podobnie ciemno szare, lecz obrzeżenie wszystkich piór na nich nie ma nic w sobie rudawego i jest znacznie jaśniejsze od koloru płaszcza. Dziób bie rudawego i jest znacznie jaśniejsze od koloru płaszcza. Dziób z wierzchu brunatno rogowy, od spodu blade żółtawy, lecz w ogóle szczyłka dolna ciemniejsza jest niż w gatunku poprzedzającym; wnętrze także pomarańczowe. Nogi jaśniejsze, więcej cieliste. Tęcze ciemno brunatne. Prócz tego odznacza ją jeszcze dziób krótszy, szerszy przy nasadzie, wyższy i mocniej w końcu zagięty. Skrzydła cokolwiek krótsze, a przytém cała jest cokolwiek mniejsza. Samica niczem nie odznacza.

Młode w pierwszym piérzu wierzchni kolor mają mocniej oliwkowy, w zielonawy cokolwiek wpadający, a części spodnie mocniej żółtawe. Łatwiejsze są w tym stanie do odróżnienia od młodych gatunku poprzedzającego, niż stare między sobą.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość całkowita	140	147
" siągu	205	210
" ogona	55	60
" skrzydła złożonego	67	70
" dzioba od kąta	16	19
" " od nozdrzy	8	9
" skoku	21	23
" palca środkowego	13	12
" pazura	4	6
" ksiuka	9	8
" pazura	5	6

Jaja z kształtu i wielkości podobne do poprzedzających, lecz różnią się kolorytem, a mianowicie sposobem upstrzenia. Kolor tła najczęściej jest blade zielony lub zielono modrawy, rzadziej szaro zielonawy lub brudno białawy. Upstrzenie zaś składa się z grubych nielicznych plam, brudno popielatych, białych, i powierzchniowych oliwkowych lub czarniawych; te ostatnie w części bezpośrednio znajdują się na białych, często znaczną na nich przestrzeń zalewając, inne są oddzielne. Na jednych plamy są na całej powierzchni bez ładu rozmieszczone, na innych zgromadzone przy końcu grubszym, niekiedy w dość regularną obrączkę. Trafiają się niekiedy czysto białe, bardzo mało i blade plamiste.

W ogóle plamy na nich są stosunkowo znacznie większe i mniej liczne niż na jajach trzcinia, a z jajami trzcinia jeszcze widoczniejszą pod tym względem różnicę przedstawiają, lecz niektóre w obu tych gatunkach tak się oddalają od typowych a zbliżają się ku sobie, że nie podobna ich bez pewnych zkąd inąd wskazówek odróżnić. Zniesienia nie zawsze składają się z egzemplarzy zupełnie do siebie podobnych, niekiedy nawet przedstawiają dość znaczną różnorodność. Wymiary lęgów krajowych: 1) 18,3—14,4; 18,8—14; 19—14,2 mm. 2) 17,6—12,2; 19—14,2; 19,2—14; 19,6—14,2 mm. 3) 17,4—13; 17,6—13,2; 18,5—14; 19,2—14 mm.

Rozmieszczenie łożówki nie jest jeszcze dokładnie znane, wiadomo tylko, że się znajduje w Europie południowej i umiarkowanej i że najdalej ku północy do Danii zalatuje, a w Szwecji wcale już nie bywa, lecz nieznanie są granice, jak daleko jej pobyt rozciąga się w inne strony. U nas równie jest pospolita, a nawet może i liczniejsza niż trzcinia. Przebywa w odmiennych miejscowościach, to jest: głównie w gęstych zaroślach łącznych nad wodami, jak i w miejscach zupełnie suchych, nawet w zacienionych ogrodach, podobnie jak piegże, w krzewinach się osiedla; w suchych zaś lasach wcale nie bywa. Przylatuje w końcu Kwietnia, we Wrześniu odlatuje.

Więcej się ona nierównie różni od trzcinia obyczajowo niż powierzchnością i pośredniczy pod wieloma względami między trzciniami i piegżami, a nawet więcej wspólności z temi ostatnimi przedstawia. Śpiewem znacznie się różni od obu poprzedzających, głos jej nie ma wcale tej chrapliwo-

ści i ostrości, lecz jest czysty, melodyjny i bardzo urozmaicony, pewne nawet zbliżenie do śpiewu zaganiacza przedstawia, chociaż mu wprawdzie nie wyrównywa. Śpiewa zawsze ukryta w gąszczach ciągle odbywając ruchy, lecz często w chwilach największego wysilenia na miejscu się zatrzymuje.

Gnieździ się na rozmaitych gęstych krzewach, najpospoliej na łożach i innych gatunkach wierzb, na tarninie, agrestie, porzeczkach itp. czasami tuż przy samych domach mieszkalnych, a nawet znajdowałem je na winie na ścianach rozpiętym. Najczęściej gniazdo bywa dość nisko osadzone, na gałązce winach rozpiętym. Najczęściej gniazdo bywa dość nisko osadzone, na gałązce winach rozpiętym. Najczęściej gniazdo bywa dość nisko osadzone, na gałązce winach rozpiętym.

CALAMODYTA.

Dziób podobny do poprzedzających, ale stosunkowo szczuplejszy, przed nozdrzami mocniej ściśnięty; szczyt kantowaty między nozdrzami, dalej zlagodzony ale wyraźny. Szeroka i szczecia widoczna.

Nogi stosunkowo krótsze, a palce dłuższe, z silniejszymi cokolwiek pazurkami, jednakowo jak u tamtych łukowatemi.

W skrzydłach stosunek lotek skrajnych jak u poprzedzających.

Ogon stopniowany, krótszy, sterówki w końcach mocno zwężone.

Upierzenie z wierzchu ciała mocno upstrzone; samice nie różnią się od samców, odzież zaś zimowa i młodych większe nierównie przedstawia odmiany niż w rodzaju poprzedzającym.

Jaja o tle żółtawym, drobno gęsto nakrapiane.

Gatunki grupy tę składające przedstawiają dość znaczne różnice obyczajowe od poprzedzających. Trzymają się zarówno w gęstych trawach na miejscach mniej więcej wilgotnych jak i w krzewinach, lecz najczęściej w drobnych odosobnionych krzaczkach, albo w zaroślach nie zbyt zgęszczonych. Dużo przebywają na ziemi i szybko nawet po trawach uciekają. Śpiewają siedząc, najczęściej na widoku, to jest na odosobnionych trzcinach lub wierzbiach, najczęściej na widoku, to jest na odosobnionych trzcinach lub wierzbiach, najczęściej na widoku, to jest na odosobnionych trzcinach lub wierzbiach.

64. Calamodyta phragmitis. Rokitniczka.

Motacilla schoenobaenus L. Fn. suec. p. 89. n. 246.

Sylvia phragmitis BECHST. Natg. Deutschl. II. 3. p. 630. — Taschb. I. p. 186. n. 20. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 3. p. 648. n. 93. Tab. 82. f. 1. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 362. — Tyz. Orn. pow. 1. p. 428. sp. 7.

Sylvia schaeobaenus NILS. Orn. suec. 1. p. 223. n. 107.

Acrocephalus phragmitis NAUM. Nachtr. I. Naum. Vög. p. 202.

Muscipeta phragmitis KOCH, Baier. Zool. I. p. 163. n. 85.

Salicaria phragmitis KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 204.

Calamodyta phragmitis BR. Consp. p. 287. sp. 1.

Słownik sitowiec KL. — Gajówka rokitniczka Tyz. — Trzcinniczek nadbrzeżny PIETR.

Wierzch głowy czarniawy, szaro oliwkowemi kręskami upstrzony; grzbiet oliwkowo szary, brunatno plamisty; spód światło płowy i także długa smuga nad okiem; kuper oliwkowo rudawy.

Stary ptak ma cały wierzch głowy czarniawo brunatny, gęsto strychowany podłużnemi, oliwkowo szaremi, jasnymi kręskami, z brzegów piórek utworzonymi; pod tym ciągnie się nad okiem bezpośrednio długa szeroka smuga, idąca od nasady dzioba do samego tyłu głowy. Tło karku i pleców oliwkowo szare, gęsto upstrzone dużemi czarniawo brunatnymi plamami, środkami piór zajmującymi. Kuper i pokrywy ogonowe są oliwkowo rudawe, koloru dosyć jaskrawego i wybitnie się odznaczającego. Cały spód światło płowy, na bokach brzucha rudawy, a na bokach szyi i twarzy oliwkowo szarawy; gardziel biaława. Skrzydła szaro brunatne, wszystkie na nich pióra obrzeżone białawo, bardzo wąsko na lotkach pierwszego rzędu, a szeroko na lotkach ramieniowych, barkówkach i nadlotkach. Sterówki bledsze od skrzydeł, rudawo oliwkowym kolorem na brzegach mniej więcej pociągnięte; skrajne bledsze od innych. Dziób z wierzchu brunatno rogowy, od spodu biało żółtawy; wnętrze żółte. Nogi cielisto szare z szarawymi pazurkami. Tęcze ciemno brunatne.

Samica nieczem się nie różni.

Odzież zimowa odznacza się kolorem pleców wybitnie upstrzonym, mocniejszą barwą na kuprze i pokrywach ogonowych, mocniejszą rudawizną na częściach spodnich, obrzeżeniem lotek ciemniejszym, mocniej rudawym, a przytęm mocniejszym zafarbowaniem brzegów sterówek i dalej ku środkowi piór zachodzącym.

Młode w pierwszym piórze tym się odznaczają, że kolor tła na wierzchu głowy jest ciemniejszy a wszystkie pióra w koło są obwiezione, to jest, że opaska przechodzi także wyraźnie i przez same końce. Tło karku i pleców ciemniejsze, mocniej oliwkowe i mocniej w rudawy odcień wpadające, upstrzenie tak wyraźne jak w odzieży zimowej starych. Kuper i pokrywy ogonowe znacznie ciemniejsze. Spód mocniej rudawy, a piersi ciemnymi pędzelkowatymi plamkami mniej

więcej narzucone. Gardziel także biaława, smuga nad okiem rudawa, a obrzeżenie piór skrzydłowych ciemniejsze jeszcze niż w barwie zimowej. Dziób bledszy niż u starych i nogi jaśniejsze.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	66	65
ogona	52	52
" dzioba od kąta	16	15
" " od nozdrzy	8	8
" skoku	23	22
" palca środkowego	13	13
" pazura	6	6
" ksiuka	9	9
" pazura	7	7

Jaja miernie podługowate, w końcu cieńszym miernie zwężone i mniej więcej łagodnie w obu zaokrąglone. Na jednych tło jest brudno żółtawo oliwkowe, albo szarawo żółtawe, ciemniejsze lub bledsze, upstrzone licznymi lecz tak bladymi plamkami, iż zdaje się być nieplamiste. Na innych tło jest rudawe, bardzo gęsto poplamione niezbyt ciemnymi szaro brunatnymi plamkami, powikłanymi i pozlewanymi wzajemnie, tak że większą część tła przykrywają. Inne są białawe oliwkowymi plamami tak samo jak poprzedzające pokryte. Niektóre z wymienionych wszystkich odmian miewają jeszcze po sobie czarne, bardzo subtelne i kręte żyłki, lecz nieliczne, a niektóre przy końcu grubszym ciemną, mniej więcej szerszą obrączkę. Każde zniesienie jest zawsze jednostajne.

Wymiary łęgów krajowych: 1) 17,5—13,2; 17,8—12,8; 18,2—13,4 mm. 2) 17,5—13,2; 17,9—13,2; 18,3—13,3; 17,8—13,3; 18,2—13,4 mm. 3) 18,5—13; 18,9—13,2; 18,9—13; 19—14 mm.

Rokitniczka mieszka w całej Europie, wyjąwszy krajów zbyt na północ posuniętych, w Szwecji środkowej jeszcze jest dosyć pospolita, znajduje się także w Azji zachodniej i w Afryce północnej. U nas jest wszędzie bardzo pospolita z wyjątkiem okolic suchych wzgórkowatych, gdzie jest rzadka i trafia się tylko w czasach przelotów. Przebywa w krzewinach łącznych i nadwodnych równie jak wszędzie po łąkach i błotach, gdzie się tylko łożyna znajduje, nawet przy pojedynczych krzaczkach, w lasach zaś ani w ogrodach zamieszkiwanych przez trzcinia i trzcionkę. Przylatuje do nas przy końcu Kwietnia parami i pokazuje się odrazu wszędzie w miejscach przez cały czas pobytu zamieszkiwanych. W Sierpniu zaś zbierają się mniej więcej licznie w tatarakach i trzcinach zarastających brzegi stawów i innych wód, gdzie ciągle kręcą się po ziemi i nisko po roślinach; przebywają także po krzewinach łąkowych i nadwodnych razem z różnymi gatunkami piegzy i trzcionek. Po miejscach tych tułają się przez cały Wrzesień, a nawet w pierwszych dniach Października dają się jeszcze niekiedy postrzegać.

Ptaszyna ta podobnie jest ruchliwa i zwinna jak trzcionka, czepia się i posuwa z równą jak tamta zręcznością po trawach i gałęziach pionowych, ale przedstawia przytęm znaczne obyczajowe różnice, o czym się już wyżej nadmieniono. Śpiew ma dosyć miły i bardzo urozmaicony, zaczyna cokolwiek chrapliwo na wzór trzcionki, jednakowoż głos jej nierównie jest delikatniejszy i śpiewniejszy.

Gnieździ się najwięcej na gałęziach łożowych krzaków na parę stóp nad ziemią, jednakowoż dość często umieszcza także gniazdo na ziemi, lecz

zawsze w głębi krzewu, między wyrastającymi jego pędami, nigdy zaś w miejscach odkrytych zwyczajem wodniczki. Gniazdo dosyć jest starannie urządzone; składa się ono z rozmaitych traw suchych, przeplatanych i wikłanych między sobą, a wewnątrz coraz delikatniejszymi wyścielane, niekiedy zawiera ono od środka szypułki kwiatowe trzciny lub włosy końskie. Kształt dosyć wysoki z wnętrzem głębszym od półkuli; ściany dość grube ściśle utkane, lecz ani tak twarde ani tak mocne jak trzcionki, a przytęm mało bardzo przytwierdzone do gałęzi lecz więcej między nie wczepione. Gniazda słane na ziemi często jeszcze mech w sobie na zewnątrz zawierają.

65. *Calamodyta aquatica*. *Wodniczka*.

Sylvia aquatica LATH. Ind. Orn. 2. p. 510. n. 11. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 3. p. 686. n. 95. Tab. 82. f. 4. 5. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 364. — Tyz. Orn. pow. 1. p. 427. sp. 6.

Sylvia schaeenobaenus SCOP. Ann. 1. n. 235.

Sylvia salicaria BECHST. Natg. Deutschl. 3. p. 625.

Acrocephalus salicarius NAUM. Nachtr. I. Naum. Vög. p. 203.

Sylvia cariceti NAUM. Vög. Deutschl. II. 3. p. 668. n. 94. tab. 82. f. 2. 3.

Sylvia striata BREHM, Natg. eur. Vög. p. 365.

Salicaria aquatica KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 205.

Salicaria cariceti KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 206.

Calamodyta aquatica BP. Consp. p. 287. sp. 2.

Gajówka wodniczka Tyz. — Trzcinniczek wodny PIETR.

Wierzch głowy czarniawy z trzema płowymi smugami przez całą jej długość; grzbiet szaro rudawy bladej, czarniawo podłużnie płomykowany. Spód jasno rudawy.

Skrzydła znacznie krótsze niż u rokitniczki, ¹/₃ część ogona przykrywają, sterówki mocno w końcach zwężone i zaostrome.

Stary ptak ma sam wierzch głowy brunatno czarny z przedziałem przez środek, utworzonym smugą płową rudawą przez całą jej długość przechodzącą, po nad okiem zaś szeroka brew jaśniejsza od środkowej i także od nasady dzioba rozciągająca się do tyłu głowy; tym sposobem na wierzchu głowy znajdują się trzy smugi rudawe, obejmujące dwie czarne szersze, tak zupełnie jak na głowie bekasów. Na karku i plecach tło jest jasne, oliwkowo szarawe z odcieniem mniej więcej rudawym, upstrzone wzdłuż grzbietu czarniawymi podłużnymi płomykami. Kuper i pokrywy ogonowe przybierają lekkie rdzawe odcień i podobnie są lecz drobniej płomykowane. Skrzydła brunatno szare ze wszystkimi piórami obrzeżeniami wązkami światło płowemi obwódkami. Sterówki po brzegach pociągnięte oliwkowo rudawym kolorem, skrajne w białawy kolor przechodzą. Cały spód jasno rudawy, mocniej rudawe pokrywy podogonowe a środek brzucha biały; pod koniec jednak przed pierzeniem się kolor ten rudawy tak blaknie, że zupełnie w biały przechodzi. Dziób z wierzchu rogowy, od spodu żółtawy, wnętrze żółte; nogi żółtawo cieliste z białawymi pazurkami; tęczce brunatno orzechowe.

Samica niczem się nie różni.

Odzież zimowa w ogóle ma żywsze i mocniejsze kolory, a szczególnie cały spód ciała jest mocniej rudawy, bez białości nawet na środku brzucha. Tło pleców jest mocniej rudawe, a nawet miejscami w rdzawie przechodzi, ciemna pstroczna, chociaż równie jest wyraźna, nie tak jednak dobitnie się rysuje. Czarniawe smugi na wierzchu głowy poproszone są szaro rudawymi brzegami piórek. Barkówki i pokrywy skrzydłowe mają obwódki szersze i koloru podobnego do tła grzbietowego. Sterówki szeroko po brzegach pociągnięte oliwkowo rudawym kolorem.

Młode w pierwszym piérzu różnią się od ptaków starych w zimowej odzieży światłymi w ogóle kolorami, a mianowicie: tło karku i pleców jest daleko bledsze, więcej płowe niż rdzawe, i tym samym prawie odcieniem zajmuje kuper i pokrywy ogonowe. Pokrywy skrzydłowe, nadlotki i barkówki jeszcze szerszej obrzeżone, a sterówki szerszej zafarbowane. Na środku ciemienia pręga szersza, a czarne piórka smug bocznych w koło obrzeżone. Cały spód jednostajniej żółtawy, na piersi i bokach znajdują się bardzo delikatne wąskie podługowate czarne strychy wzdłuż stosin niektórych piór położone, ale jeszcze kolorem tła znacznie przyćmione. Wracające na wiosnę mają kolory na sobie zmienione tak samo jak stare, zostaje im tylko strychowanie na piersi i bokach, które w skutku wyblaknięcia tła, tłumiącego ich kolor, okazują się widoczniejsze i mocniej na tle odrysowane. To dało powód NAUMANNOWI do utworzenia nominalnego gatunku *Sylvia Cariceti*. Po pierwszej zmianie piérza tracą już na zawsze te strychy.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	61	61
" ogona	46	46
" dzioba od kąta ust	13	14
" " od nozdrzy	7	7
" skoku	21	20
" palca środkowego	12	12
" pazura	5	6
" ksiuka	7	7
" pazura	6	7.

Jaja z kształtu, wielkości i sposobu upstrzenia podobne są bardzo do poprzedzających, odznaczają się tylko kolorem pstrocznym brudno orzechowym na tle rudawym, które tak jest mocno plamkami przytłumione, że prawie nie daje się dokładnie rozróżnić. Niektóre miesza także po sobie czarniawe żyłeczki.

Mieszka w Europie południowej i umiarkowanej, ma być pospolita we Włoszech, w Szwajcarii, w Niemczech i w Holandii. U nas pospolita w okolicach błotnistych, a w suchych zupełnie wcale się nie pojawia. Najobficiej zamieszkuje obszerne błota i bagna wschodniej części gubernii Lubelskiej i Augustowskiej, znajduje się w Płockiem, ale już nie tak obficie, rzadziej nie równie po łąkach Nadwiślańskich, a już po lewej stronie tej rzeki opodal od jej brzegów mało się gdzie da spotkać. Pod wieloma względami przedstawia ona znaczne różnice od rokitniczki, a nade wszystko pod względem przebywania; nie trzyma się ona nigdy gęszczonej łąkowej jak tamta, unika nawet dużych krzaków chociażby pojedynczych, lecz przebywa głównie na rozległych dzikich błotach i bagnach całkowicie niekoszonych albo też zawię-

rających mniej więcej znaczne przestrzenie podobnych nieużytków. Błota takie zarastają rzadką i nie zbyt wysoką trawą przerastaną miejscami obrzedniami karłowatymi trzcinami; na podobnych błotach trzymają się one zarówno w miejscach niemających wcale krzaków, jak i posianych rzadkimi karłowatymi brzoźkami lub drobnymi odosobnionymi rokitnikami. Takie to miejsca także na czas legowiu w małej liczbie po łąkach w miejscach wilgotnych i rzadką trawą pokrytych. W czasach zaś przelotów, tak z wiosny jak i w jesieni, daje się spotykać po wszystkich prawie łąkach wilgotnych, nawet takich, gdzie się nie leży. Łatwa jest bardzo nawet zdaleka i w locie do poznania po jasnym ogólnym kolorze. Przylatuje do nas przy końcu Kwietnia, w początku Września całkowicie zanika.

Daleko więcej na ziemi przebywa i szybciej ucieka niż rokitniczka, spędzona pada najczęściej w trawę i, zanim się zdąży do niej, już się znacznie oddali i nie zawsze odszukać się daje. Śpiewając siada najwięcej na odosobnionych trzcinach pionowych, po wierzchołkach drobnych krzaczków lub na grubych trawach, zawsze na widoku, i wylatuje od czasu do czasu w górę tak jak rokitniczka. Gdy człowiek zbliży się do niej, pada najczęściej w trawę i zmyka piechotą, albo przelatuje dalej i znowu śpiewać zaczyna. Śpiew jej jest zupełnie odmienny od głosu wszystkich trzcinaków, nie ma w sobie żadnych ostrych, ani chrapliwych tonów, mało jest wprawdzie urozmaicony, ale bardzo czysty i gładko trylowany.

Gnieździ się na ziemi w trawie przy łące kępcze, tak samo prawie jak świergotek łączny, ale gniazdo jest bardzo trudne do znalezienia, gdyż samica ucieka z jaj, zanim człowiek lub pies zbliży się do niej, i znacznie się oddali, nim się poderwie. Samec także zdaleka śpiewuje i niczem ukrycia nie zdradza. Wypadek więc tylko może na nie naprowadzić, bo umyślnie wyszukanie jest prawie niepodobnym. Słane jest w dołku na kępcze lub w łące nierówności, z traw suchych, dość delikatnych, na podobieństwo gniazda rokitniczki umieszczonego na ziemi, ale nie jest tak starannie wyrobione. Wnętrze głębsze od półkuli, zawiera czasami włosy końskie, jednak najczęściej bez tego jest zakończone.

LOCUSTELLA.

Dziób równy prawie długości głowy, prosty, bardzo szczupły, przy nasadzie mało rozszerzony, przed nozdrzami mocno ścięśniony i mocno zeszczuplony do końca. Szczyt między nozdrzami kantowaty, dalej złagodzony lecz wydatny, słabo przy końcu spuściasty. Szerbera wyraźna, nasada szczęki górnej bez szczecinek.

Nogi szczupłe i wysmukłe, palce mierne szczupłe, pazurki małe, słabe i mało zagięte.

Skrzydła krótkie, zaledwie do $\frac{1}{3}$ ogona sięgające, lotka 1a bardzo krótka, wąska i ostra, 2a lub 3a najdłuższa.

Ogon długi, szeroki, mocno stopniowany; wszystkie sterówki szerokie, w końcach zaokrąglone. Pokrywy podogonowe bardzo sute, tak szerokie, że cały ogon pokrywają i blisko końca sięgają. Wierzchnie pokrywy znacznie od spodnich krótsze.

Jaja lekko podługowate, o skorupie tak delikatnej, że tło białe zdaje się być różowem, a nawet plamki na świeżych tenże sam kolor przedstawiają. Pstroczna bardzo delikatna i charakte-

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{pmatrix} 21,5 - 14 & (2) \\ 21 - 14 & (2) \end{pmatrix}; \quad 2 \begin{pmatrix} 20 - 14,5 \\ 20 - 14 \\ 19,5 - 14 \\ 18,5 - 14 \end{pmatrix}; \quad 3 \begin{pmatrix} 19 - 13,5 & (2) \\ 18,5 - 13,5 & (2) \end{pmatrix}.$$

Nieznane jest jeszcze dokładnie rozmieszczenie geograficzne tego interesującego gatunku. Odkrył ją SAVI we Włoszech w roku 1828 i długo znajdowana była tylko we Włoszech i w południowej Francji; następnie Professor NORDMANN wykrył ją w okolicach Odessy, a Prof. KESSLER w roku 1849 pod Bałtą, w roku zaś następnym pod Kijowem. Hr. WODZICKI znalazł ją w Galicji w cyrkule Brzeżańskim, w ostatnich zaś czasach przekonano się, iż się dość obficie w Holandji znajduje. W Królestwie Polskiem wykryłem ją w wielu miejscowościach różnych stron kraju. Najobfitsza jest w Płockiem na zalanych łakach nad rzeczką Źręczem; równie prawie jest pospolita w Lubelskiem w okolicach graniczących z Polesiem, a szczególnie na wielkim stawie Siemieńskim, koło Lubartowa, Wyteczna itd., jest także nierzadką nad niektórymi jeziorami w Augustowskiem, a szczególnie na bagnie Zgniłce pod Rajgradem. Spotykałem ją także i w innych okolicach, ale już w mniejszej nierównie liczbie, to jest: na stawie Piotrowickim pod Lublinem, nad Wisłą pod Gołębiem, w Radomskiem pod wsią Rudą i nad rzeczką pod Jedlińskiem; w okolicy zaś Warszawy było kilka par w latach 1855 i 1856 pod wsią Oborami, ale gdy następnie miejsce to zupełnie wyschło, i ptaki te całkowicie je opuściły, lecz znajduje się jeszcze na łakach pod Gocławkiem. Na Polesiu wszędzie nad Prypecią, Turcem, Stochodem i innemi okolicznymi rzekami więcej są jeszcze rozpowszechnione niż w Królestwie. Przylatuje do nas w ostatnich dniach Kwietnia (w roku 1853 dnia 24 Kwietnia, a w r. 1855 3 Maja pierwszy raz je postrzegłem) nie mogłem jednak zanotować, kiedy się wydała. Na zimę jak się zdaje w głąb Afryki odlatuje; nie widziałem bowiem żadnej w ciągu zimy w Algeryi, dopiero w początku Marca ubilem jedną na bagnie między Batną i Konstantyną. P. SIEWIERCOW znalazł je w Turkiestanie.

Trzyma się ona w gęstych kępach łożowych trzcina i starymi trawami mocno przerośniętych, po wielkich stawach, mocno zalanych błotach, nad jeziorami i nad rzekami rozlewającemi się na błotniste brzegi; zawsze w miejscach mocno zalanych, spławistych i mniej więcej niedostępnych. W mniejszej nierównie liczbie osiedla się także w gęstych trzcinach bez łożyny, w pośrodku dużych stawów. Zawsze prawie razem z nią przebywają w tych samych miejscach trzciniaki, lecz nie idzie zatem, aby się miała znajdować wszędzie, gdzie się ten rozpowszechniony ptak osiedla, owszem w ogóle jest rzadka. Gdzie się tylko znajduje, łatwo ją wysledzić po oryginalnem brzęczeniu donośnem, a zarazem tak silnem i przenikliwem, że przysłuchując się mu o kilkanaście kroków mocny szelest w uszach sprawia. Każde odezwanie się poprzedza zwykle trzaskliwem klaskaniem. Do wydawania tego osobliwego śpiewu, wylazi pod wiérzeholki suchych gałęzi łożowych, będących zawsze na widoku, to jest, na wiérzechu albo przy skraju krzaka; niekiedy także na trzinę. Bardzo jest wtenczas ostrożna, i za pokazaniem się człowieka spuszcza się pionowo w gestwinę; lecz gdy ten ukryje się na chwilę, może się doczekać, jak na toż samo miejsce wypełźnie.

Gnieździ się odmiennie od dwóch innych gatunków. Najprzód umieszcza gniazdo nie na ziemi jak tamte, ale zaczepia je około stopy wysoko nad wodą lub błotem, w gęstym posuszu traw wodnych, przerastających krzewinę lub trzinę. Obiera na ten cel najgęstsze kępy tej suchej trawy, w skutku wyschnięcia ponaginanęj i powikłanęj, a przeto doskonale ukrywającęj gniazdo. Powtórę ściele gniazdo zupełnie odmiennie, z suchych szerokich długich liści wisu (*Scirpus*) lub trzciny (*Arundo*), poskładanych i zawijanych według potrzeby, grubo i dość porządnie ułożonych. Powierzchnia zewnętrzna jest zwykle nieforemna; lecz wewnątrz regularne, czarkowate, prawie półkuliste, wyrobione bez użycia innych materyjów, i tak wygładzone, że się aż

świeci. Rzadko trafiają się gniazda słane z cięszych, drobniejszych i delikatniejszych traw, coraz drobniejszych ku środkowi. Raz znalazłem gniazdo usłane pod zasłoną suchej leżącej w krzaku na posuszu gałęzi łożowej, było ono dokładnie jakby dachem przykryte kępą korzeni suchych, trzymających się tej gałęzi, i zostawała tylko mała dziurka wolna prowadząca do środka gniazda. W ogóle trudno bardzo je wyszukać z powodu nie tylko tak skrytego umieszczenia, ale i trudności chodzenia po tych niedostępnych miejscach. Zawsze się ono znajduje w kępie lub krzaku, na którym samiec śpiwuje, lecz nie zawsze, pomimo najskrupulatniejszego przeszukania, wykryć się uda. Samica, gdy się do niej dochodzi, wymyka się nieznacznie z gniazda w gestwinę i oboje razem kręcą się po gęstym tuż obok człowieka i ciągle pokłaskują. Najwięcej samiec osiada na jajach w ostatnich dniach Maja, niektóre jednak miewają już w tym czasie wylężone pisklęta.

Ptaszek to jest dosyć złośliwy i odważny, gania zapalczywie każdego trzciniaaka, lub innego drobnego ptaka, gdy się w jego sąsiedztwie pojawi.

67. *Locustella fluviatilis*. *Strumieniówka*.

Sylvia fluviatilis WOLF. u. MEY. Taschb. 1. p. 229. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 3. p. 694. n. 96. Tab. 83. f. 1. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 358. — TYZ. Orn. powsz. 1. p. 426. sp. 3.

Acrocephalus stagnatilis NAUM. Nachtr. I. Naum. Vög. p. 20. tb. 26. f. 53.

Salicaria fluviatilis KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 197.

Luscinopsis fluviatilis BP. Consp. p. 288. sp. 2.

Gajówka strumieniowa TYZ. — Trzcinniczek rzeczny PIETR.

Z wiérzechu oliwkowa; od spodu szarawo oliwkowa, prócz białawego środka brzucha; na szyi i piersi ciemno plamista.

U starego ptaka cały wiérzech ciała jest jednostajnie oliwkowy ze słabym zielonawym odcieniem; spód bledszy szarawo oliwkowy, coraz bledszy ku środkowi brzucha czysto białego na niewielkiej przestrzeni; środek podgardla u jednych jest także biały, u innych tylko jaśniejszy od otaczających go kolorów. Szyja i górna część piersi upstrzone plamami grubemi podługowatymi, cokolwiek ciemniejszymi od tła i niewyraźnie rysującymi się na niem, a nawet plamy te nie we wszystkich kierunkach równie jasno się przedstawiają. Pokrywy podogonowe są cokolwiek ciemniejsze od kolorów brzucha, jaśniejszym kolorem szeroko w końcu obwiedzione. Podobnie jak w gatunku poprzedzającym na sterówkach są wyraźne poprzeczne cieniowe pregi, które na świeżem upiérzeniu są wyrazistsze, a na spłowiałem przed piérzeniem się trudne do dostrzeżenia. Nad okiem przedstawia się tylko ślad brwi w mało jaśniejszym kolorze, a pióra pokrywające brzegi powiek są blade rudawe. Dziób znacznie silniejszy i szerszy niż u brzęczki; szcęką wiérzechnia blade rogowa z jasnymi brzegami, spodnia biaława. Nogi światło cieliste tém się odznaczają od nóg poprzedzającęj, że mają odcień więcej różowy; pazurki mniej zakrzywione niż u tamtęj, białawe z szarawemi końcami. Tęcze światło brunatne.

Niektóre indywidua, mianowicie po przybyciu z wiosny, są mniej więcej rudawo pociągnięte na środku spodnich części ciała, a mianowicie na gardzieli, piersiach, częściach brzucha dotykających do miedsca białego.

Samica nieczém się nie różni.

Odzież świeża zimowa, prócz kolorów mocniejszych, nieczém się nie odznacza.

Młodych nie znam.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	76	72
" ogona	57	58
" dzioba od kąta ust	16	17
" " od nozdrzy	9	9
" skoku	24	23
" palca środkowego	17	17
" pazura	4	4
" ksiuka	7	7
" pazura	7	7

Jaja są miernie podługowate, w obu końcach łagodnie zaokrąglone, w końcu cieńszym nie wiele szczuplejsze niż w grubym. Tło czysto białe, posypane drobnymi kropczkami i plamczkami popielatymi spodniami, i brudno orzechowemi albo ciemno czerwionawemi powierzchniami. Plamki w ogóle o wiele mniej liczne i drobniejsze niż na jajach brzęczki, nawet przy końcu grubszym, gdzie zwykle tworzą ciemniejszą obrączkę, nigdy nie są tak zgęszczone, aby tło całkowicie zakrywały. Skorupka tak delikatna i przezroczysta, że świeże jaja wydają się być blade różowemi, plamki nawet kolor ten przedstawiają, lecz po wypróznieniu do właściwej barwy wracają. Połysk mierny.

Wymiary jaj pojedynczych: 21—15; 20—15,5.

Granice geograficznego rozmieszczenia strumieniówki nie są także dokładnie znane, wiadomo tylko, że znajduje się głównie w Europie południowej i środkowej, a że na północ do Szwecji już nie zalatuje; ku wschodowi zaś rozciąga się do południowego pasma gór Uralskich, lecz niewiadomo czy tam jest rzeczywiście granicą jej pobytu. Utrzymywano, iż pospolitsza jest na południu a rzadsza nierównie w środkowej Europie, z tego że rzadka jest w Niemczech; pokazuje się jednak, że jest ona właściwie wschodnim gatunkiem, gdyż w naszym kraju jest dosyć obfita, a w Litwie według zapewnienia hr. TYZENHAUZA w znaczniejszych jeszcze ilościach niekiedy się pojawia.

U nas w ogóle nie tylko jest nierównie obfitsza od brzęczki, ale także więcej jest rozpowszechniona, z powodu, że daleko więcej znajduje się po kraju miejscowości dla niej stosownych. Najobficiej przebywa w gajach olszowych mocno błotnistych, podszytych krzewiną i bujnym zieleń, lub trawą zarosniętych; równie w miejscach, przez które przechodzą strugi lub rowy jak i w takich, gdzie wcale nie ma wód odkrytych. Osiedla się zarówno w odosobnionych takich gajach przy łąkach lub wodach jak i w podobnych ostępach olszowych w pośród rozległych borów. Prócz takich miejscowości przebywa także w zarosłach łozowych i olszowych ponad błotami i wodami, gdzie styka się niekiedy z brzęczką, z drugiej zaś strony w miejscach mniej mokrych ze świerszczakiem, ale zwykle nie jest już liczna tam, gdzie się te dwa znajdują. W czasie przelotów wiosennych nalatuje niekiedy do wilgotnych zacienionych ogrodów i po kilka dni popasa, lecz na czas gnieźdzenia udaje się w mokrzejsze miejsca. Pokazuje się więc z tego, iż nazwisko naukowe, które na wszystkie prawie języki przerobiono, jest zupełnie niestosowne. Przylatuje do nas zwykle w samym początku Maja, w Sierpniu odlatuje.

Obyczaje jej są pod wieloma względami odmienne od dwóch innych gatunków, przebywając bowiem w innych warunkach, inaczej musi się zachowywać.

wywać. Rodzaj jej śpiewu jest podobny, jednakowoż tak odmienny, że od razu można go rozpoznać. Świerczenie to dosyć jest zbliżone do świerszczakowego, lecz głos jest cokolwiek mocniejszy, więcej trzesący i dźwiękliwy i wydaje się, jakby zgłoske zizizi... ciągle powtarzała; klaska także właściwym sobie sposobem przed zaczęciem, potem powtórzy kilka razy zi, zi, zi w przerwach, poczem dopiero pospiesznie toż samo powtarza. Śpiewa najczęściej na gałęziach krzewów, mniej więcej odsłonięta, to jest, albo na gałęziach suchych, albo przynajmniej nie zbyt zacienionych; w lasach wznosi się często w tym celu dosyć wysoko na drzewa, czasami nawet pod sam wierzchołek. W każdym razie jest dość ostrożna i obecności człowieka nie lubi, dostrzegłszy go, zeskakuje odrazu w trawę i pieszko umyka; z wysoka spuszcza się najczęściej pionowo. Wygoniona z trawy podrywa się do lotu, i zaraz zapada. Napowrót wylazi na gałęzie tak samo jak inne gatunki, ale ponieważ najczęściej siaduje na gałęziach poziomych, w odmienną trzyma się postawie; zawsze jednak wyciągnięta, z głową ku górze podniesioną, z ogonkiem na dół spuszczone.

Gnieździ się najczęściej na równej zupełnie ziemi, między chwastem lub trawą, a czasami przy kępie, zawsze w miejscu mniej wilgotnym i bezpiecznym od zalewu. Gniazdo umieszcza w dołku, tak prawie jak słowiki, to jest, że brzegi jego cokolwiek nad powierzchnię otaczającego gruntu wystają. Robi je z suchych dość delikatnych traw, bez żadnego przeplatania, lecz je układa podobnie jak słowiki; mniej jednak zużywa materiałów i gniazdo wyjęte z miejsca ściany ma daleko cieńsze, nie tak gęsto ułożone i jeszcze mniej trwałe. Wnętrze prawie półkuliste, dość wygładzone, czasami cokolwiek włosienia zawiera. Niekiedy także tak samo jak słowiki zaczyna pokładem suchych liści. Gniazdo jej daleko trudniejsze jest jeszcze do znalezienia, od dwóch innych gatunków, albowiem trudne są bardzo poszukiwania w miejscach tak grzeskich, w jakich się zwykle znajduje, i tak jednostajnych na znacznych przestrzeniach. Samica ucieka z jaj, nim się do niej dojdzie, i żadnego znaku nie daje, a samiec zachowuje się obojętnie i zwykle opodal śpiewa. Przytaczam tu zdarzenie, jakie mi się trafiło przed kilkunastu laty: Znalazłszy gniazdo strumieniówki z dwoma jajami, zabrałem je, a w to miejsce włożyłem jaja piegzy ogrodowej, dosyć podobne; gdy po trzech dniach przyszedłem do tegoż gniazda, były w niem znowuż 3 jaja własne, a śladu żadnego jaj piegzy nie zostało. Nie można inaczej tego tłumaczyć jak tylko, że matka poznała zdradę i tamte uprzątnęła. Tym więc sposobem gatunek ten przedstawiałyby przezorność jakiejś inne drobne ptaki nie mają, gdyż ile razy mi się zdarzyło robić podobne próby, to albo za swoje, obce jaja wysiadywały, albo też całkowicie opuszczały gniazdo. Kto wie, czy z jajem kuleczem podobnieby nie postąpiła.

- b) Lotka 1a dłuższa od nadłotek, 3a najdłuższa, 2a w końcu zaokrąglona równa 4ej. Skrzydła nie sięgają $\frac{1}{3}$ ogona; kolor wierzchu ciała plamisty.

68. *Locustella Rayi*. *Świerszczak*.

Sylvia locustella LATH. Ind. Orn. II. p. 515. n. 25. — NAUM. Vög. Deutschl. II. III. p. 701. tb. LXXXVIII. f. 2. 3. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 359. — TYZ. Orn. powsz. I. p. 426.

Acrocephalus fluviatilis NAUM. Nachtr. I. Naum. Vög. p. 191, 202 et 342. tb. XXVI. f. 54.

Muscipeta locustella et *olivacea* KOCH, Baier. Zool. I. p. 166 et 167.

Fauvette tachtée BUFF. Ois. V. p. 149.

Motacilla locustella PALL. Zoogr. I. p. 508. n. 140.

Salicaria locustella KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 203.

Locustella Rayi GOULD. B. Eur. tb. CIII.

Locustella locustella BP. Consp. I. p. 280. sp. 1.

Gajówka świerszczak TYZ. — Trzcinniczek świerszczyk PIETR.

Wierzch ciała oliwkowy, brunatno czarniawymi plamami gęsto upstrzony; spód szaro oliwkowy, gardziel i środek brzucha białawe.

Stary ptak ma tło na całym wierzchu ciała jaśniejsze niż na strumieniówce, upstrzone podługowatymi plamami brunatno czarniawymi w końcach zaokrąglonymi, co w ten sposób powstaje, że środek każdego pióra jest ciemny, a brzeg wkoło oliwkowy. Plamy są bardzo regularnie i symetrycznie ułożone: na głowie są drobniejsze i tworzą sześć szeregów, z których dwa środkowe są szersze, a boczne najwęższe; na karku także są drobne, ale porządek ułożenia ginie, gdyż są przez jasne końcówki przytłumione. Na plecach zaś są szerokie i tworzą 5 szeregów, prócz leżących jeszcze na barkówkach. Kuper i pokrywy ogonowe nieplamiste. Gardziel i środek brzucha białawe, boki zaś szyi, pierś cała i boki brzucha szarawo oliwkowe; pokrywy podogonowe brudno białawe, na środku każdej podłużna ciemna plama, w końcu zaostrowana. Skrzydła brunatno czarniawe, wszystkie w nich pióra oliwkowo szeroko obwiedzione. Ogon oliwkowy z widocznymi także poprzecznymi cieniowymi pręgami. Nad okiem brewka jaśniejsza cokolwiek od otaczających kolorów; piórka pokrywające powiekę białawe. Dziób jeszcze szczuplejszy niż u brzęczki, z wierzchu brunatno szary; szczeka dolna od nasady cielistą, w końcu ciemna jak wierzchnia; wnętrze paszczy żółtawo cieliste. Przód skoku i wierzch palców różowo cieliste, spód tychże i tylna strona skoku biał żółtawa. Pazurki krótsze niż u poprzedzających i mniej zakrzywione. Tęcze brunatne, obwody powiek zielonawo żółte.

Samica niczem się nie różni.

Odzież zimowa plamy na wierzchu ciała ma mniej wydatne, z tego powodu, że szersze brzegi piór oliwkowe znacznie je pokrywają; na spodzie kolor szaro oliwkowy jest także ciemniejszy. Pióra skrzydłowe szerszej obrzeżone, a pręgi cieniowe na sterówkach widoczniejsze.

Na młodym ptaku w pierwszym piórze inny jest kolor tła, to jest ciemniejszy i cokolwiek rudawego odcienia posiada; plamy równie ciemne jak na starych, ale nie tak wyraźnie odrysowane. Gardziel i środek brzucha także białawe, lecz kolor piersi, boków szyi i brzucha podobnie jak wierzchni jest ciemniejszy i także z rudawym odcieniem zmieszany; prócz tego na piersiach znajdują się liczne plamki pędzelkowate czarniawo brunatne, na bokach zaś brzucha podługowate wązkie strychy cokolwiek bledsze. Pokrywy podogonowe jak u starych, lecz także tak ciemne jak boki brzucha. Sterówki mocno zaostrowane, daleko ciemniejsze, jaśniej wązko obrzeżone.

Rocznik wracający z wiosny w niezmięnionej jeszcze odzieży wszystkie kolory ma już wyrobione jak na starych, zostają mu tylko na piersi i bokach brzucha ciemne plamki właściwe młodocianemu wie-

kowi, które po pierwszym zmienieniu pióra całkowicie giną. Taki to właśnie egzemplarz mocno plamisty znajdujący się w Muzeum Mogunckiem posłużył do wprowadzenia do katalogów ptaków europejskich azjatyckiego gatunku *Calamotherpe lanceolata* znacznie mniejszego.

Wymiary ptaków krajowych:

Długość całkowita	♂	♀
" siagu	135	150
" ogona	190	200
" skrzydła złożonego	58	59
" dzioba od kąta	62	64
" " od nozdrzy	16	17
" skoku	8,5	8
" palca środkowego	21	22
" pazura	15	15
" ksiuka	3	3
" pazura	7	8
"	5	7.

Jaja znacznie mniejsze od poprzedzających, kształtem do nich podobne. Na tle białem czerwono plamiste i dość odmian przedstawiające. W każdym zaś razie ich pstroczna różni je od poprzedzających, albowiem plamki zawsze są kręcyczkowate, gdy na tamtych najczęściej są kropki; podobniejsze są pod tym względem do jajek brzęczki. Na jednych plameczki są tak gęste i blade, że są niewyraźne, lecz całe tło różowo kolorują, przy końcu tylko grubszym mocno zgęszczone, cały ten koniec zaciemniają lub tworzą ciemną szeroką obrączkę; na innych kręcyczki są mniej liczne lecz ciemniejsze i wybitniejsze, na obrączce gęściejsze; inne nakoniec mają na sobie większe kręcyczkowate plamki podobnie jak na jajach brzęczki, mniej więc gęste na całej powierzchni, obrączka zaś na takich najczęściej nie bywa już równie zgęszczona jak na pierwszych. Skorupka równie delikatna i przezroczysta jak na poprzedzających i także na jajach świeżych zdaje się różowa. W każdym zniesieniu pstroczna jest jednostajna, równie jak i pod względem kształtu i wielkości są one jednakowe.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 19 & - & 14 \\ 19 & - & 13,5 \\ 18,5 & - & 14 \end{cases} (2) ; \quad 2 \begin{cases} 18,5 & - & 13,5 \\ 19 & - & 13,5 \end{cases} (2) ; \quad 3 \begin{cases} 18 & - & 13,5 \\ 17,5 & - & 14 \\ 17,5 & - & 13,5 \\ 17 & - & 13 \end{cases} (2).$$

Gatunek ten obszernie jest rozmieszczony, znajduje się bowiem w całej prawie Europie i rozciąga się daleko po zachodniej Azji, we wschodniej zaś Azji inną bliską formą jest zastąpiony. Nie we wszystkich krajach i okolicach równie jest obfitym. U nas nierównie pospolitszy od obu poprzedzających gatunków, lecz także nie we wszystkich okolicach równie jest liczny. Trzyma się w największej obfitości na rozległych łąkach, tak mokrych jak i suchych i na obszernych błotach; w miejscach porośniętych bujną i gęstą trawą, tak nagich zupełnie jak i posianych gdzieś niedługo niegęstymi krzakami. W większych zarostach błotnych i w miejscach zbyt wilgotnych, jakie dwa poprzedzające gatunki zamieszkują, jest daleko rzadszy, a wcale się już nie znajduje tak głęboko w gąszczach jak tamte. Przebywa także po polach przy rowach i w gęstych zbożach, a mianowicie w okolicach wilgotnych, chociaż i w suchych także się trafia. Z powodu większej pospolitości i pobytu w miejscach łatwych do poszukiwań, łatwiej go nierównie upolować

można, niż dwa inne gatunki. Chodząc po łąkach lub zbożach nie rzadko się go wypłasza, a na każdym prawie kroku śpiewające słyszeć się dają.

Głos jego najwięcej jest zbliżony do śpiewu koników polnych *Locusta* i z tego powodu często jest brany za świerszczenie tych owadów. Jest to przeciągle powtarzanie jednostajnego dźwięku dającego się następującym sposobem wyrazić: sirrrrr..... Zaczyna także pewnym klaskaniem. We dnie odbywa się w przerwach, w nocy zaś ciągle tak jak inne świerszczy. Wyłazi zawsze do śpiewania na wysokie trawy, trzcinki lub boczne gałązki krzaczków i zawsze na widoku siedzi w postawie podobnej do tamtych. W obecności człowieka spuszcza się w trawę i pieszo umyka. Zaczyna śpiewać zaraz po przybyciu i do Sierpnia nie ustaje; te nawet samce, których dzieci gniazda popuszczały i całkowicie już porosły, a same pierzenie się odbywają, ciągle jeszcze świergoczą.

Gnieździ się albo na równej ziemi wśród gęstej trawy, albo częściej jeszcze pod zasloną krzaczka lub karłowatego drzewka, jakoto: pod łózką, brzošką lub sosenką, czasami wśród obszerniejszych łożowych zarośli, lecz zawsze blisko miejsc obnażonych. W polach między zbożem lub roślinami pastewnymi; niekiedy w rowie przy drodze. Gniazdo tak w dołeczku umieszcza, że same tylko brzegi cokolwiek nad powierzchnię wystają. Robi je z traw drobniejszych niż poprzedzająca, stosunkowo cokolwiek głębsze, staranniejsze, o grubych ścianach i należycie wygładzonym wnętrzu. Czasami używa na zakończenie włosów konskich, które tak dowcipnie zawija, że kilka ich wystarcza do zupełnego umocowania. Wśród rozległych błot, gdzie bydło już nie dochodzi, obchodzi się bez włosienia i wykończa samą spreżystą drobną trawką. Niekiedy podkłada na spód nieco suchych liści tak jak poprzedzająca. Trudne jest do wyszukania, bo samica nigdy na jajach nie dosiedzi tak, aby się miała zerwać na skrzydłach, lecz wysuwa się nieznacznie i jak mysz po trawie wycieka. Zdarza się ją czasem dostrzedz, lub gniazdo dopatrzeć; najpewniej zaś odkryć ją można w czasie sianokosów, gdyż w tym czasie, to jest w pierwszej połowie Czerwca, najwięcej świeżych jaj miewają. W każdym razie są łatwiejsze do odkrycia od dwóch poprzedzających, bo są pospoliczniejsze i przebywają w miejscach łatwiejszych do chodzenia; umyślne jednak poszukiwania są zawsze ciężkie.

SYLVINAE. HYPOLAIS.

Dziób prosty, niekrótszy od głowy, tego samego kształtu jak u trzeionek, to jest: mocno rozszerzony przy nasadzie i stopniowo zwężony ku końcowi, bez nagłego zeszcupienia przed nozdrzami; szczyt między nozdrzami kantowaty dalej zaokrąglony, przed samym końcem nagle łukowato spadzisty, sam koniec haczykowato zagięty. Szerbera wyraźna, szczecinki przy paszczy widoczne.

Nogi mierne, silniejsze niż u gajówek, palce krótkie z mocno łukowatymi pazurkami.

Skrzydła szpiczaste, długie, ogon przeszło w $\frac{2}{3}$ częściach zakrywające. Lotka 1a wązka i zaokrąglona, równa się z końcami nadlotek; 3ia najdłuższa, 4a prawie jej równa; 2a niewiele krótsza od 3ej i cokolwiek dłuższa od 5ej.

Ogon szeroki równo w końcu przycięty.

Oko małe.

Ptaki tu należące podobne są z kształtu dzioba i budowy ciała do trzeionek, nogi i ogon zbliżają je do pokrzewek, obyczajaje zaś pod pewnymi względami przedstawiają najbliższe gajówek, pod innymi odrębne i im tylko właściwe. Mieszkają w lasach i we wszystkich miejscach, gdzie tylko są wysokie drzewa, na których najwięcej wysoko się trzymają i podobnie jak gajówki uwijają się ciągle po gałęziach, z których tak samo żywność zbierają. Pod względem śpiewności celują w dawnym rodzaju *Sylvia*, a pod względem urozmaicenia tonów wszystkie inne przewyższają. Gniazda ścielą na drzewach lub na gałęziach wysokich krzaków, odmiennie zupełnie od wszystkich innych blizkich rodzajów, najdoskonalsze, z najlepszych i najróżnorodniejszych materjałów. Jajka wszystkich różowe, czarno nakrapiane. Raz się tylko pierzą. Samice nie różnią się od samców; młode podobne do rodziców, w krótko po wyrosnięciu pierwszych piór zmieniają odzież.

Następujący tylko gatunek w kraju posiadamy.

69. *Hypolais familiaris*. *Zaganiacz*.

Sylvia hypolais LATH. Ind. Orn. II. p. 507. — NAUM. Vög. Deutschl.

II. III. p. 540. tb. LXXX. f. 1. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 869. — Tyz. Orn. powsz. I. p. 444.

Motacilla hypolais L. Fn. succ. p. 248. — GM. LSN. XIII. I. p. 954. n. 7.

Muscipeta hypolais KOCH, Baier. Zool. I. p. 170. n. 91.

La fauvette des roseaux BUFF. Pl. enl. 581. f. 2.

Ficedula hypolais KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 215.

Salicaria italica DE FILIPPI.

Hypolais icterina DEGLAND.

Hypolais salicaria BP. Consp. I. p. 288. sp. 3.

Pliszka żółtopiersz KL. — Gajówka szczebiotliwa Tyz. — Gajošpiw szczebiotliwy WODZ. — Żółta pokrzywka PIETR. — Zaganiacz gm. w Krakowskim.

Z wierzchu szaro zielonawy, cały spód i brew zielonawo żółte; lotki i barkówki białawo brzeżyste.

Stary ptak ma wierzch głowy, kark, plecy i pokrywy ogonowe szaro zielonawe; kuper mocniej zielonawy. Cały spód wraz z bokami twarzy, okolice oczu i smuga nad okiem zielonawo żółte, jednostajnego wszędzie koloru, prócz boków piersi i brzucha, cokolwiek szarawo odcieniowanych. Skrzydła i ogon szaro brunatne, blade; wszystkie lotki żółtawo białawymi brzegami obwiedzione, szerszemi na lotkach ramieniowych i barkówkach; pokrywy i nadlotki podobnie są obrzeżone, lecz kolorem mniej jasnym i nie tak od tła odznaczonym. Skrajne sterówki tak samo brzeżyste jak lotki, inne mają także brzeżki lecz mniej wyraźne. Dziób z wierzchu blade brunatny, od spodu żółtawy, wnętrze pomarańczowe; nogi szaro popielate z żółtawymi podszewkami; tęczce ciemno brunatne.

Samica niczem się nie odróżnia.

Odzież zimowa prócz świeżości kolorów niczem się także nie odznacza.

Młode podobne do rodziców, rozpoznać się dają po naturze upięnienia, bledszym dziobie i nogach.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	81	77
" ogona	57	54
" dzioba od kąta ust	18	18
" " od nozdrzy	9	9
" skoku	23	22
" palca środkowego	11	11
" pazura	5	4
" kciuka	6	6
" pazura	5	5.

Jaja miernie podługowate, mniej więcej szczupłe, w końcach zaokrąglone. Tło ich pięknie różowe lub popielatowo różowe, upstrzone kropkami lub plamkami czarnymi, purpurowo czarnymi albo brunatno czarnymi, w każdym razie bardzo ciemnymi i doskonale na tle odrysowanymi; plamki te są nieliczne, i po całej powierzchni rozmieszczone; na niektórych między plamami trafiają się kręseczki i żyłki pokręcone. Skorupka na nich delikatna, miernie połyskująca i nie wiele przezroczysta.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 19 & - & 14 \\ 17\frac{1}{2} & - & 13\frac{1}{2} \end{cases} ; \quad 2 \begin{cases} 19 & - & 14 \\ 18 & - & 14 \\ 18 & - & 13\frac{1}{2} \\ 17 & - & 13. \end{cases}$$

Piękny ten ptaszek mieszka w Europie, zaczawszy od południowego pobraża aż do środka Szwecji, pospolitszy na południu i w krajach umiarkowanych, ku północy coraz rzadszy. U nas wszędzie bardzo pospolity, po wszystkich lasach liściowych i wysokich zaroślach, w sadach i we wszystkich miejscach, gdzie tylko są gęste drzewa, jako to: po alejach, dziedzińcach i grupach drzew otaczających budowle, nawet wewnątrz miast dużych. Przylatuje przy końcu Kwietnia nieznacznie, to jest pojawia się odrazu w miejscach, gdzie ma całe lato przepędzać; podobnie także przy końcu Sierpnia znika. Przesiaduje najczęściej wysoko po drzewach, gdzie skacząc ciągle po gałązkach, łowi i zbiera po liściach muchy i inne drobne owady podobnie jak ich jajka i gasienice; na ziemi rzadko siada i wcale po niej nie chodzi.

Pod względem śpiewu celuje między wszystkimi krajowymi śpiewającymi ptaszkami, a szczególnie różnorodnością; przez własny strof chwytła różne tony innych ptaków i miesza je w najrozmaitszy sposób, tak dalece, że każdy prawie samczyk mniej więcej odmiennie wyśpiewuje. Głos jego w ogóle, chociaż jest delikatny, lecz jest czysty, dosyć wyniosły, przyjemny i zrozumiały. Śpiewając ciągle skacze i żeruje, lecz zatrzymuje się na miejscu w chwilach większego nateżenia; przez cały dzień od wschodu do zachodu słońca nie ustaje. Przy końcu Lipca wszystkie śpiewać przestają. W ogóle ptaszyna ta mało jest bojaźliwa, na obecność człowieka nie zważa. Przy gnieździe piszczy jak gajówki.

Gnieździ się na gałęziach drzew liściowych, równie wysoko, jak nisko, i na wysokich krzewach jak: bzach, leszczynie, trzmielinie, kalinie itp. Gniazdo należy do najlepiej i najdowcipniej wyrobionych z pomiędzy gniazd ptaków krajowych. Tka je z różnorodnych materyjałów, jakoto: z rozmaitych puchów roślinnych i zwierzęcych na wiazaniu z delikatnych trawek, do czego miesza mnóstwo innych przedmiotów, a szczególnie dużo używa kawałków naskórka brzoźowego i oprzędów gasienic owadów i pajaków, którymi głównie zewnętrzną powierzchnię obtyka. Wnętrze zaś suto i bardzo gładko

wyściela najmniejszymi trawkami, zmieszanymi z puchami roślinnymi i zwierzęcymi a czasem z piórkami, na koniec kilkoma włosami końskimi wygładza i utwierdza. Kształt gniazda wielce przypomina gniazda trzcionek; jest ono podługowate, mniej więcej walcowate, z wnętrzem głębszym od półkuli, i doskonale wygładzonym. Cała zaś tkanina zbita i mocno spleciona przedstawia dość grube i spójne ściany; kolor na zewnątrz mniej więcej biały. Osadzone bywa na gałązkach widłowych albo też na odrośli grubej gałęzi lub samego pnia i bokiem do niego przystawione; przymocowane zaś na całej powierzchni do gałązek lub nierówności kory pnia włóknami pajęczyny i innych materyjałów gniazda składających. Niekiedy używa także i liści drzewnych. Przy końcu Maja niesie najczęściej 6, rzadziej 5 jaj. Raz się tylko gnieździ, lecz po utracie pierwszego zniesienia sporządza wkrótce nowe gniazdo.

PHYLLOPNEUSTE.

Dziób prosty, szczupły, krótszy od głowy, przy nasadzie nieco rozszerzony, przed nozdrzami mniej więcej ściśnięty; szczyt między nozdrzami ostro kantowaty, kant ten przed nozdrza przechodzący, sam koniec szczęki haczykowato zagięty; szczerba wyraźna; szczerca przy paszczy widoczne.

Nogi mierne, bardzo szczupłe, palce krótkie i szczupłe, pazurki mocno łukowate.

Skrzydła szpiczaste, w połowie ogon zakrywające; lotka 3ia najdłuższa.

Ogon w końcu słabo wycięty.

Oko małe.

Jajka drobne, krótkie, białe, ceglasto lub rdzawo upstrzone.

Tu należą najdrobniejsze i najzwinniejsze gatunki z pomiędzy ptaków składających rodzaj Bechsteinowski *Sylvia* i pod wszelkimi prawie względami odrębnych obyczajów. Z pomiędzy wszystkich są one najruchliwsze i przedstawiają w tym zbliżenie z królikami *Regulus*, wiążąciami je znowuż z sikorami. Przebywają w lasach, gdzie nie trzymają się krzaków, lecz drzew, po gałęziach których nieustannie się poruszają. Najwięcej żywią się owadami dwuskrzydłymi, które łowią po liściach i gałęziach ze szczególną zręcznością, skacząc wciąż z miejsca na miejsce, lub też zawieszając się przy liściu w powietrzu sposobem królików, i tak bez siadania zdobywają sprzątając; łowią także muchy w locie, lecz zawsze między gałęziami. Prócz tego jedzą wiele innych owadów, drobne gasienice, poczwarki i jajka owadzie, które także po liściach zbierają. Po ziemi mało chodzą i padają tylko chwilowo prosto na upatrzoną zdobycz lub materyjał na gniazdo. Głos ich delikatny, niegłośny, niewiele urozmaicony, jednak przyjemny; często się też odzywają w przerwach w ciągu nieustannych poruszeń. Prócz tego wydają jeszcze głos piskliwy, prawie jednostajny dla wszystkich gatunków. Gnieździ się na ziemi w miejscach zasłoniętych chwastem, trawą, gałęziami lub nierównością gruntu, a niektóre czasami na kępach paproci, lub grubych traw, lecz zawsze blisko ziemi. Gniazda zaś budują zamknięte, prawie kuliste, z otworem wchodowym dosyć obszernym na boku; z traw suchych, mniej więcej delikatnych i długich, dość obficie użytych i dość starannie ułożonych, lecz nieprzeplatanych, z tego powodu tkanina jest wiotka i póty się mocno trzyma, póki gniazdo jest w miejscu, wyjęte łatwo się psuje. W ogóle gniazdo jest bardzo starannie ukryte i trudno go dopatrzeć, znajduje się je tylko, gdy się tuż najdzie; wtenczas samiczka wylatuje z pod samych nóg człowieka i lecąc po nad ziemią do pierwszego lepszego drzewa, wznosi się dopiero przy nim

w górę, a usiadłszy na gałęzi zaczyna piszczeć, skakać i zalatywać. Jajek niosą 6 lub 7, podobnych z koloru do sikorzych, lecz mocniej połyskujących. Przy gnieździe ciągle piszcza, skoro dostrzeżę człowieka lub jakiego zwierza w bliskości, i odprowadzają go do pewnej odległości, przelatując z drzewa na drzewo i nie zdradzając niczym ukrycia, w którym się toż gniazdo znajduje. Na czas podróży łączą się w mniej więcej liczne towarzystwa, a nawet w jesieni często je widzieć można przy stadkach sikor lub królików, lub same po płotach przy domach i ogrodach lub po zaroślach. Wędrują najwięcej nocami, lecz naraz znacznych przelotów nie odbywając; we dnie nawet przenosząc się z drzewa na drzewo, podążają nieznacznie ku celowi swej podróży. Samice nie różnią się niczym od samców, barwa zimowa mało odmienna, a młode w odzieży gniazdowej nie wiele różnią się od rodziców.

70. *Phyllopneuste sibilatrix*. *Świstunka*.

Sylvia sylvicola LATH. Ind. Orn. supp. 2. p. 53. n. 1.
Sylvia sibilatrix BECHST. II. 3. p. 561. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 3. p. 556. n. 87. Tab. 80. f. 2. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 370. — Tyz. Orn. powsz. 1. p. 444. sp. 36.
Ficedula sibilatrix KOCH, Baier. Zool. 1. p. 159. n. 81. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 216.

Sibilatrix sylvicola KAUP.

Phyllopneuste sibilatrix BP. Cons. p. 289. sp. 2.

Gajówka świstunka Tyz. — Gajospiew leśny Wodz. — Gajospiew świstunka PIETR. — Przyziemek gm.

Wierzch ciała szaro zielony, gardziel, szyja i przód piersi blade żółte, dalsza część spodu czysto biała, nad okiem długa brew żółta, wszystkie pióra lotowe i sterowe żółtawo obwiedzione.

Łotka 1a tak krótka, że końcem nie wyrównywa nadlotkom, zaostrowana; 3a najdłuższa, 2a cokolwiek krótsza od 4ej, mało co krótszej od 3ej, a znacznie dłuższa od 5ej.

Ogon mocno wycięty. Dziób przy nasadzie szerszy niż u innych, mniej przed nozdrzami ściśnięty, lecz wolno ku końcowi zwężony.

Stary ptak ma wierzch ciała szaro zielony, żółtawo naleciały na głowie, a więcej jeszcze na pokrywach ogonowych; po za okiem ciemno szara prążka uszy pokrywająca, po nad okiem długa żółta smuga, od samej nasady dzioba aż na tył głowy zachodząca. Gardziel, szyja i piersi blade żółte, dalsze części spodu czysto białe, prócz ostatnich piór na bokach szarawo i żółtawo słabo pociągniętych. Skrzydła i ogon ciemno szare, wszystkie w nich pióra zielonawo żółtymi brzeżkami oprowadzone, szerszemi na pokrywach, nadlotkach, łotkach ramieniowych i barkówkach, węższemi na łotkach pierwszego rzędu, a jeszcze węższemi i mniej wyraźnemi na piórach sterowych. Pokrywy podskrzydłowe żółte, koloru cokolwiek moeniejszego niż gardziel, przy brzegu skrzydła szaro plamiste. Dziób z wierzchu blade brązowy, spodnia szczeka żółtawo cielistą, wewnątrz blade żółte; nogi brudno żółtawo cieliste z jasnymi pazurkami; tęczce brązowe.

Samica cokolwiek mniejsza i cokolwiek mniej żółta na spodzie.

Odzież zimowa niczym się nie różni.

Młode w pierwszym piórze podobne do rodziców, cokolwiek bladejsze na wierzchu i słabiej żółte od spodu.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość całkowita	133	—
" siagu	218	—
" ogona	55	54
" skrzydła złożonego	75	80
" dzioba od kąta	15	13
" " od nozdrzy	7	8
" skoku	17	17
" palca środkowego	10	10
" pazura	4	4
" kciuka	6	6
" pazura	5	5.

Jajka słabo podługowate, miernie zwężone w końcu cieńszym i w obu łagodnie zaokrąglone. Tło czysto białe, orzechowemi, brązowymi lub rdzawymi plamkami kręseczkowatymi gęsto upstrzone, pod temi znajdują się jeszcze inne popielate. Najczęściej plamistość gęściejsza przy podstawie, często obrączkowato koniec grubszy otaczająca. Niekiedy plamki są tak gęste na całej powierzchni, iż większą część tła pokrywają. Skorupa delikatna, dość mocno przeświecająca i połyskująca. W każdym zniesieniu są jednostajne.

Wymiary jaj zniesieniami:

1	18 — 13		
	16½ — 12		
	16 — 12 ;	2	(17 — 13 (2);
	15 — 13 (2)		
	15 — 12		
		3	(16½ — 12 (2)
			15½ — 12
			15 — 12½ (2)
			15 — 12.

Ptaszek ten mieszka w całej Europie prócz krajów daleko na północ posuniętych; najpospolitszy w krajach południowych i środkowych, ku północy coraz rzadszy, i tak dochodzi tylko do Szwecyi środkowej. U nas wszędzie pospolity, lecz krócej daleko zostaje niż dwa inne gatunki, przylatuje bowiem dopiero w drugiej połowie Kwietnia a przed końcem Sierpnia już się wydalą. Z wiosny przyleciawszy pokazuje się od razu parami w miejscach lęgowych, a odlatuje nieznacznie i nie ma zwyczaju zbierać się gromadnie i tak się tulać po okolicy, jak inne gatunki.

Jest to właściwie leśny mieszkaniec, trzyma się głównie gajów liściowych i mieszanych, a w borach iglastych rzadszy; zdarza się także w ogrodach, lecz tylko w takich miejscach, gdzie są gęste i obszerne zarośla. Śpiew jego delikatny, dzwiękliwy, mało urozmaicony, lecz bardzo przyjemny, przypomina cokolwiek śpiew zięby, lecz innym zupełnie głosem. Równie zwinnie i ożywny jak inne gatunki, ciągle skacze i przelatuje się między gałęziami; człowieka się nie obawia, i wcale na obecność jego nie zważa, wyjawy tylko przy gnieździe, gdzie tak samo troskliwy i piszczący jak inne gatunki.

Gnieździ się zawsze na ziemi w miejscach suchych, i najczęściej zarosniętych jagodzinami lub innymi drobnymi towarzyskimi roślinkami, czasami pod drobnym krzaczkiem, lub na spadziści dolka i innej nierówności, albo też pod porzuconymi na ziemię gałęziami. Zawsze umie korzystać z miejscowości dla umieszczenia w ukryciu gniazda, które łatwo rozróżnić od dwóch następujących gatunków po tem, że nie używa wcale piór do wysiania wnętrza, lecz wyklada je tylko delikatniejszymi trawkami.

71. *Phyllopneuste trochilus. Piecuszek.*

Asilus BRISS. Orn. 3. p. 479. n. 45.

Sylvia trochilus LATH. Ind. Orn. 2. p. 550. n. 155. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 3. p. 568. n. 88. Tab. 80. f. 3. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 373. — TYZ. Orn. powsz. I. p. 445. sp. 38.

Motacilla acredula L. Fn. suec. p. 96. n. 263.

Motacilla trochilus GM. LSN. XIII. I. p. 995. n. 49. — PALL. Zoog. I. p. 494. n. 128 (part).

Ficedula fitis KOCH, Baier. Zool. I. p. 159. n. 82.

Le Pouillot ou Chantre BUFF. Ois. 5. p. 344. — Pl. enl. 651. f. 1.

Ficedula trochilus KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 217.

Phyllopneuste trochilus BP. Consp. p. 289. sp. 3.

Królik nieczubaty RZĄCZ. — Pliszka biegacz KLUK. — Gajówka pierwiosnka TYZ. — Mysikrólik piecuszek WAGA. — Gajośpiew fitis WODZ. — Gajośpiew pierwiosnka PIETR. — Piecuszek, Jagodniczek gm.

Z wiérzchu oliwkowo szara, od spodu brudno biała, żółto na piersi i szyi strychowana; nad okiem długa, wązka smuga biało żółtawa.

Łotka 1a dłuższa od nadlotek, 2a krótsza od 3ej o 4—5 milimetrów; 3a najdłuższa, 4a jej równa, 5a cokolwiek krótsza, 6a prawie równa z 2ą. Ogon bardzo słabo widelkowaty. Dziób przy nasadzie mniej rozszerzony niż u poprzedzającej.

Stary ptak ma na całym płaszczu kolor oliwkowo szary, dosyć blade; nad okiem długą, wąską smugę białą żółtawą, zaczynającą się od nasady dzioba i zachodzącą na tył głowy, pod nią pręgę szarą, pokrycie uszów zajmującą; pióra skrzydłowe ciemniejsze cokolwiek od płaszcza z jaśniejszymi wyraźnymi obwódkami. Cały spód białawy, na szyi, piersi i bokach blade szarym kolorem pociągnięty i znaczony żółtymi podłużnymi strychami, widocznymi lecz nie zbyt wyraźnie odznaczonymi; środek brzucha i pokrywy podogonowe czysto białe. Pokrywy podskrzydłowe białe żółtawe, żółciejsze na szranku skrzydła. Dziób brunatny, od spodu jaśniejszy, wewnątrz blade żółte; nogi szaro żółtawe, tęcze czarniawe.

Samica niczym się nie odznacza.

Odzież zimowa znacznie się różni: najprzód tło części wiérzchnich jest ciemniejsze z przemagającym brunatno oliwkowym odcieniem; po wtóre spód ciała mocniej jest zafarbowany szarawo na piersiach i bokach, na czem kolor żółtawy więcej się rozlewa i nie jest zebrany w tak wyraźne strychy jak w stroju godowym.

Młode w odzieży gniazdowej są podobne do starych zimowych, lecz łatwe są do poznania po wiotkiem upiérzeniu i po dzióbku i nogach znacznie bledszych. Po piérwszém wypiérzeniu się są daleko ładniejsze od rodziców zimowych, to jest wiérzchnie części mają koloru zielonawo oliwkowego a spodnie pięknie żółte, prócz białego brzucha; brwi i szrank skrzydła daleko mocniej i czystiej żółte niż na starych.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	65	61
" ogona	52	50
" dzioba od kąta ust	13	13
" " od nozdrzy	6	6
" skoku	19	18
" palca środkowego	9	9
" pazura	5	5
" ksiuka	6	6
" pazura	4	6.

Jajka cokolwiek mniejsze niż poprzedzającej, najczęściej krótkie i pękate. Pod względem kolorytu znaczne między sobą przedstawiają różnice, lecz w każdym zniesieniu pod wszystkimi względami są jednakowe. Tło w każdym razie jest czysto białe, upstrzone najczęściej podobnie jak jaja sikor nie zbyt licznymi ceglastymi plamkami, albo rozrzuconymi po całej powierzchni, albo zebranymi przy końcu grubszym, bez porządku, lub też obrączkowato w koło samęj podstawy; na innych plamki są czarno fioletowe, pomieszane z bladymi, popielato fioletowymi, lub koloru krwi spiekłej, w podobny sposób ułożone jak się wyżej wymienilo. Rzadziej zaś trafiają się z pstrociną złożoną z plamek i kręsek tak gęstych, podobnie ułożonych i tło zaciemniających, jak na jajach gatunku poprzedzającego. Skorupa miernie połyskująca, delikatna i mocno przezroczysta, z tego powodu tło na jajach świeżych zdaje się być różowem.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 16\frac{1}{2} - 13 \\ 16 - 13 (3) \\ 15 - 13 \\ 15 - 12 \end{cases}; \quad 2 \begin{cases} 16 - 13 \\ 15 - 13 (3) \\ 15 - 12\frac{1}{2} \\ 14\frac{1}{2} - 13 \end{cases}; \quad 3 \begin{cases} 16\frac{1}{2} - 13 \\ 16 - 13 (2) \\ 16 - 12\frac{1}{2} \end{cases}$$

Ptaszek ten dość obszernie jest rozmieszczony, i w wielu miejscach bardzo pospolity; zamieszkuje całą prawie Europę w znacznej obfitości, w krajach jednak zbyt północnych jak w Szwecyi, Laponii i północnej Rosyi jest mniej liczny, niż na południu i w krajach umiarkowanych; znajduje się także w północnej Afryce, czy zaś znajduje się w zachodniej Azyi i jak daleko, brak nam jeszcze dokładnych wskazówek. U nas wszędzie pospolitszy od innych gatunków; wczes z wiosny przybywa, w piérwszej bowiem połowie Kwietnia, kiedy jeszcze bywa dość zimno, pojawiają się wędrujące ich stadka z kilku zwykle sztuk złożone, po drzewach nad wodami i zalewami, gdzie najwięcej przebywają, dopóki się nie ociepli; wkrótce potem osiedlają się po lasach. Dłużej także bawią od wielu innych ptaków, wędrują przez cały Wrzesień i połowę Października w większych stadkach niż z wiosny, lecz równie nieznacznie się przenoszą; około 15 zwykle się kończy ich przelot. Pod jesień odwiedzają w znacznej liczbie ogrody i zarośla blizkie osad ludzkich, gdzie najwięcej po gęstych krzakach i płotach tarniowych nieustannie się kręcą i pożywienia szukają. Przez cały zaś czas legowcy trzymają się lasów i wysokich zarosli, tak mokrych jak i suchych, obliciej jednak w liściowych gajach, niżeli w suchych i nagich borach; w obszernych gęstych sadach także się pewna ilość osiedla.

Śpiew ptaszka tego monotony i oryginalny, lecz dosyć przyjemny; stanowi powtarzanie po kilkanaście razy za sobą tonu dającego się wyrazić, cip—cip, cip—cip, etc.; odzywa się tym sposobem skacząc po gałęziach, przez cały czas pobytu, nawet w czasie jesienniej wędrowki często jeszcze toż samo

powtarza. Prócz tego ma jeszcze inny śpiew, krótki wprawdzie, lecz nierównie przyjemniejszy, i wydaje go rzadziej, zatrzymując się na miejscu, robi to z widocznym wysiłeniem, to jest przy najeżeniu czupryni, poruszając skrzydłami i gardziel nadymając.

W miejscach suchych gnieździ się tak samo na ziemi, jak poprzedzająca, najczęściej w jagodzinach, w paproci lub innem ziele, pod krzaczkiem, pod kupami suchych galezi, lub w lada dołeczku między mchem i trawą. W miejscach wzgórkowatych, najczęściej na spadziściach, pod zasłoną darni lub korzeni. W błotnistych zaś i mniej więcej zalanych najczęściej w gęstych kępach tataraku, grubych traw wodnych, paproci lub innych roślin, zaczepiwszy gniazdo między pedami wyżej wymienionych roślin, w pewnej wysokości nad błotem lub wodą. Do pedów tych niczem nie przytwierdzają budowy, lecz tylko ją szczelnie w nich osadzają. Gniazdo jest zawsze kuliste, zamknięte, z otworem bocznym dosyć obszernym; w miejscach błotnistych bywa ono zawsze z grubych długich traw błotnych, często z liśmi olszowemi mieszanych; takie zwykle dosyć suto bywa usłane, ściany ma dość grube i dość trwałe. W miejscach zaś suchych, a mianowicie w dołkach, położone składa się z traw mniej więcej drobnych, miękkich, często z mchem mieszanych; ściany takiego gniazda są o wiele cieńsze, nie tak gęsto i mniej starannie usłane. W każdym razie wewnątrz suto wyłożone piórami rozmaitych dużych ptaków jakoto: kuropatw, jarząbków, cietrzewi, gołębi, kur, kaczek itp. zmieszanych z pewną ilością sierci, wełny i włosienia.

72. *Phyllopneuste rufa*. Wójcik.

Curruca rufa BRISS. Av. 3. p. 387. n. 8.

Sylvia rufa LATH. Ind. Orn. 2. p. 516. n. 27. — NAUM. Vög. Deutschl.

II. 3. p. 581. n. 89. Tab. 80. f. 4. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 374. — TYZ. Orn. powsz. I. p. 446. sp. 39.

Motacilla rufa GM. LSN. XIII. I. p. 955. n. 63.

Motacilla trochilus GM. LSN. XIII. I. p. 996. n. 49 d.

Ficedula rufa KOCH, Baier. Zool. I. p. 160. n. 83. — KEYS. et BLAS.

Wirbth. Eur. n. 219.

La petite Fauvette rousse BUFF. Ois. 5. p. 146.

Sylvia abietina NILS. Vet. Acad. Handl. 1819. p. 113. — ID. Scand.

Fn. I. p. 310. n. 14.

Sylvia hippolais PENN. Britt. Zool. I. p. 508.

Phyllopneuste rufa BP. Consp. p. 289. sp. 4.

Gajówka rudawa TYZ. — Gajospiew rudawy WODZ. — Gajospiew wójcik PIETR.

Plaszcz brunatnawo szary; spód brudno białawy, żółtawo słabo pociągnięty na piersi i szyi; nad okiem brew brudno biaława; szrank skrzydła blade żółty.

Lotka 1a dłuższa od nadlotek, 1a krótsza od 3ej o 7—8 milimetrów, 4a najdłuższa, 3a prawie jej równa, 5a równa 3ej, 2a równa 7ej. Ogon słabiej widłowaty niż u poprzedzającej. Dziób cokolwiek krótszy i szczuplejszy.

Ptaszek ten bardzo jest podobny do poprzedzającego, lecz jest mniejszy i różni się głównie odmiennym stosunkiem lotek wyżej wymienionych, cokolwiek kolorytem upierzenia i nóg, a więc jeszcze śpiewem; z tém wszystkiém jednak niełatwo do rozpoznania.

Stary ptak ma kolor płaszcza podobny do poprzedzającego, z tą różnicą, że odcień brunatnawy cokolwiek jest mocniejszy, a zielonawy prawie nie do postrzeżenia; na spodzie zaś ciała szarawy odcień piersi, szyi i boków cokolwiek w rudawy przechodzi i odmiennie jest żółtawo zafarbowany, to jest kolor ten cokolwiek miejscami jest rozlany a strychy są mniej wyraźne; środek brzucha i pokrywy podogonowe także białe. Smuga nad okiem ciągnąca się tak samo od nasady dzioba na tył głowy jest węższa i biaława, niekiedy rudawo biała. Obrzeżenie lotek i sterówek kolorem jaśniejszym jest także wyraźne. Szrank skrzydła także żółtawy. Dziób z wierzchu brunatny, od spodu mało jaśniejszy, wewnątrz blade żółte; nogi czarniawo brunatne z żółtawymi podszewkami i brunatnemi, czarniawo zakończonemi pazurkami; tęczce czarniawe.

Samica cokolwiek mniejsza, niczem się nie różni.

Odzież zimowa jest daleko świeższa i w ogóle ciemniejsza, wierzchnie części mają wówczas kolor oliwkowy z dość znacznym zielonawym odcieniem; spód zaś mocniej żółty niż na gatunku poprzedzającym w podobnym stanie, na środku nawet brzucha kolor ten jest jeszcze dość mocny. Brzegi lotek i sterówek zielonawo oliwkowym kolorem obwiedzione. Brew i szrank skrzydła mocno żółte.

Młode w pierwszym piérzu są podobne do starych zimowych, i różnią się tylko naturą piérza; od młodych poprzedzającego gatunku odznaczają się odmienną żółtością spodu i słabszą zielonością na częściach wierzchnich, gdzie brunatnawy odcień więcej przemaga.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	62	60
" ogona	50	48
" dzioba od kąta ust	12	12
" " od nozdrzy	6	6
" skoku	20	19
" palca środkowego	9	8
" pazura	5	4
" kciuka	6	6
" pazura	6	5.

Jaja bardzo podobne do poprzedzających, lecz są cokolwiek mniejsze, i zwykle upstrzone podobnie jak sikorze, to jest obrzedniemi plamkami ceglastemi, czerwono fioletowemi lub koloru krwi spiekłej; nigdy zaś nie bywają tak gęsto pstre jak jaja świstunki i odmiany poprzedzającej do pierwszych podobne.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 17\frac{1}{2} - 13 \\ 17 - 13 \\ 15\frac{1}{2} - 12\frac{1}{2} (3); \\ 15\frac{1}{2} - 12 \\ 15 - 12\frac{1}{2} \end{cases} \quad 2 \begin{cases} 16 - 13 \\ 15\frac{1}{2} - 12\frac{1}{2}; \\ 14\frac{1}{2} - 12 \\ 15 - 12 (4) \end{cases} \quad 3 \begin{cases} 15 - 12 (3); \\ 15\frac{1}{2} - 12 \end{cases} \quad 4 \begin{cases} 14 - 12 (4) \\ 14 - 11\frac{1}{2} \end{cases}$$

Ptaszek najmniejszy z pomiędzy krajowych gatunków do Bechszteinowskiego rodzaju *Sylvia* należący, zamieszkuje te same kraje, co i poprzedzający, to jest całą Europę i Afrykę północną. U nas wszędzie się znajduje,

lecz wszędzie w mniejszej obfitości od poprzedzającego, po wszystkich lasach tak liściowych jak iglastych, przekłada jednak miejscowości suche nad błotniste i nigdy w tak mokrych nie przebywa, jak piecuszek. Przylatuje cokolwiek później, to jest w jednym czasie ze świstunką, pojedynczo lub parami, i nieznacznie pokazuje się od razu w miejscach legowych. Pod jesień gromadzi się w mniej więcej liczne towarzystwa i razem się z piecuskami w jednych miejscach tuła. Lubi najwięcej przebywać wysoko po drzewach, i najczęściej daje się słyszeć przy wierzchołkach.

Odzywa się i piszczy głosami podobnymi do poprzedzających, śpiewa zaś delikatnie, krótko, ziębę cokolwiek przypominając, lecz odmiennie od świstunki, nie tak dźwiękliwie i inaczej kończy, to jest zacina na podobieństwo zakończenia zięby.

Gnieździ się podobnie i w podobnych miejscach, jak poprzedzające, lecz nigdy gniazda nie ściele zwyczajem piecuszka na chwastach, tylko zawsze na ziemi. Gniazdo zupełnie podobne do poprzedzającego, ślano na ziemi.

REGULUS.

Dziób mierny, szczupły, ze szczytem słabo łukowatym i spadzistym; brzeg szczęki wyszczerbiony, nasada szczęki wierzchniej szczeciami dość bujnymi opatrzona. Nogi mierne i szczupłe. Ogon mierny, słabo widłowaty. Lotki 4 i 5a najdłuższa, 1a do połowy następnej niedochodząca. Upierzenie sute i wiotkie.

Jaja drobne, miernie podługowate lub kuliste; drobno, mniej więcej gęsto upstrzone.

Zywią się wyłącznie owadami; gniazda urządzają zawieszane na końcach iglastych gałęzi, z różnorodnych materyjałów, z dziurką wchodową u wierzchu. Pod względem obyczajowym dużo mają wspólnego z sikorami, tak jak one nie opuszczają na zimę okolic północnych, lecz gromadzą się w dość duże stadka i razem z sikorami oblatują lasy i podobnie się zachowują. Z tego powodu przez wielu ornitologów stawiane są w systemacie obok sikor, lecz nierównie więcej mają podobieństwa do gajówek i przedstawiają środkujące skupienie między temi dwiema rodzinami.

73. *Regulus cristatus*. *Mysikrólik*.

Regulus cristatus ALDR. Orn. II. p. 649. — KOCH, Baier. Zool. I. p. 199. n. 117. — TYZ. Orn. pow. I. p. 468. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 213. — BP. Consp. I. p. 291.

Calendula BRISS. Orn. III. p. 579. n. 17.

Motacilla regulus L. Fn. Suec. p. 262. — GM. LSN. XIII. I. p. 995. n. 48. — PALL. Zoogr. I. p. 498. n. 132.

Sylvia regulus LATH. Ind. Orn. II. p. 548. n. 152.

Regulus flavicapillus NAUM. Vög. Deutschl. II. III. p. 968. tb. XCIII. f. 1, 2 et 3.

Regulus crocecephalus BREHM, Natg. eur. Vög. p. 275.

Królik czubaty RZACZ., Tyz. — Mysikrólik zwyczajny WAGA. — Królik złotogłówka WODZ. — Złotogłówka PIETR.

Z wierzchu szaro zielonawy, środkiem łba smuga żółta lub pomarańczowa, czarno obwiedziona; boki twarzy szaro białawe.

Stary samczyk z wierzchu ciała szaro oliwkowo zielonawy, w ten sposób, iż na tle szarém zdaje się być oliwkowo zielonawym kolorem pociągnięty, boki głowy i kark zostają czysto szare; środek łba zajmuje czupryna z piórek długich, środkiem ognisto pomarańczowa, po brzegach cytrynowo żółta, obwiedziona z obu stron prążkami czarnymi, na przodzie złączonemi; zwykle świetna ta czupryna ukrywa się w większej części, i pokazuje się tylko jako wąziutka smużka żółta między dwiema czarnymi, dopiero gdy ptaszek piórka na głowie najeży, w całym blasku ją odkrywa. Sam przód czoła brudno szary, okrażenie oczów szaro białawe. Spód brudno białawy, a w szczególności: prawie biały na gardzieli i środku brzucha, na szyi i piersi kolorem rudawo szarym mocno powleczone, a oliwkowo szarym na bokach brzucha i podbrzuszu. Skrzydła i ogon czarniawo szare, z szeroką białą przepaską, utworzoną przez końce nadlotek, wszystkie zaś lotki wąziutko obrzeżone kolorem białawym od nasady, a zielonawym dalej, na przedramieniowych obwódki te zaczynają się dopiero w pewnej odległości od nasady, przez co zostaje na skrzydle za białą pręgą duża ciemna plama. Wszystkie sterówki zielonawo brzeżyście. Dziób czarny, nogi szaro brunatne; tęczce czarniawe.

Samica prócz czupryny całkowicie cytrynowego koloru, nieczem innem się nie odznacza.

Odzież jesienna różni się od wiosennej w obu płciach szerszemi i wyrazistszemi brzeżkami lotek i sterówek, i mocniej rudawym kolorem zafarbowania spodniej białości.

Młode w pierwszym upierzeniu mają dziób i nogi jaśniejsze niż u starych, koloryt bledszy, na spodzie brudniejszy, i nie mają na czuprynce żółtości czarno obwiedzioną.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♀	♀
Długość całkowita	100	99	97	95 mm.
" siągu	160	162	157	157
" ogona	41	41	39	40
" skrzydła złożonego	54	55	52	52
" dzioba od kąta ust	12	12	11,5	11
" " od nozdrzy	6	6	6	6
" skoku	16	17	17	17
" palca środkowego	9	9	9	9
" pazura	3	3	4	4
" ksiuka	6	7	7	7
" pazura	5,5	5,5	5	5,5.

Jaja są kształtu jajowatego, mniej więcej szczupłe, w końcu grubszym cokolwiek wyciągnięte, ku wierzchowi znacznie zeszczuplone i tępo kończyste; najgrubsze w $\frac{1}{3}$ długości. Tło białe, z bardzo słabym zielonawym odcieniem, przyćmione gęstemi, blade różowymi plameczkami, z widoczną zawsze obrączką przy końcu grubszym; połysk słaby.

Wymiary jaj pojedynczych: 15—11, 14—12, 12—10 mm.

Mieszka w całej Europie i w Azji północnej i środkowej; wszędzie miejscowy, nie ustępuje nawet z krajów wysoko na północy położonych i z gór. U nas pospolity we wszystkich lasach iglastych. Przez lato przeby-

wają w rozproszonych parach, pod jesień przylęczają się do zbiorowych stad sikor, i razem z nimi przez całą zimę zostają. Tak są niespokojne i ruchliwe, jak wszystkie sikory, ciągle uwijają się po gałęziach sosen i innych drzew iglastych, czepiając i wieszając się po ich końcach w najrozmaitszych kierunkach, albo też trzepocząc się w powietrzu bez siadania. Pokarm ich składa się wyłącznie z drobnych owadów, poczwerek i jajek, które w pęczkach i końcach gałązek wyszukują. Tak samo jak sikory spuszcza się niekiedy na ziemię dla zbierania żywności pod pokładem liści lub śniegu. Latając i żerując ciągle piszcza podobnie jak sikory; w porze lęgowej samce dobrze i dużo śpiewają, głosem delikatnym, dosyć czystym i urozmaiconym.

Gniazda budują bardzo sztucznie i dowieipnie, zawieszane na kilku drobnych, końcowych, zwieszonych gałązeczkach wysokich gałęzi sosnowych obok siebie położonych i najeżonych igłami, które tak obejmują i wplatają w tkaninę, że one służą za całą podpore utrzymującą gniazdo w zawieszeniu. Tkają je z drobnych kawałków mechu i porostów, przerabianych piórkami, puchem ptasim, różnorodnymi włosami i pajęczyną; bardzo ściśle i schludnie. Takie gniazdo ma kształt prawie kulisty, lub cokolwiek podługowaty, z otworem na wierzchu tak małym, że go ptaszek siedzący na jajach zupełnie przykrywa; sam środek suto bywa wysłany delikatnymi piórkami i puchem. Na powierzchni jest bardzo foremne i gładko obetkane; chcąc je zdjąć do przechowania, należy brać wraz z gałązką, gdyż inaczej traci kształt i spójność. Jaj nosą od 8—11.

74. *Regulus ignicapillus*. *Zniczek*.

Sylvia ignicapilla BREHM in TEMM. Man. d'Orn. II. I. p. 231.

Regulus pyrocephalus BREHM, Beitr. 2. p. 130. — Natg. eur. Vög. p. 276.

Regulus ignicapillus NAUM. Vög. Deutschl. II. 3. p. 983. n. 115. tb. 93.

f. 4. 5. 6. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 212. — Tyz. Orn. pow. I. p. 469. sp. 2.

Regulus ignicapilla BP. Consp. p. 291. sp. 2.

Królik zniczek Tyz. — Królik cesarzuk WAGA. — Złotogłówka ognista PIETR.

Z wierzchu oliwkowo zielony, środkiem łba smuga pomarańczowo ognista, czarno obwiedziona, pod tém szeroka brew biała, przez oko smuga ciemno popielata.

Stary samiec różni się widocznie wieloma szczegółami od poprzedzającego, a mianowicie: kolor płaszcza ma oliwkowo zielony zaczawszy od samego karku, świetniejszy i czystszy, a mocno żółtawy od boków szyi; cała czupryna pomarańczowo ognista, opasana szerszymi czarnymi smugami niż w gatunku poprzedzającym, także na przodzie połączonymi, sam przód czoła rudawy, przedłużający się w szeroką brew białą, pod czarną smugą przechodzącą; przez oko kręsa ciemno popielata, rozszerzona na uszach, główne pokrycie boków twarzy zajmująca; pod okiem biała smużka. Spód bielszy niż u poprzedzającego, głównie na szyi szarawo zafarbowany. Skrzydła tém się tylko odznaczają, że biała smuga jest węższa, pokrywy zielonawo powleczone; jest także ciemne lusterko przy nasadzie lotek przedramieniowych, lecz nieco mniejsze niż u poprzedzającego. Ogon, dziób, nogi i oczy jak u poprzedzającego.

Rocznik ma bledszą ognistą czuprynkę, a boki karku żółto zielonawe.

U samicy kolor czupryny jednostajnie żółty, zieloność płaszcza mniej czysta, żółtość na bokach karku mniej wyrazista.

W odzieży jesienniej na przodzie szyi i bokach dość mocne rudawo szare zafarbowanie i szersze obrzeżenia na łótkach i sterówkach.

Młode w pierwszym piérzu, podobnie jak poprzedzającego bez żółtej czupryny, odznaczają się od tamtych białawą brewką i popielatą smugą przez oko; kolor pleców mają jasno szary, oliwkowo zielonym odcieniem lekko pociągnięty; spód szarawy. Nogi i dziób bledsze niż u starych.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	53	51
" ogona	40	40
" dzioba od kąta ust	11	11
" " od nozdrzy	6	6
" skoku	15	15
" palca środkowego	9	9
" pazura	4	4
" ksiuka	6	6
" pazura	5	5.

Jaja są częściej krótkie, prawie kuliste, niż podługowate, zawsze jednak koniec cięszy widocznie jest szczuplejszy. Koloryt ich w ogóle o wiele ciemniejszy, to jest całe tło najczęściej bywa powleczone kolorem różowo cielistym, na którym bardzo gęste plameczki, nie wiele ciemniejsze, zaledwo można odróżnić; obrączka przy końcu grubszym mniej więcej odznaczona; połysk słaby.

Wymiary jaj pojedynczych: 12—10¹/₂, 12—10.

Gatunek ten przez Pastora BREHMA odróżniony od poprzedzającego, znajduje się w całej prawie Europie i w Afryce północnej, lecz nie wszędzie równie jest pospolity jak tamten. W Królestwie Polskim o wiele rzadszy, lecz jest stałym mieszkańcem wszystkich większych lasów iglastych całego kraju. Spotykałem je w Lubelskim, w Krakowskim, w okolicach Warszawy i w Augustowskim. Według hr. TYZENHAUZA znajduje się także na Litwie.

Obyczajowo nieczem nie różni się od gatunku poprzedzającego.

C U R R U C A.

Dziób krótszy od głowy, przed nozdrzami wyższy od szerokości; szczyt międzynozdrzowy kantowaty. Szczerca widoczna. Szczecia przy kacie paszczy wyraźne. Skoki znacznie krótsze niż u słowików, silniejsze; pokrycie z przodu złożone. Palce stosunkowo krótsze, z więcej zakrzywionymi pazurkami.

Skrzydła szpiczaste, do połowy ogon pokrywające.

Ogon słabo w końcu zaokrąglony, koloru płaszcza.

Oko małe.

Jaja wszystkich upstrzone.

Grupa ta więcej się jeszcze odznacza obyczajowymi charakterami i powierchnością niż wyrazistością cech. Ptaki ją składające są kształtniejsze i zwinniejsze od słowików, więcej ruchawe, nigdy na miejscu długo nie posiedzą, lecz nieustannie po gałęziach krzaków i drzew przeskakują. Żywność zbierają nie tylko na ziemi, lecz łowią owady także po liściach i gałęziach; wszystkie prócz owadów chętnie jadają rozmaite drobne jagody a szczególnie czeremszynę i bez. Chodzą po ziemi podskakując, lecz krokami o wiele drobniejszymi niż słowiki. Dużo śpiewają, a niektóre nawet w tym celu; wszystkie odzywają się w przerwach i w ciągłych przeskakiwaniach po gałęziach, a niektóre wlatują od czasu do czasu z gąszczów w powietrze do pewnej wysokości i śpiewając opuszczają się napowrót. Gniazda ścielą po gałęziach krzewów zawsze nisko, lub też na rozmaitych chwastach blisko ziemi, a nawet bezpośrednio na niej oparte, lecz zawsze o pędy ziół zaczepione. Materyjały je składające są mniej więcej twarde i sprężyste, krzyżowane i przetykane między sobą; budowa mniej więcej rzadka, lecz dosyć trwała; do gałęzek nieprzymocowana, lecz tylko o nie zaczepiona; samo wewnętrzne gniazdo wykładane włosiem, lub zamiast tego drobnymi trawkami. Niosą najczęściej 6 jaj, rzadko 5 lub 4. Raz się tylko gnieźdzą, lecz po utracie gniazda, drugie w krótko sporządzają. Wielce są o potomstwo troskliwe, najczęściej odwodzą nieprzyjaciela od gniazda tłukąc się po ziemi, co się wydaje, jak gdyby chciały udawać obarezone, nie mogące podlecieć, i tym sposobem pociągnąć za sobą niebezpiecznego potomstwu napastnika, nie kończą na tym tak jak inne ptaki, raz uszedłszy z gniazda, lecz ciągle się w różnych miejscach pokazują i koniecznie odprowadzić usiłują. Młode w pierwszym piérzu mniej więcej do rodziców kolory mają podobne; zaraz po wyrosnięciu piór zmieniać je zaczynają. Zimowa odzież nie wiele się różni od wiosennej, a zmieniają tę barwę bez piérzenia. Samiec albo zupełnie podobne do samców, albo też nie wiele odmienne.

Krajowe gatunki podzielić się dadzą na dwa następujące naturalne oddziały:

- a) Sterówki w końcu zaokrąglone, skrajne mniej więcej białe.
Curruca nisoria, *Curruca cinerea*, *Curruca garrula*.
- b) Sterówki w końcu zastrzone, wszystkie jednokolorowe.
Curruca hortensis, *Curruca atricapilla*.

75. *Curruca nisoria*. Pokrzewka jarzębata.

Sylvia nisoria BECHST. Natg. Deutschl. 3. p. 547. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 430. n. 78. Tab. 76. f. 1. 2. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 326. — TYZ. Orn. pow. I. p. 434. sp. 19. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 232.

Curruca nisoria KOCH, Baier. Zool. 1. p. 434.

Adophoneus nisoria BP. Consp. p. 295.

Gajówka jarzębata TYZ. — Pokrzywka jagodniczek WAGA. — Pokrzywka rybieoko PIETR.

Wierzch ciała szaro popielaty, białe plamisty; spód biały, szaro falowany; sterówki białe kończyste; oko żółte.

Stary samiec ma wierzch głowy i kark popielaty, słabo poprószony białymi końcówkami, najwidoczniej po nad oczami; dalej cały wierzch jest szaro popielaty, pokrywy skrzydłowe, nadlotki, lotki ramieniowe, barkówki, kuper i pokrywy ogonowe białe w końcach obwiedzione, na pokrywach skrzydłowych, barkówkach i nadlotkach obwódki te są najszersze; przed wszystkimi zaś temi obwódkami jest jeszcze

druga prążka ciemna, odgradzająca pierwszą od koloru tła; lotka skrajna białe wąsko brzeżysta. Spód biały, prócz boków ciała i podbrzusza szarych, lub rudawo szarych, ciemno-falowany na szyi, piersi i bokach przez łukowate prążki znajdujące się pośrodku każdego pióra; środek brzucha czysto biały; pokrywy podogonowe szare, szeroko białe obwiedzione. Sterówki ciemno popielate, skrajne białe brzeżyste i dużą białą plamą na chorągiewce wewnętrznej zakończone, na następnych ku środkowi ogona plamy w tym miejscu są coraz mniejsze, środkowe nieplamiste. Dziób z wierzchu brunatny, od spodu żółtawy, z końcem żuchwy brunatnym, wewnątrz cielisto żółtawe; nogi szaro cieliste; tęcze siarczyście żółte.

Samica z wierzchu szara, ma tylko na pokrywach skrzydłowych, nadlotkach i końcach barkówek wązkie białawe brzeżki, na spodzie zaś białym, blade szarawym po bokach, prążki bledsze i mniej wydatne niż u samca. Na sterówkach białe obrzeżenie chorągiewek wewnętrznych daleko uboższe.

Młode w pierwszym piérzu z wierzchu są szare, wszystkie zaś pióra skrzydłowe szarawym, jaśniejszym kolorem szeroko obrzeżone. Na gardzieli i środku brzucha białawe; na piersiach, bokach ciała, podbrzuszu i pokrywach podogonowych szarawe bez pręgowania. Ogon jak u samicy. Oczy brudniejsze.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	87	87
" ogona	70	69
" dzioba od kąta ust	19	18
" od nozdrzy	9	9
" skoku	26	26
" palca środkowego	13	13
" pazura	6	6
" ksiuka	8	8
" pazura	7	7.

Jaja białe lub blade żółtawe, upstrzone blade szaremi plamkami, najczęściej okółkowato w końcu grubszym ułożonemi; skorupa na nich mocno przezroczysta. Po wypróżnieniu tło mocniej bieleje, a plamy znacznie blakną, po pewnym nawet czasie stają się mało widoczne. Niektóre prócz tych plam mają jeszcze rudawe namazania.

Wymiary jaj zniesieniami:

1	$\begin{cases} 23 & - & 14,5 \\ 22 & - & 14 \\ 22,5 & - & 15 \\ 22 & - & 15 \end{cases}$	2	$\begin{cases} 22,5 & - & 16 \text{ (2)} \\ 23 & - & 16 \\ 22,5 & - & 15,5 \end{cases}$	3	$\begin{cases} 22,5 & - & 16,5 \\ 22 & - & 16 \text{ (4)} \end{cases}$	4	$\begin{cases} 21,5 & - & 15 \\ 21 & - & 15 \\ 21 & - & 14,5 \\ 20,5 & - & 15 \\ 20 & - & 15. \end{cases}$
---	--	---	---	---	--	---	--

Piękny ten ptaszek znajduje się w całej prawie Europie, zaczawszy od Hiszpanii, Włoch środkowych, Grecji aż do Szwecji; zdaje się jednak, że najpospolitszy jest w środkowych krajach tej części świata, dość pospolity także w Azji środkowej, a mianowicie w Turkiestanie. U nas w całym kraju pospolity, przebywa przez cały czas lęgowy w większych zaroślach, na brzegach lasów i w porębach zagęszczonych liściastymi krzakami, w parowach, w brzegach łąk i błot i w obszernejszych sadach. Przylatuje około 15 Kwietnia,

a w początku Sierpnia całkowicie się wydala. Nierównie jest ostrożniejszy od innych gatunków, przed człowiekiem kryje się w gęstwinie i niełatwo na widoku podejść się blisko pozwala; z tego powodu zdaje się być nierównie rzadszym, niż jest w istocie, dopiero po głosie i częstym znajdowaniu gniazd można zmiarkować, jak się obficie w dogodnych miejscach znajduje. Z ruchów, z pozoru i z niektórych szczegółów obyczajowych ma coś podobnego do cierniokręta *Lanius collurio*, a nawet odzywa się dosyć podobnym głosem.

Spięwa bardzo podobnie do pokrzewki popielatęj, ale głosem o wiele mocniejszym, czystszy i więcej urozmaiconym. Śpiwając lubi najczęściej siadać po wierzchołkach wysokich krzaków lub drzewek, z kąd od czasu do czasu wylatuje pionowo w górę na kilka łokci wysoko, i machając skrzydłami opuszcza się dość szybko na toż samo miejsce, lub wpada nagle w gęstwinę. Po całych dniach wypiewkuje, lecz najczęściej rankami i wieczorami.

Gnieździ się w dużych gęstych krzakach jak: w bzach, olszynach, tawulach, łozach, glogach, tarninie itp., najczęściej na parę stóp nad ziemią, w gąszczy widłowych, lubi na ten cel szczególnie krzewy mocno chmieliną lub jęczmieniem oplecione; czasami także w braku innych drzewek na młodej lub karłowatej sośnie. Gniazda urządza z suchych gąszczystych łodyżek rozmaitych twardych ziół, które dość porządnie układa, przeplatając i krzyżując wzajemnie; środek zaś należycie wygładza i utwardza włosiem, lub sprężystymi, suchymi trawkami. Zewnątrz gniazdo jest zwykle niekształtne, z powodu niedających się porządnie ułożyć materyjów, najeżone sterczącymi na wszystkie strony ich rozgałęzieniami, lecz wewnątrz regularne, prawie półkuliste. Cała budowa jest rzadka, przeświecająca, lecz dostatecznie utrwalona. W ogóle gniazdo to podobne jest bardzo do gniazd pokrzewki popielatęj i ogrodowej, różni się głównie od nich tem, że jest znacznie większe, prawie tak duże jak cierniokręta.

76. *Curruca cinerea*. Pokrzewka cierniówka.

Curruca cinerea s. *cineraria* BRISS. Av. 3. p. 376. n. 4. Tab. 21. f. 1.
Sylvia cinerea LATH. Ind. Orn. I. p. 514. n. 23. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 464. n. 81. Tab. 78. f. 1. 2. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 330. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 230. — Tyz. Orn. pow. I. p. 437. sp. 26. — BP. Consp. p. 294. sp. 2.
Motacilla suecica L. Fn. suec. 250. — GM. LSN. XIII. I. p. 956. n. 9.
Fauvette grise ou *Grisette* BUFF. Ois. 5. p. 132. — Pl. enl. 579. f. 3.
Sylvia cineraria BECHST. Natg. Deutschl. 3. p. 534.
Curruca cinerea KOCH, Baier. Zool. I. p. 157. n. 79.
Sylvia fruticeti VIEILL.

Gajówka popielata Tyz. — Pokrzywka zwyczajna WAGA. — Gajówka (pokrzywka) cierniówka Wodź. — Szara pokrzywka PIETR.

Z wierzchu rudawo szara, lotki rdzawo brzeźyste, dwie skrajne sterówki białawe, spód biały, różowo powleczoney.

Stary samiec ma wierzch głowy szarawo popielaty, na powiece białe drobne pióreczka tworzą wązki krążek całe oko otaczający; grzbiet rudawo szary; skrzydła i ogon brunatne, lotki ramieniowe i barkówki rdzawo rudemi, szerokiemi obwódkami obrzeżone. Skrajne sterówki białe brzeźyste i białawe w końcówce połowie chorągiewki wewnętrznej, następne zaś sterówki białawą plamką na końcu naznaczone. Gardziel czysto biała, dalej białosć na szyi, piersi i bokach różowo lekko powleczone, środek brzucha białawy, a pokrywę podogonową lekko ru-

dawe. Dziób szaro brunatny, od spodu białawy, wewnątrz żółte; nogi szaro cieliste; tęcza orzechowo brunatna.

Samica mało odmienna od samca, odznacza się jednak kolorem głowy więcej zbliżonym do barwy płaszcza, i słabszym różowym odcieniem na spodnich częściach.

W zimowej odzieży wierzch głowy podobnie jak i wierzch całego ciała jest rudawo szary, odcień rudawy mocniejszy niż w odzieży wiosennej; przęga nad okiem i boki karku lekko popielatawe. Na spodzie w miejscu różowego zafarbowania jest lekki odcień rudawo szary. Lotki mocniej obrzeżone, sterówki ciemniejsze z jaśniejszymi brzeżkami; w końcach są one niezaokrąglone lecz zwężone.

Młode w pierwszym piérzu podobne są do ptaków w zimowej odzieży, lecz różnią się wiotkiem upiérzeniem. Po pierwszym wypiérzeniu dostają kolorów, jak na starych w tej porze, i różnią się tylko od nich ciemniejszymi oczami.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość całkowita	155	—
" siągu	228	—
" ogona	70	64
" skrzydła złożonego	78	73
" dzioba od kąta	15	14
" " od nóżdzy	6,5	6
" skoku	24	22
" palca środkowego	14	14
" pazura	4	4
" ksiuka	9	9
" pazura	6	6

Jaja w ogóle są bardzo zmienne i przedstawiają mnóstwo odmian tak pod względem kolorytu, jako też kształtu i wielkości, w każdym jednak zniesieniu jednostajne. Najpospolitsze są białawo zielone, oliwkowo zielone, lub rudawo zielone, upstrzone plamkami ciemno popielatymi lub czarniawymi, najczęściej obrączkowato przy końcu grubszym ułożonemi, w skorupę wsiąkłemi, i powierzchniowymi drobniejszymi, lecz bardzo licznymi na całej powierzchni, oliwkowymi lub rudawo oliwkowymi. Na niektórych plamki spódnie są także drobne i blade, i niewyraźnie odznaczające się pomiędzy powierzchniowymi. Na innych tło jest białawe, białe rudawe, białe różowe lub szarawo oliwkowe, blade, podobne także różnice w upstrzeniu przedstawiające. Zdarza się także na niektórych, że prócz dwóch wyżej wymienionych pokładów upstrzenia znajduje się jeszcze powierzchniowy złożony z czarnych plamek przy końcu grubszym. Co się tyczy kształtu, najpospolitsze są krótkie, mocno pękate, w końcu cieńszym słabo zaostrome; miernie podługowate są rzadsze. Pod względem zaś wielkości najmniejsze równają się dużym jajom piegzy, a największe dochodzą wielkości jaj pokrzewki ogrodowej. Skorupa miernie przeświecająca, a szczególnie na jajach o tle jasnym charakter ten jest widoczny. Połysk mierny.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$\begin{array}{l}
 1 \begin{cases} 20 & -15 \\ 19,5 & -14,5 \\ 19 & -14,5 \end{cases} ; \quad 2 \begin{cases} 19,5 & -13,5 \\ 19 & -13,5 \\ 19 & -14 (2) \\ 18 & -14 \end{cases} ; \quad 3 \begin{cases} 18 & -13 (2) \\ 18,5 & -13,5 \\ 18 & -13,5 \end{cases} ; \quad 4 \begin{cases} 19,5 & -14 \\ 19 & -15 (2) \\ 19 & -14,5 \\ 18,5 & -14 \\ 18 & -14 \end{cases} \\
 5 \begin{cases} 19 & -15 \\ 18,5 & -15 (3) \\ 18 & -14,5 \end{cases} ; \quad 6 \begin{cases} 18 & -13,5 \\ 17,5 & -14 \\ 17 & -14 \\ 16,5 & -13,5 (2) \end{cases}
 \end{array}$$

Mieszka w całej Europie, wyjąwszy okolice wysoko na północ posuniętych, znajduje się jeszcze w Szwecyi i w Rosyi północnej, w Azji północno i środkowo zachodniej, jakoto przez całą zachodnią Syberyję, w Turkiestanie, w Arabii i Persyi, i w północnej Afryce. U nas wszędzie bardzo pospolita, przylatuje w połowie Kwietnia, przed połową Września odlatuje. Przez cały czas pobytu przebywa po wszystkich zarosłach, brzegach lasów i sadach; w miejscach nawet takich, gdzie zaledwie po kilka krzaczków istnieje, czyto wśród pola, czy w łąkach, czy też przy drodze lub zabudowaniach, na pewno się znajduje; nie pogardza też najnniejszymi miejskimi ogródkami, byleby tam tylko było kilka krzaczków agrestu lub porzeczek. Ptasek to bardzo zgrabny, ruchliwy i wesoły, nieustannie przeskakuje po gałęziach gęstych krzaków i drzewek; na wysokie drzewa rzadko się wznosi, najwięcej tylko uwija się po drzewach owocowych lub młodych leśnych tak samo jak po krzewach. Człowieka wcale się nie boi, chociaż najczęściej chowa się przed nim w gąszczu, jednakowoż w bliskości ciągle zostaje. W ogóle mało po ziemi przebywa, a przynajmniej mało na widok z gąszczów wychodzi. Na podróż jesienną rodziny tych ptaszków zbliżają się do gromad innych gatunków, słowików i niektórych trzcionek i razem z nimi przebywają po gęstwinach przy ziemi.

Śpiewa dosyć przyjemnie i wesoło, chociaż dosyć monotennie, najwięcej w ciągłych przeskokach, a chociaż ma także zwyczaj zatrzymywania się podobnie jak poprzedzająca na wierzchołkach krzaków i drzewek, długo w miejscu nie posiedzi. Podobnie jak tamta wylatuje także w górę śpiewając, i tak samo napowrót w gęstwinę wpada.

Gnieździ się najczęściej w głębi drobnych krzaczków a szczególniej w agrestie, porzeczkach, różach, głogu, tarninie, drobnych łożinkach itp., albo też na rozmaitych chwastach, w zbożu, w ogrodowinach, w trawie, w paproci, a niekiedy nawet między trziną w miejscach niezbyt wilgotnych. Gniazda budowane na krzakach podobne są zupełnie do gniazd poprzedzającej, lecz znacznie mniejsze; tak samo rzadko usłane, z twardych gałęzistych łodyżek zielnych, nieforemne na zewnątrz, wewnątrz wyłożone; w ogóle zaś więcej w środku włosienia zawierają. Te zaś, które ścielą pomiędzy chwastami, a szczególniej te, które są tak nisko umieszczone, iż dnem opierają się o ziemię, znacznie się od pierwszych różnią. Najprzód składają się one z nierównie delikatniejszych materiałów, głównie trawiastych, użytych w większej nierównie obfitości, tak że ich ściany są dość grube i ściśle utkane; powtórnie gniazdo takie jest o wiele wyższe i wewnątrz głębsze; na koniec daleko staranniej i gładszej wyrobione, foremne na zewnątrz. W ogóle gniazda takie z kształtu są dość podobne do gniazd trzcionki błotnej *Salicaria palustris* na trzinach osadzonych, lecz nie są ani tak wiązane do gałązek, ani tak trwałe utkane. Często bardzo gniazda tej pokrzewki są obtykane tak zewnątrz jak i we wnętrzu rozmaitymi puchami roślinnymi.

77. *Curruca garrula*. *Piegża*.

Curruca garrula BRISS. Av. 3. p. 384. n. 7.
Sylvia curruca LATH. Ind. Orn. 1. 2. p. 509. n. 9. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 451. n. 80. Tab. 77. f. 1. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 332. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 227. — Tyz. Orn. pow. 1. p. 438. sp. 27. — BP. Consp. p. 293. sp. 1.
Sylvia dumetorum LATH. Syn. II. 2. p. 447. n. 41.
Motacilla dumetorum KRAM. el. p. 377. n. 19. — GM. LSN. XIII. I. p. 985. n. 31.
Motacilla garrula RETZ. Fn. suec. p. 254. n. 235.
Sylvia garrula BECHST. Natg. Deutschl. 3. p. 540.
Motacilla sylvia PALL. Zoog. I. p. 488. n. 124.
La Fauvette babillarde BUFF. Ois. 5. p. 135. — Pl. enl. 580. f. 3.

Piegża RZACZ. — Pliszka nocośpiew KLUK. — Gajówka piegża TYZ. — Pokrzywka pionka WAGA. — Pokrzywka mała PIETR.

Wierzch głowy szaro popielaty, płaszcz ciemno szary; spód biały; skrajne sterówki w większej połowie białe.

Stary ptak ma wierzch głowy szarawo popielaty, przez oko przechodzi pręga znacznie ciemniejsza, całe pokrycie ucha zajmująca; plecy i grzbiet ciemno szary; skrzydła szaro brunatne z jaśniejszym wązkiem obrzeżeniem lotek; sterówki skrajne w większej połowie białe, w ten sposób, iż kolor ten zajmuje całą chorągiewkę zewnętrzną i przylegającą część wewnętrzną, coraz szerszą ku końcowi. Spód biały, czysty na gardzieli i środku brzucha, zresztą na piersiach, bokach i pokrywach podogonowych lekkim kolorem rudawo szarym powleczone; na piersiach przebiega się słabo różowy odcień. Dziób brunatny, ze spodu żółtawy przy nasadzie, wewnątrz blade żółtawe; nogi brunatne; tęczki ciemno brunatne.

Samica niczem się nie odznacza.

Odzież zimowa tém się odróżnia, że kolor szary płaszcza jest świeższy, cokolwiek w oliwkowy wpadający; na skrzydłach i ogonie pióra wyraźniej obrzeżone, a spód mocniej rudawo szarym kolorem powleczone.

Młode w pierwszym piérzu podobne do zimowej odzieży starych, różnią się głównie naturą piérza. Zmieniwszy odzież rozeznac się dają jeszcze od starych po popielatowo brunatnych oczach.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	66	72
" ogona	60	64
" dzioba od kąta ust	14	14
" " od nozdrzy	7	7
" skoku	21	21
" palca środkowego	11	11
" pazura	4,5	4,5
" ksiuka	7	7
" pazura	5	5

Jaja są częściej podługowate, niż krótkie i pękate; w obu razach w końcu cieńszym są znacznie zeszczuplone i mniej więcej ostrokończyste. Tłó mają białe, czyste lub lekko rudawo zafarbowane; upstrzone dwoistymi plamkami, to jest brunatnawo popielatemi w skorupę wsiąkłemi, i ciemno brunatnemi powierzchniowymi. Plamki w ogólności są nieliczne, i gęściej przy podstawie zgromadzone, najczęściej obrączkowato uszykowane; często także między temi plamkami trafiają się kręseczki i drobne żyłki. Skorupa dość mocno przeświecająca i miernie połyskująca.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$\left\{ \begin{array}{l} 19 \quad - \quad 13 \\ 18 \quad - \quad 13 \quad (3) \\ 18\frac{1}{2} \quad - \quad 13 \end{array} \right. ; \quad 2 \left\{ \begin{array}{l} 17 \quad - \quad 13\frac{1}{2} \quad (2) \\ 17 \quad - \quad 13. \\ 18 \quad - \quad 12\frac{1}{2} \\ 17\frac{1}{2} \quad - \quad 12\frac{1}{2} \end{array} \right.$$

Piegża mieszka w całej Europie aż do Szwecji środkowej, w Azji północnej aż do Japonii i w Afryce północnej. U nas wszędzie pospolita, nie tak jednak obficie się znajduje, jak poprzedzająca. Trzyma się w podobnych miejscach, a szczególnie w gęstych zaroślach tarniowych, w parowach, brzegach lasów i w sadach, nie pomijając najmniejszych ogródków, nawet otoczonych zewsząd miejskimi murami; osiedla się także w zaroślach czysto sosnowych, jakich inne gatunki unikają. W większych zaroślach trzyma się zawsze przy brzegach. Przylatuje w połowie Kwietnia, pod koniec Sierpnia całkowicie strony nasze opuszcza.

Ptaszek ten ruchawszy jest jeszcze od innych pokrzewek, momentu spokojnie nie posiedzi na miejscu, lecz nieustannie uwija się po gałęziach krzaków i drzewek na sposób gajówek *Phyllopneuste* i podobnie jak one, owady głównie zbiera po liściach. Z drugiej zaś strony najpodobniejsza jest do pokrzewki popielatęj, i obyczaj ma do niej zbliżony. Śpiew jej chociaż monotony, jest jednak bardzo przyjemny, wydaje go ciągle w przerwach, przeskakując między gałązkami. W nocy zaś nigdy się nie odzywa, pomimo to KLUK *nocośpiwem* ją nazwał, wzięwszy zapewne śpiewającego w tę porę podróżniczkę za piegę.

Gnieździ się w drobnych krzaczkach, jakoto: w agrestach, porzeczkach, tarninie, głogu, róży itp., zwykle nie wyżej jak dwie stopy nad ziemią, a często niżej; niekiedy także przy końcu nizko zgietej ku ziemi gałęzi drzewnej. Gniazdko jej podobne jest do gniazd innych pokrzewek, ale o wiele od wszystkich mniejsze, zgrabniej i delikatniej wyrobione. Materyjały je składające są drobniejsze, sprężystsze, lepiej dobrane i dopasowane; postać zaś gniazda jest daleko foremniejsza, a budowa trwalsza, pomimo, że równie jak inne jest ono rzadko ułożone i wskroś przeświecające. Wnętrze wysłane albo włosieniami, albo też delikatnymi, sprężystymi trawkami.

78. *Curruca hortensis*. Pokrzewka ogrodowa.

Curruca BRISS. AV. 3. p. 372. n. 2.

Sylvia hortensis PENN. Brit. Zool. 1. p. 506. — BECHST. Natg. Deutschl. 3. p. 524. — TASHB. 1. p. 169. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 478. n. 82. Tab. 78. f. 3. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 328. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 231. — TYZ. Orn. powsz. I. p. 437. sp. 24.

La Fauvette BUFF. Pl. enl. 579. f. 1.

Motacilla hortensis GM. LSN. XIII. I. p. 955. n. 62 (?).

Motacilla curruca PALL. Zoog. I. p. 487. n. 123.

Curruca hortensis KOCH, Baier. Zool. I. p. 155. n. 76. — BP. Consp. p. 294. sp. 3.

Pliszka leśniczek KLUK. — Gajówka ogrodowa TYZ. — Pokrzywka figojadka WAGA. — Gajówka (pokrzewka) ogrodowa WODZ. — Pokrzywka siwa ogrodowa PIETR.

Z wierzchu szara, od spodu biaława, na szyi, piersi i bokach szarawo powleczone.

Stary ptak ma wierzch głowy i całego ciała ciemno szary ze słabym oliwkowym odcieniem, nad okiem prążek białawy; skrzydła i ogon tegoż samego koloru co i płaszcz. Spód białawy, na szyi, piersi i bokach szarawym kolorem powleczone, bledszym na gardle, mocniejszym na bokach ciała; pokrywy podogonowe w środku szare, po brzegach białawe, ostatni ten kolor całkowicie szary pokrywa. Dziób brunatno szary, spód od nasady białawy, wewnątrz blade żółte; nogi światło szare; tęczce ciemno brunatne.

Samica niczem się nie różni.

Barwa zimowa z wierzchu ciemniejsza, w oliwkową mocniej wpadająca, zafarbowanie spodu ciała ciemniejsze; obrzeżenie lotek świątlejším kolorem wyraźne.

Młody w pierwszym piérzu ma wierzch ciała bledszy i słabszy spód zafarbowany; dziób i nogi jaśniejsze.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	79	80
" ogona	60	60
" dzioba od kąta ust	16	16
" " od nozdrzy	7	7
" skoku	21	21
" palca środkowego	14	14
" pazura	5	5
" kciuka	7	7
" pazura	6	6

Jaja częściej podługowate niż krótkie, chociaż dość znacznie w końcu cieńszym zeszczuplone, zwykle łagodnie zaokrąglone. Tłó białe a częściej mniej lub więcej rudawe, upstrzone nieregularnymi plamami i namazaniami popielato brunatnymi od spodu, i rudawo brunatnymi po wierzchu. Plamy te najczęściej po całej powierzchni są rozpostarte, jeżeli są rzadsze, to są ciemniejsze i doskonale się na tle odznaczające, w przeciwnym razie są bledsze i większą część tła zakrywają bez odznaczania się widocznego. Trafiają się także jaja blade różowe z ciemno różowymi powierzchniowymi plamami. Skorupa mało przeświecająca, z miernym połyskiem.

Wymiary jaj legami:

- 1) 19,2 — 15; 19,1 — 15; 19,8 — 15; 20 — 15,5; 19,6 — 15; 20,3 — 16 mm.
- 2) 17,8 — 14; 20,8 — 14,4; 20,4 — 15; 21 — 15,2; 21,2 — 16 mm.
- 3) 19,6 — 15,6; 19,8 — 15,2; 21,2 — 16 mm.
- 4) 20,8 — 15,5; 21,7 — 16,2 mm.

Mieszka w całej Europie, na północ rozciągając się po całej Szwecji i Norwegii, w Azji zachodniej i w Afryce północnej. U nas równie pospolita jak pokrzewka popielata, z tą różnicą, że się tak nie rozprasza jak tamta po wszystkich zaroślach, lecz pomijając zbyt małe, osiedla się w nierównie większej obfitości po gaikach olszowych wilgotnych, gęstą krzewiną i chwastem podszytych; bywa także i w lasach zupełnie suchych lecz gęsto z krzewionych, nawet w znacznej od brzegów odległości; przebywa także w znacznych ilościach w obszerne ogrodach w krzaki obfitujących, w mniejszych jest rzadsza. Przylatuje do nas o kilka dni później od dwóch poprzedzających i zatrzymuje się do końca Września.

Zwinna i ruchawa, chociaż nie tak zgrabna i kształtna jak poprzedzające gatunki, kręci się także nieustannie po galeziach, i tęp się od tamtych różni, że więcej lubi przebywać wysoko po drzewach; człowieka mało się także obawia. Śpiewa nierównie lepiej od poprzedzających, głosem czystszy, melodyjniejszy i więcej urozmaiconym, a śpiewając więcej też na miejscu przesiaduje, chociaż i dosyć się w ciągu poruszeń odzywa, nie wylatuje jednak w powietrze. W lecie jada nierównie więcej jagód, niż gatunki poprzedzające, a pod jesień lubi przebywać na ziemi pod gąszczami w jednych miejscach ze słowikami i kosami.

Gnieździ się bardzo nisko po rozmaitych krzakach i chwastach, mniej skrycie od innych; szczególnie zaś lubi umieszczać gniazdo w chmielinie ścielącej się po ziemi, w paproci i w rozmaitem ziele. Gniazdo podobne do poprzedzających, ale daleko niedbałej zbudowane, materyjałów używa mniej dobranych, z tego więc powodu budowa jest rzadsza, końce zdźbeł więcej sterczą na zewnątrz, i nędzniej jest osadzone na galeziach; rzadko włosienia do wysłania używa, ale najwięcej zastępuje go sprężystymi trawkami i drobnymi korzoneczkami lub wąsami zielnymi.

79. *Curruca atricapilla*. Pokrzewka czarnobista.

- Curruca atricapilla* BRISS. Av. 3. p. 380. n. 6. — Bp. Consp. p. 294. sp. 1.
Sylvia atricapilla LATH. Ind. Orn. 2. p. 500. n. 5. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 492. n. 83. Tab. 77. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 329. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 228. — TYZ. Orn. pow. I. p. 436. sp. 22.
Motacilla atricapilla L. Fn. suec. 256. — GM. LSN. XIII. I. p. 970. n. 18.
Motacilla moschata GM. LSN. XIII. I. p. 970. n. 104 (♀).
La Fauvette à tête noire BUFF. Ois. 5. p. 125. Tab. 8. f. 1. — Pl. enl. 580. f. 1. 2.

Monachus atricapillus KAUP.

Figojadka RZĄCZ. — Pliszka czerniec KLUK. — Gajówka czarnobista TYZ. — Pokrzywka popek WAGA. — Gajówka (pokrzewka) czarnogłówka WODZ. — Pokrzywka czarnogłówka PIETR.

Wiérzech szaro oliwkowy, spód białawy; wiérzech głowy u samca czarny, u samicy rudawo orzechowy.

Stary samiec ma wiérzech głowy czarny, kark, boki szyi i policzki popielate, stopniowo ku dołowi w białe przechodzące; plecy i kuper szaro oliwkowe; skrzydła i ogon cokolwiek ciemniejsze, ze wszystkich piórami obrzeżonymi kolorem grzbietu. Białosć spodu czysta jest na gardzieli i środku brzucha, popielatowo zafarbowana na piersi, a szarawo na bokach brzucha; pokrywy ogonowe szare, tak szeroko białobowiedzione, iż ten tylko kolor na zewnątrz jest widoczny. Dziób popielato rogowy; wnętrze paszczy cieliste; nogi szare; tęczce ciemno brunatne.

Samica różni się wiérzchem głowy rudawo orzechowym, w miejscach czarnego.

Odzież zimowa w obu płciach prócz stałego wiérzchu głowy, odmienna jest od wiosennej świeższym kolorem płaszcza i mocniej oliwkowym; kolor popielaty na karku i bokach także wpada w oliwkowy, a zafarbowanie piersi i boków mocniejsze.

Młode w pierwszym piérzu podobne są do starzej samicy; w obu płciach mają wiérzech głowy rudawo-brunatny, czerwienisty cokolwiek u samicy niż u samca, lecz z różnicy tej trudno jest bardzo oznaczyć płeć.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość całkowita	165	—
" siągu	235	—
" ogona	70	65
" skrzydła złożonego	78	77
" dzioba od kąta	16	16
" " od nozdrzy	7,5	7,5
" skoku	21	21
" palca środkowego	14	14
" pazura	4	4
" kciuka	7	7
" pazura	5,5	5,5

Jaja bardzo podobne do jaj poprzedzających, cokolwiek mniejsze, i najczęściej o tle rudawym lub różowym, gęsto powleczone namazaniami i plamami brunatno rudawymi, między którymi rozrzucone są miejscami ciemne drobne plamki lub żyłeczki.

Wymiary jaj zniesieniami:

- 1) 17,4 — 14,4; 19 — 14; 18,2 — 14,3; 18 — 14; 18,3 — 14,4 mm.
- 2) 18,4 — 14,7; 19 — 14,8; 20 — 14,8; 19 — 15 mm.
- 3) 17,5 — 15,5; 19,6 — 15,5; 19,2 — 15,3 mm.
- 4) 19 — 15; 19,8 — 15; 21 — 15 mm.

Mieszka w Europie, w Azji zachodniej i w Afryce północnej; pospolitsza na południu i w krajach umiarkowanych, chociaż daleko się na północy rozmieszcza. U nas dość pospolita; przebywa w tychże samych miejscach, co i poprzedzająca, ale wszędzie w znacznie mniejszej ilości. Przylatuje o parę dni wcześniej i cokolwiek dłużej w jesieni się zatrzymuje, w początku nawet Października jeszcze się ją spotyka. W ogóle tak pod względem powierzchni, jako też i większej części zwyczajów największe zbliżenie przedstawia z pokrzewką ogrodową, jest jednak kształtniejsza, wysmuklejsza i zgrabniejsza. Więcej jeszcze niż tamta lubi przebywać na wysokich drzewach.

Śpiewa najlepiej ze wszystkich pokrzewek krajowych, a nawet można ją zaliczyć do najcenniejszych śpiewaków; głos jej, jakkolwiek delikatny i niesilny, jest czysty, melodyjny, urozmaicony i w ogóle przyjemny i wesoły. Często się odzywa, zwykle na dość wysokich drzewach i równie jak poprzedzająca na miejscu siedząc lub przeskakując między gałązkami. Podobnie jak pokrzewka ogrodowa jąda dużo jagód, a nawet obskubuje większe, z tych dosyć chętnie się bierze pod koniec pobytu w kraju do jarzębiny, i czasami z tego powodu wpada w sidła na drożdzy zastawiane.

Gniazdo tak samo urządza jak i poprzedzająca, i w podobnych zupełnie miejscach, ale nierównie staranniej; lubi także osadzać je jak piegza na gałęzi drzewnej, ku ziemi nachylonej. Używa materiałów więcej dobranych do lepszego ich ułożenia, i z tego powodu zewnętrzna powierzchnia zawsze jest regularniejsza, a tkanina trwalsza i staranniejsza; rzadziej włosienia do wnętrza używa, ale częścię wyklada je dość gładko korzonkami lub wąsami roślin czołgających.

ACCENTORINAE. PŁOCHACZE.

ACCENTOR.

Dziób prosty, krótszy od głowy, przy nasadzie szerszy niż wysoki, szczyt przed nozdrzami mocno wgnieciony, a między nozdrzami wydatny lecz zaokrąglony; koniec szczęki słabo ku dołowi nachylony, kraje obu szczęk mocno do środka zagięte. Szerbera nieznaczna. Przy kacie paszczy szczecia wyraźna.

Nogi mierne, szczupłe, z miernymi palcami, zakończonemi słabo łukowatemi pazurkami.

W skrzydłach lotka 1a dłuższa od nadlotek, 2a niewiele krótsza od 3ej, równa z 6tą; 3a, 4a i 5a prawie równe.

Ogon słabo w końcu wycięty; w połowie skrzydłami pokryty.

Oko mierne.

Gatunki tu należące przedstawiają obyczajowe wspólności ze słowikami, *Lusciola*, piegżami *Curruca* i strzyżkami *Troglodytes*; ubarwienie zaś mają odmienne od wszystkich gatunków rodzinę tę składających. Bardzo są ruchliwe i zgrabne, tajemnicze i ostrożne. Raz się do roku pierzą. Gnieźdzą się na gałęziach gęstych krzaków i drzewek lub między skalami. Jaja jednobarwne, zielonawo niebieskie. Młode odmienne od rodziców. Dwa tylko gatunki są europejskie i oba należą do fauny krajowej; wszystkie inne są azyjatyckie.

50. *Accentor modularis*. Pokrzywnica.

Curruca sepiaria BRISS. Orn. III. p. 374. n. 12.

Sylvia modularis LATH. Ind. Orn. II. p. 511. n. 13.

Motacilla modularis L. Fn. succ. p. 245. — GM. LSN. XIII. I. p. 952. n. 3.

Accentor modularis KOCH, Baier. Zool. I. p. 196. n. 116. — NAUM. Vög. Deutschl. II. III. p. 951. tb. XCII. f. 2. 3. — BREHM, Lehrb. Natg. eur. Vög. p. 255. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 196. — TYZ. Orn. powsz. I. p. 490. sp. 3. — BP. Consp. I. p. 305. sp. 6.

Le Mouchet, Traine-buisson ou Fauvette d'hiver BUFF. Ois. p. 151. — Pl. enl. 615. f. 1.

Tharraleus modularis KAUP. Nattirl. Syst. I. p. 137.

Pliszka pokrzywniczek KLUK. — Płochacz pokrzywnica TYZ. — Marmurek PIETR.

Głowa szaro popielata; plecy brunatno i rdzawo pstre; spód popielaty, na bokach szaro i brunatno upstrzony, środek brzucha biały.

Stary ptak ma wierzch głowy i kark szary; policzki także szare, rudawo gęsto strychowane; smuga po nad okiem, boki karku, szyja i piersi są łupkowo popielate, na brzuchu kolor ten stopniowo w biały przechodzi, a środek tej części jest czysto biały; boki piersi i brzucha rdzawo szare, brunatnymi podłużnymi plamami upstrzone; na podbrzuszu i pokrywach ogonowych pióra światło brunatne, płowemi brzegami szeroko oprowadzone. Całe plecy brunatno i rdzawo pstre w ten sposób, że każde pióro szaro rdzawe ma dużą przy końcu brunatną plamę; kuper i ogon szaro oliwkowy, brzeżki sterówek cokolwiek światlejsze. Skrzydła brunatne, wszystkie pióra szeroko rdzawo oprowadzone, na końcach nadlotek ramieniowych rząd białych plamek. Dziób czarny z żółtym wnętrzem, nogi cielisto szare, tęczce orzechowo brunatne.

Samica w niczem nie różni się od samca.

Barwa zimowa prócz świeżości piórek, odznacza się popyleniem spodnich części popielatych białawemi końcówkami piórek.

Młode w pierwszym upierzeniu różnią się znacznie od rodziców. Wierzch głowy mają rudawo szary z jaśniejszą smugą nad oczami, plecy rudawo rdzawe, jaśniejsze niż u starych, czarniawo upstrzone; szyję szarawo płową, drobno brunatno plamistą; piersi i boki szarawo rudawe, brunatno wzdłuż stosin płomykowane; środek zaś brzucha czysto biały; pokrywy podogonowe rudawe. Skrzydła i ogon jak u starych, z tą różnicą, że na pierwszych zamiast rzędu białych plamek w końcu nadlotek przechodzi szersza smuga blade rudawa, końce całe nadlotek zajmująca. Tęcza w początku siwo brunatna, następnie czerwawo brunatna. Dziób z wierzchu szaro brunatny, od spodu do połowy żółtawy; nogi cielisto żółtawe. Przed wypierzeniem znacznie się przez wyblaknięcie zmieniają.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość całkowita	155	—
" siągu	230	—
" ogona	60	56
" skrzydła złożonego	74	69
" dzioba od kąta	15	13
" " od nozdrzy	8	8
" skoku	20	20
" palca środkowego	16	16
" pazura	4	5
" ksiuka	9	9
" pazura	7	6.

Jaja zielonawo niebieskie; większe, grubsze i ciemniejsze od jaj pleszki *Lusciola phoenicurus*; cokolwiek większe, ostrzej zakończone,

więcej niebieskawe, i mniej połyskujące niż poklaskwy łąkowej *Saxicola rubetra*. Prócz tego różnią się od obu większymi i gęściejszymi porami. Na świeżych skorupa miernie przeświecająca.

Wymiary jaj pojedynczych: 20 — 15; 19 1/2 — 15 1/2; 19 — 15; 18 1/2 — 15; 17 — 14;

jednego zniesienia { 19 — 14 (4)
18 1/2 — 14.

Pokrzywnica mieszka w całej Europie i w Azji zachodniej. U nas pospolita na przelotach; z wiosny przez Marzec i Kwiecień obficie się znajduje po zaroślach tarniowych, po zagęszczonych parowach, sadach i brzegach strumieni, równie jak w lasach przy smugach wilgotnych. Powtórnie w jesieni, przez Wrzesień i Październik, jeszcze pospoliciej w tychże samych miejscach przebywa. Zdarza się niekiedy, że pojedyncze indywidua na zimę tu zostają w gęsto zarośniętych brzegach niemarzących strumieni. Na czas zaś lęgowy zatrzymują się w bardzo małej liczbie, i nigdzie dotąd gnieźdzących się nie spotkałem prócz w Gubernii Augustowskiej; zdaje się jednak, że powinna się wywodzić i w innych okolicach kraju, albowiem w Niemczech środkowych gnieździ się dość pospolicie w podobnych zupełnie miejscowościach. Gnieździ się obficie w Litwie i w podgórzach Karpackich.

Ptaszek ten najwięcej zbliżenia obyczajowego ze strzyżykiem przedstawia, podobnie jak on przebywa najwięcej po najgęstszych krzakach tarniowych, jałowcach i świerczynach, kryje się także w plotach, kupach faszyny i stosach gałęzi, po tamach i między korzeniami; ciągle tak samo jak tamten ruchawy, z gałązki na gałązkę przeskakuje. Śpiew nawet dosyć ma podobny, mocniejszy, lecz nie tak czysty i mniej przyjemny. Bardzo skryty, ostrożny i bojaźliwy. Z drugiej strony upierzeniem bardzo w niektórych szczegółach przypomina wróbla, a szczególnie kolorystę na grzbiecie, skrzydłach i ogonie ma bardzo podobny. Żywi się wyłącznie owadami, pajakami i robactwem, które z ziemi po gaszczach zbiera.

Gnieździ się w najgęstszych krzakach tarniowych, jałowcowych i świerkowych, albo też w stosach gałęzi i faszyny, na parę stóp nad ziemią. Gniazdo urządza z samego czystego mchu, dość ściśle i starannie utkane; nadaje mu formę czarkowatą, dość foremną, doskonale wewnątrz wygładza, nie używając żadnego innego na to materiału. Ściany gniazda są dość grube, a cała budowa dość trwała. Niesie 5 lub 6 jaj.

81. *Accentor alpinus*. *Płochacz halski*.

BECHST. Naturg. Deutschl. III. p. 700. — NAUM. Vög. Deutschl. II. III. p. 940. tb. XCI. f. 1. — TYZ. Orn. pow. I. p. 488. — GOULD. B. Eur. tb. XCIX.

Motacilla alpina GM. LSN. XIII. I. p. 957.

Sturnus moritanus GM. I. c. p. 804.

Sturnus collaris GM. I. c. p. 805.

Fringilla collaris LATH. Gener. Hist. VI. p. 65.

Accentor major et *A. subalpinus* BREHM, Vög. Deutschl. p. 1008. — NAUM. 1855. V. p. 285.

Płochacz alpejski JAR., TYZ. — Skalny wróbel gm. w Tatrach. — Płochacz halski DZIED.

Z wierzchu szary, na plecach śniado, gęsto plamisty; boki brzucha rdzawe, białawo plamiste; gardziel biała, śniado upstrzona;

na skrzydle dwie przepaski z białych plamek; sterówki płową plamką zakończone.

Dziób czarny z nasadą szczęki dolnej do połowy długości dzioba żółtą i takimże brzegiem górnej w części nasadowej, czynając na równi z nozdrzami; nogi brunatno czerwone z ciemno brunatnymi pazurami; tęczą brunatnawo czerwona.

U starego samca tło części wierzchnich jest popielato szare, dość ciemne, upstrzone śniadymi plamkami zajmującymi środek każdego pióra, drobnymi i mało od tła ciemniejszymi na głowie i karku, grubymi i ciemnymi na plecach i barkówkach, wązkiemi i mało widocznymi na kuprze; boczne barkówki rdzawo lekko zafarbowane; na środku pokryw ogonowych wielka śniada plama, sam koniec białawo obwiedziony. Podgardle i przód szyi obejmuje tarcza biała, śniadymi, poprzecznymi plamkami dość gęsto upstrzona, i takąż obwódka od spodu opasana; boki szyi, piersi i środek brzucha popielato szare jednobarwne, boki zaś brzucha szeroko zajęte kolorem rdzawym, upstrzonym białymi bocznymi brzegami piór, coraz wyraźniej ku tyłowi ciała; pokrywy podogonowe ciemno brunatne lub rdzawo brunatne, białe szeroko obwiedzione. Skrzydła brunatno czarniawe; pokrywy mniejsze są szaro popielate, mniejsze i nadlotki czarniawe białą plamką zakończone, co tworzy ciemną wielką przestrzeń na środku skrzydła z dwoma rzędami plamek białych; brzegi lotek i nadlotek szare, na lotkach przedramieniowych i barkowych obrzeżenia te szersze i mniej więcej rudawe. Pokrywy podskrzydłowe ciemno szare, białe drobno upstrzone. Ogon koloru skrzydła, wszystkie sterówki szaro wązko obrzeżone, i zakończone księżycowatą plamą białawo płową na wewnętrznej chorągiewce, coraz mniejszą ku środkowi ogona.

Samica zupełnie do samca podobna, ma tylko kolory cokolwiek bledsze.

Ptak młody w pierwszym piérzu ma ubarwienie części wierzchnich podobne jak na starych, lecz ciemne plamy plecowe są większe i w końcu pędzelkowato rozszerzone, tło zaś płowo zafarbowane; na spodzie ciała są więcej odmienne, gardziel jest brudno biaława, śniado w poprzek gęsto upstrzona, dalsze części blade szare, całkowicie śniado plamkowane, prócz środka brzucha i podbrzusza; na bokach nie mają nie rdzawego. Skrzydła i ogon jak u starych, lecz plamki na pokrywach nie są białe lecz płowo zafarbowane. Dziób z wierzchu brunatno czarniawy, nogi bledsze niż u starych, tęczę szare.

Po pierwszym wypierzeniu dostają kolorów jak na starych, mają tylko na plecach brzegi piór zafarbowane rudawo, i brzegi rdzawych bocznych piór także są rudawe. Jestto także właściwość wspólna odzieży jesienniej starych ptaków.

Wymiary ptaków karpackich:

	♂	♀ ¹⁾
Długość skrzydła złożonego	100	102 mm.
„ ogona	63	65

¹⁾ Wymiary wzięte z samca w odzieży wyszarzananej, samicy zaś w odzieży świeżej.

	♂	♀
Długość dzioba od kąta ust	19	18
" " od nozdrzy	10	9
" skoku	25	25
" palca środkowego	17	17
" pazura	6	6
" ksiuka	10	10
" pazura	8	9.

Jaja są podługowato jajowate, zielonawo błękitne, bez żadnych plam, gładkie i nieco połyskujące. Długość 22 — 23 mm., szerokie 15 — 16 mm.

Płochacz ten jest mieszkańcem wysokich gór Europy południowej i środkowej; znajduje się głównie w Pirenejach, w Alpach szwajcarskich i sabaudzkich, w Tyrolu, w Styrii, w górach szląskich i w Tatrach galicyjskich. Na lato idzie wysoko w góry aż do sfer wiecznego śniegu, na zimę zniża się do mniej ostrych klimatów, i porę tę przepędza w podgórzach i w dolinach, lecz dalszych wędrówek nie odbywa.

Żywi się owadami, gasienicami, jagodami, owocami i ziarnem; w jesieni i w zimie według P. BAILLY jada także liście tymianu (*Thymus serpyllum* L.) i borówki (*Vaccinium vitis idae* L.) itp. Żerują głównie po ziemi pomiędzy kamieniami, skałami i krzakami. Trzymają się pojedynczo lub po kilka razem, w ostatnim razie skaczą jeden za drugim, ciągle się zwabiając, włączając ciągle w napotykaną szczylinę, w kupy kamieni i stopy gałęzi, i szybko z nich wychodzą. W pogodne dnię lipcowe i sierpniowe uwijają się żwawo w Alpach po miejscach śniegiem pokrytych, gdzie zbierają padające tam owady, które łatwiej niż gdzieindziej postrzegają. Łatwo je rozpoznać po ich wabieniu i po ciągłym poruszaniu ogonkiem z dołu do góry. Równie są niebojące jak i pokrzywnica i blisko do siebie człowieka dopuszczają. Lot ich jest nieregularny, podobny do skowronkowego. Mięso ich często przejęte jest w jesieni aromatem tymianu, i przez smakoszy cenione.

Gnieźdzą się w szczelinach i grotach częstokroć niedostępnych, albo na ziemi pomiędzy kupami kamieni, pod stosami obrywów skalnych, a bardzo rzadko w dziuplach sosen i jodeł rosnących na szczytach skał lub w bliskości lodników; także pod dachami szałasów. Samiec i samica ścielą wspólnie gniazdo z mechu, suchych traw i korzonków roślinnych, wyłożone wewnątrz siercią, piórami i puchami roślinnymi. Kształt i wielkość prawie też same co u drozda skalnego. Niekiedy gniazda są całkowicie zbudowane ze słomy owianej, żytniej lub pszenicznej, pomimo, że w okolicy zboża te wcale nie bywają uprawiane, lecz górale chodzący po łożu noszą tam słomę dla pakowania.

W połowie Maja znoszą 4 lub 5 jaj, a często jeszcze w końcu Czerwca lub w połowie Lipca mają jeszcze powtórne zniesienia z 3 lub 4 jaj. W czasie godowym rozpoczynającym się na wysokościach Alp, gdzie się te ptaki zwykły gnieździć, w porze topnienia śniegów, samce siedzące na wierzchołku kamienia lub skały, wabia swoje samice głosem podobnym do głosu pliszki siewej, lecz mocniejszym i więcej przeciągłym. Zaledwie się ona pokaże, wylatuje naprzeciw niej śpiwając; wówczas wylatują w górę, albo przelatują razem po nad skałami podobnie jak pary skowronków. Podczas wysiadywania jaj samiec szuka w bliskości pożywienia i ciągle je samicy donosi, następnie siada gdzieś na kamieniu i wyśpiewuje. Niekiedy siada na jajach, lecz nie nadługo. Oboje karmią dzieci robaczkami, nagiemi gasienicami i miękkimi owadami, dorastającym dodają do tego nasiona alpejskich roślin wyłuskane i przeżute. Po wyprowadzeniu z gniazda pielęgnują je jeszcze, dopóki same już nie uzdolnią się do samoistnego życia. Przez jakiś czas młode trzymają się razem, następnie żyją albo samotnie albo też po dwie lub trzy sztuki razem. W końcu Sierpnia młode ostatniego legu rozpraszają się zwykle. W zimie często zbliżają się do mieszkań ludzkich. W czasach zimnych widuje się je często na równinach, wzdłuż dróg uczęszczanych, po murach ogro-

dowych i po podwórzach, gdzie się żywią między kurami, kaczkami i gołębiami ¹⁾.

B. Drugie ze skupień rodziny Lusciniidae rozdziela się w sposób następujący:

- Ogon mierny, w końcu słabo zaokrąglony, do połowy tylko skrzydłami przykryty *Lusciolinae*.
- Ogon mierny lub krótki, szeroki, w końcu prawie równo przycięty, mało z pod końca skrzydeł wystający *Saxicolinae*.

LUSCIOLINAE. SŁOWIKI.

Dziób krótszy od głowy, prosty, ze szczytem w końcu tylko łukowato zagiętym, przed nozdrzami mało wyższy od szerokości; szczyt w tym miejscu cokolwiek zakłębnięty, dalej między nozdrzami ostro kantowaty.

Nogi szczupłe, wysokie; pokrycie przedniej strony skoku jednotaflowe.

Ogon do połowy skrzydłami pokryty.

Oko duże.

Są to ptaki w ogólności mniej towarzyskie od drozdów, i przedstawiają pod tym względem zbliżenie z samotniejszymi gatunkami, to jest z kossami i drozdami skalnymi; tak samo jak one trzymają się w parach lub pojedynczo gaszczów lub skał, w których ukrywają się starannie i unikają spotkania się z człowiekiem; mniej jednak są bojaźliwe i przezorne. Żywność z ziemi wyłącznie zbierają, najwięcej po gaszczach, ale tylko zwierzęcą. Szybko dosyć wielkimi krokami, na podobieństwo drozdów, podskakują i tak jak one po kilku skokach stają na chwilę w postawie wyprostowanej. Często bardzo zadzierają ogon do góry, więcej jeszcze pionowo niż drozdy. Wszystkie gatunki poklaskują na wzór opoczników *Saxicola*. Pomimo, że dużo przebywają po krzakach i drzewach, mało po gałęziach przeskakują, lecz tylko przelatują z jednej na drugą. Śpiwając zwykle siadają długo na jednym miejscu. Gnieźdzą się na ziemi albo w dziurach; gniazdo urządzają dwupokładowe, to jest z grubego pokładu liści lub grubych materiałów od spodu i na zewnątrz, w czym dopiero ścielą gniazdo właściwe z drobniejszych przedmiotów. Materiałów wcale nie przeplatają i nie krzyżują, lecz prosto je na sobie składają, umocowują tylko tkaninę przez przyciskanie i gładzenie. Jaja prócz małych wyjątków jednokolorowe. Na czas wędrówek zbierają się mniej więcej licznie po gaszczach, lecz i w tym zbliżeniu się nie okazują one pociągu do towarzyskości, raczej stosowność miejsca je tam z rozmaitych stron sprowadza. Wszystkie gatunki odznaczają się doskonałością śpiewu, a niektóre z nich przewyższają wszystkie śpiwające ptaki. Równie we dnie jak i w nocy śpiwają, niektóre nawet więcej nierównie w nocy. Młode w pierwszym piérzu u wszystkich gatunków mocno upstrzone.

Gatunki tej grupy przedstawiają takie między sobą różnice w szczegółach, a mianowicie we wzajemnych stosunkach lotek piérwszego rzędu, w zakończeniu ogona i właściwościach kolorytu, jakie się w innych bierze za zasadę do podziału na rodzaje; chcąc się więc trzymać ściśle tych zasad, każdy prawie gatunek wypadłoby oddzielnie stawiać. Nierównie właściwiej, opierając się głównie na charakterach obyczajowych, bardzo zbliżonych we wszystkich gatunkach, wcale ich nie rozdzielać, inaczej bowiem wprowadza

¹⁾ Wszystkie szczegóły obyczajowe wzięte są z *Ornithologie de la Savoie* p. BAILLY. t. II. p. 277.

się zbyteczne rozdrobnienie dla cech, które tylko do gatunkowych rozróżnień wygodnie posłużyć mogą. Ptaki te powierzchownością swoją i większą częścią charakterów obyczajowych zbliżają się głównie do pokrzewek *Sylvia BECHST.*, do których były przez tego ornitologa zaliczone po rozdzieleniu Linneuszowskiego rodzaju *Motacilla*. Są jednak powody do oddzielenia ich od skupienia z tego rodzaju powstałego i postawienia obok drozdów, a głównie: z powodu pokrycia skoku, wielkości oczów i chodu w dużych podskokach. Dla dogodności jednak determinowania gatunków korzystnie będzie podać podział ostatecznie przez najnowszych ornitologów wprowadzony.

- a) Sterówki w końcach zaokrąglone; ciało mniej więcej wysmukłe; jaja jednokolorowe. 1) *Ruticilla*, 2) *Cyanecula*, 3) *Lusciola*.
b) Sterówki zastrzone; ciało krótkie zwężłe; jaja nakrapiane. 4) *Erythacus*.

RUTICILLA.

Ogon prócz dwóch środkowych sterówek rdzawy; w końcu równo przycięty; lotka 2a krótsza od 6ej, 4a najdłuższa, 3a i 5a prawie z nią równe. Samce odmienne od samiec. Gnieźdzą się w dziurach.

82. *Ruticilla phoenicurus*. *Pliszka*.

- Ruticilla* GESN. AV. 729. — BRISS. AV. 2. p. 403. n. 15.
Sylvia phoenicurus LATH. IND. ORN. 2. p. 511. n. 15. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 3. p. 510. n. 84. Tab. 79. f. 1. 2. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 348. — TYZ. ORN. POW. I. p. 443. sp. 34.
Motacilla phoenicurus L. FN. SUEC. 257. — GM. LSN. XIII. I. p. 987. n. 34. — PALL. ZOOG. I. p. 476. n. 115.
Motacilla erithacus GM. LSN. XIII. I. p. 988. n. 35. (♀ et ♂ juv.?).
Le Rossignol de muraille BUFF. OIS. 5. p. 170. Tab. 6. f. 2. — PL. enl. 351. f. 1. 2.
Ruticilla phoenicurus KEYS. et BL. WIRBTH. EUR. n. 239.
Phoenicura ruticilla SW.
Ruticilla phoenicura BP. CONSP. p. 296. sp. 1.

Czerwony ogonek RZĄCZ. — Pliszka czarnogardł KLUK. — Gajówka pliszka TYZ. — Ludarka rotochwast WAGA. — Gajówka (rudogon) ogrodowa WODŹ. — Słowik mурowy gm.

Ogon rdzawy; u samca czoło i brwi białe; twarz z szyją czarne; piersi rdzawe, tył głowy i kark popielaty. Samica z wierzchu szara, od spodu rudawo szara.

Nogi i dziób czarne, wewnątrz dzioba żółte; tęczce czarniawe.

U samca czoło białe, kolor ten księżycowato po nad oczami na tył głowy zachodzi; białosć ta ograniczona od dzioba kolorem czarnym, zajmującym całe boki głowy i całą szyję. Piersi i boki jaskrawo rude, ku tyłowi kolor ten coraz bledszy, przechodzi w płowy na pokrywach podogonowych; środek brzucha czysto biały. Tył głowy wraz

z karkiem i plecami popielaty, kuper i pokrywy ogonowe rude. Sterówki rdzawo rude, prócz dwóch środkowych szaro brunatnych, dwie także skrajne mają przy końcach brzożki tegoż samego koloru. Lotki podobnie szaro brunatne.

W barwie zimowej samiec ma czarność upstrzoną na szyi płowemi końcówkami piórek, kolor popielaty na tyle głowy, karku i plecach stłumiony szarawym odcieniem, podobnie jak rudy na piersiach płowemi końcówkami, rudosć na bokach ciała znacznie bledszą. Pióra skrzydłowe płowo obwiedzione.

Samiec młody w pierwszej zimowej odzieży ma wierzch głowy, kark i plecy szaro brunatnawe, bez śladu białosć na czole, cokolwiek tylko białawy kolor występuje na brwiach. Szyja i boki głowy szare. Piersi i boki ciała rude, białemi końcówkami mocno upstrzone. Nadlotki i lotki ramieniowe mają szerokie obwódki rudawe. Inne części jak u starych.

Koloryt na ptakach w tym stanie pochodzi od samych końcówek piór, które przy nasadach na czole są białe, na szyi czarne, a na karku i plecach popielate; zmieniają się przed wiosną, to jest dostają właściwych kolorów bez zrzucania piór.

Samica ma cały płaszcz brunatno szary; od spodu na szyi jest szara, biaława cokolwiek na środku gardzieli i przed oczami, na piersiach rudawo szara, na bokach i pokrywach podogonowych czyścić rudawa, sam środek brzucha białawy. Ogon i kuper jak u samca, skrzydła bledsze, to jest więcej brunatnawe. Nogi i dziób czarniawo brunatne.

Młody w pierwszym piérzu z wierzchu szaro, rudawo i czarniawo pstry, w ten sposób, że tło każdego piórka jest szare, na środku duża plama rudawa, a przy końcu poprzeczny pasek czarniawy. Cały spód rudawo płowy, falowany ciemnymi, wązkimi prążkami na szyi, piersiach i bokach. Na kuprze rudym ciemne, subtelne falowanie. Pióra skrzydłowe mocno rudawo obwiedzione; ogon jak u starych. Dziób i nogi szaro cieliste.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość całkowita	147	—
" siagu	242	—
" ogona	60	55
" skrzydła złożonego	77	78
" dzioba od kąta	18	16
" " od nozdrzy	9	8
" skoku	21	22
" palca środkowego	13	13
" pazura	4	4
" ksiuka	7	7
" pazura	5	5.

Jaja podługowate, mniej więcej mocno w końcu cieńszym zeszcupione; zielonawo modre blade, tego prawie koloru, co jaja drozda skalnego; skorupa na świeżych mocno przeświecająca.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 20\frac{1}{2} - 13\frac{1}{2} \\ 19 - 13 \\ 19 - 14 (3) \\ 18\frac{1}{2} - 13 \end{cases}; \quad 2 \begin{cases} 19 - 13\frac{1}{2} \\ 18\frac{1}{2} - 13 (3) \\ 18\frac{1}{2} - 13\frac{1}{2} \\ 18\frac{1}{2} - 14 \end{cases}; \quad 3 \begin{cases} 19 - 14 \\ 18 - 13\frac{1}{2} (3) \\ 18 - 14 \end{cases}; \quad 4 \begin{cases} 18\frac{1}{2} - 13 \\ 18 - 13 \\ 17 - 14 \end{cases}$$

Pleszka szeroko jest po starym ładzie rozmieszczona, przebywa bowiem w całej Europie, w całej prawie Azji i w całej Afryce. U nas pospolita we wszystkich okolicach, przybywa w początku Kwietnia, do połowy Października odlatuje, chociaż niekiedy pojedynczo do końca tego miesiąca spotykać się dają. Nigdzie nie trzymają się one w większych ilościach lecz w rozproszonym, wszędzie, gdzie są stare dziuplaste drzewa, to jest po lasach, sadach, alejach, i razem z kopcuszką w skałach. W czasie zaś wiosennych i jesiennych przelotów najwięcej po gęstych sadach i zaroślach, przy łąkach i wodach, w większych ilościach się zbierają. Żerują po ziemi najwięcej w gaszczach, często także wyskakują na ściółki i trawniki między drzewami położone. Ptaszyna bardzo zwinna i ostrożna, ciągle ożywiona, potrząsa ogonkiem właściwym sobie sposobem, to jest szybko nim kilka razy bezpośrednio porusza i wciąż pokłaskuje. Śpiew cokolwiek chrapliwy, dosyć jednak urozmaicony i przyjemny; najczęściej śpiewa wysoko na drzewach, na skałach lub starych murach. Gnieździ się po dziuplach nisko położonych, najczęściej w drzewach owocowych, w lipach i grabach; po lasach najpospoliej w drzewach liściowych, niekiedy jednak i w sosnach; prócz tego w dziurach starych murów i drewnianych budowli między drzewami położonych, w tych ostatnich zwykle na węglach lub poddaszach, a w altanach ogrodowych najczęściej w szparach za odstającą korą; w skałach podobnie jak kopcuszką. Gniazdo umieszcza na dnie dziury nie zbyt głębokiej; na zewnątrz ściele obficie mech suchy, wewnątrz delikatne, suche trawy, sam zaś środek siercią, piórami i rozmaitymi puchami suto wykłada. Kształt gniazda zastosowany do miejsca, wewnątrz czarkowate, głębsze od półkuli i dosyć wygładzone.

Niesie jaj 5, 6 lub 7, powtórnie 4 lub 5. Przy gnieździe stare nie są już tak ostrożne jak zwykle, i zalatują w koło przechodzących obok gniazda ludzi, i podejrzanych zwierząt, przysiadają bardzo blisko po gałązkach i ciągle pokłaskują.

83. *Ruticilla tithys*. *Kopcuszek*.

Ruticilla gibraltariensis BRISS. Av. 3. p. 407. n. 16.

Sylvia tithys LATH. Ind. Orn. 2. p. 512. n. 16. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 3. p. 525. n. 85. Tab. 79. f. 3. 4. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 350. — TYZ. Orn. pow. I. p. 442. sp. 33.

Sylvia gibraltariensis et *atrata* LATH. Ind. Orn. 1. c. p. 513. n. 17. et p. 514. n. 21.

Motacilla gibraltariensis GM. LSN. XIII. I. p. 987. n. 160.

Motacilla atrata GM. LSN. XIII. I. p. 988. n. 162.

Motacilla erithacus. PALL. Zoog. I. p. 475. n. 114. (exc. synon.).

La Rouge-queue BUFF. Ois. 5. p. 180.

Ruticilla tithys KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 240. — BP. Consp. p. 296. sp. 2.

Pliszka czerwogon KLUK. — Gajówka kopcuszką TYZ. — Ludarka strzyżokos WAGA. — Gajówka (rudogon) kopcuszką WODZ. — Kowalik, węgielnik gm. w Olkuskiem. — Młaskacz gm. w Ojcowie. — Gazda szalaśny w Tatrach.

Ogon rdzawy. Samiec z wierzchu popielato czarniawy, od spodu czarny; na skrzydle białe lusterko. Samica brudno popielata.

Samiec stary ma wierzeh głowy czysto popielaty, kark i plecy czarniawe, kuper światlejszy; boki głowy, szyja i piersi czarne; brzuch i boki popielate, sam środek brzucha białawy. Pokrywowy ogonowy i ogon rude, prócz dwóch środkowych sterówek szaro brunatnych; pokrywowy podogonowy także rude, lecz bledsze od wierzchnich. Skrzydła czarniawe, nadlotki ramieniowe i lotki im odpowiadające przy nasadzie szeroko białe brzeżyste, co tworzy dość znaczne białe lusterko skrzydłowe. Dziób i nogi czarne, zajady i wewnątrz dzioba żółte, tęczce czarniawe.

Samiec w odzieży zimowej tém się odznacza, iż całe tło na wierzchu ciała ma jednostajne, ciemno szare, czarność spodu poplamioną szaremi końcówkami piór; wszystkie pióra skrzydłowe szaro oprowadzone, i białosć lusterka mniej czysta, lecz dalej się rozciąga, to jest brzegi lotek ramieniowych dalej są białe. Podobnie jak w gatunku poprzedzającym zmienia się na odzież wiosenną bez pierzenia.

Samica cała szaro popielata, bledsza cokolwiek od spodu, a głównie na środku brzucha. Ogon ma jak u samca, z tą różnicą, że wszystkie sterówki mają przy końcu brunatne plamy. Nogi i dziób jak u samca.

Samica w zimowej odzieży różni się barwą całego ciała mocniej szarą i wszędzie prawie jednostajną; wszystkie pióra skrzydłowe jaśnieją ma obwiedzione.

Młode w pierwszym piérzu tło mają podobne do samicy zimowej, upstrzone poprzecznymi ciemnymi prążkami dosyć subtelnymi; niższa część brzucha i podbrzusze nieplamiste, w kolor rudawy przechodzące. Obrzeżenie piór skrzydłowych rudawe. Ogon jak u starej samicy. Nogi i dziób brunatne.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	88	87
" ogona	63	62
" dzioba od kąta ust	16	16
" " od nozdrzy	8	8
" skoku	25	23
" palca środkowego	16	16
" pazura	5	4
" ksiuka	8	8
" pazura	6	6

Jaja czysto białe; z kształtu i delikatności skorupy podobne do pleszczynych.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 19 - 15 (2) \\ 19 - 14\frac{1}{2} \\ 18 - 14\frac{1}{2} \end{cases}; \quad 2 \begin{cases} 19 - 14 (2) \\ 19 - 13\frac{1}{2} \end{cases}$$

Kopcuszką mieszka w Europie południowej i środkowej, w północnej Afryce i w Azji zachodniej. Przebywa w okolicach skalistych, z tego powodu wiele miejscowości zupełnie pomija. U nas znajduje się tylko w okolicy skalistej razem z drozdem skalnym i opocznikiem czarnogłowym; to jest

zaczawszy od Częstochowy i Kiele aż do granicy południowo zachodniej Królestwa. Jest tam nierównie pospolitsza od dwóch wyżej wymienionych ptaków; w innych okolicach Królestwa Polskiego nigdy się nie pokazuje, prócz tylko miasta Warszawy, gdzie kilka par wywodzi się po dużych składach drzewa znajdujących się w różnych punktach miasta. Przybywa tu tylko na lato, we Wrześniu zupełnie wylatuje. W okolicy wyżej wymienionej trzyma się nie tylko samych skał, lecz zarówno osiedla się po wsiach i miasteczkach. Mniej kształtna i wysmukła od pleszki, obyczaje ma dosyć do niej zbliżone, równie jak tamta płochliwa i ruchawa, podobnie potrzasa ogonkiem i pokłaskuje. Śpiewa mniej dobrze, to jest głos ma mocno chrapliwy i mniej urozmaicony; śpiewając siada najczęściej po skałach, po dachach i kominach. Gniewdzi się najczęściej po skałach i murach, w dziurach i szczelinach nie zbyt głębokich lub za odstającymi kamieniami; znaczna jednak ilość w budynkach drewnianych i w górskich szałasach pod dachami najczęściej na płatwie przy krokwi, lub na węgle zewnątrz budowli. Gniazdo bardzo podobne do pleszczy-nego i słane z podobnych materiałów. Wywodzą się po dwa razy, w pierwszym razie niosą w Maju 5, 6 lub 7 jaj, powtórnie w końcu Czerwca lub w Lipcu 3, 4 lub 5. Młode po wylocie z gniazda ciągle przebywają razem i od razu są tak płochliwe jak ich rodzice.

CYANECULA.

Ogon rdzawy od nasady, szerokim ciemno brunatnym pasem zakończony; w końcu równo przycięty, prócz skrajnych sterówek cokolwiek krótszych. Lotka 2a krótsza od 6ej, 3ia najdłuższa, 4a z 5ą prawie jej równe. Samce odmienne od samiec. Gniewdzą się na ziemi. Jaja bardzo blade i drobno upstrzone.

84. *Cyanecula leucocyana*. *Podróżniczek*.

Cyanecula BRISS. Av. 3. p. 413.

Sylvia suecica LATH. Ind. Orn. 2. p. 521. n. 43. — NAUM. Vög.

Deutschl. II. 2. p. 414. n. 77. Tab. 75. f. 3. 4. 5. — BREHM,

Natg. eur. Vög. p. 341. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 442.

Sylvia cyanecula MEY. u. WOLF. Taschb. 1. p. 240.

Motacilla suecica L. Fn. suec. 259. — GM. LSN. XIII. I. p. 989. n. 37.

La Gorge-bleue BUFF. Ois. 5. p. 206. Tab. 12. — PL. enl. 361. f. 2. et 610. f. 1. 2. 3.

Saxicola suecica KOCH, Baier. Zool. 1. p. 189. n. 110.

Sylvia Wolfi BREHM, Natg. eur. Vög. p. 344 (var.).

Cyanecula suecica KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 237. — BP. Consp. p. 296. sp. 1.

Cyanecula leucocyana BREHM, Vög. Deutschl. p. 353.

Pliszka błękitnoperś KLUK. — Gajówka modra TYZ. — Ludarka błękitna WAGA. — Jasnokusza PIETR. — Podróżniczek gm.

Ogon od nasady rdzawy, w końcu ciemno brunatny; wierzeh ciała ciemno szary, brzuch biały. U samca cały przód szyi turkusowo błękitny, z białą na środku plamą, na piersiach pas rdzawy. U samicy w koło przodu szyi pas czarniawy.

Stary samiec ma cały płaszcz ciemno szary, z tego wierzeh tylko głowy znaczony czarniawymi plamami, zgęszczonymi po nad brwiami; nad okiem wązka brew rudawo płowa, i także wązkie okrażenie oka; lotki jaśniejsze wazutko obrzeżone. Ogon w dwóch trzecich częściach od nasady rdzawo rudy, zakończony ciemno brunatnym pasem, węższym na skrajnych sterówkach a rozszerzonym ku środkowi, dwie średnie sterówki są całkowicie koloru płaszcza. Cały przód szyi ku piersiom zajmuje duża tarcza turkusowo błękitna, jedwabisto połyskująca, z czysto białą plamą także połyskującą na samym środku tarczy; tarcza ta od dołu kończy się czarniawym pasem, po którym następuje szerszy rudy, całą pierś zajmujący, często od czarniawego odgraniczony prążkiem białawym, mniej więcej znacznym. Środek brzucha biały; boki szarawe, pokrywy podogonowe rudawo płowe. Dziób czarny, zajady i wnętrze żółte; nogi cielisto szare; tęczce czarniawe.

Dosyć one przedstawiają odmian w pasach po tarczy błękitnej następujących, więcej jednak uderzające są różnice pod względem środkowej plamki, to jest dość często trafiają się indywidua niemające żadnego jej śladu, a częściej oprowadzoną do nasad piór w tém miejscu białych, zakrytych pod niebieskimi końcami. Druga odmiana trafia się z plamką rudą, taka u nas bywa bardzo rzadką, lecz jest stałą w całej Azji północnej. Odmiany te niektórzy ornitologowie uważają za oddzielne gatunki; pierwsza nie przedstawia żadnego znaczenia, albowiem jest tylko indywidualną w rozmaitych stopniach, jak się to wyżej nadmienilo; druga zaś jest stałą w północnej Europie; w środkowej Europie jest bardzo rzadką, krajowej takiej nigdy nie widziałem, lecz posiadałem egzemplarz mający na białej plamie rude plamy i pojedyncze piórka.

Samiec w zimowej odzieży odznacza się jasnym obrzeżeniem piór skrzydłowych, białawymi końcówkami na rudym pasie piersiowym, i rudawo płowym kolorem brzucha.

Samica różni się jedynie od samca brakiem tarczy błękitnej na przodzie, w miejscu której ma na środku szyi plamę białawo płową, otoczoną szerokim pasem czarniawym, przechodzącym po nad piersią na boki szyi; pod tą pręgą na piersi znajduje się jeszcze pas blade rudawy w miejscu mocno rudego u samców. W ogólności część ta upiśnienia jest u nich bardzo zmienna, wiele bowiem przedstawia drobnych indywidualnych różnic. Stare samice mają na licobrodach i na spodniej części ciemnej pręgi mniej więcej niebieskich piórek, im starsze tém więcej, młode nie tego koloru nie posiadają.

Młode w pierwszym piérzu są czarniawe, gęsto upstrzone podługniemi, rudawymi plamkami, środek każdego pióra zajmującymi; na spodzie plomyki te są blade i znacznie większe, tak, że na gardle i na brzuchu większą przestrzeń na każdym piórze zajmują niż czarniawe brzegi. Pióra skrzydłowe rudawo obrzeżone, pokrywy podobnie jak grzbiet plamiste, a w końcach nadlotek rudawe plamki tworzą jasną przepaskę. Pas w końcu ogona szerszy i ciemniejszy niż u starych, brzeżki także są jaśniejsze. Pokrywy ogonowe rude, a podogo-

nowe płowe, jedne i drugie nieplamiste. Dziób i nogi jaśniejsze niż u starych.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	74	73
" ogona	57	56
" dzioba od kąta ust	17	16
" " od nóżdży	8,5	8
" skoku	27	27
" palca środkowego	14	14
" pazura	5	5
" ksiuka	7	7
" pazura	7	7

Jaja seledynowo zielone, czerwonawemi, bardzo blademi plamkami bardzo gęsto upstrzone, plamki te mało się od tła odznaczają, ale zmieniają jego kolor, na niektórych plamki są zupełnie niewidoczne i zmienione prawie w jednostajną polewę, nadającą im kolor brudno różowy. Kształt najczęściej miernie podługowaty. Polysk dość mocny.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{pmatrix} 20 & - & 12\frac{1}{2} \\ 20\frac{1}{2} & - & 13\frac{1}{2} \\ 20\frac{1}{2} & - & 13 \end{pmatrix}; 2 \begin{pmatrix} 20 & - & 14 \\ 19 & - & 13\frac{1}{2} (2) \\ 19 & - & 13 \\ 18\frac{1}{2} & - & 13\frac{1}{2} \\ 18 & - & 13\frac{1}{2} \end{pmatrix}; 3 \begin{pmatrix} 19\frac{1}{2} & - & 14\frac{1}{2} \\ 19 & - & 14\frac{1}{2} \\ 19 & - & 14 (2) \end{pmatrix}; 4 \begin{pmatrix} 19 & - & 14 \\ 18\frac{1}{2} & - & 14 (2) \\ 18 & - & 14 \end{pmatrix}; 5 \begin{pmatrix} 18\frac{1}{2} & - & 14\frac{1}{2} \\ 18 & - & 14 (3) \end{pmatrix}.$$

Mieszka w całej Europie środkowej i południowej, i w Afryce północnej. U nas w całym kraju pospolity, a nawet w okolicach błotnistych bardzo obfity. Przez cały czas legowy trzyma się błotnistych i nadwodnych zarośli, lubi szczególnie wilgotne gaiki olszowe, zarówno stare jak i krzakowe, i w tych osiedla się najobficiej; zarośla łożowe w mniejszej ilości zamieszkuje; w ogrodach wilgotnych przy wodach trafia się także; w głębi lasów przy łączkach, bagnach i strumieniach tak samo przebywa jak i w miejscach otwartych. Dostępcie przylatuje, w początku bowiem Kwietnia, nim jeszcze krzewina rozwijać się zaczyna, już się pierwsze pokazują i zaraz śpiewać zaczynają. Trafia się nieraz, że śniegi jeszcze na kilka dni spadną, co jednak dość wytrwale znoszą. Przez Sierpień i początek Września wędrują z powrotem na południe, i w takim razie nie trzymają się już zarośli, ale zapadają głównie po polach, i ogrodach warzywnych, to jest: w tatarkach, kapustach, kartoflach, burakach i innych na pniu jeszcze w tym czasie będących zasiewach, gdzie wyłącznie na ziemi w ukryciu przebywają.

Przy piękności upierzenia, stawiającej tego ptaszka w rzędzie najładniejszych Europejskich ptaków, jest bardzo zgrabny, kształtny i zwinny; ruchy ma dosyć ożywione, skacze dużo po ziemi nie tylko w gąszczach, ale często wychodzi na trawniki, drożyny i groble; chodząc trzyma ogon ciągle do góry pionowo zadarty, często przystaje i podobnie się prostuje jak drozdy i słowiki. Po krzakach kryje się w gęstwinie, częściej siada nisko po krzewach aniżeli wysoko na drzewach. Mniej ostrożny i bojaźliwy niż kopeiuszka i pleszka, człowieka mało się obawia, a w ogóle najwięcej zbliżenia obyczajowego ze słowikami okazuje.

Dużo bardzo śpiewa; głos jego silny i urozmaicony, mimo ostrzej chrapliwości dosyć jest przyjemny. Śpiewając siada gdziekolwiek nisko w gałęziach, zawsze w bliskości gniazda i od czasu do czasu wylatuje na kilka stóp w górę z roztoczonym ogonem i machając skrzydłami opuszcza się powolnie

w gęstwinie, ciągle wyśpiewując. Przez noc więcej śpiewa niż we dnie, a jest rzeczą osobliwą, że głos nocny do dziennego jest niepodobny, traci bowiem zupełnie chrapliwość i staje się zupełnie czystym i melodyjnym, szczególnie gdy z pewnej odległości jest słyszany. W ogóle zaś wiele różności w tym względzie przedstawiają, jedne nierównie są lepszymi śpiewakami od innych, tak pod względem czystości i mocy głosu, jak i układu pieśni. Niektóre nawet indywidualnie tak odmiennie śpiewają, iż trzeba znacznej wprawy do poznania ich po głosie, a nieznanego w błąd wprowadzają.

Gnieździ się zawsze na ziemi i bardzo skrycie; najczęściej w gęstym posuszu traw lub paproci zarastających karczce olszowe, między pędami krzewiny, przy samym pniu drzewa, albo też w gęstym chwacie na miejscu czystym wśród zarośli, na burcie rowu lub na kępcie. Trudno znaleźć to gniazdo z tego powodu, że samica ucieka z niego pieszo, lub lotem między chwastem przy samej ziemi do pierwszego krzaka się przemyka, a samiec, w bliskości zawsze przebywający, niechém jej nie zdradza. Przy dzieciach tak zalatują jak inne gatunki i podobnie pokłaskują. Gniazdo składa się na zewnątrz z grubego pokładu liści i mchu, wewnątrz z traw miękkich dość gładko ułożonych. Dostępcie jest foremne, czarkowate, z wnętrzem dosyć głębokiem; tak bywa osadzone w dołku, że brzegi równają się prawie z powierzchnią gruntu. Niesie pospolicie 6 jaj, rzadziej 5, a jeszcze rzadziej 4. Po utracie gniazda drugie sporządza.

PHILOMELA.

Ogon mocno w końcu zaokrąglony, jednokolorowy; obie płcie jednakowe; jaja nieplamiste; gnieźdzą się na ziemi.

85. *Lusciola philomela*. Słowik szary.

Luscinia major BRISS. Orn. 3. p. 400. A.

Motacilla luscinia major GM. LSN. XIII. I. p. 950. 1 β.

Sylvia philomela BECHT. Natg. Deutschl. 3. p. 507. — Taschb. 1. p. 167. —

NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 362. n. 74. Tab. 74. f. 1. —

BREHM, Natg. eur. Vög. p. 323. — Tyz. Orn. pow. 1. p. 432. sp. 16.

Motacilla aedon PALL. Zoog. 1. p. 486. n. 122.

Curruca philomela KOCH, Baier. Zool. 1. p. 154. n. 75.

Lusciola philomela KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 233.

Philomela major SW. — BP. Consp. p. 295. sp. 2.

Gajówka słowik szary Tyz. — Pokrzywka bekwerek WAGA. — Słowik wielki PIETR.

Z wierzchu szary; spód białawy; piersi szarawe, wyraźnie chmurkowane; ogon szaro rudawy.

Gatunek ten większy od słowika rdzawego, prócz różnic kolorytu, głównie się od tamtego odznacza odmiennym stosunkiem kilku skrajnych lotek, a mianowicie: 1a jest krótsza, 2a mało krótsza od 3ej najdłuższej, a dłuższa jest cokolwiek od 4ej.

Stary ptak na płaszczu jest brunatno szary, w oliwkowy cokolwiek wpadający; ogon rdzawo szary; szyja, piersi i boki szarawe; piersi wyraźnie chmurkowane; środek brzucha biały, pokrywy podogo-

nowe białawo płowe; okrażenie oczów popielatawe; na lotkach przebiega cokolwiek rdzawego odcienia. Dziób i nogi brunatno rogowe; tęcze czarne. Trafiają się bardzo rzadkie indywidua niemające chmurkowania na piersi. Samica niczem się nie różni.

Pierwsza zimowa odzież cokolwiek ciemniejsza, głównie się odznacza rudawymi plamkami na końcach nadlotek.

Młode w pierwszym upierzeniu tło na płaszczu mają ciemniejsze, więcej oliwkowe, gęsto posypane płowymi plamkami, okrągławymi na głowie i karku, podłużnie poprzecznymi na barkach i kuprze; prócz tego każde pióro zakończone ciemniejszą od tła obwódką. Od spodu zaś są szarawo białawe, falisto ciemno upstrzone, bardzo drobno i nieznacznie na szyi, najmocniej na piersi; środek brzucha i pokrywy podogonowe białe. Dziób jaśniejszy niż u starych, nogi białawo cieliste.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♀
Długość całkowita	185	180	—
" siągu	285	280	—
" ogona	77	75	65
" skrzydła złożonego	96	92	86
" dzioba od kąta	19	20	18
" " od nozdrzy	8	10	8
" skoku	29	30	29
" palca środkowego	17½	16	16
" pazura	4	5	5
" kciuka	8½	8	8
" pazura	6	7	7.

Jaja brudno seledynowe, lub czerwono oliwkowe, nieplamiste; niektóre z pierwszych mają koniec grubszy zafarbowany oliwkowo czerwonym kolorem; trafiają się jednak bardzo rzadkie odmiany, upstrzone tak zupełnie jak jaja podróżniczka i zupełnie do nich kolorem podobne. Polysk mocny.

Wymiary jaj zniesieniami:

1 { 23 — 15 (2); 23 — 16 (2);	2 { 22 — 16; 20,5 — 15; 20 — 16	3 { 21,5 — 17 (2) 22 — 17 21 — 16 20,5 — 16,5.

Słowik ten mieszka na wschodzie Europy. U nas pospolity, nie wszędzie jednak zarówno i nie we wszystkich okolicach się znajduje. Lubi bowiem przebywać w zaroślach wilgotnych, a szczególnie po olszynach błotnistych i łożach nadwodnych, stąd więc w części kraju położonej po prawej stronie Wisły, więcej wilgotnej, nierównie jest obfitszym od słowika rdzawego, a w części po lewej stronie tej rzeki rzadszy, lubo i tu nad rzekami i w miejscach stosownych także dosyć pospolity. W suchych zupełnie miejscowościach, jak w Krakowskim i na pograniczu Szlązka, rzadki. W Niemczech jeszcze rzadszy, i dalej ku zachodowi już nieznany. W stronie wschodniej kraju, gdzie się obficie znajduje, nie tylko trzyma się miejsc wilgotnych, ale przebywa we wszystkich zaroślach, zagęszczonych lasach i sadach. Przylatuje około Kwietnia, i w parę dni zaraz śpiewać zaczyna; wynosi się całkowicie przed końcem Sierpnia.

Nie tylko między krajowymi ptakami, ale nawet w ogóle uważany jest on za najlepszego śpiewaka; głos ma czysty, wesoły, doniosły i prawdziwie

muzykalny, z żadnym innym porównać się niedający, strofy jego są wyraźne i zrozumiałe, a pod względem czystości tonu żaden ptak mu nie wyrówna. Śpiew ten tak jest wyrobiony i ustalony, iż daje się naśladować z większym lub mniejszym powodzeniem na niektórych instrumentach, lecz zgłoskami i słowami w żaden sposób wyrazić się nie da. BECHSTEIN i NAUMANN próbowali tym sposobem całą pieśń słowiczą przedstawić, lecz znający go dobrze nie z tego nie rozumie, tem więcej nieznający żadnego pojęcia nabrać nie może. Przez cały czas slania gniazda i wysiadywania samce po całych dniach śpiewają niezmordowanie, aż do godziny 10 przed północą, to jest chwili, w której wszystkie razem i regularnie ustają, po północy zaraz rozpoczynają i już bez przerwy wyśpiewują. W środku dnia także około południa przez parę godzin odpoczywają. Każdy samiec ustaje, jak tylko pisklęta się wylęgła, a ponieważ to dość regularnie następuje, w przeciągu kilku dni wszystkie się ucisza. Pospolicie naznaczają termin tego na dzień Świąt Wita (15 Czerwca), lecz nie tak ściśle się one tego trzymają i samce niektóre odzwyczajają się ku końcowi tego miesiąca, nie jest to jednak już ów śpiew majowy. W końcu Lipca i w początku Sierpnia znowuż kiedy niekiedy jakiś samiec przy dzieciach latających zaśpiewa, ale już cicho i krótko, zarywa tylko niektóre strofy; zdaje się z tego jakby zapomniał, co umiał przez wiosnę. Chowane w klatce nierównie dłużej śpiewają, niektóre z nich zaczynają już w Lutym i do Września nie ustają.

Na wolności obiera sobie słowik krzak lub drzewo w bliskości gniazda i ciągle w jednym miejscu, na jednej prawie gałęzi wyśpiewuje; chociaż lubi przelatywać czasami i odzywać się w różnych miejscach, ma jednak zawsze ulubione swe siedlisko.

W ogóle jest on samotny i tajemniczy, kryje się najwięcej po gąszczach, a chociaż nie jest zbyt płochliwy, nie lubi, aby mu się człowiek przypatrywał, lecz zaraz gdzieindziej przelatuje, albo też ucisza się na chwilę. Przytem jest bardzo ciekawy, skoro dojrzy człowieka lub jakiego zwierza zalatuje po gęstwinie i ciągle się odzywa właściwym sobie sposobem, to jest po mocnym kłasnieniu kruczy przeciągle; a skoro tylko człowiek posiedzi na miejscu i ziemię poruszy, natychmiast po jego odejściu przylatuje w to miejsce dla obejrzenia i przeszkakania. Z tego zwyczaju ptaszniczy bardzo korzystają umiędzy i tym sposobem zwabiają go do siodeł lub lapek na ziemi zastawianych.

Żeruje w gęstwinach po ziemi, chociaż lubi często wychodzić na drożyny i trawniki; jada rozmaite ziemne owady, pajaki i robaki, szczególnie zaś chętnie jest na mrówcze poczwarki. Chodząc często ogon zadziiera, a śpiewając spuszcza go na dół.

Gnieździ się na ziemi między chwastami, nie zbyt gęstymi lecz dobrze powierzchnię okrywającymi; najczęściej pod krzakiem, a szczególnie rozścielającym gałęzie po ziemi jak agrest, porzeczki, maliny itd., często także na równym zupełnie miejscu w pośród zarośli. Gniazdo ściele w dołku tak głębokim, aby się mogło całkowicie pomieścić; zaczyna je grubym pokładem suchych liści drzewnych, wewnątrz którego wyściela właściwe gniazdo z grubych suchych traw i gałązek zielnych, coraz cieńszych i delikatniejszych ku środkowi, który ostatecznie włosieniem utrwała. Wnętrze dość wygładzone, głębokie; cała budowa mało staranna, gruba i nietrwała; same brzegi cokolwiek nad powierzchnię wystają. Niesie zwykle 6 jaj, rzadziej 5 lub 4; raz tylko się gnieździ, lecz gdy pierwsze zniesienie utraci, powtórnie nowe gniazdo sporządza. Rodzice przebywają z młodemi aż do czasu odlotu.

86. *Lusciola luscinia*. Słowik rdzawy.

Sylvia luscinia LATH. Ind. Orn. 2. p. 506. n. 1. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 373. n. 75. Tab. 74. f. 2. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 322. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 432. sp. 15.

Motacilla luscini L. Fn. suec. 244. — Gm. LSN. XIII. I. p. 950. n. 1. — PALL. Zoog. 1. p. 485. n. 121.

Le Rossignol BUFF. Ois. 5. p. 81. Tab. 6. f. 1. — Pl. enl. 615. f. 2.

Curruca luscini KOCH, Baier. Zool. 1. p. 154. n. 74.

Lusciola luscini KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 234.

Philomela luscini Bp. Consp. p. 295. sp. 1.

Słowik pospolity KLUK. — Pliszka słowik JUNDŹ. — Gajówka słowik rdzawy TYZ. — Pokrzywka słowik WAGA. — Słowik zwyczajny PIETR.

Z wiérzchu rdzawo szary; spód biały, na piersiach bardzo słabo szarawy, ogon rdzawy.

Lotka 1a dłuższa niż u poprzedzającego, 2a znacznie krótsza od 3ej i 4ej prawie równych, i krótsza cokolwiek od 5ej, lecz znacznie dłuższa od 6ej.

Stary ptak z wiérzchu jest rdzawo szary, mocniej rdzawy ma ogon niż poprzedzający; nad okiem brew popielatawa przedłużona i rozszerzona na bokach karku; okrażenie oka białawe; spód cały znacznie jaśniejszy niż u poprzedzającego, biały na podgardlu i całym brzuchu, na bokach szyi i piersiach słabo szarawy bez żadnego chmurkowania; boki brzucha podobnie szarawe; pokrywy podogonowe mocniej płowe niż u słowika szarego. Dziób i oko takie same; nogi cokolwiek jaśniejsze.

Samica niczem się także nie odznacza.

Młode w pierwszym piérzu podobne zupełnie do młodych słowika szarego, lecz tło na płaszczu mają cokolwiek rdzawe i podobnie i na ogonie odcień ten więcej przebija.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość całkowita	175	170
" siągu	271	265
" ogona	73	68
" skrzydła złożonego	87	85
" dzioba od kąta	20	20
" " od nozdrzy	9	9
" skoku	27	28
" palca środkowego	15	16
" pazura	5	5
" ksiuka	8,5	9
" pazura	6	6.

Jaja są bardzo podobne do poprzedzających, najpospoliej jednak mają kolor seledynowy tak jasny, jaki się na tamtych nie trafia; inne odmiany też same zupełnie kolory przedstawiają. Połysk jednakowy, toż samo i kształt, głównie więc odznaczają się widoczną różnicą wielkości.

Wymiary jaj zniesieniami:

1	21 — 15	2	22 — 16
	20 — 15		20 1/2 — 16
	20 — 14 1/2		20 — 16 1/2
	19 1/2 — 15		20 — 16 (2).

Gatunek ten mieszka w całej Europie i w Afryce północnej; pospolitszy na zachodzie, u nas o wiele rzadszy od poprzedzającego, w okolicach jednak suchych i wzgórkowatych pospolity, a w innych miejscowościach wszędzie, chociaż w małej liczbie, się znajduje, nawet w bagnistych olszynach i zaroślach trafia się w pojedynczych parach. Obyczaje zupełnie takie same jak i poprzedzającego. Śpiew bardzo podobny, o wiele jednak mu ustępuje, głos mniej czysty, mniej doniosły i mniej wyrobiony, nie wyciąga tonów tak dobitnie, kończy krócej i wrzaskliwie; przy pewnej wprawie łatwo go poznać po głosie. Indywidua mieszkające w okolicach, gdzie się obydwu słowiki znajdują, widocznie śpiew swój wykształcają, tak dalece, że wiele samców już się zbliża do tonów tamtego lepszego śpiewaka, chociaż nigdy mu nie dorówna. Przeciwnie okazy żyjące w okolicach, gdzie nie ma wcale słowika szarego, najgorszymi są śpiewakami; tak np. nie ma żadnego porównania w śpiewie słowików rdzawych z okolic Olkusza lub Częstochowy ze śpiewem ptaków okolic Warszawy lub Lublina. Jest znacznie mniejszy i więcej rudy od poprzedniego, łatwy więc na pierwszy rzut oka do poznania, nawet z daleka, bez uciekania się do cech w opisie wymienionych. Gnieździ się w podobnych miejscach, gniazdo zupełnie takie samo, lecz cokolwiek mniejsze. Liczba jaj ta sama. Z resztą wszystko, co się o tamtym powiedziało, do niego stosować się może.

ERYTHACUS.

Ogon koloru płaszcza, równo w końcu przycięty. Obie plecie jednakowe. Gnieździ się na ziemi. Jaja mocno upstrzone.

§7. *Erythacus rubecula*. *Rudzik*.

Rubecula s. *Erythacus* BRISS. AV. 3. p. 418. n. 21.

Sylvia rubecula LATH. Ind. Orn. 2. p. 520. n. 42. — NAUM. Vög.

Deutschl. II. 2. p. 397. n. 76. Tab. 75. f. 1, 2. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 351. — Tyz. Orn. pow. 1. p. 441. sp. 31.

Motacilla rubecula L. Fn. suec. 260. — Gm. LSN. XIII. I. p. 993. n. 45. — PALL. Zoog. 1. p. 491. n. 126.

Rouge-gorge BUFF. Ois. 5. p. 196. Tab. 11. — Pl. enl. 361. f. 1.

Dandalus rubecula BOÏÉ.

Erythacus rubecula KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 238.

Rubecula familiaris BLYTH.

Rubecula rubecula Bp. Consp. p. 295. n. 1.

Ludarka MYŚL. Pr. — Popek RZĄCZ. — Pliszka czerwogardł KLUK. —

Gajówka rudzik TYZ. — Ludarka rudzik WAGA. — Gajówka (rudogon) rudopiers WODŹ. — Czerwienka PIETR. — Raszka, włodarka gm.

Płaszcz i ogon oliwkowy, twarz i piersi rudo pomarańczowe; brzuch biały.

Stary ptak ma cały wiérzech, skrzydła i ogon oliwkowe; boki szyi i piersi popielate; sam przód czoła, boki twarzy, gardziel i przód piersi zajmuje rudo pomarańczowa wielka tarcza, na środku piersi sercowato wycięta; brzuch, środek podbrzusza i pokrywy podogonowe czy-

sto białe; na bokach brzucha kolor oliwkowy, jaśniejszy od płaszcza. Dziób i nogi ciemno brązowe; tęczowe czarniawe.

Samica nieczem się nie odznacza.

W zimowej odzieży różnią się one tylko przepaską rudawą w poprzek skrzydła, utworzoną przez plamki znajdujące się na końcach nadlotek, całkowicie przed wiosną znikające.

Młody w pierwszym upierzeniu na wierzchu ciała ma tło szaro oliwkowe, gęsto rudawymi plamkami, środku piór zajmującymi, upstrzone; prócz tego każde piórko zakończone jest ciemniejszym prążkiem, odznaczającym się dość wyraźnie od tła. Kuper rudawy ciemnymi, poprzecznymi prążkami upstrzony. Na spodzie szyja, piersi i boki mocno rudawe, subtelnie falisto ciemnymi prążkami upstrzone; środek brzucha i pokrywy podogonowe płowo rudawe, blade, nieplamiste. Dziób jaśniejszy niż u starych, nogi białawo cieliste. Nim pióra wyrosną na nich całkowicie, znacznie już blakną, szczególnie na spodzie ciała.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość całkowita	145	—
" sięgu	222	—
" ogona	60	63
" skrzydła złożonego	70	76
" dzioba od kąta	17	16
" " od nozdrzy	8	7,5
" skoku	22	27
" palca środkowego	13	16
" pazura	5	6
" ksiuka	8	8
" pazura	6	7.

Jaja białe, a częściej różowo lub rudawo białawe, upstrzone drobnymi, ceglastymi, nie zbyt ciemnymi plamkami lub kropkami, najczęściej gęściej przy końcu grubszym i ułożonymi w obręczkę. Kształt części podługowatej niż krótki, oba końce łagodnie zaokrąglone. Skorupa delikatna, na świeżych nieco przeświecająca. Polysk słabszy, niż na jajach słowiczych.

Wymiary jaj zniesieniami:

1	$\begin{cases} 22 - 15\frac{1}{2} \\ 21 - 15\frac{1}{2} (3) \\ 21 - 15 \\ 21 - 46 \end{cases}$	2	$\begin{cases} 20 - 14 \\ 20 - 14\frac{1}{2} \\ 20 - 15 (2) \\ 20\frac{1}{2} - 15 (2) \end{cases}$	3	$\begin{cases} 20\frac{1}{2} - 15\frac{1}{2} \\ 20 - 15 (4) \\ 19\frac{1}{2} - 15 \end{cases}$	4	$\begin{cases} 20 - 14 (2) \\ 19\frac{1}{2} - 14 (2) \\ 19 - 14 \end{cases}$
		5	$\begin{cases} 19\frac{1}{2} - 15 \\ 19\frac{1}{2} - 14\frac{1}{2} \\ 19\frac{1}{2} - 14 \\ 19 - 14\frac{1}{2} (2) \\ 18\frac{1}{2} - 14 (2) \end{cases}$	6	$\begin{cases} 19 - 14 (4) \\ 18\frac{1}{2} - 14 \\ 18 - 14 (2) \end{cases}$		

Rudzik mieszka w całej Europie, w Azji zachodniej i w Afryce północnej. U nas wszędzie pospolity, zamieszkuje wszystkie lasy, zarośla i sady; w miejscach błotnistych i w sąsiedztwie wody obficie się irzyma niż w suchych; w głębi największych lasów zarówno, jak i przy brzegach, lecz wszędzie jest w rozprószeniu i nigdzie tak gęsto się nie osiedla, jak inne niektóre

gatunki. Weześniej od innych przylatuje, skoro tylko bowiem śniegi ginąć zaczęły, czy to w Marcu czy też dopiero w początku Kwietnia, natychmiast się pokazuje, i dłużej od innych bawi, a nawet niekiedy pojedyncze indywidua, zostają na zimę, lecz zapewne mało któremu uda się przetrwać. Ptasek ten mniej jest zgrabny i kształtny od innych gatunków, najczęściej lubi przebywać w mocno zagęszczonych krzewinach i w ogóle obcuje ma dosyć do słowików zbliżone, lecz więcej od nich przesiaduje po wysokich drzewach. Żeruje po ziemi, i zbiera także same jak tamte pożywienie, prócz tego jednak jada pod jesień drobne rozmaite jagody, jakoto: z czerwony i bzu, a nawet większe jak jarzębinę obskubuje. Skacząc po ziemi zadziara także ogonek, lecz nie tak często jak słowiki i podróznicek. Śpiewa dosyć przyjemnie, lecz głosem nie zbyt mocnym i wyrobionym, najczęściej siada w ten czas na drzewie nie zbyt wysokim. Mniej płochliwy od słowika, człowieka blisko dopuszcza, zgoniony niedaleko odlatuje i zaraz dalej śpiewa. W ciągu nocy się nie odzywa, ale późno po zachodzie słońca ustaje i pierwszy przed świtem zaczyna.

Gnieździ się na ziemi, nie zawsze w miejscu ziemią zakrytą, najczęściej przy pniu drzewa, przy pniaku, krzaku, kępcie, między mchem, paprocią itp., zarówno w miejscu mokrym jak i w suchym; niekiedy także, lubo bardzo rzadko, w szczelinie skały, w dziupelku lub ścianie ziemnej przez korzenie wywróconego drzewa zagarniętej. Gniazdo na zewnątrz z mchu, wewnątrz obficie z suchej trawy usłane, podobnie jak słowikowe tak w dołku osadzone, że brzegi równają się z powierzchnią gruntu, dosyć jest ono wielkie z wnętrzem półkulistym. Niesie jaj 6 lub 7, a rzadko 5. Młode, jak tylko w piórka porosną, to jest z kusemi jeszcze ogonkami, rozlażą się z gniazda i razem do czasu zupełnego wyrośnięcia przebywają. Łatwo bardzo wpada w rozmaite łapki i sidła, zastawiane umyślnie na drobne ptaszki lub na drozdy. We Francji uważany za przysmak znacznemu ulega wytopianiu, u nas go dotąd w spokojuści wraz z innymi drobnymi, owadożernymi ptaszkami zostawiają.

SAXICOLINAE. POKŁASKWY.

SAXICOLA.

Dziób przy nasadzie szeroki, trójgraniasty, ze szczytem kantowatym, na czoło zachodzącym, przed nozdrzami znacznie i nagle ściśnięty; koniec szczęki słabo przygięty. Nozdrza podługowate; przy nasadzie dzioba kilka szczecinek wyraźnych.

Nogi miernie wysokie; pazury słabo łukowate.

Lotki 3a i 4a najdłuższe, prawie równe, 2a mało od nich krótsza. Skrzydła długie.

Ogon mierny lub krótki, mało z pod złożonych skrzydeł wystający, szeroki, w końcu prawie równo przycięty.

Ptaki tu należące są zwawe, ruchliwe i płochliwe; chodzą wysoko podskakując; szybko po nad samą ziemią latają, niezwykle jednak daleko za jednym razem ulatują. Siedząc i skacząc potrafią nieustannie skrzydłami i ogonem. Śpiew ich chrapliwy dosyć jest urozmaicony i dość przyjemny; śpiewając często w górę na kilka łokci wznoszą i bezzwłocznie nazad się opuszczają machając ciągle skrzydłami; charakteryzują się zaś głównie głosem klaskającym, który często wydają. Przebywają zwykle na ziemi i po skałach, rzadko siadają po wierzchołkach drzew i krzaków. Gnieździą się

w dziurach i rozmaitych gruntowych nierównościach. Gniazda ścielą półkuliście, suto z mchu i miękkich traw urządzone. Jaj niosą 6 lub 7, rzadko 5 lub 4, jednokolorowych lub drobniotkami plamkami upstrzonych. Żyją w jednożeństwie. Ubarwienie samicy mniej więcej odmienne, młode różnią się więcej od starych, w ogóle są mocno upstrzone. Raz się do roku pierzą. Wędrują rodzinnymi stadkami, nie trzymając się w ściśle zblizeniu, i z miejsca na miejsce pojedynczo przelatując, coraz dalej za sobą podążają.

88. *Saxicola oenanthe*. *Białorzytka*.

Oenanthe s. Vitiflora BRISS. Av. 3. p. 449. n. 33.

Vitiflora cinerea BRISS. Av. 3. p. 454. n. 35. tab. 21. f. 3.

Sylvia oenanthe LATH. Ind. Orn. 2. p. 529. n. 79.

Motacilla oenanthe L. Fn. suoc. 524. — Gm. LSN. XIII. I. p. 966. n. 15.

Motteux ou *Vitrec* BUFF. Ois. 5. p. 237. — Pl. enl. 554. f. 1. 2.

Motacilla vitiflora PALL. Zoog. 1. p. 472. n. 112.

Saxicola oenanthe BECHST. Taschb. 1. p. 217. — NAUM. Vög. Deutschl.

II. 3. p. 863. n. 106. tab. 86. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 309. —

KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 244. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 477.

sp. 2. — Bp. Consp. p. 303. sp. 1.

Oenanthe cinerea VIEILL.

Białorzytka MYŚL. Pt. — Pliszka białogardł KL. — Opocznik białorzytka TYZ. — Poklaskwa białorzytka WAGA. — Podkamionka białorzytka WODŹ. — Podkamionka białogon PIETR.

Wierzch popielaty; spód rudawo płowy; brew biała; szeroki pas przez oko i skrzydła czarne; ogon biały z czarnym końcem. Dziób i nogi czarne, oko czarniawe.

Stary samiec ma wierzch głowy, kark i plecy popielate, kolor ten szaro mniej więcej pociągnięty. Czoło, brew, kuper i pokrywy ogonowe czysto białe. Spód cały rudawo płowy, dość mocnego odcienia z przodu, a coraz więcej bielejący ku tyłowi ciała. Zaczawszy od nasady dzioba przechodzi przez oko szeroki pas czarny, pokrycie uszów zajmujący. Skrzydła czarne; sterówki w $\frac{2}{3}$ białe, w $\frac{1}{3}$ od końca czarne, prócz dwóch środkowych całkowicie czarnych. Im ptak starszy, tym popielatość wierzchnia czystsza, jaśniejszy spód i skrzydła czarniejsze; u młodszych kolor skrzydeł więcej brunatnawy.

U samicy wierzch głowy i grzbiet rudawo szary; spód mocniej rudawy niż u samca; brew mniej wyraźna i nie ma białości na czole. Skrzydła i część ciemna ogona brunatno czarniawe; w miejscu ciemnej pręgi przez oko ślad tylko brunatnawy.

Młode w pierwszym upierzeniu mają na wierzchu głowy i grzbiecie tło szare z lekkim rudawym odcieniem, upstrzone płowymi plamkami i brunatno falowane. Spód brudno białawy, na szyi i piersiach ciemno subtelnie falowany. Skrzydła czarniawe, ze rdzawym obwiedzeniem wszystkich piór; obwódki te na łatkach drugiego rzędu, nadłatkach i barkówkach szerokie, o wiele węższe na łatkach pierwszego rzędu. Okolica ogona i ogon jak u starych, z tą różnicą, że część ciemna sterówek ma wąskie rdzawe obwódki i także końce.

Pierwsza odzież zimowa podobna do samicy, różni się spodem mocniej rudawym, brudno płowym nalotem na częściach wierzchnich i obwiedzeniem piór skrzydłowych i ogonowych.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	96	95
„ ogona	57	57
„ dzioba od kąta ust	17	17
„ „ od nozdrzy	10	9,5
„ skoku	27	27
„ palca środkowego	15	14
„ pazura	5	5
„ ksiuka	7	7
„ pazura	7	7

Jaja białe zielonawe bez plam, albo częścię blademi, rdzawemi kropczkami z rzadka poproszone. Skorupa delikatna, przezroczysta, miernie połyskująca.

Wymiary jaj zniesieniami:

22 — 15½ (2)	21½ — 16½	21 — 16
22 — 16	21½ — 16 (2)	21 — 15
1 21½ — 16 ;	21 — 16 (2) ;	3 20½ — 15 ;
21½ — 15½	20 — 15½	4 20 — 16 (5)
21 — 16		20 — 15½ (3)

Gatunek ten mieszkający w całej Europie i w znacznej części Azji, u nas wszędzie jest pospolity, lecz nieliczny. Trzyma się miejsc otwartych w polach, przy drogach, kupach kamieni, w rozkruszonych skałach, w parowach, przy brzegach zarośli, w porębach leśnych przy sążniach lub kupach gałęzi, a nawet po składach drzewa na skrajach miast lub wiejskich zabudowań. W ogóle pospolitszy jest w okolicach skalistych i kamienistych niż w nagich równinach. Bawi u nas tylko przez lato; przylatuje zwykle w samym końcu Kwietnia małymi stadkami i zatrzymuje się początkowo po łąkach i pastwiskach przy brzegach zalewów; następnie rozprasa się parami po miejscach lęgowych wyżej wymienionych. Gnieździ się w rozmaitych dziurach, jakoto: w kupach kamieni, w skałach, w podorywach, pod pojedynczymi na polach kamieniami, w obrywach, w sągach lub w szczytach drzewa, pod kupami gałęzi, w dziurawych pniakach, w niskich dziuplach drzew pojedynczo stojących itp., znajdowano je nawet w czaszkach końskich lub ludzkich i w strzechach. Gnieźdzące się w dziurach ziemnych lub między kamieniami, częstokroć na stopę przeszło głęboko się sadowią. Gniazdo ich suto i miętko usłane z różnorodnych mięszanych materjałów, a mianowicie z drobnej, delikatnej i suchej trawy, korzonków, perzu, listków, niekiedy jeszcze zawiera prócz tego na zewnątrz pewną ilość mchu suchego. Wnętrze wystlane obficie rozmaitymi włosami, piérzem i roślinnymi włóknami.

Ptaszek ten płochliwy i ruchawy, przed człowiekiem zdaleka umyka pieszo i na skrzydłach, ciągle się zatrzymując; pieszo podskoczywszy kilkanaście razy, staje na chwilę w postawie wzniesionej; lotem przeleciawszy o kilkadziesiąt kroków, siada na lada bryłce lub kamieniu i tak coraz dalej się usuwa. Na gałęziach rzadko siada i nigdy po nich nie przeskakuje. Zynność zbiera na ziemi. Śpiewa głosem chrapliwym, lecz dosyć przyjemnym i urozmaiconym, wzlatuje wtenczas od czasu do czasu w górę i z rozpostartymi skrzydłkami i ogonem opuszczając się napowrót, rozmaite obroty wykonywa. Lecącemu nad ziemią błyska białość kupra i ogona, podobnie jak u brodców *Totanus*. We Wrześniu tak samo jak z wiosny odlatują całymi rodzinami, przenosząc się z pola na pole, po których się w ówczas najwięcej trzymają

ku końcowi tego miesiąca są coraz radsze, a w pierwszych dniach Października rzadko się już który pokaże.

PRATINCOLA.

Podrodzaj ten odznacza się głównie powierzchownością i obyczajowymi charakterami od właściwych opoczników (*Saxicola*); różni go mianowicie krótsze, więcej zaokrąglone skrzydła, głowa krótsza, z czołem więcej wypukłym, całe ciało krótsze, koniec ogona więcej zaokrąglony i upstrzony wierzch ciała.

Pod względem zaś obyczajowym tém się odznaczają, że trzymają się miejscowości zarośniętych trawą lub drobnymi krzaczkami, więcej po krzakach przesiadują, chociaż żywność jedynie z ziemi zbierają. Gniazda ścielą pod krzakami lub między trawą.

89. *Pratincola rubicola*. *Kłaskawka*.

Rubetra BRISS. Av. 3. p. 428. n. 25. tab. 23. f. 1.

Sylvia rubicola LATH. Ind. Orn. 2. p. 523. n. 49.

Motacilla rubicola L. SN. XII. I. p. 332. n. 17. — GM. LSN. XIII. I. p. 969. n. 17. — PALL. Zoog. 1. p. 468. n. 108.

Pratincola rubicola KOCH, Baier. Zool. 1. p. 192. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 243. — BP. Consp. p. 304. sp. 2.

Saxicola rubicola BECHST. Taschb. 1. p. 220. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 315. — NAUM. Vög. Deutchl. II. 3. p. 884. n. 108. tab. 90. f. 3, 4, 5. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 480. sp. 7.

Le Traquet BUFF. Ois. 5. p. 215. tab. 13. — PL. enl. 678. f. 1.

Opocznik czarnogłowy TYZ. — Poklaskwa kłaszcz WAGA. — Podkamionka czarnogłówna WODZ. — Podkamionka czarnoszyjka PIETR. — Kłaskawka gm.

Cały ogon brunatny, wierzch ciała czarniawy, rudawo upstrzony, spód rudawy. U samca głowa czarna, na bokach szyi duża plama biała. U samicy głowa pstra jak i plecy.

Nogi i dziób czarne. Tęcze czarniawe.

U starego samca głowa wraz z szyją czarna; plecy czarne, rudawymi brzegami piór upstrzone; kuper białawy; piersi rdzawo płowe, kolor ten ku tyłowi stopniowo bieleje, tak, że środek brzucha i pokrywy podogonowe są już czysto białe. Od karku po bokach szyi ciągnie się smuga szeroka czysto biała, jedwabisto połyskująca, tworząca niby obrózkę, na wierzchu i na dole przerwana. Skrzydła brunatno czarniawe z dużą białą plamą, utworzoną z tylnych nadlotek i pokryw skrzydłowych; brzegi lotek wąziutko rudawo obwiedzione. Ogon ciemno brunatny, ze światłymi wązkiemi obwódkami wszystkich sterówek, brzegi skrajnych jaśniejsze, prawie białawe. Kolory te w różnych czasach dośyć są zmienne, i tak: z wiosny czarność głowy przyćmiona jest rudawymi obwódkami piórek; skrzydła są ciemniejsze, chociaż jaśniejsze

obrzeżenia piór są wyrazistsze. W porze godowej czarność głowy tężeje skutkiem zużycia się końcówek, toż samo dzieje się z plecami, lecz skrzydła i ogon płowieją.

Odzież zimowa przedstawia znaczne różnice, a mianowicie: czarność wierzchu głowy, podobnie jak karku i pleców, ukrywa się zupełnie pod kolorem rudawo brunatnym, szeroko brzegi piór zajmującym; boki tylko głowy i gardziel są czarne, płowo upstrzone. Kuper rdzawy, bez śladu białości. Piersi mocniej rdzawe, kolor ten błednieje wprawdzie ku tyłowi, lecz nigdzie w białość nie przechodzi. Na bokach szyi ślady tylko plam białych się pokazują. Obwódki jasne na lotkach i sterówkach szersze i wyraźniejsze.

Młody samiec w pierwszej zimowej barwie różni się od starego zimowego samca tém, że nasady piór części wierzchnich nie są czarne lecz ciemno-brunatne; gardziel pokryta kolorem płowym, odznaczonym widocznie od koloru dalszych części spodu, różniącego się od odcienia starych mniejszą jaskrawością, lecz większą jeszcze jednostajnością całego spodu. Prócz tego nie mają wcale śladu białości na bokach szyi.

Samica ma wierzch głowy i plecy ciemno brunatne, brudno płowemi obwódkami piór upstrzone; gardziel brunatną, mocno płowemi końcówkami przyćmioną. Piersi znacznie bledsze niż u samca, reszta spodu brunatno płowa. Na skrzydle białość mniejszą przestrzeń zajmuje.

Młode w pierwszym piérzu, są z wierzchu brunatne, upstrzone brudno płowemi, podłużnymi płomykami, środek każdego pióra zajmującym; na kuprze ciemno rudawe. Spód cały brudno płowy, na szyi, piersiach i bokach brunatno upstrzony. Skrzydła i ogon brunatne, lotki drugiego rzędu i pokrywy skrzydłowe rdzawo szeroko obwiedzione. Plamy białej na skrzydle zaledwie ślady tylko dostrzegać się dają. Nogi i dziób ciemno rogowe.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	64	64
" ogona	46	46
" dzioba od kąta ust	14	15
" " od nozdrzy	8	8
" skoku	21	20
" palca środkowego	14	14
" pazura	4,5	4,5
" kciuka	7	7
" pazura	6	6

Jaja z kształtu i wielkości podobne są do jajek gatunku następującego, lecz łatwo je po kolorze rozróżnić można. Tło jednych bywa zielono modre, różowym słabym odcieniem pociągnięte i czarniawo czerwonymi bardzo drobnymi kropczkami gdzieniegdzie narzucane. Innych tło bledsze tak gęsto bywa kolorem różowym pokryte, że prawie zupełnie zostaje nim przyćmione; przy końcu grubszym odznacza się jeszcze ciemniejsza obrączka.

Wymiary jaj pojedynczych: 20—15; 19—15; 18—14.

Ojczyzną tego ptaka jest Europa południowa i umiarkowana, i północna Afryka. U nas należy do małej liczby ptaków właściwych pewnej tylko

ograniczonej miejscowości, znajduje się bowiem we wzgórkowatej okolicy graniczącej z Galicyją i Szlązkiem, zawartej między Częstochową, Kielcami, Sandomierzem i granicą Królestwa. Najobficiej znajduje się w okolicach blizkich Ojcowa. Przybywa tam na czas legowy, na zimę odlatuje. W innych stronach kraju, nigdzie nawet na przelocie, nie był postrzegany. W całej Galicyi pospolita, a według profesora KESSLERA także na Podolu w okolicach naddnie-strzańskich, bardzo zaś rzadka około Kijowa.

Obyczaje ma zbliżone do poklaskwy *Saxicola rubetra* BECHST., lecz trzyma się odmiennych miejscowości, to jest przebywa w zaroślach miejsc wzgórkowatych i kamienistych; lubi szczególnie krzaki rzadkie i karłowate. Podobnie jak inne płochliwy, człowieka się obawia, siada po wierzchołkach krzaków, po kamieniach lub bryłach i nieustannie z miejsca na miejsce przelatuje. Gnieździ się pod krzaczkiem, najczęściej jałowiecym i gniazdo, podobnie jak poklaskwa, urządza z mechu i ziół suchych, wewnątrz delikatną trawą, wełną, piórami i szypułkami kwiatowymi mechu wyłożone.

99. *Pratincola rubetra*. *Poklaskwa*.

Rubetra major s. *Rubicola* BRISS. Av. 3. p. 432. n. 26. tab. 24. f. 1.
Sylvia rubetra LATH. Ind. Orn. 2. p. 525. n. 58.

Motacilla rubetra L. Fn. succ. 255. — Gm. LSN. XIII. I. p. 967. n. 16.

PALL. Zoog. 1. p. 467. n. 107.

Pratincola rubetra KOCH, Baier. Zool. 1. p. 191. n. 112. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 242. — Bp. Consp. p. 304. sp. 1.

Saxicola rubetra BECHST. Taschb. 1. p. 218. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 3. p. 903. n. 109. tab. 89. f. 3. 4. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 314. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 480. sp. 6.

Le Tarier BUFF. Ois. 5. p. 224. — Pl. enl. 678. f. 2.

Pliszka brunatnogardł KLUK. — Opocznik białobrwisty TYZ. — Poklaskwa zwyczajna WAGA. — Podkamionka białobrwista WODZ. — Podkamionka rudoszyjka PIETR. — Poklaskwa, kłaszcz gm.

Brunatna, płowo upstrzona; spód rudawy; brwi i dwie plamy na skrzydle białe; ogon w połowie biały, w końcu brunatny.

Nogi i dziób czarne; tęcze ciemno brunatne.

Samiec stary z wierzchu czarniawo brunatny, rudawymi brzegami piór podłużnie upstrzony; brew nad okiem biała i biała smuga oddzielająca upierzenie ciemne policzka od koloru szyi; szyja, piersi i boki płowo rudawe, kolor ten stopniowo na brzuchu i pokrywach podogonowych bieleje. Na skrzydłach brunatnych dwie plamy białe, z tych jedna powstaje z nadlotek pierwszego rzędu do połowy białych, druga większa, tak jak w gatunku poprzedzającym, zajmuje nadlotki barkowe i przyległe im pokrywy skrzydłowe; prócz tego wewnętrzne brzegi lotek są także białe. Sterówki od nasady do połowy białe, od połowy do końca brunatne, dwie środkowe całkowicie brunatne, skrajne białe brzeżyste. Taka jest odzież godowa, lecz wspomnieć tu wypada, iż nie wszystkie indywidua są zupełnie jednostajne, albowiem jedne mają mocny kolor rudawy na piersi bardzo mało zachodzący, i bielsze są dalej, gdy na drugich pierwszy kolor daleko się rozciąga.

Barwa zimowa samca odznacza się tłem wierzchu światlejszym, z brzegami każdego pióra szeroką rudawo płową obwódką obwiedzioną;

nemi; brew wówczas nie jest czysto biała, lecz słabo rudawa. Pokrywy skrzydłowe podobnie jak wierzch rudawo brzeżyste; rudawy kolor dalej na spodzie zachodzi, sam tylko środek brzucha i pokrywy podogonowe są znacznie bledsze; lotki i sterówki wąsko rudawo obrzeżone.

Samiec w drugim piérzu ma z wierzchu obwódki piór więcej rdzawe; szersze obwódki lotek i sterówek; brew rudawą i mniej czysty kolor spodu ciała; plamki ciemno brunatne na piersiach.

Samica, z wierzchu światlejsza od samca, ma brew, obwódkę pod policzkami i plamy skrzydłowe mniej wyraziste; na bokach piersi plamki ciemniejsze od tła, mniej więcej wyraźne; zresztą podobna do samca. Podobnie także jak samce i one ulegają indywidualnym odmianom; szczególnie na spodzie ciała, gdzie jedne są ciemniejsze niż drugie i nie wszystkie mają plamki na piersiach.

Młody w pierwszój odzieży mocno z wierzchu upstrzony, każde bowiem pióro brunatne ma na środku białawy płomyk, obok którego są jeszcze rdzawe plamy; brew biaława, nie zbyt wyraźnie odznaczona. Spód brudno biały, na piersiach rudawo zafarbowany i ciemno mniej więcej upstrzony. Pokrywy skrzydłowe białawe i płowo plamiste; lotki, nadlotki i sterówki szeroko rudawo oprowadzone. Nie mają przytém wcale plam białych na skrzydłach ptaki dojrzałe charakteryzujących.

Wymiary:

	♂	♀
Długość całkowita	142	—
" siagu	236	—
" ogona	49	48
" skrzydła złożonego	75	76
" dzioba od kąta	17	17
" " od nozdrzy	8	8
" skoku	24	24
" palca środkowego	16	16
" pazura	5	5,5
" ksiuka	10	10
" pazura	6	7.

Jajka są krótkie, pękate, pięknej seledynowój barwy, niewiele przedstawiającej odmian pod względem mocy koloru. Jedne są bez żadnych plam, częściej jednak rdzawymi kropieczkami lub plameczkami, bardzo drobnymi i dosyć bladymi gęsto posypane; upstrzenie to chociaż po większej części mało jest wyraźne, ale kolor tła cokolwiek za ciemnia; najczęściej gęściejsze bywa przy grubszym końcu. W każdym zniesieniu kształt, wielkość i koloryt jednakowy.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 20 - 14\frac{1}{2} \\ 19 - 14 (3) \\ 18\frac{1}{2} - 13\frac{1}{2} (2) \end{cases}; \quad 2 \begin{cases} 19\frac{1}{2} - 14\frac{1}{2} (2) \\ 19 - 14\frac{1}{2} \\ 18\frac{1}{2} - 14 \end{cases}; \quad 3 \begin{cases} 19\frac{1}{2} - 15 \\ 19 - 15 \\ 18\frac{1}{2} - 15 \\ 18\frac{1}{2} - 14\frac{1}{2} \end{cases}; \quad 4 \begin{cases} 18\frac{1}{2} - 14\frac{1}{2} \\ 18 - 14 (3) \\ 17\frac{1}{2} - 14 \\ 17\frac{1}{2} - 13\frac{1}{2} \end{cases};$$

$$5 \begin{cases} 17\frac{1}{2} - 14\frac{1}{2} (2) \\ 17 - 14 \\ 16\frac{1}{2} - 14\frac{1}{2} \end{cases}.$$

Mieszka w całej Europie, w Azji środkowej i w Afryce. U nas wszędzie pospolity, i w ogólności nierównie pospolitszy od białorzytki i poprze-

dzającego gatunku. Przebywa wszędzie w łąkach, w zaroślach błotnych, i w polach, gdzie tylko są jakiekolwiek krzaki, równie wśród wsi po ogrodach i przy płotach, w brzegach leśnych poręb przy polach lub łąkach, w lasy zaś nigdy się nie zapuszcza. Pospolitszy jest nierównie w równinach i w okolicach niskich i błotnistych, niżeli we wzgórkowatych. Przylatują w drugiej połowie Kwietnia parami, i zaraz osiadają w miejscach lęgowych; we Wrześniu zaczynają z wolna odlatywać rodzinami i około połowy tego miesiąca, lub w inne lata pod koniec, całkowicie nas opuszczają. Ptasek ten bardzo ruchawy i płochliwy, siada najczęściej po wierzchołkach krzaków, i wzniesionych nad trawę chwastów, po tyczkach, kolkach, płotach itp., na ziemi żeruje, lecz w innych razach mało na niej przysiadła. W locie bardzo go łatwo odróżnić od poprzedzającego po białości nasady ogona. Śpiew jego dosyć jest czysty, doniosły, wesół, chociaż mało urozmaicony i ciągle przerywany; wykonywa go tylko siedząc. Gniazdo ściele pod pojedynczymi krzaczkami, przy płotach, przy kępach, lub w otwartym i równym zupełnie miejscu między trawą lub chwastami nie zbyt bujnymi i gęstymi. Tak je w dołku umieszcza, że brzegi równają się zupełnie z powierzchnią gruntu, i najczęściej zasłania je trawa, ziele lub jakaśkolwiek nierówność. Ma ono kształt wyższy cokolwiek od półkuli, z wązkiem, dosyć głębokim i wygładzonym wnętrzem. Składa się głównie z traw suchych, mieszanych niekiedy z pewną ilością korzonków i twardych łodyżek rozmaitych ziół; wewnątrz suto włosieniami i siercią a niekiedy szypułkami kwiatowymi mchu wyłożone; budowa dosyć wiotka, materiały układane na sobie, lecz nieprzeplatane.

TURDIDAE. DROZDY.

Dziób od głowy krótszy, prosty, miernie ściśnięty, przy nasadzie mało rozszerzony; szczyt wydatny, lecz przyglądzony, niekantowaty, od samej nasady łagodnie łukowaty, sam koniec szczęki cokolwiek zagięty; szczęćba drobna, lecz wyraźna. Szczecia na całej przestrzeni zawartej między nozdrzami i kątem paszczy. Nozdrza z wierzchu błonką przymknięte, od spodu otwarte.

Nogi mierne, palec środkowy od skoku krótszy; pazury słabo łukowate. W skrzydłach lotka 3a najdłuższa, 4a prawie jej równa, 2a mniej więcej krótsza od 4ej.

Ogon mierny, szeroki, z końcem prawie równo przyciętym, w większej połowie z pod złożonych skrzydeł wystający. Skrajne sterówki zawsze cokolwiek krótsze od innych.

Jaja jajowate, mniej więcej szupłe i miernie podługowate, najczęściej blade zielone, lub modrawe, ciemnymi kręseczkami gęsto upstrzone. Skorupa na nich jest delikatna, cokolwiek przezroczysta.

W ogólności są to ptaki bardzo z powierzchowności podobne do krzewek, *Sylvia* BECHST., można je prawie za większe gatunki tejże samej rodziny uważać, gdyby nie znaczne różnice obyczajowe, które zapewne dawnym już naturalistom głównie na oddzielne ugrupowanie naprowadziły. Więcej są towarzyskie od tamtych, jedne gatunki zaraz po odbytych lęgach łączą się w wielkie stada, w których już do wiosny tulają się po kraju rodzinnym, inne takimiż stadami wynoszą się do krajów cieplejszych i tak samo wracają.

Niektóre jednak gatunki są mniej towarzyskie, nie tak ściśle stad się trzymają, jakkolwiek zawsze przebywają w bliskości gromad innych gatun-

ków, i za temi posuwają się w wędrowkach. W porze lęgowej trzymają się lasów, w innych czasach wylatują żerować na pola i zarośla, jednakowoż zawsze na spoczynek do lasów wracają. Żywią się przez lato owadami i wszelkim robactwem; pod jesień i w zimie rozmaitymi jagodami. Gnieźdzą się na gałęziach drzew i krzaków; gniazda budują z mchu, traw suchych, gałązek i korzonków, dosyć zbite, trwałe i kształtne, po większej części ziemią lub próchnem lepiące; mniej więcej półkuliste, mocno na gałęzi osadzone. Wszystkie prawie gatunki odznaczają się śpiewem czystym, doniosłym i dosyć urozmaiconym; śpiewając siadają najczęściej po wierzchołkach drzew, i często z miejsca na miejsce przelatują, niektóre nawet w takich przelotach śpiewać nie przestają. Ostrożne są i bojaźliwe, w razie dostrzeżonego niebezpieczeństwa wzajemnie się właściwym głosem ostrzegają; sygnały te zrozumiałe są dla wszystkich gatunków razem przebywających. W jednych gatunkach samice niczym prawie nie różnią się od samców, w innych są mniej więcej odmiennie. Młode w pierwszym piérzu znaczne przedstawiają różnice od rodziców, prócz małej bardzo liczby gatunków, w których są do starych podobne. Poruszone jakąkolwiek namiętnością, zadzierają ogony i dosyć są ruchawe. Chodzą podskakując. Mieso ich zalicza się do lepszej zwierzyny, mianowicie gdy w czasie żywienia się aromatycznymi jagodami przyjmuje od nich smak i zapach, a przytém w tych porach łatwo w większych ilościach łowić się dają.

T U R D U S.

91. *Turdus viscivorus*. Paszkoł.

Turdus viscivorus GESN. Av. p. 759. Tab. 760. — GM. LSN. XIII. I. p. 806. n. 1. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 248. n. 64. Tab. 66. f. 1. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 293. — PALL. Zoog. 1. p. 454. n. 94. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 187. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 222. sp. 2. — BP. Consp. p. 269. sp. 1.

Turdus major BRISS. Av. 1. p. 200. n. 1.

La Draine BUFF. Ois. 3. p. 295. Tab. 19. f. 1. — PL. enl. 489.

Ixocossyphus viscivorus KAUP.

Jemiołucha wielka MYŚL. Pt. — Drozd największy, jemiołucha RZĄCZ. —

Drozd jemiołucha KŁUK. — Drozd wielki JUNDZ. — Drozd jemiołowy TYZ. — Drozd paszkoł WODZ., PIETR. — Paszkoł gm.

Z wierzchu oliwkowo szarawy, od spodu blade żółtawy, na gardzieli strzałkowatymi drobnymi plamami, na piersiach i brzuchu dużymi kropkami ciemnymi upstrzony.

Dziób od nasady żółtawy, dalej brunatno rogowy; nogi cielisto szare; podeszwy żółtawe; pazurki rogowo brunatne; tęczce ciemno brunatne.

Wierzch całego ciała oliwkowo szaro blade, kolor ten na kuprze żółtawo lekko powleczone. Spód cały żółtawo płowy, śniado brunatnymi plamami całkowicie upstrzony; plamy te na gardzieli i piersiach są strzałkowate, drobne od góry, ku dołowi coraz większe, dalej zaś okrągłe; gęściejsze i większe na piersi i bokach niż na środku brzucha. Skrzydła ciemniejsze od koloru pleców, ze wszystkimi piórami jasno obwiedzionymi. Sterówki mają słaby popielatawy odcień, na skrajnych

przebiega się przy końcu kolor białawy, następne mają jeszcze białe plamy przy końcu. Okolice oczów popielatawe.

W ogólności ptaki świeżo wypierzone na spodzie ciała są żółciejsze, a z wierzchu ciemniejsze, w oliwkowy więcej odcień wpadające, przed wypierzeniem żółtość mocno bieleje. Samica w niczym nie różni się od samca.

Młode w pierwszym piérzu mają wierzch ciała upstrzony płomyczkami białawo płowemi, znajdującemi się na środku każdego pióra, drobnemi na głowie, większemi na plecach, gdzie prócz tego jeszcze mają ciemno śniade plamy na końcach piór. Na spodzie plamy jak u starych, lecz nie tak wybitne, na środku zaś gardzieli wcale ich nie mają. Pokrywy skrzydłowe upstrzone są także płowemi, wzdłuż całej stosiny ciągnącemi się paskami. Obrzeżenie lotek i sterówek zielonawo oliwkowe.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀	♀
Długość całkowita	295	283	280
" siagu	460	474	460
" ogona	121	122	115
" skrzydła złożonego	150	157	153
" dzioba od kąta ust	30	29	29
" " od nozdrzy	14 1/2	14	14
" skoku	36	38	33
" palca środkowego	23 1/2	23	23
" pazura	8	9	7
" kciuka	12	13	12
" pazura	9 1/2	11	8.

Jaja najpospoliciiej znacznie odmienne od jaj innych gatunków, mają bowiem na tle szarawo różowem, mniej więcej bladem, plamy duże, nieregularne, rdzawe, ciemniejsze i bledsze, dosyć obrzednie. Trafiają się jednak jaja zbliżone do kwiczołowych, o tle modrawem lub zielonawem, upstrzonem tak jak pierwsze rdzawymi plamkami.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 34 - 23 \\ 32 \frac{1}{2} - 23 \\ 32 - 22 \\ 31 - 22 \frac{1}{2} \end{cases} ; 2 \begin{cases} 33 - 22 \\ 32 - 22 \frac{1}{2} \\ 31 - 22 \end{cases} ; 3 \begin{cases} 29 - 22 (3) \\ 29 - 21 \frac{1}{2} \\ 28 - 22. \end{cases}$$

Największy ten gatunek z pomiędzy naszych drozdów, zamieszkuje całą Europę, Azję i Afrykę północną. U nas pospolity we wszystkich okolicach kraju, jednakowoż nigdzie nie jest tak obfitym jak drozd i kwiczoł. Przez czas legowy rozprószone pojedynczemi parami spotyka się wszędzie po lasach, gdzie tylko są rzadsze drzewa, a szczególnie w porębach i w brzegach przetrzebionych. W końcu lata zbierają się przy brzegach pól, lecz nie gromadzą się w stada tak ściśle jak kwiczoły. Na żer wylatują wówczas najwięcej na odłogi nie zbyt od lasu odległe, pojedynczo, i każdy skacze osobno po ziemi. W jesieni wydają się z kwiczołami w zarośla jałowcowe, a nawet lecą do ogrodów na jarzębinę; na zimę zaś udają się po większej części w bory sosnowe, gdzie na starych drzewach rośnie jemiola, i tam zostają, póki tylko są jej jagody. W czasie wiosennych roztopów wylatują w łaki zalane i żerują w miejscach, zkad świeżo woda ustąpiła, prócz tego podobnie, jak w końcu lata, lubią zapadać po polach.

Sato ptaki nadzwyczaj złośliwe i zazdrosne, pomimo że dosyć są towarzyskie i znaczną część roku w stadach przepędzają, nigdy nie żyją w takiem zbliżeniu jak inne drozdy, lecz zawsze w pewnej odległości jeden od drugiego przebywa. W porze zimowej, kiedy jarzębina i jemiola główne ich pożywienie stanowią, każdy zajmuje w wyłączne posiadanie drzewo, na którem sam tylko żeruje i nie cierpi zbliżania się żadnego ptaka, a tém bardziej innego paszkota. Skoro tylko który przyleci, właściciel rzuca się nań z największą zapalczywością, goni go po gałęziach, i póty napastuje, póki go do ucieczki nie zmusi; a skoro znajdzie w nim odważnego i natrętnego przeciwnika, walka długo się przeciąga. Biją się tak zajadłe, że zmęczone siadają w pewnej od siebie odległości i dysząc z otwartemi dziobami odpoczywają, w krótko tym sposobem odetchnawszy, na nowo bitwę rozpoczynają. Częstość tak się zapalają, iż spadają razem na ziemię i tam się mordują; w końcu zawsze jeden drugiemu ustąpić musi. Gdy stado kwiczołów obsiedzie to drzewo, paszkot rzuca się na nie i póty przesładuje, póki wszystkich nie pozgania. Ptak ten w każdym razie bojaźliwy i ostrożny, na zajęciem na własność drzewie nie tyle się człowieka obawia, jak zwykle, i łatwiej podejść się pozwala. Jak dalece jest przezornym, następująca okoliczność może za przykład posłużyć. Podczas zimny waleczny paszkot usadowił się w ogrodzie na jarzębinie, gdzie żadnego innego ptaka nie dopuścił. Przez kilka dni chodziłem za nim, lecz tak był ostrożny, że skoro tylko pokazałem się w ogrodzie, natychmiast odlatywał; z ogrodnikiem zaś miejscowym tak się obeznał, iż wcale się go nie obawiał, dopuszczał go często pod samo drzewo, i niezważając jak tenże rzucał na niego gałęziami, spokojnie jagody objadał. W końcu skorzystałem z tego, i przychyliwszy się za ogrodnikiem, podszedłem i ubilem. Przy dzieciach także odważny, naciera z krzykiem na zbliżającego się człowieka, a nawet rzuca się odważnie na jastrzębia, gdy mu potomstwo wyjada.

Na znak niebezpieczeństwa wydaje właściwy sobie odgłos, mogący się przez trrr... wyrazić, inne tak samo odpowiadają i wszystkie uciekają. Śpiewem zaś celuje między wszystkiemi naszymi gatunkami, głos jego jest bardzo silny, czysty, wesoły i dosyć urozmaicony, podobny dosyć do śpiewu drozda, lecz o wiele donośniejszy. Bardzo wczesnie z wiosny śpiewać zaczyna, często nawet już w Lutym, gdy słońce koło południa przygrzeje, słyszeć się daje. Śpiewając siada po wierzchołkach najwyższych drzew, lecz i tak nie łatwo wówczas podejść się daje.

Gnieździ się po chojarach, lub innych młodocianych drzewach, nie wysoko, a często tak nisko, że z ziemi do gniazda dostać można. Zewnątrz zaczyna budować z porostów drzewnych, a szczególnie brzoźowych, z suchych skrzypów i gałązeczek, dalej wylepia ziemią i próchnem, na czem wysięła sute posłanie z cienkich delikatnych trawek. Łatwo bardzo to gniazdo po zewnętrznej powierzchni poznać można. Weźniejszej się gnieździ od innych drozdów krajowych. Niesie 4 lub 5 jaj, które zwykle w pierwszych dniach Maja się wylęgają.

Mięso paszkota jest bardzo smaczne, a mianowicie gdy się żywi jałowcem, nabiera aromatu podobnego jak kwiczoł. Na jemiola tak się spasa, że się grubą warstwą tłuszczu cały pokrywa. Na sidła łatwiej idzie od kwiczoła.

92. *Turdus pilaris*. Kwiczoł.

Turdus pilaris GESN. Av. 753. — L. Fn. succ. 215. — Gm. LSN. XIII. I. p. 807. n. 2. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 296. n. 68. Tab. 67. f. 2. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 295. — PALL. Zoog. 1. p. 455. n. 96. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 186. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 223. n. 3. — BP. Consp. p. 269. sp. 5.

La Litorne ou *Tourdelle* BUFF. Ois. p. 301. Tab. 19. — Pl. enl. 490.
Arceutornis pilaris KAUP.

Jemiołucha kwiezoł MYŚL. Pt. — Kwiezoł, drozd średni RZĄCZ. —
Drozd kwiezoł KL., TYZ., WODŹ.

Wierzch głowy, kark i kuper popielaty; plecy brunatno rdzawe; szyja i piersi płowe, czarno upstrzone; brzuch czysto biały; sterówki czarne.

Dziób żółty z końcem brunatnym; nogi szare, tęczę ciemno brunatne.

Samiec ma wierzch głowy, kark i kuper popielaty, na wierzchu głowy każde pióro w środku jest czarniawe, przez co tworzą się ciemne, strzałkowate plamy, mniej więcej widoczne; plecy ciemno rdzawe. Nad okiem wązka brew biaława; plama przed okiem czarniawa. Gardziel i piersi rudawo płowe, upstrzone czarniawymi plamkami, podłużnymi, drobniejszymi po bokach gardzieli, a strzałkowatymi na piersiach, coraz większymi i zgęszczone ku dołowi; plamy te także przechodzą i na białe boki ciała; sam środek brzucha czysto biały; na podbrzuszu i pokrywach podogonowych ciemne nieregularne plamy. Skrzydła brunatno czarniawe, miejscami rdzawo i miejscami płowo zafarbowane, brzeżki wszystkich piór skrzydłowych spłowiałe. Ogon czarniawy, popielato pociągnięty, skrajne sterówki od spodu jaśniejsze; pokrywy podskrzydłowe białe, na jednych czyste, na innych cokolwiek upstrzone. W ogólności upstrzenie dosyć jest zmienne; jedne są gęściej inne rzadziej plamiste; na jednych plamy są mocno ciemne, na innych bledsze, a na innych ku dołowi w rdzawo przechodzą; jedne na piersiach mają tło ciemniejsze niż na gardzieli, inne mniej więcej mocno rdzawo zafarbowane.

Samice w ogóle są bledsze, kolor popielaty na głowie i kuprze mają mniej czysty i często oliwkowo powleczone; bledsze są na plecach; na bledszym tle szyi i piersi mniejsze i nie tak ciemne mają plamy, a te na piersiach i bokach najczęściej są brunatne, rdzawo mniej więcej plamiste.

Młode w pierwszym piérzu są z wierzchu śniado oliwkowe, ze rdzawym odcieniem na plecach, gdzie każde pióro ma wąziutki rudawy plomyk wzdłuż stosiny i czarniawy pasek na końcu; pokrywy skrzydłowe upstrzone są także w podobny sposób, z tą różnicą, że końce piór nie są czarne, lecz rudawe. Szyja, piersi i boki rudawe, grubemi, okrągłymi, czarniawymi plamami posypane; na brzuchu i pokrywach podogonowych płowo białawych ciemne plamy, rzadsze i nierównie mniejsze. Skrzydła i ogon jak u starych. Dziób wówczas ciemno rogowy; nogi zaś jaśniejsze niż u starych.

Przed zrzućciem téj odzieży znacznie się zmieniają, to jest: kolory znakomicie blakną; na głowie, karku i kuprze mocno przemaga odcień popielaty, a brzuch jest już białawy.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość całkowita	285	275
" siągu	447	430
" ogona	110	105
" skrzydła złożonego	145	137
" dzioba od kąta ust	31	30
" " od nozdrzy	1 1/2	15
" skoku	35	35
" palca środkowego	22 1/2	22
" pazura	8	7 1/2
" ksiuka	12	11
" pazura	10 1/2	9 1/2

Jaja są bardzo podobne do kosowych i po większej części niepodobne do odróżnienia. Tło ich najczęściej jest blade zielone, lub zielono modrawe, także blade, rzadziej blade różowe; upstrzenie z plamek ceglanych, najczęściej kręseczkowatych i tak gęstych, że kolor tła prawie przyćmiewają; na innych plamy są większe i rzadziej po tle rozsypane, na niektórych prócz tego trafiają się żyłki mniej więcej długie.

Wymiary jaj krajowych łęgami:

- 1) 27,5—20; 28,6—22,2; 31—22,8 mm.
- 2) 31,3—23; 30—22; 31—22,3; 32,8—21,8 mm.
- 3) 29—22; 29,7—22,2; 30—22 mm.

Kwiezoł mieszka w całej Europie i w Azji aż po Kameczatkę, wszędzie jest bardzo obfity. U nas najpospolitszy ze wszystkich gatunków; przez czas legowy znajduje się gęsto parami po wszystkich lasach, pod jesień gromadzi się w liczne stada i oblatuje okolice obfitujące w jałowiec i jarzębinę. Te ostatnią dosyć prędko objadają, pilnują się zatem w zimie zarośli jałowcowych, które im na całą tę porę żywności dostarczają; w początku obrywają jagody z krzaków, później, gdy te opadną, zbierają po ziemi. Z początku wiosny przebywają najczęściej po łąkach, pastwiskach i polach, gdzie razem z innymi gatunkami zbierają po ziemi rozmaite robactwo; w porze letniej żyją także głównie pokarmem zwierzęcym. Są towarzyskie i dosyć zgodne, stada ich dosyć gęsto obsiadają drzewa, na których żerują lub spoczywają, i razem latają, chociaż nie zbijają się nigdy w tak gęste tłumy, jak szpaki lub jemiołuszka. Dosyć są krzykliwe, a mianowicie z wiosny zdaleka je po głosach usłyszeć można. Ostrożne, ostrzegają się wzajemnie o niebezpieczeństwie i zawczasu umykają, jednak nie są tak przeznorne jak paszkioty i łatwiej nierównie na strzał podchodzić się dają.

Śpiew ich dosyć przyjemny i urozmaicony, lecz nie tak czysty ani tak doniosły jak innych gatunków; nie wygwizdują jak paszkioty lub drozdy, lecz swiergoczą chrapliwie. Śpiewając siadają zarówno na wierzchołkach drzew, jak i na niższych gałęziach, a przelatując często z miejsca na miejsce, śpiewu nie przerywają, owszem zdaje się, że wtenczas więcej się jeszcze wysilają, niż siedząc. Z wiosny, kiedy jeszcze są w stadach, tłumnie wraz z drozdami śpiewając, wielką wrzawę sprawują. Na widok nieprzyjaciela odzywają się czuch, czuch, czuch kilka razy powtórzonem, co jeszcze dość rozmaicie modulują, a bijąc się lub wpadłszy w sidła albo w szpony drapieżnego ptaka wydają właściwy odgłos kwiczący, od czego zapewne poszło nazwanie polskie.

Gnieździć się zaczyna zawczasu, w początku Kwietnia zabiera się już do ślania gniazda, a w początku Maja pisklęta się wykluwają. Wywiódłszy pierwsze potomstwo przy końcu tego miesiąca, zabiera się w krótko do roboty drugiego gniazda. Gnieźdzą się zarówno w dużych jak i najmniejszych lasach, najczęściej przy brzegach, albo w głębi przy półkach i łączkach, lub w miejscach przerzedzonych; lubią szczególnie galki olszowe, mniej więcej

blotniste, wśród łąk i bagien. Gniazdo umieszczają na drzewach średniowiekowych, najczęściej na olszach i chojarach, zwykle około połowy wysokości, niekiedy znacznie niżej, a rzadko przy wierzchołku. Najczęściej osadzają je przy pniu w miejscu, gdzie gruba gałąź wyrasta, lub sek wystaje, albo na grubych rozgałęzieniach mniej więcej od pnia oddległych. Gniazdo dosyć kunstowne, z grubych suchych traw błotem przelepionych, i niekiedy zmieszanych z pewną ilością drobnych gałązek; ku wierzchowi ścian tak wiele ono błota zawiera, że same wierzchnie krawędzie głównie się z tego materiału często składają. Wnętrze gładko i suto wysłane miękkimi suchymi trawkami. Dosyć jest wysokie, ma postać głębokiej czarki, samo wnętrze regularne prawie półkuliste.

Mieso kwiczołów wysoko jest cenione, a mianowicie w porze, w której się te ptaki żywią wyłącznie jałowcem. Na sidła są nierównie ostrożniejsze od paszkotów, i nie dają się łapać na wszelkie sidła używane do łowienia innych drozdów, lecz w czasach trudnych o żywność mnóstwo ich ptasznicy na jałowcach łapia. W kraju naszym dwie są miejscowości, z których dostarczają co zima kwiczołów w większych ilościach na targi Warszawskie, to jest z Krakowskiego i z pod Skierkowie.

93. *Turdus iliacus*. Drożdżik.

Turdus iliacus BRISS. Av. 2. p. 208. n. 3. Tab. 20. f. 1. — L. Fn. succ. 218. — Gm. LSN. XIII. I. p. 308. n. 3. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 276. n. 66. fig. 67. f. 1. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 297. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 181. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 225. sp. 5. — BP. Consp. p. 270. sp. 10.

Turdus illas GESN. Av. 760. Tab. 761. — PALL. Zoog. 1. p. 456. n. 97. *Le Mauvis* BUFF. Ois. p. 309. — PL. enl. 51.

Drozd mniejszy RZĄCZ., JUNDŻ. — Drozd winniczek KL. — Drozd rdzawoboczny TYZ. — Drozd marczok WAGA. — Drozd drożdżik WODŹ. — Drozd winny PIETR.

Z wierzchu ciemno oliwkowy, od spodu blade płowy, oliwkowo gęsto upstrzony, brzuch biały, nie plamisty; boki i pokrywy podskrzydłowe rdzawe; brew nad okiem rudawo płowy.

Sterówki w końcu nagle zaostrome; dziób ciemno rogowy z nasadą żuchwy i bokami szczęki przy nasadzie blade żółtymi; wnętrze paszczy żółte; nogi szaro żółtawe; pazury rogowe; tęczce czarniawe.

Samiec stary z wierzchu ciemno oliwkowy, na głowie ciemniejszy niż dalej, skrzydła także ciemniejsze z jasnym obrzeżeniem wszystkich piór, na końcach barkówek plamy białawe, a na nadłotkach rudawe. Od nasady dzioba ciągnie się po nad okiem szeroka brew rudawa, na tył głowy zachodząca; policzki oliwkowe, płowo mniej więcej pstre. Szyja i piersi blade płowe, upstrzone od góry czarniawymi pędzelkami, poniżej plamami większemi i bledszemi, oliwkowemi, plamy te są gęściej i prawie pozlewane, na nich miejscami znajdują się drobne ciemniejsze, ciągną się one przez boki aż na tył ciała. Środek brzucha czysto biały. Same boki od przodu jaskrawo rdzawe, od tyłu oliwkowe. Pokrywy podskrzydłowe rdzawe, podogonowe białe, oliwkowo plamiste.

Z wiosny ubarwienie w ogóle bledsze, spód bielszy, a na skrzydłach brzegi piór znacznie spłowiały.

Samica mniejsza, z pstrociną na spodzie ciała rzadszą i drobniejszą.

Młodych w pierwszym upierzeniu nie znam, i nigdzie opisu nie znalazłem.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	114	115
" ogona	80	80
" dzioba od kąta ust	23	23
" " od nozdrzy	11	11,5
" skoku	30	30
" palca środkowego	20	20
" pazura	8	8
" ksiuka	9	9
" pazura	10	10.

Jaja mniejsze cokolwiek od drozdowych, miernie podługowate lub krótsze i pękate, z ubarwienia do kosowych podobne, to jest niebieskawo zielone, rdzawemi, blademi króskami i płameczkami gęsto upstrzone, niektóre mają je ciemniejsze i wydatniejsze, lecz rzadsze.

Wymiary jaj pojedynczych: 27—19; 26—20; 23—18 mm.

Piękny ten gatunek, najmniejszy z drozdów krajowych, mieszka przez lato na północy Europy i Azji, w krajach południowych tych części świata zimuje, a umiarkowane zwiedza w przelotach. Przez kraj nasz dwa razy w roku obficie i regularnie przelatuje, i bardzo jest w tych czasach pospolity. Pierwszy raz w początku Kwietnia ogromne ich stada nalatują i zatrzymują się po parę lub kilka dni na miejscu, oczekując stosownej pory do dalszej podróży. Przebywają w tych czasach po brzegach lasów i zarośli, przy łąkach i ogrodach, to jest razem z kwiczołami i innemi gatunkami; razem z niemi żerują po ziemi i w wolnych chwilach po drzewach odpoczywają. Częstość ich przybycia do nas spadają jeszcze śniegi i zimna nastają, w takim razie zostają one do lepszych czasów w miejscu, gdzie ich to zastanie. Wędrują zwykle wieczorami i rankami w dość ściśniętych tłumach, a za nastaniem zmroku lub dnia zapadają na nocleg lub popas; w tych razach także się blisko siebie trzymają i gęsto drzewa obsiadają zwykły. Do końca Kwietnia kończy się ich przelot. W powrocie znowu nalatują w końcu Września podobnie gromadnie, ale już do lasów i zarośli, gdzie w gęszczach razem z drozdami i kosami przez pewien czas zostają; pospolite są wszędzie przez cały Październik i w samym końcu tego miesiąca całkowicie się wynoszą, najpóźniej już spotyka się je do 4 lub 6 Listopada.

Z wiosny, skoro tylko ich stada osiadają na spoczynek po drzewach, wszystkie samce śpiewać zaczynają razem z kwiczołami i sprawują często niesłychaną wrzawę, rozlegającą się po całym lesie, śpiew ich jest szczebiotliwy, przegradzany głośniejszemi i czystszy strefami, które w pośród tej wrzawy bardzo mile się wydają. W czasie lęgowym samce śpiewające najczęściej siadają jak inne po wierzchołkach drzew lub krzaków, nad innemi panującymi, lecz z wiosny, gdy są w gromadach, bez względu gdzie siadają. Zrywając się wydają odgłos cokolwiek do świergotania jemioluszek zbliżony, a na wyrażenie zadziwienia lub obawy odzywają się podobnie jak kwiczoł, lecz krócej, czyściej i delikatniej. Mniej są ostrożne od innych, i łatwiej nierównie podchodzić się dają, ale gdy jedne z nich zaczną się zwabiać i zrywać, cała gromada za niemi podąża.

Gnieźdzą się corocznie już w północnych okolicach Litwy, lecz w małej ilości. Gniazda ściągają w gęszczach świerkowych i brzożowych, zwykle blisko pól i łączek, najczęściej po krzakach niskich lecz gęstych, nie wyżej

nad półtora łokcia od ziemi; budowa podobna do kwiczołowej, z suchych ziół błotem przelepionych, środek tak samo delikatnym posuszem wysłany.

W jesieni cheiwy bardzo na jagody jarzębiny, i bardzo łatwo daje się łowić na sidła; skoro stado trafi na nie, dobry procent zostawia. Jedzą i jałowicę, ale nie tak już chętnie jak inne gatunki. Mięso równie smaczne jak drożdowe.

94. *Turdus musicus*. *Drozd*.

Turdus minor BRISS. Av. 2. p. 203. n. 2.

Turdus musicus L. Fn. suec. 217. — GM. LSN. XIII. I. p. 809. n. 4. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 262. n. 65. Tab. 66. f. 2. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 294. — PALL. Zoog. 1. p. 454. n. 95. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 183. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 224. sp. 4. — BP. Consp. p. 270. sp. 9.

La Grive BUFF. Ois. 3. p. 280. — PL. enl. 406.

Drozd MYŚL. Pt. — Drozd RZĄCZ. — Drozd śpiewaczek KL. — Drozd śpiewak TYZ. — Drozd łepak WAGA.

Z wiérzchu szaro oliwkowy; szyja, piersi i boki rudawe, brzuch biały; cały spód śniademi, trójkątnymi plamami upstrzony; spód skrzydeł płowo rudawy.

Dziób ciemno brunatny, prócz brzegów zuchwy do połowy żółtawych, na spodzie także żółtawy kolor przy nasadzie przebiega; nogi szaro cieliste; pazury ciemno rogowe; wewnętrzne paszczy żółte; tęczce czarniawe. Sterówki szerokie, w końcach nagle zaostrome.

Stary ptak z wiérzchu jest szaro oliwkowy, ze słabym rdzawym odcieniem na głowie i sterówkach, a oliwkowym na kuprze i pokrywach ogonowych. Szyja, piersi i boki płowo rudawe, te ostatnie szaro mniej więcej pociągnięte; brzuch i pokrywy podogonowe białe; cały zaś spód upstrzony plamami śniademi, lecz ciemniejszymi od koloru wiérzchnich części ciała; plamy na szyi, piersiach i bokach są trójkątne, drobne na szyi, większe poniżej, na brzuchu jajowate, coraz drobniejsze i rzadsze ku środkowi; na podbrzuszu i pokrywach podogonowych coraz bledsze i więcej podługowate; smuga przez środek gardzieli nieplamista. Boki twarzy śniado i płowo upstrzone; kantar i wązka obwódka w koło oka czysto rudawa. Pokrywy podskrzydłowe blade rudawe.

Samica niezmiennie różni się od samca. — Świeża jesienna barwa po wypierzeniu odznacza się rudawo płowymi końcówkami nadlotek i ostatnich pokryw skrzydłowych, z których tworzą się dwie jasne prążki na poprzek skrzydła. Młode zupełnie są do starych podobne, mają tylko jaśniejsze i wyrazistsze przepaski skrzydłowe, wyżej wymiennie.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	115	114
" ogona	80	78
" dzioba od kąta ust	25	24
" " od nozdrzy	11	11

	♂	♀
Długość skoku	32	33
" palca środkowego	22	22
" pazura	7	7
" ksiuka	11	11
" pazura	8	9.

Jaja są zielonawo modre, upstrzone rzadkimi lecz wyrazistymi i doskonale ograniczonymi kropkami czarnymi lub czarno brunatnymi, na jednych jednakowo po całej powierzchni rozrzuconymi, na innych gęściej przy grubszym końcu. Pod względem wielkości i kształtu dosyć bywają zmienne, lecz najczęściej krótkie, mocno pękate, chociaż trafiają się dosyć podługne. Na świeżych skorupa cokolwiek przezroczysta.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 31 & - & 21\frac{1}{2} \\ 31 & - & 21 \\ 29 & - & 21 \\ 28\frac{1}{2} & - & 20 \end{cases} \quad 2 \begin{cases} 29\frac{1}{2} & - & 21 \\ 29\frac{1}{2} & - & 20\frac{1}{2} \\ 29 & - & 21 \\ 29 & - & 20 \\ 28\frac{1}{2} & - & 20\frac{1}{2} \\ 28 & - & 20 \\ 26\frac{1}{2} & - & 19\frac{1}{2} \end{cases} \quad 3 \begin{cases} 29 & - & 20\frac{1}{2} \\ 28 & - & 20\frac{1}{2} (2) \\ 27\frac{1}{2} & - & 21 \\ 27 & - & 20\frac{1}{2} \end{cases} \quad 4 \begin{cases} 26\frac{1}{2} & - & 20\frac{1}{2} \\ 26 & - & 20 (2) \\ 25 & - & 20 \\ 25 & - & 19\frac{1}{2} \end{cases}$$

Mieszka w całej Europie, z wyjątkiem krajów bardzo na północ posuniętych, i w Azji umiarkowanej i północnej aż do Japonii. W krajach północnych lato tylko przebywa, w południowej Europie zimuje. U nas przez lato wszędzie bardzo pospolity i w ogólności obfitszy od wszystkich innych gatunków; na zimę całkowicie odlatuje. Przybywa w czasie wiosennych roztopów, to jest w drugiej połowie Marca, lub w spóźnione wiosny w pierwszych dniach Kwietnia; w początku Października zaczyna odlatywać, przelot z północy trwa przez cały ten miesiąc, a całkowicie znikają przed początkiem Listopada, chociaż niekiedy do 4 lub 6 tego miesiąca jeszcze się ostatnie spotyka. Przylatują do nas stadami, lecz nie tak skupionymi i ściśle się trzymającymi, jak poprzedzający. Miejsce od razu po przybyciu rozpraszają się po miejscach łęgowych; przelotne razem z innymi gatunkami zapadają po łąkach i polach za żywnością i nie zagłębiając się w lasy posuwają się coraz dalej. Przez cały czas łęgowe znajdują się obficie po wszystkich lasach i wyższych zaroślach, zarówno przy brzegach, jak w głębi najrozleglejszych borów, zarówno w iglastych jak i w liściowych; nie pomijają nawet i większych zacienionych sadów. Chętniej nierównie trzymają się ciemnych gaszczów niż miejsce przerzedzonych, lecz i w tych się sadowią, byleby tylko były miejscami małe gaszczuki.

Przez całą wiosnę samce śpiewają po wiérzchołkach drzew i wyższych krzaków, obrócone przodem ku słońcu; szczególnie w wieczorami i rankami są najkrzykliwsze, po zachodzie nawet słońca długo jeszcze śpiewają i dopiero razem prawie z końcem ciągu słonek ustają. Są wtenczas bardzo ruchliwe i ożywione, często z drzewa na drzewo przelatują i w przelotach takich śpiewać nie przestają; odbywają to w inny sposób od kwiczołów, to jest nie plawią się tak, jak te ostatnie, powolnie i równo z wiérzchołkami drzew, lecz nisko i szybko się przenoszą. Należą one do najlepszych naszych śpiewaków, głos ich jest doniosły, czysty, bardzo urozmaicony i wesoły. Zrywając się odzwijają się właściwym sobie głosem cit—cit, przy gnieździe zaś podobnie do kwiczoła, lecz nie tak głośno i wrzaskliwie.

Gniazda zakładają po gestych drzewach i krzakach, tak iglastych jak i liściowych, nie wysoko a często bardzo nisko, w widłowych drobnych rozgałęzieniach, równie jak na grubych położytych konarach, lubią także zakładać je na wiérzchach złomów i pniaków, w zaciosach i rozdarciach pni,

czasami tuż przy samej ziemi, w pustych barciach, w sążniach w lesie ustawionych itp. Gniazdo odznacza się doskonałością i pięknością budowy, a mianowicie oryginalnym urządzeniem wnętrza. Układają je z mchu, porostów, gałązeczek i traw suchych, ilem szczególnie zlepionych; wnętrze zaś wyłepiają bardzo gładko i czysto ilem lub drobnym próchnem, co już im i posłanie zastępuje. Polepa ta skleciona śliną tak się doskonale i gładko trzyma, że nie raz do następnego jeszcze roku w dobrym stanie przetrwać może. Ma ono kształt głębokiej czarki, jest foremne, twarde i trwałe, a ściany są dosyć cienkie. Najczęściej cała zewnętrzna powierzchnia utworzona jest z mchu lub porostów, bywają jednak gniazda niezawierające wcale tych materyjów. Podobnie jak gniazda wszystkich innych drozdów nie bywa ono przytwierdzone do gałązek, lecz tylko mocno na nich oparte. Dwa razy się zwykle wywodzi przez lato, pierwszy raz w początku Kwietnia mieszkają już zupełnie znieśienia, a w pierwszych dniach Maja, pomimo mrozów i śniegów trafiających się często w tej porze, pisklęta się wykluwają i doskonale wychowują. Na drugi pomiot nowe gniazdo urządzają i w Czerwcu się niosą.

Po wyprowadzeniu drugiego potomstwa skupiają się w gąszczach, a szczególnie w zagajnikach sosnowych lub innych drzew iglastych i w podszyciach młodocianych w głębi lasów położonych, gdzie najczęściej po ziemi żerują, zawsze prawie w towarzystwie pewnej liczby kosów i stad drozdów rdzawo bocznych z północy przybyłych. Żywią się głównie przez lato owadami i innym robactwem, chełwe są jednak i na rozmaite jagody, a szczególnie pod jesień objadają po lasach jarzębinę, kalinę i jałowiec; w krajach południowych w winnicach znaczne szkody wyrządzają. Pod jesień często się je spotyka po rozmaitych zaroślach i parowach polnych, odwiedzają także i ogrody.

W ogólności są bardzo ostrożne i nie łatwo do siebie człowieka na widoku dopuszczają, na sidła zaś z wielką łatwością idą. Mięso ich bardzo jest smaczne, szczególniej w czasach żywienia się jagodami.

95. *Turdus torquatus*. Drozd obrożny.

Merula torquata GESN. AV. 607. — BRISS. AV. 2. p. 235. n. 12.

Turdus torquatus L. FN. SUEC. 221. — GM. LSN. XIII. I. p. 832.

n. 23. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 318. n. 70. Tab. 70. —

BREHM, Natg. eur. Vög. p. 301. — PALL. Zoog. 1. p. 451.

n. 91. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 185. — TYZ. Orn. pow.

1. p. 228. sp. 13. — BR. Consp. p. 274. sp. 40.

Le Merle à plastron blanc BUFF. OIS. 3. p. 340. Tab. 31. — PL. ENL. 516 (♂), 182 (juv.).

Copsychus torquatus KAUP.

Drozd obrączka KL. — Drozd obrożny TYZ. — Drozd paszkot WAGA. —

Drozd białobrzecz WODZ.

Sadzowato czarniawy, wszystkie pióra mniej więcej popielato obrzeżone, na brzuchu obwódki szersze i białe. U samca na przodzie piersi szeroka półobróż biała.

Końce sterówek słabo zaostrome, wewnątrz dzioba żółte, tęcze ciemno brunatne.

Gatunek ten wielu odmianom ubarwienia podlega, zależą one nie tylko od płci, wieku i pory roku, lecz wiele indywidualnych różnic przedstawiają.

Stary samiec z wiosny ma dziób żółty, jak u kosa, nogi cielisto szare, z ciemniejszymi cokolwiek pazurami. Z wierzchu jest sadzowato

czarniawy, z mało wyraźnym, szarawo popielatym obwiedzeniem piór, na podobnym tle szyi prążki po brzegach piór są wyraźniejsze; niższa część piersi, brzuch, boki i pokrywy podogonowe oprowadzone są mniej więcej szerokimi, białymi obwódkami; na przodzie piersi szeroka, czysto biała półobróż do boków szyi sięgająca. Skrzydła jaśniejsze od płaszcza, z brzegami popielato białawymi na wszystkich piórach, smugi te wąskie na lotkach pierwszego rzędu, szersze na lotkach przedramieniowych i na nadlotkach, rozlewają się stopniowo na chorągiewce skrajnej, przez co złożone skrzydło jasnym się wydaje. Ogon jednobarwny, ciemniejszy cokolwiek od płaszcza.

Samiec jesienny ma dziób brunatny, z jaśniejszą plamą na bokach żuchwy, nogi ciemniejsze niż z wiosny. Różni się prócz tego od wiosennego obwódkami na płaszczu wyraźniejszymi rdzawo popielatymi, a białosć pasa piersiowego mniej więcej brudnawa, ciemnymi końcówkami piór mniej więcej prążkowana.

Samica w porze godowej ma dziób i nogi jak u samca zimowego, płaszcz ma bledszy, więcej brunatnawy, z mniej wyraźnymi obwódkami piór. Na spodzie białosć obwódek mniej czysta, i pas piersiowy brudniejszy, więcej ciemnymi końcówkami przyémiony; niektóre zaledwie ślad tego pasa przedstawiają. Skrzydła i ogon jak u samca.

Samica jesienna ma popielato rudawe obwódki na piórach płaszczy, tak szerokie, że na głowie i karku tłumią zupełnie tło, na wierzchu głowy kolor ten w rdzawy przechodzi; obrzeżenie piór szyi rudawo płowe, i przedstawia ślad tylko piersiowego odmiennym, lecz nie jaśniejszym od przyległych części kolorem; pióra na tym pasie są trójkolorowe, to jest środku mają rdzawo popielatawe, blade, otoczone ciemno brunatną prążką, za którą same zewnętrzne brzegi są białawe.

Młode w pierwszym piérzu na płaszczu są czarniawe, czarność ta przytłumiona cokolwiek rdzawymi brzegami piórek, na pokrywach ogonowych brzegi te są najszersze i najświatlejsze, prócz tego każde pióro na karku i grzbiecie ma wzdłuż stosiny rudawy, podługowaty płomyk, co tworzy znaczną pstrocinę. Tło całego spodu płowe rudawe, bielejące stopniowo ku środkowi brzucha, gęsto upstrzone śniadymi, grubymi plamkami, okrągłymi na piersiach, poprzecznie podługowatymi na bokach i brzuchu; środek gardzieli nieplamisty. Skrzydła jak u starych, z tą różnicą, że pokrywy tak jak u młodych kwiczołów i paszkotów mają rudawe, wąskie paski przez całą długość stosiny, a na jasnych brzegach lotek rudawe zafarbowanie; końce także sterówek wąsko rdzawo obwiedzione.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość całkowita	275	—
" siagu	420	—
" ogona	115	110
" skrzydła złożonego	137	134
" dzioba od kąta ust	29	29
" " od nozdrzy	14	14,5
" skoku	32	33

Długość palca środkowego	♂ 25	♀ 25
" pazura	7	8
" ksiuka	12	12
" pazura	8	10.

Jaja są większe od kosowych, podobne do nich i do kwiczołowych; tło mają blade zielone, lub zielono modrawe, także blade, najczęściej dość gęsto lub obrzednio upstrzone sporem płamkami rdzawymi, pod którymi są równie gęste, bledsze, fioletowo rdzawe, w skorupę wpojone; rzadziej zaś trafiają się drobniejszymi lecz bledszymi, powikłanymi płameczkami tak gęsto pokryte, że tło w większej części jest niemi zalane. Pospoliciej są tak upstrzone, jak rzadsze kwiczołowe, a rzadziej, jak najpospolitsze między temi ostatnimi.

Wymiary jaj pojedynczych:

33—23; 32¹/₂—23; 32—21¹/₂; 31¹/₂—21¹/₂; 31—22; 30—22¹/₂.

Drozd ten dosyć jest szeroko rozmieszczony, nigdzie jednak nie jest tak obfitym jak inne gatunki, owszem wszędzie jest dosyć rzadkim. Przez lato trzyma się w lasach górzystych i w podgórzach leśnych całej Europy i Azji uniarkowanej i południowej, z krajów północnych odlatuje na zimę, a w czasie wędrówek równiny odwiedza. W górach Galicyjskich nierzadki przez lato, i gnieździ się w lasach tamtejszych, u nas zaś rzadko bardzo postrzegać się daje pojedynczo przy stadach drozdów i kosów, na początku wiosny lub w końcu lata. Jak jest u nas rzadkim, najlepszy na to dowód przytoczyć mogę, że przez 20 lat ciągłych po kraju ekskursyj, sam go nigdy nie zabiłem, a widziałem tylko 5 egzemplarzy krajowych w czasie tym zdobytych, z tych dwa ubito w bliskości Lublina, a 3 pod Warszawą.

Z wiosny pokazuje się razem z innymi gatunkami przy łąkach i innych miejscach otwartych, w jesieni po gąszczach wśród lasów. W ogóle jest najmniej towarzyskim między drozdami, według zapewnienia NAUMANNA w Niemczech także, gdzie częściej się pokazuje niż u nas, pojedynczo lub parami wędruje, a rzadko bardzo familijami. Obyczaje ma bardzo zbliżone do kosowych, trzyma się także największych gąszczów, zarówno przy brzegach jak i pośrodku lasów. Mniej od tamtego ostrożny i bojaźliwy, jednakowoż trudny do dopatrzenia po lesie. Gnieździ się na drzewach iglastych nie wysoko. Gniazdo składa się z suchych długich traw i ziół, mniej więcej grubych i ziemią dość szczerlnie zlepionych, sam środek wysłany dość obficie delikatniejszymi trawkami, bez ziemi. Tę się głównie to gniazdo od kwiczołowego odznacza, że nie zawiera tak wiele ziemi na wierzchnich krawędziach, owszem są one mniej więcej trawą obłożone. Ściany w ogóle są dość grube, twarde i trwałe. Kształt równie foremny jak w innych gatunkach.

Żywi się przez lato owadami, gasienicami i robakami, które zbiera z ziemi po gąszczach, w jesieni jada wszelkie jagody wspólnie z innymi drozdami, a szczególnie chętniej jest na jarzębinę. Odzywa się w sposób do kwiczoła podobny; śpiew zaś, chociaż dosyć melodyjny i urozmaicony, nie wyrównywa jednak innym gatunkom głównie dla tego, że nie jest tak dobiegłym, trzeba więc zbliżka przysłuchiwać się, aby go zrozumieć.

96. *Turdus merula*. *Kos*.

Merula GESN. AV. 603. — BRISS. AV. 2. p. 227. Tab. 10.

Turdus merula L. FN. SUEC. 220. — GM. LSN. XIII. I. p. 831. n. 22. —

NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 326. n. 71. Tab. 71. — BREHM,

Natg. eur. Vög. p. 300. — PALL. Zoog. 1. p. 449. n. 89. —

KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 190. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 228. sp. 14. — BP. Consp. p. 274. sp. 46.

Le merle BUFF. Ois. 3. p. 330. Tab. 20. — PL. enl. 2. (♂). 555 (♀).

KOS MYŚL. PT., RZĄCZ. — Drozd kos KL., TYZ. — Kos zwyczajny czarny PIETR.

Samiec cały czarny z dzióbem żółtym, lub ciemno brązowym. Samica z wierzchu sadzowato czarna, od spodu mniej więcej rudawa.

Stary samiec całe upierzenie ma czarne, bez połysku i jednostajne; dziób jasno żółty i także nagie obwódki w koło powieki; nogi szaro brązowe, z ciemniejszymi pazurkami, tęczę czarniawą. Na zimę dziób ciemniejszy.

Młode samce przed zimą są już czarne, kolor ten jednak nie tak jest ciemny i jednostajny, jak na starych, szczególnie na spodzie ciała, gdzie każde pióro ma brzegi cokolwiek jaśniejsze, mniej więcej szarawe.

Samice znacznie się różnią od samców, a między sobą przedstawiają dosyć rozmaitości. Na płaszczu są brązowo oliwkowe lub czarniawo brązowe; gardziel biaława lub światło płowa, ciemnymi, pędzelkowatymi plamami, mniej więcej wyraźnymi i regularnymi upstrzona; niższa część szyi i piersi jasno lub ciemno rdzawe, a na niektórych rdzawo brązowe, ciemnymi plamami trójkątnymi lub okrągłymi posypane; brzuch, boki i pokrywy podogonowe ciemno lub światło popielate, lekko rudawo lub oliwkowo pociągnięte, niektóre są jaśniejsze na przodzie brzucha; a coraz ciemniejsze ku tyłowi, niektóre mają jasne wązkie strychy po stosinach, a na niektórych plamistość daleko zachodzi na boki; inne zaś mają te części zupełnie jednostajne. Dziób czarniawy lub ciemno brązowy, nogi szaro brązowe, z ciemniejszymi pazurkami.

Młode w pierwszym piérzu z wierzchu są rudawo brązowe, mocniej rudawe na głowie niż dalej; każde pióro na głowie i plecach naznaczone wzdłuż całej stosiny wąską, rudawo płową kręską. Szyja biaława płową, piersi rudawe, brzuch i pokrywy podogonowe rudawo szare; cały zaś spód falisto brązowymi plamami upstrzony, coraz ciemszymi ku brzuchowi, następnie niknącymi zupełnie. Ogon i skrzydła jak u samicy, z tą różnicą, że pokrywy skrzydłowe mają jasne prążki wzdłuż całej stosiny. Dziób i nogi jaśniejsze, niż u starej samicy.

Kosy dosyć są skłonne do albinizmu, nie rzadko trafiają się indywidua całkowicie białe lub jasno płowe, lub upstrzone w rozmaity sposób białymi plamami, a dosyć często zdarza się znajdować mające po kilka białych piórek.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♀
Długość całkowita	273	257	—
" siągu	400	390	—
" ogona	114	110	97
" skrzydła złożonego	125	125	123
" dzioba od kąta ust	31	29	26
" " od nozdrzy	17	14	15

	♂	♀	♀
Długość skoku	34	34	31
" palca środkowego	24	22	21
" pazura	10	9	9
" ksiuka	13 1/2	11	11
" pazura	11	10	10.

Jaja najczęściej mają tło blade zielone lub różowo zielono blade, rzadziej zielono modrawe lub różowo białawe; pstrocizna składa się z bardzo gęstych, rdzawych, dosyć bladych plameczek i kręsek, mocno tło zaciemniających jednostajnie na całej powierzchni. Nie tak częste są jaja mające większe plamki rzadkie i odosobnione. W każdym razie są podwójne, jedno znacznie bledsze, słabo wpadające w kolor fioletowy, wsiąkle w skorupę, drugie powierzchniowe, rdzawe lub różowe. Kształt najczęściej miernie podłużny, z końcem cieńszym znacznie zeszcuplonym; inne są znacznie krótsze, lecz także mocno zeszcuplone w końcu cieńszym.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 32 \frac{1}{2} - 21 \\ 32 - 21 \frac{1}{2} \\ 32 - 20 \frac{1}{2} \\ 30 - 21 (2) \end{cases} ; \quad 2 \begin{cases} 32 - 22 (3) \\ 30 \frac{1}{2} - 22 \end{cases} ; \quad 3 \begin{cases} 30 - 21 \frac{1}{2} \\ 29 \frac{1}{2} - 21 \frac{1}{2} \\ 29 - 22 \\ 29 - 20 \frac{1}{2} \\ 28 \frac{1}{2} - 21 \frac{1}{2} \end{cases}$$

Mieszka w całej Europie i w Azji środkowo zachodniej, a mianowicie w prowincjach Zakaukaskich i w Persyi, według PALLASA ma się wszędzie znajdować w północnej Rosyi, lecz za Ural nie przelatuje. U nas przez lato wszędzie bardzo pospolity, z wiosny i w jesieni przelatuje prócz tego znacznymi partjami z krajów więcej północnych; w małej liczbie zimuje pojedynczo po gąszczach przy niemarznących strugach lub oparzeliskach. Wypada mi tu jednak przytoczyć tę okoliczność, że na kilkadziesiąt kosów, które już u nas w porze zimowej widziałem, wszystkie były samce, i nie słyszałem nawet, aby u nas widziano samice zimujące.

Kos w ogólności mniej jest towarzyskim od innych drozdów, w czasach nawet podróży wędruje małemi gromadkami, dosyć rozprószonemi; trzyma się wprawdzie wtenczas w bliskości stad innych gatunków, jednakowoż najczęściej każdy z nich kryje się na uboczu po gąszczach, lub szuka żywności osobno po łąkach i nad zalewami. Przez całą wiosnę i lato przebywają parami po zagęszczonych lasach i zaroślach prawie tak obficie jak drozdy; pod jesień przyłączają się one do gromad innych gatunków i w ich towarzystwie przebywają po lasach i zagajnikach; często także spotyka się je w tym czasie po parowach, polnych zaroślach i sadach. Wędrujące kosy przylatują z wiosny razem z obydwoma gatunkami drozdów, i razem z niemi, to jest w końcu Października lub w pierwszych dniach Listopada ostatecznie się wydala. Obyczaje ich więcej są skryte, niż wszystkich innych gatunków; bojaźliwe i ostrożne, widoku człowieka unikają i uykają przed nim po gąszczach, krzykliwym tylko głosem obecność swoją za każdym razem oznajmując. Samiec śpiewa doskonale; głos gwizdzący, doniosły, czysty, wesoly, więcej jeszcze urozmaicony niż drozda i paszkota; najwięcej także rękami i wieczorami wyśpiewuje, a nawet wieczorem zdaje się być pod tym względem czynniejszym i staranniej. W dzień śpiewa po gąszczach, wieczorami najczęściej po wierzchołkach drzew i częściach jeszcze od drozda przelatuje z drzewa na drzewo lub w gestwinę, także ciągle śpiewając.

W lesie lubi żerować po największych gestwinach, w miejscach suchych liśćmi pokrytych, które ciągle rozgrzebuje i wydobywa z pod nich robactwo. Tak jak wszystkie inne gatunki bardzo lubi rozmaite jagody, a szcze-

gólniej jarzębinę i jałowiec. W jesieni wylatuje także tak jak kwiczoły do ogrodów na jagody, ale pojedynczo, i mniej jest w ówczas od tamtych przeziornym. Na siła bardzo nieostrożny i nierównie jeszcze łatwiej, niż wszystkie inne gatunki, w nie wpada.

Podobnie jak drozd gnieździ się w dość rozmaitych miejscach, najpospoliej u młodych iglastych drzewkach, najczęściej także nie wysoko lub bardzo nisko; na krzakach jałowcowych, sosnowych, leszczynie itp., po zaciosach, pnach, w rozmaitych szparach drzewnych, w sągach, po złomach, a nawet niekiedy na ziemi przy grubym drzewie. W lasach skalistych lubi umieszczać gniazdo w szparach i w płytkich dziurach skał, a jeżeli są gdzie stare mury wśród lasów lub zaciemionych sadów, podobnie się w nich sadowi. Gniazdo jego łatwe jest do poznania; na zewnątrz zawiera znaczną ilość mchu ziemnego, który całkowicie powierzchnię pokrywa, dalej dość gruby pokład rozmaitych traw, suchych i delikatnych, ziemią zlepionych, samo zaś wewnątrz grubo delikatnymi trawami wysłane bez żadnego już lepienia. Równocześnie z drozdem zaczyna się gnieździć i podobnie także podwójne potomstwo wychowuje.

Mięso kosa mniej jest cenione od innych gatunków, chociaż prawdziwie nie jest gorsze od drozdowego. Dla śpiewu często go w klatkach miłośnicy utrzymują, łatwy jest do wykarmienia z małego i następnie do hodowania; odznacza się prztem zdolnością do wyuczania się rozmaitych piosnek.

PETROCINCLA.

Rodzaj ten małe przedstawia różnice od drozdów pod względem budowy, więcej nierównie obyczajowe względy usprawiedliwiają odłączenie go od drozdów właściwych. Na pierwszy rzut oka głównie go odznacza krótsza, zwięźlejsza budowa i ogon o wiele krótszy, zakryty pod skrzydłami przeszło w 2/3 częściach; sterówki w końcu zaokrąglone; dziób równy prawie długości głowy, stosunkowo niższy niż u drozdów właściwych, z powodu, że szczyt od nasady jest prawie prosty, z samym tylko końcem zagiętym i bródka mniej ścięta. Charakterystyczniejsze jest ich upiérzenie, wszystkie bowiem gatunki mają znaczne przestrzenie rdzawe lub rude i popielato modrawe, niektóre są całkowicie modre; ten ostatni kolor przedstawia zawsze pewien połysk do farby olejnej podobny. Samice odienne od samców, gęsto są poprzecznie pręgowane. Jaja jednobarwne, zwykle blade zielone.

Główna różnica obyczajowa na tęp polega, iż nie trzymają się lasów, jak inne drozdy, lecz przebywają w nagich skałach. Mniej są towarzyskie, ostrożniejsze jeszcze od drozdów, w czem im bardzo miejscowość dopomaga. Gnieźdzą się w szczelinach i dziurach skał i murów, równie jak w kupach rozkruszonych kamieni.

97. *Petrocincla saxatilis*. *Drozd skalny*.

Merula saxatilis minor BRISS. AV. 2. p. 240.

Turdus saxatilis LATH. Ind. Orn. 1. p. 336. n. 33. — L. SN. XII. I. p. 294. n. 14. — GM. LSN. XIII. I. p. 833. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 248. n. 73. Tab. 73. — BREHM, Natg. eur.

Vög. p. 304. — PALL. Zoog. 1. p. 446. n. 86. — Tyz. Orn. pow. 1. p. 239. sp. 38.

Turdus infaustus LATH. Ind. Orn. 1. p. 335. n. 32 (juv.).

Lanius infaustus minor GM. LSN. XIII. I. p. 310. n. 25 β.

Merle de roche BUFF. Pl. enl. 562.

Saxicola montana KOCH.

Petrocincla saxatilis KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 179. — BP. Consp. p. 297. sp. 1.

Petrocosyphus saxatilis BOIÉ.

Drozd kamienniczek KL. — Drozd skalny Tyz., Wodź.

Samiec na głowie i szyi modro popielaty; reszta spodu i ogon jaskrawo rude; na grzbiecie duża przestrzeń biała; skrzydła brunatne. Samica z wierzchu popielato szara, na spodzie blade rudawa, poprzecznie brunatno pręgowana; ogon rudy.

Stary samiec ma całą głowę, szyję i kark popielato modry, plecy ciemniejsze, czarniawe po bokach; niższa część grzbieta po środku czysto biała. Piersi, brzuch, ogon, pokrywy nadogonowe i podogonowe jaskrawo rude, niektóre na środku brzucha mają białawe poprzeczne plamki. Skrzydła ciemno brunatne; lotki drugiego rzędu i nadlotki w końcach płowo obwiedzione, a brzegi wszystkich piór skrzydłowych oznaczone bardzo wązkimi, płowymi brzeżkami; pokrywy podskrzydłowe rude. Dziób brunatno czarniawy, nogi brunatne, tęczce orzechowo brunatne.

Ubarwienie samicy dosyć niestałe: jedno na wierzchu ciała mają tło popielatowo szare, jednolite na głowie jak i dalej, upstrzone ciemnymi, bardzo cienkimi wzdłuż stosiny prążkami; spód i boki szyi płowe z przebijającym się miejscami popielatym kolorem i gęstymi brunatnymi plamkami. Inne zaś mają głowę i szyję mniej więcej modrawą, brunatno tak jak pierwsze upstrzoną. Na reszcie ciała wszystkie są już jednakowe, to jest: piersi i brzuch mają płowo rudawe, brunatno falowane; skrzydła brunatne, jaśniejsze niż u samców; ogon jak u samca, z wyjątkiem dwóch średnich sterówek od połowy do końca brunatno szarych; pokrywy podogonowe i podskrzydłowe jak u samca. Dziób i nogi światlejsze.

Młode w pierwszym upierzeniu z wierzchu są szare, płowo białawymi, drobnymi kropkami gęsto upstrzone na głowie, karku i plecach; na kuprze zaś mają jaśniejsze, poprzeczne pręgi. Skrzydła ciemniejsze od grzbieta, z szerokimi, rudawo płowymi obwódkami wszystkich piór. Spód szarawo płowy, subtelnie lecz gęściej niż u samicy ciemno falowany, coraz słabiej ku tyłowi brzucha, a na podbrzuszu i pokrywach podogonowych już nieplamisty, lecz żółciejszy; pokrywy nadogonowe rude. Ogon jak u samicy, z tą różnicą, że kolor szary dalej zachodzi na środkowe sterówki, na skrajnych zewnętrzne chorągiewki od połowy są tegoż samego koloru, a na innych małe prążki przy brzegach; prócz tego same konce jaśniejsze. Spodnie pokrywy skrzydłowe bledsze niż u starych, na szranku plamiste. Dziób i nogi bledsze.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	127	118
„ ogona	69	64
„ dzioba od kąta	26	25
„ „ od nozdrzy	15	13
„ skoku	29	27
„ palca środkowego	21	20
„ pazura	8	6
„ ksiuka	10	10
„ pazura	9	8.

Jaja mniejsze od drozdowych, zielonawo modre, znacznie ciemniejsze od jajek białorzytki, ale o wiele światlejsze od drozdowych. Na świeżych skorupa miernie prześwieca.

Wymiary jaj pojedynczych: 27—20; 26—19 mm.

Gatunek ten rozmieszczony jest na znacznej przestrzeni starego ładu, to jest: na wszystkich skalistych górach Europy południowej i środkowej; w Azji na Altaju, w górach Sybirskich, na Kaukazie i w Syrii; w Afryce zaczawszy od Egiptu i Algierii aż do równika; lecz wszędzie jest nieliczny. W Karpatach wszędzie się znajduje i dosyć szeroko zajmuje podgórze; u nas w Królestwie Polskiem znajduje się tylko w kilku miejscowościach skalistej okolicy powiatu Olkuskiego, a mianowicie: koło Ojcowa, Jerzmanowic, Bobolic, Żarek i Olsztyna, w małej bardzo ilości. Pierwsza o tém wiadomość podał hr. WODZICKI w „Spisie ptaków ziemi krakowskiej“ zamieszczonym w Bibliotece Warszawskiej na rok 1850. Przylatuje tam tylko na lato i w Sierpniu już się wynosi. Trzyma się parami skał nagich, miejscami rozkruszonych, i starych zameczek po górach.

Dzikszy i ostrożniejszy od wszystkich innych drozdów, a miejscowość, w których przebywa, wiele mu dopomaga do unikania spotkań z człowiekiem. Siada najczęściej po sterczących urwiskach i wyskokach skał, jedno więc przechylenie się na drugą stronę wystarcza do ukrycia nawet kierunku, gdzie się udaje. Śpiewa doskonale, dla tego też chętnie go w Niemczech do klatek poszukują. Żywi się owadami i podobnie jak inne drozdy rozmaitymi jagodami. Gnieździ się w szczelinach i dziurach skał, i starych murów lub w kupach skruszonych kamieni, czasami nawet w miejscach dosyć równych, przy górach położonych. Gniazdo utkane z mechów i porostów drzewnych zmieszanych z rozmaitymi, suchymi trawami, wewnątrz suto wysłane piórami i siercią. Niesie 3—5 jaj. Młode wyprowadza, zanim im jeszcze ogony całkowicie porosną, i te familijami oblatują skały blizkie miejsca urodzenia; odrazu po wylocie już są płochliwe i niełatwe do podejsia.

98. *Petrocincla cyana*. Modrak.

Turdus cyaneus L. SN. XII. I. p. 296. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 341. th. LCCII. — Tyz. Orn. powsz. I. p. 237.

Turdus solitarius GM. LSN. XIII. I. p. 834.

Merula coerulea BRISS. Ornith. II. p. 282.

Petrocosyphus cyaneus BOIÉ. OKENS Isis. 1826. p. 972. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 176.

Petrocincla cyanea DEGLAND. Orn. Europ. I. p. 447.

Turdus azureus LEBRUN, Correspon. Fn. merid. p. 179.

Sylvia solitaria SAVI. Ornitt. tosc. p. 217.

Drozd modrak JAR., Tyz.

Samiec ciemno modry, z dzióbem, skrzydłami i ogonem czarniawymi. Samica brudno szara, od spodu gęsto, płowo upstrzona.

Stary samiec w odzieży godowej jest ciemno modry na całym ciele, koloru jaśniejszego na głowie i częściach spodnich, a ciemniejszego na płaszczu, całe to upierzenie przedstawia połysk pokostowy dość silny pod pewnym nachyleniem światła. Skrzydła i ogon są czarne, małe pokrywy szeroko modrym kolorem obwiedzione, podobne zaś obrzeżenie lotek, nadlotek i sterówek jest wąskie; same końce lotek płowo wąsko obwiedzione, a nadlotek białawo, mniej więcej wyraźnie; u pokryw podogonowych końcowa obwódka także biała. Dziób i nogi wraz z pazurami czarne; tęczka ciemno brunatna.

U samców mniej starych czarniawe, księżycowate plamy, mniej lub więcej wyraźne znajdują się w końcu niektórych piór brzuchowych.

Odzież jesienna samców o tyle jest odmienna od poprzedzającej, że ciemno śniade końcówki piór mniej lub więcej pokrywają i przyciemniają błękit na częściach wierzchnich ciała; na piersi zaś i brzuchu księżycowate, czarniawe, końcowe plamy, białawo dość wyraźnie obwiedzione, dość gęsta i wyraźna pstroczina stanowią; białawe obwódki końca nadlotek są wyraźniejsze. Przez ciąg zimy i początek wiosny pstroczina ta coraz więcej słabnie skutkiem wycierania się i blaknięcia końcówek, tak samo jak i kolor płaszcza coraz więcej przybiera barwę właściwą.

Samica z wierzchu brunatno szara, popielato błękitnawym kolorem lekko pociągnięta, mianowicie na przodzie skrzydła, barkówkach, tylnej części grzbietu i kuprze; wierzch głowy i plecy upstrzone długimi stosinowatymi strzechami, cokolwiek od tła ciemniejszymi. Skrzydła i ogon czarno brunatne, obrzeżenie modrawe lotek i sterówek zaledwie widoczne. Cały spód i boki szyi płowo rudawe, szaro brunatnym kolorem gęsto upstrzone, na szyi i piersi podłużnie, na brzuchu poprzecznie. Dziób i nogi rogowo czarniawe.

Młode w pierwszym piérzu są z wierzchu szarawo brunatne, upstrzone pewną ilością poprzecznych prążek białawych, spód podobny jak u samicy.

Wymiary ptaków z Afryki północnej:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	133	120
" ogona	97	82
" dzioba od kąta ust	29	27
" " od nozdrzy	17	15
" skoku	31	30
" palca środkowego	21	20
" pazura	6,5	6
" kciuka	9	9
" pazura	9	8

Jaja zielono niebieskawe, jasne i jednostajne, lub bardzo słabo brunatno popróżone, mianowicie w końcu grubszym. Długość 26—27, szerokość 18—19 mm.

Ptak ten jest mieszkańcem wysokich gór Europy południowej i środkowej, zachodniej Azji i Afryki północnej. W całym pasie gór karpaccich

nigdzie niepostrzeżony; PIETRUSKI wymienia tylko jeden okaz zdobyty w okolicach Lwowa, i na tęto zasadzie wprowadzony jest do fauny krajowej. NAUMANN wymienia tylko z niemieckich krajów Tyrol, gdzie się ten ptak znajduje, i powiada, że nie ma przykładu, aby był w północnych Niemczech postrzeżony.

Według P. BAILLY zaczyna przylatywać w góry Sabaudzkie około 8 Kwietnia, a w końcu tego miesiąca, albo w początku Maja, zaczyna ślać gniazdo, które umieszcza w dziurach skał, najczęściej niedostępnych, a rzadko w dziurach murów lub starych rozwalin. Niektóre pary przez kilka lat z rzędu powracają do tegoż samego miejsca. Suche liście, mech, pewna ilość korzonków, siana i słomy, razem zmieszane bez ładu, stanowią część zewnętrzną gniazda; wewnątrz zaś wysłane cienkimi trawkami i innymi miękkimi materjalami, jakoto wełną, siercią i puchami, stosownie do miejscowości.

W czasie wysiadki jaj samiec, siedzący w bliskości na skale, śpiewa po całych godzinach głosem donośnym i urozmaiconym, podobnym pod pewnymi względami do śpiewu drozda skalnego, słowika i pokrzewki lutniczki (*Curruca orphea*). Od czasu do czasu wlatuje pionowo w górę i złożwszy skrzydła puszcza się napowrót śpiewając.

Zywi się szarańczą, konikami polnemi, dżdżownikami, gasienicami, miękkimi owocami i jagodami. Mięso jego jest smaczne w końcu lata, gdy się zwykle mocno wypasie.

Jestto ptak podobnie ostrożny jak drozd skalny, w rodzinnych górach bardzo trudny do podejścia; w ciągu zimy w Algierii często zalatuje do oaz na brzegach Sahary położonych, i tam nie jest tak bojaźliwym.

PARINAE. SIKORY.

Dziób krótki, prosty, przed nozdrzami słabo ścięśniony; szczyt prosty w końcu słabo schylony; obie szczęki prawie równe, mniej więcej ostre.

Nozdrza poboczne, nasadowe, okrągławe, przykryte całkowicie kępkami szczecinowatych, odwrotnych piórek.

Nogi mierne, chwytne, z miernymi, mniej więcej silnymi palcami; kciuk najgrubszy, dłuższy od pobocznych; środkowy wraz z pazurkiem krótszy od skoku; skrajny w nasadzie do środkowego przyrosły; pazury ostre, mocno zakrzywione, najdłuższy u kciuka; obowie tarczowate.

Skrzydła mierne, zaokrąglone; lotka 1a przeszło o połowę krótsza od następnej; 2a równa 8ej; 4a i 5a najdłuższe; przedramieniu stopniowo coraz krótsze.

Ogon mierny, słabo widłowaty lub stopniowany i przedłużony, o 12 sterówkach.

Oko małe, bliżej przodu, po bokach głowy osadzone.

Upierzenie sute, długie, wiotkie i puszyste.

Jaja jajowate podłużne lub kulkowate, o skorupie drobnoziarnistej, delikatnej, białej, przezroczystej, gładkiej, słabo połyskującej. Tło czysto białe, z pojedynczą pstrocziną, złożoną z niezbyt licznych plamek lub kropek, czerwono ceglanych, częściowo dość białych; na jednych plamki po całej powierzchni jednakowo

rozmieszczone, na innych gęściejsze przy końcu grubszym, a nawet w obrączki zebrane.

Sąto drobne ptaszki, towarzyskie, nie tylko bowiem, że zwykle w stadkach przebywają, ale różne ich gatunki zbierają się w gromady zbiorowe i razem lasy i wszelkie zarośla oblatują. Stądka te nie są tak ściśle i gęsto się skupiające, jak stada innych ptaków towarzyskich, lecz trzymają się zawsze w rozproszeniu na znacznych przestrzeniach lasu i posuwają się powoli w jedną stronę, kierując się wzajemnymi głosami. Jeżeli się nawet przenoszą z lasu do lasu przez pole, nie lecą razem, lecz także częściowo. Do ich stad przylłączają się zwykle i inne ptaki, razem z niemi te małe wędrówki odbywające, i towarzyszą im przez całą zimę. Przy takim stadzie sikor spotyka się zawsze mniej więcej liczną gromadkę królików, pewną ilość pelzaczy, kowalików, czasem dzięcioły, a w początku jesieni gajosiępy. Ciągłe ruchawe i ożywione, czepiając się i wieszając nieustannie po gałęziach, pokarm z dziwnym przemysłem wyszukują; niektóre z nich nawet nie zawsze do tego przysiadają, lecz trzepocząc się w powietrzu pod liśćmi i końcami gałęzi zdobywają swą wybiórą. Żywią się głównie drobnymi owadami, ich gąsienicami, poczwarkami i jajkami, których ogromne masy przez cały rok wyjadając, oczyszczają lasy i sady z największych szkodników, przez co nieocenione usługi oddają. Niektóre z nich wykuwają je z za kory, podobnie jak dzięcioły. Prócz tego niektóre gatunki sikor właściwych jadają także nasiona oleiste, zbożowe i drzewne, którym ująwszy je w palce przekuwają lub przegniatają dziobem łupinę i dobiegają się do jądra. Wszystkie są miejscowe, lecz z krajów północnych wynoszą się w części do umiarkowanych, ztąd u nas zimą są o wiele liczniejsze niż latem. W ogóle nieostrożne, mało bojące, odważne i złośliwe; niektóre z nich w niewoli większe od siebie pokonywają ptaszki, i całkowicie je pożerają, zaczawszy od mózgu, do którego dobiegają się otworem przebitym w czaszce, następnie wykuwają w grzbiecie dziurę, przez którą wnętrzności wyjadają, na koniec całe mięso spożywają. W żarłoczności tej własnym nawet gatunkom nie przepuszczają, a szczególnie rzucają się na każdą inną sikorę, skoro tylko osłabnie. Schwycione, mocno i boleśnie po rękach kasają, szczypiąc i kując. Lot ich jest krótki, przerywany i powolny; chód w podskokach. Każdy gatunek wydaje po kilka głosów, stosownych do różnych okoliczności, i każdy sobie właściwe i łatwe do rozróżnienia, chociaż często dosyć podobne. W czasie ruchliwego żerowania piszczą nieustannie, wśród czego każdy prawie gatunek odzywa się okolicznościowymi, właściwymi sobie tonami. Z wiosny śpiewają lepiej lub gorzej, a niektóre do lepszych nawet śpiewaków zaliczać można. Na wszelkie sidła tak są nieostrożne, iż po złowieniu puszczone, niebawem w te same łapki wpadają.

Jedne gnieźdzą się w ciasnych i suchych dziuplach i w rozmaitych dziurach, a nawet niekiedy same je sobie, tak jak dzięcioły, wykuwają, lecz tylko w pniach i złomach mocno nadbutwiałych; takie dziuple mają wejście regularnie okrągłe, a wnętrze walcowate, obszerne, na kilka cali głębokie, czysto i gładko wyrobione. Na dnie takich dziupli ścielą gniazda z mehu i rozmaitych drobnych i miękkich sierci, do czego niekiedy pióra mieszają; głębokie, suto, grubo i ściśle utkane; z wierzchu otwarte. Wywodzące się po lasach, najwięcej zbierają drobną sierć z myszy, polników i wiewiórek, na pomiotach lisów, kun, i innych podobnych drapieżnych zwierząt, przepłukanych przez deszcze. Inne robią gniazda na wierzchu zamknięte, z dziurką wchodową z boku lub na wierzchu, przyczepione do pnia drzewnego lub grubej gałęzi, albo też do igieł końcowej gałązki drzewa iglastego. Takie gniazda składają się głównie z drobnych porostów, delikatnych trawek, sierci i pierza, z których urabiają mocną i trwałą tkaninę. Z pomiędzy drobnych ptaszków są one najmnóżniejsze, niosą bowiem od 6—20 jajek, lecz każdy prawie gatunek miewa mniej więcej stałą ich liczbę. Są ściśle jednożenne, samce wysiadują także i pielęgnują potomstwo. Gnieźdzące się po dziuplach tak twardo i uporeczywie siedzą na jajach, że żadnym sposobem wygnąć się z gniazda nie dają, lecz odawszy na sobie pióra syczą, dmuchają i kasają

usiłują. Złowione na gnieździe i puszczone nie przestają dalej wysiadywać. Raz się do roku pierzą i żadnej zmiany na jesień nie przedstawiają, samice albo zupełnie do samców podobne, albo rzadziej mało się różnią, młode w pierwszym piérzu nie wiele, ale zawsze się odznaczają o tyle, że je łatwo rozpoznać można.

LINNEUSZ objął wszystkie sikory w rodzaju *Parus*, do którego niektórzy naturaliści późniejsi niektóre inne ptaki niewłaściwie wcielali; obecnie P. DES MURS słusznie proponuje wyłączenie Remiza na mocy cech oologicznych. BONAPARTE podniósł rodzaj ten do znaczenia rodziny. P. DES MURS do plemienia *Paridae* dodaje rodzinę *Troglodytinae* złożoną z rodzajów *Troglodytes*, *Phyllopneuste* i *Regulus*. Te ostatnie z wielu względów miałyby właściwe miejsce przy sikorach, gdyby nie inne ważniejsze względy, które je więcej do pokrzewek zbliżają, a mianowicie znaczna szczerba przy końcu szczęki i szczecinki przy otworze paszczy. Strzyżyki i gajosiępy w żaden sposób nie mogą tu być wprowadzone, albowiem więcej nierównie okazują zbliżenia do pokrzewek (*Sylvinae*).

P A R U S.

Dziób mniej więcej silny, miernie krótki, ze słabą łukowatością szczytu, bez szczerby; ogon mierny, słabo widłowaty.

Jaja miernie podługowate, grubo plamkowane lub kropkowane. Żywią się zarówno owadami jak nasionami; gnieźdzą się w dziuplach.

99. *Parus major. Bogatka.*

Parus major L. Fn. suec. 265. — Gm. LSN. XIII. I. p. 1006. n. 3. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 259. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 4. p. 9. n. 116. tab. 94. f. 1. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 136. — Tyz. Orn. pow. 2. p. 18. sp. 1. — Bp. Consp. p. 229. sp. 16. *Parus fringillago* PALL. Zoog. 1. p. 555. n. 169.

La Grosse mésange ou *Charbonnière* BUFF. Ois. 5. p. 392. tab. 17. — Pl. enl. 3. f. 1.

Sikora wielka MYŚL Pr. — Sikora czarna wielka RZĄCZ. — Sikora pospolita KLUK. — Sikora większa JUNDZ., Tyz. — Sikora bogata, bogatka gm.

Głowa czarna, policzki białe, płaszcz oliwkowo zielony, spód żółty z czarną przez środek smugą.

Stary samiec ma głowę i przednią stronę szyi czarne, z granatowym połyskiem, policzki białe; plecy wraz z karkiem oliwkowo zielone, kolor ostatniego ku górze coraz żółciejszy, kończy się białym paskiem przy czarności głowy; piersi i brzuch zielonawo żółte, z czarną przez środek smugą, rozszézoną na brzuchu; podbrzusze białe. Skrzydła i kuper popielate, na końcach nadlotek duże białe plamki tworzą szeroką przepaskę; lotki czarniawe z popielatymi brzegami, zielonawymi na tylnych przedramieniowych; sterówki także czarniawe, popielato brzeżyste, środkowe całe popielate, skrajne w większej połowie białe przez całą długość; pokrywy podogonowe białe z czarniawą smugą

przez środek. Dziób czarniawy; nogi popielate z rogowymi pazurkami; tęczce czarniawe.

Na samicy wszystkie kolory mniej czyste i wybitne, przez środek brzucha czarna smuga o wiele węższa, zaledwie do połowy brzucha dochodząca.

U młodego w pierwszym piérzu kolor pleców brudniejszy, policzki i pęgi przez skrzydło lekko żółtawe, pokrywy skrzydłowe szare; czarność głowy i szyi blada, bez połysku; żółtość spodu bledsza, ze śladem tylko czarnej pęgi, pokrywy podogonowe bez ciemnej smugi. Nogi bledsze, z białawymi pazurkami; brzegi obu szczęk żółtawe.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀	♀
Długość całkowita	157	142	135
" siągu	247	236	228
" ogona	70	67	62
" skrzydła złożonego	78	72	72
" dzioba od kąta	14	13	13
" " od nozdrzy	10	9	9
" skoku	20 1/2	20	20
" palca środkowego	13 1/2	13	14
" pazura	6	5	5
" kciuka	9	8	8
" pazura	8	7	7

Jaja albo w grubszym końcu nagle zaokrąglone, albo wolno zeszcupłone i mniej więcej wyciągnięte; upstrzenie z nieregularnych plamek, częściej rozmieszczone jednostajnie po całej powierzchni, rzadziej gęstsze przy końcu grubszym, blade lub ciemniejsze. Każde zniesienie pod wszelkimi względami mniej więcej jednostajne.

Wymiary jaj zniesieniami:

20 — 14	18 1/2 — 13 1/2	18 — 14 1/2
19 — 14 (5)	19 — 14 (10)	18 — 14
18 1/2 — 14 ;	19 — 13	18 — 13 ;
18 — 13 1/2	18 1/2 — 13	18 — 13
17 1/2 — 14	17 1/2 — 13	17 1/2 — 13 1/2
	17 1/2 — 14	
	17 — 14	
	16 — 13 1/2	
	16 — 14.	

Sikora ta mieszka w całej Europie, pospolitsza na północy i w krajach umiarkowanych, niż na południu; znajduje się także w Azji środkowej i północnej aż do Japonii, a z drugiej strony do Syrii włącznie, pospolita także w Afryce północnej, a mianowicie w Algierii, gdzie w oazach palmowego regionu Sahary jeszcze się znajduje. U nas bardzo pospolita, jeżeli nie liczniejsza od innych, to przynajmniej najwięcej rozpowszechniona. Zamieszkuje przez lato wszystkie lasy i sady, a w jesieni i zimę prócz zostających w lasach znaczna ich liczba porę tę przy mieszkaniach ludzkich przepędza, nie wyjmując środka dużych miast. Ze wszystkich sikor najmniej towarzyska; chociaż przy każdym zbiorowym stadzie pewna się ich liczba znajduje, nie trzymają się one w nich ściśle i często je opuszczają na długo. Inne przebywające przy mieszkaniach, trzymają się po kilka w bliskości, najczęściej wraz z innymi gatunkami także się do budynków zbliżającami, lecz także luźnie.

Ze wszystkich najśmielsza, bardzo często za żywnością do wnętrza mieszkań wlatuje. Prócz owadów jada różnorodne inne przedmioty tak roślinne jak i zwierzęce; z nasion najchętniej na nasienie konopi, owsa, ogórków, melonów, sosny itp., a według PALLASA ma jadać w Syberii nasienie limby. Lubi różne tłuszcze, a szczególnie słoninę i łój. Na drobne ptaszki częściej się niż inne odważa, pożera na wolności postrzelone, i zbiera krew po śniegu rozlaną. Na ziarnach rozbija łupinę kując w nią mocno dziobem. Głosy wydaje najmocniejsze i dosyć rozmaite; śpiewa dość często, lecz mniej dobrze od innych.

Gnieździ się po lasach i ogrodach w rozmaitych drzewach, najczęściej nisko. Gniazdo ścięte od spodu z mchu, liści i kawałków suchej trawy, na czem grubą utyka warstwę do pilśni podobną z delikatnej sierci, włosów i piór. Jaj niesie od 8—15. W Kwietniu wszystkie prawie siedzą już na jajach, najwcześniejsze w połowie Czerwca wylatują.

99. *Parus ater*. *Sosnówka*.

Parus ater GESN. Av. 641. — L. Fn. suec. 268. — Gm. LSN. XIII. I. p. 1009. n. 7. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 260. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 4. p. 34. n. 117. tab. 94. f. 2. — KEYS. et Bl. Wirbth. Eur. n. 137. — Tyz. Orn. pow. 2. p. 19. sp. 2. — Bp. Consp. p. 229. sp. 17.

Parus atricapillus BRISS. Orn. 3. p. 551. n. 5.

Parus carbonarius PALL. Zoog. 1. p. 556. n. 170.

La petite Charbonnière BUFF. Ois. 5. p. 400.

Sikora czarna mniejsza RZĄCZ. — Sikora sosnówka KLUK. — Sikora czarna JUNDZ., Tyz. — Sikora mniejsza WAGA. — Sikora ciemna WODZ.

Czarna na głowie, karku i szyi; policzki i plama na potylicy białe; płaszcz popielaty, spód białawy.

Stary ptak ma wierzch głowy czarny, granatowo połyskujący, szyję i kark także czarne, lecz bez połysku; policzki i plamę poniżej tyłu głowy czysto białe; plecy są popielate, przechodzące na kuprze i pokrywach ogonowych w kolor szarawy; piersi i brzuch brudno białe. Skrzydła i ogon czarniawe, lotki białawo wązko brzeżyste, drugorzędne białe zakończone, na końcach nadlotek i najdłuższych pokryw duże białe kropki tworzą dwie przepaski przez skrzydło; pokrywy skrzydłowe popielate; sterówki kolorem szaro oliwkowym obrzeżone. Dziób czarny; nogi ołowisto popielate; tęczce czarniawe. Samica niczem się nie odznacza.

Młode w pierwszym piérzu czarność głowy mają bledszą i bez połysku, policzki i plamę potyliczną lekko żółtawą, spód ciała także żółtawy, kolor pleców ciemniejszy.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość całkowita	116	113
" siągu	190	182
" ogona	47	47
" skrzydła złożonego	62	59
" dzioba od kąta	11 1/2	10 1/2
" " od nozdrzy	7 1/2	7

Ptaki krajowe. Tom I.

	♂	♀
Długość skoku	16	15½
„ palca środkowego	9½	10
„ pazura	4	4
„ ksiuka	6½	7
„ pazura	6	6.

Jaja znacznie mniejsze niż poprzedzających, podobnych kształtów i ubarwienia, lecz niektóre mają tak drobne nakrapianie, jakiego tamte nigdy nie przedstawiają, inne znowu plameczki za ciemne, koloru krwi spieklej, prawie takie, jak na jajach piecuszka (*Phylloperuste rufa*), a inne za blade.

Wymiary jaj pojedynczych:

17—12; 15—13; 16—12½; 15—12; 15—12½ mm.

Sosnowka mieszka w Europie i w Azji północnej; w Syberii rozciąga się po za Lenę do morza Japońskiego; w ogóle pospolitsza na północy niż w krajach umiarkowanych. U nas przez lato nieliczna, na zimę przybywa w tak znacznej ilości, iż we wszystkich zbiorowych stadkach nasze lasy oblatających jest najliczniejszą. Jestto ptaszek ściśle leśny, nigdy nie zbliża się do zabudowań, a w ogrodach wypadkowo tylko i to na chwilę się pokazuje. Głównie przebywa w borach sosnowych i w innych iglastych lasach, i po tych drzewach wyłącznie prawie żeruje. W zachowaniu się na drzewach największą podobieństwa przedstawia do królików, tak samo bowiem jak tamte żywność obiera z końców gałązek, nie siadając na nich, lecz trzepocząc się w powietrzu. Podobnie jak inne sikory, spuszcza się często na ziemię, gdzie wyszukuje owady rozgrzebując mech, pokład suchych liści lub grubą warstwę śniegu. Głównie żywi się owadami, prócz tego jednak jada w porze zimowej nasiona niektórych drzew, nieraz bowiem widywałem w lasach jodłowych zajęte znośzeniem nasion tego drzewa i wyluskiwaniem z nich jaderka. Latając niestannie piszczy; śpiewa dosyć przyjemnie. Gnieździ się w głębi lasów, po ciasnych dziupelkach, najczęściej nisko, a szczególnie lubi w jablonkach, czasami w pniakach lub jankach ziemnych. Jaj niesie 6—10.

100. *Parus palustris*. *Sikora uboga*.

Parus palustris GESN. Av. 642. — L. Fn. suec. 269. — Gm. LSN.

XIII. I. p. 1009. n. 8. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 262. —

NAUM. Vög. Deutschl. II. 4. p. 50. n. 119. tab. 94. f. 2. —

PALL. Zoog. 1. p. 557. n. 171. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur.

n. 138. — TYZ. Orn. pow. 2. p. 21. sp. 6.

Mésange de marais ou *Nonette cendrée* BUFF. Ois. 5. p. 403. — Pl. enl. 111. f. 3.

Poecilia palustris KAUP. — Bp. Consp. p. 230. sp. 3.

Sikora białego pióra MYŚL. Pr. — Sikora popielata RZĄCZ., Tyz. —

Sikora błotniczka KLUK. — Sikora trzcinna JUNDZ. — Sikora

biała WAGA. — Sikora czarnogłówna WODZ. — Sikora makopij

PIETR. — Sikora uboga gm.

Z wierzchu szara, od spodu biała, wierzeh głowy czarny.

Stary ptak ma wierzeh głowy czarny, z bardzo lekkim połyskiem, podgardle także czarne, lecz bez połysku; cały płaszcz, skrzydła i ogon szare; lotki i sterówki ciemniejsze, z jaśniejszymi brzegami; policzki, boki szyi i cały spód białe, po bokach szarawo lekko zafarbowane.

Dziób czarniawy, nogi ołowisto popielate; tęczę ciemno brunatną. Samica nieczem się nie odznacza.

Młode w pierwszym piérzu podobne do rodziców, nie mają żadnego połysku na czarności wierzchu głowy.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♂	♂
Długość całkowita	117	123	126	126
„ siągu	194	195	197	200
„ ogona	56	56	60	60
„ skrzydła złożonego	63	65	64	66
„ dzioba od kąta	10	10½	11	11
„ od nozdrzy	7	7	7½	7½
„ skoku	16	17	17	17
„ palca środkowego	10	10½	10	11
„ pazura	4	4	5	6
„ ksiuka	7	7	7	8
„ pazura	6	6	6½	7.

Jaja z kształtu bardzo podobne do jajek poprzedzających, kolor plamek jak na jajach sikory bogatki, lecz plamy te są stosunkowo mniejsze i najczęściej gęściejsze przy końcu grubszym. Zniesienia są zawsze jednostajne.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 17 & - & 12 \\ 16 & - & 12 \end{cases} (4); \quad 2 \begin{cases} 16\frac{1}{2} & - & 13 \\ 16 & - & 12\frac{1}{2} \end{cases}; \quad 3 \begin{cases} 14\frac{1}{2} & - & 12 \end{cases} (5); \quad 4 \begin{cases} 16\frac{1}{2} & - & 12 \end{cases} (2).$$

Sikora uboga mieszka w całej Europie; w Azji środkowej i północnej aż do Kameczki włącznie zastąpiona jest innymi blizkimi formami, lecz dotąd nieznane są granice przebywania właściwej formy; w krajach północnych zimuje i wytrzymuje najcięższe mrozy. U nas równie pospolita jak bogatka; przebywa wszędzie po lasach i ogrodach, a nawet w miejscowościach błotnistych, brzezina zarośniętych; zimą, podobnie jak bogatka i błękitka, w znacznej ilości trzyma się przy budynkach i zapuszcza się do ich wnętrza. Obyczaje ma bardzo podobne do dwóch poprzedzających; tak samo jak owych, znaczna ich ilość przylacza się do zbiorowych stadek i tak samo jak tamte, nie trzymają się w nich ściśle. Lubi bardzo przebywać po zaroślach łożowych i trzeźnnych, od czego nadano jej naukowe nazwisko. Prócz pokarmu z owadów, żywi się w znacznej części takimi samymi nasionami, jak dwie powyżej wymienione, i podobnie rozbija je jak bogatka. Głosy wydaje podobne tamtym, lecz delikatniejsze i łatwe do odróżnienia. Z wiosny dużo śpiewa, lepiej i tonami więcej urozmaiconymi.

Gnieździ się w lasach i ogrodach, w dziuplach gotowych, albo w miejscach, gdzie się pnie spróchniałe brzozy i innych drzew liściowych znajdują, sama je wykuwa; takie dziuple mają około 8 cali głębokości, a 4 szerokości z otworem około cala średnicy. Gniazdo jej łatwo rozpoznać od gniazda innych sikor, gdyż zawiera daleko mniej mchów i jest zbudowane głównie z kawałków suchej trawy, na wpół przegniłych, wewnątrz grubo wysłane rozmaitymi drobną siercią. Używa mniej piór od innych gatunków. Niesie od 6—12 jajek, które zwykle około połowy Maja zaczyna wysiadywać.

101. *Parus borealis*. *Sikora północna*.

SELYS LONGCHAMPS, Bull. Acad. Brux. X. p. 38. — LILJEB. Naumania 1852. II. 6. p. 100. — BAILLY, Orn. Savoie. IV. p. 458.

Parus cinereomontanus BALDENST. Neue Alpina. II. p. 21.
Poecilia borealis BP. Consp. Av. 1. p. 230.
Parus fruticeti WOLLENGREN. Naumannia 1855. V. p. 286.
Parus Baldensteinii SALIS. Mem. Soc. Grisons. 1861. VIII. p. 106.
Parus palustris DEGL. Orn. Eur. 1. 565.

Z wierzchu szara, od spodu biała, wierzch głowy czarny, lotki drugorzędne białe szeroko obrzeżone.

Podobna zupełnie do poprzedzającej z tą różnicą, że jest nieco większa z dłuższym cokolwiek ogonem, tło płaszcza ma nieco bledsze, czarność wierzchu głowy dalej na kark zachodzącą, czarność gardzieli zajmuje większą przestrzeń, policzki czysto białe i kolor ten przedłużony aż do barkówek, spód ciała czystiej białej, lekko pociągnięty różowym odcieniem na bokach i szarawym na pokrywach podogonowych, lotki przedramieniowe bliższe ciała i barkowe szeroko białym kolorem obrzeżone, tworząc szeroką białą smugę na złożonym skrzydle. Dziób silniejszy w nasadzie i dłuższy, czarny. Długość całkowita 135—140 mm., ogona 63—64 u samca, 60—62 mm. u samicy, skrzydło złożone 70—73 mm.

Młode w pierwszym piérzu, według opisu P. BAILLY, są barwy szaro brunatnej, dość ciemnej na wierzchu ciała, brudno białej na spodzie ciała, z brunatnawym zafarbowaniem na bokach piersi, rudawym na słabiznach i pokrywach podogonowych; lotki i sterówki oliwkowo obrzeżone. Dziób brunatno rogowy.

Po jesiennym wypierzeniu się są z wierzchu popielato oliwkowe, rudawo zafarbowane na białości boków szyi, i upstrzone szaro rudawym kolorem na słabiznach i podbrzuszu. Na wiosnę niczym się już od starych nie różnią.

Jaja białe słabo połyskujące i tak samo jak u poprzedzającej czerwono nakrapiane, pospolicie gęściej przy podstawie. Długość 15—17 mm. na 11—12 grubości.

Sikora ta zamieszkuje Irlandję, Norwegję, północną Rosję i Alpy szwajcarskie; według księdza CAIRE ma być przez cały rok pospolitą w departamencie Basses-Alpes w bliskości Barcelonetty, a według P. BAILLY miejscową i dość pospolitą w Sabaudyi, gdzie trzyma się, nawet zimą, w wielkich lasach sosnowych, modrzewiowych i jodłowych. W wycieczkach moich w gubernii Lubelskiej nie rzadko ją spotykałem w porze zimowej po lasach tamtejszych przy stadkach zbiorowych sikorzych. W zbiorze hrabiego DZIEDUSZYCKIEGO we Lwowie znajduje się okaz bardzo charakterystyczny tej formy, samca, ubitego 30 Września w Poturzyca i pod Nem 597 postawiony, a w zbiorze Akademii Krakowskiej takiż sam okaz, zapewne także na Podolu galicyjskim zebrany przez hr. WODZICKIEGO. W naszych równinach nigdzie na czas lęgowy nie pozostaje, być jednak może, że się gnieździ w Karpatach, lecz dotąd nie mamy żadnego na to dowodu. Pod względem obyczajowym bardzo podobna do sikory ubogiej. Według P. BAILLY w Sabaudyi znosi pospolicie 5—7 jaj, a dość rzadko 8.

102. *Parus cristatus*. Czubatka.

Parus cristatus GESN. AV. 642. — L. FN. succ. 266. — GM. LSN. XIII. I. p. 1005. n. 2. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 264. —

NAUM. Vög. Deutschl. II. 4. p. 42. n. 118. tab. 94. f. 3. — PALL. Zoog. 1. p. 555. n. 168. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 140. — Tyz. Orn. pow. 2. p. 20. sp. 5.

La Mésange huppée BUFF. Ois. 5. p. 447. — PL. enl. 502. f. 2.
Lophophanes cristatus KAUP. — BP. Consp. p. 228. sp. 2.

Sikora kozielek MYŚL. PT. — Sikora czubata RZĄCZ., Tyz. — Sikora czubatka KLUK.

Czubata, z wierzchu szara, od spodu biaława, z czarnym przodem szyi, oczy czerwone.

Stary ptak ma na wierzchu głowy czubek wysoki, szeroki, w końcu zastrzony i ku przodowi cokolwiek nagięty; piórka na całym wierzchu głowy stopniowo coraz dłuższe i na ten czubek zachodzące, czarniawe, białe w koło obwiedzione, tym sposobem na czole obwódki pokrywają prawie całkowicie kolor czarny, a dalej tworzą grube łuskowanie. Boki twarzy i szyi białe, odgraniczone od koloru oliwkowo szarego płaszcza czarnym paseczkiem, wychodzącym od tyłu głowy i zlewającym się z czarną tarczą, zajmującą podgardle i przednią stronę szyi; od środka oka wychodzi także czarna smużka prostopadłe do drugiej, odcinającej policzek od szyi; piersi i brzuch białe, po bokach rudawo szarym kolorem dość mocno zafarbowane. Lotki i sterówki ciemniejsze od płaszcza, podobnym tamtemu kolorem obrzeżone. Dziób czarniawy; nogi ołowisto popielate; tęczce brudno czerwone. Samica nieczem się nie różni.

U młodego w pierwszym piérzu czubek krótszy i mniej szpiczasty, czarność wierzchu głowy i podgardla bledsza, brudniejsza białości na twarzy i szyi, ciemne smugi mało wyraźne, słabsze zafarbowanie boków ciała, tęczce brunatne.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀	♀	♂
Długość całkowita	122	118	116	121
" siągu	205	195	193	202
" ogona	56	55	52	52
" skrzydła złożonego	66	61	61	64
" dzioba od kąta	12	11 1/2	12	11 1/2
" " od nozdrzy	7 1/2	7	8	7 1/2
" skoku	18	16	18	19
" palca środkowego	10	11	11	10 1/2
" pazura	4 1/2	4 1/2	4 1/2	4
" kciuka	7 1/2	7	7	7
" pazura	6	5 1/2	6	6

Jaja mniej więcej podługowate, odznaczają się głównie od innych gatunków szeroką obrączką przy samym końcu grubszym, utworzoną z płam mniej więcej dużych, bardzo zgęszczonych i pozwolanych wzajemnie; po reszcie powierzchni plamki bardzo obrzednie; kolor pstroczyny podobny jak na jajach bogatki, wielkość plam odosobnionych stosunkowo mniejsza.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 18 & -13 \\ 17\frac{1}{2} & -13 \end{cases} (4); \quad 2 \begin{cases} 17 & -13 \\ 16\frac{1}{2} & -13 \\ 16 & -13 \end{cases}$$

Mieszka w borach sosnowych całej Europy aż do Norwegii i północnej Rosji włącznie, w Syberii już się nie znajduje. Trzyma się wyłącznie lasów, do ogrodów przypadkowo się tylko zapędza, a do budynków nigdy się nie zbliża. Przebywa najwięcej w stadkach zbiorowych i zarówno uwija się przy wierzchołkach drzew, jak i po niskich gałęziach; na ziemię często się spuszcza. Żywi się wyłącznie owadami, ich poczwarkami i jajkami; ziarn żadnych nie jada. Odzywa się głosem odmiennym od innych: sirr—sirr; samczyk dość dobrze śpiewa.

Gnieździ się w dziupelkach gotowych, lub sama je wykuwa; często za zadrami lub za odstającą korą drzew sosnowych; niekiedy w gniazdach wieńców i fundamentach gałazkowych gniazd ptaków drapieżnych lub kruków. Gniazda podobne jak innych sikor, wysłane także drobnymi włoskami, siercią i puchami roślinnymi, lecz nie tak suto jak u innych. Jaj zawsze 6 znajdowałam.

103. *Parus coeruleus. Sikora modra.*

Parus coeruleus GESN. AV. 641. — L. Fn. suec. 267. — Gm. LSN.

XIII. I. p. 1008. n. 5. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 267. —

NAUM. Vög. Deutschl. II. 4. p. 64. n. 120. tab. 95. f. 1. 2. —

PALL. Zoog. 1. p. 554. n. 167. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur.

n. 135. — TYZ. Orn. pow. 2. p. 19. sp. 3.

La Mésange bleue BUFF. Ois. 5. p. 413. — PL. enl. 3. f. 2.

Cyanistes coeruleus BP. Consp. p. 229. sp. 1.

Sikora bogatka MYŚL. PT. — Sikora modra RZĄCZ., TYZ. — Sikora sikorka KLUK. — Sikora niebieskawa WODZ. — Sikora siniczka PIETR.

Na plecach oliwkowo zielona, na spodzie żółta, wierzchołki głowy, skrzydła i ogon błękitne.

Stary ptak ma wierzchołki głowy, obrączkę na szyi, skrzydła i ogon błękitne; kolor ten najciemniejszy, prawie szafirowy, na szyjnej przepasce, a najpiękniejszy, lazurowy, na czuprynce i pokrywach skrzydłowych; w poprzek skrzydła przepaska biała, utworzona przez końce nadlotek przedramieniowych; tylne lotki przedramieniowe także białe zakończone; lotki i sterówki czarniawe, błękitne na zewnątrz tak, że ten tylko kolor w złożonym skrzydle jest widoczny; skrajna sterówka biała brzeżysta, toż samo na kilku lotkach pierwszorzędnych brzeżki od połowy do końca. Przód czoła, brew, policzki, pas za tyłem głowy i tylna strona karku białe; przez oko kręsa czarniawa; plecy wraz z kuprem oliwkowo zielone; piersi i brzuch żółte, środek tego ostatniego biały z szafirową plamką na samym środku. Dziób czarniawy; nogi oliwiasto popielate; tęczówki czarniawe.

Na samicy kolory błękitne cokolwiek bledsze.

U młodego ptaka w pierwszym piérzu kolor błękitny tylko na skrzydłach i ogonie, na tym ostatnim prawie jak u starych, lecz na skrzydłach brzeżkami zielonawymi mocno stłumiony; wierzchołki głowy i obróć karkowa brudno zielonawa; kolor grzbietu brudniejszy niż na starych; żółtość całego spodu bledsza, zajmująca i środek brzucha, policzki, brwi i przód czoła; końce wszystkich lotek białawo obwiedzione.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀	♂	♀
Długość całkowita	121	124	130	126
" siagu	210	210	210	210
" ogona	54	55	58	55
" skrzydła złożonego	67	68	65	66
" dzioba od kąta	9	9	9	9
" " od nozdrzy	7	6	7	7
" skoku	17	17½	17½	17½
" palca środkowego	12	11	11	11
" pazura	4½	4	4½	5
" kciuka	9	8	8	8
" pazura	6	6	6	7

Jaja ze wszystkich najpodobniejsze do jajek bogatki; tak samo upstrzone, lecz często mają plamkowanie drobniejsze i gęściejsze, na jednych rozmieszczone jednostajnie, na innych gęściejsze przy końcu grubszym.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 16 & -12\frac{1}{2} \\ 15\frac{1}{2} & -12 \end{cases} (3); \quad 2 \begin{cases} 16 & -12\frac{1}{2} \\ 16 & -12 \end{cases} (2).$$

Sikora ta mieszka w całej Europie, na wschód rozciąga się po Wołgę, na północ do Norwegii. Przebywa po wszystkich lasach, głównie w liściowych i mieszanych, równie jak w obszernych sadach i ogrodach. Na zimę częścią przylatuje się w lasach do stadek zbiorowych, częścią razem z bogatką i ubogą tula się przy zabudowaniach. Stąd nie trzyma się ściśle, lecz zawsze im towarzyszy w rozprószeniu. Prócz owadów jada przez jesień i zimę dużo rozmaitych nasion, do których jądra dobiiera się odmiennym sposobem od innych gatunków, to jest nie kuje w nie, jak dwie wyżej wymienione, lecz tak samo trzymając je w łapkach, szczypie dziobem, dopóki nie rozłupie. Chciwie się także rzuca na drobne ptaszki. Odzywa się głosem świergoczącym: sirrr—sirrr.... jemiółuszkę przypominającym; samiec dość dobrze śpiewa.

Gnieździ się w rozmaitych dziupelkach nisko i wysoko, niekiedy także w dziurach skal i murów. Gniazdo takie same jak bogatki. Jaj niesie od 8—12.

104. *Parus cyanus. Sikora lazurowa.*

Parus cyanus PALL. Nov. Comp. Petrop. 14. p. 588. n. 8. Tab. 23.

f. 3; Zoog. 1. p. 552. f. 116. — Gm. LSN. XIII. I. p. 1007.

n. 16. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 266. — NAUM. Vög. Deutschl. II.

4. p. 76. n. 121. Tab. 95. f. 3. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur.

n. 134. — TYZ. Orn. pow. 2. p. 22. sp. 9.

Parus cyaneus FALCK. Vög. 3. p. 407. tab. 31.

Parus saebyensis SPARM. Mus. Carls. 1. tab. 26. — Gm. LSN. XIII. I. p. 1008. n. 17.

Parus kniesioek LEPECH. Itin. 1. p. 181. — Gm. LSN. XIII. I. p. 1013. n. 25.

Cyanistes cyaneus Br. Consp. p. 227. sp. 3.
Sikora lazurkowa Trz.

Biała na głowie i spodzie, z wierzchu lazurkowo błękitna.

Stary ptak ma całą głowę wraz z szyją i spód ciała białe, kantar czarniawy przedłuża się po za okiem w smugę lazurową dotykając szerokiej tegoż samego koloru półobroży przechodzącej pod potylicą na boki szyi, na tyle karku po za tą pręgą jest duża biała plama; plecy i kuper blade błękitne; na środku piersi długa smuga brudno szafirowa. Na skrzydłach i ogonie lazurowo błękitnych następujące białe odmiany: szeroka przez skrzydło przepaska, utworzona ze zbioru wielkich plam zajmujących końce nadlotek; końce na wszystkich łatkach przedramieniowych, a u tylnych i wewnętrzne strony, na pierwszorzędnym wąziutkie brzeżki, większa ukośna połowa sterówek skrajnych, na dalszych coraz mniejsze zakończenia, a środkowym zostaje tylko mała plamka na samym końcu; pokrywy nadogonowe także małymi plamkami zakończone. Dziób czarniawy, krótki i silny, szczyt jego od nasady mocno łukowaty, bródka podobnym łukiem ograniczona, przez co koniec dzioba znajduje się na linii przechodzącej przez środek wysokości; nogi czarno sinawe; tęczce czarniawe.

Samica odznacza się cokolwiek bledszymi kolorami.

Młode w pierwszym piórze różnią się od starych ciemną śniadą czuprynką, pokrywającą cały wierzch głowy prócz czoła, szerokiej brwi i paska na tyle głowy czysto białych. Półobroż karkowa jest także śniada, nie szafirowa. Cały spód lekko pociągnięty żółtawym kolorem, bez ciemnej plamy na środku brzucha. Kolor pleców popielato szary. Skrzydła i ogon jak u starych.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	69	68
" ogona	65	65
" dzioba od kąta ust	12	11
" " od nozdrzy	7	6
" skoku	17	16
" palca środkowego	10	10
" pazura	4	4
" ksiuka	7	7
" pazura	6	6

Jaja są cokolwiek większe od jaj sikory modrej, bardzo podobne z koloru do jajek sikory ubogiej (*P. palustris*), lecz plamki są bledsze, mniejsze i mniej liczne, pospolicie więcej zgęszczone przy podstawie; niekiedy tak drobne i blade, że są prawie gołym okiem niewidzialne. Kształt i wymiary są bardzo zmienne, jak to można ocenić z podanych tu wymiarów okazów różnych zniesień:

18,5—12,5; 17—12; 16,5—12,5; 16—11; 15,5—11 mm.

Ojczyzną tej sikory jest Azja północna, zaczawszy od Wolgi, przez całą Syberyję i Kamczatkę, w Europie zaś zamieszkuje tylko w małej ilości okolicy Rosji północno-wschodniej. Na zimę posuwa się w części ku południowi i niekiedy dosyć daleko zapędza się na zachód i dolatuje aż do środka Niemiec. Do Litwy czasami w znacznych ilościach zalatuje, czego hr. Trzen-

HAUZ przytacza przykład w Ornitologii powszechniej, że w roku 1823 cisnęły się w powiecie Oszmiańskim do ogrodów i domostw. Według zapewnienia profesora KESSLERA w okolicach Kijowa nie rzadko się w zimie pokazuje. W Królestwie zaś Polskim do największych rzadkości ornitologicznych należy, prócz bowiem dwóch okazów, ubitych w Październiku r. 1858 na Salskiej kępie pod Warszawą, znajdujących się obecnie w zbiorze hr. DZIEDUSZYCKIEGO, jednej pochodzącej także z okolic Warszawy w zimie r. 1869 i znajdującej się w Warszawskim Gabinecie, i jednej, którą kilkanaście lat temu widziałem także w jesieni w Lubelskiem, nie mamy więcej pewnych dowodów okazywania się jej w kraju.

Według PALLASA tula się za Wolgą przez całą zimę po zaroślach wierzbowych i lasach. Wydaje głos do świergotania jemioluski więcej jeszcze podobny, niż poprzedzający. Pióra na ciele mocno odyma, ztąd pozornie zdaje się być o wiele większa, niż jest w istocie. Podobnie jak inne sikory predko w klatce zdycha. Według podania wyżej wymienionego naturalisty gniazdo umieszcza w dziupli, o 4 1/2 calach średnicy, z mchu piérzastego ściśle utkane, wewnątrz czystym włosem cielecym miękko wyslane. Dr. DYBOWSKI powiada, że są pospolite nad Ononem i gnieźdzą się tam licznie w dziuplach starych drzew, a mianowicie wierzb, a rzadziej w opuszczonych dzieciolich dziuplach. Gniazdo samo składa się z tkaniny sierci zajęczkiej i wiewiórczej zmieszanej z małą ilością suchych, delikatnych trawek. Ten około centymetra grubo pokład jest zbity i gęsty. Wszystkie widziane przez Dra DYBOWSKIEGO gniazda znajdowały się w wysokości 1/2—1 metra nad ziemią. Jaj zawierały 10 lub 11.

Gdy zniesienie nie jest jeszcze zupełnie, stare oddalając się od gniazda nakrywają jaja drobnymi, suchymi liśćmi. Samica tak twardo siedzi na jajach, jak i inne sikory, i tak samo się zachowuje.

MECISTURA.

Dziób bardzo krótki, ze szczytem mocno łukowatym, końcem szczęki słabo zgietym i bródką łukowato podciętą; ogon przedłużony, mocno stopniowany; upierzenie sute, rozpierzchłe i mocno odęte.

Jaja bardzo małe, krótkie, prawie kuliste, drobnutko upstrzone.

Żywią się wyłącznie owadami; gniazda robią na gałęziach, całkowicie zarobione, z dziurką wchodową poboczną.

105. *Mecistura caudata*. *Raniuszek*.

Parus caudatus GESN. Av. 642. — L. SN. XII. p. 342. n. 11. — Gm. L. SN. XIII. I. p. 1010. n. 11. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 269. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 4. p. 82. n. 122. tab. 95. f. 4. 5. 6. — PALL. Zoog. 1. p. 551. n. 165. — Trz. Orn. pow. 2. p. 23. sp. 10.

Lanius biarmicus L. Fn. succ. 29. n. 84.

Lanius caudatus L. Fn. succ. 28. n. 83.

Parus longicaudus BRISS. Orn. 3. p. 570. n. 13.

Acredula caudata KOCH, Baier. Zool. 1. p. 200. n. 118.

La Mésange à longue queue BUFF. Ois. 5. p. 437. tab. 19. — Pl. enl. 502. f. 3.

Mecistura caudata Br. Consp. p. 231. sp. 1.

Sikora mała MYŚL. Pt. — Sikora z długim ogonem RZĄCZ. — Sikora ogonniczek KL. — Sikora ogoniasta JUNDZ., TYZ. — Sikora raniuszek WAGA. — Raniuszek gm. — Remiesz ptaszników lwowskich.

Biała, grzbiet czarny, po bokach czerwony, powieki żółte.

Stary ptak ma całą głowę i spód ciała biały, na tyle różowo mocno zafarbowany; kark, środek grzbietu, kuper i pokrywy ogonowe czarne, boki całego grzbietu różowe. Skrzydła czarne, u lotek przedramieniowych chorągiewki wewnętrzne białe, tylne rudawo zafarbowane; w czarnym ogonie, dłuższym od ciała, u trzech sterówek skrajnych brzeg biały, ukośnie na cały koniec zachodzący. Dziób, nogi i tęczce czarne; brzeg powieki odchylony żółty.

U samicy białosć mniej czysta, zresztą do samca podobna.

Młoda w pierwszym piérzu zupełnie odmienna, z wierzchu jest czarno kawowa, z białą czuprynką przez środek głowy, wielką plamą na barkach i brzegami lotek przedramieniowych; cały spód biały, na piersiach ciemnymi końcówkami popylony, na bokach rudawo słabo pociągnięty; podbrzusze i pokrywy podogonowe brudno różowe; ogon jak u starych; dziób czarny, nogi brudno cieliste.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♀	♀
Długość całkowita	155	150	148	148
" siągu	186	180	182	180
" ogona	97	93	92	90
" skrzydła złożonego	66	62	63	60
" dzioba od kąta	8 1/2	8	8	8
" " od nozdrzy	4	4	4 1/2	4
" skoku	17	17	16	18
" palca środkowego	9	9	9	9 1/2
" pazura	4	4	3 1/2	4
" kciuka	7	6 1/2	6	7
" pazura	5	5	4 1/2	5.

Jaja małe, najczęściej bardzo krótkie i grube, z końcem cieńszym znacznie szczuplejszym; rzadko są miernie krótkie i dosyć szczupłe. Plamki najczęściej bardzo drobne, blado różowe, obrzednie, prócz końca grubego zwykle bardzo gęsto zaciemnionego; rzadziej narzucone w ten sposób, jak jaja sikory błękitnej, plamkami uwydatnionymi; trafiają się z dość ciemną pstrociną i wyrazistą, a niekiedy bez żadnych widocznych plamek. Połysk bardzo słaby.

Wymiary jaj trzech zniesień:

- 1) 13,6—10,4; 13,2—10,3; 2) 13,6—11,6; 14,2—12; 14—12;
3) 13,8—11,2; 13,8—11; 13,3—11 mm.

Mieszka w Europie i w całej północnej Azji, po lasach i zaroślach, więcej w liściowych niż w iglastych. W krajach zachodniej Europy, a mianowicie w Anglii i we Francji, zastąpiona jest przez bardzo bliską lecz odmienną formę, w ostatnich dopiero czasach odróżnioną, *M. rosea* SHARPE, a w Turcji europejskiej przez inną znowu, lecz jeszcze więcej odmienną *M. tephronota* GÜNTHER. U nas wszędzie pospolita, latem jednak nie tak obficie się znajduje, jak w niektórych okolicach Niemiec środkowych; na zimę przybywa w większej ilości. Przez czas lęgowy trzyma się w odosobnio-

nych parach; przez jesień zaś i zimę gromadki ich, z kilku rodzin złożone, towarzyszą zwykle zbiorowym stadom innych sikor w ich wędrówkach po lasach, niemieszając się w nich, jak inne, lecz tworząc oddzielną ściślej grupę, pilnującą się wzajemnie, a jeżeli oddalają się od głównego towarzystwa, wszystkie razem je opuszczają; w każdym zaś razie nie rozpraszają się na tak znacznych przestrzeniach, jak inne. Żerują głównie po gałązkach brzoź, topoli, wierzby i innych drzew liściowych, mniej po iglastych; czepiając się i wieszając po ich najcieńszych i giętkich końcach, wydobywają z pączków drobne owady, poczwarki i jajeczka, stanowiące wyłączny ich pokarm. Siadają także, tak jak inne, na ziemi i wyszukują żywność pod liśćmi i śniegiem. Do ogrodów rzadko zalatują, i nigdy w nich długo nie zabawiają. Latając ciągle się odzywają krótkim ostrym głosem, po którym się wszystkie kierują i razem podążają. Z wiosny samce dość pięknie śpiewają. Mają one zwyczaj sadowienia się w dziwny sposób na nocleg, na gałązkach przy pniu drzewa, najczęściej grubiej wierzby, i zbijają się w tak gęstą kupkę, że sterujące na wszystkie strony ogony nadają tej kupce pozór podobny do jeża uzbrojonego długimi i grubymi kołkami.

Gnieździ się po rozmaitych drzewach, a najwięcej po brzozach i topolach, albo też po rozmaitych krzewach, a szczególnie po łozach, leszczynie itp. Gniazdo robi bardzo staranne i sztuczne z różnych puchów tak roślinnych jak i zwierzęcych, na zewnątrz gęsto obetkane różnymi drobnymi porostami, mchem i naskórkiem brzoźowym, wewnątrz grubo wysłane drobną i miękką siercią i piérzem. Nadaje mu kształt podługowaty, z wierzchu całkowicie zarabia, zostawiając dziurkę wchodową na boku; obetkaniem zaś wewnętrznym powierzchnię jego robi podobną do koloru drzewa, na którym jest umieszczone, przez co zasłania je przed wielu niebezpieczeństwami. Przyczepia je albo do powierzchni pnia lub grubiej gałęzi, przytwierdzając do nierówności ich kory materijalami do budowy należąciami, zwykle w takiem miejscu, gdzie przynajmniej choć jedna gałązka lub sęcdek służy za oparcie od spodu, albo też na widłowatych rozroślach drzewa lub krzewu, z podobnym przymocowaniem do gałęzek, częściej nisko niż wysoko. W Niemczech widziałem gniazda słane w płotach chróścianych, w pośród zabudowań wiejskich, czego u nas nigdzie nie postrzegalem. Zwykle znosi jajek 8—12, niekiedy aż do 18. W ogóle bardzo wczesnie się wywodzi, w Marcu robi gniazdo, często w końcu już tego miesiąca niesie się, a w połowie Maja młode już gniazda opuszczają.

PANURUS.

Dziób krótki, ze szczytem łagodnie łukowatym i końcem szczęki górnej cokolwiek zgiętym; pazury długie, słabo łukowate; ogon długi, mocno stopniowany; upierzenie sute jedwabiste; lotki 1-ły brak.

Jaja stosunkowo dość duże, jajowate, upstrzone obrzednio drobnymi króseczkami i plamkami.

106. *Panurus biarmicus*. Wąsatka.

Parus biarmicus L. SN. XII. I. p. 312. — Vieill. Galerie Ois. tb. LXIX. — NAUM. Vög. Deutschl. II. IV. p. 98. tb. XCVI. — Tyz. Orn. powsz. II. p. 28.

Parus barbatus BRISS. Ornith. III. p. 567.

Parus russicus GM. Reise Russl. p. 64. tb. X. — PALL. Zoogr. I. p. 549.
Panurus biarmicus KOCH, Syst. Baier. Zool. p. 202. — DEGL. Orn.

Eur. I. p. 573. — BR. Consp. I. p. 231.

Calamophilus biarmicus LEACH. Cat. Brit. Mus. p. 17.

Mystacinus biarmicus BOIE Oken's. Isis. 1822. p. 556.

Aegithalus biarmicus BOIE. I. c. 1826. p. 974.

Calamophilus barbatus KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 43.

Paroides biarmicus GR. Gener. Birds. I. p. 193.

Sikora wąsatka JAR., TYZ.

Wiérzech głowy popielaty, plecy rude, spód biały, po bokach różowy; u samca szerokie wąsy i pokrywy podogonowe czarne.

Dziób woskowo żółty; nogi ołowiasto popielate, ciemne; pazury blado brunatne; tęczą żółta. Sterówki w końcu zwężone, skrajne o połowę od środkowych krótsze, następne stopniowo coraz dłuższe.

U starego samca wiérzech głowy jasno popielaty, też samo policzki, lecz ku dołowi stopniowo bielejące; kantar czarny i takież szeroki wąs z długich odstających piórek, wzdłuż boków szyi spadających utworzony; gardziel, środek piersi i brzucha białe, boki piersi i brzucha blado różowe, same zaś boczne pióra piersi i całe boki tylnej części brzucha, podobnie jak plecy wraz z kuprem, rude; pokrywy nadogonowe różowe, podogonowe czarne. Skrzydła szare, lotek pierwszorzędnych skrajna chorągiewka biała, na przedramieniowych wązka ruda obwódka, u barkowych czarna, szerokim, rudym paskiem obrzeżona; wewnętrzna zaś chorągiewka biała; pokrywy skrajne białe, środkowe rude, tylne rudo i czarno pstre; pokrywy podskrzydłowe białe, brzeg wewnętrzny wszystkich lotek szeroko płowo obwiedziony. Sterówki czerwono-rude, prócz środkowych, które są prawie koloru płaszcza; u skrajnej brzeg szeroko biały, zajmujący nawet część chorągiewki wewnętrznej, u następnej brzeg w połowie końcowej, a u trzeciej w samym tylko końcu.

U samicy wiérzech głowy szaro rudawy; rudy kolor pleców, kupa i boków spodu bledszy i mniej czysty niż u samca, szarawym odcieniem lekko przejęty; kantar ma biały i brak czarnego wąsa; pokrywy podogonowe różowo płowe; różowy kolor na boku piersi słabszy; ogon i skrzydła, jak u samca.

Młode w pierwszym piérzu z wiérzechu brudno płowe, z szeroką, czarną smugą, środek pleców zajmującą; spód środkiem białawy, po bokach szeroko płowy. Skrzydła, jak u starych, z tą różnicą, że kolor rudy brzegów lotek drugorzędnych i barkówek jest bledszy i mniej żywy. W ogonie dwie tylko środkowe sterówki rudawo płowe całkowicie, następne w $\frac{2}{3}$ od końca czarne, kręską ukośną płową zakończony, dalsze coraz więcej czarne, aż skrajnym zostaje tylko mała część nasadowa płowa; trzy boczne, podobnie jak u starych, białe brzeźyste. U jednych dziób jest tak żółty jak u starych, u innych mniej więcej brunatnawy.

Wymiary ptaków galicyjskich:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	63	62
" ogona	88	83
" dzioba od kąta ust	10	10
" " od nozdrzy	5,5	5,5
" skoku	20	20
" palca środkowego	13	13
" pazura	6	6
" ksiuka	9	9
" pazura	7	7.

Jaja stosunkowo wielkie, jajowate, pękate, o wiérzechołku znacznie cieńszym od podstawy, o skorupie gładkiej i połyskującej; tło czysto białe, z rzadką posypką po całej powierzchni ciemno brunatnymi, powierzchniowymi plamkami, kręskami i krętymi strychami; blade zaś skorupie plameczki bardzo nieliczne i mało widoczne.

Wymiary: 17,1—14; 19—14,4 mm.

Wąsatka obszernie jest rozmieszczona w Europie, w zachodniej i środkowej Azji i w Afryce, lecz nie wszędzie się znajduje i wiele okolic i krajów pomija zupełnie, nie wiadomo, dla jakich powodów. I tak: bardzo jest pospolita w Holandii i w Anglii, znajduje się także w Danii i Szwecji, we Francji południowej nieliczna, liczniejsza we Włoszech, obfita w Węgrzech, w Turcji i we wschodniej Galicji, ma się także znajdować na Podolu i Wołyniu; nad Donem, Wołgą i w okolicach morza Kaspijskiego bardzo pospolita; SIEWIERCOW wszędzie ją znajdował w Turkiestanie, a PRZEWALSKI w Mongolii nad Rzeką Żółtą i w Caidanie. W Niemczech środkowych jest bardzo rzadka i wymienianych jest tylko kilka miejsc, gdzie się w małej liczbie lub przypadkowo znalazła. W Królestwie Polskim nigdzie niepostrzegana, ustnie miałem tylko zapewnienie, że się znajduje stale na wielkim stawie w bliskości Hrubieszowa. Według TRYZENHAUZA ma się znajdować w Pińszczyźnie nad Prypecią, Jesioldą i Piną.

Trzyma się głównie w obszernej trzcinowej zaroślach wśród wielkich stawów, na brzegach morskich i innych wód, więcej słonych, aniżeli słodkich. Wszędzie jest miejscowa, na zimę nie odlatuje i nigdy dalszych nie odbywa wędrówek. Jest ona bardzo zgrabna, ruchy ma do innych sikor podobne, czepia się po gałęziach krzewów, po trzcinie łązi bardzo zręcznie i zawieszają się w rozmaitych kierunkach. Na ziemi często siada, biegnie dość zgrabnie na podobieństwo pliszki i zbiera dużo żywności na liściach roślin wodnych lub po lodzie. Jest towarzyska, łączy się w stada, częstokroć dość liczne, które, tak samo jak inne sikory, oblatują okoliczne zarośla. Człowieka się nie obawia i bardzo blisko dopuszcza. W zadziwieniu lub obawie wydaje krótki głos dwa razy powtórzony, podobny do dźwięcznego odgłosu strony gitary.

Żywi się drobnymi owadami lotnymi, małymi żuczkami, i nasionami trzcin i sitowia.

Gnieździ się w głębi trzcin, w wysokich trawach, albo w kępach krzaków najczęściej zalanych wodą, a rzadko na miejscu suchszym. Gniazdo zawieszają na kilku sąsiednich gałązkach lub pędach włókami konopi i pokrzyw, samą zaś tkaninę ściśle wyrobioną urządza na zewnątrz z mchu, następnie z traw suchych, kwiatów suchych, a mianowicie ostów i puchów wierzbiny i topoli, zmieszanych niekiedy z drobnymi listkami. Kształt jest kulisty, o grubych ścianach, z otworem dość obszernym u wiérzechu jednego z boków. Jaj niesie 5—7.

AEGITHALINAE. REMIZY,

Dziób od głowy krótszy, prosty, bardzo szczupły, stożkowaty, ostrokończysty; obie szczęki równe; krajce gładkie, bez szczyrby.

Nozdrza nasadowe, poboczne, okrągławe, wstecznymi, krótkimi, włosistymi pióreczkami przykryte.

Nogi mierne, silne; palce grube; pazury zakrzywione, tylny znacznie od innych większy i grubszy; obówie tarczowate.

Skrzydła mierne, lotka 1a bardzo krótka i wązka, 4a najdłuższa, 3a i 5a prawie jęj równe, 2a równa 7ej.

Ogon mierny, słabo widelkowaty, o 12 sterówkach.

Jaja podługowate i szczupłe, przechodzące od kształtu jajowatego do eliptycznego, o skorupie delikatnej, drobno ziarnistej, bez połysku, czysto białej.

LINNEUSZ i dawniejsi naturalści obejmowali remiza europejskiego w rodzaju *Parus*, lecz opatrzone się wkrótce i zaczęto go przestawiać. PALLAS złączywszy go z poświerką czarnogłową (*Emberiza melanocephala*), wcielił do rodzaju amerykańskiego *Xanthornus*, objawiając przytęm zdanie, iż zgodziłby się łatwo na odosobnienie go zupełne; CUVIER zaś oddzieliwszy rodzajowo tego ptaka, zatrzymał go przy sikorach; TEMMINCK tak samo postąpił; VIEILLLOT, a za nim LICHTENSTEIN, złączyli z nim parę innych egzotycznych gatunków pod zmienionem rodzajowem nazwiskiem *Aegithalus*, lecz zawsze przy sikorach zostawiali. Dopiero DES MURS pierwszy objawił nie stosowność takiego pomieszczenia i potrzebę utworzenia oddzielnej rodziny, lecz na tęg tem tylko poprzestawszy, rodzaj *Paroides* (remiz) zostawił w końcu rodziny *Parinae* na przejściu do amerykańskiej rodziny *Ficedulinae*. Rzeczywiście ptak ten nie zgadza się ze wszelkich względów z sikorami; jedynie tylko budowę nóg ma bardzo do nich podobną, lecz dziób zupełnie inny, upierzenie mniej bujne i sute całkowicie odmienny pozór przedstawia, składa się ono z nierównie krótszych piórek, o rzadkich i wiotkich chorągiewkach; jaja ani kształtem ani kolorytem niepodobne; w obyczajach zaś nie wspólnego nie mają, sikory bowiem są w ogóle miejscowe, gdy tymczasem remiz odlatuje na zime, a sposób urządzenia gniazda, całkowicie odrębny, więcej go zbliża do niektórych form innych części świata. Najwięcej okazuje podobieństwa do gatunków rodzaju *Hylophilus*, *Trichas*, *Ficedula*, lecz zanim obyczaje tych ostatnich zostaną należycie zbadane, trudno będzie coś stanowczego postanowić.

Z powodów powyżej przytoczonych stawiam go w oddzielném piemieniu, w tęg przekonaniu, że skupienie to będzie się musiało koniecznie utrzymać, nie przesadzając jednak jego granic, ani tęg nawet tego, czy gatunki w rodzaju *Aegithalus* zamieszczane razem zostaną, i czy w układzie naturalnym przy sikorach będą umieszczane.

R E M I Z.

107. Remiz pendulinus. Remiz.

Parus polonicus s. *pendulinus* Av. 3. p. 565. n. 11. tab. 29. f. 2.

Parus pendulinus L. SN. XII. I. p. 342. n. 13. — Gm. LSN. XIII. I. p. 1014. n. 13. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 272. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 4. p. 113. n. 124. tab. 97.

Parus narbonensis Gm. LSN. XIII. I. p. 1014. n. 29.

Mésange de Pologne ou *Remiz* BUFF. Ois. 5. p. 423. — Pl. enl. 608. f. 3.

Penduline BUFF. Ois. p. 433.

Xanthornus pendulinus PALL. Zoog. 1. p. 428. n. 75. (part).

Remiz pendulinus CUV. — Tyz. Orn. pow. 2. p. 29.

Aegithalus pendulinus KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 131. — Bp. Conspect. p. 231. sp. 1.

Paroides pendulinus GRAY.

Rzemieśnik MYŚL. Pr. — Remis Rzącz. — Sikora remisz KLUK. —

Sikora remiz JUNDZ. — Remiz rzemieślnik Tyz. — Rzemiuszczek Gm.

Czoło i boki twarzy czarne, wierzeh głowy wraz z karkiem blade popielaty; plecy rdzawe; na skrzydłach ciemne lustro rdzawo brunatne; lotki i sterówki białe brzeźyste.

U starego ptaka wierzeh głowy wraz z karkiem blade popielaty, przód czoła zajęty bardzo wąską smużką czarną, obejmującą uszy, przechodzącą wskróś oka i pokrywającą całe policzki, nad smużką czołową rdzawy kolor cokolwiek się przebija i następuje białawy, stopniowo zmieniający się w popielaty; grzbiet rdzawy, niższa zaś część tegoż, kuper i pokrywy szare, na tych ostatnich środku piór ciemniejsze od brzegów. Spód ciała białawy, wzdłuż boków przebija się z pod tego kolor rdzawo różowy, podobnie jak na makolągwie przy końcu zimy, odcień ten dalej na bokach brzucha zmienia się w rudawy, więcej już jednostajny. Naramniki brunatne, rdzawo brzeźyste, za tęgmi następuje wielka, ciemna plama, rdzawo brunatna, zajmująca większą część długości nadlotek, opasana od tyłu prążką białawą, z końców tychże nadlotek utworzoną; lotki i sterówki czarniawe, białe brzeźyste. Dziób czarniawy; nogi modrawo sine; tęgce żółto brunatne.

Samica odznacza się od samca znacznie bledszą przestrzenią rdzawą na grzbiecie, na spodzie zaś ciała kolor przebijający się po bokach piersi jest bledszy, mniej wybitny, i nie rozciąga się tak daleko, poniżej rudawy jest także bledszy, lecz boki jednostajniej powleka; prócz tego popielaty kolor głowy i karku jest mniej czysty.

Młode w piérszém piérzu mają cały wierzeh i boki głowy wraz z karkiem szare, dalej na grzbiecie kolor ten cokolwiek w rdzawy odcień przechodzi; cały spód brudno biały, obrzeżenia lotek i sterówek mniej czyste; lustro skrzydłowe węższe, czarniawe, rdzawo w podłuż paskowane przez także brzegi piórek; na głowie śladu czarności nie mają; dziób bledszy, szaro rogowy.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	56	56
" ogona	45	46
" dzioba od kąta ust	11	11
" " od nozdrzy	8	8
" skoku	14	14
" palca środkowego	10	10
" pazura	5	5
" ksiuka	7	7
" pazura	7	7.

Jaja podługowate, bardzo szczupłe; najpospolicięj jajowate, o końcu cieńszym znacznie szczuplejszym, niektóre jednak bywają eliptyczne; u jednych oba końce są stepione i łagodnie zaokrąglone, lub mniej więcej zaostrome, u innych zaś grubszy łagodnie zaokrąglony, a cieńszy ostry. W jednym zniesieniu trafiają się różne odmiany kształtu, lecz długość mniej więcej jednostajna. Kolor czysto biały.

Wymiary jaj pojedynczych:

17—11; $16\frac{1}{2}$ —11; 15— $10\frac{1}{2}$; $14\frac{1}{2}$ —11 mm.

Ptaszek ten trzyma się przez lato w znacznej części Europy, z krajów umiarkowanych przenosi się na zimę na południe i dolatuje na pobraża morza Śródziemnego. W Europie najpospolitszy w wielu okolicach Rosyi, Litwy i Pińszczyzny, gdzie głównie znajduje się nad Prypecią, Turia, Jasiółdą i Piną; równie prawie pospolity na Wołyniu nad Styrem i Słucza. W Królestwie Polskiem rzadszy, lecz znajduje się w wielu miejscowościach, najobficiej we wschodnio południowej części Gubernii Lubelskiej, przytykającej do Polesia; stawy Siemieński i Buradowski są miejscami tej okolicy, gdzie się one w największej liczbie znajdują; prócz tego trafiają się w wielu miejscach nad Bugiem, Wieprzem i po rozległych błotach i lasach błotnistych tej części kraju. Wiele jest także miejsc nad Wisłą, gdzie się trzymają w mniej lub więcej znacznych ilościach, nawet pod samą Warszawą, a mianowicie pod Bielanami i na Saskiej Kępie po kilka par zwykło się wywodzić. W Węgrzech ma być dość pospolity w niektórych okolicach, ku zachodowi zaś rzadszy, lecz się jeszcze znajduje w wielu miejscowościach, jakoto: na Szlaku, w Szwajcaryi, w południowej Francyi, a więcej jeszcze w błotnistych okolicach Włoch. Utrzymywano przedtem, że jest on także rozmieszczonym w Azji, lecz po ściślejszym zbadaniu pokazało się, że jest on w tej części świata zastąpionym przez kilka form bliższych, lecz bardzo wyraźnie odróżnionych. Remiz już zamieszkujący okolice morza Kaspijskiego i Wolgi jest odmienny od naszego.

Trzyma się zwykle w gęstych zaroślach przy rzekach, wielkich stawach, błotach mocno zalanych i w lasach błotnistych nad strugami i rowami; lubi szczególnie obszary zarośnięte gęstą łożną lub innemi gatunkami wierzb, zarośla olszowe lub topolowe, woda zalane lub też nad nią rosnące, wysepki na wielkich stawach, w głębi zaś lasów przestrzenie łożami pokryte. Przebywa w czasie lęgowym w parach odosobnionych, dosyć skrycie, lecz obecność swoją oznajmia cieniutkiem gwizdaniem a raczej piszczaniem, dosyć często wydawanem. Głos ten ma niejaki podobieństwo do wabienia się jarząbka, lecz jest znacznie delikatniejszy, cieńszy, i pojedynczy bez żadnych zacięć.

Jestto ptaszek dosyć ruchliwy, żwawy i niebojący; długo nie lubi na miejscu posiedzieć, lecz ciągle przelatując oddala się dosyć daleko. Po wyprowadzeniu potomstwa kręca się całemi stadkami po łożach i wiklinach, przylatują nawet do ogrodów, gdzie wysoko po topolach, wierzbach lub innych drzewach piszcząc żerują; kilka ich rodzin łączy się niekiedy przed odlotem.

Podobnie sikorom remiz żywi się drobnymi owadami, ich gasienicami i jajeczkami, które po krzakach, drzewach lub trzcinach obiera.

Gniazdo remiza dokładnością i sztucznnością roboty przewyższa wszystkie inne gniazda ptaków Europejskich, a nawet mało jest w ogóle ptaków, mogących z nim pod tym względem rywalizować. Jestto torebka podobna do małej, podługowatej retorty o krótkiej szyjce, albo do pończochy o mocno zwężonem zagięciu; zawieszona na końcu cienkiej i giętkiej gałązki wierzbowej, olszowej, topolowej lub innego drzewa albo krzewu nad wodą rosnącego. Gniazdo to tkane bywa z puchów różnych nadwodnych roślin, a mianowicie z wierzb, topoli, trzciny i palki wodnej, na włóknach także roślinnych a szczególnie branych z pokrzyw lub konopi, albo też na delikatnem łycku z gałązek niektórych gatunków wierzb. W rozmaitych miejscowościach materjały bywają dosyć różne, niekiedy nawet zwierzęce, gniazda bowiem gatunku

dotąd niewiadomego, pochodzące z Syberyi i z nad jeziora Aralskiego często bywają tkane na sierci wielbłądziej, koziej lub owczej; p. MOQUIN TANDON wspomina o podobnych zawierających wiele wełny, a PALLAS o końskim włosieniu. Cała tkanina jest bardzo ściśle, grubo i trwale tkana i przerabiana; wnetrze suto najmniejszych puchami wysłane, rurka wchodowa gładko wyrobiona; powierzchnia często puchem palki wodnej grubo obetkana, a mianowicie od spodu. Gniazda dwuotworowe, o których się często wzmianki spotyka, są niedokończonemi; pomimo, że często już jajka w takich bywają, zawsze je ptaki dokończają, to jest zarobia jeden otwór, a rurkę do drugiego dorabia. Wykończenie gniazda około czterech tygodni potrzebuje; kolor gniazda bywa czysto biały, lub wpadający w rudawy, jeżeli puch palki wodnej na powierzchni się znajduje. Wymiary gniazda dosyć bywają zmienne, jak następujące trzy przykłady wykazują:

- | | | | |
|----|-------------------------|---------------------------|---|
| 1) | długie $6\frac{1}{2}$ " | szérokie $3\frac{1}{4}$ " | średnica dziurki wchodowej $1\frac{1}{4}$ " |
| 2) | " $6\frac{1}{2}$ " | " 4" | " " " $1\frac{1}{4}$ " |
| 3) | " 5" | " $3\frac{3}{4}$ " | " " " $1\frac{1}{4}$ " |

Zawieszane bywa w różnych wysokościach, "od niskich" gałęzi łożowych, na parę stóp nad powierzchnią wody, do wysokości 20 lub 40 stóp na topolach lub olszach; jedne nad wodą, inne nad łądem, lecz zawsze blisko wody, rzadko w gąszczu, lecz zwykle na brzegu zarośli lub halizny, między zaroślami. Liczba jajek 5—7. Samiec wspólnie nad robotą gniazda pracuje, a w czasie wysiadywania w godzinach południowych wyrecza samiec. Pisklęta zostają w gnieździe, dopóki całkowicie nie porosną. W kraju naszym zaczynają budowę gniazda w pierwszych dniach Kwietnia, a w końcu tego miesiąca lub na początku Maja samiczka nieść się zaczyna. Do końca Czerwca spotyka się ciągle niepokojone gniazda spóźnionych lęgów. Na każdy raz nowe gniazdo sporządza.

BOMBYCILLINAE. JEMIOŁUSZKI.

Dziób krótki, dość gruby, prosty, w nasadzie rozszerzony, ze szczytem daszkowato wzniesionym, ku końcowi zaokrąglonym i haczykowato zgietym; krańce szczęki przy końcu głęboko wyszczerbione; nozdrza przynasadowe, okrągłe, na przestrzał otwarte, wstępnymi szczeciami całkowicie pokryte lub nagie; paszcz obszerna.

Nogi krótkie, silne, z obóciem tarczowatym; pazury mierne, łukowate.

Skrzydła mierne, ostre, z lotką 1ą i 2ą najdłuższą; najdłuższa barkowa równa z przedramieniami.

Ogon mierny, szeroki, równy, o 12 sterówkach.

Upierzenie sute, delikatne, jedwabiste; w końcu lotek przedramieniowych często płatki kolorowe na przedłużeniu stosin.

Jaja jajowate, o delikatnej skorupie, drobno ziarnistej, słabo połyskującej i białej; tło niebieskawe, z rzadkimi, czarnymi kropkami.

Rodzinę jemiołuszek stanowi jeden tylko rodzaj, obejmujący trzy gatunki rozmieszczone na północy obu lądów w ten sposób, że gatunek europejski wspólnym jest całej północnej Azji aż do Japonii włącznie i północnej Ameryce; każda zaś z tych dwóch części świata posiada prócz tego wyłączną sobie formę. LINNEUSZ objął je w rodzaju *Ampelis*, a PALLAS, nie wiadomo dla jakiego powodu, zmieszał z sikorami *Parus*; później ornitholodzy

tologowie, idąc w ślad za BRISSONEM, utrzymywali je w oddzielnym rodzaju, różne mu nadając w układach pomieszczenia; w ostatnich zaś czasach P. DES MURS skłania się do wcielenia utworzonej z nich rodziny do wyłącznie amerykańskiego plemienia *Tanagridów*¹⁾, usprawiedliwiając się tym z naruszenia przez to prawideł geografii zoologicznej, że już ks. KAROL BONAPARTE podobne popełnił naruszenie, obejmując jemioluszkę w rodzinie *Ampelidów* czysto także amerykańskiej. Tym więc sposobem wielkie skupienie *Tanagridów* miałoby w Europie przedstawiciela w tym jednym ptaku.

Obyczaje i przymioty jemioluszek są odrębne; chód ich niezgrabny, podskakujący, rzadko też na ziemi siadają, lecz głównie po drzewach i krzakach, w postawie wyprostowanej; lot charakterystyczny, podobny pod pewnemi względami do lotu szpaków, szczególniej w czasie zniżania się do siadania ze skrzydłami do pewnego stopnia skupionemi i prawie nieruchomo trzymanemi. W ogóle są towarzyskie, obyczajów spokojnych, łagodnych i leniwych; żarłoczne, swiergotliwe, nielekliwe i nieostrożne. Przez lato żywią się owocami, w innych porach różnemi jagodami i pąkami drzew. Lato przepędzają głęboko na północy, na zime usuwają się do klimatów umiarkowanych. Gnieżdżą się parami po młodocianych drzewach i krzakach szpilkowych. W ubarwieniu dosyć ozdobne i niewielkie różnice w kolorach przedstawiające, barwa ich trudna do określenia z powodu mieszaniny białych skomplikowanych odcieni, zmieniających się w różnym stopniu po różnych częściach ciała; wszystkie są czubate i mają charakterystyczne końcówki lotek i sterówek. Raz się do roku pierzą; płeć mało się między sobą różni w drobnych szczegółach; młode dosyć odmienne.

BOMBYCILLA.

109. *Bombycilla garrula*. Jemioluszka.

Garrulus bohemicus GESSN. AV. 703.

Bombycilla bohemica BRISS. AV. 2. p. 333. n. 63.

Lanius garrulus L. FN. succ. 2. n. 82.

Jaseur de Bohème BUFF. OIS. 3. p. 429. Tab. 26. — Pl. enl. 261.

Ampelis garrulus GM. LSN. XIII. l. p. 838. n. 1. — Bp. Consp. p. 336. sp. 1.

Bombycivora poliocephala MEY. Vög. Liv. n. Estl. p. 104.

Bombycivora garrula TEMM. Man. d'Orn. p. 77. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 980.

Bombycilla garrula NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 143. n. 55. Tab. 59. — Tyz. Orn. pow. 1. p. 166. sp. 1. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 145.

Parus bombycilla PALL. Zoog. 1. p. 548. n. 163.

Jemioluszka czubak MYŚL. PT. — Jedwabniczka, jemiolucha RZĄCZ. — Drozd jedwabny ogon KLUK. — Jemiolucha pospolita JUNDZ. — Jemiolucha jedwabniczka TYZ. — Jemioluszka jedwabniczka PIETR. — Czubak jemioluszka WAGA.

¹⁾ *Traité d'Oologie Ornithologique* suppl. p. 508.

Czerwonawo popielata, z wierzchu ciemniejsza, z brunatnym odcieniem; lotki i sterówki czarne, żółto kończyste, na głowie wysoki czubek.

Dziób czarny z nasadą żuchwy i brzegiem szczęki białawemi, nogi czarniawe, tęczę ciemno czerwonawę.

Na przodzie głowy suty czubek, blisko dwa razy dłuższy od głowy, szpiczasty, nieco w tył w końcu zagięty, dowolnie się podnoszący lecz nierozwijalny; nozdrza przykryte; na łatkach przedramieniowych płatki pasowe, niekiedy w końcu sterówek podobne płateczki, lecz mniejsze.

U starego ptaka pokrycie nozdrzy, szeroka smuga przez oko, od nasady dzioba przez całą długość głowy przechodząca i podgardle czarne, czoło czerwonawo rdzawe, nieznacznie przechodzące w czerwonawo szary kolor czuba, licobrody białe, dalej przód policzka mniej więcej rdzawy, zlewający się z kolorem dalszym twarzy, który wraz z karkiem i całą szyją jest podobny do koloru czuba, na piersiach i bokach coraz bledszy, na brzuchu popielato różowy, środkiem białawy lub słabo w żółtawy wpadający; pokrywy podogonowe jaskrawo rdzawe; kolor płaszcza ciemniejszy, nieco w brunatnawy wpadający, na kuprze i pokrywach ogonowych szarawo popielaty; lotki pierwszorzędne i sterówki matowo czarne, te ostatnie z końcami żółtymi około 3''' długości, końce zaś lotek wyżej wymienionych opasane żółtą skrajną chorągiewką w pięciu liniach długości, z poprzecznym obrzeżeniem końca chorągiewki wewnętrznej, pierwsza bez tej obwódki, na 2ej i 3ej węższa biała, na następnej dłuższa, lecz jeszcze biała, w środku tylko cokolwiek żółto zafarbowana, jedna lub dwie tylne bez poprzecznego obrzeżenia, w końcu zaś szaro popielatych lotek przedramieniowych białe chorągiewki skrajne i pasowe płatki na 7iu lub 8iu, najdłuższe na środkowych do 4''' dochodzące; u bardzo starych pasowe także stosiny w końcu sterówek z płatkowatemi przedłużeniami; końce białe nadlotek pierwszorzędnych tworzą ukośną białą smugę.

Samica tém się tylko różni, że nie ma wcale poprzecznych obrzeżeń na końcu lotek pierwszorzędnych, i płatki pasowe krótsze, węższe i mniej liczne, od 4—6, u niektórych szczytkowe, bardzo blade. Trafiają się także samce bez tych poprzecznych obrzeżeń.

Samiec w odzieży gniazdowej: Tło ciemno szare, czarna smuga od nozdrzy obejmująca oko, podobna lecz węższa wzdłuż dolnej szczęki; czoło białawo szare, przepaska od oka do oka przez tył głowy biała, zasłonięta w części przez krótki czubek; takąż sama kręsa wzdłuż białej, rudawo żółtej gardzieli; takżej podbrzusze; spód ciała szary z białawemi brzegami piórek, przez co tworzą się podłużne ciemne plamy na jasnym tle; pokrywy podogonowe brudno rdzawe; pokrycie uszów, grzbiet i barkówki brunatne; skrzydła i ogon jak w jesieni. U jednego 7 blaszek na łatkach przedramieniowych i czerwone końce stosin na sterówkach; u drugiego blaszki na 4 łatkach.

Samica młoda więcej ma białego na czole, trzy blaszki i bledszą żółtość na łatkach pierwszorzędnych i na sterówkach. Dziób białawo szary;

nogi blade, tęczą szaro brunatna. (Opis Szweda MEWES, konserwatora Muzeum w Sztokholmie).

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♀
Długość całkowita	220	220	212
" siągu	360	360	352
" ogona	70	70	66
" skrzydła złożonego	119	120	117
" dzioba od kąta	21	23	21
" " od nozdrzy	8	8	7
" skoku	22	22	22
" palca środkowego	18	17½	18
" pazura	7	7	7
" ksiuka	8	8	9
" pazura	7	7	7

Jaja białe modrawe lub białe zielonawe, upstrzone ciemno i blade brunatnemi, czarnemi i fioletowemi plamkami i kropkami większemi i mniejszemi; plamy po tle nieliczne, zgęszczone w końcu grubszym, często tworzą obrączkę. Długość 22—24 mm., szerokość 17—18 mm. DUBOIS upatruje podobieństwo do jaj grubołuska *Coccoltraustes vulgaris* i dzierzby rudogłowej *Lanius ruficeps*, lecz jaja jemioluszki są od tych ostatnich większe, a od pierwszych odznaczają się brakiem żyłkowania.

Trafiają się bardzo rzadkie odmiany ptaków całkowicie białych lub białawych z czerwonymi płatkami.

Przebywa przez lato na północy, przelatując w jesieni do krajów umiarkowanych; obficie do nas nalatuje w końcu Października lub w Listopadzie i zostaje przez całą zimę, zwykle do początku Kwietnia, chociaż niekiedy aż do Maja się zatrzymuje. Nie każdej zimy równie obficie nas nawiedza, i nie wszędzie w jednakowych ilościach; w okolicach obfitujących w zarośla jałowcowe najpospolitsza. Trzymają się one gromadnie w stadach mniej więcej licznych, niekiedy po parset sztuk obejmujących, i naleciawszy w stosowne miejsca, zostają, dopóki tylko pokarm ulubiony znajdują. Przelatując nieustannie z miejsca na miejsce, stado leci zwykle gęsto skupione, jak szpaki, i obsiada najczęściiej bardzo gęsto wierzchołki wysokich drzew, zkad opuszczają się powoli na niższe drzewa i krzaki dostarczające żywności. Z jagód, którymi się u nas żywią, najchętniej są na jarzębinę, jemiolę i jałowiec, mniej lubią kalinę; pod koniec pobytu objadają pączki drzew liściowych, a szczególniej z dębów i drzew owocowych; chodowane w klatce jedzą najrozmaitsze pokarmy, jakoto: sэр świeży, gotowane kartofle, groch, marchew, buraki itp. Nadzwyczaj żarłoczne, jagody całkowicie łykają, dopóki wola zupełnie nie wypełnią, prędko trawia i obficie pomiot oddają; pod każdym drzewem, gdzie żerują, zostawiają mnóstwo śladów zafarbowanych kolorem spożytych jagód. Bardzo są nieostrożne, po strzałach niedaleko odlatują i nie zrażają się; na wszelkie zaś sidła idą z największą łatwością, nie nie rozumiejąc trzepania się i duszenia zaplątanych już towarzyszek.

Od roku dopiero 1856 zaczęto poznawać ich sposób gnieźdzenia się i jaja; winniśmy to głównie Anglikom WOLLEY i DRESSER, i Szwedowi MEWES. Gnieźdzą się w Laponii i Finlandyi, zapewne także na Uralu, w północnej Rosyi i Syberyi. Gniazda umieszczają na ściwkach i sosnach, częściej na pierwszych, w dość różnych wysokościach, podawanych od 2—20 stóp. Budowane z suchych patyczków ściwkowych lub sosnowych, dobrze spojonych trawą i porostami, a szczególniej gatunkami *Usnea barbata* i *Alectoria jubata*, i na zewnątrz niemi obetkane, wewnątrz wyłożone drobną, suchą trawą, porostami, pewną ilością piórek, sierci renów, cienkim naskórkiem sosnowym i puchem łożyny. Średnica według MEWESA 160 mm., wnętrza 80, głębokość 50 mm.

Liczba jaj podana przez WOLLEYA zwykła 5, nie rzadko 6, rzadko 7 lub 4. Za zbliżeniem się człowieka wysiadująca samica spuszcza się pionowo na dół i daleko nad ziemią ulatuje, a potem nieprędko powraca.

Mięso ich bardzo smaczne; od jałowcu nabierają aromatu tak samo, jak kwiczoły, a od jemioli bardzo się spasają.

MUSCICAPINAE. MUCHOŁÓWKI.

Dziób mierny, prosty, daszkowaty, przy nasadzie spłaszczony, mniej więcej szerszy, trójkątny, lub przy końcu cokolwiek ścięśniony, w całej długości twardy; szczyt kanciasty, w samym tylko końcu haczykowato zgietym zaokrąglony; kraje wierzchnie mocno przy końcu wyszczerbione; nasada szczęki wierzchniej tęgiemi i długimi szczeciami opatrzona; żuchwa krótsza od szczęki.

Nozdrza przynasadowe, poboczne, jajowate, na przestrzał otwarte, rzadkimi, położystemi szczecinkami pokryte.

Nogi poskoczne, krótkie, szczupłe, z palcami krótkimi; skok cokolwiek dłuższy lub równy palcowi średniemu; pazury krótkie, ścięśnione, łukowate i ostre; u ksiuka niedłuższy, niż u palca średniego, lecz mocniej jeszcze zakrzywiony; obowie tarczowate; palec skrajny w nasadzie zrosły ze środkowym.

Skrzydła nadmierne, z lotką 1ą bardzo krótką, 3ą i 4ą najdłuższą, 2ą nie wiele od nich krótszą.

Ogon różnokształtny.

Jaja kształtu jajowatego, mocno zeszczuplone w końcu cieńszym i nagle zaokrąglone w grubszym, rzadko prawie eliptyczne; skorupa drobnoziarnista, bardzo cienka, mocno przeświecająca, ze słabym połyskiem, wewnątrz biała. Tło blade, albo bez żadnych plam, albo też upstrzone gęstymi plameczkami, blademi i drobnymi, a tэм samém mało wyraźnemi, lub większemi mniej licznymi, ciemniejszymi, doskonale odznaczonymi; najczęściiej pstrocizna gęściejsza przy końcu grubszym.

Liczna ta rodzina składa się z drobnych ptaków czysto owadożernych, odznaczających się obyczajowo od wszystkich grup składających rzed ptaków wróblowych, chociaż przedstawiających pewne z niektórymi zbliżenia. Żywią się w ogóle owadami lotnemi, a szczególniej dwuskrzydłami i pszczołowatemi, które w powietrzu chwytają właściwym sobie sposobem. Mucholówka czeka siedząc na gałęzi lub sęku, w miejscu mniej więcej otwartém, ukazania się w powietrzu zdobyczy, a gdy postrzeże przelatujący stosowny owad, puszcza się za nim, chwytając zgrabnie silnie klasnawszy dziobem, i natychmiast siada na pierwszej lepszej gałęzi; porywa je także podobnie z ziemi lub z innych przedmiotów. Tym sposobem ciągle są one ruchawe i momentu na miejscu nie posiadają. Po gałęziach nie przeskakują, lecz zawsze przenoszą się na skrzydłach; siedząc skrzydłami ciągle tak poruszają, że zdaje się, jakby samymi ich końcami machały. Po ziemi wcale nie chodzą. Żywot prowadzą samotny, na czas tylko gnieźdzenia się łączą się w pary. W ogóle są milezące, w porze jednak legowej samce niektórych dosyć śpiewają, a niektóre do dobrych śpiewaków należą, nie wyrównyując jednak pokrzewkom. Gnieźdzą się najwięcej po dziuplach drzew, niektóre w szczelinach skał i mu-

rów, inne w zaciosach pni drzewnych, za odstającą korą lub w wiérzchołkach złomów. Gniazda sporządzają z różnorodnych materyjalów, dosyć przedstawiające odmian pod względem kształtu i doskonałości budowy, stósownie do pomieszczenia; często używają mchów, porostów i rozmaitych puchów. Samiec bierze udział w wysiadywaniu i karmieniu potomstwa. Jaj niosą od 4—7, najpospoliej 5 lub 6. Raz się do roku pierzą; w jednych gatunkach samice są odmiennie od samców, w innych niezmiennie się nieróżniące; w jednych młode samce kilku lat potrzebują do przybrania doskonałej odzieży, w innych po pierwszej zaraz zmianie pierza. Młode w odzieży gniazdowej odmiennie, zawsze prawie upstrzone gestami, jasnymi plamkami. Ptaki te, jako żywiące się wyłącznie lotnym owadem, najobficiej są rozmieszczone w klimatach gorących, kraje zaś umiarkowane mała bardzo liczba gatunków latem tylko odwiedza. Europa jest w nie nader ubogo uposażona, posiada tylko 4 gatunki, i te wszystkie należą do fauny naszej.

Skupienie to, pod względem form, wiele bardzo rozmaitości przedstawia, szczególnie w kształcie, stosunkowej wielkości i szerokości dzioba. Europejskie jednak gatunki tak są do siebie zbliżone, że ich rozdzielanie przez tegoczesnych ornitologów jest jednym z nadużyć, jakich się w nauce ciągle dopuszczają. Po większej części są skromnie ubarwione, niektóre jednak gatunki międzyzwrótnikowe odznaczają się żywymi i ozdobnymi kolorami. Z jednej strony przedstawiają one pewne zbliżenia obyczajowe z dzierzbami, przez gatunki egzotyczne obu rodzin, z innej strony z pokrzewkami; w każdym jednak razie dość łatwo między niemi granice odznaczyć. Większe jednak analogije zachodzą z rodzinami czysto zwrótnikowemi, jak np. jedwabnikami (*Ampelidae*) i płaskodziobami (*Todidae*).

LINNEUSZ rodzaj *Muscicapa* umieścił między rodzajami *Fringilla* i *Motacilla*; wydanie GMELINA obejmuje 92 gatunki, między którymi znajduje się jeden tylko europejski *M. grisola*; w liczbie tej dosyć jest niewłaściwie zamieszczonych ptaków, a szczególnie kilka dzierzb, a nawet są i pokrzewki. Skupienie to znacznie wzrosło później odkrytymi gatunkami. CUVIER rozdzielił je na 3 rodzaje *Tyrannus*, *Muscipeta* i *Muscicapa*, które późniejsi ornitologowie nad wszelką miarę rozdrobnili, tak np. LICHTENSSTEIN, w katalogu Gabinetu Berlińskiego (1844), umieszcza mucholówki w 44 podziałach, a i te po nim jeszcze większemu rozczłonkowaniu uległy. W układzie BONAPARTEGO, przejrzanym przez DES MURSA, stanowią dwa plemiona *Muscicapidae* i *Tyrannidae* działu *Depressirostri*, obejmującego jako trzecie plemię *Ampelidae*.

MUSCICAPA.

Dziób równy połowie długości głowy, lub nie wiele dłuższy, nie zbyt szeroki; nogi szczupłe, z palcem środkowym krótszym od skoku; ogon mierny, słabo widłowy.

110. *Muscicapa collaris*. Mucholówka białoszyja.

Muscicapa collaris BECHST. Natg. Deutschl. 3. p. 427. — Taschb. p. 158. — BP. Consp. p. 317. sp. 3.

Muscicapa albicollis TEMM. Man. d'Orn. 1. p. 153. — NATM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 224. n. 61. Tab. 65. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 379. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 258. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 385. sp. 12.

Le Gobe-mouche noir à collier ou de Lorraine BUFF. Ois. 4. p. 520.

Tab. 25. f. 1. — Pl. enl. 565. f. 2.

Muscicapa streptophora VIEILL.

Mucholówka białoszyjka TYZ. — Mucholówka białoszyja Górs.

Samiec czarny, z białym czołem, obrózką na karku, wielką plamą na skrzydłach i całym spodem. Samica z wierzchu szara, od spodu brudno biała, z białą plamą na skrzydle.

Lotka 2a dłuższa od 5ej.

Stary samiec ma wierzch ciała czarny, czoło zajmuje wielką plamą białą, z wierzchu zaokrągloną, środkiem dochodzącą do wysokości oczów; szeroka obróza na karku biała, wielka plama na skrzydle tejże barwy, zajmująca nasady wszystkich lotek przedramiennowych, nadlotki drugorzędne, i całe zewnętrzne chorągiewki i trzech tylnych lotek; zwierciadełko na brzegu skrzydła z nasadowych brzegów lotek pierwszorzędnych, cały spód i niższa część kupra również białe. Dziób i nogi czarne; tęczowe czarniawe.

Czarność mniej starego samca nie tak czysta, lecz mniej wciętej szarawa; biała obróza karkowa przyćmiona czarnymi końcówkami; kuper popielatawy; cały brzeg sterówki skrajnej i część środkowa następnej białe; białosć spodu mniej czysta, szaro rudawym odcieniem pociągnięta na piersi i bokach szyi; białosć na czole i skrzydle jak u starego.

Rocznik z wierzchu szary, od spodu biały, lekko na piersi i bokach szyi szarawo pociągnięty; na karku ma ślad tylko obrózki w białawych nasadach piórek z pod szarych końców przeziernych; na pokrywach ogonowych nasady piór czarniawe; biała plama skrzydłowa mniejsza, zajmuje brzegi tylko trzech ostatnich lotek, nasady wszystkich lotek drugorzędnych i same końce nadlotek im odpowiednich; brzeg sterówki pierwszej cały, drugiej w $\frac{3}{4}$ od nasady, białe.

Samica podobna do rocznika, słabszy ma jeszcze ślad obrózki karkowej, boki całego ciała szaro pociągnięte, kolor pokryw ogonowych jak całego wierzchu.

U ptaków jesiennych w świeżem upierzeniu plamy skrzydłowe i brzegi sterówek rudawe, szary wierzchni kolor ciemniejszy, w oliwkowy wpadający; rudawe zafarbowanie na spodzie mocniejsze.

Młoda w pierwszym piérzu z wierzchu oliwkowo szara, gesto upstrzona czarniawymi końcówkami obwódkami piórek i rudawymi plamkami na środkach, na karku w miejscu obrózki te plamy są jaśniejsze, płowawe; w miejscu plamy skrzydłowej pióra rudawo obrzeżone; spód brudno biały, na piersi i bokach rudawo zafarbowany, na całej zaś przestrzeni szaremi końcówkami upstrzony. Dziób i nogi brunatne.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	83	80
" ogona	50	50
" dzioba od kąta ust	15	15
" " od nozdrzy	7	7
" skoku	17	17

Długość palca środkowego	♂ 12	♀ 12
" pazura	5	4,5
" ksiuka	6	6
" pazura	5,5	5.

Jaja świeże są koloru zielonawego bardzo bladego, jak bladego berylu, bez żadnej pstroczyny, o skorupie tak mocno przeświecającej, że żółtko przebija; po wydęciu i obeschnięciu mocno ciemnieje i nabiera barwy modro zielonej, jak na jajach pleszki (*Ruticilla phoenicurus*) lub pokrzywnicy (*Accentor modularis*).

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 19\frac{1}{2} - 13\frac{1}{2} \\ 19 - 13\frac{1}{2} \\ 18\frac{1}{2} - 13\frac{1}{2} \end{cases}; 2 \begin{cases} 18\frac{1}{2} - 13\frac{1}{2} (3) \\ 18 - 13 \end{cases}; 3 \begin{cases} 18\frac{1}{2} - 14\frac{1}{2} \\ 18 - 14\frac{1}{2} (2) \end{cases}; 4 \begin{cases} 17\frac{1}{2} - 13 \\ 17 - 13 (2) \end{cases}.$$

Gatunek ten mieszka w Europie południowej i umiarkowanej, w Azji umiarkowanej i w Afryce północnej; na północ nie posuwa się tak daleko, jak muchołówka żałobna, w Królestwie Polskim już tak rzadka, że ją za wypadkową uważać należy; w ciągu bowiem dwudziestokilkuletnich moich poszukiwań zaledwie parę egzemplarzy widziałem, z tych jedną upolował p. STRONCZYŃSKI w puszczy Kampinoskiej pod Warszawą i w zbiorze swoim przechowywał. Na Podolu Galicyjskim pospolita. Według TYZENHAUZA znajduje się w Litwie, ale nie powiada gdzie. Z tego można wnosić, że na wschodzie dalej się ku północy rozmieszcza, niż na zachodzie. Trzyma się w lasach zawierających dziurawe drzewa.

Gnieździ się w dziuplach pni i gałęzi, w wysokościach od 2 do 20 stóp, różnie głębokich, najczęściej z ciasnym na zewnątrz otworem; na spodzie dziupla ściśle gniazdo z traw suchych, mchu i korzoneczków, wewnątrz wełną i siercią wysłane; półkuliste, suto i dosyć ściśle utkane.

cicapa luctuosa. Mucholówka żałobna.

Emberiza luctuosa SCOP. Ann. 1. p. 146. n. 215.

Muscicapa nigra BRISS. Orn. 2. p. 381.

Rubetra anglicana BRISS. Orn. 3. p. 436. n. 27.

Motacilla atricapilla L. Fn. suec. 2. n. 256. Tab. 1.

Le Traquet d'Angleterre BUFF. Ois. 5. p. 222.

Muscicapa atricapilla GM. LSN. XIII. I. p. 935. n. 9. — PALL. Zoog. 1.

p. 463. n. 104. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 257. — BR. Consp. p. 317. sp. 1.

Muscicapa muscipeta BECHST.

Muscicapa luctuosa TEMM. Man. d'Orn. 1. p. 155. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 385. sp. 13.

Mucholówka czarnogłówka KLUK. — Mucholówka żałobna TYZ., Wodź.

Samiec z wierzchu czarny, ma biały spód, dwie plamy na czole i wielką na skrzydłach. Samica z wierzchu szara, od spodu biała, z białą plamą na skrzydle.

Lotka 2a krótsza od 5ej.

Gatunek ten tak jest do poprzedzającego podobny, że odróżniają go tylko małe szczegóły w rozłożeniu białych odmian; wszystkie zaś odmiany ubarwienia oba jednakowo przechodzą. Bardzo stary samiec

z wierzchu czarny, jak poprzedzający, z podobną wielką skrzydłową plamą i całym spodem białym; różni się zaś w następujących szczegółach: w miejscu białego czola ma tylko dwie plamki na prost nozdrzy, małe zwierciadelko skrzydłowe dalej od brzegu odsunione, to jest utworzone z nasad nie pierwszych lotek, lecz dalszych, u skrajnej sterówki brzeg biały niedochodzący do końca; cały kuper czarny. Dziób, nogi i oczy jak u poprzedzającego. Tak ubarwione ptaki rzadko się trafiają.

Mniej stare czarność mają bledszą, z szarawym kolorem miejscami zmieszana, plamy na skrzydłach i na czole takie same, lecz w ogonie na dwóch bocznych sterówkach brzegi są białe, na obu równo niedochodzące do końca.

Roczniki podobne zupełnie jak w gatunku poprzedzającym, i różnią się tylko od nich brakiem śladu obróżki karkowej, innem pomieszczeniem lusterka skrzydłowego i brzegami dwóch skrajnych sterówek niedochodzącymi do końca.

Samica też same przedstawia podobieństwa i różnice; równie jak i ptaki jesienne świeżo wypierzone.

Młody w pierwszym piérzu zupełnie do tamtych podobny, ma na trzech bocznych sterówkach brzegi białe, niedochodzące do końca, najdalej na pierwszych, na następnych coraz krótsze ¹⁾.

Wymiary ptaków krajowych:

Długość skrzydła złożonego	♂ 80	♀ 75
" ogona	54	50
" dzioba od kąta ust	14	14
" " od nozdrzy	7	7
" skoku	18	18
" palca środkowego	11	11
" pazura	4	4
" ksiuka	6	6
" pazura	5,5	5.

Jaja żadnej nie przedstawiają różnicy od poprzedzających i podobnie, jak tamte, licznym dosyć odmianom ulegają pod względem

¹⁾ Niektórzy ornitologowie zaprzeczali temu ptakowi gatunkowości, i jedni uważali go za rasę lokalną, inni zaś utrzymywali, że to są ptaki młode, niemające jeszcze ostatecznego kolorytu, i że takie na łag posuwają się dalej ku północy, ustępując miejsca rodzicom i starszym pokoleniom w rodzinnych stronach. Opinia ta nie zaspakaja, gdyż nie przedstawia żadnych takich dowodów, któreby stanowczo przekonywały o rzeczywistości i zbici się nie dały. Nie wdając się w inne szczegóły, skrupulatne porównanie obu gatunków przedstawia widoczne różnice w cechach, dające się przez wszystkie stany przeprowadzić; a mianowicie: stała różnica stosunkowej długości lotki 2ej, stała różnica niektórych białych szczegółów, jakoto: czola, położenia lusterka na przodzie skrzydła, białego brzegu skrajnych sterówek, koloru kupra, pominawszy już białą obróż karkową. Za odpowiedź na zdanie, że muchołówka żałobna ma być ptakiem młodym, dosyć przytoczyć, że trafiają się indywidua stare tak czarne, jak między muchołówkami obrożnymi. Co się zaś tyczy szczegółu, że podobieństwo zupełne jaj dowodzi tożsamości ptaka, dosyć wskazać jaja dwóch rybolówek *Sterna nigra* i *Sterna leucoptera*, a przecież nikt nie odważy się utrzymywać identityczności tychże.

wielkości i mocy kolorytu. Zniesienia jednak zawsze są jednostajne. Bardzo rzadko trafiają się całe zniesienia lub jaja pojedyncze rzadka posypane drobnymi rdzawymi kropeczkami, albo po całej powierzchni, albo tylko przy końcu grubszym.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 19\frac{1}{2} - 14\frac{1}{2} \\ 19 - 14\frac{1}{2} \\ 19 - 14 \end{cases} \quad 2 \begin{cases} 19 - 13\frac{1}{2} (2) \\ 18\frac{1}{2} - 13 \\ 18 - 13\frac{1}{2} \\ 17\frac{1}{2} - 13\frac{1}{2} \end{cases} \quad 3 \begin{cases} 19 - 13\frac{1}{2} (2) \\ 17 - 13\frac{1}{2} \\ 16\frac{1}{2} - 13\frac{1}{2} \end{cases} \quad 4 \begin{cases} 18 - 13\frac{1}{2} \\ 17\frac{1}{2} - 13\frac{1}{2} (2) \\ 17 - 13\frac{1}{2} \end{cases}$$

Mieszka w Europie południowej i środkowej, po większej części w okolicach, które poprzedzająca pomija, i dalej się na północ rozciąga, w Szwecyi bowiem jeszcze jest pospolita. W Królestwie Polskiem wszędzie bywa dosyć obficie po lasach, gdzie tylko są stare i dziurawe drzewa; w ogrodach mało się gdzie znajduje. Przylatuje między 10 i 30 Kwietnia, odlatuje w połowie Września. Uwija się najwięcej po suchych gałęziach, sękach i wierchołkach złomów, zwykle nie wysoko i w miejscach niezacienionych zielonością. Samiec z wiosny często śpiewuje głosem dosyć silnym, czystym i przyjemnym; strofki są krótkie, zastosowane do ruchliwego żywota.

Gnieździ się w ciasnych dziupelkach pni drzewnych lub grubych gałęzi, w głębokich pęknięciach lub za odstającą korą, najpospoliej w niższej połowie drzewa, a często ledwo na parę stóp nad ziemią; lubi bardzo opuszczone dziuple dzieciolów. Na dnie dziupla ściele gniazdo z kawałków lyka i naskórka sosnowego, zmieszanych z suchymi liśćmi dębu, grabiny i innych drzew; dalej na takiej podściółce układa kawałki suchej trawy, delikatniejszego lyczka i korzoneczków; samo zaś wnętrze z delikatnych trawek, piór, wełny, włosienia i mchu. Cała budowa niedźna i nietrwała. W środku Maja lub w początku Czerwca niesie 5, 6 lub 7 jaj. Samiec mało siaduje na jajach, lecz głównie dostarcza samicy żywności; nie zawsze ptak siedzący daje się wystraszyć przez stukanie w drzewo. Dzieci wylatują z gniazda, gdy zupełnie porosną, i wkrótce rozpraszają się.

112. *Muscicapa parva*. *Mucholówka mała*.

Muscicapa parva BECHST. Natg. Deutschl. 3. p. 442. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 241. n. 63. Tab. 65. f. 3. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 386. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 256. — Tyz. Orn. pow. 1. p. 385. sp. 14.

Erythrosterne parva Bp. Consp. p. 318. sp. 1.

Muscicapa minuta SCHILLING (♂ juv.).

Mucholówka rdzawka Tyz. — *Mucholówka mała* PIETR.

Cztery skrajne sterówki w $\frac{3}{4}$ od nasady białe; u samca na gardzieli tarcza pomarańczowo rdzawa; u samicy spód biały, rudawo pociągnięty na szyi i słabiznach.

Stary samiec ma na wierzchu ciała kolor wspólny wszystkim odmianom szary, ze słabym rdzawym odcieniem; boki twarzy, szyi i piersi popielate; tarczę na gardzieli pomarańczowo rdzawą, na piersi zachodzącą; w koło oka wąziutki krążek płowo białawy; sam środek brzucha czysto biały, słabizny szaro rudawe; pokrywy podogonowe białe; lotki szaro brunatne, z wązkiem, jaśniejszym obrzeżeniem; cztery boczne sterówki w $\frac{3}{4}$ białe, cztery środkowe całe i końce innych czar-

niawo brunatne. Dziób brunatny, z żółtawym wnętrzem; nogi brudno cieliste; oko duże czarne.

Ptak w piérzu, w jakim do nas z wiosny powraca, różni się od poprzedzającego kolorem tarczy gardłowej przytłumionym blade płowemi końcówkami; kolor popielaty boków twarzy i szyi mniej czysty, więcej szarawy i mniejszą przestrzeń zajmujący; białość środkowej części brzucha więcej ograniczona, a szaro rudawy kolor dalej od piersi zachodzi; krążek w koło oka mocniej rudawy. Mniej stare ptaki, a mianowicie dwuletnie, odznaczają się głównie tarczą gardłową o wiele mniejszą.

Samiec roczniak podobny zupełnie do samicy, nie ma bowiem wcale pomarańczowego rdzawego koloru na gardzieli, popielaty kolor boków szyi nie tak czysty i wyrazisty jak u starych; płowawy kolor szyi, piersi i słabizny bardzo słaby, środek brzucha i pokrywy podogonowe białe.

Samica niczem nie różni się od roczniaka. Świeżo po wypierzeniu ma kolor płaszcza ciemniejszy, bez śladu odcienia popielatego na bokach szyi; gardziel, pierś i słabizny mocno rudawe.

Młody w pierwszym piérzu podobny zupełnie do młodej raszki (*Lusciola rubecula*) prócz ogona białego w nasadzie jak u starych. Cały wierzch ciała na tle brunatnawo szarém upstrzony rudawymi plamkami i ciemnymi paseczkami w końcu każdego pióra; na pokrywach skrzydłowych i końcach nadlotek plamy żółte; szyja, piersi i słabizny rudawe, ciemno poprzecznie prążkowane; środek brzucha i pokrywy podogonowe czysto białe. Dziób blade rogowy; nogi szaro cieliste. Po piérwszej zmianie piérza przybiera odzież jak na samicy świeżo wypierzonej, lecz zafarbowanie spodu bywa mocniejsze i dalej na środek brzucha zachodzące.

Wymiary:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	69	65
" ogona	50	47
" dzioba od kąta ust	14	14
" " od nozdrzy	7	7
" skoku	16	16
" palca środkowego	11	11
" pazura	4	4
" kciuka	5	5
" pazura	5,5	5.

Jaja są jajowate, ku obu końcom zwężone, lecz łagodnie zaokrąglone; częściej są miernie podługowate i mało pękate. Koloryt podobny, jak na jajach raszki. Tło blade cielistego koloru, niekiedy wpadające w zielonawy, bardzo gęsto upstrzone blademi, różowo rdzawymi, drobnymi plameczkami lub kropeczkami, na jednych odznaczającymi się dosyć wyraźnie, na innych niewyraźnemi, niekiedy nawet stanowiącemi jednostajne lekkie zafarbowanie całej powierzchni; najczęściej pstrocizna zgęszczona przy końcu grubszym, tworzy obrączkę mniej więcej wyraźną lub cały koniec zaciemnia, rzadziej zaś jest jednostajna po całej powierzchni. Koloryt dosyć jest trwały, nie bowiem nie

traci na jajach leżących przez kilkanaście lat po zbiorach. Połysk mocniejszy, niż na obu poprzedzających; skorupka bardzo delikatna, na świeżych jajach przeświecająca. W każdym zniesieniu jaja podobne.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 18 - 13\frac{1}{2} (2) \\ 18 - 13 \\ 17 - 13 \end{cases} ; \quad 2 \begin{cases} 17 - 13 (3) \\ 16\frac{1}{2} - 13 \\ 16 - 13 (2). \end{cases}$$

Piękny ten ptaszek szeroko jest po starym lądzie rozmieszczony, mieszka bowiem na wschodzie Europy południowej i środkowej, i w Azji od Uralu do Bengalu (Gab. Berliński). W Królestwie Polskiem zdaje się wszędzie znajdować, gdyż spotykałem go w południowej części Lubelskiego i w całym Augustowskiem aż pod Kowno. Według TYZENHAUZA i SKINDERA gnieździ się na Litwie, w dość znacznej ilości w Gubernii Mińskiej, a według hr. WÓDZICKIEGO znajduje się obficie na Podolu Galicyjskiem, podobnie w Karpatach aż do granicy lasów wyniosłych; profesor KESSLER znalazł ją w Gubernii Kijowskiej i Półtawskiej. Trzyma się w lasach wyniosłych, podzitych gąszczami, a szczególnie w liściowych i mieszanych błotnistych; w suchych czysto sosnowych rzadsza.

Obyczaje jej pod pewnemi względami odmienne od innych muchołówek i zbliżone do gajospiewów (*Phylloperneuste*), szczególnie w tém, że przebywa głównie przy wierzeholkach wysokich drzew, mocno zagęszczonych gałęziami, gdzie ugania się za owadami w tych ciasnych miejscach latającami. Na dół nie często się spuszcza, a przynajmniej z daleka, przed nadechodzącym człowiekiem do góry ucieka. Śpiewa nie równie więcej i lepiej od innych krajowych gatunków, głos jej jest cienki, czysty, fletowy, strofka długa i melodyjna. Tak jest ostrożna i obawia się człowieka, że w razie podejścia pod drzewo, na którym się odżywa, najczęściej ucieka się, przelatując dosyć daleko, gdzie znowu śpiewać zaczyna, a ponieważ przytém wysoko przesiaduje, trudno ją dopatrzeć.

Gnieździ się niekiedy, podobnie jak białorzytka, w dziuplach aż do stopy głębokich, lecz najczęściej tak, jak muchołówka szara, w bardzo płytkich, w zaciosach, w szparach i za kora odstającą; według zaś hr. WÓDZICKIEGO ma niekiedy gniazdko słać na gałązkach oddalonych od pnia; najczęściej na parę lub kilka sążni nad ziemią, lecz czasem zaledwie tylko na parę stóp. Gniazdko półkuliste, od 4—6 cali szerokie, od 2—2½“ głębokie; ściśle utkane z mechów delikatnych (zdaleka podobne do gniazda zięby), lub z mieszaniny mehu i suchych korzoneczków; środek miękko wysłany rozmaitemi włosami. Inne robią je z porostów brzozowych, zmieszanych z suchą trawą. Hr. WÓDZICKI posiada jedno tak małe, jak królikowe (*Regulus cristatus*). Niesie jaj 4, 5 lub 6; najpospoliej 5.

113. *Muscicapa grisola*. Mucholówka szara.

Grisola ALDROV. Orn. 2. p. 737 et 738.

Muscicapa BRISS. Av. 2. p. 357. n. 1. Tab. 35. f. 3.

Muscicapa ficedula L. Fn. suec. p. 90. n. 251.

Le Gobe-mouche BUFF. Ois. 4. p. 517. Tab. 26. f. 2. — Pl. enl. 565.

Muscicapa grisola L. SN. XII. p. 328. n. 20. — GM. LSN. XIII. 1.

p. 949. n. 20. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 216. n. 60.

Tab. 64. f. 1. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 378. — PALL.

Zoog. 1. p. 460. n. 101. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 255. —

Tyz. Orn. pow. 1. p. 484. sp. 11.

Butalis grisola BP. Cons. p. 370. sp. 1.

Mucholówka bregowata KLUK. — Mucholówka szara Tyz.

Z wierzchu szara, od spodu biaława, szaro centkowana.

Lotka 2a dłuższa od 5ej, 4a znacznie krótsza od 3ej; dziób dłuższy od połowy głowy, przy końcu ścięziony.

Stary ptak ma cały płaszcz jednostajnie szary, prócz wierzchu głowy, gdzie pióra mają ciemniejsze środki; skrzydła i ogon ciemniejsze, brunatnawo szare, pokrywają skrzydłowe z szérokiemi obwódkami oliwkowo szarawemi; podobne obwódki, lecz bardzo wąskie, na lotkach pierwszorzędnym, na przedramieniowych szersze białawe, w końcu nadlotek szereg plam białawych; skrajna sterówka bledsza od innych; cały spód biały, na słabiznach rudawo szarym kolorem pociągnięty; boki szyi i piersi szarými płomykami upstrzone. Dziób rogowo czarniawy, przy nasadzie szczęki dolnej rogowo żółtawy, wewnątrz blade żółte; nogi czarniawo brunatne, tęcze czarniawe.

Samica nieczem się nie odznacza. Ptaki w świeżem jesiennym upierzeniu mają mocniejszy koloryt z wybitniejszym obrzeżeniem piór skrzydłowych.

Młode w pierwszym piérzu znacznie się różnią od starych, mają bowiem wierzch całego ciała szary, upstrzony plamami trójkątnymi, jasno płowemi; cały spód biały, słabo rudawy na gardzieli, z rzadkimi, szarými plamami na szyi i piersi; lotki drugorzędne i nadlotki obrzeżone obwódkami blade rdzawemi; końcowe plamy nadlotek rdzawo płowe tworzą przepaskę poprzeczną, podobną białawą na starych. Dziób i nogi bledsze.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość całkowita	160	—
„ siągu	270	—
„ ogona	65	60
„ skrzydła złożonego	90	85
„ dzioba od kąta	20	18
„ „ od nozdrzy	10	10
„ skoku	15	15
„ palca środkowego	11	11
„ pazura	4	4
„ kciuka	7	7
„ pazura	3	3.

Jaja w kolorycie dosyć przedstawiają odmian; w ogóle są blade zielone, z podwójną pstroczną składającą się z grubych nieregularnych plam zmieszanych z drobniejszemi, w ogóle nielicznymi; spodnie są fioletowo rdzawe lub blade rdzawe, powierzchniowe rdzawe, dosyć ciemne lub także blade. Rzadko kiedy jednak zieloność tła bywa czysta, lecz mniej więcej powleczonea całkowicie kolorem rdzawo różowym, przez który na jednych przebija się jeszcze zieloność, na innych jest zupełnie stłumiona. Najczęściej pstroczna jest gęściejsza przy końcu grubszym; na jednych tworzy wyraźne obrączki, na innych cały koniec jest zapstrzony lub zamazany. Rzadkie są jaja o plamach jednostajnie po całej powierzchni rozmieszczonych. Zniesienia w ogóle bywają dosyć jednostajne, trafiają się jednak i takie, w których jedne mają tło czysto zielone, a inne różowe. Połysk mierny.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$\begin{array}{l}
 \left\{ \begin{array}{l} 20 - 14 \\ 19 - 14; \\ 19 - 13\frac{1}{2} \end{array} \right. \quad 2 \left\{ \begin{array}{l} 19 - 13\frac{1}{2} \\ 18\frac{1}{2} - 14\frac{1}{2}; \\ 18\frac{1}{2} - 14 \\ 17\frac{1}{2} - 14 \end{array} \right. \quad 3 \left\{ \begin{array}{l} 19 - 14 \\ 18\frac{1}{2} - 14 \\ 18\frac{1}{2} - 13\frac{1}{2} \\ 18 - 13\frac{1}{2} \end{array} \right. \quad 4 \left\{ \begin{array}{l} 19 - 14 (2) \\ 18\frac{1}{2} - 14 (2) \end{array} \right. \\
 5 \left\{ \begin{array}{l} 18 - 14 (2) \\ 18 - 13\frac{1}{2} \\ 17\frac{1}{2} - 13\frac{1}{2} \end{array} \right.
 \end{array}$$

Mieszka w całej prawie Europie aż do Norwegii włącznie, w Azji umiarkowanej i południowo zachodniej, i w Afryce aż do Przylądka Dobrzej Nadziei (*Hartlaub Verreaux*) w wschodnim Sybirze rzadka (DYBOWSKI). U nas ze wszystkich najpospolitsza i najobfitsza, zamieszkuje obficie wszystkie gaje i brzegi lasów, a nadewszystko miejsca zagęszczone w bliskości wód, bagien i łąk; glebi wielkich puszczy unika; prócz tego znaczna ich ilość rozmieszcza się wszędzie, gdzie tylko są drzewa, przy drogach, polach, łąkach, a nawet po ogrodach i dziedzińcach wśród wsi i miast dużych, gdzie uwija się bez obawy między budynkami, w miejscach przez ludzi najwięcej uczęszczanych. Przylatuje do nas w końcu Kwietnia albo w pierwszych dniach Maja, i regularnie strony nasze opuszcza przed 20 Września.

Obyczaje ma wspólne z innymi gatunkami; muchy łowi nie tylko w locie, ale i siedzące po murach i skałach. Więcej jest milcząca od innych gatunków, odzywa się tylko od czasu do czasu krótkim, cichym i delikatnym sykanie, a śpiew samca jest krótki, chrapliwy, który nie często słyszeć daje. Gniazda umieszcza w rozmaitych miejscach, w lasach najpospoliej po zaciśnięciach i zadrach pni drzewnych, blisko ziemi będących, w bardzo płytkich obszerzonych dziuplach, w wierzchołkach złomów, po drzewach grubych lub cienkich, za odstającą korą, w korzeniach wywrotów, i na grubych rozgałęzieniach tuż przy samym pniu; przy budynkach zaś po węglach, na płatwach, na gzymsach, filarach, w kątach okien nieotwieranych, w sążniach drzewa, w dziurach starych murów, po dziurach parkanów i słupków sztachetowych, słowem w najróżnorodniejszych miejscach; zawsze w bliskości drzew, niekiedy w miejscach, gdzie tak bywa niepokojona, że ciągle przed nadchodzącymi ludźmi samica musi nieustannie z gniazda wymykać i zaraz napowrót wraca; w ślaniu gniazda tak jest uporeczywa, że nieraz zdarzało mi się widzieć przez kilka dni ściegające je na nowo na wierzchu okiennicy otwartęj, przez której zamknięcie na noc, codziennie psuto robotę. Zawsze gniazdo z łatwością się odkrywa, gdyż ptaki ciągle się przy niem uwijają. Składa się ono z różnych materiałów, według tego jak ich miejscowość dostarcza; na spód używa zawsze suchych, drobnych patyczków, korzoneczków, i źdźbeł zielnych, zmieszanych z wełną, bawełną, niemi, oprzędami pajaków i owadów, siercią, rozmaitymi puchami, piérzmem, suchymi liśćmi, porostami, skrzydlakami klonów i brzościów itp., środek wyściela siercią i piórami i umacnia ostatecznie włóśnieniem i delikatnymi trawkami. Nadaje mu w miarę możności kształt czarki dosyć foremnej, lecz często musi go zastosowywać do miejscowości. Cała tkanina jest dosyć gruba, lecz nieściśła, niczym nieprzytwierdzona, lecz tylko stosownie ułożona na stałej i szerokiej podstawie. Od końca Maja do połowy Lipca ciągle się znajduje świeże zniesienia; najwięcej jednak przez ciąg Czerwca. Ilość jaj 5, 6 lub 7.

LANIINAE. DZIERŻBY.

Dziób mierny, prosty, mocno ścięśniony; szczyt od nasady prosty, ku końcowi nagle zagięty, zakończony silnym hakiem, zna-

cznie po za koniec szczęki dolnej wystającym; bródka cokolwiek w górę zadarta; brzegi obu szczęk mniej lub więcej ku środkowi wgięte, na wierzchniej przy końcu w silny ząb wycięte, spodnia zaś lekko wyszczerbiona; nasada szczęki dolnej silnymi szczeciami opatrzona.

Nozdrza nasadowe, poboczne, przyszczytne, okrągławe, błonka sklepistą na wpół przynkniętą; mniej lub więcej zasłonięte szczecinkami nasadowymi.

Nogi mierne; wszystkie palce wolne, ostrymi, mocno zagiętymi pazurami opatrzone; pazur palca tylnego cokolwiek silniejszy niż u środkowego; obowie tarczowate.

Skrzydła mierne lub krótkie, najczęściej do połowy ogona niesięgające, zaokrąglone; lotka 1a krótka, lecz zawsze dłuższa od nadlotek, 3a lub 4a najdłuższa, 2a niewiele od nich krótsza.

Ogon miernie długi, szeroki, w końcu zaokrąglony lub klinowato stopniowany, o dwunastu sterówkach.

Upierzenie sute, bawełniste, gładko na ciełe ułożone.

Jajakształtu jajowatego, nie wiele w końcu cieńszym szersze, o obu końcach mocno zaokrąglonych; skorupa na nich gładka, matowa, a na zasiedzianych nabiera słabego połysku; tło blade, upstrzone nieregularnymi plamkami mierniej wielkości, ułożonymi w nie zbyt gęste obrączki, znajdujące się najczęściej przy końcu grubszym, rzadziej w samym środku lub przy wierzchołku. Niekiedy trafiają się odmiany całymi zniesieniami podługowate, formy gruszkowatej lub jajowatej, bardzo do tej pierwszej zbliżone.

Liczba ta rodzina składa się z ptaków mierniej wielkości lub prawie już drobnych, które, gdyby obyczaje i instynkta miały wskazywać bezwzględnie stanowisko w układzie naturalnym, wypadłoby pomieścić w rzędzie drapieżnych, jak to uczynił LINNEUSZ, a za nim współcześni mu naturaliści. Dzierżby bowiem, pomimo to że do drobnych ptaków należą, wyrównują a nawet przewyższają drapieżnością, nienasyconym okrucieństwem i odwagą najdrapieżniejsze nawet gatunki właściwych drapieżnych ptaków. Wprawdzie główne ich pożywienie stanowią owady, mianowicie większe gatunki chrząszczowatych, większe jednak dzierzby przesładują drobne zwierzątka ssące i ptaki równiej sobie wielkości, które z okrucieństwem zabijają. Instynkta ich krwiożercze są nienasycone, gdyż przy zdarzonej sposobności mordują wszystko, co się tylko natrecza, bez względu na rzeczywistą potrzebę, przypominając wileż pod tym względem naturę. Podobieństwo to nawet i w sposobie polowania jest widocznym, lot bowiem dzierzby nie jest ani tak bystry, ani tak zwrotny, jak u ptaków drapieżnych; zastępują więc brak tych przymiotów wytrwałością i natręctwem, i porywają się niezmordowanie za ofiarą, póki jej nie sforsują. Wyjadają także dużo małych ptasząt po gniazdach. Mniejszą zdobycz w dziobie unoszą, większe zaś sztuki po zamordowaniu w pazurach, na wzór ptaków drapieżnych, przenoszą zwykły. Niektóre gatunki osadzają złowione ofiary na kołach tarniny lub innych roślin, gdzie dopiero szarpia je na sztuki; zbywające zaś od potrzeby tak osadzone zostawiają, lecz rzadko już do nich wracają, mając zawsze łatwość dostania świeższej żywności. Ich śmiałość nie ogranicza się do mniejszych istot, gdyż natrętnie napastują znacznie większe od siebie ptaki, a mianowicie drapieżne, kruki, wrony, które odważnie od siedzib swoich odpędzają.

Chód mają podskakujący, po ziemi jednak prawie nie chodzą i padają tylko na nią dla wzięcia upatrzonej już z góry zdobyczy. Latają powolnie

i pracowicie, mocno opuszczając się na przemiany na dół i znowu do góry podnosząc. Głosy wydają ostre i chrapliwe, z wiosny jednak samce śpiwają dosyć przyjemnie i urozmaiconymi tonami, i posiadają zdolność przedrzeźniania innych ptaków. Raz się tylko do roku pierzą; u jednych samice nieczem się od samców nie różnią, u innych są mniej więcej odmienne; młode zaś w pierwszym piérzu zawsze jakieś różnice przedstawiają. Gnieźdzą się raz do roku na gałęziach krzewów lub drzew, najczęściej w widłowych rozgałęzieniach, niekiedy w znacznej wysokości. Gniazda budują czarkowate, dosyć głębokie i grubo usłane, z rozmaitych ziół suchych lub świeżych kwitnących; wewnątrz suto wysielają miększymi źdźbłami, korzonkami, puchami, a niekiedy mieszają do tego pewną ilość włosów. Najczęściej noszą jaj 6, rzadziej 5 lub 7, i te zwykle w każdym zniesieniu bywają pod wszelkimi względami jednostajne. Dzieci zostają w gnieździe, dopóki się całkowicie piórami nie pokryją, i wylatują, kiedy już dobrze podlatywać mogą. Po opuszczeniu gniazda trzymają się razem z rodzicami aż do czasu wędrówki. Wszystkie nasze gatunki są przelotne; wędrują pod jesień familijami, a z wiosny parami. Ptaki te siedząc na gałęzi mają charakterystyczny zwyczaj, wykreślania bezprzerwanie ogona na wszystkie strony.

Z dawnego Linneuszowskiego rodzaju wyłączono dużo gatunków zamorskich, które obecnie kilka oddzielnych rodzin stanowią; pozostała jeszcze znaczna ich liczba podzielona na zbyt dużą ilość rodzajów. Cztery nasze gatunki temuż samemu losowi uległy bez uzasadnionych powodów, prócz bowiem małych różnic w zakończeniu ogona, i tej okoliczności, że u jednych samice są podobne do samców, gdy u innych są odmienne, nie przedstawiają one nic ważnego, co by mogło usprawiedliwić takie rozdrobnienie, mianowicie dla fauny pewnego kraju; dla tegoż razem je w jednym rodzaju obejmuję, poprzestając tylko na rozdzieleniu gatunków na dwa oddziały dla cech wyżej wymienionych.

L A N I U S.

Dziób równy długości głowy lub krótszy, wysoki i silny.

a) Ogon w końcu stopniowany, w roztoczeniu nawet mocno zakrąglony.

Samice nieczem nie różnią się od samców. Młode w pierwszym odzieży odznaczają się lekkim, poprzecznym falowaniem.

114. *Lanius excubitor*. *Srokosz*.

Lanius cinereus BRISS. AV. 2. p. 141.

Lanius excubitor L. FN. succ. n. 80. — GM. LSN. XIII. I. p. 300. n. 11. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 7. n. 41. Tab. 49. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 84. — PALL. Zoog. 1. p. 402. n. 55. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 250. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 298. sp. 1. — BP. Consp. p. 363. sp. 1.

Pie-grièche grise BUFF. Ois. 1. p. 296. Tab. 20. — PL. enl. 445.

Dzierżba MYŚL. PT. — Srokosz większy, dzierżba RZACZ. — Serokosz pospolity KLUK. — Dzierżba srokosz TYZ. — Dzierżba wielka WODZ., PIETR.

Z wierzchu popielaty, na spodzie biały; skrzydła i ogon czarno i biało pstre, przez oko szeroki pas czarny.

Dziób równy połowie długości głowy, miernie wysoki, z długim i mocno zagiętym hakiem końcowym; nozdrza całkowicie piórkami nasadowymi przykryte. Lotka 4a najdłuższa, 2a krótsza od 6ej, 1a wyrównywa połowie długości 2ej.

Stary ptak ma cały wierzch głowy, kark, plecy i kuper wraz z pokrywami ogonowymi koloru modrawo popielatego; od nasady dzioba zaczyna się pręga czarna, ciągnąca się pod okiem i zachodząca za uszy; pręgę tę od popielatego wierzchu głowy oddziela biała, wązka brewka, zlewająca się nieznacznie z barwą wyżej wymienioną. Skrzydła czarne z dużym, białym lustrem na środku, utworzonym przez białe nasady lotek¹⁾; lotki drugiego rzędu są białe zakończone; na pierwszorzędnym brzeżki końcowe coraz mniejsze, a na pięciu skrajnych wcale ich nie ma. Pióra łopatkowe (*scapularia*) białe, przegradzają czarność skrzydeł od koloru pleców. W ogonie sterówki skrajne białe, z małą przy nasadzie wzdłuż stosiny czarną plamą; na następnych pręga czarna przez środek chorągiewki wewnętrznej, na cał szeroka; na trzeciej o wiele szersza, zajmująca większą część długości pióra; na czwartej zostaje tylko biała nasada i mała plama na końcu; dwie zaś pary środkowe mają bardzo małe plamki na końcach i same nasady białe. Cały spód czysto biały. Dziób od nasady rogowej w końcu czarny, szczeka dolna przy nasadzie cielistą; nogi wraz z pazurami czarne; tęczce czarniawe.

Samica w nieczem się nie różni.

Młode w pierwszym piérzu mają tło wierzchnie brudniejsze, popielato szare, przechodzące na głowie i karku w odcień rudawy, jaśniejsze na barkówkach i pokrywach ogonowych; czarna pręga przez oko bledsza, niż na starych; spód biały, na piersiach lekko zbrudzony szarawym, na czem zaledwo daje się postrzegać nieco ciemniejsze prążkowanie; białe końcowe obwódki lotek przedramieniowych szarym kolorem zafarbowane, końcowe obwiedzenie nadlotek mocniej szare; dziób blade czarniawy z żuchwą modrawo rogową, w cielisty kolor ku nasadzie przechodzącą; nogi czarniawe; reszta jak u starych.

W drugiej odzieży mają kolor wierzchu jeszcze ciemny, lecz już nieplamisty; białość na spodzie brudną, mocno łuskowaną na piersi i bokach szarawymi, subtelnymi prążkami; czarna pręga przez oko bledsza; lustro skrzydłowe mniejsze; w ogonie zaś mniej białego, to jest na sterówce skrajnej szersza czarna pręga, niż na drugiej u starego, i tak stopniowo coraz dalej.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀	♂	juv.	
Długość całkowita	270	245	250	266	256
„ siągu	365	356	367	365	364

¹⁾ Pod względem obszerności tego białego lusterka przedstawiają one wielką różnicę, nie rzadko trafiają się okazy mające tak małe lusterko, jak azjatyckie *L. major* PALL. Okoliczność ta dała powód, że w nowszych czasach wielu ornitologów poczytuje takie okazy za należące do tej Sybirskiej formy, wszelako różnią się one kształtem dzioba i nie są nieczem innem, jak tylko odmiennymi okazami właściwego srokosza.

	♂	♀	♂	juv.	
Długość ogona	125	120	120	125	115
" skrzydła złożonego	113	112	116	115	112
" dzioba od kąta ust	27	27	30	29	29
" " od nozdrzy	14	11	13	14	13
" skoku	30	28	28	29	28
" palca środkowego	17	16	16	18	17
" pazura	7	6	8	8	7
" kciuka	12	10	14	12	12
" pazura	7	7,5	8	8	8

Jaja w końcu cieńszym są dosyć zeszczerupione: tło mają albo białe czyste, lub mniej więcej żółtawo powleczone i upstrzone dwolistnymi plamami, to jest blade popielatemi od spodu i powierzchniwnymi, rudawo orzechowemi. Na innych tło bywa oliwkowo zielonawe, a na niem plamy popielate i oliwkowe. Na jednych plamy są rozmieszczone gęsto lub obrzednio po całej powierzchni, lecz przy końcu grubszym mają zgęszczoną obrączkę, mniej lub więcej odznaczoną; na innych prócz obrączki na reszcie powierzchni plam bardzo mało lub wcale ich nie ma.

Wymiary jaj pojedynczych:

28—20; 27 $\frac{1}{2}$ —20; 27—20; 24—19 mm.

Gatunek ten mieszka w Europie północnej i środkowej; przez lato trzyma się głównie na północy i w krajach górzystych, na zimę przenosi się w równiny, a z głębokiej północy ku południowi, gdzie pojedynczo porę tę przepędza. W Królestwie Polskiem głównie tylko zimuje i to w ilości bardzo ograniczonej. Pojedyncze ich okazy pojawiają się we Wrześniu i w Październiku, i zwykle każdy z nich w raz obranem miejscu do wiosny przesiaduje. Trzyma się najwięcej w polach mieszczących gdzieś drzewa albo przy brzegach lasów. W Marcu ztąd odlatują; rzadko który do Kwietnia się zatrzyma. Jednakowoż zdarza się, że pojedyncze pary zostają na łęg w pewnych okolicach, czego mam dowód na jajach otrzymanych z pod Wyszkowa i jednego z pod Warszawy; sam zaś nigdzie ich w porze lęgowej nie spotkałem, co jest najlepszym dowodem, jak się rzadko u nas wywodzi.

W zimie żywi się głównie myszami, lecz i dosyć drobnych ptaków wjada. Zdobyć upatruje najczęściej z wierzchołków drzew lub krzaków, na których zwykle przesiaduje, lub też przelatując się od drzewa do drzewa zawiesza się na wzór pustulek w pewnej wysokości nad norami i wyczekuje, póki mu się mysz albo polnik nie pokaże. Drobne zwierzątka ssące nasładowy z góry i prędko zamordowawszy, niesie w pazurach na drzewo sąsiednie; za ptakami zaś długo musi się uganiać, nim je sforsuje; najwięcej bierze posmiciuszek, trznadli, sikor i różnych luszczyków. W lecie więcej się karmi owadami, lecz przytęm wybiera z gniazd młode ptaszki i jaja. Śpiewa dosyć przyjemnie, przed wiosną często lecąc górą wyśpiewuje. Względem człowieka ostrożny, rzadko kiedy daje się na strzał podchodzić. Gnieździ się po drzewach w brzegach lasów, przy drogach lub w sadach, w różnych wysokościach. Ściele gniazdo duże, o ścianach grubych, wewnątrz głębokiem i gładko wyrobionem. Materyjały dosyć różnorodne: od spodu zwykle mała podkładka suchych gałązek, następnie gruba tkanina i ściśła z pierz i różnych grubych suchych gałązek zielnych, zmieszanych z piórami i włóknami roślinnymi; wnetrze wyłożone drobniejszymi źdźbłami i pierzami. Średnica około 200 mm., wysokość 120; średnica wnętrza 100, głębokość 75. Samica bardzo twardo siedzi na jajach, napastowana przez człowieka prawie do ręki nacięra.

115. *Lanius minor*. Dzierża.

Lanius italicus LATH. Ind. Orn. 1. p. 71. n. 13.

La Pie-grièche d'Italie BUFF. Ois. 1. p. 298. — Pl. enl. 32. f. 1.

Lanius minor GM. LSN. XIII. 1. p. 308. n. 49. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 15. n. 42. Tab. 50. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 86. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 252. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 299. sp. 3. — BP. Consp. p. 363. sp. 3.

Lanius vigil PALL. Zoog. 1. p. 403. n. 57.

Srokos mniejszy pstry RZĄCZ. — Dzierża czarnoczelna Tyz. — Srokos zemszczyk WAGA.

Z wierzchu popielata, od spodu biała, różowo pociągnięta; czoło, boki twarzy, skrzydła i sterówki środkowe czarne.

Dziób stosunkowo wyższy i znacznie krótszy niż u poprzedzającego, z krótszym i mniej zakrzywionym hakiem; ogon słabiej stopniowany; skrzydła ostrzejsze, w nich lotka 2a dłuższa od 4ej, 3a najdłuższa, 1a od nadlotek zaledwie dłuższa i bardzo wązka; nozdrza nie zupełnie piórkami nasadowemi przykryte.

Stary ptak, na pierwsze wejrzenie, podobny do poprzedzającego, lecz różni się w wielu szczegółach; kolor wierzchni jest taki sam, jak na tamtym, lecz czarność zajmuje mu całe czoło aż po tylny kąt oka i przechodząc na uszy, w koło oko otacza. Na skrzydłach białe lusterko mniejsze, bo tylko lotki pierwszego rzędu mają takie nasady, lotki przedramieniowe mają na końcach bardzo wąskie białe obwódki. Ogon w tém jest odmienny, że dwie skrajne sterówki po każdej stronie są całkowicie białe, następna ma przy końcu pręgę poprzeczną czarną, 4a od nasady do połowy biała, z taką plamką na końcu, 5a w samiej tylko nasadzie biała, a środkowe całkowicie czarne bez białych końców. Podobnie jak u poprzedzającego stosiny białych sterówek w znacznej części są czarne. Cały spód biały, na bokach piersi i brzucha mocno różowym kolorem pociągnięty. Dziób, nogi z pazurami i tęczce czarne.

Na samicy różowy odcień jest cokolwiek słabszy, a czarność we wszystkich miejscach mniej czysta.

Młode w piórszém piórze mają cały wierzch głowy, plecy i dalsze części szare, łuskowato upstrzone prążkami ciemnymi i białawymi plamkami; czoło nie ma śladu czarnego koloru, a kręsa przez oko tyle tylko zajmuje, co na srokoszu; na skrzydłach brunatno czarniawych wszystkie pióra są w końcach rudo białawymi prążkami oprowadzone. W ogonie 1a tylko sterówka całkowicie biała, na 2ej duża plama czarna, 3a jak 4a u starego. Spód biały, rudawo na bokach i piersi zafarbowany. Dziób przy nasadzie żółtawo rogowy, w końcu modro rogowy, nogi popielate, tęczce czarniawe.

W drugim piórze podobny do starego, lecz tło wierzchu ma brudniejsze, różowość zaś spodu wpada w odcień rudawy.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♂	♀
Długość całkowita	218	210	222	216
" sięgu	357	360	370	365
" ogona	100	97	100	96
" skrzydła złożonego	118	117	118	120
" dzioba od kąta	23 1/2	22	21 1/2	21
" " od nozdrzy	12	12	11	11
" skoku	25	26	28	26
" palca środkowego	15 1/2	17	16	17
" pazura	7	6	6	7
" ksiuka	9 1/2	10	11	11
" pazura	6 1/2	7	7	8.

Jaja pod względem kształtu są niestałe; najpospolitsza forma jest jajowata, dość krótka, ze znacznym zeszczerpleniem w końcu cieńszym; trafiają się jednak znacznie podługowate i tak mocno wyciągnięte ku wierzchołkowi, że niektóre przybierają kształt gruszkowaty. Zwykła barwa jest białawo zielona, bledsza lub mocniejsza; pstrocizna składa się z dwoistych plam i plamek, to jest: bladych popielatych z lekkim fioletowym odcieniem i powierzchniowych oliwkowych, także nieciemnych a często bladych. Zawsze prawie plamy te tworzą obrączkę przy końcu grubszym miernie zgęszczoną i nie zbyt regularną, a na reszcie powierzchni znajdują się mniejsze, rzadko rozrzucone; trafiają się niekiedy egzemplarze z obrączkami przy końcu cieńszym, ale bardzo rzadko. Czasami tło bywa brudno zielonawe lub oliwkowo zielonawe. W ogóle zniesienia bywają jednostajne pod względem formy, koloru tła i plam, w układzie zaś tych ostatnich częściej trafiają się różnice.

Wymiary jaj zniesieniami:

1 { 29 — 17 1/2	2 { 26 1/2 — 19	3 { 25 1/2 — 18	4 { 24 — 19 (2)
27 1/2 — 18	29 — 18	25 — 18 1/2	25 — 18 1/2
27 — 18	25 1/2 — 18 (2)	25 — 18 (2)	25 — 18
27 — 17	25 — 19	24 1/2 — 18	24 1/2 — 18 1/2
26 — 18	24 1/2 — 18		
26 — 17			
	5 { 25 — 19		
	24 — 19		
	23 1/2 — 18 1/2		
	23 1/2 — 18		
	23 — 18 1/2		

Ptaka ten lato spędza w Europie południowej i umiarkowanej, na zime przynosi się do Afryki. W Królestwie Polskim pospolity; znaczna jednak zachodzi różnica pod względem jego obfitości i czasu przelotu w okolicach południowych kraju i północnych; gdy bowiem w okolicach Warszawy wszędzie się je w stosownych miejscach spotyka tak gęsto, jak w Lubelskiem i Krakowskiem, w Gubernii Augustowskiej rzadko już gdzie widzieć się daje. Według obserwacji prowadzonych w Lubelskiem przylot ich wiosenny rozpoczyna się między 6 i 12 Maja, w powiecie zaś Maryjampolskim w r. 1861 pierwszy raz je dopiero postrzegłem 30 Maja, wprawdzie wiosna ta była bardzo spóźniona. Opuszczają nas całkowicie przed 24 Sierpnia i dosyć ściśle terminów się pilnują. Przez czas pobytu w naszych stronach trzymają się brzegów lasów liściowych, po alejach nad drogami, po ogrodach, dziedzińcach, słowem wszędzie, gdzie tylko są wysokie i niezagęszczone drzewa;

głębi lasów unikają. Dzierżba nie tyle jest samotna co srokosz, i często po kilka par w bliskości siebie przez całą porę lęgową przebywa.

Mniejsza jest od srokosza, nie tyle też zuchwała i drapieżna; ponieważ przebywa u nas w porze obfitującej w owady, głównie się niemi żywi, a szczególnie chrabąszczami, żukami, świerszczami i ważkami; nawet przylot jej równocześnie następuje z ukazaniem się chrabąszczy. Rzadko porywa się na stare ptaki, lecz młode z gniazd i jaja chętnie wybiera. Nie tak ostrożna jak poprzedzający, człowieka mało się lęka i daje się bardzo blisko podchodzić.

Gnieździ się po drzewach liściowych, a szczególnie po topolach włoskich, lipach, dębach itp., z pomiędzy iglastych chętnie na ten cel modrzewie obiera. Gniazdo zakłada najczęściej około połowy wysokości drzewa, niekiedy jednak blisko wierzchołka, w gałęziach widłowych, liśćmi dostatecznie zakrytych. Do budowy używa dużo świeżych, kwitnących ziół, szczególnie z rodzajów *Gnaphalium* i *Filago*, które miesza z suchymi, twardymi źdźbłami i patyczkami; sam środek gładko wyklada delikatnymi korzoneczkami, trawkami, a czasem pewną ilością włosienia; prócz tego miesza jeszcze rozmaite i inne materyjały, jakoto: puchy roślinne, wełnę, naskórek brzozy, a przy mieszkaniach papierki, nici, sznurki i strzępki gałganów. Zewnątrz powierzchnia bywa nieregularna lecz schludna, wewnątrz półkuliste, starannie wygładzone.

b) W ogonie tylko skrajna sterówka od innych krótsza, a te są jakby równo przycięte; u jednych samice całkiem odmiennie od samców, u innych młode niepodobne do rodziców.

116. *Lanius rufus*. *Dzierżba rudogłowa*.

Lanius rufus BRISS. Orn. 1. p. 119. n. 3. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 32. n. 43. Tab. 51. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 254. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 300. sp. 4.

Lanius rutilus LATH. Ind. Orn. 1. p. 70. n. 12.

Lanius pomeranus SPARM. Mus. Carls. n. 1. Tab. 1. — GM. LSN. XIII. 1. p. 302. n. 33.

Lanius collurio rufus GM. LSN. XIII. 1. p. 301. n. 12 γ.

La Pie-grièche rousse BUFF. Ois. 1. p. 301. — PL. enl. 9. f. 1.

Lanius ruficeps BECHST. Natg. Deutschl. II. p. 1327. — TASHB. p. 101. n. 3. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 88.

Emneoctonus rufus BR. Consp. p. 362. sp. 2.

Serokosz czerwieniczek KL. — Dzierżba rdzawokarczysta TYZ. — Dzierżba rudogłowa PIETR.

Na tyle głowy i karku rdzawa; czoło, przęga przez oko, plecy, skrzydła i środek ogona czarne; spód biał.

Dziób krótki, wysoki, z krótkim końcowym hakiem; nozdrza z pod szczecinek widoczne; lotka 3a najdłuższa, 4a bardzo mało od niej krótsza, 2a równa 5ej, 1a znacznie dłuższa od nadlotek.

Stary samiec ma czarne czoło, od którego przez oko przechodzi szeroka przęga, zbiegająca przez boki karku i połączona z takimże kolorem pleców; nad nozdrzami i za tylnym kątem oka po białej plamce; reszta wierzchu głowy wraz z całym karkiem jaskrawo rdzawa. Skrzydła czarne z dużym, białym lustrem na nasadach lotek pierwszorzędnych i białymi końcowymi obwódkami lotek przedramieniowych; nad skrzydłem

wielka biała plama, utworzona przez pióra łopatkowe (*scapularia*). Niższa część grzbietu brudno popielata; kuper popielato białawy. Skrajna sterówka biała z dużą czarną plamą przy końcu chorągiewki wewnętrznej; następne mają nasady i końce białe, coraz mniejsze ku środkowi ogona; środkowe całkowicie czarne. Cały spód i pokrywy podskrzydłowe czysto białe. Dziób, nogi i tęczce czarne.

Samica ma bledsze kolory, a mianowicie rdzawy na karku i czarność na plecach mniej ciemną.

Ptaki w odzieży jesienniej mają także bledszą rudą na głowie, na pokrywach skrzydłowych szerokie, rudawe obwódki, a białą spodu rudawo pociągniętą.

Młody w pierwszej odzieży zupełnie odmienny, to jest: ma wierzch głowy popielatą rudawą, brązową, gęsto prążkowaną, plecy brązowe, rudawymi, poprzecznymi prążkami falowane; kuper i pokrywy ogonowe białawe z brązowymi, obrzednieniami pręgami i rudawo mniej więcej pociągnięte. W skrzydłach brązowych pióra rdzawo obwiedzione, bez śladu lusterka; ogon, jak u starych, z tą różnicą, że w miejscu koloru czarnego jest brązowy, a czysto białego rudawy; środkowe także sterówki mają rudą końcówkę. Spód brudno biały, rudawo miejscami powleczone, najmocniej na pokrywach podogonowych, na piersi i całych bokach gęsto szaro łuskowane. Dziób jak u młodego gąsiorka, to jest: szczęką wierzchnią brązową zielonawą, żuchwą jasno zieloną, brzegi obu szczęk żółte; powieka zielonawa z obrąbką szarą; nogi słabo zielonawe, pazurki ciemno szare.

Po pierwszym wypierzeniu dostają rdzawego koloru na wierzchu głowy i karku i szaro brązowego na plecach, zresztą zostają im kolory z pierwszej odzieży.

Wymiary:

Długość skrzydła złożonego	♂ 98	♀ 96
" ogona	76	74
" dzioba od kąta ust	20	20
" " od nozdrzy	10	10
" skoku	22	23
" palca środkowego	15	15
" pazura	7	6
" ksiuka	9	9
" pazura	7	6

Jaja w kształcie przedstawiają wiele różnic i różne stosunki wymiarów; jedne są podługowate i szczupłe, inne krótkie i pękate; zawsze w końcu grubszym łagodnie zaokrąglone, ku wierzchowi mniej więcej zeszczupione. Kolor tła białe zielonawe, żółte zielonawe lub zielono żółtawe; plamy spodnie fioletowo popielate, wierzchnie oliwkowe; zgromadzone są zwykle przy grubszym końcu w obrączkę, reszta powierzchni rzadko upstrzona lub całkowicie czysta.

Wymiary jaj pojedynczych:

24—19; 24—18; 24—17; 23½—18; 23—18; 21—16 mm.

Dzierżba rudogłowa mieszka w Europie południowej i umiarkowanej równie jak w krajach umiarkowanych Azji zachodniej; na zimę wyosi się

do Afryki. W Królestwie Polskiem znajduje się wszędzie w niewielkiej ilości, o wiele mniejszej niż gatunek poprzedzający, prócz Gubernii Augustowskiej, gdzie jej nigdzie nie spotkałem. Wędruje równocześnie z poprzedzającą. Przebywa w podobnych miejscach, co i tamta, najwięcej zaś osiedla się na czas legowy po brzegach lasów, w porbach nadbrzeżnych, a nadewszystko na rzadko zostawionych po kopalinach drzewach; bywa także po alejach, ogrodach itp. miejscach. Trzyma się zarówno drzew liściowych, jak iglastych.

W obyczajach bardzo podobna do poprzedzającej, mniej jednak krzykliwa i zuchwała. Żywi się podobnymi istotami. Równie niebojąca. Gnieździ się także podobnie po wysokich drzewach, w dość różnych wysokościach, często niżej od połowy, a niekiedy pod samym wierzchołkiem, zarówno na sosnach jak i rozmaitych drzewach liściowych. Gniazdo podobnie urządza jak poprzedzająca, na zewnątrz z rozmaitych ziół kwitnących, szczególnie popielatą kosmatą, często aromatyczną, nadających mu zapach na długo, o czem już TEMMINCK, DEGLAND i MAUQUIN-TANDON wspominają. Ten ostatni naturalista wymienia rośliny, które w dwudziestu gniazdach przez siebie widzianych w Montpellier znajdował, to jest: prócz najpospolitej użytej *Santolina chamaecyparissus*, zawierały one *Gnaphalium*, *Filago*, *Helichrysum*, *Lavandula*, *Thymus*, *Micropus erectus*, *Cynoglossum pictum*, *Heliotropium europaeum*, *Chrysophora tinctoria* itd. Postać zewnętrzna nieforemna, wnętrze starannie wygładzone. Niekiedy jednak, szczególnie przy zabudowaniach, używa do budowy gniazda piór, które od zewnątrz i w całej tkaninie mięsza z innymi materjami, sam zaś środek grubo i gładko niemi wyklada.

117. *Lanius collurio*. *Gąsiorek*.

Lanius collurio BRISS. Orn. 1. p. 200. (♂). 201 (♀). — L. Fn. suec. p. 27. n. 81. — Gm. LSN. XIII. 1. p. 300. n. 12. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 30. n. 44. Tab. 52. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 89. — PALL. Zoog. 1. p. 404. n. 58. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 253. — Tyz. Orn. pow. 1. p. 300. sp. 5.

Lanius spinitorques BECHST. Natg. Deutschl. 2. p. 1335.

La Pie-grièche écorcheur BUFF. Ois. 1. p. 304. Tab. 21. — Pl. enl. 31. f. 1. 2.

Enneoclonus collurio Bp. Consp. p. 362. sp. 1.

Srokos żółtoczerwony RZĄCZ. — Srokos serokoszek KLUK. — Dzierżba cierniokręt Tyz. — Srokos igrzoga WAGA. — Dzierżba mała, srokos żartowniś PIETR. — Gąsiorek gm.

Z wierzchu głowy i na karku popielaty; plecy kasztanowato rdzawe; spód biały, różowo pociągnięty; przez oko pręga czarna; ogon biały, z czarnym na końcu pasem.

U samicy wierzch całego ciała rudawy, spód biały, po bokach ciemno łuskowany.

Dziób krótki, miernie wysoki, z hakiem słabo zakrzywionym; nozdrza widoczne; lotka 3a najdłuższa, 2a cokolwiek dłuższa od 5ej, 1a bardzo mało dłuższa od nadlotek.

U samca starego cały wierzch głowy wraz z karkiem modrawo popielaty; przez oko przechodzi czarny pas, sięgający za ucho, a z drugiej strony czoło samym brzegiem opasujący; wązka, biała smużka oddziela tę czarność od koloru głowy, tworzy wązka brewkę i zlewa się

nieznacznie z tłem popielatém. Plecy wraz z pokrywami skrzydłowemi kasztanowato rdzawe; kuper i pokrywy ogonowe popielate. Lotki ciemno brunatne, rdzawo brzeźyste, obwódki te szersze na łatkach przedramieniowych, na barkowych najszersze. Ogon biały, zakończony szerokim, czarnym pasem, coraz szerszym ku środkowi; średnie zaś sterówki całe czarne; na wszystkich białych czarne stosiny, a na końcach białe obwódki. Cały spód biały, mocno różowym kolorem pociągnięty, zaczawszy od niższej części szyi przez całe piersi i boki; zostaje tylko czysta białość na gardzieli, na środku brzucha i na pokrywach podogonowych. Dziób czarny, nogi czarniawe, z czarnymi pazurami, tęczce czarniawe.

Samica zupełnie odmienna, z wierzchu rudawa, rudawo szara na karku i kuprze; nad okiem brew biaława. Skrzydła brunatne, ze wszystkimi piórami rudawo brzeźystymi; ogon brunatny, sterówka skrajna biaława na brzegu i w końcu obwiedziona, inne rudawo brzeźyste. Cały spód biały, na całych bokach, zaczawszy od dzioba aż do ogona, łuskowato upstrzony szaro brunatnymi prążkami, drobno ząbkowanymi. Dziób czarniawy, z nasadą żuchwy żółtawą; nogi bledsze od sameowych.

Młode w pierwszym piérzu podobne do samicy, różnią się od niej brunatnem poprzecznym prążkowaniem na całym wierzchu ciała wraz z pokrywami skrzydłowemi, prócz czego mają jeszcze i prążki od tła głównego jaśniejsze. Obwódki lotek drugorzędnych jaśniejsze, niż u starych, odgradzone od tła środkowego bardzo wązkim, ciemnym prążkiem. Tło spodu ciała mocno rudawym kolorem powleczone. Szezęka wierzchnia brunatno zielonawa, żuchwa jasno zielona, brzegi obu szczęk żółte, wnętrze dzioba żółtawe; nogi bledsze, sino zielonawe, z pazurkami ciemno szarými.

Po pierwszym wypierzeniu jeszcze im zostają pewne różnice, a mianowicie tło całego wierzchu jest jednostajnie rudawe, bez różnicy na karku i kuprze; na głowie mają jeszcze gęste prążkowanie ciemne i blade rudawe, na plecach zaś i skrzydłach bardzo mało się już ono przebija. Spód jeszcze rudawo pociągnięty.

Wymiary:

	♂	♂	♂	♀
Długość całkowita	180	188	176	180
" siagu	290	290	290	290
" ogona	80	82	84	80
" skrzydła złożonego	92	93	94	90
" dzioba od kąta ust	20	21	18	20
" " od nozdrzy	9	11	9	10
" skoku	24	23	24	24
" palca środkowego	15	15	15	14
" pazura	6	5	7	6
" ksiuka	10	10	11	8
" pazura	7	7	8	7.

Jaja pod względem kształtów podobne przedstawiają odmiany poprzedzającym, jednak nie trafiają się między nimi tak podługowate, jak między tamtymi; najpospolitsze są krótkie, dosyć pękate i łagodnie

w końcu cieńszym zeszczupłone. W kolorycie nierównie więcej odmianom ulegają. Tło bowiem bywa białe, biało żółtawe, biało zielonawe czyste lub brudnawe, albo też różowe, każdy zaś z tych kolorów rozmaite odcienia przedstawia. Kolor plam tak samo jest zmienny, lecz jest w związku z barwą tła, i tak: na białém i żółtawém plamy spodnie są fiołetowo popielate, a wierzchnie orzechowo brunatne; na zielonych pierwsze także same, drugie oliwkowe; na różowych pierwsze popielate albo fiołetowo różowe, drugie czerwone, ceglaste lub rdzawe. Między temi wszystkimi odcieniami plamy powierzchniowe bywają w różnych stopniach blade lub ciemne, drobne lub grube; zwykle tworzą przepaskę przy końcu grubszy, także rozmaity pod względem gęstości; po reszcie powierzchni są albo nieliczne, albo ich weale nie ma. Wyjątkowo tylko trafiają się egzemplarze z obrączką przez środek lub w końcu cieńszym, albo z plamami rozrzuconymi po całej powierzchni. W licznym komplecie Gabinetu Warszawskiego znajduje się jedno zniesienie o tle białém, z rzadka posypaném tylko przy końcu grubszy drobnymi kropczkami koloru krwi spiekłej, bez śladu spodniego systemu plam. W każdym razie całe zniesienia bywają pod wszelkimi względami jednostajne.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 25 & -18 \\ 23 & -17 \\ 22\frac{1}{2} & -17 \\ 22 & -17 \end{cases}; \quad 2 \begin{cases} 23 & -17 \\ 23 & -16\frac{1}{2} \\ 23 & -16 \\ 22\frac{1}{2} & -16\frac{1}{2} (2) \end{cases}; \quad 3 \begin{cases} 23 & -17\frac{1}{2} \\ 23 & -18 \\ 23 & -18\frac{1}{2} \end{cases}; \quad 4 \begin{cases} 22\frac{1}{2} & -18 \\ 22\frac{1}{2} & -17\frac{1}{2} (2) \\ 22 & -17\frac{1}{2} \\ 21\frac{1}{2} & -16\frac{1}{2} \end{cases};$$

$$5 \begin{cases} 21 & -17 \\ 21 & -16\frac{1}{2} (2) \\ 20\frac{1}{2} & -16\frac{1}{2} \\ 20 & -16 \end{cases}.$$

Gasiorek mieszka w Europie południowej i umiarkowanej, na północ zaś dalej się od dwóch poprzedzających posuwa, jednak do Norwegii i Laponii nie dolatuje. Według PALLASA ma się znajdować w całej umiarkowanej Rosyi i Syberyi i być pospolitym w górzystych okolicach Altaju i Dauryi, późniejsze jednak poszukiwania Dra DYBOWSKIEGO wykazały, że go weale nie ma nie tylko w Dauryi, ale w całej zachodniej Syberyi. Europejskie w części przenoszą się do Afryki, częściowo w krajach południowej Europy zostają, LEVAILLANT, w Ornitologii Afrykańskiej, powiada pod tym gatunkiem, że był je w ziemie w Lotaryngii i w okolicach Paryża; prócz tego naturalista ten zapewnia, że ptak ten jest miejscowym w południowej Afryce, i we wszystkich porach równie pospolitym. W Królestwie Polskiem znajduje się wszędzie w nierównie większej obfitości od innych gatunków i wszędzie może być uważany za ptaka bardzo pospolitego, prócz tylko Gubernii Augustowskiej, gdzie już nie jest tak liczny, chociaż wszędzie spotkać go można. Przyłot jego rozpoczyna się między 4 i 15 Maja, odlatuje całkowicie przed 20 Września, największa jednak ich liczba odciąga w Sierpniu i w pierwszych dniach Września. Przelywa u nas po wszystkich zaroślach, większych i mniejszych, w ogrodach i w brzegach lasów.

Żywi się głównie owadami, wyjada także z gniazd dużo małych ptaszków i jajek. Tento właśnie gatunek osadza na cierniach chrabaszcze i inne duże owady, od czego jeden z naszych naturalistów, źle zrozumiawszy Bechsteinowskie nazwisko gatunkowe *spinitorques*, utworzył polską nazwę ciernio-kręt, pod którą w książkach naszych bywa opisywany. Więcej się on trzyma niskich krzewów, niż drzew, w lasach nawet mieszkające po krzakach naj-

więcej przebywają. Obyczaje ma bardzo zbliżone do innych dzierzb, mało się boi człowieka i bardzo blisko daje się podchodzić. Samiec dużo śpiewa, dosyć przyjemnie, i głosami bardzo urozmaiconymi, z łatwością naśladuje inne ptaki i wyucza się ich śpiewów; pospólstwo przypisuje mu z tego względu zmysł zwabiania drobnych ptaków, dla łatwiejszego ich chwytania; nigdy jednak nie spostrzegłem, aby u nas stare ptaki zabijał, mając dostateczną zawsze ilość łatwiejszej do upolowania zdobyczy.

Gnieździ się najwięcej w głębi gestych i zacienionych krzaków, szczególniej po tarninach, bzach, jałowcach, olszynkach, leszczynach itp., zwykle nisko, a czasem tuż przy samej ziemi; w lasach niekiedy na drzewach, ale nie wysoko, toż samo przy zabudowaniach w niskich widłowych gałęziach topoli włoskich; czasami także w piotach chrząszczy na sposób makolągiew i dwońców.

Gniazdo składa się z suchych i twardych patyczków rozmaitych ziół, coraz drobniejszych i mniejszych ku środkowi, który jest wyłożony korzonkami, trawkami i włosiem; ścielące się zaś po błotach i przy wodzie, używają do budowy suchych szypulek kwiatowych z trzciny, w gniazdach takich więcej bywa nierównie tego materiału, niżeli z innych ziół, a sam środek z takiego wyłącznie bywa urządzany. Powierzchnia zewnętrzna gniazd bywa nieregularna, ale środek doskonale wygładzony. Stare zapalczywie bronią gniazda, mając je jednak lepiej ukryte, mniej uganiają się za podejrzanymi ptakami, niż inne dzierzby.

ORIOLINAE. WILGI.

Dziób mierny, prosty, zgrubiały, w nasadzie miernie szeroki, w końcu łagodnie ściętniony, ze szczytem łagodnie daszkowatym i w całej długości łukowatym, na czoło zachodzącym a w końcu słabo załamanym; krajce szczęki słabo do środka zawinięte, przy końcu wyszczerbione; nozdrza nasadowe, poboczne, bliskie krajców, okrągławe, z wierzchu łuską nagą wpół przymknięte; język w końcu trzydzielny.

Nogi krótkie, palec środkowy mało od skoku krótszy, znacznie dłuższy od bocznych, a mało dłuższy od tylnego; skrajny do środkowego po pierwszy staw przyrosły; pazury mierne, mocno łukowate, ściętnione, u palca tylnego najsilniejszy; osada palców szeroka; obowie tarczowate.

Skrzydła mierne, ostre, z lotką 3ą najdłuższą, 1a o połowę od 2ej krótsza, najdłuższa barkowa krótsza od przedramieniowych.

Ogon mierny, nie wiele za koniec skrzydeł wystający, równy, o 12 sterówkach.

Głowa z wierzchu spłaszczona, ciało krepie, upierzenie gładkie i dosyć sztywne; kolor żółty pospolicie przemagający.

Jaja jajowate, o skorupie drobnoziarnistej, cienkiej, białej, mocno połyskującej; tło białe, upstrzone małą ilością plamek lub kropek czarno brązowych, nieregularnie rozmieszczonych, plamy te są czysto powierzchniowe i dają się zmywać zupełnie.

LINNEUSZ w rodzaju *Oriolus* objął wiele ptaków najniewłaściwiej z wilgami zmieszanych, dla pozornego tylko podobieństwa, jakoto amerykańską wielką rodzinę *Icteridae*, niektóre gatunki drozdów, szpaków, pasterzy i ame-

rykańskie niektóre tanagry; po przeniesieniu tych ptaków na właściwe miejsca rodzina wilg z nowo odkrytymi obejmuje 16 gatunków, rozmieszczonych po całej kuli ziemskiej, prócz Australii. Wszystkie są mieszkającami strefy gorącej, prócz jednego przedstawiciela europejskiego, na krótki czas letni nasze strony nawiedzającego. Ptaki te przedstawiają wielką trudność w stosownem ich pomieszczeniu w układzie, i z tego powodu w różne miejsca bywają przerzucane; cechy oologiczne nie wiele pomogły P. Des Murs, który je zamieścił między tanagrydami i dzierzbami. Zdaje mi się, że nierównie właściwsze dla nich miejsce znalazłoby się przy kraskach, budowa bowiem równie krótkich nóg, podobnie rozszereżonych w osadzie palców i podobnie pokrytych, wierzeh głowy spłaszczony, ciało krótkie i krepie, chód utrudniony, lot wachajaco jaskółkowaty najwięcej je do tych ostatnich zbliżają; co się zaś tyczy cech oologicznych (mało wprawdzie poznanych, gdyż prócz europejskiego ptaka znane są jaja małej liczby gatunków) niewielka zachodzi różnica, bo jakkolwiek są one plamiste, lecz plamy te, jak sam P. Des Murs wyznaje, dają się zmywać tak zupełnie, że skorupa czysto biała zostaje. Zachodzą tu wprawdzie i inne obyczajowe różnice, lecz niewiększe od trafiających się w bardzo naturalnych skupieniach. Wilgi rzadko siadają na ziemi, i chód mają niegrabnie podskakujący, głównie też przebywają po drzewach, nigdzie długo nie dosiadując. Trzymają się w parach lub rodzinami, nie łącząc się w większe stada. Żywią się owadami, a więcej jeszcze ich gąsienicami, które po drzewach zbierają; jadają prócz tego rozmaite jagody i owoce. Raz się do roku pierzą, lecz ulegają prócz tego pewnym zmianom kolorów bez zmiany piór; samce różnią się od samic, młode do tych ostatnich są podobniejsze. Gnieźdzą się po drzewach, gdzie wysoko w gałęziach urządzają sztuczne gniazda z różnorodnych materiałów ściśle i gładko utkane; zawieszają je dowiecipnie u spodu widelkowatych gałęzi, zabezpieczają je przez to od napaści drapieżnych zwierząt. Jaja noszą 5 lub 6, i te oboje wysiadują.

ORIO L U S.

118. *Oriolus galbula*. Wilga.

Turdus oriolus BRISS. AV. 2. p. 320. n. 58. — PALL. Zoog. 1. p. 444. n. 85.

Coracias oriolus L. FR. succ. 95. — SCOP. Ann. 1. p. 41. n. 45.

Loriot BUFF. Ois. 3. p. 254. Tab. 17. — PL. enl. n. 26.

Oriolus galbula L. SN. XII. p. 160. n. 1. — GM. LSN. XIII. 1. p. 382. n. 1. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 171. n. 57. Tab. 61. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 114. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 178. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 178. sp. 3. — BR. Consp. p. 347. sp. 9.

Coracias galbula BECHST. Natg. Deutschl. 2. p. 1292.

Wywielga MYŚL. Pr. — Drozd złotnik KLUK. — Wilga pospolita JUNDZ. — Wilga żółta TYZ. — Wilga czarnożółta PIETR. — Wywielga wilga WAGA. — Boguwola gm., Złotnia, Zofija na Rusi.

Świetnie żółta, z czarnymi skrzydłami, nasadą ogona i plamą przed okiem.

Dziób brązowato czerwony, nogi modro sine, tęcza ciemno czerwona.

Stary samiec świetnie żółty, niekiedy w pomarańczowy kolor wpadający; przed okiem czarna plama, matowa, całe uszy zajmująca; skrzydła czarne, połyskujące, z blade żółtą plamą, przez końcówki nadlotek pierwszorzędných utworzoną; brzeżki pięciu lotek pierwszorzędných i wązkie końcowe obwódki następnych i przedramieniowych białe; sterówki czarne, żółtym, szerokim pasem zakończone, zwięzającym się ku środkowi, prócz dwóch środkowych mających tylko w samym końcu bardzo mało żółtego.

Samica z wierzchu żółto oliwkowo zielonawa, od spodu środkiem biaława, żółto plamista, żółta po bokach ciała i na pokrywach podogonowych, lub popielata na gardzieli, dalej brudno żółta, w obu razach na piersiach i brzuchu długie, wązkie, czarniawe strychy; czarność skrzydeł bledsza, mniej więcej oliwkowo zielonawym kolorem pociągnięta, ogon jeszcze więcej tym kolorem przejęty, z żółtym końcowym pasem, o wiele węższym z powodu przedłużenia czarnego koloru ku końcowi zewnętrznej chorągiewki; plama przedocznia ciemno szara.

Samce roczniaki podobniejsze są do samicy, niż do starych samców, w ogóle więcej od pierwszych żółtawe; przez wiosnę coraz więcej żółkną, skrzydła coraz mocniej czernieją i na koniec kolory te się wyrównują i wzmacniają, tak że w Lipcu nie spotyka się już ptaków w takich pośrednich odzieżach jak w Maju.

U ptaka młodego w pierwszym piórze kolor wierzchni o wiele bledszy niż na samicy, spód biały, na szyi popielato pociągnięty i poplamiony, po bokach piersi i brzucha są grubsze czarniawe plamy, niż u samicy, środek nieplamisty i żółtawe pociągnięcie boków bardzo słabe; pokrywy podogonowe żółte; skrzydła i ogon prawie jak u samicy, z tą najwyraźniejszą różnicą, że w miejscu dużej plamy skrzydłowej znajdują się wązkie, końcowe, blade brzeżki nadlotek odosobnione; dziób blade brunatny, nogi bledsze, niż u starych, tęczowe brunatne.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂roczniak	♂roczniak	♀	♀
Długość całkowita	250	247	244	250	246
siagu	460	452	460	465	460
ogona	90	90	90	90	92
skrzydła złożonego	154	150	152	152	150
dzioba od kąta	31 1/2	31	30	32	31
od nozdrzy	17	17	18	18	17
skoku	22	20	24	24	23
palec środkowego	18	20	20	20	20
pazura	6	6 1/2	7 1/2	8	7 1/2
ksiuka	12	12	13	13	11
pazura	8	7	8	8	9

Jaja białe, mocno połyskujące, o skorupie przeświecającej i z tego powodu jaja świeże zdają się być cokolwiek różowemi; plamy spore, po większej części kropelkowato zaokrąglone, brunatnawo czarne; zwykle gęściejsze przy końcu grubszym.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 32 - 22\frac{1}{2} \\ 31 - 22\frac{1}{2} \\ 31 - 22 \end{cases} : 2 \begin{cases} 32 - 20\frac{1}{2} \\ 31\frac{1}{2} - 22 \\ 30 - 21 \\ 29\frac{1}{2} - 20(2). \end{cases}$$

Wilga szeroko jest rozmieszczona we wszystkich trzech częściach starożytności; pospolita, lecz wszędzie nie zbyt liczna, znajduje się przez lato w całej Europie prócz krajów zbyt na północ posuniętych, nie dolatuje już bowiem do Norwegii; na zimę wszystkie europejskie do Afryki przelatują. U nas pojawia się w pierwszej połowie Maja, gdy się lasy zazielenia i znajduje się wszędzie po lasach, najmniejszych gajach i obszernejszych sadach; więcej w liściowych niż w szpilkowych lasach; szczególniejsz zaś lubi gęste gaje nadwodne. W połowie Sierpnia zaczyna odlatywać, a w pierwszych dniach Września już ją się rzadko spotyka.

Jest jednym z najodrodniejszych ptaków krajowych i odznacza się prócz tego wesołym, donośnym gwizdaniem, znacznie się przyczyniającem do uprzyjemnienia pory wiosennej; prócz tego wydaje jeszcze inny śpiew gwarzący, lecz cichy i nie tak przyjemny, jak pierwszy; często także odzywa się głosem skrzeczącym, wspólnym obu płciom i młodym. Ostrożna, ciągle ruchliwa i z miejsca na miejsce przelatująca mało siada na ziemi, lecz zwykle przebywa po zacienionych drzewach. Prócz owadów, które zbiera po gałęziach i liściach, jada różne jagody leśne, a cheiwa jest nadzwyczajnie na wiśnie i trzcinie; skoro więc tylko owoce te dojrzeją, wilgi zlatują się do ogrodów i znaczne w nich szkody zrzadzają, nie jedząc nie innego w tym czasie.

Gniazda urządza wysoko w gałęziach, zawieszane najczęściej u spodu widelkowato rozdwojonej gałązki, częstokroć tak cienkiej, że się buja za powiewem najmniejszego wiatru, lub za poruszeniem się ptaka. Przytwierdza je w ten sposób, że części tych odnóg oplecione mocnymi i cienkimi pedami suchej trawy lub innych ziół służą za część główną górnej krawędzi; ma ono kształt płytkiego worka, ściśle i gładko utkanego z traw, lyka, i rozmaitych innych materyjów, jakoto: naskórka brzoźowego, sosnowego, kawałków płótna, niei, papieru, puchów roślinnych itp., wewnątrz mniejszą trawą nieobficie i gładko wyłożone. Niekiedy umieszcza je także w grubych widłach pnia drzewnego; w takim razie nie przywiązuje gniazda, lecz je wprost osadza na mocnej podporze i odmiennie urządza, używając do budowy grubszych i dłuższych traw, których wolne końce obficie się na zewnątrz zwieszają, jak z gniazda wróblowego. Jaj niesie 4 lub 5; oboje wysiadują i karmią w guście pisklęta, dopóki całkowicie nie wyrosną; dorastające ciągle skrzeczą i łatwo przez to uwagę na siebie zwracają. Po opuszczeniu gniazda cała rodzina przebywa do czasu odlotu w towarzystwie nietrzymającem się w ściśle zbliżeniu. W połowie dopiero Czerwca zaczynają osiadać na jajach, a pod koniec Lipca młode z gniazd wylatują.

MOTACILLINAE. PLISZKI.

Dziób od głowy nieco krótszy, prosty, szczyt, walcowato sztydłowaty; szczyt między nozdrzami daszkowaty, dalej zaokrąglony, przed nozdrzami bardzo słabo wgnieciony; krajce obu szczył przy końcu wgłębne, wierzchnie przed samym końcem lekko wyszczerbione; nozdrza nasadowe, poboczne, nagą błoną wpół przytknięte.

Nogi nadmierne, szczupłe, ze skokiem od palca środkowego dwa razy prawie dłuższym; palec skrajny w osadzie do środkowego przyrosły; pazur tylny łukowaty, dwa razy dłuższy od krótkich pazurów palców przodowych, obowie skoku szeroko tarczowate, na palcach puklerzowate.

Skrzydła mierne, z lotką 1ą najdłuższą, dwie następne prawie z nią równe, najdłuższa barkowa końców skrajnych dosięgająca.

Ogon długi, równy, poziomy, o 12 sterówkach.

Jaja jajowate, o delikatnej, drobno ziarnistej skorupie, miernie połyskującej, wewnątrz białej; tło białe, czyste lub mniej więcej zbrudzone aż do szarego, gęsto kropkowane lub plamkowane brunatno, szarawo lub oliwkowo; w ogóle bardzo podobne do świergotkowych.

LINNEUSZ w rodzaju swym *Motacilla* objął razem z pliszkami większą część drobnych owadożernych ptaków; po rozbiciu tego wielkiego skupienia przez BECHSTEINA pozostało kilkanaście gatunków pliszek, nader charakterystycznych tak z postaci, jako też przymiotów i obyczajów. Ptaki te, jakkolwiek wyłącznie owadożerne, za pośrednictwem świergotków blisko są spokrewnione ze skowronkami i z całą słuszością przez BONAPARTEGO i DES MURSA w jednym pleminiu objęte. Wszystkie są rozmieszczone na starym łądzie i wszystkie są przelotne, kraje północne na zimę opuszczają. Kształty pliszek są jeszcze wysmuklejsze i więcej przedłużone od świergotków; chyżo biegają i ustawicznym potrząsaniem ogonka należą się charakteryzują; po drzewach często siadają; lot ich dosyć szybki, nierówny, obszerni podrutami przerywany. Trzymają się miejsc otwartych; za żerem przechadzają się po pastwiskach, polach i łąkach, szczególnie zaś lubią nad brzegi wód uczeszczać; niektóre przebywają po większej części przy domostwach, inne po skałach przy górskich strumykach. Prócz czasu lęgowego są towarzyskie, lecz stada ich są zawsze rozproszone, w locie rzadko rozsiane, na ziemi rozbiegają się na znacznych przestrzeniach. Po większej części nie obawiają się człowieka i często mu w jego zajęciach rolniczych z blizką towarzyszą; względem zaś bydła i koni szczególną okazują poufalskość, gromadzą się bowiem przy ich trzodach na pastwiskach i pod samymi ich nogami chwytają drobne żuczki, wystraszone na powierzchnię skutkiem deptania ziemi przez te zwiérzęta, równie jak owady dwuskrzydłe zlatujące się do bydła; wytipiając przeto mnóstwo szkodliwych i uprzykrzonych istot niemala ludziom i bydłu przysługę wyświadczają. Podobnie jak świergotki i skowronki, w locie głównie śpiewają, zwykle zaś wydają głos charakterystyczny, delikatny, lecz przenikliwy. Jedne gnieźdzą się na ziemi w miejscach traw porośłych, inne w dziurach drzew, budynków i skał, zwykle obszernych, niekiedy w dachach i rozmaitych innych miejscowościach. Na gniazda używają różnorodniejszych materiałów, niż ptaki dwóch poprzedzających rodzin i grubiej je uścielają. Jaj noszą 5 lub 6. Płcie w ubarwieniu niewielkie, lecz zawsze stałe, różnice przedstawiają; dwa razy do roku małym zmianom kolorytu ulegają; skutkiem pierzenia się letniego przechodzą na odzież zimową, zmiana zaś na wiosenną odbywa się przez wyrabianie kolorów na niektórych częściach ciała bez odmienniania piór. Młode mniej więcej się od starych odznaczają. Pewne niewielkie różnice, jak stosunkowa długość ogona, przedłużenie pazura tylnego, właściwości kolorytu i małe różnice obyczajowe, wzięto za zasadę do rozdzielania pliszek na następujące rodzaje.

BUDYTES.

Pazur tylny nieco dłuższy od palca, słabo łukowaty.

119. *Budytes flava*. *Pliszka żółta*.

Motacilla verna BRISS. Av. 3. p. 468. n. 40.

Motacilla boarula L. Mant. plant. 1. p. 527.

Motacilla flava L. Fn. succ. 253. — GM. LSN. XIII. 1. p. 963. n. 12. —

NAUM. Vög. Deutschl. II. 3. p. 839. n. 105. tab. 88. — BREHM,

Natg. eur. Vög. p. 250. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 498. sp. 6.

Motacilla chrysogastra BECHST. Natg. Deutschl. II. 3. p. 440.

Bergeronette de printemps BUFF. Ois. 5. p. 265. tab. 14. f. 1.

Motacilla flaveola PALL. Zoog. 1. p. 501. n. 136.

Motacilla neglecta GOULD. B. of Eur. 3. tab. 146.

Budytes flava KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 177. — BR. Consp. p. 249. sp. 1.

Pliszka żółta RZĄCZ., TYZ. — Pliszka zwyczajna ZAW.

Z wierzchu oliwkowo zielona, od spodu cytrynowo żółta, wierzch głowy ciemno popielaty, z białą smugą nad okiem.

Dziób i nogi czarne; tęcza czarniawa.

Stary samiec w odzieży godowej ma wierzch głowy ciemno popielaty, z długą białą smugą nad okiem, zaczynającą się od nozdrzy i na tył głowy zachodzącą; wskrós oka ciemniejsza smuga, łupkowo czarniawa; płaszc oliwkowo zielony, na kuprze żółtawo pociągnięty; cały spód świetnie żółty, podgardle od nasady dzioba mniej więcej białe, u niektórych kolor ten daleko się na przodzie szyi rozciąga; skrzydła czarniawe, na pokrywach kolor ten stłumiony zielonawymi obrzeżeniami, na końcach tylnych pokryw i nadlotek szerokie, blade żółtawe obwódki tworzą dwie przepaski przez skrzydło; barkówki z szerokimi obrzeżeniami, szaro żółtawymi lub szaro białawymi; nadlotki i lotki pierwszorzędné wąziutko białawo lub żółtawo obrzeżone; sterówki czarne z wąziutkimi, oliwkowymi brzeżkami, dwie skrajne białe, z wązkim paskiem na tyle wewnętrznej chorągiewki, niedochodzącym do końca; prócz tego na drugiej czarna smużka na chorągiewce skrajnej, przy stosinie do połowy większej pióra sięgająca; na trzeciej długa smużka biała przy stosinie na chorągiewce wewnętrznej od połowy do końca.

U samicy wierzch głowy i cały płaszc jednostajnego koloru szaro oliwkowego, smuga biaława nadoczna węższa i krótsza; żółtość spodu mniej więcej blade, na niektórych prawie biaława, z ciemną szarą plamą na środku piersi; skrzydła i ogon jak u samca.

W odzieży zimowej samiec z wierzchu szaro oliwkowy, z zielonawym lekkim odcieniem, brew mało odznaczona; cały spód żółty, o wiele bledszy od koloru wiosennego, z rudą szarawą zafarbowaniem

na piersiach i ciemniejszą niewyraźną plamą na środku; obrzeżenia pokryw skrzydłowych nadlotek i barkówek więcej szarawe. U niektórych brzuch tylko i dalsze części spodu żółte, szyja i piersi białe, na niższej części szyi zafarbowane przez całą szerokość kolorem szaro rudawym, z plamą ciemniejszą na środku i kilkoma drobniejszymi po bokach szyi.

Samica z wierzchu ciemno szara, z lekkim odcieniem oliwkowym lub brunatnym, spód biały, środkiem brzucha i na pokrywach podogonowych blado żółty, u spodu szyi szeroki pas szaro rudawym kolorem zafarbowany, z kilkoma szaremi plamami na środku i mniejszymi po bokach; na innych cały spód rudawy, na tyle tylko żółto pociągnięty. W ogóle tak samce jak i samice w tej odzieży są mniej jednostajnych kolorów niż z wiosny.

Młoda w pierwszym piórze z wierzchu szaro oliwkowa z czarniawymi smugami po bokach głowy, bezpośrednio nad rudawą brwią, i ciemniejszymi niewyraźnymi plamami na plecach; spód brudno rudawy, bledszy na gardzieli, żółtawo zafarbowany na tyle; wzdłuż boków szyi szerokie smugi czarniawe, schodzące się u spodu; skrzydła czarniawe z obrzeżeniami pokryw, nadlotek i barkówek żółtawymi; brzeżki lotek pierwszorzędných żółto zielonawe, przedłużone w białą końcową obwódkę; ogon jak u starych; dziób rogowo brunatny; nogi szaro rogowe.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♂
Długość całkowita	183	180	180
" siagu	260	270	260
" ogona	80	78	77
" skrzydła złożonego	81	85	84
" dzioba od kąta	18	18	18
" " od nozdrzy	10	10	10
" skoku	24	25	25
" palca środkowego	15	16	15
" pazura	5	4,5	5
" ksiuka	9	10	10
" pazura	9,5	9,5	10

Jaja mniej więcej pękate lub szczuplejsze i podługowate, w obu końcach mniej więcej zeszczuplone, rzadko prawie eliptyczne; barwa tła tak gęsto pokryta i stłumiona upstrzeniem, że staje się trudną do rozpoznania, bywa ona brudno biaława, szaro żółtawa lub żółtawo popielata; pstroczna składa się z drobnych plameczek i kręseczek powikłanych i pozlewanych między sobą, koloru szaro czerwonego, szaro żółtawego, szaro brunatnego lub żółtawo brunatnego, zawsze dosyć bladych i nie wyraźnie odznaczonych; pod temi znajdują się zawsze plamy bledsze, w popielatawy kolor wpadające; pstroczna szaro czerwona na tle białawym bywa najwyraźniejsza; najczęściej plamy jednostajnie są po całej powierzchni rozłożone; na niektórych prócz tego bywają subtelne, zygawkowate żyłeczki ciemno brunatne przy końcu grubszy; każde zniesienie jednostajne pod względem kolorytu.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 19 - 14 (2) \\ 18 - 14 (3) \end{cases}; 2 \begin{cases} 19 - 15 \\ 18\frac{1}{2} - 14 (2) \\ 18 - 14\frac{1}{2} (2) \\ 18 - 14 \end{cases}; 3 \begin{cases} 19 - 14 \\ 18 - 13\frac{1}{2} (4) \\ 18 - 13 \end{cases}$$

Mieszka w całej Europie i w całej prawie Azji, na zimę w głąb Afryki zalatuje. U nas bardzo pospolita w całym kraju, prócz okolic wzgórkowatych powiatu Olkuskiego, gdzie tylko w przelotach się pokazuje. Zamieszkuje przez czas pobytu wszystkie ląki i błota, równie jak pola gęstymi zbożami i roślinami pastwnymi pokryte; prócz ptaków lęgowych liczne stada przelatują z wiosny i w jesieni i zapadają po pastwiskach i polach świeżo oranych. W połowie Kwietnia dopiero zaczyna się pokazywać, a w drugiej połowie Września całkowicie odlatuje. Pliszka ta przez cały czas pobytu w naszych stronach najwięcej przebywa między trzodami bydła, owiec i koni; z wiosny głównie między temi trzodami zapada po pastwiskach, w porze lęgowej zlatują się one ze wszystkich stron do bydła, a pod jesień głównie na polach się je spotyka; na brzegi wód rzadziej się od innych gatunków udaje.

Gnieździ się zawsze w miejscach otwartych, jakoto: po łąkach, suchych brzegach błot, w gęstej pszenicy, w siewach jarych i roślin pastwnych. W lada doleczku między trawą zagęszczoną ścielę gniazdko prostej budowy z suchych źdźbeł i liści trawnych, na spódzie grubszych i mięszanych z mechem błotnym, a coraz delikatniejszych ku środkowi; wewnątrz wykłada puchami roślinnymi, siercią, wełną i piórami, ostatecznie umacnia włosem i szczecinią; jest ono płazkie, płytkie, dosyć foremne, lecz wiotkie i nie trwałe; szerokie $3\frac{1}{2}$ cala, wysokie $1\frac{1}{3}$ ", średnica wewnątrz $2\frac{1}{2}$ " głębokość $1\frac{1}{2}$ ". Jaj 4—6. W początku Maja ścielę gniazdo, w połowie osiada na jajach, a przez cały Czerwiec i połowę Lipca znajdują się jeszcze świeże zniesienia. Około 10 Czerwca pojawiają się młode latające. Twardo na gnieździe dosiadają i z pod nóg dopiero wylatują; stare przy gniazdach są natarczywe, nadlatują bardzo blisko i zawiesiwszy się w postawie pionowej ze spuszczonej na dół ogonem, ciągle krzycząc, przeprowadzają nieprzyjaciela. Śpiew jęj jest monotony, piskliwy i dosyć krótki, wykonywany w powietrzu na kilka stóp nad ziemią.

Ornitologowie wymieniają kilka odmian rasowych tej pliszki, uważanych przez wielu za gatunki oddzielne. Z tych dwie następujące trafiają się w Niemczech na przelotach: *Motacilla cinereocapilla* Br. z głową popielatą, bez śladu brwi białej i ciemno łupkowym policzkiem, białą gardzielią daleko na przód szyi przedłużoną, lub tylko przy nasadzie żuchwy; druga *Motacilla melanocephala* Br., *M. Kaleniczenki* KRYN. z czarną głową, bez śladu brwi białej, pospolita w Krymie, w Dalmacyi, na Kaukazie i w Egipcie. Samice obu tych form nie różnią się od samicy pliszki żółtej. Ostatniej nigdy u nas nie postrzegalem, lecz pierwsza często się trafia na przelocie wiosennym, a nawet całe stada takich widywałem, lecz nigdy między gnieździącymi się. Synonimiję tej rasy jako krajowej załączam:

119. *Budytes cinereocapilla*.

Motacilla cinereocapilla SAVI. Ornitt. Tosc. III. p. 216.

Budytes cinereocapilla BREHM, Naumannia 1855. V. p. 280.

Budytes cinereocapillus Tacz. Bull. Soc. Zool. de France 1876. p. 151.

120. *Budytes flaveola*. *Pliszka żółtawa*.

Motacilla flava RAY. Syn. p. 75. — GRAY. B. of. Eur. 3. tab. 145.

Motacilla flaveola TEMM. Man. d'Orn. 3. p. 183. — Tyz. Orn. pow. 1. p. 500. sp. 7.

Ptaki krajowe. Tom I.

Budytes campestris KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 176.

Budytes Rayi BR. Consp. p. 250. sp. 4.

Pliszka żółtawa TYZ.

Z wierzchu oliwkowo zielona, z żółtawą głową, brew i cały spód świetnie żółty.

Starego samca płaszcz jak u poprzedzającej; wierzch mocno żółtawo zafarbowany, mocniej na przodzie czoła; brew nad okiem na tył głowy zachodząca i cały spód świetnie żółty, jak u pliszki żółtej, bez białości na podgardlu, pokrycie uszów koloru płaszcza; skrzydła jak u poprzedzającej, sterówki węższe i mocniej w końcu zaostrome, dwie skrajne jak poprzedzającej, na trzeciej żadnego białego śladu. Dziób nieco krótszy i nogi czarniawe; tęcza czarniawa.

Samica, młode i jaja jak pliszki żółtej.

Formę tę, uważaną przez niektórych, podobnie jak poprzednio wymienioną, za rasę lokalną, mieszkającą w Anglii, na przelotach w zachodniej Europie postrzeganą, zaliczam do fauny krajowej z okazji samca, spotkanego w początku Maja 1859 roku pod Powsinem o 2 mile od Warszawy, któremu tak blisko się przypatrzylem, iż co do tożsamości jego żadnej nie może być wątpliwości. Obyczaje wspólne z poprzedzającą.

PALLENURA.

Pazur tylny krótszy od palca, mocno łukowaty; palce krótsze niż w rodzaju poprzedzającym; ogon znacznie dłuższy; spód ciała żółty.

121. *Pallenura boarula*. Pliszka górską.

Motacilla flava BRISS. Av. 3. p. 471. n. 41. tab. 23. f. 3.

Motacilla boarula GM. LSN. XIII. 1. p. 997. n. 51. — KEYS. et BL.

Wirbth. Eur. n. 174. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 497. sp. 4.

Motacilla melanope PALL. Itin. 3. p. 696. n. 16. — ID. Zoog. 1. p. 500. n. 135. — GM. LSN. 1. p. 997. n. 174.

Motacilla campestris PALL. Zoog. 1. p. 504. n. 138 (ves. hyem.).

Motacilla sulphurea BECHST. Natg. Deutschl. 3. p. 459. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 3. p. 824. n. 104. tab. 87. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 246.

Bergeronette jaune BUFF. Ois. 5. p. 268. — PL. enl. 28. f. 1. (ves. hyem.).

Colobates sulphurea KAUP.

Pallenura sulphurea BR. Consp. p. 250. sp. 1.

Pliszka wołowniczek KLUK. — Pliszka wołarka TYZ. — Pliszka wojka

WAGA. — Pliszka górską WODZ. — Pluskwa gm. w Olkuskim. —

Pliszka siarczysta ZAW.

Z wierzchu popielata, kuper żółty, przód szyi czarny, reszta spodu żółta.

Dziób czarny; nogi rogowo szare z ciemniejszymi pazurami; tęczę czarniawe.

U starego samca w odzieży godowej głowa i wierzch po kuper ciemno popielate, kuper i pokrywy ogonowe oliwkowo żółte; na podgardlu i przodzie szyi czarna tarcza u spodu ostro kończysta, brew nad okiem, kręsa na dolnej powiece i smuga wzdłuż licobrodów białe; reszta spodu siarczysto żółta, na podbrzuszu i pokrywach podogonowych mocniejsza żółtość cytrynowa; skrzydła czarniawe z pokrywami popielato obrzeżonymi, szerokie obwódki barkówek białawe; białe nasady lotek przedramieniowych i barkówek tworzą szeroką pręgę, na rozwinięciem skrzydła widoczną; w ogonie czarniawym trzy skrajne sterówki białe, z białymi stosinami, na drugiej i trzeciej skrajna chorągiewka czarna niedochodząc do końca.

Samica różni się mniejszą i bledszą czarną tarczą na szyi, bledszym żółtym kolorem spodu prócz pokryw podogonowych, na środku piersi w rudawy odcień wpadającym. Prędzej nierównie traci czarność na przodzie szyi i w Czerwcu już całe podgardle ma białe.

W odzieży jesienniej kolor wierzchu szaro popielaty, ze słabym oliwkowym odcieniem na plecach, brew rudawa; podgardle białe, rudawo pociągnięte, coraz mocniej ku dołowi; spód środkiem mocniej żółty, niż na starych, po bokach ciała szaro pociągnięty; obrzeżenia barkówek blade szare, zielonawo zafarbowane. Samica w tej odzieży tém się tylko odznacza, że żółtość na spodzie ma bledszą.

Młode w pierwszym piérzu podobne do samicy po zrzuceniu czarnego podgardla, różnią się od niej znacznie bledszą żółtością kupra i pokryw podogonowych, brudno białawym kolorem spodu, na podbrzuszu słabo żółtawo zafarbowanym; po bokach szyi smużka szara mało wyraźna; brew i kręsa podoczna rudawa; obrzeżenia piór skrzydłowych, jak w odzieży jesienniej.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	82	77
" ogona	92	88
" dzioba od kąta ust	17	16
" " od nozdrzy	9,5	9
" skoku	21	20
" palca środkowego	11	11
" pazura	5	4,5
" ksiuka	7	7
" pazura	7	7

Jaja podobne jak pliszki żółtej, lecz nieco większe, tło mają białawe, różowo białawe lub żółtawo białawe, drobno i gęsto plamkowane spodniami plameczkami fioletowo czerwonawymi, lub żółtawymi, bardzo bladymi, tudzież powierzchniowymi, rudawymi lub brunatno rudawymi kręskami i plameczkami, nie zbyt ciemnymi lub bladymi, gęsto i jednostajnie po całej powierzchni. Ubarwienie każdego zniesienia jednostajne.

Wymiary jaj pojedynczych:

20—15; 19—15; 19—14½; 18—14½; 18—14 mm.

Mieszka w Europie południowej i środkowej, w całej środkowej Azji i w Afryce północnej. Trzyma się nad strumieniami okolic górzystych, dość wysoko posuwając się w góry, w Królestwie Polskim przeto znajduje się

tylko na małej przestrzeni powiatu Olkuskiego, a mianowicie koło Potoka Złotego, Ojcowa i w innych podobnych sąsiednich miejscowościach; w innych okolicach bardzo rzadko się przypadkiem pokazuje, i raz ją tylko spotkałem pod Lubartowem w Maju przy stadku pliszek żółtych wędrownych; w górach galicyjskich wszędzie pospolita. Weześnie z wiosny razem prawie z pliszką siwą przylatuje i równie długo zabawia; w Niemczech środkowych w części zimuje. Przebywa w parach lub rodzinami, nie łącząc się w stada. W Egipcie przez czas zimowego pobytu trzyma się także z daleka od zabudowań. Zwawa i płochliwa, nie daje się człowiekowi tak blisko podchodzić, jak inne gatunki; biega najwięcej po nad brzegami strumyków, przechodząc przez płytsze miejsc a przeskakując z kamyka na kamyk po głębszych; siada i czepia się po skałach, rzadko po gałęziach; nigdzie nie lubi długo na miejscu dosiedzieć. Lecąc większe jeszcze podrzuty od pliszki siwej wykonywa. Odzywa się podobnie do tamtej, lecz głosem więcej przenikliwym. Śpiewa przyjemnie lecz mało, najczęściej w przelocie.

Gnieździ się po płytkich dziurach w brzegach strumyków, skał, starych murów i młynów; gniazdo podobne jak pliszki siwej, zwykle z zewnątrz widoczne, z mchu, suchej trawy i drobnych kawałków słomy, w środku siercią, wełną i włosiem wysłane. W Kwietniu lub w początku Maja niesie 5 lub 6 jaj.

MOTACILLA.

122. *Motacilla alba. Pliszka siwa.*

Motacilla BRISS. Av. 2. p. 461. n. 38.

Motacilla cinerea BRISS. Av. 3. p. 465. n. 39. — GM. LSN. XIII. 1. p. 961. n. 79. (*juv.*) — BODD. (*ad.*).

Motacilla alba L. SN. XII. 1. p. 331. n. 11. — GM. LSN. XIII. 1. p. 960. n. 11. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 3. p. 803. n. 103. tab. 86. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 247. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 172. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 496. sp. 2. — BP. Consp. p. 250. sp. 1.

Lavandière BUFF. Ois. 5. p. 251. tab. 14. f. 1. — PL. enl. 652. f. 1. 2.

Motacilla albeola PALL. Zoog. 1. p. 506. n. 139.

Pliszka, Trzęsogonek biały RZĄCZ. — Pliszka biała KL., TYZ. — Pliszka siwa WODZ.

Z wierzchu popielata, biała od spodu, czoło i boki twarzy białe, tył głowy i przód szyi czarny.

Dziób i nogi czarne; tęcze czarniawe.

U starego samca czoło, boki głowy i szyi, brzuch i pokrywy podogonowe białe; tył wierzchu głowy wraz z karkiem i wielka tarcza zajmująca podgardle, cały przód i wyższą część piersi, rozszerzona i zaokrąglona od spodu, czarne; płaszcz i boki ciała popielate; skrzydła czarne, z popielatymi krótszemi pokrywami, tylne pokrywy, nadlotki, barkówki i lotki przedramieniowe szeroko białawo obwiedzione, u lotek pierwszorzędných brzeżki bardzo wąskie; dwie skrajne sterówki białe z czarnym brzegiem chorągiewki wewnętrznej, do końca niedochodzącym, dalsze czarne, dwie środkowe białe wąsko obrzeżone.

U samicy bledsza czarność na tyle głowy, ku karkowi w popielaty kolor mniej więcej przechodząca i przez to nieznacznie zlewająca

się z kolorem płaszcza, mniej obszerna czarna tarcza na przodzie szyi i białość czoła od tyłu czarno plamkowana.

W odzieży jesienniej czoło białawe, szarawo zbrudzone, wierzeh głowy popielaty, czarno miejscami pociągnięty; podgardle i środek wyższej części przodu szyi białe, opasany z boków i spodu czarną, księżycowatą, szeroką opaską; reszta jak w odzieży wiosennej, z tą różnicą, że obwódki barkówek i nadlotek mocniej popielato zafarbowane, a białość spodu mniej czysta i więcej z boków popielato pociągnięta.

U samicy w tej odzieży brudniejsze czoło i boki twarzy, wierzeh głowy czysto popielaty i mniejsza czarna plama u spodu szyi.

Ptak w pierwszym piérzu ma wierzeh głowy i płaszcz szarawo popielate, spód biały mocno zbrudzony na szyi i piersi, u spodu szyi śniadą plamę z przedłużeniami po bokach szyi do góry idącymi; nad okiem brew białawą; skrzydła i ogon jak u starych; dziób i nogi brunatne.

Niekiedy trafiają się odmiany ptaków zupełnie białych.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość całkowita	195	—
" siagu	284	—
" ogona	95	86
" skrzydła złożonego	89	85
" dzioba od kąta	17	17
" " od nozdrzy	10	9,5
" skoku	25	22
" palca środkowego	14	13
" pazura	5,5	5
" ksiuka	7	7
" pazura	7	7

Jaja najczęściej krótkie, rzadko zbliżone do kształtu eliptycznego, a jeszcze rzadziej podługowate, o tle białem, blade zielonawem, blade różowem, szaro lub brunatno białawem; upstrzenie dwojaki: albo z drobnutkich, bardzo gęstych kręseczek, albo z kropek jednostajnie po całej powierzchni rozrzuconych, albo gęściejszych przy podstawie. Najczęściej kolor ich bywa oliwkowy, lecz na jajach o tle różowem i plamki przybierają tę barwę w miarę mocy tego koloru; niekiedy na jajach białych lub zielonawych kropki ciemno brunatne; w ogóle na jajach białych lub zielonawych częstsze bywa kropkowanie, na różowych i ciemnych zaś kręskowanie; prócz tego zawsze bywają jeszcze spodnie plamki popielate, bardzo blade, rzadko z pomiędzy powierzchniowych odznaczające się. Różnice tu wykazane na pierwszy rzut oka są mało widoczne.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 21\frac{1}{2} - 14 \\ 21\frac{1}{2} - 15 \\ 21 - 15 \\ 20 - 15 \end{cases}; \quad 2 \begin{cases} 21\frac{1}{2} - 16 \\ 21 - 16 \\ 20 - 16 (2) \\ 20 - 15 \end{cases}; \quad 3 \begin{cases} 22 - 15\frac{1}{2} \\ 21\frac{1}{2} - 16 \\ 21 - 15 \\ 20\frac{1}{2} - 15 (2) \end{cases}; \quad 4 \begin{cases} 20\frac{1}{2} - 16 \\ 20 - 16 (3) \\ 19 - 16 \end{cases};$$

$$5 \begin{cases} 19 - 15 (3) \\ 18\frac{1}{2} - 15\frac{1}{2} \\ 18\frac{1}{2} - 15 (2) \end{cases}.$$

Dość obszernie jest rozmieszczona, mieszka bowiem w całej Europie włącznie z Islandyją i Laponiją, a nawet dolatuje do Grenlandyi; z krajów północnych na zimę odlatuje; w Europie południowej mała ilość zimuje, reszta usuwa się do północnej Afryki; w Egipcie nad Nilem bardzo obfita w tej porze roku, SONNINI powiada, że żaden ptak nie jest tam tak pospolitym jak pliszka siwa, znajduje się po wszystkich polach uprawnych, koło wszystkich wsi, szczególnież dotykających brzegów Nilu, i żaden z ptaków nie jest tam tak oswojonym, nierównie bardziej niż w Europie. Tenże podróżnik uważał, że pliszki rozprószone przez dzień, zgromadzają się na noc i przeciągnawszy nad rzeką sadowią się na wybrzeżu dla przepędzenia nocy; wyminięcia on stado tak liczne, że przez kilka minut przeciągało koło ich statku. W górnym Egipcie już ich nie postrzegał. U nas wszędzie pospolita; przylatuje zwykle w połowie Marca w małej ilości, w króćce potem, gdy pora potemu, większe gromadki nalatują i wszędzie się już trafiają; w spóźnione wiosny ociąga się z przybyciem do końca Marca, a nawet do pierwszych dni Kwietnia, jak tego przykład przedstawił rok 1854, w którym się dopiero 4 Kwietnia pokazała. Bawi do połowy Października. Bardzo rzadko pojedyncze zimują przy wodach niemarznących i mogą przetrzymać, jak tego przykład miałem sposobność widzieć w roku 1847. Przez całe lato przebywają w rozproszeniu, parami po wsiach, miastach, zarosłach wilgotnych, polach, łąkach, zawsze w bliskości wody. Wędruje z wiosny małemi gromadkami, które się wkrótce rozpraszają, pod jesień po większej części rodzinami, a rzadziej w większych stadkach; dalej dopiero ku południowi coraz więcej się gromadza.

Przechadza się po całych dniach za owadami po trawnikach, polach i pastwiskach, nade wszystko zaś lubi żerować po brzegach płytkich wód, nad którymi chętnie przebywa i często się kąpie, a ponieważ nieustannie mocno potrzasa z góry na dół ogonem, dostała stosowne od Francuzów nazwiska *Lavandière*, *Hochequeue*; często także towarzyszy pasącym się trzodom, nie gromadząc się przy nich tak licznie, jak pliszki żółte. Najlepszym jest śpiewakiem z gatunków krajowych, śpiewa najeżściej w przelocie lub zatrzymawszy się chwilowo w pewnej wysokości w powietrzu. Zapaleczywie goni ptaki drapieżne, dość daleko je z krzykiem przeprowadzając.

Gnieździ się w różnorodnych miejscach; najeżściej pod kepiastemi krzakami suchą trawą i paprocią przerosłemi, wśród zarośli nadwodnych i bagiennych, w stósach kamieni, w szczelinach murów, budynków i skał, w strzechach wiejskich, pod słomianemi czapkami ulów, w obszernych dziuplach pni drzew nadwodnych itp. Gniazdo grubo słane z suchych traw, mehu i korzonków, coraz mniej mehu ku środkowi zawierające a wewnątrz miękko wyłożone wełną, siercią, szczecina, włósem i piórami. Kształt ma nieforemny, zastosowany do miejscowości, w miejscach zaś wolniejszych, jak na ziemi, formniejsze, nieco głębsze od półkuli. W początku Kwietnia znoszą pospolicie po 6 jaj, a w połowie Maja pokazują się już młode lotne, z wyrośniętymi całkowicie ogonkami. Powtórnie gnieździ się w Czerweu i Lipcu. Kukulki często im jaja swoje powierzają.

ANTHINAE. ŚWIERGOTKI.

Dziób od głowy krótszy, prosty, szczupły, przy końcu ściętniony, sztydłowo zaostrowy; szczyt daszkowato zaokrąglony, przed nozdrzami nieco wgnieciony; krajce obu szczęk pośrodku mniej więcej wgięte, wierzchnie przy końcu wyszczerbione; nozdrza nasadowe, poboczne, zaokrąglone, błonką wpół przysklepione.

Nogi mierne, szczupłe, z miernemi, szczupłemi palcami, skrajny w osadzie do środkowego przyrosły; ksiuk mierny, z pazurem prawie mu równym lub dłuższym, mniej więcej łukowaty; obówie skoku szeroko tarczowate, u spodu i na palcach puklerzowate.

Skrzydła mierne, z lotką 3ą i 4ą najdłuższą; 1a szczątkowa; najdłuższa barkówka sięgająca prawie końca najdłuższych lotek; przedramieniowe szerokie, w końcu wyszczerbione.

Ogon mierny, prawie równy, z dwiema środkowemi sterówkami krótszemi od innych, lub słabo widłowato wycięty.

Cała budowa wysmukła; upierzenie mniej więcej upstrzone, do skowronkowego podobne.

Jaja podobne do skowronkowych z podobną pstrocizną, lecz więcej przedstawiające rozmaitości ubarwienia u wielu gatunków, sposób nawet upstrzenia w niektórych bardzo zmienny, jak tego przykład przedstawia gatunek *Anthus arboreus*.

Przez dawniejszych naturalistów świergotki zmieszane były ze skowronkami i pliszkami; BECHSTEIN rodzajowo je oddzielił. Sato ptaszki drobne, wysmukłych kształtów, wyłącznie owadożerne, pośrednich obyczajów i sposobów życia między dwiema wymienionemi rodzinami. Przebywają one głównie na ziemi, jedne w miejscach otwartych i mniej więcej jałowych i nagich, inne po trawiastych nizinach i łąkach, a inne w zarosłach lub brzegach lasów. Wszystkie z krajów północnych przed zimą się usuwają. Szybko biegają równemi, drobnemi krokami; wszystkie często siadają po drzewach i krzakach, szczególnież po ich wierzchołkach. Lot ich bardzo lekki, w podobnych podrzutach jak pliszek. Zrywając się odzywają się głosem psikliwo świergotliwym i delikatnym, a większa część gatunków odznacza się przyjemnością śpiewu, w locie po większej części wykonywanego, lecz w inny sposób od skowronków; wznoszą się bowiem pionowo w górę do pewnej wysokości, ciągle śpiewając, z kądem opuszczają się na dół z roztoczonym szeroko ogonem i skrzydełkami do góry zadartemi, co w czasie legowym bardzo często w pewnych odstępach powtarzają. Podobnie jak skowronki gnieździ się na ziemi w dolkach umyślnie wygrzebywanych, i ścielą podobne gniazdko z trawek, lecz drobniejszych, dłuższych i nieprzebutwiałych. Jaj noszą 4—6. Raz się do roku piérzą; różnica w piciach żadna lub mała, świeża odzież po wypierzeniu odznacza się świeżością i pewną różnicą barwy, zmienia się skutkiem płowienia; młode w piérwszym piérzu mało się różnią od starych; u samców w niektórych gatunkach występuje w porze godowej różowe zafarbowanie mniej więcej silne na przodzie szyi, wkrótce znikające. Z powodu wielkiego podobieństwa wielu gatunków, wielka jest gmatwanina u dawniejszych autorów, TEMMINCK w Tomie IV *Manuel d'Ornithologie* znakomicie ją oczyściwszy, gatunki poodróżniał i ustalił, mimo to jednak pewne jeszcze wątpliwości dotąd zostają. Znanych jest przeszło dwadzieścia, rozprószonych po wszystkich częściach świata. Małe one przedstawiają różnice do rozdziału rodzajowego; z krajowych jeden tylko gatunek zasługuje ze wszech miar na odłączenie od właściwych świergotków.

AGRODROMA.

Palce krótsze niż u świergotków właściwych, z krótkimi pazurkami; szpon palucha nieco krótszy od palca, słabo łukowaty.

123. *Agrodroma campestris*. Świergotek rudawy.

Alauda campestris BECHST. Tasehb. 1. p. 200.

Anthus campestris BECHST. Natg. Deutschl. 3. p. 722. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 3. p. 745. n. 99. tab. 84. f. 1. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 235. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 170.

Anthus rufescens TEMM. Man. d'Orn. 1. p. 276. — Tyz. Orn. pow. 1. p. 505. sp. 5.

Agrodroma campestris BP. Consp. p. 247. sp. 1.

Pliszka polowiec KLUK. — Świergotek rudawy Tyz. — Świergotek rolowy Górs.

Blado piaskowy, z ciemniejszym wierzchem izabellowo szarawym; po bokach szyi drobne, nieliczne, brumatne kréski.

Dziób z wierzchu brunatny, z żuchwą blade cielistą; nogi brudno cieliste, tęczą czarniawa. Skrajne trzy lotki prawie równe, 4a niewiele krótsza, najdłuższa barkowa prawie równa ze skrajnemi; sterówki równe prócz dwóch środkowych nieco krótszych.

Stary ptak z wierzchu izabellowo szary, na wierzchu głowy podłużnie brunatno płomykowany; na plecach środki piór nieco ciemniejsze tło czynią niejednostajnym; na najdłuższych pokrywach skrzydłowych szerokie końcowe obwódki rudawo piaskowe tworzą szeroką przepaskę; podobnym kolorem, lecz więcej w szarawy wpadającym, są obrzeżone blade brumatne nadlotki i barkówki szeroko, a lotki wąziutko; szeroka brew nad okiem na tył głowy zachodząca, boki twarzy i cały spód rudawo piaskowe; od nasady dzioba przez oko i pokrycie ucha kręsa brunatnawo szara, druga podobna smużka poniżej oka; na bokach szyi i piersi drobnutkie, brumatnawe, nieliczne strychy; sterówki brumatne, u skrajnej biała zewnętrzna chorągiewka z przedłużeniem zajmującym ukośnie większą połowę wewnętrzną, z białą stosiną; u następnej podobna chorągiewka zewnętrzna z węższym przedłużeniem na wewnętrzną, z brunatną stosiną; u dwóch środkowych izabellowo szare brzegi dość szerokie, u innych wąziutkie. W początku wiosny zaraz po przybyciu mają gardziel i przód szyi lekko zafarbowane bardzo delikatnym kolorem zielonawo żółtawym, zafarbowanie to mocniejsze u samców, nieczem innem nieodznaczających się.

W odzieży zimowej grubsze brumatne płomyki na wierzchu głowy, plecy mocniej i wyraźniej pstre; obwódki pokryw skrzydłowych, nadlotek, barkówek i środkowych sterówek mocniej rudawe, spodni piaskowy kolor mocniej rudawy, z mocniejszą jeszcze przestrzenią na środku piersi; smugi oczna i podoczna ciemniejsze i szersze; nieco grubsze plamki na bokach szyi i piersi.

U ptaka młodego w pierwszym piórze pióra całego wierzchu ciała środkiem brumatne, z blade rudawemi, regularnemi obwódkami, podobnie jak na młodych skowronkach; na szerokich obwódkach barkówek, pokryw nadogonowych i środkowych sterówek widoczny jest odcień rdzawy przy brunatnym kolorze środka piór ciemniejszym niż na starych; kolor spodu bladejszy niż na starych, białawy na podgardlu i środku

brzucha; na bokach szyi i piersiach pędzelkowate brumatne plamki, grubsze i liczniejsze niż u starych; dziób i nogi bladejsze; wszystkie sterówki mocniej w końcach zwężone. Pomimo, że środki piór są znacznie ciemniejsze i większą przestrzeń piór zajmują, niż u starych, z powodu jaśniejszego ich obrzeżenia ogólny kolor ptaków w tej odzieży nie wydaje się być ciemniejszym.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość całkowita	180	—
„ siagu	305	—
„ ogona	67	67
„ skrzydła złożonego	91	89
„ dzioba od kąta	21	26
„ „ od nozdrzy	11	10,5
„ skoku	26	26
„ palca środkowego	16	16
„ pazura	4	4
„ ksinka	10	10
„ pazura	8	8.

Jaja szczupłe lub krótsze i więcej pękate, o tle białem, z lekkim zafarbowaniem zielonawem, żółtawem, oliwkowem lub sinawem; upstrzenie podwójne: spodnie plamy i plamki popielate lub fioletowo popielate, blade, wierzchnie plamki po większej części kręskowate, oliwkowe lub czerwono oliwkowe; pstrocizna całą powierzchnię pokrywająca, niekiedy gęstsza przy podstawie.

Wymiary jaj pojedynczych:

21—18; 22—15; 20—16; 20—15; 20—14 mm.

Mieszka w całej Europie, w Azji zachodniej i Afryce północnej. U nas wszędzie się znajduje, lecz w niewielkiej ilości, nie można go przeto uważać za ptaka pospolitego. Przylatuje w ostatnich dniach Kwietnia lub w początku Maja; we Wrześniu odlatuje. Trzyma się na lekkich jałowych gruntach i wzdłużach piaskowych, w miejscach zupełnie otwartych albo rzadko rozrzuconemi sosenkami porośniętymi; w lasy i zagęszczone zarośla wcale się nie zapędza.

Pod wieloma względami przedstawia odmienne obyczaje i zachowanie się od innych świergotków. Bardzo szybko biega, zatrzymując się od czasu do czasu w postawie wyprostowanej, i po tem łatwo go zdaleka odróżnić od skowronka rolnego, nierównie wolniej chodzącego; nie kryje się w gestych trawach ani zaroślach, a nawet w takich miejscach nie zapada; wprawdzie częstokroć przebywa w zbożach, lecz zawsze w bardzo obrzednich. Ostroźniejszym jest od innych, przed człowiekiem pieszo umyka i nie daje do siebie blisko dochodzić. W locie mocniejsze od innych wykonywa podrzuty. Często przysiadła po wierzchołkach drzew i krzaków. Śpiew jego ogranicza się do monotonnego odzywania się: cirli, w pewnych odstępach powtarzanego; także go w locie wykonywa lecz w odmienny sposób od innych świergotków, to jest w górę wylatując i oblatując znaczne przestrzenie, ciągle się podnosząc i opuszczając ukośnie, wydaje ów głos powyżej wymieniony. Przy zrywaniu się nie wydaje owego piskliwego świergotania, wszystkim innym wspólnego.

Gniazdo ściele po odłogach, piaskach, podorywach lub w rzadkiem zycie; gdziekolwiek przy kepcie trawy, mchu, małym krzaczku paproci lub przy ładzie bryle, w dołku przez bydło wydeptanym i przez się poprawionym; ściele w nim gniazdko podobne do gniazda pliszki żółtej, z brzegami wyrównanemi z powierzchnią gruntu; używa do budowy suchych, sprężystych trawek i koryzdek często z mchem mieszanymi, wewnątrz większą trawą, siercią i włó-

sieniem wysięcia. Gniazdo to jest nader trudne do znalezienia, gdyż znajduje się po jednolitych obszarach, a ptaki niczem go nie zdradzają; za zbliżeniem się człowieka, samica ostrzeżona zawczasu przez samca, unika pieszko jak mysz do ziemi przychylna i weale się nie pokazuje.

PIPASTES.

Palce mierne; pazur palucha niedłuższy od samego palca, łukowaty.

124. *Pipastes arboreus*. Świergotek drzewny.

Alauda trivialis GM. LSN. XIII. 1. p. 796. n. 5.

Anthus arboreus BECHST. Natg. Deutschl. 3. p. 722. — NAUM. Vög.

Deutschl. II. 3. p. 758. n. 100. tab. 84. f. 2. — BREHM, Natg.

eur. Vög. p. 421. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 169. — TYZ.

Orn. pow. 1. p. 507. sp. 8. — BE. Consp. p. 248. sp. 6.

Motacilla spipola PALL. Zoog. 1. p. 512. n. 143.

Pipastes arboreus KAUP.

Dendronanthus trivialis BLYTH.

Pliszka drzewiec KL. — Świergotek drzewny TYZ. — Piszczyk żdzieblik WAGA. — Świergotek leśny WODZ. — Psnerka gm., DZIED.

Z wierzchu oliwkowo szary, czarniawo upstrzony, spód biały, na szyi i piersiach lekko rudawo zafarbowanych gęste czarniawe plamki.

Ogon słabo widłowaty; pazur tylny równy długości z paluchem, mocno łukowaty; trzy skrajne lotki równe, 4a znacznie krótsza, najdłuższa barkowa ze skrajnymi równa.

Dziób z wierzchu brązowy, z żuchwą blade cielisty; nogi wraz z pazurami żółtawo cieliste; tęczka czarniawa.

Stary ptak z wierzchu oliwkowo szary, gęsto upstrzony brązowo czarniawymi środkami wszystkich piórek wierzchu głowy, pleców i łopatkowych; wszystkie pióra skrzydłowe obwiedzione kolorem od tła wierzchniego bledszym; u lotek pierwszorzędnych brzeżki bardzo wąskie, u skrajnej białawy, i także końcowe obwódki najdłuższych pokryw i nadlotek tworzą dwie białawe przepaski przez skrzydło; przód szyi, piersi i boki brzucha rudawo gliniaste; środek brzucha i pokrywy podogonowe białawe; pędzelkowate plamki na piersiach, podługne strychy po bokach brzucha i kręsa od nasady dzioba wzdłuż boków szyi czarniawe; u skrajnej sterówki biała zewnętrzna chorągiewka wraz z ukośnym przedłużeniem na wewnętrzną tak, że kolor ten prawie połowę pióra zajmuje, u następnej w końcu tylko trójkątna plamka. W początku wiosny mienniejszy rudo gliniasty kolor na szyi i piersiach, plamy wierzchnie mocniej pokryte szerszym jasnym obrzeżeniem; na odzieży zaś wypłowiałej przed pierzeniem się kolor gliniasty spodu bardzo blade

i plamki mocniej czarne, ciemne zaś plamy wierzchu grubsze, o wiele węższymi, jasnymi obrzeżeniami przegradzane.

W świeżej jesienniej odzieży kolor tła wierzchniego ciemniejszy, mocniej oliwkowy, w zielonawy odcień wpadający, szczególnie na obrzeżeniach lotek i sterówek; gliniasty kolor spodu o wiele mocniejszy i odmiennego odcienia; środek brzucha lekko, pokrywy podogonowe mocniej żółtawo pociągnięte; sterówki mocno w końcach zaostrome.

U młodego w pierwszym piórze bledszy dziób i nogi, tło wierzchnie oliwkowe, wpadające w słaby brązowy odcień, z czarniejszymi plamami; lotki i sterówki także czarniejsze z obrzeżeniami, jak w odzieży zimowej, zielonawymi; zafarbowanie na szyi, piersiach i bokach gliniaste bardzo słabe, ciemne strychy na bokach brzucha blade i krótkie.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	89	83
" ogona	67	60
" dzioba od kąta ust	16	15,5
" " od nozdrzy	9	8,5
" skoku	21	21
" palca środkowego	15	14
" pazura	6	6
" kciuka	9	9
" pazura	8,5	8,5

Jaja pod względem ubarwienia przedstawiają największą różnorodność z pomiędzy wszystkich ptaków krajowych, prócz jednej tylko kukułki, w większym jeszcze stopniu przymiot ten posiadającej. Tło bywa blade różowe, różowo ceglaste, blade popielate, szaro oliwkowe, rudawe, zielonawo popielate, szarawe lub białe, a w każdym z tych kolorów trafiają się różne odcienie. Upstrzenie dwójakiego rodzaju, to jest albo zwykłym sposobem, jak na jajach innych świergotków i skowronków, składa się ono z drobnutkich kręseczek i plameczek powikłanych i w większej części tło pokrywających, albo też złożone z rzadkich, lecz większych, nieregularnych, bledszych i ciemniejszych plam na całej powierzchni, lub gęściejszych w końcu grubszym niż przy wierzchołku; na niektórych plamy zebrane w obręzki opasujące podstawę; w ogóle takie większe plamy bywają o konturach porzecznych; niekiedy zdarzają się między tego rodzaju upstrzeniem pokręcone kręski, jak na jajach potrzosa (*Emberiza schoeniclus* L.) i do nich podobne, albo nawet żyłkowane i zbliżone do jaj trznadlowych (*Emberiza citrinella* L.). Barwa plamek rozmaita i zastosowana do koloru tła, na jajach o tle czerwonym pstrocizna bledsza różowa, mało od tła ciemniejsza, a plamy powierzchniowe koloru krwi splekłej, ceglasto lub fioletowo różowe; na tle zaś innych kolorów blade plamki szaro fioletowe, ciemniejsze oliwkowo brązowe lub oliwkowe. Każde zniesienie stale jednolite pod względem ubarwienia. Między jajami o drobnym plamkowaniu znajdują się odmiany zupełnie podobne do różnych odmian innych świergotków i pliszki siwej (*Motacilla alba* L.).

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 23 & -16 (3) \\ 22 & -15\frac{1}{2} \\ 20\frac{1}{2} & -15 \end{cases} \quad 2 \begin{cases} 22 & -15 \\ 21\frac{1}{2} & -16 (3) \\ 20 & -15\frac{1}{2} \end{cases} \quad 3 \begin{cases} 21 & -15 (3) \\ 21\frac{1}{2} & -15 \\ 20\frac{1}{2} & -15 \end{cases} \quad 4 \begin{cases} 20 & -15\frac{1}{2} \\ 20 & -15 (2) \\ 19\frac{1}{2} & -15 \end{cases}$$

$$5 \begin{cases} 20 & -16 \\ 19\frac{1}{2} & -16 \\ 19 & -16 (2) \\ 19 & -15\frac{1}{2} \end{cases} \quad 6 \begin{cases} 20 & -15 (2) \\ 19 & -15 (3) \end{cases}$$

Świergotek ten mieszka w całej Europie do 69° szer. półn., w Azji zachodniej i północnej Afryce. U nas wszędzie pospolity; przylatuje między 10 i 20 Kwietnia, i bawi do 10 Października. Znajduje się po wszystkich lasach i zaroślach, szczególnie obficie w miejscach suchych i wzgórkowatych, mniej liczny po lasach błotnistych; trzyma się po większej części brzegów, halizn i sąsiedztwa pól, łązek i nągich bagien międzylesnych; po skałach w Olkuskim pospolity. W czasach przelotów rzadko zapada w lasach, lecz najchętniej po sadach, łąkach i pastwiskach, w miejscach drzewami zarośniętych. Wedruje w stadach mniej więcej licznych. Więcej nierównie siada po drzewach od innych gatunków: powolniej chodzi po ziemi. W śpiewaniu wszystkie gatunki krajowe przewyższa czystością, donośnością i urozmaiceciem głosu.

Gnieździ się w Maju pod krzaczkami, pniami drzew, w jagodzinach lub pod kępami, wśród lasów i zarośli. Budowa gniazda podobna do trznadłowego; w podściółce składa się ono z mechu, dalej z suchych, sprężystych i zdrowych trawek, w końcu z kilku włosieni; suto i gładko urządzone. Łatwe bardzo do znalezienia z powodu obfitości i dosiadywania na gnieździe ptaka, zlatującego dopiero, gdy się tuż najdzie na niego. W razie zbliżania się nieprzyjaciela samiec ciągle piszczy i przeprowadza przelatywać coraz dalej po drzewach. Dość łatwo się jajek wyrzeka.

W czasach wędrówki jesienniej bardzo się spasa i w południowej Europie mnóstwo ich na pokarm wylawianych ginie.

A N T H U S.

Palce mierne; pazur palca tylnego dłuższy od samego palca, słabo łukowaty.

125. *Anthus pratensis*. Świergotek łąkowy.

Alauda pratensis L. Fn. suec. 76. — Gm. LSN. XIII. 1. p. 792. n. 2.

Alauda mosellana Gm. LSN. XIII. 1. p. 794. n. 16.

Anthus pratensis BECHST. Natg. Deutschl. 3. p. 732. — NAUM. Vög.

Deutschl. II. 3. p. 774. n. 101. tab. 84. f. 3. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 242. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 167. — TYZ.

Orn. pow. 1. p. 505. sp. 6. — BR. Consp. p. 248. sp. 3.

Le Cujelier BUFF. Pl. enl. 660. f. 2. ♀.

Leimoniptera pratensis KAUP.

Piszczyk MYŚL. Pt. — Żdźbło RZĄCZ. — Kośnik KŁUK. — Świergotek łączny TYZ.

Z wierzchu szaro oliwkowy, czarno upstrzony; od spodu blade rudawy, czarno na piersiach i bokach ciała plamkowany.

Ogon słabo widłowaty; cztery skrajne lotki prawie równe, najdłuższa barkowa blisko ich końców dosięga; szpon palucha znacznie dłuższy od palca, delikatny, słabo łukowaty.

Dziób z wierzchu brunatny z zuchwą cielistą; nogi brudno cieliste, z szaro rogowymi pazurami; tęcza czarniawa.

Stary ptak z wiosny ma tło wierzchnie szaro oliwkowe, gęsto upstrzone czarniawymi plamkami, największemi na plecach, podłużnemi, w równoległe smugi ułożonemi na wierzchu głowy; kuper i pokrywy ogonowe nieplamiste; lotki i nadlotki białawo obrzeżone, z końcowych obrzeżeń nadlotek i tylnych pokryw dwie białe smugi w poprzek skrzydła; spód bardzo blade rudawy, z białawym środkiem brzucha i pokrywami podogonowemi; na bokach szyi i piersiach podłużne czarne plamki, na bokach brzucha znacznie dłuższe; po bokach szyi kręsa ciemna z szeregu plamek utworzona; brew biaława; sterówki czarne z oliwkowemi, bardzo wązkimi brzeżkami, u skrajnej brzeg biały z ukośnym przedłużeniem na chorągiewkę wewnętrzną tak, że kolor ten większą połowę pióra zajmuje, u następnej w końcu chorągiewki wewnętrznej trójkątna biała plama, dwie środkowe oliwkowe. U samca w porze godowej gardziel mniej więcej rudawo zafarbowana, co w krótkce znika.

W jesienniej odzieży tło wierzchnie mocniej oliwkowe, z czarniejszemi i mocniej odznaczającemi się czarnemi plamkami; ciemniejsze pióra skrzydłowe prawie czarne, z szerszemi i regularniejszemi obwódkami; dwie średnie sterówki środkiem czarniawe, z oliwkowemi brzeżkami; kolor spodu blade żółtawy, odmienny od wiosennego; plamki na szyi i piersiach szersze, pędzelkowate, na bokach ciała krótsze niż z wiosny; szersza ciemna smuga po bokach szyi, i brew biaława mniej odznaczona.

U młodych w pierwszym piérzu dziób i nogi bledsze; w kolorcie odznaczają się one głównie wyraźnemi rudawymi obwódkami pokryw skrzydłowych i nadlotek, obrzeżenie lotek barkowych wyraźniejsze; tło wierzchnie więcej szarawe, a spód białawy.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	83	73
" ogona	63	56
" dzioba od kąta ust	16,5	16
" " od nozdrzy	9	9
" skoku	22	21
" palca środkowego	15	13
" pazura	6	5
" ksiuka	9	9
" pazura	13	12,5.

Jaja mniejsze od jaj poprzedzającego, o tle szaro zielonawém, fioletowo białawém, oliwkowo białawém, blade rudawém, różowo szarawém, rdzawo brunatnawém, oliwkowo zielonawém lub popielato białawém, tak gęsto upstrzone powikłaniami, drobnymi kręseczkami i plamczkami brunatno oliwkowemi, niezbyt ciemnymi, że kolor tła bywa stłu-

miony i tym sposobem różnice jego ubarwienia znikają; na tle ceglastém lub różowém i plamki ten sam kolor przybierają; rozmieszczenie plamek albo jednostajne po całej powierzchni, albo znacznie zgęszczone i ściemniałe w grubszym końcu; na niektórych, prócz wyżej opisanój pstrocziny, znajdują się nieliczne, ciemne, bardzo subtelne żyłki, jak na jajach pliszki żółtej (*Motacilla flava* L.) i rokitniczki (*Sylvia phragmitis* BECHST.). Jakkolwiek jaja te ulegają dość licznym odmianom, o wiele więcej przedstawiają jednostajności od jaj gatunku poprzedzającego, i na pierwsze wejście nie wiele się różnią. W każdym zniesieniu jednostajne.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 21 & - 15\frac{1}{2} \\ 20\frac{1}{2} & - 15\frac{1}{2} \\ 20 & - 15 \\ 20 & - 14\frac{1}{2} \end{cases} ; \quad 2 \begin{cases} 20 & - 15 \\ 20 & - 14\frac{1}{2} \\ 19\frac{1}{2} & - 14\frac{1}{2} \end{cases} ; \quad 3 \begin{cases} 19\frac{1}{2} & - 14 \\ 19 & - 14 \end{cases} (3).$$

Gatunek ten mieszka w całej Europie, daleko się posuwając na północ (aż do Islandyi i Laponii), a w ogóle obfitszym jest przez lato na północy niż na południu. Zimuje w południowej Europie, a nawet według BREHMA w południowych Niemczech. U nas wszędzie pospolity; wcześniej przylatuje od innych gatunków (w roku 1848 pierwszy raz widziałem go 4 Marca, a w r. 1850 5go Kwietnia), i dłużej od innych zabawia, w ostatnich bowiem dniach Października, a niekiedy w początku Listopada, jeszcze się go spotyka. Prócz ptaków miejscowych północne obficie przelatują; z wiosny przez cały Kwiecień i początek Maja liczne ich stada, do kilkuset sztuk zawierające, zatrzymują się po naszych błotach i łakach i po kilka dni zabawiają na miejscu; pod jesień znowu wszędzie się je spotyka po łakach i polach. Przez cały czas lęgowy trzymają się w rozproszeniu po łakach, błotach i bagnach, głównie w miejscach otwartych, zawierających gdzieniegdzie odosobnione krzaczki, lub w pośród rzadkich zarośli błotnych, w małej zaś liczbie po bagnach międzyłesnych.

Na ziemi kryje się po trawach częstokroć dosyć gestych i bujnych; chodzi dosyć powolnie i blisko do siebie dopuszcza; siada na krzakach, najczęściej po wierzchołkach; zrywając się piskliwie się odzywa. Śpiew świergotliwy i monotony, zawsze w locie wykonywany; wylatuje w tym celu pionowo na kilkadziesiąt stóp wysoko i zaraz wraca w miejsce, z kąd wyleciał, ciągle śpiwając.

Gnieździ się zarówno pod krzaczkami wśród zarośli, jak w miejscach zupełnie otwartych; po większej części po kępach; gniazdo podobne do poprzedzającego. W pierwszej połowie Kwietnia siedzą już na jajach, lecz jeszcze przez cały Maj i początek Czerwca można spotykać świeże zniesienia. Gniazdo nie łatwe do znalezienia, gdyż samica twarde dosiada, a dopatrzeć go trudno wśród trawy; samiec zaś wcale nie zdaje się zwracać uwagi na człowieka; chodząc jednak wiele po błotach, a mianowicie z wyzłem, często się tak blisko na nie nachodzi, że muszą się zrywać i zdradzać. Przy dzieciach oboje są natęczywe.

126. *Anthus rufogularis*. Świergotek rdzawogardlisty.

Motacilla cervina PALL. Zoog. 1. p. 511. n. 142.

Anthus rufogularis BREHM, Vög. Deutschl. p. 340. n. 12. — KEYS. et

BLAS. Wirbth. Eur. n. 168. — Tyz. Orn. pow. 1. p. 506. sp. 7.

Anthus pratensis NAUM. Vög. Deutschl. II. Atl. Tab. 95. f. 1 (5).

Anthus pratensis EWERSM. Addend. ad. Zoog. p. 15.

Anthus pratensis rufogularis SCHLEG.

Anthus cervina Bv. Consp. p. 248. sp. 4.

Świergotek rdzawogardlisty Tyz.

Z wierzchu rudawo szary, czarniawo pstry; od spodu rudawy, przód szyi i brew rdzawo ceglaste.

Ogon słabo widłowy; trzy skrajne lotki równe, 4a widocznie krótsza, najdłuższa barkowa po sam koniec skrajnej dostaje; szpon tylny dłuższy od palca.

Dziób brunatny z nasadą zuchwy żółtawo cielistą, nogi brudno cieliste, z ciemno rogowymi pazurami; tęczce czarniawe.

U starego ptaka tło wierzchnie rudawo szare, podobnie jak u poprzedzającego upstrzone czarniawymi środkami piór, zajmującymi także pióra kuprowe i pokrywy nadogonowe; cały spód rudawy; brew, boki twarzy i przód szyi rdzawo ceglaste, na bokach piersi i brzucha czarniawe podłużne strychy; w skrzydłach czarniawo brunatnych wszystkie pióra, wraz ze wszystkimi pokrywami, rudawo obwiedzione; w ogonie dwie skrajne sterówki jak w gatunku poprzedzającym.

U samicy kolor ceglasty bledszy, zajmuje tylko brew i samo podgardle, niższa część przodu szyi i piersi gęsto upstrzone grubymi, czarnymi pędzelkami; tło zaś całego spodu znacznie bledsze niż u samcu. U niektórych także samców, zapewne młodszych, ceglasty kolor kończy się wysoko na szyi, a poniżej i na piersiach plamy jak u samicy.

Młode w pierwszym piórze różnią się od młodych gatunku poprzedzającego żółtawym odcieniem tła płaszczowego.

Wymiary:

	♂ kraj.	♀ z Krymu
Długość skrzydła złożonego	85	83
" ogona	62	62
" dzioba od kąta ust	15	15
" " od nozdrzy	9	9
" skoku	21	20
" palca środkowego	15	14
" pazura	6	5,5
" kciuka	9	9
" pazura	11,5	13.

Jaja o tle szarém lub rudawo brunatném mają spodnie plamy łupkowo szare w części porozlewane, na tém brunatnawo czerwone plamy, między którymi gdzieniegdzie ciemno brunatne kropki i kręte strychy. Niektóre podobne do jaj potrzosa (*Emberiza schoeniclus* L.), inne do poświerki szponiastój (*Plectrophanes lapponica*), a w każdym razie odmienne od poprzedzającego. (BEDÄCKER, *Die Eier der Europ. Vög.*).

Ptaka tego gatunkowość przez wielu ornitologów była zaprzeczana, i jedni, jak NAUMANN, uważają go tylko za bardzo stare osobniki świergotka łącznego, a inni za stałą rasę klimatyczną. Tak jednak różni się od gatunku poprzedzającego we wszystkich stanach i przejściach, że w żaden sposób nie może być brany za jedno. Prócz koloru charakterystycznego na szyi i brwiach odznacza się najwidoczniej od poprzedzającego krótszym dziobem, odmiennym kolorem tła wierzchniego i spodniego, upstrzeniem wierzchu dochodzącem do

ostatnich pokryw ogonowych i wyraźnym jasnym obrzeżeniem wszystkich pokryw skrzydłowych. Za stałą zaś rasę nie może być uważanym, gdyż wbrew pojęciu o rasach znajduje się w wielu okolicach razem z poprzedzającym. Odmienne jaja i niektóre obyczajowe właściwości ostatecznie gatunkowość jego potwierdzają.

Znajduje się w wielu okolicach Europy, a szczególniej pospolity we wschodnio południowej części w bliskości Morza Czarnego, rzadszy w południowych Włoszech i Francji, znowu częstszy w Laponii, a w środkowych krajach europejskich bardzo rzadko się trafia; znajduje się także w północnej i środkowej Azji i w Afryce północnej, gdzie się według BREHMA posuwa do Chartum, gdy świergotek łąkowy rozmieszcza się tylko po niższym Egipcie. U nas bardzo rzadki i objęcie go w faunie krajowej polega tylko na jedynym okazie samca ubitego przed trzydziestu laty w Falentach pod Warszawą, a przechowywanym w Gabinetie Warszawskim.

Obyczaje podobne do poprzedzającego z tą główną różnicą, że przebywa i gnieździ się nie po błotach, lecz po suchych zupełnie miejscach; gniazdo umieszcza pod kamieniem, drzewkiem, lub krzakiem chwastu, podobne jak innych gatunków. Na północy znosi w Czerwcu pospolicie 5 jaj.

127. *Anthus aquaticus*. *Siwerniak*.

Alauda spinoletta L. SN. XII. 1. p. 288. n. 7. — GM. LSN. XIII. 1. p. 794. n. 4 β.

Anthus aquaticus BECHST. Natg. Deutschl. II. 3. p. 745. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 3. p. 789. n. 102. tab. 85. f. 2. 3. 4. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 237. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 503. sp.3.

Alouette pipi BUFF. Pl. enl. 661. f. 2.

Anthus spinoletta KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 165. — BP. Cons. p. 247. sp. 1.

Świergotek nadwodny TYZ. — Świergotek siwerniak WODZ. — Świergotek wodny i Świergotek górny DZIED.

Z wierzchu szaro popielaty, od spodu białawy, po bokach ciemno upstrzony.

Skrajne cztery lotki równe, najdłuższe barkowe niesięgające końca skrzydeł; szpon tylny dłuższy od palca, łukowaty.

Dziób i nogi brunatnawo czarne; tęczę czarniawę.

Stary ptak w odzieży godowej ciemno łupkowo szary, prawie jednostajnego koloru, na środku pleców tylko środku piór nieco ciemniejsze tworzą bardzo nieznaczna pstrocinę; wszystkie pióra skrzydłowe białawo obrzeżone, lotki pierwszorzędne wazutko; brew od nasady dzioba na tył głowy zachodząca i cały spód biały, na piersiach i bokach zbrudzony i ciemno szarym kolorem strychowany; sterówki czarniawe, prócz dwóch środkowych koloru płaszcza, na skrajnej biały brzeg z niewielkim ukośnym przedłużeniem na wewnętrzną chorągiewkę, około $\frac{1}{3}$ powierzchni pióra zajmującym, u następnej mała w końcu klinowata plama, niekiedy zaledwo widoczna. U samców w krótko trwalej godowej porze występuje zafarbowanie na przodzie szyi i piersiach rudawo różowe, mniej więcej mocne i rozpostarte, plamki ciemne nikną i zaledwie ich ślady środkiem piersi zostają.

W odzieży jesienniej kolor tła wierzchniego szary, ze słabym rudawym odcieniem i wyraźnym upstrzeniem czarniawem na plecach i wierzchu głowy; wszystkie pióra skrzydłowe szeroko obrzeżone, bledszym kolorem od płaszcza na barkówkach, jeszcze bledszym na pokrywach skrzydłowych, a białawym w końcach tylnych pokryw i nadlotek; białawe także wąskie brzeżki u lotek pierwszorzędnych; brew i cały spód rudawy ze słabym różowym odcieniem; po bokach ciała mało znaczne ciemne strychy; białosc na skrajnej sterówce brudna, nieco rudawa, środku średnich ciemne z szerokimi jasnymi obwódkami, u innych obrzeżenia bardzo wąskie.

Ptak w piórwszym piérzu z wierzchu szaro oliwkowy, ciemny, z bardzo słabym ciemniejszym upstrzeniem na wierzchu głowy; cały spód białawy z bardzo bladym, brudno rudawym odcieniem i gęstym upstrzeniem koloru płaszcza na bokach szyi, piersiach i bokach brzucha; na barkówkach, nadlotkach i tylnych pokrywach szerokie jasne obwódki; na lotkach pierwszorzędnych wąskie białawe brzeżki; sterówki czarne z wąskimi oliwkowymi brzeżkami, u skrajnej brzeg blade szary, przedłużenie na wewnętrznej chorągiewce brudno białe; środkowe nieco ciemniejsze od płaszcza; dziób bledszy; nogi blade brunatne.

Wymiary:

	♂	♀ karpacie
Długość skrzydła złożonego	90	87
" ogona	67	64
" dzioba od kąta ust	16	16
" " od nozdrzy	10	9,5
" skoku	24	24
" palca środkowego	17	17
" pazura	6,5	6
" kciuka	9	9
" pazura	13	12.

Tło jaj białawo popielate, z lekkim, zielonawym odcieniem, białe zielonawe, modrawe, szarawe, oliwkowe lub brudno różowe, upstrzone bardzo gęsto plameczkami popielatymi, bladymi i oliwkowymi, nieco ciemniejszymi, tak powikłanymi i pozlewanymi między sobą, iż tło prawie całkowicie bywa przytłumione; na jednych upstrzenie jednostajne, na innych mocno zgęszczone i ściemnione w grubszym końcu. Dosyć są na pierwsze wejście do jaj świergotka łącznego podobne, lecz większe i grubsze. Niektóre mają także podobnie jak na tych ostatnich delikatne czarne żyłki.

Wymiary jaj pojedynczych:

20—15; 20—14 $\frac{1}{2}$; 19 $\frac{1}{2}$ —14 $\frac{1}{2}$ mm.

Gatunek ten nie jest należyście ustalony, z tego powodu, że niektórzy z nowszych ornitologów rozdzielają go, na mocy bardzo małych różnic, na kilka form, uważanych przez niektórych za rasy lokalne, przez innych zaś zupełnie zaprzeczanych. Nie przesadzając więc kwestyi, nie można oznaczyć dokładnie granic jego pobytu. Ptak uważany przez wszystkich za ten właśnie gatunek zamieszkuje miejsca nadwodne we wszystkich górach Europy środkowej i południowej. Z krajów więcej północnych usuwa się na zimę, w Europie południowej zimuje, a według BREHMA zostaje nawet w pewnej liczbie po dolinach Niemiec środkowych. W Tatrach i Karpatach jest pospo-

lity i znany pod nazwiskiem Siwerniaka; w naszych równinach nader rzadko w przelotach postrzegany; z wyrażenia hr. TYZENHAUZA „u nas się gnieździ“ wypadłoby wnosić, że się w Litwie wywodzi, co jednak nie zdaje się być prawdopodobnym, gdyż ptak ten nigdzie się w równinach nie osiedla.

Trzyma się w górach po zaroślach przy źródłkach, strumykach, jeziorach i bagienkach, najczęściej w zaroślach kosodrzewiny, gdzie bywa zwykle ptakiem najpospolitszym, a w wielu miejscach prawie jedynym z drobnych gatunków. Obyczaj jego są podobne do innych świergotków; tak samo w górę wylatując śpiewa swiergotliwym głosem.

Gnieździ się między mehem lub pod zasłoną sterczącego kamienia, albo też między suchą trawą. Gniazdo, według P. MOQUIN-TANDONA, ma „kształt spłaszczony, wysokie 5 cm., szerokie 8; średnica wnętrza $6\frac{1}{2}$, głębokość $3\frac{1}{2}$. Złożone na zewnątrz i wewnątrz z kawałków suchej trawy, na wpół zbutwiałych i ziemią zlepionych; kawałki te dość sztucznie ułożone, mianowicie w środku, lecz mało przetykane; z tego powodu gniazdo nie jest trwałe. Na brzegach materyjały są jakby poskładane w wiązki równoległe i niekiedy lekko poskręcane.“ W końcu Maja lub na początku Czerwca niosą po 5 lub 6 jaj.

ALAUDINAE. SKOWRONKI.

Dziób od głowy krótszy, lub nieco dłuższy, prosty lub łukowato zgięty, szczupły lub mniej więcej zgrubiały, ze szczytem daszkowato zaokrąglonym, w całej długości lub w końcu łukowato schylonym; szczęki prawie równe, krajce gładkie; nozdrza nasadowe, zaokrąglone, błoną wpół przymknięte i wsteczniemi, szeciłowatemi piórkami osłonięte.

Nogi mierne, szczupłe, czteropalcowe; pazury u palców przodowych mniej więcej łukowate, u tylnego prawie prosty lub słabo w końcu zagięty, zawsze dłuższy od samego palca; obowie tarzawate.

Skrzydła mierne długie, szerokie i ostre; lotka 3a najdłuższa, 1a szczytkowa, 2a mało od najdłuższej krótsza, równa z 4a; barkowe szerokie, długie, niedochodzące jednak do końca skrajnych; przedramieniowe szerokie, w końcach wycięte.

Ogon mierny, równy, o 12 sterówkach.

Jaja jajowate, mniej więcej pękate, o skorupie drobno ziarnistej, słabo polyskującej i wewnątrz białej; tło brudno białawe, pokryte gęsto po całej powierzchni kropeczkami i kręskowatemi plamczkami brudnymi, rozmaitych odcieni od rdzawego do izabellowego lub oliwkowego, tworzącemi przy końcu grubszym moreno zgęszczoną i ściemniałą obrączkę, obejmującą niekiedy i sam koniec.

Liczne gatunki rodzinę tę składające znaczne przedstawiają różnice w grubości, długości i kształcie dzioba, nastroczające doskonałe cechy do grupowania jej na rodzaje, bardzo także charakterystyczne z innych względów, a mianowicie z właściwości kolorytu i obyczajów. Skowronki są głównie rozmieszczone na starym lądzie, a pustynie Afryki i stepy Azji środkowej głównie w nie obfitują; w Europie okolice południowe i wschodnie o wiele większą ilość gatunków posiadają niż środkowe i północne, gdzie przez małą

ich liczbę są reprezentowane, Ameryka północna kilka tylko gatunków posiada. Wszystkie skowronki są ptakami ziemnymi, przebywającymi zarówno w miejscach odkrytych roślinnością, jak i po nagich pustyniach i stepach. Gatunki północne po większej części przelatują na zimę do klimatów cieplejszych, niektóre jednak w najostrzejszych zostają. Przez lato żyją w rozproszeniu parami, mniej więcej gęsto rozsiedlonemi; na czas wędrówek gromadzą się w ogromne stada, nie zbyt ściśle się trzymające i posuwające się powoli, przelatując nisko nad ziemią. Dostają się szybko biegają drobnymi krokami; lot ich jest dostatecznie bystry, nierówny. Żywią się ziarnem, rozmaitymi nasionkami i owadami; lubią się paprać w kurzawie sposobem ptaków grzebiących i tak samo jak one do ziemi przypadają w razach niebezpieczeństwa; na drzewach niektóre tylko siadają. Niektóre gatunki odznaczają się wesołością, dostają urozmaiconym śpiewaniem, wykonywanym po większej części w powietrzu, przyczem wznoszą się prostopadłe świdrowatym lotem do znacznej wysokości, i opuszczają się napowrót pionowo. Gnieździ się w dołeczku dość głęboko umyślnie wygrzebanym i suchymi trawkami gładko wysłanym. Jaj niosą 5 lub 6; oboje wysiadują i karmią pisklęta w gnieździe dorastające. Raz się do roku pierzą, płeć w niektórych gatunkach są odmiennego nieco kolorytu, częściej jednostajne; młode zawsze się pewnymi szczegółami odznaczają; pisklęta z początku okryte długim, obrzednim puszkiem, z pomiędzy którego naga skóra mocno przeziera. Ubarwienie skromne, w większej ilości gatunków bardzo zbliżone do koloru gruntów, na których przebywają, przez co uchodzą częstokroć przed bystrym wzrokiem licznych nieprzyjaciół; i tak w gatunkach afrykańskich kolor piaszkowy bardzo jest pospolitym; koloryt jaj podobnie jest zastosowany. Mięso wszystkich gatunków daje dobrą zwierzynę i w wielu krajach bardzo poszukiwaną bez względu na mały wzrost samychże ptaków.

ALAUDA.

Dziób krótszy od głowy, prosty, szczupły; na wierzchu głowy długie piórko tworzące obszerną czuprynę, dowolnie podnoszoną; płeć jednostajna; tylny szpon słabo łukowaty.

128. *Alauda arvensis*. Skowronek.

Alauda arvensis L. SN. XII. 1. p. 287. n. 1. — Gm. LSN. XIII. 1. p. 791. n. 1. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 232. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 4. p. 156. n. 128. tab. 100. f. 1. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 81. — Tyz. Orn. pow. 2. p. 5. sp. 4. — Bp. Consp. p. 524. sp. 6.

L'Alouette ordinaire BUFF. Ois. 5. tab. 1. — Pl. enl. 363. f. 1.

Alauda coelipeta PALL. Zoog. 1. p. 524. n. 151.

Skowronek MYŚL. PT. — Skowronek rolnik KL. — Skowronek pospolity JUNDZ. — Skowronek rolny TYZ. — Dzierlatka skowronek WAGA. — Skowronek rolnik NOWICKI.

Z wierzchu szaro rudawy, brudno pstry; na rudawych piórach brudno plamkowany; u skrajnej sterówki brzeg biały.

Dziób brunatno rogowy z żuchwą żółtawą; nogi cieliste z pazurami bladymi, w końcach rogowo ściemniałymi; tęczce ciemno brunatne.

Stary ptak z wierzchu szaro rudawy, brunatno czarniawemi plamami, zajmującemi środek każdego pióra, upstrzony, plamy te największe na plecach, najdrobniejsze na karku; nad okiem brew białawo płowa; pokrywy skrzydłowe brunatne z szerokimi, szaro płowemi obwódkami; na płowych bokach twarzy drobnutkiem ciemne plamki; gardziel płowo biaława nieplamista, niższa część szyi i piersi płowo rudawe, drobnymi, pędzelkowatemi, czarniawemi plamkami gęsto upstrzone; środek brzucha i pokrywy podogonowe białe; boki ciała szare, brunatno strychowane; lotki brunatne, rudawo brzeżyste, brzeg skrajnej i końce przedramieniowych białe; sterówki ciemno brunatne, z wązkiemi, szarawemi brzeżkami, skrajnej cały brzeg, zajmujący prawie połowę wewnętrzną chorągiewki, biały; środkowe szare.

Świeżo po wypierzeniu brzegi wszystkich piór wierzchnich mieniej rudawe, toż samo tło piersi, a w końcu wiosny przed pierzeniem się wszystkie kolory mocno wyblakłe. Na zimowisku nogi im ciemnieją, przylatujące wcześniej z wiosny mają je jeszcze po większej części ciemniejsze niż później.

Młody w pierwszym piórze różni się obrzeżeniem wszystkich piórek wierzchu głowy i płaszcza białemi obwódkami, wybitnie od ciemnych środków odznaczonemi, te ostatnie miejscami rudawo zafarbowane; na łatkach i sterówkach brzegi wkoło rudawe, tak samo odznaczane jak na piórach płaszczykowych, ciemne zaś tło środkowe rudawo zafarbowane, przed końcem barkówek w plamę światło rudawą zmieniłone; przy końcu sterówek środkowych kilka dużych plam rudawych, skrajne jak u starych w połowie zewnętrznej białe, wszystkie w końcach mocno zwężone; na piersiach bledsze i mniej regularne plamki, jakby porozlewane.

Nierzadko trafiają się wypadkowe odmiany czysto białych lub białawo płowych; długo zaś w klatkach chowane niekiedy ulegają zupełnemu melanizmowi.

Wymiary:

	♂	♀	♀
Długość całkowita	190	197	—
" siągu	362	365	—
" ogona	74	74	65
" skrzydła złożonego	118	118	102
" dzioba od kąta ust	17	17	14
" " od nozdrzy	9	9	9
" skoku	24	25	23
" palca środkowego	15	16	15
" pazura	5 1/2	6	6
" kciuka	11	12	10
" pazura	13 1/2	16	14.

Jaja częściej miernie podługowate niż krótkie, w podstawie nagle zaokrąglone, w środku mniej więcej rozdęte, w wierzchołku zeszcupione i zastrzone; tło białe zielonawe, popielatawe, blade oliwkowe lub rudo białawe; plamki szaro oliwkowe, z pomiędzy których przezierają blade popielate; na jajach o tle rudawem pstrocizna przechodzi w kolor mniej więcej rdzawy; niektóre oliwkowo gliniaste tak są

gęsto upstrzone, że na pierwsze wejrzenie zdają się być nieplamistemi; upstrzenie w ogóle albo jednostajne po całej powierzchni albo z obrączką lub całym końcem grubszym ciemniejszym.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 26 & - 17 \frac{1}{2} \\ 25 \frac{1}{2} & - 17 \frac{1}{2} \\ 25 \frac{1}{2} & - 17 (2) \\ 25 & - 17 \\ 24 & - 16 \frac{1}{2} \end{cases} ; 2 \begin{cases} 25 & - 17 \frac{1}{2} (2) \\ 25 & - 17 (2) \end{cases} ; 3 \begin{cases} 23 \frac{1}{2} & - 16 \frac{1}{2} \\ 23 & - 17 (3) \end{cases} ; 4 \begin{cases} 23 \frac{1}{2} & - 16 \frac{1}{2} \\ 23 & - 16 \\ 22 \frac{1}{2} & - 16 \frac{1}{2} \\ 21 & - 15 \frac{1}{2} \end{cases}$$

Skowronek mieszka w całej Europie, w Azji i północnej Afryce; wszędzie przelotny. U nas jest jednym z najpospolitszych ptaków, nie ma bowiem żadnego pola lub łąki, gdzieby się ich pewna ilość, stosunkowo do rozległości, nie znajdowała. Więcej się trzyma pól uprawnych, niż jałowych odlogów, w okolicach suchych i otwartych obfitszy niż w błotnistych; osiedla się jednak wśród największych błot po miejscach mniej wilgotnych. Z pomiędzy ptaków przelotnych pierwszy do nas powraca, przed wiosną nawet, skoro tylko śniegi przegina; zwykły termin pierwszego ukazania się wypada między 10 i 24 Lutego, najczęściej 14go; rzadko bardzo opóźniają się do Marca, jak tego przedstawił przykład rok 1845, w którym pojawiły się dopiero 27 Marca; niekiedy pojedyncze uprzedzają jeszcze najwcześniejszy ze wskazanych terminów. Przy końcu Września zaczynają się gromadzić i odlatywać, przelot trwa przez cały Październik, a niekiedy jeszcze spotyka się pojedyncze po koniec Listopada.

Pomiędzy naszymi gatunkami odznacza się najprzyjemniejszemu i najbardziej urozmaiconemu śpiewaniem, które tem więcej na uroku zyskuje, że zwiastuje nastanie wiosny. Śpiew ten, pomimo świergotliwości, jest bardzo miły, i prócz zwykłych tonów często urozmaicony rozmaitemi zacięciami przyswojeniami od innych ptaków, które skowronek częstokroć tak doskonale naśladuje, że wprawia w zupełne złudzenie, tak np. skowronki przebywające przy błotach wtracają do swojej pieśni zacięcia od brodzieców i innych błotnych ptaków przejmowane. Najczęściej śpiewa w locie, wzniosłszy się do znacznej wysokości i zatrzymując się na jednym miejscu, lub podnosząc się pionowo coraz wyżej i tak samo zwolna się opuszczając. Śpiewuje także siedząc gdziekolwiek na bryle lub kamieniu, a rzadko bardzo na krzaku. Zrywając się wydaje ostre ćwierkotanie.

Gnieździ się gdziekolwiek na ziemi, zwykle pod zasłoną bryły, skiby, lub kepki ziela, zarówno między trawą i inną bujną roślinnością, jak na nagich zupełnie rolach. Dołek wygrzebuje wazki, dość głęboki, wyściela go dość gładko suchymi kawałkami przebutwiałej trawy, często z mchem mieszaną; ostаточно wygładza i utwierdza kilkoma włosieniami. Niesie najczęściej 5, rzadziej 4 lub 6 jaj. Oboje je twardo wysiadują i wyprowadzają przez lato 2 lub 3 zniesienia.

W krajach południowej Europy skowronki wytopiane są na pokarm w ogromnych ilościach rozmaitemi sposobami; u nas zaś nie tylko, że ich nikt na ten cel nie tyka, ale co więcej pospólstwo uważa za grzech niszczenie tak niewinnego ptaka, nieodstępного towarzysza rolnika. Z pomiędzy licznych nieprzyjaciół głównym jego prześladowcą jest kobuz.

129. *Alauda nemorosa*. *Lerka*.

Alauda arborea BRISS. AV. 3. p. 340. n. 2. tab. 20. f. 1. — L. SN. XII. 1. p. 288. n. 3. — Gm. LSN. XIII. 1. p. 793. n. 3. —

BREHM, Natg. eur. Vög. p. 230. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 4. p. 192. n. 130. tab. 100. f. 2. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 80. — TYZ. Orn. pow. 2. p. 6. sp. 5. — BP. Consp. p. 245. sp. 11.
Alauda nemorosa GM. LSN. XIII. 1. p. 797. n. 21.
Alauda cristatella LATH. Ind. Orn. 2. p. 499. n. 26.
Le Lulu ou petite Alouette huppée BUFF. Ois. 5. p. 74. — Pl. enl. 503. f. 2.

L'Alouette de bois ou Cujellier BUFF. Ois. 5. p. 25. — Pl. enl. 660. f. 2.
 Ledwuchna, Ierka MYŚL. PT., RZĄCZ. — Skowronek borowy RZĄCZ., Tyz. — Dzierlatka, skowronek drzewiec KL. — Dzierlatka ledwuchna WAGA. — Skowronek firlej WODZ. — Filuszka gm.

Z wierzchu rudawo szary, brunatno upstrzony, na białej szyi czarniawo plamkowany, skrajna sterówka blado szara, następne czarne, białą plamką zakończone.

Dziób czarniawo brunatny z żółtawą żuchwą, szczuplejszy niż w gatunku poprzedzającym; nogi blado cieliste; tęczce ciemno brunatne.

Z wierzchu rudawo szary, grubemi, brunatno czarniawemi plamami upstrzony, plamy najdrobniejsze na karku, kuper i pokrywy ogonowe nieplamiste; nad okiem szeroka brew biała, na tył głowy zachodząca; pokrywy skrzydłowe brunatne, rdzawo szarym kolorem obwiedzione, środkiem skrzydła białawe obwódki tworzą poprzeczną pręgę; lotki i nadlotki pierwszorzędne czarniawe z białymi końcami; lotki drugorzędne brunatne z białawym wązkiem obrzeżeniem; spód brudno białawy z pędzelkowatym gęstym plamkowaniem na przodzie szyi i ciemną przestrzenią tła na samym środku; w ogonie krótszym niż u poprzedzającego gatunku skrajna sterówka blado szara, cztery następne czarniawe, białą plamką zakończone; dwie środkowe rudawo szare; boki ciała szaro pociągnięte. W świeżym jesiennym upierzeniu brzegi wszystkich piór całego płaszcza są mocniej rudawe, w niektórych nawet miejscach w rdzawe wpadające; kolor brwi rudawy; mocne dosyć zafarbowanie rudawe na piersi; białosć spodu żółto pociągnięta.

Młode w gniazdowej odzieży podobnie ubarwione jak młode skowronki rolne, całe upierzenie mają jaśniejsze i żółciejsze, wszystkie pióra wierzchu ciała rudawo obwiedzione; na piersiach bladsze okrągławe plamki; nogi jasno cieliste, dziób jaśniejszy niż starych.

Rzadziej ulega albinizmowi od skowronka rolnego.

Wymiary :

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	98	95
" ogona	48	48
" dzioba od kąta ust	17	17
" " od nozdrzy	9	9
" skoku	22	21
" palca środkowego	14	13
" pazura	6	5,5
" ksiuka	8	8
" pazura	15	13.

Jaja jajowate, miernie podłużne, w wierzchołku nie wiele szczuplejsze i łagodnie zakończone, o skorupie delikatnej, mocniej przezroczystej niż na jajach skowronkowych; tło białe z bardzo słabym rudawym lub szarawym zafarbowaniem, drobno upstrzone plameczkami i kropkami oliwkowo brunatnymi, gęstszymi przy końcu grubszym; na jajach o tle blado gliniastym upstrzenie z brunatnych plamek większych i gęstszych, zlanych przy podstawie w ciągłą obrączkę; w każdym zniesieniu jednostajne.

Wymiary jaj zniesieniami :

$$1 \begin{cases} 22 & - & 16 \\ 21\frac{1}{2} & - & 16 \\ 21 & - & 15\frac{1}{2} \\ 20\frac{1}{2} & - & 16 \end{cases} ; \quad 2 \begin{cases} 21\frac{1}{2} & - & 16 (2) \\ 21\frac{1}{2} & - & 15\frac{1}{2} \\ 21 & - & 16 \end{cases} ; \quad 3 \begin{cases} 20\frac{1}{2} & - & 15\frac{1}{2} \\ 20 & - & 16 \\ 20 & - & 15\frac{1}{2} \\ 19\frac{1}{2} & - & 16 \end{cases}$$

Mieszka w całej Europie z wyjątkiem okolic zbyt pólnocnych; wszędzie nieliczny. U nas znajduje się wszędzie po całym kraju; przylatuje o kilka dni później od skowronka rolnego, w połowie Października odlatuje, niekiedy zdarza się spotykać go jeszcze w początku Listopada, parę razy nawet spotkałem pojedyncze wśród zimy i z tych jeden śpiewał w pogodny dzień styczniowy. Trzyma się przerzedzonych brzegów leśnych, najwięcej przy odłogach, porębów i zagajników międzyleśnych, z kądem częstokroć na blizkie pola wylatuje. Więcej od innych siada po drzewach i krzakach, najczęściej po wierzchołkach; na ziemi skryciej się zachowuje od skowronka rolnego i nie tak łatwy do dopatrzenia.

Żywi się po większej części nasionkami ziół i traw dzikich i owadami, mniej ziarnem zbożowym. Śpiewa najczęściej w locie monotonnym, tyłowym i bardzo miłym głosem, nie zatrzymując się w miejscu jak poprzedzający, lecz ciągle przelatując, zniżając się i znowu podnosząc.

Gnieździ się na ziemi wśród rzadkich zarośli, najczęściej pod krzaczkiem lub kępą, rzadziej w miejscu otwartym między wrzosem lub trawą. Gniazdo cokolwiek mniejsze niż poprzedzającego, z podobnych materyjów i tak samo urządzone. W początku lub w połowie Kwietnia niesie jaj 4 lub 5. Gniazdo trudne do wyszukania z powodu nieobfitości ptaka i obojętności starych, wspólniej wszystkim skowronkom. Rzadko łączy się w większe stada, lecz w rodzinnych gromadkach wędruje. Zimuje w południowej Europie.

GALERITA.

Dziób prawie długości głowy, słabo łukowaty; na wierzchu głowy czubek zaostrowany; tylny szpon słabo łukowaty; płcie jednostajne.

130. *Galerita cristata*. *Dzierlatka*.

Alauda cristata BRISS. Av. p. 357. n. 8. — GM. LSN. XIII. 1. p. 796. n. 6. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 229. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 4. p. 134. n. 126. tab. 99. f. 1. — PALL. Zoog. 1. p. 523. n. 149. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 79. — TYZ. Orn. pow. 2. p. 6. sp. 6.

La Cochevis ou la grosse Alouette huppée BUFF. Ois. 5. p. 66. — Pl. enl. 503. f. 1.

Galerita cristata BP. Consp. p. 245. sp. 1.

Derlatka MYŚL Pt. — Dzierlatka RZĄCZ. — Skowronek śmieciucha KLUK. — Skowronek dzierlatka JUNDZ., TYZ. — Dzierlatka śmieciuch WAGA. — Pośmieciucha, pośmieciuszka gm.

Z wierzchu rudawo szara, brunatno na plecach upstrzona, spód brudno białawy z grubemi plamkami na przodzie szyi; na przodzie głowy zaostrozony czubek.

Dziób z wierzchu brunatny, z zuchwą blado żółtawą; nogi brudno cieliste; tęczą ciemno brunatna.

Stary ptak z wierzchu szary, grubemi, ciemno brunatnymi plamami na plecach upstrzony, na karku plamki bledsze i mniejsze, mało od tła odznaczone; środkki także piórek czołowych i zaostzonego czubka ciemniejsze; pokrywy skrzydłowe z bledszymi obwódkami; brzegi nadlotek i lotek blado brunatnych blado popielatawe, brzegi zaś wewnętrzne wszystkich lotek blado rdzawe; nad okiem brew płowa, boki twarzy płowo i szaro pstre, na licobrodach wąsik czarniawy, środek podgardla płowo białawy bez plam; cały zaś spód brudno białawy, na przodzie szyi grubemi czarniawymi pędzelkami upstrzony, na szarawych bokach ciała ciemniejsze podłużne strychy. Sterówki czarne, prócz dwóch środkowych szarych i skrajnej blado szarzej, od wewnętrznego brzegu szczytniej, u następnej wązkiej brzeżek białawy.

Młode w pierwszym piórze mają krótsze czubki, więcej zaokrąglone, są znacznie jaśniejsze od starych, więcej żółtawe, piórka wierzchnie rudawo obwiedzione tak jak w poprzedzających gatunkach; spód żółtawy z bledszymi zaokrąglonymi plamami na szyi; nogi blado cieliste, dziób bledszy niż u starych.

Niekiedy podlegają albinizmowi zupełnemu lub częściowemu.

Wymiary:

Długość całkowita	♂
" siagu	—
" ogona	60
" skrzydła złożonego	100
" dzioba od kąta	19
" " od nozdrzy	12
" skoku	24
" palca środkowego	14
" pazura	7
" ksiuka	7
" pazura	13.

Jaja cokolwiek większe od skowronkowych, o skorupie słabo porysowanej; tło białe z szarawym, żółtawym lub zielonawym, zawsze bladym odcieniem; pstroczina podwójna: spodnia z plam popielatych, ciemniejszych, nielicznych, powierzechowna z oliwkowych, zielonawych lub brudno popielatych zależnie od koloru tła, bledszych i o wiele liczniejszych od pierwszych; plamy zwykle większe i więcej zgęszczone

przy podstawie, niekiedy ułożone w obrączkę; w każdym zniesieniu jednostajne pod względem koloru tła, plamek i ich rozłożenia.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 24\frac{1}{2} - 18 \\ 24\frac{1}{2} - 17\frac{1}{2} \\ 24 - 17\frac{1}{2} \\ 24 - 17 \end{cases}; \quad 2 \begin{cases} 23\frac{1}{2} - 18 (2) \\ 23 - 17\frac{1}{2} \\ 23 - 17 \end{cases}; \quad 3 \begin{cases} 23\frac{1}{2} - 18 (2) \\ 22\frac{1}{2} - 18 (2) \end{cases}.$$

Mieszka w Europie i w Azji, nieposuwając się daleko na północ; TYZENHAUS naznacza Dźwinę za geograficzną granicę jej pobytu od północy, ogólne jednak granice jej rozmieszczenia nie są należycie znane, z powodu, że odróżnione w nowszych czasach blizkie gatunki lub rasy dawniej za jedno uważane, jak *Galerita striata* BREHM z Hiszpanii, *Galerita Rebaudia* LOCHE., *isabellina* BP., *abyssinica* BP. i inne z Afryki północnej, *Galerita magna* HUME z Azji środkowej; okazy z Syrii pochodzące także są od naszej odmienne. Śmieciucha wszędzie jest ptakiem miejscowym; u nas pospolita, lecz wszędzie nieliczna; trzyma się przez lato w polach przy samych wsiach i innych osadach ludzkich, całą zaś zimę spędza w środku wsi i miasteczek po śmietnikach i drogach uczyszczanych. Żywi się rozmaitem ziarnem i owadami, w zimie zbiera po drogach rozrzucone ziarna z transportów zbożowych i obroków, wybiera także niestrawione z końskich odchodów; w ciężkie i śnieżne zimy nawet wśród jasnych nocy żeruje. Ptak to niebojaźliwy i bardzo dowierzający, lecz na sidła wszelkiego rodzaju bardzo przezorny. Śpiew jej przyjemny dosyć jest czysty i urozmaicony; śpiewa po większej części siedząc na dachu, płocie, kamieniu lub bryle, nie zaś w locie jak poprzedzające. Pospolstwo z jej śpiewania przepowiada sloty. Z młodego wychowana wyucza się z łatwością różnych sztuczek muzycznych, które nader miłym i czystym głosem wyśpiewuje.

Gnieździ się w zbożu lub w trawie w bliskości pól, dróg i budynków; podobnie jak skowronek w dolku wygrzebanym w spadku zagony, przy bryle lub kępcie, i tak samo wysłanym. Jaj niesie pospolicie 4 lub 5, a rzadziej 6. Dwa razy się wywodzi, pierwszy raz osiada na jajach w początku Kwietnia, powtórnie w Czerweu.

OTOCORIS.

Dziób krótki, prosty, dość szczupły; tylny szpon prosty; ponad oczyma dwa wązkie czubki jak rożki w górę zadarte; w płciach mała różnica.

131. *Otocoris alpestris*. *Górnicek*.

Alauda alpestris L. SN. XII. 1. p. 289. n. 10. — GM. LSN. XIII. 1. p. 800. n. 10. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 228. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 4. p. 148. n. 127. tab. 99. f. 2. 3. — TYZ. Orn. pow. 2. p. 8. sp. 9.

Alauda flava GM. LSN. XIII. 1. p. 800. n. 32.

Alauda nivalis PALM. Zoog. 1. p. 519. n. 148.

Ceinture de Prêtre ou Alouette de Sibirie BUFF. Ois. 5. p. 61. — Pl. enl. 860. f. 2.

Phileremos alpestris KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 84.

Otocoris alpestris BP. Consp. p. 246. sp. 2.

Skowronek górniczek KL., Tyz. — Dzierlatka przeciotka WAGA. —
Filistynek gm. w Galicyi DZIED. — Skowronek północny DZIED. —
Skowronek alpejski PIETR.

Z wierzchu czerwono popielaty, ciemno strychowany na plecach, z podgardlem, brwią i czołem żółtym, przepaską na głowie, pod okiem i półobrożą na szyi czarną.

Dziób czarniawo rogowy; nogi wraz z pazurami czarne; tęczna brunatno czarniawa.

U starego samca czoło z przedłużeniem w szeroką brew na tył głowy zachodzącą i podgardle wraz z bokami wyższej części szyi blade żółte; szeroka pręga po za czołem wraz z czubkami, kantar z przedłużeniem rozszerzonym poniżej oka i szeroka księżycowata półobroża zajmująca niższą część szyi czarne; tył wierzchu głowy wraz z karkiem szaro czerwony; płaszcz czerwono szary z podłużniami, brunatno czarniawymi strychami na plecach i grzbiecie; kuper czyściej czerwony od koloru głowy, z białawymi końcowymi obwódkami; na pokrywach skrzydłowych bledsze obrzeżenia i dwie wąskie białe prążki utworzone z końców tylnych pokryw i nadlotek; wąskie brzeżki wszystkich lotek brunatnych białawe; spód biały, na piersiach cokolwiek szarawo miejscami zbrudzony, na bokach ciała szaro i rdzawo pociągnięty; ogon czarny, prócz dwóch środkowych sterówek koloru płaszcza z ciemniejszym środkiem; u dwóch skrajnych brzeg skrajny i obwódka końcowa białe.

U samicy krótsze różki, brudniejsza żółtość czoła; czarne pręgi za czołem i pod okiem czerwono szaremi końcówkami piórek poplamione; półobroża na szyi mniejsza, białawo poprószona; kolor tyłu głowy i karku mniej czysty; białawe pręgi skrzydłowe mniej odznaczane, mocniejsze zbrudzenie na piersi i więcej szare na bokach.

Młodych w gniazdowej odzieży nie znam; w drugiej, w jakiej do nas zalatują, różnią się od starych mocniejszym jeszcze stłumieniem czarnej zaczolowej pręgi, której ślady się tylko przebijają; na tylną część głowy i karku więcej szarawym ciemne plamki; plecy i grzbiet grubiej plamiste; na piersiach wyraźne szare plamki; boki ciała ciemniejsze; dziób bledszy.

Wymiary:

	♂	♀
Długość całkowita	195	—
„ siągu	341	—
„ ogona	74	70
„ skrzydła złożonego	110	110
„ dzioba od kąta	15	15
„ „ od nozdrzy	9	9
„ skoku	22	22
„ palca środkowego	14	13
„ pazura	6	7
„ ksiuka	9	9
„ pazura	10,5	11.

Tło jaj sinawe, białe oliwkowe, zielonawe, niebieskawe lub żółto zielonawe, podwójnie upstrzone bladymi spodnimi plamami, większymi lub mniejszymi, modro popielatymi, i powierzchniowymi ciemniejszymi, brunatno czerwonymi. Jedne jednostajnie na całej powierzchni pomazane, inne gęsto przy podstawie, a rzadziej po reszcie powierzchni.

Górnicek zamieszkuje przez lato północne okolicie Europy i Azji; na zimę posuwa się do krajów umiarkowanych, pospolity wówczas w Węgrzech i Galicyi; u nas, podobnie jak w Niemczech, rzadki i nie każdego roku daje się postrzegać; pokazuje się w późnej jesieni małymi stadkami po polach, najczęściej po rolach podoranych, nie trzymając się gęsto lecz w rozproszeniu. Biega tak szybko jak śnieguła i skoro tylko stadko zapadnie, rozprasza się na wszystkie strony. Dostaje się ostrożne, długo na miejscu nie posiedzą i spłoszone dosyć daleko odlatują.

W początku Maja osiedlają się na północy po górach, około 500 lub 600 stóp wysoko, na otwartych suchych wyżynach, lub w niskich okolicach niedaleko brzegów morskich; szczególnie w miejscach niską obrzednią trawą porosłych. Umyslnie wygrzebany dołek wyścielają suchymi trawkami, sam środek wykładają delikatnymi roślinnymi puchami. W Czerwcu noszą 5 jaj.

MELANOCORYPHA.

Dziób mierny, krótszy od głowy, zgrubiały, wysoki, ściętniony, ze szczytem mocno łukowatym; tylny pazur słabo łukowaty; ubarwienie w obu płciach jednostajne, lub mniej więcej odmienne.

132. *Melanocorypha calandra*. *Kalandra*.

Alauda calandra L. SN. XII. 1. p. 288. — NAUM. Natg. Vög. Deutschl. IV. p. 127. tb. XCVIII. f. 1. — GOULD. B. Eur. tb. CLXII. f. 2. — Tyz. Orn. pow. II. p. 11.

Alauda undata GM. LSN. XIII. 1. p. 797.

Alauda torquata BRISS. Ornith. III. p. 352. tb. XX. f. 2.

Alauda matutina BODD. Tabl. Pl. enlum. p. 363. fig. 2.

Londa calandra SYKES. Proc. Zool. Soc. 1838. VI. p. 114.

Melanocorypha calandra BOUL. Oken. Isis. 1828. p. 323. — BP. Consp. Gen. Av. I. p. 242. — GR. H. List. B. Brit. Mus. II. p. 120.

Skowronek kalandra KL., Tyz.

Z wierzchu rudawo szary, brunatno plamisty, od spodu płowo biały, na bokach szyi wielka czarna plama, piersi brunatno plamkowane; skrajna sterówka przeważnie biała; końce lotek przedramieniowych białe.

U starego ptaka wierzch głowy i kark rudawo szary, brunatno drobno strychowany; na plecach pióra szaro brunatne z bledszymi szerokimi brzegami, na części środkowej pleców brzegi te rudawe, mieniej od ciemnego tła odznaczone; kuper szary, prawie nieplamisty. Cały spód biały, na piersiach i bokach szyi mniej więcej rudawo za-farbowany; tylna część policzków i pokrycie uszu rudawo szare, cie-

mne; od nasady dzioba wąs ciemny, z plamek czarniawych złożony, przebiega ku dołowi po bokach szyi, między tym wąsem i ciemnym polem policzka, mniej więcej duża biaława plama; po nad okiem szeroka brew biała, idąca od nasady dzioba i przebiegająca aż do tyłu głowy; po bokach szyi wielka plama czarna, prawie trójkątna; piersi upstrzone brunatnemi, trójkątnymi plamkami; boki brzucha szeroko szaro zafarbowane. W skrzydłach szaro brunatnych wszystkie pióra rudawo obwiedzione, obwódki te bardzo wąskie i białawe na lotkach pierwszorzędných, najszersze i najmocniej rudawe na nadlotkach i tylnych pokrywach; końce lotek drugorzędnych szeroko czysto białe; pokrywy podskrzydłowe ciemno szare; brzeg skrzydła biały. Pierwsza sterówka biała z częścią nasadową tylniej chorągiewki ciemną, ukośnie ku brzegowi skierowaną; następne ciemno brunatne, z tych na drugiej brzeg i koniec biały, na dwóch następnych końce białe, wszystkie szarawo płową obwódką wąsko obrzeżone; obrzeżenie dwóch środkowych szerokie. Szczeka górna brunatno rogowa, dolna blade żółtawa; nogi brudno cieliste; pazury szaro rogowe z białawymi końcami, tęcza brunatna.

Samica nieczem się w ubarwieniu od samca nie odznacza.

Ptaki w świeżem upierzeniu są z wierzchu w ogóle światlejsze, obrzeżenie piór więcej rudawe i wyraźniej od tła odznaczone; brew mają rudawo zafarbowaną, rudawe zafarbowanie na bokach szyi; na piersiach mocniej rudawych plamki więcej na tle rozlane i mniej odznaczone; czarne plamy boków szyi płowemi końcówkami piórek przyćmione.

Ptaka młody w pierwszym piérzu ma wszystkie pióra wierzchnich części ciała obwiedzione płową białawym paskiem, okrążającym czarniawy łuk otaczający tło środka, tak samo jak u skowronka rolnego; na spodzie ciała odcień rudawy jest mocniejszy niż u starych. Plama boczna szyi jest dużo mniejsza, brunatnawa. Dziób długo jest szerszy i krótszy, koloru bladszego.

Wymiary:

	♂ z Astrachanu	♂ z Algeryi	♀ z Algeryi
Długość skrzydła złożonego	133	133	120
" ogona	75	77	62
" dzioba od kąta ust	18	18	17
" " od nozdrzy	13	13	13
" skoku	28	28	25
" palca środkowego	18	17	17
" pazura	8,5	8	7
" ksiuka	10	10	10
" pazura	17	18	14.

Jaja są większe od skowronkowych, z kształtu i ubarwienia bardzo do nich podobne i przedstawiają równie rozmaite odmiany.

Skowronek ten jest mieszkańcem południowej Europy, północnej Afryki i Azji zachodniej. Na wschodzie Europy dalej nierównie posuwa się ku północy niż w zachodniej i środkowej, a rozmieszczenie jego w Azji nie jest dotąd wiadome, albowiem był długo mieszany z więcej wschodnią formą *M. bimaculata* MÉNÉTR. W naszych stronach nigdy niepostrzegany; według

NAUMANNA widywany był w okolicach Wiednia i raz pojmany w Frankfurcie. W stepowych okolicach nadwołżańskich i Rosyi południowej bardzo pospolity; według Prof. KESSLERA w okolicach Kijowa nie był postrzegany, podaje on tylko bardzo luźną wiadomość, że się znajduje w stepach od Polski odpadłych. O ile mi wiadomo żaden zbiór krajowy nie posiada egzemplarza w kraju zdobytego.

Trzyma się on głównie w stepowych okolicach i na gruntach jałowych. Z Europy południowej usuwa się na zimą do Afryki północnej; pewna jednak część pozostaje. Obyczaje ma dosyć podobne do skowronkowych. Na zimę gromadzą się w wielkie stada, tak samo rozpraszające się i skupiające jak innych gatunków; trzymają się one po większej części oddzielnie, nie mieszając się z innymi choć często jedno z drugimi się spotykają. Są one zwykle ostrożniejsze od skowronków rolnych. Łatwo je zdaleka rozpoznać po wielkości i po charakterystycznym machaniu skrzydłami w locie. W ciągu zimy niektóre samce śpiewają, wylatując ze stada w górę i po chwili się zniżając. Głos ich jest silny, chrapliwy, nie tak przyjemny i urozmaicony jak skowronka rolnego.

133. *Melanocorypha tatarica*. Skowronek czarny.

Alauda tatarica PALL. Reise II. p. 707. Zoogr. ross. asiat. — Gm.

LSN. XIII. 1. p. 795. — Tyz. Orn. powsz. II. p. 12.

Alauda nigra FALK. Iter. III. p. 393. tb. XXVII.

Tanagra sibirica SPARRM. Mus. Carlson. tb. XIX.

Alauda mutabilis Gm. LSN. XIII. 1. p. 796.

Alauda saxicoloides BOIE. Okens. Isis. 1828. p. 321.

Saxilauda tatarica LESS. Compl. Buff. 1837. — Gr. H. List. B. Brit. Mus. II. p. 120.

Melanocorypha tatarica BP. List. B. Eur. Amer. p. 38. — Consp. Gen. av. I. p. 242.

Skowronek czarny Tyz.

Samiec czarny, z wierzchu mniej więcej biało łuskowany. Samica z wierzchu blade szara, brunatno upstrzona, od spodu biaława, na piersiach i bokach ciała brunatno gęsto płomykowana. Ogon widłowato wycięty.

Starego samca ogólne upierzenie jest czarne, białawo upstrzone bardzo drobno na wierzchu i bokach głowy, mocniej nieco na plecach, a najmocniej na niższej części grzbietu; na spodzie ciała upierzenie bardzo słabe, gdziekolwiek tylko widoczne, najwyraźniejsze po bokach brzucha i niekiedy w końcu pokryw podogonowych. Sterówki zwykle białawo w końcu obwiedzione, końce lotek szare. Całe to białe upierzenie utworzone jest przez końcowe obwódki piórne, im więc upierzenie jest świeższe, tym łuskowanie jest wyraźniejsze; w miarę ściągania się końcówek znika, w niektórych miejscach, jak na głowie, zostaje jako drobne poproszenie, a w innych jak na barkówkach wytwarza się wąziutka obwódka. Dziób żółty z czarniawym końcem; nogi czarniawe; tęcza ciemno brunatna.

Samica zupełnie od samca odmienna, koloryt ma skowronczy, to jest z wierzchu jest szaro płowa, blade, brunatnemi plamami, stanowiącymi środek każdego pióra, gęsto upstrzona. Spód cały jest białawy,

na bokach szyi, piersiach i bokach brzucha lekko rudawo pociągnięty; piersi całe i boki brzucha gęsto upstrzone brunatnymi płomykami, szerokiemi i krótkimi na piersiach, długimi na bokach; środek brzucha i pokrywy podogonowe czysto białe. Skrzydła i ogon brunatne; pokrywy skrzydłowe szeroko białawo obwiedzione; brzegi lotek białawe; skrajnej sterówki brzeg biały zajmuje większą połowę szerokości choroągiewki skrajnej, obrzeżenie innych sterówek bardzo wąskie, prócz dwóch środkowych, które, jak u innych skowronków, są szeroko rudawo szarym kolorem obwiedzione. Nad okiem szeroka brew biaława, najwyraźniejsza na tyle głowy. Dziób, nogi i oczy jak u samca.

Młode w pierwszym piérzu podobne do samicy i są tak samo jak u innych skowronków charakterystycznie rudawo białawymi obwódkami każdego pióra na wierzchu ciała upstrzone.

Samce po wypierzeniu przybierają czarne barwy, lecz dużo w tém rozmaitości i przejść przedstawiają.

Wymiary ptaków ze stepów rosyjskich:

	♂	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	136	132	120
„ ogona	80	72	68
„ dzioba od kąta ust	16	16	15
„ „ od nozdrzy	13	13	12
„ skoku	15	15	14
„ palca środkowego	13	13	12
„ pazura	10	10	7
„ kciuka	7	7	7
„ pazura	14	15	13.

Skowronek ten jest mieszkańcem stepów wschodnio południowej europejskiej Rosji i południowo zachodniego Sybiru, to jest między Donem i Irtyszem; w jesieni zalatuje w sąsiednie okolice, jakoto do Krymu i do Gubernii Połtawskiej i Ekaterynosławskiej. Według świadectwa Profesora EICHWALDA trafia się także w południowych okolicach Gubernii Podolskiej.

Samica młoda, ubita zimą w Galicyi wschodniej w Radwanicach 1 Lutego 1877 r., znajduje się w zbiorze hr. DZIEDUSZYCKIEGO we Lwowie.

134. *Melanocor. sibirica*. *Skowronek białoskrzydły*.

Alauda sibirica GM. LSN. XIII. 1. p. 799. — DZIED. Kat. Muz. Dz. p. 82.

Alauda leucoptera PALL. Zoogr. ross. asiat. 1. p. 518. tb. XXXIII. f. 2.

Calandrella sibirica BP. Compt. rend. 1854. XXXVIII. p. 66.

Phileremus sibiricus KEYS. et BL. Wirbth. Eur. p. 152.

Melanocorypha leucoptera BP. Consp. av. p. 243. n. 5.

Calandritis sibirica CAB. Mus. Hein. 1. p. 122.

Skowronek białoskrzydły DZIED.

Z wierzchu szary, brunatno upstrzony, na spodzie biały; wierzch głowy i przód skrzydeł rude, lotki drugorzędne w połowie końcowej i środkowe sterówki białe.

Stary samiec ma wierzch głowy rudy, odgraniczony od boków szeroką białą kręszą, zajmującą kantar i przechodzącą za oko przez całą długość głowy; wierzch ciała zaczawszy od karku szary, grubemi, ciemno brunatnymi strychami gęsto upstrzony; cały spód i przód po-

liczków biały, boki szyi posypane brunatnymi drobnymi plamkami; na bokach piersi rude płomyki, a na bokach brzucha brunatne; pokrywy uszne rude, białe i śniado strychowane; w skrzydłach czarniawo brunatnych małe pokrywy rude, lotki drugorzędne w końcowej połowie białe, tylne piérwszorządne białe zakończone, skrajna białobrązysta, inne rudawo lub białawo wąsko brzeżyste, lotki zaś barkowe szaro brunatne, pokrywy podskrzydłowe białe; w ogonie czarniawym skrajna sterówka całkowicie biała prócz dużej plamy lub obrzeżenia brunatnego w części nasadowej, inne z obu stron białe brzeżyste, dwie środkowe bledsze, rudo szarawym kolorem z obu stron obrzeżone. Dziób gruby, brudno żółtawy, z końcem rogowym; nogi brudno rudawe, z rogowemi pazurami; tęczna brunatna.

U ptaków mniej starych rudość wierzchu głowy bledsza i szarym odcieniem lekko przyćmiona; rude pokrywy skrzydłowe białawo obwiedzione.

Samica odznacza się od samca wierzchem głowy szarym, brunatno grubo strychowanym, brew mniej więcej rudo zafarbowana; pokrywy uszne brunatne, białe strychowane, piersi pędzelkowatymi ciemnymi plamkami znaczone, na strychach bocznych piersiowych mało rudawego koloru, rudy kolor małych pokryw skrzydłowych bledszy i mniej czysty.

Wymiary:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	120	107
„ ogona	68	64
„ dzioba od kąta ust	17	13
„ „ od nozdrzy	10	8,5
„ skoku	24	22
„ palca środkowego	14	13
„ pazura	6	6
„ kciuka	10	9
„ pazura	17	13.

Jaja tak duże jak skowronka rolnego, podobnych kształtów i odmian; skorupa ich delikatna, bez połysku lub z bardzo słabym; tło żółtawo lub zielonawo białe, upstrzone króskami i plamkami łupkowo niebieskawymi spodniami i żółtawymi albo brunatnymi powierzchniami, jednostajnie po całej powierzchni albo z obrączką przy końcu grubszym mniej więcej zgęszczoną.

Wymiary: 20—16,5; 23—17; 23,5—17 mm.

Skowronek ten jest mieszkańcem Sybiru zachodniego i wielkiej Tartarii, tudzież wschodniej Rosji europejskiej, a mianowicie stepów nadwołżańskich i okolic morza Kaspijskiego; w porze zimowej w Krymie nierzadki; w Królestwie Polskiem niepostrzegany i nieobjęty w faunie Okręgu Naukowego Kijowskiego Profesora KESSLERA, wprowadza go jednak do fauny krajowej okaz samca, ubity 16 Października na polach sokalskich w Galicyi wschodniej i znajdujący się w Muzeum DZIEDUSZYCKICH we Lwowie.

Podobnie jak inne blizkie gatunki jest mieszkańcem okolic stepowych.

CALANDRELLA.

Dziób krótszy od głowy, dość gruby, o szczytce łukowatym; palce krótkie; ubarwienie skowroncze, w obu płciach jednakowe.

135. Calan. brachydactyla. Skowronek krótkopalcowy.

Alauda brachydactyla LEISL. Ann. Wetter. Gesell. III. p. 357. tb. XIX.—

NAUM. Natg. Vög. Deutschl. IV. p. 188. tab. XCVIII. f. 2. —

Tyz. Orn. powsz. II. p. 9.

Alauda calandrella BONELLI, Mem. Acad. Turin.

Alauda testacea PALL. Zoogr. ross. as. I. p. 515.

Melanocorypha brachydactyla et italica BREHM, Vög. Deutschl. p. 311.

Calandrella brachydactyla BLYTH. Jour. As. Soc. Bengal. 1845. XIV. p. 556.

Phileremos brachydactyla KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 152.

Skowronek krótkopalcowy Tyz.

Z wierzchu szarawo piaskowy, brunatno gęsto plamkowany; od spodu biały, na piersi i bokach brzucha rudawo zafarbowany; brew biaława; na bokach szyi plama szarawa.

Stary ptak z wierzchu rudawo szary, gęsto brunatno śniademi podłużnymi strychami upstrzony, drobnymi na wierzchu głowy, o wiele grubszymi na plecach; nad okiem brew biaława, na tył głowy zachodząca. Spód biały, na piersiach szeroko, na bokach szyi i bokach brzucha rudawo mniej więcej zafarbowany; otoczenie oka białawe, na uszach pokrycie rudawo szare i brunatna charakterystyczna smużka pod brwią biaława; u spodu zaś boków szyi ciemno szara plama; u niektórych z przodu kilka szarych pędzelkowatych kręsek. Pokrywy skrzydłowe tylne i nadlotki rudawe szeroko obwiedzione, na małych pokrywach tło jednostajne szare; lotki bardzo wąsko płowo brzeźyste. Sterówki ciemno brunatne, u skrajnej brzeg biały, szeroko zajmujący ukośnie chorągiewkę wewnętrzną; następna białe z brzegu i w końcu obwiedziona, środkowe jak u innych skowronków szeroko rudawym kolorem obrzeżone. Pokrywy podskrzydłowe białawe. Dziób żółtawy z ciemno rogowym szczytem; nogi cieliste z białawymi pazurami; tęczka ciemno brunatna.

U ptaków w świeżym jesiennym upierzeniu wszystkie pióra wierzchnich części ciała mają w ogóle szerszą obwódkę i koloru daleko więcej piaskowo rudawego niż na ptakach w odzieży godowej, przez co ich ogólny kolor wydaje się jaśniejszym a plamy środkowe mniejsze.

Młode w pierwszym piérzu, podobnie jak u innych skowronków, mają pióra płaszcza z rudawą obwódką po za drugą czarniawą.

Wymiary:

	♂ Sybirski	♂ z Francji.
Długość skrzydła złożonego	98	88
„ ogona	60	55

	♂ Sybirski	♂ z Francji
Długość dzioba od kąta ust	14	15
„ „ od nozdrzy	10	10
„ skoku	22	20
„ palca środkowego	10	10
„ pazura	5	5
„ ksiuka	8	8
„ pazura	9	9.

Skowronek ten obszerne ma rozmieszczenie, znajduje się bowiem w całej południowej Europie, w całej północnej Afryce, w Rosyi południowej, w stepach nadwołżańskich, w południowym Sybirze, w Chinach i w Indjach wschodnich. W Królestwie Polskiem dotąd niepostrzeżony. W Ornitologii TYZENHAUZA znajduje się bardzo luźna wiadomość „do nas razem ze skowronkiem pospolitym przybywa, lecz nie we wszystkich miejscowościach postrzegać się daje.“ KESSLER zamieścił go w faunie okręgu naukowego Kijowskiego, lecz go sam nigdzie nie postrzegł.

Obyczaje ma podobne do kalandry. Przebywa głównie na pustyniach i stepach.

STURNINAE. SZPAKI.

Dziób mierny, prosty, lekko przyplaszczony, lub słabo nożowaty, z krawcami gładkimi, u jednych bez szczyrby, u innych z wyraźną szczyrbą przy końcu szczęki; przecięcie gęby mocno załamane ku dołowi przed nozdrzami i podchodzące pod środek oka; bez szczyrki; szczyt ostrym klinem na czoło zachodzący.

Nozdrza poboczne, nasadowe, jajowate, z wierzchu przymknięte błoną drobnymi pióreczkami porośnię.

Język chrząstkowaty, na końcu rozszczepany.

Nogi mierne, z palcami miernymi, z tych poboczne prawie równe, krótsze od środkowego; pazury ostre, mocno zakrzywione, u ksiuka najdłuższy, obowie tarczowate.

Skrzydła mierne, szpiczaste, z lotką 2ą lub 3ą najdłuższą, 1a szczytkowa; ostatnie przedramieniowe niedłuższe od innych.

Ogon mierny, równo przycięty, z pod złożonych skrzydeł co-kolwiek wystający, o 12 sterówkach.

Oczy mierne, zakłęsłe, po bokach przodu głowy osadzone.

Jaja kształtu jajowatego, z końcem cieńszym mocno zeszczerplonym; skorupa drobnoziarnista, grubsza niż na drozdowych, gęsto pokryta drobnymi nierównościami i porysowaniami, lecz mimo to wygładzona i średnio połyskująca; wewnątrz biała, dość mocno przeświecająca; pory gęste widoczne; tło jednokolorowe bez plam.

LINNEUSZ rodzinę tę objął w swoim systemie w rodzaju *Sturnus*, składającym się w XIII wydaniu GMELINA z 17 gatunków; z tych większą część poprzemieniono do innych rodzin, to jest gatunki amerykańskie do żółtaczek (*Icterinae*), wyłączono pluszcze (*Cinclus*), a natomiast dołączono pasterza różowego i wzbogacono liczbę później odkrytymi gatunkami.

Wszystkie są towarzyskie, ostrożne, swiergotliwe; żywią się owadami, nasionami i jagodami. Mięso ich twarde, suche, ma pewien nieprzyjemny za-

pach. Raz się do roku pierzą, lecz skutkiem ścierania się końcówek piór znacznym odmianom kolorytu ulegają, dziób także zmienia swą barwę; młode do rodziców niepodobne, po kilku przemianach dochodzą dopiero do doskonałych odzieży. Wszystkie gatunki są na pewnych przynajmniej częściach upięrzenia ozdobione dość mocnymi, mieniącymi blaskami metalicznymi.

STURNUS.

Dziób przy nasadzie równo szeroki jak wysoki, stopniowo jednostajnie ku końcowi zwężony i słabo przyplaszczony; sam koniec szczęki bardzo słabo nachylony, w końcu tępy, bez szczyrby.

Pióra na ciele długie, wąskie, ostro kończyste, mniej więcęć połyskujące.

136. *Sturnus varius*. Szpak.

Sturnus BRISS. Av. 2. p. 439. n. 1.

Sturnus vulgaris L. Fn. suec. 213. — GM. LSN. XIII. 1. 801. n. 1. —

NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 187. n. 58. Tab. 62. — PALL.

Zoog. 1. p. 418. n. 70. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 159. —

Bp. Consp. p. 421. sp. 1.

L'Etourneau ou *Sansonnnet* BUFF. Ois. 3. p. 176. Tab. 15. — PL. enl. 75.

Sturnus varius MEY u. WOLF. Taschb. 1. p. 208. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 282. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 195. sp. 1.

Szpak MYŚL. Pt., RZĄCZ. — Szpak pospolity KLUK., JUNDŹ. — Szpak skorzec TYZ. — Szpak zwyczajny PIETR.

Czarny, mocno zielono i fioletowo połyskujący; plecy rudawo a spód biało nakrapiany.

Stary samiec z wiosny ma tło całej opony czarne z mocnym metalicznym połyskiem, fioletowym na głowie i szyi, zielonym na plecach i piersi, a szafirowym na brzuchu; plecy i pokrywy skrzydłowe gęsto posypane plamkami strzałkowatymi, rudawo płowymi, z których każda sam koniec pióra zajmuje. Lotki i sterówki w środku popielate, obwiedzione szerokim paskiem czarnym i płowym wąziutkim brzeżkiem, lotki przedramieniowe z czarnym paskiem zielono połyskującym, inne bez tego; nadlotki połyskujące, tak samo obrzeżone. Pokrywy nadogonowe płowo, a spodnie białe obwiedzione; podskrzydłowe szaro popielate, rudawo brzeżyste. Dziób żółty, nogi ciemno cieliste; tęcze ciemno brunatne. Roczniaki i dwuletnie mają na płaszczu plamki większe, cały wierzch głowy posypyany drobnymi plameczkami tego samego koloru i kształtu, na spodzie białe plamki po bokach, środku brzucha i podbrzusza, reszta jak u starego.

W odzieży jesienniej całe ciało posypane daleko większymi plamkami, z wierzchu płowo rudemi, na całym spodzie białymi, plamki na plecach zaokrąglone, na głowie większą część tła pokrywają, na szyi drobne okrągławe, dalej większe sercowate; na lotkach i sterówkach

szersze i mocniej rudawe obrzeżenie; środek podbrzusza białe przyćmione; na pokrywach podogonowych obwódki szersze. Dziób czarniawo szary.

Samica ma daleko słabszy połysk na piórach, plamkowanie podobne jak na roczniaku, to jest obejmujące głowę i spodnie części. W odzieży jesienniej tak samo jak samiec cała mocno nakrapiana, lecz także daje się rozpoznać po słabszym połysku.

Młode w pierwszej odzieży szare, bledsze od spodu, a mianowicie białawe na gardzieli, a z białawym pomieszanym na środku brzucha; pióra skrzydłowe i sterówki płowo obrzeżone; na lotkach drugorzędnych słaby zielonawy połysk; dziób czarniawo rogowy; nogi bledsze niż u starych. Przed jesienią odbywają pierzenie i odrazu dostają tych samych kolorów jak stare ptaki jesiennie.

Wymiary:

	♂	♂	♂
Długość całkowita	215	234	225
" siagu	390	412	390
" ogona	70	78	69
" skrzydła złożonego	130	131	125
" dzioba od kąta	34	34	32
" " od nozdrzy	18	18	19
" skoku	28	29	26
" palca środkowego	22	23	22
" pazura	7	7	7
" ksiuka	8	12	13
" pazura	10	10	10.

Jaja w kształcie dosyć odmian przedstawiają, jedne są nagle w końcu grubszym przyplaszczone, w cieńszym albo szpiczaste albo stepione, inne w końcu grubszym także wyciągnięte i mniej więcęć zeszczuplone; kolor tła białe zielono modrawy, bledszy lub cokolwiek mocniejszy, w każdym zniesieniu zupełnie jednostajny.

Wymiary łęgów krajowych:

- 1) 28,5—22; 29,8—20,3; 30—20,6; 29,5—21; 30—20,6; 31—21,5 mm.
- 2) 27,3—20,6; 29,3—19,5; 29,2—22; 30—21,2; 30,2—22 mm.
- 3) 30—22; 30,5—22; 30,6—22,6; 30,2—22,6 mm.

Szpak mieszka w całej prawie Europie, aż do Norwegii włącznie, w Azji aż do Syberii południowej, gdzie się znajduje w niektórych okolicach, a inne zupełnie pomija, i w Afryce północnej. W ogóle jest ptakiem bardzo obfitym i wszędzie się w wielkich ilościach znajduje. Do nas przylatuje równocześnie ze skowronkami, często około połowy Lutego, w wiosny późniejsze w Marcu; bardzo późno odlatuje, największa jednak ilość opuszcza nasze strony w Październiku, lecz w lata, w których długo śniegi nie spadają, widuje się jeszcze ich stadka przez cały Listopad, a nawet niekiedy do końca Grudnia zostają. Przez część zimy śnieżną wcale się w naszym kraju nie pokazują, lecz rzeczywiście są ptakami opuszczającymi nasze strony na czas najkrótszy. W początku wiosny przelatują się po nad wylewami, na łąkach i pastwiskach i w krótkie osiedlają się po wszystkich lasach i gajach, gdzie tylko są stare dziuplaste drzewa, stosownie do tego mniej lub więcęć obficie, i zaraz w końcu Marca zabierają się do gnieźdzenia.

Gnieźdzą się w dziuplach mniej więcęć ciasnych, w różnych wysokościach rozmaitych drzew, najpospoliej wysoko w gałęziach, a rza-

dziej w dziurach pnia, niekiedy zaledwie na dwa sążnie nad ziemią; w jednym drzewie po kilka lub kilkanaście par się wywodzi. Na dnie dziupla urządzają nędzne posłanie z różnych krótkich kawałków słomy, perzu, lyka, kory itp. Niosą 4, 5 lub 6 jaj, które oboje wysiadują. Samce po całych dniach wyspięwują na wierzchołkach tych samych drzew. Śpiew ich jest skrzypiąco chrapliwy, bardzo urozmaicony, przeplatany czystemi gwizdaniami i tonami chwytaniami od innych ptaków. Na żér wylatują w pola i pastwiska po kilka lub kilkanaście razem. W okolicach górzystych wywodzą się także w skalach i dziurawych starych murach. W niektórych krajach południowej i środkowej Europy wywodzą się przy mieszkaniach ludzkich, a nawet w umyślnie urządzonych im pudłkach, lecz u nas nie brak im miejsc dzikich, nigdy się przeto do budynków na łag nie zbliżają. W połowie Maja wcześniejsze legi opuszczają już gniazda, i łączyć się zaczynają w stada, coraz więcej wzrastające nowo przybywającymi rodzinami, i wylatują w łąki i pastwiska okoliczne, a na noc przez pewien jeszcze czas wracają do lasów. W krótko jednak porzucają je całkowicie i na noc lecą na stawy gęstą trziną zarosłe, gdzie się z różnych stron o kilka mil odległych co wieczór ściągają i w niezmiernych tłumach nocują; co rano rozlatują się w różne strony.

Żerują najwięcej między trzodami bydła rogatego i koni, często w towarzystwie wron, gdzie zbierają po ziemi owady dwuskrzydłe, gromadzące się przy tych zwierzętach, równie jak inne wystraszone z ziemi deptaniem, przez co znakomite wydają usługi. Z bydłem są bardzo oswojone, lecz względem człowieka ostrożne. Po żniwach często po ścierniach zapadać lubią. Latają gęstymi tłumami; szczególnie w zwrotach tak się zbijają, że za jednym strzałem po pół kopy lub więcej zdarza się ich zabijać. Lot nie zbyt szybki, poruszenia skrzydeł powolne i niewidoczne; chód powolny, kroczący, niezgrabny, mimo to bardzo zrecznie chwytają owady obok nich przelatujące. Mięso ich czarne, twarde, chude i nie zbyt smaczne, z powodu jednak możności ubijania ich w większych ilościach za pojedynczym strzałem, myśliwi niemi nie pogardzają. Młodych z gniazd branych pospółstwo cheiwie poszukuje, i w niektórych okolicach stanowią one dosyć ważny przedmiot w czasie najcięższym do wyżywienia. W innych krajach europejskich łowia je sieciami w ogromnych ilościach, i dość rozległy niemi handel prowadzą. W klatce trzymany nie tylko że naśladuje głosy innych ptaków i zwierząt, ale nawet wyucza się wynawiać niektóre wyrazy.

P A S T O R.

Dziób ścięśniony, miernie wysoki; szczyt łukowato zbiegający do końca szczęki, słabo na żuchwę zachodzącej, bez szczyrby; łotka 2a najdłuższa.

137. *Pastor roseus*. *Pasterz*.

- Merula rosea* BRISS. Orn. 2. p. 250. n. 20. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 206. n. 59. Tab. 63. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 279.
Sturnus roseus SCOP. Ann. 1. p. 138. n. 191. — PALL. Zoog 1. p. 420. n. 71.
Turdus roseus L. Fn. succ. p. 79. n. 219. — GM. LSN. XIII. 1. p. 819. n. 15.
Le Merle couleur de rose BUFF. Ois. 3. p. 348. Tab. 22. — Pl enl. 251.
Le Roselin LEVAILL. Ois. d'Afr. 2. p. 96.

Turdus selensis GM. LSN. XIII. 1. p. 837. n. 126 (♀).

Pastor roseus TEMM. Man. d'Orn. p. 83. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 200. sp. 3. — BR. Consp. p. 421. sp. 1.

Acridotheres roseus RANZANI.

Gracula rosea CUV.

Drozd różyczka KL. — Pasterz różowy TYZ. — Kawikos zawojec WAGA.

Różowy, głowa czubata wraz z szyją, skrzydła i ogon czarne, szafirowo i zielono połyskujące.

Stary samiec ma głowę ozdobioną sutym czubem złożonym z długich wąskich piórek całego wierzchu głowy, na tył obwisłym, szyję wraz z karkiem, ogon, skrzydła, pokrywy podogonowe, boki podbrzusza i golenie czarne, z połyskiem fioletowym na głowie, zielonym na skrzydłach i ogonie, szafirowym na barkach; na końcach pokryw podogonowych bardzo wąskie białe brzegi; całe zresztą ciało jest pięknego cielisto różowego koloru; pokrywy podskrzydłowe czarne, białe obrzeżone. Dziób żółty, boki żuchwy przy nasadzie i brzegi szczęki czarne; nogi cielisto brunatne, tęczce ciemno brunatne. W odzieży jesienniej na pokrywach podogonowych szerokie białe obwódki.

Samica mniejsza, z krótszym, mniej sutym czubem, części czarne słabięj ma połyskujące, a różowość brudną.

Młody w pierwszym piérzu nie ma śladu czuba, z wierzchu jest izabellowo brunatny, szaro brunatny na szyi, białawy na brzuchu; łotki i sterówki brunatne, białawo i szaro brzeżyste; dziób żółtawy, przy nasadzie z wierzchu brunatny; nogi brunatne.

Wymiary:

	♂	♂
Długość całkowita	235	230
" siągu	405	400
" ogona	75	75
" skrzydła złożonego	134	130
" dzioba od kąta	31	30
" " od nozdrzy	14	15
" skoku	31	30
" palca środkowego	24	24
" pazura	8	9
" ksiuka	13 1/2	14
" pazura	9 1/2	11.

Jaja podobne zupełnie do szpakowych, lecz mają skorupę o wiele gładszą z mocniejszym połyskiem, na której pory są gęste i bardzo wyraźne; barwa jest bledsza niż na tamtych, biaława ze słabym odcieniem szarawo seledynowym.

Wymiary dwóch zniesień z nad Wołgi:

	26 — 20
1 { 32 — 22	26,2 — 19,2
30,6 — 21	2 { 24,5 — 19,5
30 — 21 ;	25,8 — 20
30,7 — 22	25,3 — 20,5.

Ojczyzną tego ptaka jest Azja mniejsza, Syryja, Afryka północno wschodnia i Europa południowa, a szczególnie część wschodnią; bardzo pospolity

w Krymie, Besarabii i w okolicach Morza Kaspijskiego aż do pasma gór Altajskich; rzadki we Włoszech i Hiszpanii. Do Królestwa Polskiego wypadkowo tylko zalatuje w niektóre lata z niewiadomych przyczyn, w Maju lub w Czerwcu, pojedynczo lub w parach. Powszechnie utrzymują, że leci za szarańczę.

Postrzegany bywał w rozmaitych okolicach kraju, i tak, raz go tylko widziałem w Lubelskiem, na kwitnącej jarzebinie, na której łowił chrabaszce; w Radomskiem ubito nad Pilicą w roku 1856 dwa samee, z których jeden znajduje się w zbiorze krajowym Gabinetu Warszawskiego; ubito także parę sztuk w okolicach Warszawy. W roku 1865 zabito samca w połowie Maja pod Rudą Guzowska. Widziano nawet jednego w Augustowskiem o dwie mile na północ Łomży. W Maju roku 1875 nalot ich w nasze strony był nierównie obfitszy, niż w całym ciągu za mojej pamięci; w różnych okolicach kraju widywano stadka do 12 sztuk dochodzące, i dostawiono do wypchania kilka okazów. Na Ukrainie i Podolu częściej się pojawia. Zapędza się na północ nierównie dalej, gdyż bywał w Szwecyi postrzegany.

Żywi się głównie dużemi owadami, a szczególnie szarańczę, ścigając ją ogromnemi stadami, przez co okolicom nawiedzonym tą plagą nieocenione wyświadcza usługi i w skutek tego doznaje pewnego rodzaju poszanowania i opieki. P. SKINDER przytacza fakt godzien naśladowania, że gdy jednego razu w Krymie fury tatarskie zjechały się dla rozbierania stosu kamieni przeznaczonych na naprawę drogi, po dostrzeżeniu w niej gniazda pasterza, zawieszono robotę, dopóki się te ptaki nie wywiodły. W lata obfitujące w szarańczę pasterze w większych ilościach się tam pojawiają, w latach od niej wolnych są o wiele mniej liczne.

Obyczaje ich są podobne do szpakowych, tak samo są towarzyskie, latają dużemi stadami przy bydłe, a dla wybierania kleszczy i innych pasożytów na grzbiecie zwierząt przysiadują; mniej są ostrożne, owszem względem człowieka dosyć dowierzające. Gnieźdzą się w dziurach skał i stosach kamieni, gdzie w norach dosyć głębokich ścielą gniazda z kawałków słomy i traw suchych. Znoszą jaj 5 lub 6. Podobnie jak szpaki są szczebiotliwe i zdolne do naśladowania niektórych wyrazów.

CORVINAE. KRUKI.

Dziób prosty, silny, równy długości głowy lub niewiele dłuższy, w całej długości ściętniony; szczyt zaokrąglony, od nasady prosty, dalej łukowaty, przechodzi w koniec mniej więcej zagięty; zuchwa krótsza; krajce ostre, słabo wgnieciony, gładkie, wierzchnie niekiedy przy końcu zacięte.

Nozdrza nasadowe, poboczne, jajowate, otwarte; umieszczone przy końcu nasadowej wklęsłości szczęki i przykryte całkowicie kępka szeczinowatych tegich odwrotnych piór, lub wyjątkowo zupełnie nagie. Język krótki, chrząstkowaty, zaostroszony, dwudzielny.

Nogi poskoczne, mierne, silne, o palcach wolnych; ksiuk na równi z innemi osadzony, naprost palca wewnętrznego, grubszy od innych; środkowy krótszy od skoku; pazury silne, ostre, łukowate, u ksiuka najdłuższy i najsilniejszy; obowie tarczowate.

Skrzydła nadmierne lub mierne, zaostroszone lub słabo zaokrąglone, szerokie, z lotką 3a, 4a lub 5a najdłuższą, 1a o połowę od następnej krótszą.

Ogon płaski, mierny lub przedłużony.

Jaja kształtu jajowatego, miernie podługowate lub miernie krótkie, częściej tępe niż zaostroszone; o skorupie drobnoziarnistej, cienkiej, wewnątrz białej, lekko połyskującej. Tło blade, zielone, czyste lub mniej więcej brudne, niebieskawe lub białawe. Pstrocizna podwójna, składa się z plam i namazań dość dużych, nieregularnych, nie zbyt ciemnych, niekiedy zmieszanych z kręskami i strychami, dość gęstych lub mocno zgęszczonych i powikłanych, albo z ciemnych drobnych plamek i kropek odosobnionych, mniej więcej obrzednich, albo też z gęstych podługowatych plamek nie zbyt ciemnych. Na niektórych pstrocizna gęściejsza przy jednym z końców, który całkowicie bywa zamazany, albo zapstrzony. Kolor plam spodnich popielato fioletowy; wierzchnich oliwkowy, oliwkowo czarniawy lub oliwkowo brunatny.

Rodzina ta, przez LINNEUSZA i współczesnych mu naturalistów objęta w rodzaju *Corvus*, była zmieszana ze znaczną liczbą gatunków, szczególnie egzotycznych, należących do zupełnie odrębnych typów, które następcy wyłączali do oddzielnych rodzin, stanowiąc z jednych oddzielne rodzaje, a następnie rodziny, jakoto: *Coracina*, *Garrulus*, *Barita*, *Edolius*, *Ceblepyris*, *Pyrrhocorax*, inne przenosząc na właściwe miejsca, jak gatunki z rodzajów *Icterus*, *Cassicus*, *Pitta*, *Meliphaga*, *Muscicapa*, *Tyrannus* itd. W XIII wydaniu LINNEUSZA postawiony w rzędzie *Picae* między rodzajami *Glaucopsis* i *Coracias*; u CUVIERA w trzeciej familii *Conirostres* rzędu *Passeres*, między rodzajami *Sitta* i *Coracias*; w układzie BONAPARTEGO stanowią rodzinę w pleminiu *Corvidae* pomieszczoną w oddziale *Conirostri*.

Obecnie należące tu ptaki przedstawiają obyczaje dosyć charakterystyczne; są ostrożne, przezorne, a przytém odważne, śmiałe, chytre i zmyślne, obdarzone zmysłami wysoko wykształconemi, co jednak wyrobiło im opiniję przesadzoną, jakoby węż miały tak wydoskonalony, że wietrzą proch strzelniczy; rzeczywście zaś głównie się one wzrokiem kierują przy szczególnej zmyślności. Jedne z nich żyją ciągle gromadnie, a nawet gnieźdzą się kolonijami mniej więcej licznymi; inne trzymają się po większej części parami lub familijami. Żywią się różnorodnemi przedmiotami, tak zwierzęcymi jak i roślinnemi; jedne bowiem zlatują się na padline, którą obierają z mięsa do samych kości, zabijają drobne zwierzątka i młode ptaki, jaja z gniazd wybierają, z wody wynoszą zdechłą rybę, w znacznej części jadają owady, szczególnie pędraki dużych chrząszczowatych gatunków, gady i mięczaki; inne prócz owadów i drobniejszych zwierzęcych istot jadają w razie potrzeby ziarna zbożowe i nasiona drzewne; niektóre zbierają po śmieciach i gnojach najróżnorodniejsze okrawki i resztki od ludzkich żywności, a nawet pomioty rozmaitych zwierząt. Sąto ptaki pożyteczne, oczyszczają bowiem pola i łąki z owadów szkodliwych, wytępiając je w ogromnej ilości, a ponieważ przez to, że uprzątają okolice zamieszkałe z padliny i rozmaitych drobiazgów zgniliznie podlegających. Są przytém i szkodliwe, lecz zawsze użyteczność przeważa. Głosy ich są nieprzyjemne, ostre i wrzaskliwe; wszystkie prawie okazują zdolność do naśladowania rozmaitych zwierząt i innych ptaków, a nawet wyczują się wymawiać niektóre wyrazy mowy ludzkiej. Wszystkie nienawidzą ptaków i zwierząt drapieżnych, które gromadami ścigają i przesładują z wielką odwagą i natarczywością; nawet gatunki mniejsze, które ptaki drapieżne łowią pojedynczo, w stadach rzucają się śmiało na nie i do ucieczki zmuszają, więcej je krzykiem niż siłą przerażając.

Zwykły ich chód jest kroczący, powolny i poważny; jeżeli zaś chcą go przyspieszyć, niezgrabnie podskakują. Lot ich jest powolny, lecz wytrzymały; lecąc machają wolno i jednostajnie skrzydłami; wzbijają się często do znacznych wysokości, a niektóre mają zwyczaj krażenia w górze na wzór ptaków drapieżnych, wolno i rzadko skrzydłami poruszając.

Ścisłe są jednożenne, łączą się nawet na całe życie, dopóki związek nie rozerwie się śmiercią jednego. Jedne gnieźdzą się po gałęziach, albo na samych wierzchołkach najwysokościjszych drzew, albo też po bocznych odnogach, nie zbyt wysoko, a nawet po niskich krzewach, inne po dziurach skał, starych murów i drzew. Gniazda urządzają z suchych gałęzi na zewnątrz, z głębokim, regularnym wnętrzem z pierz, darniny, korzonków i traw suchych, grubo wyłożonem sierścią lub innymi miękkimi materiałami, tak ściśle i trwało zrobione, że na kilka lat wystarcza przy małych corocznych poprawkach. Niektóre gatunki używają ziemi i ilu do zlepiania.

Raz się do roku pierzą, i nie przedstawiają żadnej różnicy w piach, lub bardzo małe. Młode w pierwszym pierzu niewiele się od starych różnią. W ogóle pióra na nich są dosyć twarde i wygładzone, mniej więcej połyskujące na całej odzieży, albo przynajmniej na niektórych jej częściach. Po większej części są miejscowe, niektóre tylko w pewnych porach roku tulają się w miejsce, lecz znaczniejszych podróży nie odbywają.

Łatwe są do oswajania, z młodu wychowane tak do domowego życia nawykają, że o ucieczce wcale nie myślą. Odnazczają się szczególną skłonnością do kradzieży, nawet takich przedmiotów, które im wcale żadnego użytku przynosić nie mogą; cheiwe są szczególnie na rzeczy błyszczące, jak drobne wyroby z metalu. Skradzione przedmioty znoszą w jedno miejsce i starannie ukrywają. Skłonność ta pochodzi od zwyczaju chowania zbywających pokarmów. Mięso ich twarde, nieprzyjemną wonią przejęte, nie używa się na pokarm; młode jednak, pospólstwo cheiwie z gniazd wybiera.

C O R V U S.

Dziób w końcu haczykowato zagięty, szczeka dolna krótsza, pod koniec wierzchniej podchodząca. Skrzydła do końca ogona sięgające, szpiczaste, z lotką 4ą najdłuższą, 1ą szeroką. Ogon mierny, słabo zaokrąglony, lub słabo klinowaty. Jaja miernie podługowate, o tle blade zielonem, lub zielono modrawem, z wierzchnią pstrociną oliwkową.

138. *Corvus Corax*. Kruk.

Corvus BRISS. Av. 2. p. 8. n. 1.

Corvus corax L. SN. XII. p. 155. n. 2. — GM. LSN. XIII. 1. p. 364. n. 2. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 43. n. 45. Tab. 53. f. 1. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 92. — PALL. Zoog. 1. p. 380. n. 42. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 155. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 132. sp. 1. — BP. Consp. p. 387. sp. 25.

Le Corbeau BUFF. Ois. 3. p. 13. Tab. 2. — PL. enl. 495.

Corvus maximus SCOP.

Corvus clericus SPARM. Mus. Carls. t. 2. — GM. LSN. XIII. 1. p. 365. n. 20.

Corvus leucophaeus VIEILL. Gal. des. Ois. 1. Tab. 100.

Kruk MYŚL. PT., RZĄCZ. — Kruk pospolity KLUK, JUNDZ. — Kruk właściwy TYZ.

Cały czarny, szafirowo połyskujący; ogon klinowaty.

Szafirowy połysk na całym upierzeniu kruka jest słabszy, niż w innych gatunkach krajowych; w lecie przed wypierzeniem zatracą się jeszcze w znacznej części ten połysk, a czarność rudzieje. Potężny dziób i nogi z pazurami czarne; tęczą brunatną, z popielatą obwódką wokoło żrenicy.

Samica jest cokolwiek mniejsza. Na młodych w pierwszym pierzu czarność jest matowa, prawie bez połysku; tęczę popielatą.

Wymiary:

	♀	♂	♂
Długość całkowita	615	630	650
" siagu	1260	1244	1300
" ogona	245	254	250
" skrzydła złożonego	420	440	425
" dzioba od kąta ust	73	73	79
" " od nozdrzy	44	46	48
" skoku	62	68	68
" palca środkowego	47	47	45
" pazura	18	22	22
" kciuka	30	28	30
" pazura	22	24	24.

Jaja tło mają brudno zielonawe lub modrawe, bardzo blade, rozmaicie upstrzone, na jednym bowiem są liczne plamy i spore namazania dosyć blade, na innych bardzo liczne podłużne kręseczki i strychy powikłane między sobą, także blade, na innych plamki i kropelki dosyć liczne, lub obrzednie, jak na jajach kawki, a przytém mniej więcej ciemne; trafiają się także i jaja mające plamy spodnie popielato fioletowe bardzo liczne, a powierzchniowe oliwkowe rozrzucone w bardzo małej ilości. We wszystkich tych odmianach najczęściej upstrzenie jest jednostajne po całej powierzchni, a rzadko gęściejsze w końcu grubszy, bywają jednak okazy z końcem tym całkowicie zamazanym, a resztą powierzchni mało upstrzoną. W zniesieniach trafiają się różne odmiany.

Wymiary jaj pojedynczych:

49—34; 49—33; 48—34; 47—34; 46½—35; 45—34; 43—33.

Dawniejsi naturaliści uważali kruka za mieszańca całej kuli ziemskiej; po bliższem jednak porównaniu ptaków z różnych stron świata pochodzących, pokazało się, że zachodzą między niemi pewne różnice, tak pod względem wielkości, kształtów niektórych części ciała jak i mocy połysków. Ztąd też pokazuje się, że jest na świecie kilka gatunków mniej więcej zbliżonych i ras miejscowych, które z krukiem właściwym mieszano. I tak meksykański ptak *Corvus nobilis* GOULD. ma wyższy metaliczny połysk, dziób dłuższy i szczuplejszy, skrzydła dłuższe i ogon więcej klinowato stopniowany; kameczaki o wiele większy i mocniej połyskujący, kanadyjski także pewne różnice przedstawia itd.

Trudno jeszcze oznaczyć stałe granice pobytu naszego kruka, zdaje on się jednak obszernie być rozmieszczonym, mieszka bowiem w całej Europie aż do ostatnich krańców północnych i w Azji zachodniej. Wszędzie

miejscowy i nieliczny. U nas znajduje się wszędzie; zamieszkuje wszystkie większe lasy bez różnicy ich położenia. W krajach górzystych trzyma się po skałach. Ptak ten najściślej się trzyma w parach, nie tylko bowiem w czasie lęgowym, lecz w każdej porze razem latają i w parach przebywają; młode niedługo trzymają się całą rodziną i od razu na pary się rozdzielają. Przez cały rok zostają w lesie, na żer tylko wylatują w miejsca otwarte, i po kilka mil naraz oddalają się od swego mieszkania. Nie szuka on towarzystwa innych gatunków, chociaż spotyka się z niemi przy jadle i dosyć zgodnie się zachowuje, po najedzeniu się oddala się na stronę. Żywi się głównie padliną, za czem regularnie przylatuje pod miasta, w miejsca dobrze sobie znane, i tak ma zmysły do tego wydoskonalone, że zaraz się zjawia w każdym miejscu, gdzie tylko się zdechły zwierzę znajduje. Prócz tego napada na różne drobne zwierzątka, nawet zające i króliki, wybiera po gniazdach młode ptaki i jaja, szczególniej ptakom błotnym gnieźdzącym się na ziemi w miejscach odkrytych; odważa się nawet na jaja ptaków drapieżnych w nieobecności rodziców; bierze żaby, jaszczurki, mięczaki, ryby zdechłe lub żywe po mierzniach, robaki i duże owady, słowem wszelkie istoty zwierzęce, jakie tylko dostać i pokonać może. Według zapewnienia PIETRUSKIEGO jada nawet krety, których dla niemilej woni prócz bociana i kruka żaden inny ptak nie rusza ¹⁾). W niedostatku innej żywności bierze się do jagód i niektórych owoców.

Ze wszystkich gatunków krajowych najostrożniejszy i najprzezorniejszy; do mieszkań ludzkich nigdy się nie zbliża i człowiekowi nigdy się w miejscu otwartym zejść nie daje. Łot ma najwytrzymalszy i wyżej się wzbija od innych, krąży i koziołki przewraca. Głos wydaje silny i donośny, każdemu znany.

Raz tylko gnieździ się do roku, bardzo wcześnie. W Lutym już zwykle osiada u nas na jajach, a najpóźniej w połowie Marca, pomimo zimna często w tym czasie panującego; w początku Maja młode z gniazd wylatują, i zostają jeszcze przez parę tygodni w lesie, gdzie im rodzice żywność donoszą. Gniazdo ściela w głębi lasów, na wierzchołkach najwyższych drzew, a w krajach górzystych po skałach niedostępnych. Zewnątrz słane z gałęzi do całych grubych, następnie z cieńszych sosnowych, brzoźowych, olszowych lub modrzewiowych, pomieszanych z korzonkami, kępami suchej murawy, pórzu i mchu; samo zaś wewnątrz wylepia ziemią i grubo wysięcia delikatną trawą, mchem, siercią, wełną i innemi podobnemi przedmiotami. Wnętrze to jest półkuliste, ściśle ubite i starannie wygładzone. Całe gniazdo niema średnicy od 2—3 stóp, z wnetrzem od 8—9 cali szerokiemi, a 4—5 głębokiemi. Na długie lata mu służy. Niesie jaj zwykle 3 lub 4, rzadziej 5 lub 6. GOEBEL powiada, że dwa razy znalazł po 7 ²⁾).

W domu od młodego chowany tak się ulaskawia i przyzwyczaja do życia tego rodzaju, że mając zostawione skrzydła w całości, nie myśli o ucieczce, a nawet obawia się i unika dziko żyjących kruków; za znajomymi ludźmi wylatuje w pola, ciągle im towarzyszy i wraca z niemi do domu; sam także często puszcza się w dosyć dalekie wycieczki. Jest bardzo zmyślny i pocieszny, ciągle czemś zajęty, wszystko go zajmuje, sprzeciwia się psom, z którymi niekiedy bardzo się zaprzyjaźnia. Łatwo się bardzo wyucza wymawiać rozmaite wyrazy, a nawet całe zdania, naśladować doskonale różne głosy zwierzęce i ptasze i przez długie lata je pamięta, czego interesujący przykład przytacza PIETRUSKI, zaniłowany i zasłużony ornitolog galicyjski. Większy jeszcze ma pociąg do złodziejstwa, niż inne gatunki, a przy ukrywaniu porwanych przedmiotów daje dowody wielkiej przezorności i ostrożności. Często przez to bywa powodem rozmaitych nieprzyjemności, a przyczem wyrządza szkody w młodem ptastwie domowem. Żyje bardzo długo, bywały przykłady że chowane około stu lat żyły.

¹⁾ Hist. Nat. i Hodowla ptak. 1861. II. p. 68.

²⁾ Journal. f. Orn. 1879. p. 268.

139. *Corvus corone*. *Corneuron*.

Cornix BRISS. Av. 2. p. 12. n. 2.

Corvus corone L. Fn. suec. n. 86. — Gm. LSN. XIII. 1. p. 265. n. 3. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 54. n. 46. Tab. 53. f. 2. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 94. — PALL. Zoog. 1. p. 381. n. 43. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 153. — Tyz. Orn. pow. 1. p. 135. sp. 8. — Bp. Consp. p. 386. sp. 16.

Corneille noire ou *Corbine* BUFF. Ois. 3. p. 45. Tab. 3. — Pl. enl. 483. Czarna wrona KLUK. — Kruk wrona czarna JUNDŻ. — Kruk wroniec Tyz. — Kruk czarnowron WAGA.

Cały czarny, stosiny piór karkowych wyraźnie odznaczone; ogon słabo zaokrąglony.

Stary ptak ma połysk granatowy, mocniejszy niż na kruku, a o wiele słabszy od gawrona; spód cały łuskowato cieniowany przez łukowate obwódki każdego pióra mocniej połyskujące, nozdrza przykryte. Dziób stosunkowo słabszy niż u kruka i nogi czarne; tęczce ciemno brunatne.

Samica cokolwiek mniejsza, słabiej połyskująca. Na młodych czarny kolor matowy.

Wymiary:

Długość skrzydła złożonego	♂ 318
" ogona	180
" dzioba od kąta ust	55
" " od nozdrzy	35
" skoku	55
" palca środkowego	34
" pazura	15
" ksiuka	19
" pazura	17.

Jaja zupełnie podobne do wronich, i takim samym odmianom ulegające; w ogóle mniejsze.

Wymiary jaj pojedynczych:

49—32 ¹/₂; 46—30 ¹/₂ mm.

Wroniec jest mieszkańcem Europy południowej i zachodniej; w Niemczech środkowych i w Czechach pospolity, w północnych Niemczech rzadki. U nas także rzadki, pojawia się pojedynczo lub parami w jesieni, zimą i z wiosny; pokazuje się niekiedy i w porze lęgowej, lecz nie mam żadnej wiadomości, czy się gdzie gnieździ.

Obyczaje jego są zupełnie podobne do wronich, tak samo jak tamta osiedla się po lasach, gajach nadwodnych, obszerne ogrodach i drzewach polnych. Żywi się temi samymi przedmiotami i tak samo jada padlinę. Głos także ma podobny.

W okolicach, gdzie się obficie znajduje, łączy się często z wroną i wydaje mieszańców, między którymi w tém samym gnieździe jedne są zupełnie czarne, inne takie jak wrony, a inne mają koloryt pośredni, to jest są znacznie ciemniejsze od tych ostatnich, mniej więcej czarniawe, lecz zawsze mają ciało jaśniejsze od głowy, skrzydeł i ogona zupełnie czarnych. To są właśnie te ciemne wrony, które się często w Czechach i w Niemczech środkowych spotyka.

Wszystkie okoliczności gnieźdzenia niczem nie różnią się od wronich.

140. *Corvus cornix*. Wrona.

Corvus cinerea BRISS. Av. 2. p. 19. n. 4.
Corvus cornix L. Fn. suec. 88. — Gm. LSN. XIII. 1. p. 366. n. 5. —
 NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 65. n. 47. Tab. 54. — BREHM,
 Natg. eur. Vög. p. 95. — PALL. Zoog. 1. p. 382. n. 44. —
 KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 154. — TYZ. Orn. pow. 1.
 p. 136. sp. 12. — Bp. Consp. p. 386. sp. 17.
La Corneille mantelée BUFF. Ois. 3. p. 61. Tab. 4. — Pl. enl. 76.
 Wrona MYŚL. Pr., RZĄCZ. — Wrona pospolita KLUK. — Kruk wrona
 pospolita JUNDŹ. — Kruk wrona TYZ. — Gapa, Głapa gm.
 w Wielkopolsce.

Szaro popielata, z głową, gardzielią, skrzydłami i ogonem
 czarnemi; ogon stopniowano zaokrąglony.

Stary ptak ma lśniącą czarność, na głowie i gardzieli spodni kontur
 tego koloru zachodzi zębato na piersi; na ogonie i skrzydłach połysk
 szafirowy, prócz lotek i nadlotek piérwszorządnych więcej zielonawych;
 upierzenie goleni czarne; reszta popielata z czarniawemi stosinami, po-
 krywy tylko nadogonowe czarniawe, popielato brzeżyste. Dziób i nogi
 z pazurami czarne; tęczą ciemno brunatna.

Samica niczém się nie różni.

Młode w piérwszém piérzu łatwo poznać po matowej czarności,
 po wiotkości piór części popielatych, a przytém czarność na gardzieli
 wyżej się kończy.

Wymiary:

	♂	♀
Długość całkowita	510	510
" sięgu	1009	1003
" ogona	215	210
" skrzydła złożonego	340	337
" dzioba od kąta ust	53	57
" " od nozdrzy	35	38
" skoku	62	62
" palca środkowego	36	37
" pazura	16	15
" ksiuka	19	25
" pazura	18	18.

Jaja tło mają blade zielonawe lub zielono modrawe, rozmaicie upstrzo-
 ne; na jednych bowiem spore plamy oliwkowe są tak gęste, że kolor tła
 miejscami tylko przegląda, i jest albo czysty albo oliwkowo stłumiony;
 inne przechodząc przez różne stopnie wielkości i gęstości plam, do-
 chodzą do takich, gdzie tło jest prawie nieplamiste, lub poprószone
 mało znacznymi i bardzo rzadkimi, drobnymi kropkami lub króskami.
 Najczęściej plamy są nieregularne, jakby porozmazywane; rzadko od-
 osobnione, stale ograniczone i obrzędnie, jak na jajach kawki; jeszcze
 rzadziej popstrzone samými drobnymi punktami; na niektórych
 spodnie plamy popielato fioletowe główną pstroczną stanowią; inne
 nieważą na sobie rozmaite strychy, żyłki i popisanie rozmaicie powi-
 klane. Częściej pstroczna jest jednostajna na całej powierzchni, rza-

dziej więcej zgęszczona przy końcu grubszym. W jednych zniesieniach
 wszystkie bywają jednostajne, w innych rozmaite.

Wymiary jaj zniesieniami:

1	46 — 30	2	44 — 31½	3	45 — 30
	45 — 30		42 — 32		43 — 31
	42 — 30		42 — 32½		43½ — 30½
	41 — 29		41½ — 32		
	41 — 29				

Jaj pojedynczych:

46—32; 42—31½; 41—29½; 39—27 mm.

Wrona mieszka w całej Europie i w znacznej części Azji; na zacho-
 dzie Europy o wiele rzadsza niż na wschodzie i północy. Z głębokiej pół-
 nocy usuwa się przed zimą, znosi jednak dość ostre klimaty, jak szwedzki
 i fiński, gdzie podobnie jak w krajach umiarkowanych stale się trzyma
 okolic rodzinnych. U nas jest jednym z najpospolitszych ptaków i wszędzie
 obficie rozmieszczonym.

Jestto ptak nader zmyślny i ostrożny, a przytém śmiały; nie lęka się
 obecności człowieka, lecz bacznie umiejąc odgadnąć, że tak powiem, złe
 względem siebie zamiary, niezwykłą przezorność okazuje w unikaniu ciągłych
 niebezpieczeństw, na jakie się niestannie naraża. Całą ciężką porę zimową
 głównie przepędza przy mieszkaniach ludzkich, gdzie po śmietnikach, gnoj-
 wiskach i rynsztokach miejskich głównie się żywi; ciśnie się nawet pod
 same drzwi domostw, lecz zawsze jest baczna na wszelkie zasadzki. Względem
 spokojnej ludności wiejskiej nadzwyczaj familijarna, chodzi tuż za ora-
 czami z największą ufnością, a przed nadchodzącym tuż na nią pługiem
 ustępuje na parę kroków, i czeka póki jej z drogi nie zjeździe; tak samo
 w zimie postępuje z furmankami, smującami się po drogach. Lecz gdy po-
 strzeże człowieka innego stanu, ciemno ubranego, pilnie go uważa i nie
 łatwo da się oszukać. Z oczów prawie umie zamiary ludzkie odgadnąć; nie-
 raz bowiem można przekonać się idąc drogą po polowaniu za furami, jak
 się zdaleka wynoszą i jak umieją poznać między innými ludźmi niebezpie-
 cznego, a te które po bokach siadają, dopóty spokojnie siedzą, dopóki się
 na nie nie zważą; dosyć się na którą spojrzeć nagle, aby się z największym
 pośpiechem zerwała. Gdy nawet przelatuje blisko człowieka, dosyć jest gwał-
 townie się poruszyć, pokazać kij lub strzelbę, aby ją zbić z drogi. W ciągu
 lata zbliża się także do budynków, gdzie szkody w drobiu młodym wyrzą-
 dza, a gdy raz tego popróbuje, tak się zanęci, że trudno się od niej odcze-
 pić i upilnować. Na padlinę są tak chciwe, jak kruki, w każdej porze roku
 zlatują się z różnych stron i razem ją z psami, krukami, srokami, a niekiedy
 i orłami, pożywają. Zajęta zdrowego rzadko kiedy napastują, lecz postrozelo-
 nego natychmiast dobijają. Lubią bardzo zdechłe ryby, skójkę i wodne ro-
 bactwo, które po brzegach wód zbierają; w czasie zaś puszczenia rzek sia-
 dają na krach płynących, gdzie im woda wyrzuca różne przedmioty. Chodząc
 za pługami, głównie wybierają wyorane pędraki, lecz i myszom nie prze-
 puszczają.

Na robactwo ziemne robią na pola wyprawy razem z gawronami i kaw-
 kami, lecz nie trzymają się stale ich stad i nieregularnie się między nie zla-
 tują i oddalają. W ciągu zimy w braku lepszego pokarmu biorą się do zboża,
 zbierając je po gumnach, drogach i ze stert wydzierając; w biedzie jedzą
 pomiot koński dla niestrawionego w niem ziarna, a nawet i ludzkim odchodem
 nie pogardzają. Chciwe są na jaja ptasie i pisklęta, znają je też dosko-
 nale czajki, kulony i inne błotne ptaki, którym najwięcej szkód wyrządzają.
 Skoro która nad błotem legowem przelatuje, tak ją one zaraz zapalczywie
 gonią i napastują, że nie dają jej patrzeć na ziemię, i tym sposobem potom-
 stwo głównie ratują.

W ogóle wrona mniej jest towarzyska od gawronów i kawek, ale więcej niż kruk i sroka. Na żer często się licznie w jedne miejsca zbierają; nocują gromadnie, często w towarzystwie innych gatunków; lecz nie trzymają się nigdy tak stale jak pierwsze i nieustannie się rozlatują na różne strony to znowu zgromadzają. Głosy wydaje rozmaite i stosowne do różnych okoliczności: inaczej krzyczy na jastrzębia, inaczej kraka, gdy ją ptaki napastują, inaczej się zwabia; a w czasie lęgowym dra się najrozmaitszymi przeraźliwymi tonami. Odzywa się zawsze z pewnym wysileniem, robiąc rozmaite poruszenia; czasami zaś wysiła się tak, jakby do wydawania forsownie głosu, tymczasem nie tego o kilka kroków nie słyhać.

Jastrzębia szczególnie nienawidza, skoro go zobaczą, gonią z przeraźliwym wrzaskiem, na co zlatują się inne z całej okolicy i tak go tłumem coraz więcej wzrastającym przeprowadzają. Gdy się im skryje w gęstych gałęziach, siadają nad nim i czekają, póki się znowu nie pokaże. Tym sposobem przeszkadzają mu w polowaniu, a jastrząb na żadną z nich nie odważy się, póki są w licznym towarzystwie, chociaż pojedynczo spotkane, w braku lepszej zdobyczy, porywa. Niekiedy gonią tak samo i orla, a szczególnie, gdy jego gniazdo dostrzegą; raz byłem świadkiem, jak przez trzy dni ciągle się mu sprzeciwiały, a jednak w końcu, pomimo że stare były postrzelane, nazajutrz jeszcze kręciły się ciągle przy gnieździe, lecz nie odważyły się na pisklęta bardzo jeszcze małe.

Gnieźdzą się w odosobnieniu; w miejscach nawet najdogodniejszych, gdzie obficie zamieszkują, każda para umieszcza się w pewnym oddaleniu od innych, głównie przy brzegach lasów tak liściowych jak i iglastych; prócz tego wszędzie po drzewach położonych wśród zarośli, na pobrzeżach wód, po łąkach, przy drogach, po wielkich sadach, lub nawet na drzewach pojedynczo wśród pola rosnących. Na drzewach średniego wieku, a szczególnie na chojarach i młodych świerkach, osadza gniazdo przy samym wierzchołku; na starodrzewiach po bocznych gałęziach, nie zbyt wysoko, w miejscach spokojnych i niepozornych, jak w polu obsianem lub w łąkach, niekiedy tak nisko, że z ziemi dostać je można. Gniazdo podobne zupełnie do kruczego, lecz mniejsze z drobniejszych gałązek; wewnątrz zlepiane ziemią i suto od środka wyłożone siercią i innymi materiałami gładko i grubo. Nie tak trwałe jak krucze, gdyż środkowa polepa usposabia do prędkiego psucia się materiałów; przez parę lat jednak mogą je używać, przy stosownych przerobiach. Około połowy Kwietnia niektóre siedzą już na jajach, a przed połową Maja najpóźniejsze mają już zupełne zniesienia. Znoszą od 3—6 jaj.

141. *Corvus frugilegus*. *Gawron*.

Cornix frugilega BRISS. Av. 2. p. 16. n. 3.

Corvus frugilegus L. Fn. succ. n. 89. — Gm. LSN. XIII. 1. p. 366.

n. 4. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 78. n. 48. Tab. 55. —

BREHM, Natg. eur. Vög. p. 96. — PALL. Zoog. 1. p. 383. n. 45. —

KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 156. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 137.

sp. 15. — Br. Consp. p. 384. sp. 4.

Le Freux on *Frayonne* BUFF. Ois. 3. p. 55. — Pl. enl. 484.

Gawron MYŚL. Pt., Rzacz. — Kruk gawron KLUK., Tyz.

Czarny, z mocnym fioletowym połyskiem; nozdrza i okolice dzioba nagie, brodawkowate, białawe; ogon stopniowano zaokrąglony.

Półsk na gawronie jest szafirowo fioletowy, o wiele mocniejszy niż we wszystkich innych gatunkach krajowych, prawie wszędzie jednostajny, na łotkach tylko pierwszorzędnym i odpowiednim im nadlotkach

jest koloru zielonego; pióra pokrywające szyję i piersi są delikatne i układające się bardzo gładko w jednostajną powierzchnię, stosiny na karku są niewidoczne powierzchownie. Część naga przy nasadzie dzioba zajmuje cały brzeg czoła po przedni kąt oka, z dołu zaś część policzków po tylny kąt oka i obejmuje całe podgardle; nie ma żadnych śladów pokryw nadnożdrzowych, szczeci nasadowych górnej szczęki, ani piórek na wierzchu i z boków, lecz wszędzie powierzchnia chropawa; na podgardlu tylko zostają gdzieś niegdzie puchowate ślady po piórach. Dziób, szczuplejszy niż u wrony, z końcem mało nadgiętym, i nogi wraz z pazurami czarne; tęczce ciemno brunatne.

Samica nieczem się nie odznacza.

Młode w pierwszym piórze głównie się odznaczają od rodziców sutem pokryciem nozdrzy i upiérzeniem przodu twarzy, tak samo jak na innych gatunkach, prócz tego słabszym połyskiem całej odzieży. Przez całą zimę nie zmieniają się, dopiero na wiosnę zaczynają coraz więcej tracić piórka przy dziobie, aż na koniec część ta obnaża się całkowicie. Zmiana ta następuje w skutku mechanicznego działania, to jest przez wycieranie się w ciągu nieustannego grzebania w ziemi, co już im na całe życie zostaje. Miejsca te tracą nawet zdolność wydawania piór.

Wymiary:

	♂	♀	♂	♂
Długość całkowita	470	493	460	482
„ siagu	930	940	905	950
„ ogona	175	205	180	190
„ skrzydła złożonego	—	310	295	310
„ dzioba od kąta	60	59	57	60
„ „ od nozdrzy	40	38	36	40
„ skoku	52	54	55	58
„ palca środkowego	32	34	30	38
„ pazura	—	17	15	14
„ ksiuka	—	20	23	24
„ pazura	—	20	17	19

Jaja są bardzo podobne do wronich, głównie się tylko odznaczają wielkością. Tło bywa zielone, modrawe lub zielono siwawe; tak upstrzone jak najpospolitsze wronie, to jest plamami nieregularnymi, porozmazywaniami, stanowiącymi mieszankę większych i drobniejszych, pokrywającą tło albo tak gęsto, że mało gdzie z między nich prześleda, albo pospolicięj dość gęsto, lecz zostawiając tło w większej części widocznym. Dostyc rzadkie są jaja w jednym końcu mocniej plamiste lub zamazane. Inne odmiany upstrzenia, o jakich się pod wroniami mówiło, rzadziej się trafiają niż na tamtych, lecz także bywają prawie zupełnie nieplamiste.

Wymiary jaj zniesieniami:

1	42 — 28	43 — 28	41½ — 27	39½ — 28½
2	40 — 28	42 — 29	39 — 28	39 — 28
3	40 — 27	42½ — 28	39 — 30	38½ — 28½

Mieszka w Europie, w Azji umiarkowanej i w Syberii po rzekę Obę i w Ameryce północnej. U nas pospolity, a w pewnych porach roku bardzo obfity. Z pomiędzy wszystkich gatunków najwięcej towarzyski, nie tylko bo-

wiem, że ciągle w stadach się trzyma, ale nawet gnieździ się gromadnie; rzadko zaś kiedy pojedynczo odbijają się od stad swoich, a nigdy nie gnieździ się na osobności. Z głębokiej północy usuwają się przed zimą do krajów umiarkowanych. Przez całą zimę, jesień i początek wiosny, stada gawronów mniej więcej liczne, niekiedy z tysięcy się składające, tulają się razem z kawkami i wronami po polach, gdzie szukają robactwa na powierzchni, a więcej w ziemi zagrzebanego, a szczególnie pdraków chrząszczowatych owadów. Nigdy długo na miejscu siedzieć nie lubią, i ciągle przenoszą się z pola na pole, nie razem, lecz zrywając się częściami, wszystkie rozszkiele dażąc w jednym kierunku. Często się zdarza widzieć ptaki siedzące w dwóch miejscach dosyć od siebie odległych, połączonych wlokącym się szeregiem ptaków nad samą ziemią. Wieczorami ich stada ścigają codziennie z różnych stron, nawet o kilka mil odległych, na wysokie drzewa, od dawna już na noclegi przez nie wybrane, gdzie wraz z kawkami i wronami w tak ogromnym mnóstwie drzewa obsiadają, że się niekiedy gąłęzie pod niemi łamią, i głuszą okolicę przeraźliwymi wrzaskami. Rano każde stado w swoją stronę odlatuje. Sławny jest z tego Ogród Saski w Warszawie, położony w środku miasta i przedstawiający najbezpieczniejsze schronienie.

Prócz owadów i robactwa, stanowiących główne ich pożywienie, w zimie jadają ziarna zbożowe, które zbierają z gnojów roztrzęsionych po polu, po drogach, lub ze stert wyciągają; latem wyjadają także innym ptakom jaja i pisklęta, po części drobne gady, lecz padliny nie tykają nigdy. Głosy wydają wrzaskliwe i przeraźliwe, dosyć odmienne od wronich.

W Królestwie Polskiem nie znam żadnego miejsca, gdzieby się stale gnieździły, jak w innych sąsiednich krajach, gdzie mają od dawna już uprzywilejowane gaje, w których się ciągle w wielkim mnóstwie wywodzą. Autorowie niemieccy wspominają o kilku takich osadach w Niemczech, a P. SKINDER wymienia podobną na Litwie, gdzie w gaiku, zarastającym wysepkę na Dźwinię, takie się ich mnóstwo wywodzi corocznie, że księża Bernardyni druzicy, właściciele tego miejsca, marnują młode i stare na użytek własnego i innych klasztorów, co wcale ptaków nie zraża. Ten sam obserwator wymienia podobne osady w okolicach Morza Czarnego. Gnieździ się one niekiedy w towarzystwie czapeli i ślepowronów, które muszą nieustannie pilnować gniazda, bo skoro tylko na chwilę się oddalą, natychmiast gawrony rzucają się na jaja. Zwykle to je spotyka, gdy się przed ludźmi powynoszą.

W razie jednak pojawienia się przyjaznych dla nich okoliczności w jakiej okolicy, przybywają z wiosny stada mniej więcej liczne i zakładają czasowe osady, gdzie pory się wywodzą, póki się te okoliczności nie zmieniają. I tak kilkanaście lat temu miały swoje gniazda w ogrodzie Saskim w Warszawie, lecz gdy ich drzewa wycięto, wyniosły się zupełnie. Przez kilka lat ostatnich kilkadziesiąt par gnieździło się w ogrodzie wilanowskim po starych topolach nadwiślańskich; podobnie w gaiku pod Czernieciami o dwie mile od Przasnysza. Z wiosny zaś roku 1860 w początku Kwietnia kilkadziesiąt par nagle przyleciało do małego gaju olszowego pod Bielawą o dwie mile od Warszawy, i natychmiast zaczęły ślać gniazda. Wszystkie już prawie siedziały na jajach, które im częścią pozabierano a od innych odstraszono. Przyległe pastwiska i suche łąki, na których ciągle przez czas pobytu siadały, tak zgnurowały i skopały raz koło razu, że całe przestrzenie wydawały się jakby zryte i cała murawa została poruszona i wysuszona. W ciągu lata dopiero wyjaśniła się prawdziwa przyczyna tych nawiedzów, gdy wyległo się na tych łąkach takie mnóstwo chrząszczyków *Melolontha solstitialis* że aż nieprzyjemnie było tamtędy przechodzić. Lat temu kilkanaście w tej samej olszynie gnieździły się przez lat kilka, ale je także odstraszono.

Ścienią gniazda przy cienkich i kruchych wierzchołkach i końcach bocznych gąłęzi wysokich drzew, podobne zupełnie do wronich, lecz w tym głównie odmienne, że środkowe wysłanie głównie się składa z kepek suchej darniny, dosyć gładko utkanych. Na jednym drzewie bywa po kilka lub kilkanaście gniazd. Zachowują się dosyć zgodnie, lecz podczas slania gniazd

jedne drugim rabują materiały z gniazd już pozaczynanych. Nieprzyjemne bardzo jest ich sąsiedztwo dla przeraźliwej wrzawy, którą po całych dniach zagłuszają okolicę. Niosą od 3—6 jaj.

MONEDULA.

Dziób krótszy od głowy, słabo w końcu schylony bez haczykowatego zagięcia, szczeka spodnia prawie równa wierzchniej; skrzydła szpiczaste, do końca ogona sięgające, z lotką 3ą najdłuższą, 1ą miernie szerszą, 2ą równą 5ej; ogon mierny słabo zaokrąglony; jaja blade niebieskawe, oliwkowo czarniawymi plamkami obrzednio nakrapiane.

142. *Monedula europaea*. *Kawka*.

Monedula BRISS. Av. 2. p. 24. n. 6.

Corvus monedula L. Fn. suec. n. 89. — GM. LSN. XIII. 1. p. 367. n. 6. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 93. n. 49. Tab. 56. f. 1. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 97. — PALL. Zoog. 1. p. 385. n. 46. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 151. — TYZ. Orn. pow. 1. p. 137. sp. 17.

Monedula turrium BREHM.

Le Choucas BUFF. Ois. 3. p. 69. — PL. enl. 523.

Lycos monedula BP. Consp. p. 384. sp. 1.

Kawka MYŚL. Pt., Rzącz. — Kawka pospolita KL. — Kruk kawka JUNDZ., TYZ.

Czarniawa, z granatowym na wierzchu połyskiem, na karku i bokach szyi popielata. Ogon mierny, w końcu równy.

Stary samiec ma wierzch głowy, skrzydła i ogon czarne z granatowym połyskiem; całe ciało czarniawe z popielatym nalotem i słabym połyskiem na wierzchu; kark i boki szyi siwe, kolor ten jest najjaśniejszy u spodu boków szyi. Dziób i nogi wraz z pazurami czarne; tęcza biaława.

Samica mniejsza, słabsze ma połyski, a kolor popielaty mniej odbijający od reszty ubarwienia.

Na młodych w pierwszym piérzu połysk jest bardzo słaby, kolor karku ciemniejszy; tęcze popielate.

Wymiary:

	♀	♂	♀
Długość całkowita	335	344	335
sięgu	685	680	680
ogona	130	130	132
skrzydła złożonego	220	230	230
dzioba od kąta	34	38	33
od nozdrzy	21	22	20
skoku	43	44	48

Ptaki krajowe. Tom I.

	♀	♂	♀
Długość palca środkowego	27	27	25
" pazura	11	10	10
" ksiuka	19	18	18
" pazura	15	14	14.

Jaja blado niebieskie, posypane obrzedniami plamkami oliwkowo czarniawymi, średnio drobnymi, mniej więcej jednostajnymi, o konturach doskonale ograniczonych; spodnie plamy fioletowo popielate, blade, także drobne i mniej liczne; zwykle są liczniejsze przy końcu grubszym.

Wymiary jaj pojedynczych:

35 — 25 $\frac{1}{2}$; 34 — 26; 34 — 25 $\frac{1}{2}$; 33 $\frac{1}{2}$ — 25 $\frac{1}{2}$; 33 — 26 $\frac{1}{2}$;
33 — 25 $\frac{1}{2}$; 30 — 24.

Kawka mieszka w całej Europie aż do Norwegii włącznie, nie ma już jej w Laponii ani w Irlandyi; obficie się także znajduje w Syberii zachodniej. Z krajów północnych usuwa się przed zimą. W Królestwie Polskiem pospolita, na zimę w większych jeszcze ilościach przybywa. Przez lato trzyma się gromadnie w małych gąłkach i w brzegach lasów, obfitujących w dziuplaste drzewa, w skałach, zameczyskach i wysokich gmachach, nawet wśród dużych miast położonych. W Królestwie Polskiem lęga się najobficiej w okolicy skalistej Krakowskiego, gdzie wiele jest po skałach opustoszałych zamków; w lasach najwięcej ich bywa w Leśnictwie Nowogrodzkiem i w niektórych okolicach Podlasia, w innych zaś miejscowościach mają wiele osad leśnych, lecz nie tak już obfitych. Po gmachach i kościołach miejskich nigdzie w kraju nie widziałem gnieźdzących się kawek, nawet w Warszawie wcale ich w lecie nie ma, gdy przeciwnie w Krakowie stale się wywodzą. Na jesień zlatują się wszędzie w równiny razem z gawronami, i znaczna ich ilość zimuje. W okolicach Warszawy co zima pospolite, na noc ściągają do ogrodu Saskiego i Łazienek. Zawsze są towarzyskie i zwykle przebywają przy stadach gawronów, lecz po większej części osobno się trzymają, a szczególnie lecąc zbijają się w osobne gromadki. Krzykliwe, szczególnie w czasie lęgowym bezustanna w ich osadach wrzawa panuje, lecąc ciągle się odzywają, podobnie jak i przy obsiadaniu na nocleg. Głos wydają krótki, monotonny, przenikliwy i dosyć donośny; odrębny zupełnie od głosów wszystkich kruków krajowych. Żywią się głównie robactwem, padliny nie tykają; w zimie po większej części zbierają po drogach i gnojach ziarna zbożowe, a nawet nie pogardzają końskim pomiotem. Mniej są ostrożne od innych gatunków, jednak na otwartem miejscu rzadko człowieka pieszo idącego na strzał dopuszczają. Podobnie jak wrony i inne gatunki, mają zwyczaj bujania w górze nad szczytami i wieżami kościelnymi, gdzie kolejno siadają po krzyżach i wystających punktach, zkad wzajemnie się stracają.

Gnieźdzą się zawsze gromadnie w dziurach starych murów tak opuszczonych jak i zajętych, pod dachami, w szczelinach skał, i w dziuplach mniej więcej obszerne, w różnych wysokościach. Gniazda ścielą z drobnych patyczków, wysłane wewnątrz kępkami suchej darniny i perzu, suchą trawą, słomą, mehem, siercią itp., a niekiedy ziemią zlepioną. Kształt ich czarkowaty, płytszy od półkuli. Co rok do tych samych wracają i naprawiają, z czasem więc stają się one coraz większe. P. SKINDER widywał gnieźdzące się na wysokich urwistych pobrzeżach Morza Czarnego, gdzie same grzebią nory od stopy do dwóch głębokie i niosą w nich jaja na nędznym podłożu z posuszu, lub prosto na nagim piasku. U nas niosą jaja w połowie i w końcu Kwietnia; w Czerwcu młode z dziur wylatują. Ilość jaj od 3—6.

Mięso ich delikatniejsze i mniej woniące niż z innych gatunków, znosniejsze do jedzenia, u nas jednak nieużywane; młode szczególnie chętnie są przez pospółstwo poszukiwane.

P I C A.

Dziób krótszy od głowy, słabo na końcu zagięty, szczeka dolna krótsza; skrzydła zaokrąglone, z lotką 5ą najdłuższą, 1a bardzo wąska, palasikowata, 2a krótsza od 6ej; ogon przedłużony, stopniowany; jaja krótkie lub miernie podługowate, białawe, upstrzone drobnymi, podłużnymi, brunatnymi plamkami.

143. *Pica caudata*. Sroka.

Pica varia s. *caudata* BRISS. AV. 2. p. 35. n. 1.

Corvus pica L. FN. SUEC. 92. — GM. LSN. XIII. 1. p. 373. n. 13. —

NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 101. n. 50. Tab. 56. f. 2. —

BREHM, Natg. eur. Vög. p. 98. — PALL. Zoog. 1. p. 389. n. 48. —

Tyz. Orn. pow. 1. p. 140. sp. 20.

Pica caudata L. SN. VI. n. 8. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 150. —

Br. Consp. p. 382. sp. 1.

La Pie BUFF. Ois. 3. p. 85. Tab. 7. — Pl. enl. 488.

Sroka MYŚL. Pr., Rzecz. — Sroka pospolita KLUK. — Kruk sroka JUNDZ., Tyz. — Sroka zwyczajna WAGA.

Czarna, biała na brzuchu i naramiennikach, skrzydła i ogon świetnie połyskujące; końce lotek czarne; wyższa część kupra brudno biała.

Na starym samcu czarny kolor wszędzie połyskujący, dosyć odmiennie na różnych częściach ciała; na wierzchu głowy lekko złotawy, na karku słabszy szafirowo fioletowy, na plecach zielonawy, na kuprze znowu szafirowo fioletowy; na podgardlu stosiny szerokie tworzą rodzaj gęstego kręskowania, wyraźnie rysującego się na czarności tła; w ogonie środkowe sterówki całe, a innych całe zewnętrzne brzegi świetnie połyskujące złoto zielonym blaskiem, przy końcu każdej odmiennym, to jest na dwa całe od końca połysk przechodzi w pasek złotawy, następnie w fioletowy, ten w szafirowy, zmieniający się ostatecznie w ciemno zielony. Skrzydła równie świetnie zielone, lotki drugorzędne obrzeżone szafirowymi paskami, a ostatnie przedramieniowe całe szafirowe; na pierwszorzędnym połysk zielony słabszy, wewnętrzna ich chorągiewka biała, czarno zakończona. Dziób i nogi czarne; tęczce czarniawe.

Samica jest mniejsza, ze znacznie krótszym ogonem, z daleka daje się odróżnić po naramiennikach białych, mniej okazałych niż na samcu; blaski ma słabsze, szczególnie na ogonie i skrzydłach, na pierwszym zieloność jest ciemniejsza, mniej świetna, a odmiany końcowe mniej wybitne i żywe; podobnie na skrzydłach, szczególnie kolor szafirowy lotek drugorzędnych mniej silny i czysty.

Samiec młody po pierwszej zmianie pierza więcej do samicy podobny.

Młode w pierwszym piórze są jeszcze mniej połyskujące niż samica; prócz słabych mieniących kolorów ogona i skrzydeł mają odmienne czarne przestrzenie matowe.

Wymiary:

	♂	♀	♀	♂	♂
Długość całkowita	460	445	428	473	490
" siągu	595	575	550	600	600
" ogona	257	247	237	255	270
" skrzydła złożonego	200	184	180	195	200
" dzioba od kąta ust	40	39	36 1/2	41	42
" " od nozdrzy	25	24	22 1/2	24	25
" skoku	52	49	42	54	50
" palca środkowego	26	25	25	29	28
" pazura	11	11	10	11	11
" kciuka	17	17	16	16	17
" pazura	13 1/2	13	13	12	13.

Na jajach tło jest zielonawe bardzo blade, albo białawe, dość gęsto upstrzone plamkami drobnymi i miernymi, brunatno oliwkowemi, nieregularnemi, często podługowatemi w kierunku długości jaja; spodnie popielato fioletowe plamy zwykle są dość liczne i często większe od powierzchniowych, przez co znacznie się przykładają do zaciemnienia tła. Bywają albo jednostajnie po całej powierzchni popstrzone, albo mocniej przy jednym z końców. Zniesienia przedstawiają mniej lub więcej jednostajności w kształcie, kolorze tła, i sposobie upstrzenia.

Wymiary jaj zniesieniami:

1	36 — 26	2	33 — 24
	36 — 24 1/2		32 — 25
	34 — 25		32 — 24
	33 — 25		31 1/2 — 24.
	32 1/2 — 25		
	31 1/2 — 25		

Wymiary jaj pojedynczych:

36—25; 35—24 1/2; 34—24; 32 1/2—24 mm.

Sroka mieszka w całej Europie i w Azji zachodniej; pospolitsza na północy niż na południu; na ostrość klimatu tak wytrzymała, że zostaje nawet na całą zimę w krajach głębokiej północy, z kąd wrona ustępuje. Przedstawia fakt bardzo ciekawy w swoim rozmieszczeniu, że niektóre okolice zupełnie pomija i nigdy się w nich nie pokazuje, gdy tymczasem znajduje się w bliskości przy tych samych warunkach. W Królestwie Polskiem Suwałki przykład tego przedstawiają, mieszkańcy bowiem tego miasta zapewniali, że nikt sroki ani w samem mieście ani w okolicy nie postrzegali.

Dawniej naznaczano temu gatunkowi szersze rozmieszczenie, lecz przekonano się, że była mieszaną z blizkimi gatunkami. Afrykańska *Pica numidica* tak dalece się różni, że ją za gatunek oddzielny można uważać; toż samo jest ze sroką sybirską z kraju Zabajkalskiego, której PALLAS nie rozróżnił, a która tak znaczne przedstawia różnice, że jej za jedno nie można uważać. Prócz tego przedstawia sroka kilka ras miejscowych stałych w Europie samą, odróżniających się pewnymi szczegółami od ptaka typowego, a mianowicie: rasa hiszpańska, znajdująca się także w północnej Afryce, odznacza się czarnością kupra, nieczem nieodznaczoną od przyległych części, gdy przeciwnie u rasy węgierskiej kolor kupra jest czysto biały.

Pod pewnymi względami sroka przedstawia obyczaje wspólne z krukami, pod innymi mniej więcej odmienne. Nie łączy się nigdy w stada, lecz

zwykle przebywa familijami, nie trzymając się w ścisłym zbliżeniu; lubi towarzystwo wron i innych gatunków, a szczególnie często się z niemi spotyka przy żywności. Tak samo jak wrona jada różnorodne przedmioty, szczególnie chciwa na padlinę i wszelkie resztki ludzkiej żywności, rozmaite robactwo, rybki, gady, mieczaki, jaja, młode ptaki, a nawet i stare, gdy je dognać i pokonać potrafi; ziarna zdrowego wcale nie tyka, lecz chciwa jest w porze letniej na rozmaite owoce i jagody, a mianowicie: poziomki, truskawki, maliny, wiśnie, trzśnie, śliwki i gruszki, w porze zimowej na jarzębiny, kalinę itp., prócz tego jada różnorodne okrawki z kuchni wyrzucane tak zwierzęce jako i roślinne, to jest gotowane kartofle, kapustę, jarzyny, chleb itp. Przez lato trzyma się w gęstych zaroślach i małych gałkach, szczególnie nad wodami; zimą zbliża się do osad ludzkich, i tak odważnie jak wrona zwiedza wszystkie śmietniki i rynsztoki, i kręci się ciągle przy zabudowaniach. Równie przezorna, ostrożna i chytra. Względem zwierząt domowych bardzo poufała, z psami i świniami zgodnie się karmi; a nawet ciągle na te ostatnie wskakuje, wybiera z nich pasożyty, i swobodnie wypoczywa.

Z powodu krótkości skrzydeł i długości ogona lot sroki jest ciężki i niewytrzymały, nigdy nie wznosi się ona tak wysoko, jak gatunki kruka, nie krąży w górze i dalekich naraz przelotów nie odbywa; za tem idzie, że daleko więcej jest miejscową od tamtych. Bardzo krzykliwa, głos wydaje bardzo charakterystyczny, każdemu znany; odezwanie się jednej, inne doskonale rozumieją, na dany znak niebezpieczeństwa wszystkie uciekają; a przeciwnie na zawołanie z różnych stron się zgromadzają; jastrzębie, sowy i zwierzęta drapieżne prześladują wraskliwie, odmiennym sposobem niż wrony, to jest nie goniąc ich w powietrzu, lecz na kryjące się po gąszczach wrzeszczą przeraźliwie trzymając się w pewnem od nich oddaleniu i długo za nimi postępując; tym sposobem nieraz obecność ich zdradzają.

Gnieździ się najwięcej po łożach, gajach olszowych, lub innych gęstych zaroślach; często także po drzewach ogrodowych i dziedzińcowych. W miejscach uczeszczanych przez ludzi, ściśle gniazdo przy wierzchołku drzewa, tam gdzie już gałąź jest tak cienka i giętka, że przystęp jest nielatwy; w miejscach zaś samotnych i bezpiecznych, po niskich krzewach, za ledwie na kilka stóp nad ziemią. Inaczej je urządza niż kruki, to jest różni się ono od tamtych głównie przykryciem wierzchu grubym pokładem suchych rozsochatych gałązek, najpospoliej tarniowych; zostawione tylko otwory po bokach służą ptakowi do swobodnego wchodzenia i wylatywania. Tym sposobem zabezpiecza potomstwo od licznych nieprzyjaciół, a szczególnie od ptaków drapieżnych. Postać zewnętrzna całego gniazda jest mniej więcej kulista, ile na to galezie je składające pozwalają. Wewnątrz znajduje się właściwe gniazdo usłane z drobniejszych patyczków, korzonków, wrzosu, ziół i traw suchych, często ziemią zlepiionych, sam zaś środek wysłany trawą, korzonkami, wełną, siercią i piórem, niekiedy samymi prawie korzoneczkami. Wnętrze to jest głębokie, prawie półkuliste. Cała budowa jest silna i trwała, doskonale przytwierdzona do galezi drzewa lub krzaka. W Kwietniu lub w Maju noszą 5, 6, a rzadko 7 lub 8 jaj.

Ptak ten, tak zwykle krzykliwy, w czasie legowym zachowuje się bardzo cicho; z tego powodu zdarza się, że o gnieźdzeniu się przy samych zabudowaniach mieszkańcy sasiadni wtenczas się dopiero dowiadują, kiedy po opadnięciu liści gniazdo się pokaże. Gniazdo długo im służy i jeżeli nie są prześladowane, co wiosna do niego wracają. W domu z młodego wychowana, bardzo się oswaja i podobnie jak kruk przyzwyczajają się do tego sposobu życia; z łatwością wyucza się wynawiania niektórych wyrazów, i podobną zupełnie skłonność i zmyślność okazuje do kradzieży i przechowywania przedmiotów błyszczących. Miso sroki podobnie jak wrony niezdadne na pokarm; młode gniazdowe jednak pospółstwo chciwie wybiera.

NUCIFRAGA.

Dziób dłuższy od głowy, ze szczęką słabo nachyloną, w końcu tępo zaokrągloną; żuchwa krótsza; kępkę pokrywające nozdrza mniej sute, krótsze i mniej tęgie; skrzydła słabo zaokrąglone do $\frac{2}{3}$ ogona sięgające, z lotką 5 najdłuższą, 1a krótka, szeroka, 2a krótsza od 7ej; ogon mierny, zaokrąglony.

Pod językiem znajduje się otwór prowadzący do osobnego worka błoniastego, służącego do przenoszenia zapasów żywności, mogącego pomieścić do dwudziestu orzechów laskowych.

144. *Nucifraga caryocatactes*. Orzechówka.

Caryocatactes GESN. Av. 245.

Nucifraga BRISS. Av. 2. p. 59. n. 1. Tab. 1. f. 1.

Corvus caryocatactes L. Fn. suec. 91. — Gm. LSN. XIII. 1. p. 370.

n. 10. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 130. n. 54. Tab. 58.

f. 2. — PALL. Zoog. 1. p. 397. n. 53.

Caryocatactes maculatus KOCH, Baier. Zool. 1. p. 93. n. 19.

Caryocatactes nucifraga NILS. Orn. suec. 1. p. 90 n. 42.

Le Casse-noix BUFF. Ois. 3. p. 122. Tab. 9. — Pl. enl. 50.

Nucifraga caryocatactes TYZ. Orn. pow. 1. p. 148. — KEYS. et BL.

Wirbth. Eur. n. 148. — BP. Consp. p. 383. sp. 1.

Nucifraga macrorhynchos BREHM, Natg. eur. Vög. p. 103.

Nucifraga brachyrhynchos BREHM, Natg. eur. Vög. p. 104.

Kłesk, grabońsk, kostohryz RZĄCZ. — Sójka turecka gm. w Galicyi

DZIED. — Sójka orzechówka KLUK, PIETR. — Kruk orzechówka

JUNDZ. — Orzechówka stryszek TYZ. — Kostogryz orzechówka

WAGA.

Czekoladowo brunatna, biało nakrapiana; ogon i skrzydła czarne, zielono połyskujące; końce sterówek białe.

Stary ptak ma wierzch głowy nieplamisty, ciemniejszy od koloru płaszcza, wyglądający; wszystkie białe plamy pędzelkowate, z góry zastrzone, zaokrąglone od dołu, najdrobniejsze na karku i gardzieli, największe na piersi i brzuchu, środkową część piersi nawet przeważnie okrywają; pokrywy skrzydłowe czarne i połyskujące, także białe plamiste; w ogonie na końcu zaokrąglonym dwie środkowe sterówki bez białej plamy, w końcu następnych plameczka bardzo mała, dalej końce coraz szersze ku skrajnym, na których kolor biały zajmuje około $\frac{2}{3}$ cała długości; kuper i pokrywy nadogonowe czarne, podogonowe czysto białe, podskrzydłowe białe i brunatno pstre; piórka nozdrzowe białawe. Dziób i nogi czarne; tęczka brunatna.

Samica ma grubsze białe plamy niż samiec.

Młody w gniazdowym piórze według opisu barona WARTHAUSENA z egzemplarza znajdującego się w zbiorze BREHMA (*Journal für Ornith.* I. 1861. p. 44) z wierzchu i na spodzie popielato szaro brunatny, z białawymi, podłużnymi plamami; wierzch głowy najciemniejszy, skrzy-

dła brunatno czarne, stalowo połyskujące, barki popielato plamiste; zewnętrzne chorągiewki lotek szaro brunatne; pokrywy podskrzydłowe białe, z brunatno szarymi plamami ogon na wpół wyrosły czarny z białymi obwódkami; tylna część grzbietu, kuper i pokrywy nadogonowe nieplamiste. Dziób i nogi rogowo brunatne. Zdaje się z tego opisu, że różni się od starych kolorem tła, dzioba i nóg, a przystęp obrzeżeniem sterówek; czy zaś przedstawia jakie różnice w pstrocznieniu, zrozumieć nie można. BREHM wspomina o wąskiej, białej przepasce przez skrzydło, powstającej zapewne z końców nadlotek, gdyż ślad tego postrzegać się jeszcze daje na starych. (*Lehrb. der Natg. eur. Vög.* 1823 n. 103).

Młody ptak w pierwszym piórze znajdujący się w Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie, ubity 23 Czerwca w Dora, w cyrkule Stanisławowskim, ma tło ogólnego upierzenia blade kawowe, plamy białe, mniej czyste i mniej regularnie oznaczone, niż u starych, na gardzieli i policzki większe, większą część tła pokrywające; na piersi i brzuchu plamy trójkątne słabsze u spodu zaokrąglone niż u starych, i mniej od tła odznaczone; czarność skrzydeł bledszą; lotki w końcu białą obwódką obrzeżone. Dziób krótszy, mniej stożkowaty, bledszy, w końcu blade rogowy; nogi bledsze.

Inne dwa okazy, z tej samej miejscowości pochodzące, z 20 i 26 Czerwca tegoż roku, rozpoczęły na dobre piórze od piersi i brzucha, gdzie pióra nowe, podobne zupełnie do piór ptaków starych, zastąpiły przeważnie poprzedzające upierzenie; na innych częściach spodu ciała zaledwie widać tu i owdzie pojedynczo wyrastające piórka. Dziób tych okazów jest już o wiele dłuższy i więcej zastrzony, niż poprzedzającego.

Wymiary:

	♀	♂	♀
Długość całkowita	346	—	—
" siagu	570	—	—
" ogona	132	135	132
" skrzydła złożonego	178	185	185
" dzioba od kąta	55	51	54
" " od nozdrzy	43	39	45
" skoku	40	40	40
" palca środkowego	23	23	23
" pazura	14	14	14
" kciuka	16	15	15
" pazura	14	15	15

Jaja według opisu w wyżej przytoczonym źródle, zdjętego z okazów zebranych w Alpach francuskich przez ks. CAIRE, mają kształt jajowaty, albo mocno wyciągnięte i zbliżające się do eliptycznego, lub do owalnego, pękate albo ku końcom spłaszczone, tępe. Tło jasne, bardzo blade, zielono niebieskawe, często przechodzące w białawe. Pod względem bladoci tła i mocy połysku w takim są stosunku do jaj sroki, jak pasterza do szpakowych. Plamy zaokrąglone, wydatne, obrzednie, podwójne, to jest: fioletowo popielate, i blade zielonawo brunatne, albo jednostajnie rozmieszczone, albo zgęszczane przy końcu grubszym w obrączkę; między temi dwoma warstwami są jeszcze często drobniejsze,

czarno brunatne kropki; niektóre mają mało grubych plam, i tylko największy okaz ma przy końcu grubszym większą pstroczinę. Drobne ziarneczka wystają do niejednokowej wysokości i pozostawiają między sobą różnie porozgałęziane wklęsłości, mieszczące pory częścią okrągłe, częścią szparkowate (*Jour. Orn.* I. 1861. p. 38). Długość od $14\frac{1}{4}$ — $15\frac{1}{2}$ ''' , szerokości od $10\frac{1}{3}$ — $11\frac{1}{5}$ ''' , waga 10 gran.

Mieszka w Europie i w Azji; przez lato trzyma się głównie na północy, a w małej tylko liczbie w górach krajów południowych i umiarkowanych; w równinach środkowej Europy pokazuje się tylko w półroczu zimowym, i to nie w każdym roku jednakowo, są bowiem zimy, w których jest bardzo rzadka, gdy w inne mniej więcej pospolita. W Królestwie Polskiem nigdzie się nie gnieździ, i nie jednakowo kraj ten odwiedza, w Augustowskiem bowiem każdej zimy znajduje się mniej więcej obficie, gdy przeciwnie w innych stronach Królestwa, tak samo jak w sąsiednich krajach środkowej Europy, w jedne lata rzadka, w inne mniej lub więcej obfita. Za mojej pamięci kilka było zim, w których dosyć była obfita, lecz szczególniejsz odznaczał się ich ciągiem rok 1844 ¹⁾, w którym przez całą jesień przelatywały stada tak liczne jak gawronów, a następnie dosyć często się trafiały przez całą zimę. W ogóle przez jesień pokazuje się częściej, zaczawszy już od Września, a na zimowisko rzadko zostają. Raz tylko w roku 1842 w Lipcu zabilem orzechówkę w Lubelskiem, lecz zapewne wypadkowo się została, gdyż była bardzo złodniała.

Ptaka ten ma obyczaj dosyć odmienny od kruczych; wcale jest niebojący, a nawet nieostrożny. Na polach nie siada, lecz zawsze trzyma się w lasach i zaroślach. Na północy żywi się przez lato robactwem, które wykuwa dziobem z za kory; w jesieni i zimą nasionami drzewnymi, a szczególniejsz orzeszkami limby (*Pinus cembra*) pospolitej na północy, które nad wszelkie inne nasiona drzew iglastych przekłada, i orzechami leszczyny. Te ostatnie ujawszy w palce, dziobem rozbija, lub też tłukąc o gałąź. Torba podjęzykowa służy jej do przenoszenia zapasów żywności z odległych lasów; gdy leci obładowana, można z daleka to poznać po ciężkości lotu i rozepechanym gardzieli. FELIKS WAGA zabiwszy jednego razu orzechówkę tak obładowaną umyślnie dla sprawdzenia, znalazł w jej torbie 19 dużych wyborowych orzechów. U nas najczęściej pokazuje się pojedynczo lub po kilka; w czasach zaś większych przelotów lecą stadami tak rozwleczonemi jak gawrony, zwykle nie wysoko, a często bardzo nisko. PALLAS powiada w Zoografii, że w miesiącu Wrześniu roku 1780 naleciały w ogromnej ilości w okolicy Astrachania, podczas wielkiej klęski wyrządzanej przez szarańczę; ztąd pokazuje się, że i tym owadem się żywi.

Pomimo to, że orzechówka gnieździ się w środku Europy, sposób gnieźdzenia się i jaja długo nie były dokładnie znane, i mnożstwo pod tym względem znajduje się sprzeczności i niedokładności w podaniach nowszych nawet naturalistów, którzy ciągle przytaczali nie własne, lecz cudze postrzeżenia. Jedni utrzymywali, że gnieździ się po dziuplach, gdy drudzy powiadają, że tak jak sówka urządza gniazdo na gałęziach drzew szpilkowych. Zdaje się, że prawda jest przy tych ostatnich.

Mięso orzechówki lepsze jest do jedzenia niż wszystkich innych gatunków z rodziny kruczej.

¹⁾ O tej wędrówce wspomina także PIETRUSKI, pokazuje się zatem, że miała miejsce na znacznej przestrzeni (*Hist. nat. i hod. ptaków zabaw. i użytkow.* 1861).

GARRULINAE. SÓJKI.

Dziób krótszy od głowy, prosty, ścięśniony; obie szczęki przy końcu jednakowo prawie łukowate; szczyt wydatny, koniec szczęki zakończony małym haczykiem na koniec żuchwy zachodzącym; krańce gładkie, u obu szczęk przy końcu wyraźnie wycięte. Nozdrza jak w rodzinie kruczej, przykryte kępkami piórek odwrotnych.

Nogi jak u kruków.

Skrzydła mierne, z lotką 5ą najdłuższą, 1a o połowę od następnej krótsza, szeroka.

Ogon mierny, w końcu równy lub słabo klinowaty.

Jaja kształtu jajowatego, słabo podługowate; skorupa drobno ziarnista, wewnątrz biała, słabo połyskująca; tło brudno białawe, albo zielonawe, drobnymi, bardzo licznymi, kręseczkowatymi, bladymi plamczkami koloru brunatnawego lub oliwkowego całkowicie zaciemnione; niekiedy z obrączką gęściejszą przy jednym z końców.

Sójki objęte u LINNEUSZA w rodzaju *Corvus*, zebrane zostały przez późniejszych naturalistów w oddzielny podrodzaj *Garrulus*, który ostatecznie BONAPARTE podniósł do znaczenia rodziny, pomieszczonej w pleminiu *Corvidae*. Rodzina ta, powiększona gatunkami nowo odkrytymi i nowo odróżnionymi, rzeczywiście zasługuje z wielu względów, tak pod względem budowy jak i obyczajowym, na oddzielne stanowisko w układzie. Prócz znacznej różnicy w kształcie dzioba, odznaczającego się na pierwsze wejście, odzież sójek jest bardzo charakterystyczna i odróżniająca te ptaki od rodziny kruczej, składa się bowiem z piór długich, wiotkich, puszystych, mniej więcej rozpięzłych, pozbawionych metalicznego blasku; na wierzchu głowy pióra długie tworzą dowolnie podnoszoną czuprynę lub czubek. Większa część gatunków ma na skrzydłach lub innych częściach ciała przestrzenie ozdobione świetnymi barwami, mocno wyglądzone, a niektóre unieczyszczające całkowicie są ozdobnie ubarwione.

Ich obyczaje są w części podobne do kruczych, lecz w części odrębne. Przebywają po gęstych lasach i zaroślach; w czasie lęgowym w odosobnionych parach, w innych porach mniej więcej gromadnie; nie trzymają się jednak w ścisłym zbliżeniu, lecz po większej części posuwają się rozwlekle po gąszczach, kierując się głosami; przelatując nawet z lasu do lasu nie lecą razem, lecz zwykle pojedynczo lub częściowo jedne za drugimi zdążają. Żywią się w porze letniej owadami, jajami, młodeńmi ptakami i drobnymi ssakami, w zimie zaś jadają rozmaite jagody i nasiona drzewne. Gniazda ścielą na gałęziach. Głosy wydają wrzaskliwe. Mięso ich nie wiele lepsze od gatunków kruczych, żywiących się przeważnie zwierzęcymi pokarmami. Raz się do roku pierzą i w ogóle małe przedstawiają różnice kolorów, pici i wieku.

GARRULUS.

145. *Garrulus glandarius*. Sójka.

Pica glandaria GESN. Av. p. 700.

Garrulus BRISS. Av. 2. p. 47. n. 1.

Corvus glandarius L. Fn. suec. 90. — Gm. LSN. XIII. 1. p. 368. n. 7. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 2. p. 122. n. 53. Tab. 58. f. 1. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 100. — PALL. Zoog. 1. p. 394. n. 51. — Tyz. Orn. pow. 1. p. 144. sp. 32.

Le Geai BUFF. Ois. 3. p. 107. Tab. 8. — Pl. enl. n. 481.

Garrulus glandarius KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 147. — Bp. Consp. p. 375. sp. 1.

Soyka MYŚL. Pt., RZĄCZ. — Soyka pospolita KŁUK. — Kruk sójka JUNDZ., Tyz. — Sójka zwyczajna WAGA. — Sójka właściwa PIETR.

Szaro czerwonawa; na głowie wysoka czupryna, od czoła biaława, czarniawo upstrzona; lotki i sterówki czarne; na przodzie skrzydła przestrzeń niebiesko i czarno kratkowana.

Na starym ptaku kolor ciała nie wszędzie jest jednostajny, najczystsiej różowawy na tyle czupryny, karku i bokach szyi; wpadający najmocniej w szarawy na płaszczu, w białawy na podbrzuszu; okolice oczu i gardziel białawe. Lotki pierwszorzędne z białawo popielatemi zewnętrznymi chorągiewkami, na pięciu zaś lotkach przedramieniowych brzegi do połowy czysto białe, tworzą spore lusterko tego koloru; ostatnia zaś najkrótsza lotka barkowa ciemno kasztanowata z czarnym tylko końcem; przestrzeń świetnie kratkowana na skrzydle, utworzona z poprzecznych pasków błękitnych, stopniowanych od bardzo jasnego do mocno szafirowego, poprzegradzanych czarnymi, zajmuje całe nadlotki pierwszorzędne, pióra palca wielkiego, parę nadlotek drugorzędnych i kilka przyległych pokryw, a nawet dość mocno się jeszcze pokazuje przy nasadach lotek przedramieniowych, co się staje widocznym na rozpostartym skrzydle; na reszcie pokryw skrzydłowych kolor szaro kasztanowaty; w ogonie równo w końcu przyeitym, czarnym, słabe przy nasadach ślady niebieskiego pręgowania, na całej zaś długości cieniowe pasy; skrajne sterówki bledsze, podobnie jak strona spodnia u wszystkich innych; kuper i pokrywy nadgonowe i podgonowe czysto białe; od nasady dzioba czarne, szerokie licobrody. Dziób rogowo czarniawy; nogi cielisto rogowe; tęczce popielato błękitnawe.

Samica nieżem się nie różni.

Młode w pierwszym piérzu mają kolory bledsze, i mniej wyraziste niż na starych.

Wymiary :

	♂	♀
Długość całkowita	363	—
" siagu	567	—
" ogona	158	150
" skrzydła złożonego	178	178
" dzioba od kąta ust	35,5	35
" " od nozdrzy	20	20
" skoku	42	40
" palca środkowego	25,5	25
" pazura	10	10
" ksiuka	15	14
" pazura	13,5	13.

Jaja w kształtach dosyć przedstawiają różnicę, jedne bowiem są krótkie i dosyć pękate, a inne miernie podługne i szczupłe. Tło blade, modro zielonawe, oliwkowo zielonawe lub gliniasto białawe gęsto posypane drobnymi plamkami lub kręseczkami powikłanymi, nieciemnymi, oliwkowymi lub brunatnymi, w skutek czego różnicę koloru tła zaciągają się o tyle, że na pierwsze wejrzenie nie są uderzające; na jednych pstroczna na całej powierzchni jednostajna, na innych ciemniejsza obrączka przy końcu grubszym, lub jeden z końców całkowicie zaciemniony. Prócz tego na niektórych trafiają się subtelne, czarniawe żyłki, pojedyncze lub w bardzo małej ilości. W ogóle każde zniesienie pod wszelkimi względami jednostajne.

Wymiary jaj zniesieniami :

$$1 \begin{cases} 34 & -22 \\ 33 & -23 \\ 33\frac{1}{2} & -23 ; \\ 33 & -22 \\ 32 & -22\frac{1}{2} \end{cases} ; \quad 2 \begin{cases} 31\frac{1}{2} & -24 \\ 31 & -24 \\ 31 & -24 ; \\ 31 & -23 \\ 30 & -23 \end{cases} ; \quad 3 \begin{cases} 31 & -22\frac{1}{2} \\ 30 & -23\frac{1}{2} \\ 30 & -23 \\ 30 & -23 \\ 28\frac{1}{2} & -23. \end{cases}$$

Sójka zamieszkuje całą prawie Europę; na północy równie pospolita jak na południu, z krajów jednak zbyt zimnych usuwa się przed ostrą porą; w umiarkowanych zostaje. U nas wszędzie pospolita, trzyma się głównie po gęstych iglastych lasach; pod jesień ich stada ciągle z lasu do lasu przelatują, tak zupełnie, jak gdyby się do podróży zabierały, tymczasem wszystkie zostają; stąd to poszło przysłowie: „Wybiera się jak sójka za morze.“

Ptak to dosyć ostrożny, w lesie nie łatwo daje się podchodzić i wrzaskiem przeraźliwym inne ostrzega, lecz do człowieka spokojnie stojącego często się zbliża i zbytniej obawy nie okazuje. Głosy wydaje rozmaite, w ogóle wrzaskliwe; z tych niektóre tak naśladują inne ptaki, że często w błąd wprowadzają znawców, tak np. gdy wydaje głos bardzo podobny do odzywania się kani lub myszółowa. Na jastrzębia, sówę lub lisa dostrzeżonego w lesie wrzeszcza przeraźliwie i przeprowadza go po gaszczu; na to inne odpowiadają w różnych stronach i zlatują się do towarzystwa; niekiedy i na człowieka podobnie skrzeczą. Podobnie jak gatunki kruków żywią się rozmaitymi przedmiotami, w lesie szczególnie owadami, jajami i drobnymi pisklętami ptaszymi, zimową porą żołędzią, buczyną, jarzębiną i innymi jagodami; w braku innego pożywienia biorą się do ziarn zbożowych, a szczególnie lubią groch polny i bób; PIETRUSKI powiada, że w Galicyi wyciągają je ze stert całemi strączkami, które na sąsiednich drzewach wyluskują; na ptaki są bardzo łakome i znaczne szkody wyrządzają ptasznikom, wyjadając im złapane w sidła, które przytym obrywają, ale też często same w nie wpadają. W ogóle na wszelkie łapki i sidła nie są tak ostrożne i przezorne jak kruki. Zmyślne są w wyszukiwaniu żywności, wygrzebuja bowiem pod ziemią dość głęboko zagrzebaną, lub zasypaną śniegiem. W czasach jesiennej tułactwa noszą z sobą w gardzieli po kilka żołądź. Mają przytym zwyczaj zagrzebywania w ziemi zbywających pokarmów, a mianowicie żołądź, co leśnicy za usługę poczytują.

Gnieździ się zarówno w głębi gaszczów, jak po haliznach i pobrzeżach, na drzewach iglastych lub liściowych, młodych lub starych, czasem na krzaku, albo też na zadzierzystych wiérzeholkach złomów. Najczęściej umieszcza je na rozgałęzieniach przy samym pniu drzewa, nie wyżej nad 20 stóp, a często tak nisko, że z ziemi dostać je można. Urządza je na zewnątrz z cienkich gałązek, najpospoliej brzoźowych, wewnątrz zaś mało zagłębione wyściela samymi drobnymi korzoneczkami, obficie i ściśle. Rzadko jest foremnie zaokrąglone, częściej podługowate lub niekształtne; w ogóle dosyć płaskie. Miewa średnicy od 12—15", wewnątrz około 5½" średnicy, a głębokość mało większą

od cała. W końcu Kwietnia lub w początku Maja niesie 5—7 jaj. Tak twardo siedzą na jajach, że nieraz schwycić się ręką dają; spłoszona z gniazda ciachaczem w gąszenie odlatuje, dopiero usiadłszy w pewnej odległości wrzeszczy zaczyna, na co druga natychmiast przylatuje.

Z małego wychowana, wyucza się łatwo wymawiać niektóre wyrazy, i naśladować głosy różnych ptaków i zwierząt, równie jak gwizdać piosnki.

EMBERIZINAE. POŚWIERKI.

Dziób krótki, gruby, stożkowaty, ściśnięty, ostry; szczeka od żuchwy węższa i szczuplejsza, jedna do drugiej przy nasadzie nieprzystające; krajce gładkie, ostre, wgięte, wierzchnie przy nasadzie wychylone; przecięcie dzioba od środka ku kątowi ust załamane na dół, ztąd żuchwa przy nasadzie niska, gdy przeciwnie szczeka wysoka; końce oba razem się schodzące; na środku podniebienia wyrostek kostny, kształtu zęba, mniej więcej wydany.

Nozdrza nasadowe, przyszyte, okrągławe, piórkami wstecznymi przykryte.

Nogi mierne, poskoczne; pazur tylny albo mało większy od przednich, i mocno łukowato zgięty, albo znacznie przedłużony i słabiej łukowaty; obowie tarczowate.

Skrzydła mierne, z lotką 3ą, 2ą lub 1ą najdłuższą, które w każdym razie mało się różnią; lotki przedramieniowe szerokie, w końcach równo ukośnie przycięte, lub słabo wykrojone; najdłuższe barkówki o wiele krótsze od lotek skrajnych.

Ogon nadmierny, najczęściej słabo widłowy, o 12 sterówkach.

Jaja kształtu jajowatego, o skorupie delikatnej, gładkiej, słabo połyskującej, wewnątrz białej; kolor tła biały, albo lekko zielonawy, różowy, fioletowy, szarawy lub brązowawy. Upstrzenie podwójne; powierzchnowne, u większej liczby gatunków bardzo charakterystyczne, składa się z kręsek i żyłek w najrozmaitszy sposób pokręconych i powikłanych, u innych podobne żyłkowanie krótkie, w pomieszanii z kropkami i kropkami, na innych same drobne kropeczki, na innych nakoniec plamy nieregularne i pomazania; kolor plam spodnich białych bywa popielaty, popielato różowy lub fioletowy; wierzchnich czarniawy, brunatny, rdzawy lub oliwkowy.

Rodzina ta składa się z drobnych ptaków, rozmieszczonych głównie po wszystkich częściach starego świata, w Ameryce północnej zaledwie jest kilka gatunków, lecz żadnego tam nie ma z właściwych poświerki i żadnego w Ameryce południowej. Jedne są miejscowe, inne przelotne. Pod względem obyczajowym znaczne one przedstawiają różnice od luszczaków. Żerują bowiem wyłącznie na ziemi, gdzie zbierają rozmaite dojrzałe ziarna i owady, a co najwięcej obkubują niekiedy nasionka z drobnych roślinek, które z ziemi dostać mogą. Mieszkają w polach, zaroślach i brzegach lasów. Gnieźdzą się głównie na ziemi, a niektóre tylko wyjątkowo nisko na gałęziach krzewów. Gniazda urządzają czarkowate, mierne głębokie, z różnorodnych materjałów, to jest: z różnych traw suchych, liści i mchu; środek najczęściej

włosieniem wyścielają; materjały są dość starannie na sobie układane, lecz nieprzeplatane, ztąd po wyjściu z miejsca nietrwale. Niosa 5 lub 6 jaj; samiec pomaga wysiadywać, następnie pielegnować potomstwo. Chód odmienny od luszczaków; podskakują one wprawdzie, lecz tak drobno i nisko, że zdaje się jak gdyby posuwały się wolno ze spętaniem nogami. Samce z wiosny dużo śpiwają, głos ich jest świergotliwy lub dźwiękliwy, chociaż mało urozmaicony, jednak przyjemny; zwykle odzywają się w innych porach piskliwe, bardzo cienie i głuche. W ogóle są niebojaźliwe, i mało ostrożne, idą łatwo na sidła wszelkiego rodzaju. Mimo że są drobne, dają jednak mięso bardzo tłuste i wielce cenione w niektórych krajach. Raz się do roku pierza; najczęściej samce są mniej więcej odmiennie od samic, rzadko jednakowe; młode, podobne do samic, zawsze coś odznacza; świeża jesienna odzież daje się poznawać po przytłumieniu niektórych kolorów odmiennymi końcówkami, które nikną na wiosnę.

Do Linneuszowskiego rodzaju *Emberiza* GMELIN wniósł wiele zamorskich luszczaków i tanagrydów, co liczbę gatunków do 75 podniosło, później dopiero naturalisci rodzaj ten pomalu oczyścili. BONAPARTE podniósł go do znaczenia rodziny, a P. DES MURS na mocy cech oologicznych stawia je jeszcze w wyższej wartości. Tegocześni ornitologowie podział na rodzaje zanadto rozdrobnili, nasze bowiem gatunki mieszczą w czterech *Cynchramus*, *Emberiza*, *Schoenichus* i *Plectrophanes*, bez dostatecznego usprawiedliwienia, gdyż ptaki pierwszych trzech skupień w jednym rodzaju mieścić się mogły.

EMBERIZA.

Na podniebieniu żab wydany; pazur palca tylnego krótki, mocno łukowaty.

146. *Emberiza miliaria*. Potreszcz.

Emberiza miliaria L. SN. XII. p. 308. n. 3. — GM. LSN. XIII. 1. p. 868. n. 3. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 204. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 4. p. 213. n. 131. Tab. 101. f. 1. — PALL. Zoog. 2. p. 35. n. 201. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 95. — TYZ. Orn. pow. 2. p. 34. sp. 3.

Le Proyer BUFF. Ois. 4. p. 355. — PL. enl. 233.

Cynchramus miliaria BV. Consp. p. 463.

Potrest MYŚL. PT. — Trznadel poświerka KLUK. — Poświerka prosowa TYZ. — Poświerka potrest WAGA. — Podrest czyli poświerka siwa PIETR. — Poświerka trznadel JAR.

Z wierzchu żółtawo szary, czarniawo podłużnie plamkowany, od spodu płowo białawy, z gęstymi, pędzelkowatymi, czarniawymi plamkami.

Stary ptak z wiosny ma ubarwienie podobne do skowronka, to jest tło wierzchu ciała szarawe z lekkim rudawym odcieniem, upstrzone podłużnymi płomykami zajmującymi środkową część końca każdego piórka; cały spód żółtawo biały, posypany na szyi i piersiach gęstymi czarniawymi pędzelkami; na bokach ciała szarawych bardzo przedłużone płomyki; środek brzucha i pokrywy podogonowe czysto białe;

wszystkie pióra skrzydłowe i sterówki ciemno szare z żółto białawymi, wązkimi obwódkami; spodnia strona ogona i skrzydeł blade. Dziób żółtawo szary ze szczytem i końcem czarniawym; nogi cieliste u pazurków same tylko końce czarniawe.

Samica mniejsza niż samiec, nie odznacza się.

W świeżej jesiennej odzieży szare tło wierzchnie ma mocniejszy żółtawy odcień; szyja, piersi, boki ciała, i pokrywy podogonowe mocno żółtawe, na środku nawet brzucha nieplamistym jeszcze się blade żółtawy kolor przebija.

Młode w pierwszym piórze, podobnym do odzieży zimowej starzych, łatwo poznać po wiotkich piórkach.

Wymiary:

	♂	♀	♂
Długość całkowita	187	176	195
" sięgu	300	292	324
" ogona	75	70	78
" skrzydła złożonego	92	90	98
" dzioba od kąta	15 1/2	14	19
" " od nozdrzy	8 1/2	9	10
" skoku	24	23	27
" palca środkowego	19	20	21
" pazura	7	6 1/2	6
" ksiuka	10	9	13
" pazura	9	8	8,5

Jaja krótkie lub miernie podługne. Tło białe różowe, rudawe lub szarawe, blade; plamy spodnie mniej więcej duże, blade, popielate lub popielato różowe; wierzchnie żyłki grube, krótkie, niewiele pokręcone, nieliczne, pomieszczone z nielicznymi także, wielkimi i mniejszymi kropkami i plamami brązowo czarniawymi, brązowymi lub brązowo oliwkowymi; plamy spodnie w ogóle liczniejsze od powierzchniowych; na niektórych cały grubszy koniec niemi zamazany; połysk bardzo słaby.

Wymiary jaj zniesieniami:

1	27	— 18 1/2	2	24	— 18 (2)	3	24	— 17 1/2
	25	— 18 1/2 (2)		23 1/2	— 17 1/2		23	— 18 (2)
	24 1/2	— 18 1/2 (2)		23 1/2	— 17		23	— 17 1/2
	24 1/2	— 18		23 1/2	— 17		23	— 16 1/2
							22 1/2	— 17 1/2

Mieszka w Europie południowej i umiarkowanej i w okolicach sąsiednich Azji; na północ daleko nie zalatuje, nie bywa nawet w Szwecji. W Królestwie Polskim, chociaż nieliczny, wszędzie pospolity, prócz Gubernii Augustowskiej, gdzie miasteczko Szczuczyn leży na samej granicy jego pobytu, znajduje się on bowiem pod samym miastem na stronie południowej, a na północnej wcale już niepostrzegany. Przez lato trzyma się w otwartych polach i łąkach, na których znajdują się miejscami pojedyncze drzewa lub krzaki, po wierzchołkach których samiec lubi przesiadywać i odzywać się od czasu do czasu dźwiękliwym, monotonnym, ale przyjemnym świerceniem; siada także i po wierzchołkach dużych i grubych chwastów. Nieraz całe godziny przesiaduje na jednym miejscu i ciągle się odzywa, a przelatując z drzewa na drzewo, pławi się powolnie z rozpostartymi skrzydłami, wolno niemi poruszając. Gniazda ściele wśród trawy lub zboża, w dołeczku pod ładą nierównością, albo na zupełnie gładkim miejscu, często pod obwisłym krzakiem trawy lub chwastu od strony północnej, dla osłony przed promieniami

słonecznymi. Budowa podobna do trznadlowego, z suchej trawy, wewnątrz włosieniem wysłane, lecz znacznie większe. Twardo siedzą na jajach, spędzone ciągle zalatują i ciekoczą. Pod jesień łączą się w stada mniej więcej liczne, i spędzają zimę razem z trznadłami, przy stertach w polu stojących, w gumnach i okólnikach w czasie ciężkiej pory, a gdy nie ma śniegu, po polach i łąkach. W porze zimowej mocno się spaszają i dają wyborne mięso; z tego powodu warto są strzalać, gdy się ich kilka na raz ubić może.

147. *Emberiza citrinella*. *Trznadel*.

Emberiza flava GESN. AV. p. 653.

Emberiza BRISS. AV. 3. p. 258. n. 1.

Emberiza citrinella L. FN. suec. 230. — GM. LSN. XIII. 1. p. 870.

n. 5. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 206. — NAUM. Vög. Deutschl. II.

4. p. 234. n. 133. Tab. 102. f. 1. 2. — PALL. Zoog. 2. p. 36.

n. 202. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 94. — TYZ. Orn. pow.

2. p. 35. sp. 4. — BP. Consp. p. 465. sp. 10.

Le Bruant BUFF. Ois. 4. p. 342. tab. 8. — PL. enl. 31. f. 1.

Trznadł MYŚL. Pr. — Trznadł RZĄCZ. — Trznadł pospolity KLUK. —

Poświerka trznadł JUNDZ., TYZ. — Trznadł żółtobrzuszek PIETR. —

Poświerka stynal JAR. — Żółtobrzuch gm. w Galicyi, DZIED.

Z wierzchu szaro rudawo i czarniawo pstry, na głowie i całym spodzie cytrynowo żółty, rdzawy na kuprze.

U starego samca z wiosny głowa i cały spód cytrynowo żółte, z następującymi odmianami: przez piersi szeroki pas, powstały z mieszaniny kolorów rdzawego, szarawego i żółtego; boki ciała rdzawo, śniado i szarawo podługnie smugowane; po bokach twarzy rdzawa smużka, od nasady żuchwy biorąca początek; podbrzusze białawe. Tylne części głowy wraz z karkiem szaro zielonawa; plecy rdzawo, brązowo i szaro pstre, tym sposobem, że na środku każdego pióra jest płomyk czarniawo brązowy, otoczony kolorem mniej więcej rdzawym, przechodzącym nieznacznie w szarawe brzegi, na których przebija się miejscami cokolwiek żółtawego; kuper rdzawy z wąziutkimi obrzeżeniami piórek szaro białawymi. Skrzydła szaro brązowe; pokrywy obrzeżone szarawo; lotki przedramieniowe i barkówki z rdzawo płowymi, szerościem brzegami, a lotki pierwszorzędną z żółtymi, bardzo wązkiemi. Sterówki koloru lotek, skrajna w połowie końcowej biała, na następnej duża biała plama zajmuje koniec chorągiewki wewnętrznej, środkowe rdzawo płowymi brzegami obwiedzione. Dziób popielato rogowy; nogi szaro cieliste; tęczki ciemno brązowe.

W odzieży jesiennej ma żółtość wierzchu głowy przytłumioną szaro zielonawymi końcówkami, mocniej po bokach niż na samym środku; nie ma śladu rdzawego wąsa po bokach twarzy; piersi mocniej i szerszej plamiste; na rdzawych piórach kupra szersze obwódki; na lotkach i sterówkach szersze i regularniejsze obrzeżenia. Roczniaki żółtość mają słabszą z mocniejszym upstrzeniem.

Stara samica żółtość ma bledszą od samców, tak mocno na głowie powleczone zielonawo szarym kolorem, że zaledwie miejscami prze-

bija; na wierzchu prócz tego czarne strychowanie; na szyi zielonawo szare poplamienie przemaga; boki ciała szaro rudawe, te ostatnie brunatno strychowane; reszta jak u samea. Młodsze samice mają wszystkie kolory bledsze.

Ptak w pierwszym piérzu różni się bardzo bladą i mniej czystą żółcią spodnich części, mocno upstrzoną na całej przestrzeni podłużnymi, szaro brunatnymi plamkami, najgrubszymi i najgęstszymi na środku piersi i bokach ciała; środek brzucha nieplamisty. Tło wierzchnie brudniejsze z grubszymi czarniawymi plamami, kolor kupra brudno rdzawy, mniej jaskrawy. Dziób z wierzchu szaro rogowy, żuchwa jaśniejsza, z dużą na bokach ołowiastą plamą; nogi blade cieliste, z pazurami tego samego koloru, średnie tylko szarawe; tęczce czarniawe.

Wymiary:

	♂	♀	♂	♀
Długość całkowita	180	170	178	160
" siągu	286	270	276	263
" ogona	80	73	79	74
" skrzydła złożonego	91	82	89	82
" dzioba od kąta pasz.	13	14	13	12 1/2
" " od nozdrzy	8	9	8	8
" skoku	18	20	19	18
" palca środkowego	16	16	14 1/2	15
" pazura	6 1/2	5	5 1/2	6
" kciuka	9	9	8	8
" pazura	8	7	6	7
" palca skrajnego	—	11	—	—

Jaja o tle białem, lub biało różowem, mniej więcej gęsto popisane brunatnymi lub czarnymi żyłkami, mocno pokręconymi i powikłanymi; na jednych popisanie te są bardzo długie, na innych więcej jest krótszych krętych strychów; rzadko między nimi trafiają się kropki i kropki; spodnie plamy gęste, bardzo blade i niewyraźne, na różowych różowe, na białych fioletowe lub popielate, najpospolicij w kształcie plam, lecz często także występują w formie takich żyłek jak i powierzchniowe. Rzadko trafiają się jaja bez żyłkowania, posypane na wzór jaj pliszek płameczkami bardzo gęstymi, z których powierzchniowe są także blade, na takich bywają także cieniutkie kręseczki, jak na jajach pliszki żółtej.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$\begin{aligned}
 & \left\{ \begin{array}{l} 22\frac{1}{2} - 15\frac{1}{2} \\ 22\frac{1}{2} - 16 \\ 22 - 17 \end{array} \right. (2) \quad ; \quad 2 \left\{ \begin{array}{l} 22\frac{1}{2} - 15 \\ 21\frac{1}{2} - 15 \\ 20 - 16 \end{array} \right. ; \quad 3 \left\{ \begin{array}{l} 22 - 17 \\ 22 - 16\frac{1}{2} \end{array} \right. (4) ; \quad 4 \left\{ \begin{array}{l} 21 - 17 \\ 21 - 16\frac{1}{2} (2) ; \\ 20\frac{1}{2} - 17 \\ 20\frac{1}{2} - 16\frac{1}{2} \end{array} \right. \\
 & \qquad \qquad \qquad \left\{ \begin{array}{l} 21 - 16 \\ 20 - 16 (2) \\ 20 - 14\frac{1}{2} \end{array} \right.
 \end{aligned}$$

Wymiary jaj pojedynczych: 23—17; 23—16; 20—15.

Trznadel mieszka w całej Europie, w bliższej zachodniej Syberii i innych okolicach Azji, przyległych Europie; wszędzie miejscowy. U nas jest jednym z najpospolitszych ptaków i najbardziej rozpowszechnionych; mieszka

bowiem przez lato wszędzie po polach, zaroślach, brzegach lasów, łąkach i ogrodach, gdzie tylko są jakiekolwiek drzewa i krzaki; na zimę ściągają one ze wszech stron do budynków, przy których całą tę porę przepędzają. W porze letniej żyją w rozproszeniu parami, w zimie gromadnie, lecz nie trzymając się ściśle, ciągle bowiem rozlatują się na wszystkie strony i napowrót się zbierają. Podczas zamieci zimowych cisną się wewnątrz nawet budynków, i żywią się wyłącznie po ścieżkach i gumnach, lecz gdy śnieg zginie wśród zimy, zaraz się w pola wynoszą.

W Lutym, gdy tylko słońce zaświeci, samce zaczynają się po drzewach odzywać; śpiew ten, jakkolwiek bardzo prosty, dosyć jest przyjemny, a mianowicie gdy jeszcze lepszych śpiewaków nie słychać; zwykłe zaś odzywanie się stanowi krótkie i ciche sykanie. Skoro śnieg na dobre przeginie, rozmieszczają się w miejscach lęgowych, i w Kwietniu już na jajach osiadają. Gnieźdzą się na ziemi, najczęściej u spodu krzaków, drzew, pni, płotów, a rzadko na niskich zagęszczonych krzakach, w zaciosach pni drzewnych itp. Gniazdo czarkowate z suchych traw, ziół i liści drzewnych, wewnątrz włosieniem wysielane; budowane na ziemi zawiera mniej materiału i niedźniej spojenego; na krzaku grubo uścielane i dosyć trwałe. Niosą 5 lub 6 jaj. Wywodzą się zwykle 2 razy. W ogóle jest to ptak niebojaźliwy i nieostrożny, na niektóre siadła przezorny, lecz daje się łowić z największą łatwością najprostszymi sposobami, na inne ptaki niepraktycznymi, jak ten, którego zwykle po wsiach w czasie zamieci używają, zasadzający się na wciągnięciu ich za nogi zakrzywionym drucikiem, z garści owsa wytkniętą z poddasza. W zimie są bardzo tłuste i smaczne. Przez lato żywią się głównie owadami, w zimie ziarnem zbożowym.

148. *Emberiza hortulana*. *Ortolan*.

Hortulanus GESN. Av. 569. — BRISS. Av. 3. p. 269. n. 4.

Emberiza hortulana L. Fn. suec. 229. — GM. LSN. XIII. 1. p. 869.

n. 4. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 207. — NAUM. Vög. Deutsch. II.

4. p. 258. n. 135. tab. 103. f. 1. 2. 3. — KEYS. et BL. Wirbth.

Eur. n. 93. — TYZ. Orn. pow. 2. p. 37. sp. 9.

L'Ortolan BUFF. Ois. 4. p. 395. tab. 14. — PL. enl. 247. f. 1.

Emberiza hortulana PALL. Zoog. 2. p. 50. n. 214. — BP. Consp.

p. 465. sp. 14.

Trznadel ogrodniczek Rzącz. — Poświerka ortolan JUNDŻ. — Poświerka ogrodniczek Tyz.

Na wierzchu głowy, karku i szyi popielaty, na gardzieli żółtawy, na reszcie spodu ceglasto rudawy, na plecach szary, ceglasto płomykowany, na kuprze szary.

Stary samiec ma z wiosny cały wierzch głowy, boki i spodnią część szyi popielate, z bardzo słabym zielonawym odcieniem; gardziel, okrażenie oka i długi wąs u spodu policzka blade żółte; plecy rdzawo szare, gęsto upstrzone czarniawymi płomykami, środkowy piór zajmującym; kuper i pokrywy ogonowe brudno szare, z nieznacznym upstrzeniem; piersi ceglasto rudawe, środek brzucha i pokrywy podogonowe bledsze, płowawe. Skrzydła jak u trznadla, z tą różnicą, że lotki pierwszego rzędu nie żółto lecz płowo jak inne wąziutko obrzeżone; szerokie obwódki na końcach nadlotek i najdłuższych pokryw tworzą dwie jasne przepaski rdzawo płowe; w ogonie tak samo dwie skrajne

sterówki ukośnemi, białemi plamami zakończone. Dziób blade czerwony; nogi cieliste; tęczce czarniawe.

W odzieży jesienniej cokolwiek odmienny, ma głowę wraz z karkiem rudawo szarą, z zielonawemi końcówkami i ciemno brunatnemi strychami wzdłuż stosin, żółtawą szyję z szaremi plamkami, resztę spodu bledszą.

Samica różni się od samca wierzchem głowy szarawo popielatym, gęsto upstrzonym brunatnemi strychami; odcień zielonawy wyraźny jest także na głowie i karku, lecz o wiele słabszy, niż u samca; cała szyja żółtawą, upstrzona u spodu i z boków szaro brunatnemi pędzelkami; kolor piersi znacznie bledszy, na bokach brzucha kilka ciemnych długich strychów; płaszc, skrzydła i ogon jak u samca; dziób bledszy.

W odzieży jesienniej na tle wierzchu głowy rdzawo szarém dłuższe i węższe ciemne strychy; kolor szyi rudawo płowy, z grubszém brunatném plamkowaniem; na plecach grubsze i wyraźniejsze czarniawe plamy, obok których rdzawy kolor wyraźny; na piórach skrzydłowych i sterówkach szersze i wydatniejsze obrzeżenie.

Młody w pierwszym piérzu ma na całym płaszczu brzeżki piór płowawe, znacznie bledsze niż na starych; cały spód blade płowy wszędzie jednostajny, bez śladu żółtości na gardzieli; na głowie żadnego śladu zieloności; pióra skrzydłowe przy końcach ciemniejsze, prawie czarne.

Wymiary:

	♂	♀
Długość całkowita	158	160
" siagu	265	275
" ogona	65	67
" skrzydła złożonego	85	89
" dzioba od kąta ust	13	11
" " od nozdrzy	8	7,5
" skoku	19	20
" palca środkowego	14	15
" pazura	5	4
" ksiuka	8	8
" pazura	5,5	6.

Jaja bardzo łatwe do odróżnienia od jaj wszystkich innych poświerek, mniejsze od trznadlowych, podobniejsze do ziębach, niż do jaj innych poświerek. Tło blade różowe lub różowo zielonawe, posypane obrzednio kropkami i zaokrąglonemi plamami czarnemi, z których niektóre przedłużają się w kręte krótkie strychy; na niektórych większych plamach są drobne kropki mniej więcej liczne; niektóre zaś plamy różowe w koło porozlewane; spodnia pstrocizna blade popielata, jeszcze rzadsza od powierzchniowej, między nią trafiają się niekiedy żyłki dłuższe od powierzchniowych.

Wymiary jaj zniesieniami:

1) 22 — 16; 22½ — 16; 23 — 15,5; 23 — 16; 2) 19 — 14,5; 19 — 15; 3) 19 — 17 mm.

Gatunek ten nastrecza bardzo ważne do zbadania zadanie pod względem geograficznego rozmieszczenia, rozsypany bowiem na znacznej przestrzeni starego ładu, nie wiadomo z jakich powodów pomija zupełnie pewne miejscowości, nieczém nieróżniące się na pozór od tych, które wkoło zamieszkuje, nie wszędzie także w jednakowych znajduje się ilościach. Więcć on jest mieszkańcem krajów umiarkowanych niż północnych. Zamieszkuje głównie Europę południową, a mianowicie bardzo pospolity we Włoszech, w Hiszpanii, w południowej Francji, w Grecji, w Turcji i w Rosji południowej, w mniejszych już ilościach znajduje się w niektórych okolicach Europy środkowej, gdy w innych zupełnie się nie pokazuje. Osiedla się także na lato w pewnej liczbie w Szwecji, a nawet w Laponii bywał postrzegany. Według PALLASA znajduje się także w Syberji zachodniej, lecz tylko po rzekę Obę, znajduje się w Syrii, w Azji mniejszej i w okolicach morza Kaspijskiego. SIEWIERCOW znalazł go w Turkestanie. W naszych stronach podobnie się zachowuje, jak wszędzie w podobnym klimacie, i tak: bardzo jest pospolitym w okolicach Warszawy, a szczególnie po lewym brzegu Wisły; są w tych stronach miejscowości, gdzie jest prawie pospolitszym od trznadla. Rzadszym jest nierównie w Sandomierskiem i w Krakowskiem; w Płockiem znowu dość obfity na żyznych równinach, dalej rzadki w lesisto piaszkowych stronach puszczy Ostrołęckiej i Nowogrodzkiej, aż po za Łomżę, gdy dalej w Augustowskiem nigdzie się go już nie spotyka. W Lubelskiem znajduje się go tylko na samém pobrzużu Wisły, w głębi zaś tej części kraju wcale go, w czasie mego tam przebywania, nie postrzegałem, dopiero w roku 1878 widywałem jednego samca śpiewającego w Zdżannem w powiecie Krasnostawskim. W Litwie, na Polesiu i w części Wołynia, graniczącej z Lubelskiem, także niedostrzeżony. Według Profesora KESSLERA znajduje się we wszystkich guberniach należących do okręgu naukowego Kijowskiego, lecz i tam także nie we wszystkich miejscach znajduje się zarówno i w jednakowej ilości. Około Kijowa np. spotyka się go tylko w niektórych miejscach, i prawie wszędzie w małej liczbie, w Konstantynogrodzkim powiecie Gubernii Półtawskiej znajduje się w nierównie większej obfitości, a nawet zdaje się być liczniejszym od trznadli. Co się zaś tyczy czasów przelotów, obserwator ten powiada, że w okolicach Kijowa najwcześniej je widywał 15 Kwietnia, a we Wrześniu nigdy już ich tam nie spotykał.

Hr. DZIEDUSZYCKI w Spisie swego Muzeum powiada, że w Galicji wschodniej dotąd był postrzegany w dwóch miejscowościach sąsiednich, w prostej linii ledwie o dwie mile od siebie odległych, a mianowicie w Olejowie powiecie Złoczowskim i w Zaleszach w powiecie Brodzkim. Prócz tego powiada hr. DZIEDUSZYCKI, że widział te ptaki w Księstwie Poznańskim w różnych miejscowościach, szczególnie w okolicach Kurnika.

Przylatuje do nas przy końcu Kwietnia, raz się tylko gnieździ i w Sierpniu odlatuje, niekiedy jednak widywałem je do 10 Września.

Z tego, co się tu powiedziało, widzimy, jak zajmującą i potrzebną byłoby rzeczą dokładne oznaczenie granic wszystkich okolic, które ortolan w naszych stronach zamieszkuje, a zarazem zwrócenie uwagi na jego tam obfitość. Wiadomości te, złączone z dokładnemi oznaczeniami, z innych krajów wziętemi, dopełniłyby pojęcie o stanie ogólnym rozmieszczenia geograficznego tego gatunku, a prócz tego jeszcze mogłyby się przyłożyć do wyjaśnienia przyczyn, dla których ortolan tak jest wybrednym w wyborze letniej siedziby. Rozjaśniłaby się także równie ciekawa kwestya, przez niektórych ornitologów postawiona, że ptak ten od pewnego czasu posuwa się w różnych kierunkach, co i u nas także STRONCZYŃSKI utrzymuje, twierdząc, że przed laty czterdziestu wcale go nie widywano w okolicach Warszawy.

Ortolan trzyma się miejsc otwartych, zawsze przy drzewach, jakoto: w ogrodach, w polach, przy drogach drzewami wysadzonych, przy zaroślach i po pojedynczych drzewach, stojących przy brzegach lasów lub w suchych łąkach. Z obyczajów podobny do trznadla, samiec podobnie także śpiewa po drzewach, w bliskości gniazda, śpiewem bardzo zbliżonym, lecz inaczej za-

kończonym, to jest tonem żółcieńczo-żółtym. Tak samo dwojgłowy, niebo-
jaźliwy, spokojny i mało ruchawy. Raz się tylko do roku gnieździ, wśród
pola, jakoto: między zbożem, roślinami pastewnymi i ogrodowiznami, przy
miedzach, płotach, burtach rowów i drożynach. Gniazdo podobne trznadło-
wemu, umieszcza w łańdołeczku. Trudne ono do wyszukania, lecz jeżeli
się cierpliwie uważa na ruchy samca, sam on do gniazda doprowadzi.

Pod jesień ortolan tak się mocno spasa, iż często dochodzi do nad-
zwyczajnych rozmiarów i staje się wówczas bardzo poszukiwanym i wysoce
cenionym przysmakiem w krajach Europy południowej, gdzie się specjalnie
jego łowieniem zajmują; do nas jednak przylatujące tylko dla wygnieżdżenia
się, ciągle są chude i przebywają w rozproszeniu, żadnej przeto na siebie
uwagi nie zwracają, a nawet mało są znane.

149. *Emberiza schoeniclus*. *Potrzos*.

Hortulanus arundinaceus BRISS. Av. 3. p. 274. n. 5.

Emberiza schoeniclus L. Fn. suet. 231. — GM. LSN. XIII. 1. p. 881.

n. 17. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 210. — NAUM. Vög. Deutschl. II.

4. p. 280. n. 138. tab. 105. — PALL. Zoog. 2. p. 47. n. 211. —

KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 101. — TYZ. Orn. pow. 2. p. 35. sp. 6.

Emberiza arundinacea S. G. GM. Itin. 2. p. 175. — GM. LSN. XIII. 1.

p. 881. n. 58.

L'Ortolan de roseaux BUFF. Ois. 4. p. 315. — Pl. enl. 479. f. 2. (♀).

La Coqueluche BUFF. Ois. 4. p. 320. (♂).

Emberiza passerina PALL. Zoog. 2. p. 49. n. 213 (?).

Cynchramus schoeniclus KAUP.

Schoenicola arundinacea BP. Consp. p. 463. sp. 1.

Wróbel trzcinny MYŚL. Pt. — Wróbel trzcinny, potrzos RZĄCZ. — Po-
świerka potrzos TYZ. — Poświerek trzcinny ZAW.

Z wierzchu czarno i płowo pstry; od spodu biały; u samca
głowa i przód szyi czarne, na karku półobróz biała; u samicy
podgardle otoczone czarniawą obwódka, a piersi brązowo płomy-
kowane.

U starego samca z wiosny głowa wraz z podgardlem i całym
przodem szyi czarne; cały zaś spód, krępa na podlicach, boki szyi
i kark czysto białe, boki tylko brzucha popielatawe, od tyłu czarniawo
smugowane; plecy czarne, upstrzone rudawo płowymi strychami, boki
piór zajmującymi; kuper wraz z pokrywami ogonowymi popielaty, czar-
niawo strychowany. Pióra skrzydłowe czarniawe, rdzawo brzeżyście, szé-
roko na pokrywach, łotkach przedramieniowych i barkówkach, wąsko
na łotkach piérwszorządnych. Sterówki czarniawe z wązkiemi, szarými
brzeżkami, środkowe szarawe, dwie skrajne, jak u trznadła, białe uko-
śnie zakończone. Dziób ciemno rogowy; nogi brudno szare; tęczce czar-
niawe.

W odzieży jesiennéj czarność całego wierzchu głowy i podgardla
przyémiona rudawo szarými końcówkami, podobnie jak i białość karku
i boków szyi; na bokach ciała strychy rudawo szare; płaszcz jak u sa-
micy; skrzydła i ogon świeższe, z bledszém, płowawém obrzeżeniem;
kolor kupra jaśniejszy. Zmianę wiosenną odbywa bez piérzenia się,

to jest przez proste zużycie się końcówek, a w części przez wyrobie-
nie się na nich właściwego koloru.

Samica ma głowę brązową, upstrzoną płowemi obwódkami pió-
rek; nad okiem smugę, wąs u spodu policzka, podgardle i cały spód
biały; w koło podgardla i przodu szyi szeroka smuga czarniawa, ota-
czająca taką przestrzeń, jaką zajmuje czarność u samca; piersi i boki
ciała rudawo brązowemi strychami upstrzone; plecy brązowo czarniawe,
mocno płowo upstrzone przez szerokie brzegi piór; kuper białoszary.
Skrzydła i ogon jak u samca jesiennego, to jest pokrywy z tak széro-
kiemi brzegami białoszarymi, że czarność środków piór zasłaniają;
obrzeżenie lotek płowe, miejscami tylko w rdzawo przechodzące. Dziób
i nogi bledsze.

W jesienném piérzu kolor spodni lekko płowawy, a na wierzchu
szaro rudawy przemagający.

Piérwsza odzież podobna do samicy, odznacza się mocno ruda-
wym kolorem na szyi, piersi i bokach ciała, z pędzelkowatém, krótkim
upstrzeniem; na częściach wierzchnich kolor ten także przemaga, zaj-
muje nawet cały kuper i pokrywy nadogonowe; w skrzydłach rdzawo
brzegi na pokrywach i łotkach, a na nadłotkach rudawe, tak jak na
plecach; brzegi środkowych sterówek szeroko rdzawo. Dziób bledszy,
nogi cieliste.

Wymiary:

	♂	♀
Długość całkowita	167	160
" siągu	252	255
" ogona	70	70
" skrzydła złożonego	82	79
" dzioba od kąta	12	11
" " od nozdrzy	7 1/2	7
" skoku	20	20
" palca środkowego	16	15
" pazura	4	4
" kciuka	8	10
" pazura	6 1/2	6

Jaja dosyć odmian przedstawiają w kształcie i często odstępują
od normalnego, trafiają się bowiem nierazko całe zniesienia mocno
podługowatych, albo przeciwnie do kulistych zbliżonych. Tło najczę-
ściej brązowo szare, niekiedy jeszcze różowym odcieniem powleczone;
rzadziej rdzawo brązowe, siwo zielonawe, siwo różowe lub białawe.
Pstrocizna podwójna białoszara popielata lub brązowo popielata, powie-
rchnia ciemno brązowa lub czarna; składa się z krętych i powikła-
nych żyłek, podobnych jak na trznadłowych, lecz znacznie grubszych,
krótszych, mniej skomplikowanych i nielicznych; zwykle między niemi
znajduje się pewna liczba kropli, niekiedy liczniejszych od strychów.
Niektóre z plam miewają brzegi brązowo lub różowo rozlane. Najpo-
spoliciej plamy są nieregularnie po powierzchni rozmieszczone, rzadko
trafiają się tylko w końcu grubszym gęsto pokręślonem, a niekiedy
na jajach o tle białem cała pstrocizna składa się z samych plam
błędnych.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 22 & - 15 (3) \\ 22\frac{1}{2} & - 15 \\ 22 & - 14\frac{1}{2} \end{cases}; 2 \begin{cases} 21 & - 15\frac{1}{2} \\ 20 & - 16 (2) \end{cases}; 3 \begin{cases} 20 & - 15 \\ 19\frac{1}{2} & - 15 \\ 19 & - 14 \end{cases}$$

Wymiary jaj pojedynczych: $22\frac{1}{2}$ —16; 20— $13\frac{1}{2}$; $18\frac{1}{2}$ —16.

Mieszka w Europie i w Azji północnej; na północ daleko się posuwa, lecz całkowicie na zimę odlatuje; w klimatach umiarkowanych w części zimuje. W Królestwie Polskiem wszędzie pospolity; przylatuje bardzo wcześnie, niekiedy w połowie Lutego, zwykle w Marcu; odlatuje w Październiku, niektóre indywidua ociągają się do Listopada. W Lubelskiem widziałem kilka razy zimujące stada, lub pojedyncze, wśród ostrzej pory; częściej jednak pojawiają się nagle, gdy w ciągu zimy śniegi pogina, nawet w okolicach Warszawy. Jestto wyłącznie ptak błotny i nadwodny, trzyma się wszelkich zarosli, szczególnie łożowych, brzożowych, olszowych i trzcinnych po wszystkich łakach, błotach i wodach. Samiec dosyć przyjemnie śpiewa, zwykle zaś wydaje pisk bardzo cienki, delikatny lecz przenikliwy.

Gnieździ się na ziemi, między trawą, trzcina albo pędami krzewów, nie w dołku jak inne poświerki, lecz ustawiając gniazdo na wierzchu oparte o rośliny okoliczne. Gniazdo czarkowate, głębokie, z traw suchych, ziół i mechów błotnych; środek najczęściej z szypulek kwiatowych trzciny, traw delikatnych a niekiedy do tego włosieniem, szczecina i innymi włosami wyłożony. Dwa razy się niosą, pierwszy raz w Kwietniu, powtórnie w Czerwcu; jaj 4, 5 lub 6. Gniazda skrycie umieszczone, lecz z powodu obfitości często się na nie natrafia. Żywi się owadami i nasionkami traw błotnych.

PLECTROPHANES.

Ząbek na podniebieniu zaledwie widoczny, brzegi szczęk mało wgniecione; pazur tylny przedłużony; lotka 1a najdłuższa. Życie więcej ziemne.

150. *Plectroph. calcaratus*. *Poświerka szponiasta*.

Fringilla montana BRISS. Av. 3. p. 160. n. 38.

Fringilla lapponica L. Fn. succ. p. 86. n. 235. — GM. LSN. XIII. 1. p. 900. n. 1.

Emberiza lapponica NILS. Orn. succ. 1. p. 157. n. 76. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 4. p. 319. n. 140. tab. 108.

Fringilla calcarata PALL. Itin. 2. app. p. 710. n. 20. tab. E.

Le Grand Montain BUFF. Ois. 4. p. 134.

Emberiza calcarata TEMM. Man. d'Orn. 5. p. 239. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 221. — TYZ. Orn. pow. 2. p. 50. sp. 35.

Plectrophanes calcaratus MEY. 3. Zus. z. Taschb. p. 57.

Passer calcaratus PALL. Zoog. 2. p. 18. n. 189.

Plectrophanes lapponica KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 89. — BR. Consp. p. 462. sp. 2.

Poświerka skowronkoszp. TYZ.

Na płaszczu czarno i rdzawo pstry; na głowie, gardzieli i przodzie szyi czarny; spód biały, po bokach czarno upstrzony; długa brew i dwie przepaski przez skrzydło białe.

Stary samiec z wiosny ma głowę czarną, z długą białą smugą nad okiem, od nasady dzioba aż na tył głowy zachodzącą; gardziel, przód szyi i wyższą część piersi czarne; kark rdzawy; plecy i kuper czarno i rdzawo pstre w ten sposób, że środkki piór są czarne; smuga oddzielająca czarność szyi od koloru karku i niższe części spodu ciała czysto białe, boki ciała czarniawo plamiste. Skrzydła brązowato czarne, barkówki i lotki drugorzędne rdzawo obrzeżone, na pierwszorzędnym brzeżki białe; na końcach najdłuższych pokryw i nadlotek plamy białe tworzą dwie przepaski w poprzek skrzydła. Sterówki czarniawe, dwie skrajne, podobnie jak u innych poświerków, białe ukośnie zakończone. Dziób żółty z rogowo czarniawym końcem; nogi brązowato czarniawe, tęcze czarniawe.

W odzieży jesienniej ma głowę przyćmioną szaro rdzawymi końcówkami, a gardziel i szyję szaro białawymi, z pod których jednak czarność przebija; spód mniej więcej rdzawo pociągnięty, mocniej na bokach, gdzie plamy są większe, lecz mniej wyraziste niż z wiosny; na plecach szersze i więcej żółtawe obrzeżenia; smuga nad okiem niewyraźna, obrzeżenie lotek i sterówek rdzawe, pokryw płowe, smugi płowe; białość na sterówkach skrajnych rdzawa. Dziób brudno żółtawy.

Samica z wiosny na wierzchu czarniawo brązowa, z rdzawymi brzegami; brew rdzawo biaława; spód biały z brązowatymi strychami po bokach szyi; boki piersi i brzucha rdzawe z czarniawymi smugami wzdłuż stosin.

W jesiennym piérzu podobna do samca z tej pory, lecz w miejscu czarności brązowa, na szyi i spodzie piersi szaro i czarno pstra.

Młode w pierwszym piérzu bardzo podobne z ubarwienia do młodego potrzosa, mają pióra na całym wierzchu ciała w środku czarniawe, szeroko obwiedzione płowem żółtawym kolorem na plecach i karku, a rdzawym na wierzchu głowy, prócz jasno żółtawej, szerokiej brwi, czarno strychowanej; gardziel i wyższa część piersi brudno żółtawe, czarniawo strychowane; brzuch blade piaskowy, nieplamisty. Skrzydła czarniawe; małe pokrywki skrzydłowe szeroko żółtawe obwiedzione, brzegi zaś nadlotek i lotek trzeciorzędnych szeroko rdzawe tworzą wielką przestrzeń tegoż koloru na skrzydle; u lotek pierwszo- i drugorzędnych wązkie brzegi rdzawe, a u skrajnej białawy; końcowa obwódka wszystkich biaława; sterówki czarniawe tak samo obrzeżone, u skrajnej brzeg ku tyłowi rozszerzony, brudno białawy; u następnej długą przy końcu, podłużną kręśną na wewnętrznej chorągiewce przy stosinie. Dziób i nogi brązowate; tęcza ciemno brązowa.

Wymiary:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	93	94
" ogona	62	61
" dzioba od kąta ust	13	13
" " od nozdrzy	10	10
" skoku	23	22
" palca środkowego	14	14
" pazura	7	7

	♂	♀
Długość ksiuka	9	9
" pazura	9	10.

Jaja dość zmiennego kształtu i wielkości, na tle blade zielonawym brunatno i szarawo gęsto plamiste i marmurkowane, na czem trafiają się jeszcze niekiedy nieliczne strychy i żyłki czarniawe; inne są blade różowe, różowo rudawymi plamami skorupkami gęsto upstrzone i pomazane tak dalece, że tło bledsze mało gdzie przeziera; na tém są nieliczne plamki rdzawo brunatne i pewna liczba kręś, punktów, plam lub strychów ciemno brunatnych. Niektóre podobne do dużych jaj potrzosa, a nigdy do jaj śnieguły.

Wymiary jaj pojedynczych z Laponii:

21,5—15; 20,4—15; 21,2—15; 20—15; 20,1—15,2 mm.

Ojczyzną tego ptaka są góryste kraje przybiegunowe Europy, Azji i Ameryki; pospolity w Laponii, Grenlandyi i Syberyi północnej; na zimę posuwa się cokolwiek ku południowi, i zalatuje niekiedy do krajów Niemiec środkowych. W Królestwie Polskiem jedyny przykład postrzeżenia przedstawia egzemplarz samca złowionego w początku Marca r. 1860 w okolicach Warszawy, który znajduje się w zbiorze krajowym Gabinetu Zoologicznego Warszawskiego.

Podobnie jak śnieguła mało siada po gałęziach, lecz trzyma się głównie na ziemi. Żywi się nasionkami roślin górskich i owadami. Wędruje pojedynczo lub małymi stadkami, najczęściej w towarzystwie skowronków rolnych. Gniazdo buduje na ziemi z traw i źdźbeł zielnych, wewnątrz piórami pardw wyslane.

151. *Plectrophanes nivalis*. Śnieguła.

Hortulanus nivalis BRISS. Av. 3. p. 285. n. 9.

Emberiza nivalis L. Fn. succ. 87. n. 227; SN. XII. 1. p. 308. n. 1. — Gm. LSN. XIII. 1. p. 866. n. 1. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 214. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 4. p. 297. n. 139. tab. 106 et 107. f. 1. 2. — PALL. Zoog. 2. p. 32. n. 199. — TYZ. Orn. pow. 2. p. 49. sp. 34.

Emberiza mustelina Gm. LSN. XIII. 1. p. 867. n. 7. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 219.

Emberiza montana Gm. LSN. XIII. 1. p. 867. n. 25. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 217.

L'Ortolan de neige BUFF. Ois. 4. p. 329. — Pl. enl. 497. f. 1.

Plectrophanes nivalis KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 88. — Bp. Consp. p. 462. sp. 1.

Śnieguła RZĄCZ. — Trznadel śnieguła KLUK. — Poświerka śnieguła JUNDZ., TYZ.

Biała, płaszc, końce skrzydeł i sterówki środkowe czarne; dziób czarny, zimą żółty.

Stary samiec w godowej odzieży śnieżysto biały, z czarnymi plecami, niższą częścią grzbietu i barkówkami; czarne ma także w połowie końcowej lotki pierwszorządne, całkowite trzy barkowe i pióra palca wielkiego, równie jak sześć środkowych sterówek, z tych czwarta

ma cały brzeg lub większą część białą, następna pewną tylko część nasadową; u trzech skrajnych białych sterówek krępka końcowa czarna na brzegu skrajnej chorągiewki. Dziób i nogi wraz z pazurami czarne, tęczą brunatna.

Przed dojściem do tej ostatecznej odzieży mają przez pewien czas czarne pióra wierzchnich części ciała białe mniej więcej obwiezione.

W odzieży jesienniej ma na plecach tak szerokie szarawo płowe obrzeżenia, że czarność całkowicie przykrywają; głowa rdzawym kolorem powleczone, najmocniejszym na wierzchu i na uszach, a najbledszym po nad oczami; na środku czoła duża plama ciemno brunatna; na spodzie szyi szeroka półobróż i boki ciała podobnym kolorem jak głowa zafarbowane, a kark rdzawo szarawym; kuper i pokrywy ogonowe pokryte szaro rdzawym kolorem. Skrzydła i ogon jak z wiosny, z tą różnicą, że lotki pierwszorządne białawo wąsko brzeżyście, barkowe z brudno rdzawymi szerokimi obwódkami; na białych skrajnych sterówkach brzegi przy końcach czarne, na środkowych szaro płowe obrzeżenie. Dziób żółty. Z tej odzieży przechodzi stopniowo, bez zmiany piór, do kolorytu wiosennego; w Lutym już na plecach pokazują się środkowe pióra czarne z pomiędzy brzegów mocno już zbielających; powleczenie głowy i kupra o wiele bledsze, pasa piersiowego ślad za ledwie zostaje, a boki ciała zupełnie już wybielały; pokrywy ogonowe i obwódki czarnych sterówek białe.

Samica wiosenna na głowie biała, rudawo szara na uszach, na ciemieniu rudawa z przezierającymi czarniawymi środkami, kark szaro i czarniawo pstry, plecy czarne, z szaremi obrzeżeniami; pokrywy skrzydłowe czarne, przepasane dwiema białymi pręgami, powstałymi z końców nadlotek i najdłuższych pokryw; ogon jak u samca, z tą różnicą, że czwarta sterówka mniej biała od nasady, lotki pierwszorządne od nasady czarne, na przedramieniowych czarniawe końce, na ostatnich białych od tyłu plamki; boki szyi szaro powleczone.

W odzieży jesienniej różni się od samca ogólnym kolorem ciemniejszym i brudniejszym na wierzchu ciała; pokrywy skrzydłowe czarne z białą szarawymi obwódkami; boki pasa piersiowego znacznie ciemniejsze.

Młode jeszcze brudniejsze od samicy, cały przód szyi i piersi poniżej pasa mają szaro płowym kolorem zafarbowany; pas piersiowy, boki ciała, wierzch głowy i okrycie uszów brunatno rdzawe. Samce różnią się od samicy kolorem pokryw, też same już różnice przedstawiających jak na starych.

Wymiary:

	♂	♂	♀	♂
Długość całkowita	176	180	168	176
" siagu	320	323	310	328
" ogona	70	73	67	75
" skrzydła złożonego	110	112	106	107
" dzioba od kąta	13	13	13	13
" " od nozdrzy	8	8	8	8

	♂	♂	♀	♂
Długość skoku	21	21	21	23
" palca środkowego	14½	14	15	14
" pazura	6	8	7	7
" ksiuka	7½	8	8	9
" pazura	8	11	11	9.

Jaja o tle blade zielonawém, podwójnie upstrzone; spodnie plamy siwo fioletowe, lub blade różowo rdzawe, także blade, po całej powierzchni rozmieszczone w kształcie plam i namazań; na innych pstróżna drobniejsza, ale za to ciemniejsza, składa się z prawie czarnych kropek, plamek i krótkich popisań, różowo porzlewnych; na takich jajach często są obrączki przy końcu grubszym.

Wymiary jaj pojedynczych:

24—18; 23—18; 23—16; 22—17; 22—16½.

Śnieguła mieszka w krajach przybiegunowych obu lądów, na zimę posuwa się do umiarkowanych. Do nas corocznie przylatuje przy końcu Listopada; przed roztopami wiosennymi odlatuje, to jest w Lutym lub w pierwszej połowie Marca. Nie każdego roku pokazuje się równie obficie; w lekkie bo wiem i nieśnieżne zimy rzadka, gdy w ciężkie wszędzie jest prawie dosyć obfita. Bywa w całym kraju, lecz najobficiej w północnej części Gubernii Augustowskiej. Przelatuje się po polach otwartych, gdzie zbiera nasionka różnych ziół, z łądzyk ze śniegu wystających, albo po traktach wyjeżdżonych zbożowe ziarna z końskiego pomiotu lub innymi sposobami roztrzęsione.

Ptaka ten środkuje między skowronkami i poświerkami; przypadkowo siada tylko na gąsienicach, lecz głównie trzyma się na ziemi; biega szybciej jeszcze od skowronków, równo bez żadnych podskoków. W czasie pobytu w naszych stronach przebywają w stadach mniej więcej licznych; przelatując się ciągle nad ziemią, przenoszą się nieustannie z miejsca na miejsce, i nigdzie długo nie zabawiają. Gdy stadem lecące zapadną gęsto na ziemię, w tej chwili rozbiegają się na wszystkie strony, i skupiają się tylko na krótko w miejscach, gdzie się w większej ilości pokarm znajduje; inaczej zawsze rzadko są rozproszone. Gdy śniegi są wysokie, głównie przebywają po uczęszczanych traktach, gdzie je ciągły ruch wozowy niepokoi. Ciągłe tak w locie jak i na ziemi odzywają się właściwym sobie głosem: sirr—sirr. W zimie są bardzo tłuste i smaczne; z powodu ruchliwości trudne do strzelania w większych ilościach, lecz na sidła i siatki łatwo łowić się dają.

Gnieźdzą się w górzystych krajach północy, między kamieniami lub nierównościami skał; gniazda ścielą z suchych traw, wewnątrz siercią i piórami wysłane, najczęściej używają na to włosów z lisów białych i piór pardw.

FRINGILLINAE. ŁUSZCZAKI.

Dziób krótki, prosty, wypukło stożkowaty, ze szczytem zaokrąglonym, często katowato cokolwiek na czole zachodzącym; szczęki równo długie lub wierzchnia cokolwiek dłuższa; krajce gładkie, prawie proste lub słabo łukowate, wierzchnie otulają spodnie.

Nozdrza nasadowe, przyszczytne, drobne, okrągławe, kępkami odwrotnych szpicinkowatych piórek przykryte.

Nogi poskoczne, mierne, czteropalcowe; palce zupełnie wolne; pazury mierne, ścieśnione, mniej więcej łukowate; tylny najdłuższy; obowie tarczowate.

Skrzydła mierne, z lotką 2, 3 lub 4 najdłuższą, w każdym razie mała między niemi różnica, niekiedy zupełnie między sobą równe; 1a mało krótsza.

Ogon mierny, słabo widelkowaty lub równo w końcu przycięty.

Jaja kształtu jajowatego, dosyć zmiennego, o skorupie cienkiej, delikatnej, mniej więcej przeświecającej, wewnątrz białej, na powierzchni gładkiej, zupełnie matowej, lub słabo połyskującej; pory obrzednie, okrągłe, gołym okiem niewidzialne. Kolor zewnętrzny biały, białło zielonawy lub blade zielony; upstrzenie rozmaite, najpospolitsze utworzone przez kropki lub plamki czerwone, na innych całe tło innym kolorem zafarbowane i grubymi kroplami ciemnymi poplamione; inne nakoniec na sposób jaj poświerek i amerykańskiej rodziny *Quiscalinae* żółkowane.

Skupienie to bardzo jest zamożne w gatunki i w formy bardzo rozmaite, a tak zbliżające się do innych rodzin w różnych szczegółach, że nader trudno naznaczyć jego granice, jak nie mniej stosownie gatunki pogrupować. Każdy prawie autor inaczej je rozdziela i ustawia, a w każdym razie przystępując do tego, nie podobna uniknąć zbytniego rozdrobnienia. Znajdują się tu wprawdzie drobne grupy bardzo charakterystyczne i przedstawiające ważne wskazówki do odosobnienia ich w ogólnej masie, lecz takich jest mało, i zostaje w końcu znaczna liczba gatunków, które żadnym sposobem nie mogą być razem zostawione, chociaż przedstawiają tylko różnice niewielkiej wagi; jeżeli się jednak weźmie którykolwiek szczegół za zasadę dalszego podziału, doprowadza to koniecznie do zupełnego ich rozbicia. W ogólnej masie nie tyle się to czuć daje przy znacznej nawet liczbie podziałów, lecz w faunie szczegółowej zdaje się być zawsze zbyt czynnem. LINNEUSZ mieścił wszystkie w rodzajach *Loxia* i *Fringilla*, obecnie zaś po wielu zmianach, mnóstwo ich przeszło do innych rodzin i plemion, a mianowicie powstało całe ogromne plemię *Ploceidae*, wiele gatunków przeszło do plemion *Tanagridae* i *Emberizidae*, z samem zaś plemieniem *Fringillidae* każdy sobie inaczej radzi.

Wszystkie należące tu gatunki są drobne, kształtne i dosyć zwawe; lot mają dosyć lekkie i szybkie, po linii drobno łamanej; chód podskakujący. Żywią się głównie nasionami rozmaitych ziół i drzew, szczególnie oleistymi, które w dziobie wyluskują i wyrzuciwszy lupinę samo czyste jądro pożywają, od czego nadano im nazwisko łuszczaków; niektóre jadają także rozmaite jagody, w których także dobierają się podobnym sposobem do samych jąder; letnią zaś porą pewne ich gatunki żywią się w znacznej części owadami i gasienicami, liśćmi i pąkami ziół i drzew. Są jednożerne, gnieźdzą się zwykle po dwa lub więcej razy rocznie, na drzewach, krzakach lub innych podniesionych miejscach, nigdy zaś na ziemi. Gniazda urządzą czarkowate, zwykle złożone z materiałów mieszanych, i starannie wewnątrz wysłane miękkimi puchami zwierzęcymi lub roślinnymi; budowa wiele miasterna, schludna, i staranna; umieszczenie dowcipne. Jaj noszą najczęściej 5, czasem 4 lub 6. Oboje wysiadują; pisklęta karmią pokarmem z wola wracającym. W czasach nielegowych trzymają się w stadach, często bardzo licznych. Niektóre przenoszą się na zimę do cieplejszych klimatów, inne tułając się z miejsca na miejsce, także dosyć daleko przelatują. Głos niektórych jest przyjemny, melodyjny, dzwiczny i dosyć urozmaicony, najczęściej świergotliwy; żadne jednak nie wyrównują śpiewnością ptakom owadożernym. Nie-

które są pięknie ubarwione; niektórych samce dostają na jesień odzieży podobnej do samicy, z której bez piórzeń występują kolory ozdobne; czerwone szczególniej podobnym przemianom ulegają, chociaż w ogóle i inne barwy także się do pewnego stopnia zmieniają. Wszystkie prawie gatunki idą bardzo łatwo na rozmaite sidła i siatki, szczególniej w czasach gromadnego przebywania. Mięso ich smaczne i dosyć tłuste, lecz za drobne. W klatkach łatwo się hodować dają, chętnie i dużo śpiewają, a nawet niektóre zdolne są do wyuczania się małych piosnek, ciągnięcia wózków z jadem, naczyni z napojem, itp. sztuczek.

W gatunkach krajowych cechy oologiczne dopomagają do wyłączenia z ogólnej liczby trzech form, które i zkądinąd także przedstawiają odróżniające szczegóły, tak w budowie jako też obyczajowe, a mianowicie: *Coccothraustes*, *Fringilla* i *Corythus*; pozostałych 8 gatunków wymaga koniecznego podziału, w czym jedynie kierować się można budową dzioba, ogólnym kształtem i kolorytem; dochodzi się z tego do czterech rodzajów w pojedynczych gatunkach: *Serinus*, *Ligurinus*, *Carduelis* i *Chrysomitris*; pozostałe zaś cztery gatunki mieszczą w jednym rodzaju *Linota*, pomimo, że je inni na dwa jeszcze rozbijają. BONAPARTE i SCHLEGEL objęli ostatnią tę grupę w familii *Loxiinae*¹⁾, pomimo, że ma najmniej podobieństwa z formami tam wielonemni; jedynie bowiem mogła je tam zaprowadzić czerwoność niektórych części ciała, a więc i jeszcze występowanie tego koloru na piórach, bez ich zmieniania.

COCCOTHRAUSTES.

Dziób bardzo gruby, cokolwiek szerszy od wysokości, ze szczytem łukowato schylonym, kątowato na czoło zachodzącym; powłoka rogowa widocznie przy nasadzie wzniesiona; nozdrza w rowku za tym podniesieniem umieszczone, przykryte; pierwsze trzy lotki prawie równe; ogon krótki, bardzo słabo wycięty.

Jaja żółkowane. Gniazdo bardzo płaskie, nieforemne, rzadkie, z patyczków. Pokarm główny z pestek i nasion drzewnych.

152. *Coccothraustes vulgaris*. Grabolusk.

Loxia coccothraustes L. Fn. succ. 222. — Gm. LSN. XIII. 1. p. 844. n. 2. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 176.

Fringilla coccothraustes MEY. Vög. Liv. u. Estl. p. 73. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 4. p. 434. n. 147. tab. 114. — TYZ. Orn. pow. 2. p. 102. sp. 3.

Le Gros-bec BUFF. Ois. 3. p. 444. tab. 27. f. 1. — Pl. enl. 99. 100.

Coccothraustes vulgaris PALL. Zoog. 2. p. 12. n. 128. (part) — KEYS. et Bl. Wirbth. Eur. n. 127.

Coccothraustes coccothraustes Br. Consp. p. 506. sp. 1.

Ziarnojad grubodziób KL. — Łuszczak grubodziób TYZ. — Grabolusk zwyczajny WAGA. — Pestkojad kłęsk WONŻ. — Grabolusk, wiśniojad, grubonos, kostogryz gm.

¹⁾ Monographie des Loxiens.

Głowa płowo orzechowa, plecy brunatne, spód czerwonawo popielatawy, lotki czarne, granatowo połyskujące; przez skrzydło pręga biała.

Cztery lotki skrajne zaostrome, inne pierwszorzędne mają chorągiewki zewnętrzne w końcach rozszerzone i esowato zakończone, przedramieniowe w końcach równo przycięte, szerokie.

Stary samiec ma czoło jasne, płowo rudawe, przechodzące stopniowo ku tyłowi głowy w coraz mocniejszy orzechowy kolor, policzki orzechowo rudawe, bledsze; przestrzeń przed okiem, podgardle i wąziutki pasek przy nasadzie dzioba czarne; kark popielaty, plecy wraz z barkówkami ciemno brunatne, kuper i pokrywy ogonowe oliwkowo rudawe; cały spód czerwonawo popielatawy, prócz białego środka podbrzusza i pokryw podogonowych; lotki czarne z mocnym granatowo szafirowym połyskiem, na pierwszorzędnych części chorągiewki wewnętrznej zajęta duża czworograniasta biała plama; pokrywy skrzydłowe ciemno brunatne; nadlotki białawe, ku tyłowi rudawe, tworzą szeroką przepaskę przez skrzydło; sterówki czarne, białe zakończone na chorągiewce wewnętrznej, środkowe i brzezi im przyległych koloru kupra, także zakończone białe, lecz białe te przestrzenie ku środkowi ogona coraz mniejsze. Dziób ołowiaty popielaty ze spodnią stroną żuchwy białawą; nogi cieliste; tęczę popielatę.

Samica bardzo łatwa do odróżnienia, w ogóle ma koloryt bledszy i mniej żywy; mniej ma rozszerzone końce lotek, ze słabszym o wiele połyskiem, u niektórych nawet przedramieniowe mają popielatawy nalot; brunatny kolor grzbietu znacznie bledszy, na kuprze mniej rdzawy, lecz więcej wpadający w szarawo gliniasty, na spodzie znacznie bledszym słabszy czerwony odcień.

Młode w pierwszym piórze znaczne przedstawiają różnice, skrzydła jednak mają już podobne do starych, lecz cokolwiek słabiej połyskujące; kolor głowy oliwkowo żółtawo szarawy, jednostajny na całym wierzchu, słabo poprzecznie cieniowany, więcej szarawy na policzkach; podgardle kanarkowo żółte; grzbiet blade brunatnawy, przepaska przez skrzydło popielatawa; na piersiach i bokach zafarbowanych rudawo szarym kolorem dość gęste brunatne plamkowanie, w pasy poprzeczne lub szeregi ułożone; środek brzucha i pokrywy podogonowe brudno białawe; kuper rudawo gliniasty. Dziób szaro rogowy; nogi szaro cieliste; tęczę blade brunatne.

Wymiary:

	♂	♀	♂
Długość całkowita	187	168	190
" siągu	320	317	320
" ogona	55	57	63
" skrzydła złożonego	102	100	102
" dzioba od kąta ust	23	20	21
" " od nozdrzy	16	15	16
" skoku	24	23	22
" palca środkowego	18	18½	17
" pazura	6	6	5

Długość ksiuka	♂	♀	♂
"	9 1/2	9	11
" pazura	6	7	6.

Jaja mają tło zielonawe, czyste lub mniej więcej brudne, w każdym razie dość blade, upstrzone dwoma systemami grubych, długich, krętych żyłek i pewną ilością kropelek, z których pierwsze są popielate blade, drugie oliwkowe także nieciemne, lecz między temi ostatnimi trafiają się i bardzo ciemne, prawie czarne; w ogóle upstrzenie dosyć obrzednię; połysk prawie żaden.

Wymiary jaj zniesieniami:

25 — 19		
24 1/2 — 18 (2)	25 — 18 (2)	
24 — 17 ;	24 1/2 — 18 1/2 ;	25 — 17 1/2
23 1/2 — 18	24 1/2 — 18	24 — 18
23 — 17 1/2	24 — 17 1/2	23 1/2 — 17 1/2

Mieszka w Europie i Azji zachodniej, znajduje się na Uralu i w bliższej Syberji; w kraju Zabajkalskim zastąpiony jest przez inną bardzo bliską formę obszerne rozmieszczoną w całym wschodnim Sybirze, w Chinach i w Japonii. Z krajów północnych na zimę odlatuje, w umiarkowanych zimuje. U nas pospolity i miejscowy; z Litwy przed zimą odlatuje (według TYZENHAUZA). Przez lato trzyma się w rozproszeniu po wszystkich lasach, a szczególnie w liściowych i mieszanych; pod koniec lata gromadzi się w stada mniej więcej liczne; nalatuje do ogrodów, gdy wiśnie dojrzewają; niekiedy także przybywa tam w początku wiosny na paki drzew owocowych; zimuje głównie w lasach grabowych, często także spotyka się je po parowach i innych zarosłach, gdzie się znajduje tarnina.

Żywi się różnemi nasionami drzewnymi, a szczególnie grabiny i wiązów, pestkami wiśni, trześni i terek, które potężnym swym dziobem bez trudu wyluskuje; jada także pesteczki jałowcowe, siemie konopne i niektórych innych ziół oleistych. Nie widziałem nigdy, aby jadł jarzębinę, owoc tak ulubiony przez wiele innych ptaków.

Ostrożny i płochliwy, nie łatwo więc zbliżyć się do siebie pozwala; nigdy daleko naraz nie odlatuje i przenosi się zwykle z drzewa na drzewo. Odzywa się często cichem i cienkiem sykaniem, samce zaś z wiosny śpiewają cichym i mało urozmaiconym głosem. Wzięty w rękę broni się bolesnym kąsaniem.

Gnieździ się w lasach nie zbyt zagęszczonych, najczęściej blisko brzegów i halizn, w wyższych zarosłach, w drobnych gaikach i kępach drzew między polami, czasami także w sadach. Gniazdo ściśle na gałęzi nie zbyt wysoko, a często i tak nisko, że z ziemi je dostać można. Urządza je z samych drobnych suchych patyczków, dosyć niedbale ułożonych, sam zaś środek gnieździe wyściela małą ilością suchych trawek i porostów drzewnych, do czego dodaje niekiedy cokolwiek włosienia, sierci lub wełny. Na zewnątrz nieforemne, bardzo płaskie i w środku mało bardzo zakłócone; cała zaś budowa bardzo rzadka, mocno przeświecająca i łatwo się rozsypująca. Jaj zwykle 5, a rzadziej 4. Cicho się przy gnieździe zachowują; samica wysiadująca ostrożna i cichaczem za zbliżaniem się człowieka wylatuje. W połowie Kwietnia lub w Maju siedzą na jajach. Młode po opuszczeniu gniazda razem się przy rodzicach trzymają, dopóki nie złączą się w większe stada.

Mięso ich jest dosyć smaczne, szczególnie w czasie żywienia się pestkami, od których nabierają dosyć silnego aromatu.

FRINGILLA.

Dziób stożkowaty, miernie krótki, niegruby, ze szczytem prawie prostym, kątowato na czole zachodzącym, podniesienie powłoki rogowej przy nasadzie mało znaczne; nozdrza na tę wyniosłość posunione; lotki 2a i 3a prawie równe, najdłuższe, ogon mierny, wyraźnie widłowy.

Jaja o tle blade zielonem, często zalaniem innym kolorem i czarniawemi sporem kroplami poplamionem; kształt najczęściej krótki, mocno pękaty. Gniazdo głębokie, półkuliste, misternie tkane z delikatnych materyjów, miękko lecz ściśle wysłane, a zewnątrz porostami i mchem ugarniowane. Żywią się nasionami ziół oleistymi i zbożowemi, letnią porą gąsienicami; głównie pokarm zbierają z ziemi.

153. *Fringilla coelebs*. *Zięba*.

Fringilla GESN. AV. 387.

Fringilla coelebs L. Fn. succ. 232. tab. 2. f. 199. — GM. LSN. XIII. 1. n. 3. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 188. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 5. p. 13. n. 152. tab. 118. f. 1. 2. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 123. — TYZ. Orn. pow. 2. p. 133. sp. 80. — BP. Consp. p. 507. sp. 1.

Fringilla sylvia SCOP. Ann. 1. n. 217.

Le Pinson BUFF. Ois. 4. p. 109. tab. 4. — PL. enl. 54. n. 1.

Passer spiza PALL. Zoog. 2. p. 17. n. 187.

Struthus coelebs BOIE.

Zięba MYSL. Pt. — Zięba czubata KLUK. — Zięba pospolita JUNDZ. —

Łuszczak zięba TYZ. — Zięba zwyczajna WAGA. — Brzostówka gm.

Na czarnem skrzydle dwie białe przepaski, kuper zielony; u samca głowa z karkiem modro popielata, grzbiet kasztanowaty, spód brudno czerwony; samica z wierzchu oliwkowo szara, od spodu brudno biaława.

Stary samiec ma przód czole czarny, wierzch głowy wraz z karkiem modro popielaty; grzbiet ciemno kasztanowaty, kuper zielony; cały spód brudno różowy, ku tyłowi coraz bledszy, podbrzusze i pokrywy podogonowe czysto białe; boki twarzy i podgardle różnią się od dalszego koloru odcieniem w ceglasy wpadającym; skrzydła czarne z dwiema białymi przepaskami, jedną szeroką, zajmującą większą część pokryw, drugą węższą utworzoną z nasad lotek i z końców nadlotek; lotki pierwszorzędné zielonawo obrzeżone, ostatnie przedramieniowe rudawo; ogon czarny, na dwóch skrajnych z każdej strony wielkie, białe, ukośne plamy przy końcach, środkowe popielate, u wszystkich wąziutkie brzeżki białawe. Dziób ołowiasto popielaty z końcem czarniawym, nogi ciemno rogowe; tęczce ciemno brązowe.

W odzieży jesiennéj różnią się przyemieniem koloru czole, wierzchu głowy i karku szaro brązowemi końcówkami; kolor grzbietu bledszy,

różowość spodu zdaje się być spłowiała skutkiem podobnej przyczyny, białe pęgi skrzydłowe na tyle zrudziałe, obrzeżenie sterówek popielatawe, pokrywy podogonowe rudawo słabo zafarbowane. Bez piérzenia się przybierają przed wiosną właściwy koloryt.

U samicy wierzchu głowy i kark zielonawo szary, grzbiet oliwkowo szarawo brunatny, spód środkiem białawy, po bokach blade szarawy; reszta jak u samca z tą różnicą, że czarność na skrzydłach i ogonie jest bledsza, a brzegi lotek przedramieniowych więcej białawe; dziób szary.

Świeżo wypięrzona na jesień jest ciemniejsza, stłumiony ma kolor wierzchu głowy i karku brunatnawym odcieniem, z jaśniejszą smugą wyraźną przez środek, czego z wiosny nie przedstawia, cały spód znacznie brudniejszy. Zmienia się podobnie jak samiec.

Młode w piérwszém piérzu podobne do samicy zimowej, lecz znacznie bledsze, na kuprze równie prawie szare, jak na grzbiecie. Dziób bledszy, nogi cieliste.

Wymiary:

	♂	♂	♂	♀
Długość całkowita	170	157	162	—
" siagu	285	267	280	—
" ogona	75	69	70	64
" skrzydła złożonego	94	86	90	82
" dzioba od kąta	15	14	14	13
" od nozdrzy	11	10	10	10
" skoku	18	17	20	19
" palca środkowego	14	14	14	14
" pazura	5,5	5	3,5	5
" ksiuka	8	8	8	8
" pazura	6	6	6	6.

Jaja w kształcie bardzo zmienne, przechodzą bowiem od miernie podługowatych i dosyć szczupłych do krótkich i pękatych, u jednych końce są nagle zaokrąglone, u innych cieńszy znacznie zeszczuplony. Barwa tła blade zielona, rzadziej czysta, a częściej zalana całkowicie różowym kolorem, mniej lub więcej mocnym, albo jednostajnie po całej powierzchni albo też chmurkowato; upstrzenie składa się z małej liczby czarnych lub purpurowo czarnych kropli i kropek, niekiedy zmieszanych z kręskami krętymi i krótkimi żyłkami; na czysto zielonych plamkowanie zwykle drobniejsze i czyste, na zafarbowanych plamy po brzegach różowo mocno porozlewane, zwykle upstrzenie gęściejsze przy końcu grubszym.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 21\frac{1}{2} - 13 \\ 19 - 14 \\ 19 - 13\frac{1}{2} \end{cases}; 2 \begin{cases} 20 - 15 (5) \\ 19\frac{1}{2} - 14\frac{1}{2} \\ 18 - 14\frac{1}{2} \end{cases}; 3 \begin{cases} 20 - 15 (2) \\ 19\frac{1}{2} - 14\frac{1}{2} \\ 18 - 14\frac{1}{2} \end{cases}; 4 \begin{cases} 20 - 15 (2) \\ 19\frac{1}{2} - 15 \\ 18 - 14\frac{1}{2} \end{cases}; 5 \begin{cases} 19\frac{1}{2} - 14 (3) \\ 19 - 14 (2) \end{cases}; 6 \begin{cases} 19 - 16 \\ 19 - 15\frac{1}{2} \\ 18 - 16 \end{cases}$$

Zięba mieszka w całej Europie z wyjątkiem północnej Norwegii i Laponii, w krajach środkowych najobfitsza; znajduje się także w znacznej części Azji środkowej, w zachodnim Sybirze, także w Syrii i Arabii. Z krajów

północnych na zimę odlatuje, zimuje w południowej Europie. U nas jest jednym z najpospolitszych ptaków krajowych, przez całe lato zamieszkuje w wielkiej obfitości wszystkie lasy, wyższe zarośla i sady, słowem gdzie tylko są drzewa. Ogół w końcu Października i w piérwszych dniach Listopada odlatuje, corocznie jednak zostaje ich bardzo mała ilość i z wielką biedą zimuje, jednakowoż zawsze ich część przetrwa do wiosny. Wracają natychmiast, skoro tylko śniegi przegina, z tego powodu następuje to dosyć niestale, i w różnych latach piérwsze zaczynają się pokazywać w odległym terminie od piérwszego do ostatniego Marca. Nalatują wielkimi stadami i natychmiast rozpraszają się po miejscach legowych, a ptaki północne po krótkich popasach podążają dalej. Z Litwy odlatują całkowicie (TYZENHAUZ).

Zywi się różnemi nasionami oleistymi ziół i drzew, które głównie zbiera po ziemi, w czasie nawet sprzętu konopi, gdy razem z innemi łuszczałkami na nie przybywa, stada zięb nie siadają, tak jak inne, na roślinach stojących na pniu lub w kupkach, lecz tylko na ziemi żerują; podobnie także wyszukują po ziemi wśród lasów nasion sosnowych i innych drzew; często prócz tego chwytają owady po galeziach, wśród zimy jednak, gdy śnieg całkowicie ziemię pokrywa, siadają po krzaczkach bylicy i innych ziołach dla wybierania z nich nasienia.

Spiów wiosenny samca, chociaż dosyć monotony, jest donośny, czysty i bardzo przyjemny, a mianowicie gdy odgłosy te dochodzą wśród lasu z rozmaitych odległości. Dla tego spiwu zięby są bardzo poszukiwane i często doznają okrutnego obejścia się dla pobudzenia ich do częstszego odzywania się przez wypalenie im oczów; tyrańskie to postępowanie niczem usprawiedliwić się nie da, chyba tylko brakiem zastanowienia się i grubym brutalstwem tych, którzy się podobnych wybryków dopuszczają. Jestto ptaszek bardzo łagodny, miły i ruchliwy, rzadko kiedy posiedzi na miejscu, lecz najczęściej przechadza się powolnie po grubych galeziach i od czasu do czasu piosnkę swoją powtarza, lub plawiąc się przelatuje od drzewa do drzewa. Zwykły głos jest krótki, dzwięczny, dosyć donośny. Względem człowieka niebojaźliwa.

Zdaje się gnieździć dwa razy przez lato, zaczawszy bowiem od połowy Kwietnia, spotyka się siedzące na jajach do Sierpnia. Umieszcza gniazdko bardzo dowiepnie po grubych poziomych galeziach, przy pniu nad wyrastającą odnogą lub w grubych rozsochach; tak zewnątrz obetkane porostami lub mechami drzewnymi i naskórkim brzoźowym obok z galezi wziętymi, że na piérwsze wejście mało się ono odznacza od miejsca przytwierdzenia. Chociaż najczęściej bywa tylko położone na stosownie szerokiej podstawie, mocno się trzyma miejsca, gdyż ptak przytwierdza do nierówności kory pewną część składających je materiałów, fundament gniazda składających, to jest żółbła zielne, trawki i puchy; wewnątrz wysłane bardzo gładko rozmaitemi włosami, siercią i piórami. Jaj 4, 5 lub 6. Do potomstwa bardzo przywiązane, atakują z krzykiem każdego nieprzyjaciela.

154. *Fringilla montifringilla*. Jér.

Montifringilla GESN. Av. 388.

Fringilla montifringilla L. Fn. succ. 233. tab. 2. f. 198. — Gm. LSN.

XIII. 1. p. 902. n. 4. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 189. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 5. p. 44. n. 153. tab. 119. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 124. — Tyz. Orn. pow. 2. p. 134. sp. 81. — Br. Cons. p. 507. sp. 2.

Fringilla lulensis L. Fn. succ. 234. — RETZ. Fn. succ. p. 245. n. 222. — Gm. LSN. XIII. 1. p. 902. n. 5.

Le Pinson des Ardennes BUFF. Ois. 4. p. 124. — Pl. enl. 54. f. 2

Ptaki krajowe. Tom I.

Fringilla flammæa BESEKE. Vög. Curl. p. 79. n. 174.

Passer montifringilla PALL. Zoog. 2. p. 18. n. 188.

Struthus montifringilla BOÏÉ.

Jer MYŚL. Pt. — Zięba sosnowka KLUK. — Łuszczak jer Tyz. — Zięba jer WAGA.

U samca głowa i plecy czarne, szyja i boki rdzawo gliniaste, kuper i brzuch biały; u samicy głowa i plecy szare, brunatno pstre, szyja i boki szaro gliniaste.

Stary samiec ma głowę, plecy, skrzydła i ogon czarne, pierwsza nieplamista, granatowo połyskująca, na czole tylko białą plamą naznaczona; plecy szaro rudawym kolorem łuskowane, lotki pierwszorządne zielonawo wązko brzeżyste, drugorzędne szérzej rudawo, naramienniki pomarańczowo rudawe; w poprzek skrzydła dwie białe przepaski, z tych tylna powstała z końców nadlotek szaro rudawym kolorem mocno zafarbowana; nasady lotek białe; u sterówek wąziutkie żółto białawe brzeżki, u skrajnej przez środek ukośna smuga popielata, po obu końcach biało brzeżysta; kuper biały, pokrywy ogonowe czarne, popielato obwiedzione; szyja i wyższa część piersi rdzawo gliniasta; boki ciała bledsze, na słabiznach czarno plamiste; reszta spodu biała, pokrywy podskrzydłowe kanarkowo żółtym kolorem zafarbowane. Dziób żółty z końcem czarniawym; nogi brudno rogowe; tęczce ciemno brunatne.

W świeżem jesiennem upierzeniu czarność głowy mocno przyćmiona rdzawo szaremi końcówkami, na karku popielatemi; na plecach i pokrywach ogonowych szerokie szaro rdzawe obwódki, na skrzydłach obie pręgi rdzawo mocno zafarbowane; na łatkach przedramieniowych obwódki szersze, na jednej lub dwóch zewnętrznych sterówkach przez środek smuga biaława, kolor szyi brudniejszy, pokrywy podogonowe rudawo lekko zafarbowane; dziób bledszy żółty, z końcem szaro rogowym.

Młode samce w drugim piérzu podobne do odzieży poprzedzającej, lecz mają wszystkie kolory bledsze. Z obu ostatnich stanów zmieniają się przed wiosną stopniowo na odzież godową, bez piérzenia się.

Samica ma wierzch głowy rudawo szary, kark popielatawy, przez tylną część głowy i cały kark przechodzą do grzbietu dwie smugi brunatne; grzbiet zaś brunatny, rudawo szarym kolorem grubo łuskowany. Skrzydła brunatno czarniawe, na pokrywach rdzawo łuskowane, dalej dwie pręgi białawe, rdzawo pociągnięte, obwiedzenie lotek jak u samców, ogon podobny, lecz także bład; kuper środkiem biały, boki tegoż i pokrywy ogonowe czarniawe; spód jak u samca z tą różnicą, że znacznie bledszy kolor szyi wpada w odcień szarawy; spód skrzydeł jak u samca. Dziób rogowy, cokolwiek żółtawy przy nasadzie dolnej szczęki.

Młode w piérwszem piérzu podobne do samicy, lecz bledsze.

Wymiary:

	♂	♂	♀
Długość całkowita	160	164	—
" siągu	280	273	—
" ogona	70	69	67
" skrzydła złożonego	92	90	89
" dzioba od kąta ust	16	16	15,5
" " od nozdrzy	10	11	11
" skoku	19	19	18
" palca środkowego	13	14	14
" pazura	6	6	6
" ksiuka	8	9	9
" pazura	7	7	7

Jaja zupełnie podobne do poprzedzających, lecz prócz wszystkich odmian zupełnie podobnych jak w tamtych, trafiają się najczęściej o tle zalaném kolorem oliwkowym, mniej więcej mocnym.

Wymiary jaj pojedynczych:

22 — 16; 19 — 16; 18 — 14.

Gatunek ten więcej północny od poprzedzającego, trzyma się przez lato na północy Europy i Azji, z kąd na zimę usuwając się do krajów umiarkowanych tych części świata, pokazuje się gromadnie w różnych ich okolicach. Nie gnieździ się nawet w południowej Szwecji, lecz dopiero w północnej, w Norwegii, w Laponii i Syberii.

Niekiedy jednak pary pojedyncze zostają na łag w górzystych okolicach Niemiec, czego przykład daje gniazdo znalezione przez pastora BREHMA w roku 1818 w księstwie Altenburskiem. Nasze strony odwiedza corocznie w przelotach: z wiosny w Marcu i Kwietniu, a nawet niekiedy do połowy Maja, powtórnie przez cały Październik i Listopad, w pewnej zaś części zimuje; nie każdego jednak roku odwiedza nas równie obficie; nigdy nie gnieździ się w Królestwie Polskiem.

Obyczaje ma podobne do poprzedzającej, żywi się temi samemi nasionami i także je zbiera głównie po ziemi, chętniej jednak jada ziarna mączyste jak tatarka, owies itp., z nasion zaś drzewnych najpospoliciej sosnowe i brzożowe; te ostatnie podczas przelotu jesiennego po brzożach obiera. Zwyczajnie odzywa się podobnie jak zięba, lecz ostrzej, z wiosny zaś ma śpiewać podobnie.

Gniazdo ściele tak samo obetkane na zewnątrz porostami i naskórkami brzożowym, środek podobnemi miękkimi materyałami wysłany.

CHLOROSPIZA.

Dziób silny, gruby, stożkowaty, równie szeroki jak wysoki, ze szczytem prawie prostym, kątowato na czole zachodzącym; powłoka rogowa mało przy nasadzie wystająca, nozdrza we wklęsłości, słabo zasłonięte; trzy pierwsze lotki prawie równe; ogon przykrótki, wyraźnie widłowy.

Jaja o tle białem, czerwono popstrzonem. Gniazdo głębokie, grubo i starannie tkane, na zewnątrz zawiera wiele mchu, wewnętrznie sierci i piór. Żywność z nasion oleistych i mącznych, jagód niektórych drzew i krzewów, letnią porą z gasienic.

155. *Chlorospiza chloris*. *Dzwoniec*.

Chloris GESS. Av. 259.

Loxia chloris L. Fn. succ. 226. — Gm. LSN. XIII. 1. p. 854. n. 27.

Fringilla chloris MEY. Vög. Liv. u. Estl. p. 76. — BREHM, Natg. eur.

Vög. p. 179. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 5. p. 62. n. 154.

tab. 120. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 120. — Tyz. Orn.

pow. 2. p. 103. sp. 4.

Le Verdier BUFF. Ois. 4. p. 172. tab. 15. — Pl. enl. 267. f. 2.

Ligurinus chloris KOCH, Baier. Zool. 1. p. 230. n. 144.

Coccothraustes chloris PALL. Zoog. 2. p. 13. n. 184.

Chloris flavigaster SW.

Chlorospiza chloris BP. Consp. p. 514. sp. 2.

Dzwoniec MYŚL. Pr. — Dzwoniec, konopka RZĄCZ. — Dzwoniec, ziarnojad zieleniczek KŁUK. — Grubodziób dzwoniec JUNDŹ. — Łuszczak dzwoniec TYZ. — Grabolusk dzwoniec WAGA.

Zielony z żółtym spodem, brzegami skrzydła i nasadą ogona; samica zielonawo szara z kuprem zielonym i żółtawymi brzegami lotek skrajnych i sterówek.

Stary samiec ma wierzch głowy, kark, grzbiet i pokrywy skrzydłowe żółtawo zielone; czoło, cały spód i kuper zielonawo żółte, żółtość najczystsza na środku brzucha; szrank skrzydła, brzegi lotek pierwszorzędnych niedochodzące do końców i sterówki w większej połowie od nasady żółte; lotki i końce sterówek czarniawe, nadlotki i szerokie brzegi lotek przedramieniowych popielate; boki brzucha popielatawe, pokrywy nadogonowe popielate, w części zielonawo pociągnięte; podbrzusze białawe, pokrywy podogonowe białe, żółto miejscami mocno zafarbowane. Dziób cielisto rogowy; nogi cieliste; tęczce czarniawo brunatne.

U samicy głowa, kark i grzbiet szary, z bardzo lekkim zielonawym nalotem i ciemnym cieniowaniem; spód bladejszy z podobnym cieniowaniem, na środku piersi żółtawo zafarbowany; podbrzusze i pokrywy podogonowe białe, najdłuższe z tych ostatnich szarawe, kuper żółto zielonawy; skrzydła czarniawe, na pokrywach zielonawo pociągnięte, brzegi nadlotek i lotek przedramieniowych światło szarawe; żółte obrzeżenie lotek pierwszorzędnych węższe niż u samca, sterówki blade czarniawe, szarawo brzeźyste, od nasady brzegi skrajne i wewnętrzne żółte.

W świeższej jesienniej odzieży tło wierzchnie wpada w odcień brunatnawy, podobnie na obrzeżeniu lotek przedramieniowych i pokrywach ogonowych, tenże sam odcień lecz bladejszy na bokach spodu. Dziób i nogi ciemniejsze.

Samiec w drugim piérzu podobny do samicy zimowej z tą różnicą, że na środku szyi i piersi ma większą przestrzeń zajęta zielono żółtawym kolorem, przód skrzydła mocniej zielono zafarbowany, szrank żółty i szersze żółte brzegi lotek pierwszorzędnych.

Młody w piérwszym piérzu różni się od samicy brakiem mocnej zieloności na kuprze, który, podobnie jak cały wierzch, jest szary, cie-

mniej plamisty, z bardzo słabym zielonawym nalotem; cały spód brudno białawy, lekko żółtawo pociągnięty i ciemno szarými pędzelkami upstrzony; skrzydła i ogon jak u samicy zimowej z pewnymi zmianami, mianowicie zieloność na pokrywach skrzydłowych zaledwie widoczna.

Wymiary:

	♂	♂	♀
Długość całkowita	155	157	—
" siągu	270	278	—
" ogona	60	60	55
" skrzydła złożonego	88	87	83
" dzioba od kąta ust	14	14	14
" " od nózdrzy	10	10	10
" skoku	17	19	17
" palca środkowego	14	15	15
" pazura	6	6	6
" ksiuka	7,5	9	9
" pazura	5	6	6

Jaja czysto białe lub wpadające cokolwiek w zielonawy odcień z podwójną pstrociną, z których spodnia składa się z blade różowych namazań lub plamek, powierzchnia z ciemnych purpurowo czerwonych kropek, plamek i kręseczek; w ogóle upstrzenie, tak pierwsze jak i drugie, zgromadzone jest najczęściej przy końcu grubszym, który częstokroć całkowicie bywa zalany różową farbą pod powierzchniem plamkowaniem; lecz trafiają się egzemplarze znaczone po całej powierzchni, lub mające całe tło powleczone jednostajnym różowym kolorem; na niektórych ciemne plamki mają brzegi różowo rozlane, a niekiedy, lubo rzadko, trafia się i pojedyncza cienka żyłeczka, mniej więcej długa.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 23 & -16 \\ 22 & -16 (2) \\ 21\frac{1}{2} & -13 \\ 21 & -13 \end{cases}; \quad 2 \begin{cases} 22\frac{1}{2} & -15\frac{1}{2} \\ 20\frac{1}{2} & -15 \\ 20 & -15 \end{cases}; \quad 3 \begin{cases} 22\frac{1}{2} & -14\frac{1}{2} \\ 22 & -15 (2) \\ 21 & -15 \end{cases}; \quad 4 \begin{cases} 21\frac{1}{2} & -15 \\ 21 & -15 (2) \\ 20 & -15\frac{1}{2} \\ 20 & -15 \end{cases};$$

$$5 \begin{cases} 21 & -14 \\ 21\frac{1}{2} & -14\frac{1}{2} \\ 20 & -14\frac{1}{2} \end{cases}; \quad 6 \begin{cases} 20 & -16 \\ 19\frac{1}{2} & -15 \\ 19 & -15 \end{cases}.$$

Dzwoniec mieszka w całej Europie, w Azji zachodniej i w Afryce północnej; po większej części jest ptakiem miejscowym, nawet w krajach tak północnych, jak środkowa Szwecja. U nas wszędzie pospolity i obfity; zdaje się jednak, że w pewnej części opuszcza nasze strony przed zimą. Przez lato przebywa w rozproszeniu po wszystkich zaroślach, sadach, ogródach, brzegach lasów i gajów drzewami podszytych i nie zbyt zagęszczonych, słowem gdzie tylko są drzewa; zimą najwięcej po zaroślach jałowcowych, w niewielkich stadkach.

Piękny, żwawy i zgrabny ptaszek, względem człowieka niebojący, wydaje głos dźwiękliwy, od czego nazwisko polskie pochodzi. Samczyk przez całą wiosnę często śpiewuje dosyć przyjemnie, także dźwiękliwie; śpiewając wlatuje w górę, podobnie jak to zwykły czynić niektóre pokrzewki, na kilka stóp nad krzaki, zkad, machając właściwym sobie sposobem skrzydłami i ogon szeroko roztoczywszy, opuszcza się powolnie napowrót. Żywi się głównie nasionami oleistymi rozmaitych ziół i niektórych zbóż, w zimie zaś głównie jaderkami jałowcu, z wiosny w części drobnymi gąsienicami. Nasiona obiera zwykle z roślin na pniu stojących.

Gnieździ się dwa lub trzy razy przez lato; pierwszy raz w połowie Kwietnia, powtórnie w Czerwcu, ostatecznie w Sierpniu, z wiosny, gdy drzewa są jeszcze nagie, najwięcej w plotach plecionych z chróstu lub po gestych drzewkach i krzakach szpilkowych, następnie po krzakach i drzewach liściowych, szczególnie po topolach, lipach, olszynkach itp. zawsze nie wysoko. Gniazdo składa się na zewnątrz z mchu zmieszanego z pewną ilością żdziebelek zielnych i trawek, następnie z rozmaitych sierci i włosów, ostatecznie suto piérzem wysłane. Budowa dosyć gładka, czysta i gruba, lecz nie tak zbita, jak u żięby lub szczygła. Jaj 5 lub 6. Oboje wysiadują i ciągle się w bliskości uwiązują.

Idą z łatwością na wszelkiego rodzaju sidła i siatki.

L I N O T A.

Dziób bardzo krótki, stożkowaty, ostry, ze szczytem prostym; nasada powłoki rogowej nieodstająca; nozdrza na równej powierzchni przebite, słabo zasłonięte położystymi piórkami; lotka 1a lub 2a najdłuższa, w ogóle trzy pierwsze mało się różnią; ogon mierny, wyraźnie widłowy.

Jaja o tle białem lub słabo zielonawem, czerwono-pstre. Gniazdko głębokie, półkuliste, grubo i starannie tkane, na zewnątrz z suchych źdźbeł zielnych, siercią od środka. Żywność z nasion oleistych ziół i niektórych drzew. W ubarwieniu czerwoność w pewnych miejscach charakterystyczna.

156. *Linota cannabina*. *Makolągwa*.

Linota cannabina Bp. et SCHLEG. Monogr. des Loxiens. pl. 49. — Bp. Consp. p. 539. sp. 1.

Fringilla cannabina LINN. Faun. Su. sp. 240. — Syst. Nat. XII. p. 322. sp. 28. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 191. — Tyz. Orn. powsz. II. p. 134. sp. 83. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 5. p. 80. n. 155. tab. 121.

Fringilla cannabina et *linota* GMEL. LSN. XIII. p. 916. n. 28 et 67. *Linaria* et *Linaria rubra major* BRISS. Orn. III. p. 131. sp. 29 et p. 135. sp. 30.

Ligurinus cannabinus KOCH, Baier. Zool. I. p. 231. sp. 145.

Passer cannabina et *papaverina* PALL. Zoog. II. p. 26. sp. 194 et p. 27. sp. 195.

Cannabina linota GRAY. Gen. of Birds. — GOULD. pl. 191.

La Linotte BUFF. Ois. 4. p. 58. tab. 1. — Pl. enl. 151. f. 2 et 485. f. 1. *Makolągwa* MYŚL. Pr., RZACZ. — *Makolągwa*, żięba konopniczek KL. —

Łuszczał makolągwa TYZ. — Konopniczek makolągwa WAGA. — Makolągwa zwyczajna PIETR.

Na głowie i karku popielata, lotki i sterówki białe brzeżyście; spód środkiem białawy, po bokach rudawy, brunatno centkowany; dziób ciemny; u samca plama na czole i piersi karminowo czerwone.

Stary samiec ma z wiosny wiérzech głowy, kark i boki szyi popielate lub szarawo popielate, z dużą karminowo czerwoną plamą zajmującą większą część wiérzechu głowy; grzbiet, barkówki i pokrywy skrzydłowe rdzawo kasztanowate, kuper białawy z brunatnemi plamkami; przód szyi biały, drobno brunatnawo plamkowany, na piersiach dwie wielkie plamy karminowe, połączone u wiérzechu, rozdzielone i zaokrąglone od spodu, środek brzucha i pokrywy podogonowe białe, boki brzucha mniej więcej rdzawo mocno pociągnięte, lotki, sterówki i najdłuższe pokrywy ogonowe czarniawe, na lotkach piérwszorzędných białe szerokie brzegi niedochodzące do końca, drugorzędne brunatnawo po brzegach zafarbowane, brzegi zaś wewnętrzne wszystkich szeroko białe, sterówki także z obu stron białe brzeżyście, na brzegach zewnętrznych wązko, od środka szeroko. Dziób czarniawy; nogi ciemno rogowe; tęczce brunatne.

Na jesień podobniejszy do samicy lecz znacznie ciemniejszy, to jest wiérzech głowy z karkiem są koloru rdzawo szarego, brunatno gęsto strychowane; na grzbiecie, barkówkach i pokrywach skrzydłowych tło brunatno rdzawe, upstrzone plowemi obrzeżeniami; na spodzie ciała szyja, piersi i boki są pociągnięte brudno rudawym kolorem i ciemniej plamiste; środek zaś brzucha blade rudawy; obrzeżenie lotek i sterówek dalej zachodzi, zajmując stronę końcową blade rudawym kolorem, środkowe sterówki także rudawo obwiedzione; kolor zaś czerwony, ukryty całkowicie, znajduje się tylko u spodu piórek w bledszym i brudniejszym odcieniu. Z tej odzieży przechodzi wszystkie zmiany na godową bez zrzucania piór, lecz zmienia się tylko stopniowo i powolnie przez występowanie, równanie się i wzmacnianie kolorów na tychże samych piórach; w ciągu zimy już czerwony kolor zaczyna się posuwać ku końcom piór i coraz mocniej pokazywać się z pod kryjących go szaro rudawych brzegów; na wiosnę kolory otaczające te miejsca stopniowo blakną, a czerwoność posuwawszy się do samych końców, coraz więcej się wyrównywa i mocnieje; kolor płaszcza traci powolnie jaśniejsze obrzeżenia, przechodzi we właściwy odcień i wyrównywa się; tak samo kolor głowy i karku zmienia się na popielaty. Przemiana ta długo się odbywa, gdyż dopiero w początku Czerwca wszystkie barwy dochodzą do właściwego natężenia i w tym stanie nie długo zostają, gdyż w Lipcu zaczynają znowu plowieć i w krótko następuje pierzenie. Nie wszystkie jednak miewają równie obszerne i mocne ozdoby czerwone i równie czysty i mocny kolor na płaszczu, gdyż zależy to od wieku ptaka; im starsze, tym są piękniejsze.

Samica ma wszystkie barwy bledsze od samca, i nie czerwonego nie posiada; na głowie i karku kolor jest popielato szarawy, z ciemniejszą plamistością, płaszczy brunatno rdzawy z ciemniejszymi środkami piór; cała szyja, piersi i boki blade plowym kolorem pociągnięte i gęsto brunatno plomyczkowane; skrzydła i ogon jak u samca. W odzieży jesienniej ciemniejsza, lecz zawsze bledsza od samca w tymże samym stanie. Podobnie także zmienia się na odzież godową.

Młode w pierwszym piérzu podobne do samicy, mają na wierzchu ciała bledsze brzegi piórek, bledsze plamkowanie na głowie, ciemniejsze i węższe na grzbiecie, na piersiach przeciwnie grubsze i jakby pozlewane, kolor pokryw skrzydłowych niejednostajny lecz z jasnymi obrzeżeniami. Dziób brunatno rogowy; nogi cieliste.

Wymiary:

	♀	♂
Długość całkowita	144	147
" siągu	246	246
" ogona	58	60
" skrzydła złożonego	86	81
" dzioba od kąta ust	10,5	11
" " od nozdrzy	8	8,5
" skoku	15	16
" palca środkowego	12	13
" pazura	4	4
" ksiuka	9	7
" pazura	6	6

Jaja we wszystkich szczegółach podobne do dzwońcowych, lecz mniejsze.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 19 - 14 \frac{1}{2} \\ 19 - 15 (3) \end{cases}; 2 \begin{cases} 19 - 13 (2) \\ 18 - 13 \\ 18 - 12 \end{cases}; 3 \begin{cases} 20 - 13 \\ 19 - 13 \\ 18 \frac{1}{2} - 13 (2) \end{cases}; 4 \begin{cases} 18 - 13 (2) \\ 17 \frac{1}{2} - 13 \\ 17 - 12 \end{cases}; 5 \begin{cases} 18 - 13 \\ 17 - 13 (4) \end{cases}.$$

Mieszka w całej Europie. U nas wszędzie bardzo pospolita i miejscowa; przez lato przebywa w rozproszonym po wszystkich sadach, ogrodach, wszelkich zaroślach i brzegach lasów; w końcu lata zgromadza się w stada i przepędza zimę po polach i krzakach. Zdaje się jednak, że w znacznej części usuwa się ku południowi na ostrą porę, gdyż zimą nie jest odpowiednio obfita do ilości znajdujących się latem; a być może, że ptaki więcej północne zimują w naszych stronach, nasze zaś posuwają się w cieplejsze okolice.

Jestto ptaszek bardzo łagodny i miły, człowieka mało się obawiający. Żywi się oleistymi nasionami ziół, a szczególnie chciwy na siemie konopne i mak, ten ostatni wybiera z dojrzałych makówek, wylupawszy w nich stosowny otwór. W ogóle więcej żeruje na roślinach stojących na pniu niż na ziemi; lecz zimą często siada w tym celu po drogach i wzgóreczkach obnażonych ze śniegu. Stądka ich gęsto się zwykle trzymają tak w locie jak i na ziemi. Samczyk dużo z wiosny śpiewuje bardzo przyjemnym, delikatnym i łagodnym głosem.

Gnieździ się w tych samych miejscach, co i dzwonec, to jest z wiosny po płotach chróścianych, parkanach obsadzonych tarniną, na krzakach i drzewkach iglastych; później po krzakach agrestowych i innych liściowych krzewach; w lecie często także na gałęziach niewysokich topoli, lip i innych drzew. Umieszcza jednak gniazda i w takich miejscach, w których się dzwonec wcale nie ściera, jakoto: w sążniach, w stosach tarcie lub rąbanego drzewa. Gniazdko jej usłane zewnątrz z rozmaitych ździebeł zielnych i trawek suchych, wewnątrz suto wyłożone siercią, wełną, włosieniem i szczecina; mchu rzadko i bardzo mało używa. Z kształtu gniazdo bardzo podobne do dzwońcowego, równie grube i nie zbyt ściśle tkane. Jaj niesie 5 lub 6. Także się wywodzi 2 lub 3 razy; pierwszy raz osiada na jajach w drugiej połowie Kwietnia, ostatni raz wysiaduje w Sierpniu. Twardo siedzą na gnieździe; gdy samica siedzi na następnym zniesieniu, dzieci latają za samcem, który je głównie wtenczas karmi.

Łatwo idą na sidelka i siatki. W klatkach chowane od młodości, nie dostają czerwonych kolorów, podobnie jak stare tracą je w niewoli na zawsze po pierwszym wypierzeniu się.

157. *Linota flavirostris*. Rzepoluch.

Linaria montana WILLOUGH. Ornith. p. 191.

Fringilla flavirostris LINN. Faun. Su. sp. 239. — Syst. Nat. XII. p. 322. sp. 27. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 118.

Fringilla montium GMEL. LSN. XIII. II. p. 917. sp. 68. exc. syn. sub lit. β. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 193. — TEMM. Manuel. V. I. p. 368. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 5. p. 103. n. 156. tab. 122. — TYZ. Ornith. powsz. II. p. 135. sp. 85.

Cannabina flavirostris DEGL. Ornith. Europ. I. p. 233. sp. 94. — ROUX. Ornith. Provenç. pl. 93. — GOULD. Birds. of Europ. pl. 192.

Linota montium BR. et SCHLEG. Monogr. des Loxiens. pl. 50. — BR. Consp. p. 540. sp. 3.

Zięba żółtodziób KLUK. — Łuszczak górniczek TYZ. — Konopniczek rzepoluch WAGA. — Makolągwa górńska PIETR.

Wierzch ciała brunatno i rudawo pstry, spód rudawy, brunatno płomykowany, białe obrzeżenie lotek i sterówek bardzo wąskie; dziób żółty.

W ogóle kształt tego ptaka jest wysmuklejszy, a ogon znacznie dłuższy niż u makolągwy.

U starego ptaka piórka na wierzchu głowy i całego ciała brunatno czarniawe, z rudawymi brzegami; gardziel, piersi i boki ciała rudawe, prócz nieplamistej gardzieli upstrzone grubymi, brunatnymi płomykami; środek brzucha i pokrywy podogonowe białawe, na tych ostatnich niekiedy ciemne płomyki; pokrywy skrzydłowe brunatne, lotki czarniawe, na pierwszorzędnym brzeżki białe bardzo wąskie, przedramieniowe i nadlotki rudawo szeroko obrzeżone, końce białawe nadlotek tworzą przepaskę w poprzek skrzydła; brzeżki czarnych sterówek białe, także bardzo wąskie. U samca na kuprze kolor różowy mniej więcej wydatny, prócz czego płcie niczem się nie odznaczają. Dziób żółty; nogi brudno rogowe; tęczce ciemno brunatne.

W odzieży jesienniej ptaki są ciemniejsze, na wierzchu ciała środkowe ciemne plamy mniej od jasnych brzegów odznaczone; rudawy kolor spodu ciemniejszy.

Wymiary:

	♂	♀
Długość całkowita	—	147
" siągu	—	236
" ogona	68	64
" skrzydła złożonego	76	78
" dzioba od kąta ust	10,5	10,5
" " od nozdrzy	8	8
" skoku	16	16
" palca środkowego	12	12
" pazura	7	6
" ksiuka	8	8
" pazura	8	8

Na jajach tło cokolwiek zieleniejsze, niż na jajach makolągwich; plamki i kropki spodnie blado fioletowo czerwone, wierzchnie ciemniejsze, koloru krwi spiekłej lub rdzawo czarniawe.

Wymiary jaj pojedynczych:

18—14; 19 $\frac{1}{2}$ —14; 18—14 $\frac{1}{2}$.

Mieszka w północnej Europie; pospolity latem w Norwegii, Szwecji, Szkocji i w Grenlandji, na zimę posuwa się cokolwiek ku południowi i zwiędza w tym czasie kraje środkowej Europy. U nas rzadko się pojawia małymi stadkami w niektóre tylko zimy; w okolicach Warszawy miejscowi ptasznicy łowią je czasami razem z czeczotkami, prócz tego nikt ich nigdzie w kraju nie postrzegał.

Obyczaje ma dosyć podobne do makolągwy. Żywi się oleistemi nasionami ziół. Gniazdo z kształtu i wielkości podobne do makolągwiego, usłane z cienkich trawek i źdźbeł zielonych, wewnątrz suto wyłożone piórami pardw i rozmaitymi puchami roślinnymi, do czego przymieszane są drobne czarne korzonki z porostów morskich. Gnieździ się wyłącznie na północy.

ACANTHIS.

Dziób ostrzejszy niż w rodzaju poprzedzającym; nozdrza zasłonięte sutemi kępkami strzępiastych piórek.

158. *Acanthis linaria*. Czeczotka.

Fringilla linaria LINN. Faun. Su. sp. 241. — Syst. Nat. XII. 1. p. 322. sp. 29. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 195. — Tyz. Orn. pow. II. p. 147. sp. 114. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 5. p. 173. n. 161. tab. 126.

Linaria rubra minor BRISS. Orn. III. p. 138. sp. 31.

Linaria borealis VIEILL. Diet. Deter. XXXI. p. 341. — ROUX. Orn. Proven. pl. 101 et 102.

Passer linaria PALL. Zoog. II. p. 25. sp. 193.

Linota brevirostris GOULD. in litteris. — Bp. p. 34. sp. 226. — WILS. Amer. orn. I. pl. 30. f. 4. — AUDUB. pl. 375.

Acanthis linaria KEYS. et BLAS. Wirbelt. Eur. n. 115. — Bp. et SCHLEG. Monogr. des Loxiens. pl. 52. ♂ ♀. — Bp. Consp. p. 541. sp. 2.

Le Sizerin BUFF. Ois. 4. p. 216. — Pl. enl. 151. f. 2.

Czeczotka MYŚL Pt. — Zięba linianka KL. — Łuszczak czeczotka Tyz. — Konopniczek czeczotka WAGA.

Wierzch głowy karminowo czerwony, płaszcz brązowo, rudawo i białawo pstry; spód środkiem biały, po bokach rudawy, brązowo strychowany; u samca szyja, piersi i kuper różowe.

Stary samiec w odzieży wiosennej ma wierzch głowy świetnie karminowy, lub karminowo purpurowy, kolor ten od strony czoła przechodzi nieznacznie w brązowy; kantar i podgardle czarniawo brązowe; piękny różowy kolor zajmuje spodnią część policzków, cały przód

szyi, piersi i rozciąga się po bokach brzucha aż ku tyłowi ciała; środek brzucha, podbrzusze i pokrywy podogonowe czysto białe, na bokach brzucha pewna ilość brązowych strychów. Piórka pokrywające cały wierzch ptaka mają na środku podługowatą, brązowo czarniawą plamę, szeroko otoczoną po brzegach obwódką koloru szaro rudawego, jaśniejszego a nawet często białawego na samym środku grzbietu, co wszystko tworzy gęstą pstrocinę; koloryt kupra jaśniejszy, przechodzący nawet w białawy, lecz także upstrzony mniej więcej ciemnymi plamkami, i różowo powleczone. Skrzydła i ogon brązowo czarniawe, lecz pióra tych części mają białawe obwódki, bardzo wąskie na łatkach i sterówkach, i często na tych ostatnich wpadające w kolor różowy; na tylnych łatkach przedramiennych obrzeżenie szersze mniej więcej rudawe, końce nadlotek i najdłuższych pokryw białe tworzą dwie przepaski; brzeżki pokryw krótszych prawie nieznaczne. Dziób ciemno brązowy; nogi brązowo czarniawe; tęczówki czarniawe. U bardzo starych różowy nawet kolor postrzegać się daje w słabym odcieniu na bokach płeców. Im młodsze, tym różowość przodu jest słabsza, i nie tak daleko zachodzi na boki brzucha.

W odzieży jesienniej czerwoność wierzchu głowy brudniejsza, a różowość spodnia zaledwie się przebija z pod zasłaniających ją końcówek rudawo płowych, nie zachodzi daleko na boki brzucha, które tak jak u samicy są mocno pociągnięte szaro rudawym kolorem, mocno i gęsto ciemno strychowane; różowość na kuprze niewidoczna, albo bardzo słabo przebija; na płaszczu zaś brzeżki jaśniejsze są szersze i bledsze. Dziób woskowo żółty, czarniawy na wierzchu i końcu szczęki. Zmianę na odzież godową odbywa jak makolągwa bez pierzenia, lecz skutkiem stopniowego posuwania się koloru ku brzegom, wyrównywania się i wzmacniania.

Samica i młode mają tylko czerwony kolor na wierzchu głowy, na spodzie zaś i kuprze wcale go nie posiadają, z wiosny mają piersi białawe, w jesieni płowo rudawym kolorem mniej więcej zafarbowane.

W gatunku tym trafiają się nie rzadko indywidualne odmiany mające czerwoność wierzchu głowy zastąpioną złotą żółtym kolorem; u samców równocześnie zamiast różowego znajduje się złote dość mocne zafarbowanie spodnich części odpowiednich. Zboczenie to częściej daje się postrzegać na samicach i częściej na ptakach klatkowych, niż na wolności.

Wymiary:

	♀	♂	♂
Długość całkowita	144	130	—
„ siągu	224	210	—
„ ogona	53	55	55
„ skrzydła złożonego	73	71	75
„ dzioba od kąta ust	11	10	10
„ „ od nozdrzy	9	7,5	9
„ skoku	16	14	15
„ palca środkowego	9	8,5	9
„ pazura	4	4	4

Długość ksiuka	♀ 7	♀ 7	♂ 7
" pazura	6	6	6.

Jaja mają tło białe zielonawe lub modrawe, powierzchniemi rdzawo różowymi kropkami dość gęsto lub rzadko popstrzone, i z powierzchnią pstrociną składającą się z plamek, kręsek i krótkich żyłeczek, często różowo rozlanych; na niektórych ta ostatnia pstrocizna jest tylko wyraźna.

Wymiary jaj pojedynczych:

18,5—12; 18—12; 18—13; 17,5—13,5; 14—12; zniesienia jaj z Durham w Anglii: 14,2—12; 14,5—12; 15,3—12,2; 15,1—12,2; 16—12,3 mm.

Czczotka zamieszkuje przez lato okolice przybiegunowe obu lądów, w Europie do środkowej Norwegii, w Irlandyi i Szkocyi, w Ameryce do Kanady północnej. Trzyma się tam głównie w miejscach skalistych o rzadkiej roślinności, w dolinach i nawet wśród bagien. Na zimę posuwa się do krajów umiarkowanych i zwiedza wszystkie okolice środkowej Europy, a nawet i południowej. Do nas zwykle natłuje w Listopadzie i tula się po całym kraju w stadach mniej więcej licznych do Lutego lub Marca, to jest czasu zniknięcia śniegów. Nie w każdym roku jednakowo nas odwiedza, w ciężkie bowiem zimy jest bardzo obfita, w lepsze rzadsza; nigdy jednak nie pomija nas zupełnie.

Lata zwykle ściśłami tłumami i gęsto drzewa i ziemię obsiada. Żywi się drobnymi oleistymi nasionkami ziół i niektórych drzew, a mianowicie brzoźwami i w części olszowami, które podobnie czyżom na drzewach obiera; na roślinach zielnych zarówno żeruje z łądyg na pniu jak i na ziemi. Ptaszki te są dosyć gwarliwe i ciągle się odzywają właściwym sobie głosem tak w locie jak i siedząc; z wiosny samczyki dużo śpiwają, śpiew ich delikatny, świągotliwy, dosyć urozmaicony, często przegradzany zwykłym, ucinanym wabieniem. Na siłla i siatki bardzo nieostrożna, daje się w wielkich ilościach wylapywać.

Gnieźdzą się na północy w wyżej wymienionych okolicach, gdzie po karłowatych drzewkach urządzają gniazda podobne jak makolągwa, lecz piórami wyslane, i według świadectwa północnych naturalistów znoszą zwykle po 4 jaja.

Niektórzy ornitologowie upatrują kilka różnic między czczotkami, które jedni uważają za rasy stałe, inni za oddzielne gatunki. BONAPARTE i SCHLEGEL w *Monographie des Loxiens* prócz *Linaria canescens* GOULD., objeli jeszcze dwie inne, to jest: *Linaria Holboellii* BREHM i *Linaria rufescens* VIEIL., odznaczające się wymiarami wielkości ogólnej i pewnych szczegółów. Porównane jednak ściśle te ptaki, przedstawiają stopniowania niezna- czne, nieodznaczone pewnymi granicami; dla tego też należy je raczej uważać za rasy. Piérwszej jednak nie wypada pomijać, gdyż, jakkolwiek jej gatunkowość nie opiera się na niezaprzeczonych dowodach, tak jest jednak odmienna od właściwej czczotki, i tak stałe cechy przedstawia, że bez należytych obserwacyj, przeprowadzonych we właściwej ojezynie czczotek, nie można jej z katalogu gatunków wykreślać.

159. *Acanthis canescens*. Czczotka biała.

Linota canescens BP. List. p. 34. sp. 223.

Linaria canescens GOULD. Birds. of Europe. pl. 193.

Linaria Hornemanni HOLB. w Kroyer. Natur. hist. Tids. IV. 1843. p. 398.

Fringilla borealis TEMM. Manuel. p. 264 (*ex parte*) et IV. p. 644.—

Tyz. Ornit. powsz. II. p. 147. sp. 113.

Acanthis canescens BP. et SCHLEG. Monog. des Loxiens. pl. 51. ♂ ♀.—

BP. Consp. p. 541. sp. 4.

Acanthis borealis KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 116.

Luszczałk północny Tyz.

Wierzch głowy karminowy, płaszcz brunatno i białawo pstry; spód i kuper czysto biały; boki mało strychowane; u samea szyja i piersi blade różowe.

U samea w godowej odzieży na wierzchu głowy krążek świetnie karminowo pasowy, na czole w białawy kolor przechodzący; kantar i podgardle blade czarniawe. Cały spód biały, słabo pociągnięty karminem na spodzie policzków, szyi i piersiach, zmieniający się ku górze twarzy w kolor rudawy; kuper biały bez plam, od tyłu różowo słabo za- farbowany; piórka pokrywające resztę wierzchu ciała mają środku pod- dłużnie brunatne, brzegi białawe, miejscami blade rudawe, a mianowicie na tyle głowy i barkówkach, co tworzy pstrocinę podobną jak na czczotce, lecz znacznie jaśniejszą. Pióra ogona i skrzydła brunatno czarniawe z dość szérokiemi białymi brzegami, na ostatnich łotkach przedramieniowych brzegi najszersze, końce nadlotek i najdłuższych po- kryw grubiej białe zakończone niż u czczotki, a zatem przepaski szér- sze, inne pokrywy białe łuskowane; pokrywy podskrzydłowe białe. Dziób brunatny; nogi brunatno czarniawe; tęczce czarniawe.

W odzieży zimowej barwy mniej wydatne i nie ma wcale czer- woności na piersiach i kuprze, w miejscu której słabo rudawy kolor przestrzenie te powleka. Dziób woskowo żółty, z brunatnawym szczy- tem i końcem. W końcu zimy różowość zaczyna występować i wyrabia się podobnym sposobem jak u czczotki.

Samica podobna do samea zimowego i nie ma nigdzie czerwo- ności prócz wierzchu głowy; białość na kuprze mniej czysta, poprze- rywana ciemniejszymi, podłużnymi plamkami; na bokach więcej cie- mnych plamków.

Młode przedstawiają podobny koloryt, jak na samicy, lecz prze- dnia część spodu ciała jest mocniej pociągnięta rudawym kolorem, a czer- woność na wierzchu głowy mniejszą zajmuje przestrzeń niż u starych.

Wymiary:

Długość skrzydła złożonego	♂ 75	♀ 74
" ogona	56	52
" dzioba od kąta ust	9	9
" " od nozdrzy	6	6
" skoku	13	13
" palca środkowego	9	9
" pazura	6	6
" ksiuka	5	5
" pazura	6,5	7.

Jaja podobne są do jaj czczotki zwyczajnej, lecz dużo większe; tło ich jest brudno zielone, dość blade, posypane z rzadka po całej

powierzchni blade różowymi plameczkami, w niektórych okazach zgęszczone i tworzącymi gęstą obrączkę przy końcu grubszym, i małą liczbą czerwono brunatnych plamek, kropek, kręsek lub krętych popisań ciemnych, rozrzuconych bez ładu po całej powierzchni lub w końcu grubszym.

Wymiary jednego zniesienia z Grenlandyi południowej: 17—13,8; 19—13,8; 19,2—13,8; 18,5—12,8 mm.

Ptaszek ten odznacza się od czeczotki cokolwiek dłuższym ogonem, krótszym dzióbem i dłuższymi pazurkami, w ubarwieniu zaś, jaśniejszym w ogóle, czystą białością kupra i słabszą różową barwą na piersi i kuprze.

Według HOLBOELA mieszka przez lato w zimnych okolicach Grenlandyi po za 60° szer. półn. i zwiedza tylko więcej południowe części tego kraju w porze zimowej. W niektóre ciężkie zimy zalatuje do krajów środkowej Europy, i bywała już w Niemczech postrzegana. U nas kilka sztuk Warszawscy ptasznicy na targ dostarczyli, i z tych znajdują się trzy w Gabinecie zoologicznym. Trafia się także w zimowej porze w Syberyi wschodniej; P. TEOFIL MOSZYŃSKI, którego gorliwości Gabinet nasz zawdzięcza posiadanie wielu bardzo interesujących okazów, nadesłał kilka skórek w zimie roku 1863/4, w Dauryi około Gazimuru złowionych; później Dr. DYBOWSKI dostarczał je także z nad Bajkału i z różnych okolic Dauryi.

Według wyżej wymienionego północnego naturalisty, gniazdo słane na krzakach i jaja są zupełnie podobne do czeczotczyńskich. Głos jej ma przedstawiać pewne podobieństwo do świergotania jemioluszeki.

160. *Acanthis Holboelli*. Czeczotka długodzioba.

Bp. et SCHLEG. Monogr. des Loxiens p. 47. tb. LIII. — Bp. Consp. Av. 1. p. 541. sp. 3.

Fringilla linaria var. *a* SUNDEV. Vetensk. Acad. Handl. 1840. p. 59.

Aegiothus Holboelli CAB. Mus. Hein. 1. p. 161. — COVES Proc. Acad. Philad. 1861. p. 385.

Linaria Holboelli BREHM, Vög. Deutschl. p. 280. — DEGLAND. Orn. Eur. 1. p. 295.

Podobna do czeczotki właściwej, lecz większa, z dłuższym o wiele dzióbem; plama na podbródku i uzdy czarne, mocno odznaczone.

U samca wierzeh ciała, podobnie jak u czeczotki właściwej, pokryty piórkami w środku czarniawymi, szeroko z obu stron rudawo szarawymi brzegami obwiedzionymi, obrzeżenia te więcej przechodzące w kolor białawy płowy niż u czeczotki właściwej, a mianowicie na karku, po bokach szyi i na tylną część grzbietu; kuper szeroko biały, różowym kolorem pociągnięty, różowy ten kolor jest bledszy i mniej rozpostarty, niż w formie wyżej wspomnianej. Biała brew szersza, wyraźniejsza i dalej na tył głowy przedłużona. Na podbródku plama łupkowo czarna, większa i wyraźniej odznaczona; kantar tegoż samego koloru. Spód biały, tak samo różowo zafarbowany jak u czeczotki zwyczajnej i tak samo na słabiznach brunatno strychowany. Lotki i sterówki znacznie szerszej białawo obrzeżone. Dziób nieco dłuższy od połowy głowy, żółty, w końcu czarniawy; nogi czarniawe; tęczka ciemno brunatna, prawie czarna.

Samica zupełnie podobna do samca, bez czerwoności na spodzie ciała i na kuprze; białawy kolor kupra mniej czysty.

Młody samiec pierwszej zimy nie ma wcale czerwoności na spodzie ciała i kuprze; białosc na spodzie ma brudniejszą niż u samicy; na szyi, piersi i słabiznach rudawym kolorem zafarbowany; boki mniej brunatno strychowane.

Wymiary:

	♂	♀	♂ iuv.
Długość całkowita	148	154	151
" siagu	236	238	233
" skrzydła złożonego	77	75	74
" ogona	58	57	56
" dzioba od kąta ust	12	12	12
" skoku	14	14	14.

Forma ta mieszka przez lato na głębokiej północy Europy i Azji; w środkowych krajach Europy rzadko się trafia w porze zimowej; do nas rzadziej jeszcze zalatuje, niż czeczotka poprzedzająca. Dr. DYBOWSKI dostawił okazy z nad Ononu w Dauryi, bite w Styczniu i Lutym 1873 r.

CHRY SOMITRIS.

Dziób krótki, szczupły, nieco ścięśniony, wyższy od szerokości, ze szczytem słabo łukowatym, wydatnym; nasada powłoki rogowej niepodniesiona; nozdrza przebite na równi powierzchni, całkowicie zasłonięte szczecinowatymi kępami, lotka pierwsza najdłuższa, ogon przykrótki, wyraźnie widełkowaty.

Jaja białe zielonawe, drobno czerwono nakrapiane. Gniazdko bardzo małe, misterne, głębokie, półkuliste, tkane z mchów i porostów, wewnątrz puchami wysłane. Żywność z nasion ziół oleistych i drzew niektórych.

161. *Chrysomitris spinus*. Czyż.

Ligurinus BRISS. Av. 3. p. 65. n. 4.

Fringilla spinus L. Fn. suec. 237. — GM. LSN. XIII. 1. p. 914.

n. 25. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 198. — NAUM. Vög. Deutschl.

II. 5. p. 155. n. 160. tab. 125. — TYZ. Orn. pow. 2. p. 146. sp. 112.

Passer spinus PALL. Zoog. 2. p. 16. n. 186.

Spinus viridis KOCH, Baier. Zool. 1. p. 235. n. 149.

Le Tarin BUFF. Ois. 4. p. 221. — PL. enl. 485. f. 3.

Acanthis spinus KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 113.

Chrysomitris spinus Bp. Consp. p. 515. sp. 2.

Czyż MYŚL. Pt. — Czyż RZĄCZ. — Czyż pospolity KL. — Zięba czyż JUNDŻ. — Łuszczyk czyż TYZ.

Z wierzchu zielonawy, od spodu żółty, na wierzchu głowy czarny, kuper i nasady sterówek żółte; samica z wierzchu szaro zielonawa, na spodzie biała, mocno po bokach strychowana.

Stary samiec ma cały wierzch głowy czarny, opasany z obu stron szeroką, żółtą brewką; tylna strona karku i plecy wraz z barkówkami brudno zielone, strychowane wąziutkimi kręskami czarniawymi; na spodzie policzków, szyi, bokach karku i piersiach piękny i żywy kolor zielonawo żółty, przedłużający się na boki brzucha w odcień brudniejszy, strychowany od tyłu czarniawymi, podłużnymi kręskami; środek brzucha biały, podbrzusze i pokrywy podogonowe białe, niejednostajnie żółto zafarbowane i czarniawo plamiste; na kuprze kolor zielonawo żółty, równie czysty, jak na piersiach; na podgardlu plamka czarniawa. U niektórych samców, prawdopodobnie bardzo starych, brakuje tej plamki czarniawej i podgardle jest białawe, przy tém brew żółta mocniej jest rozwinięta, i na przestrzeni przedocnej dochodzi do nasady dzioba, równie żółtość na spodzie mocniejsza i czystsza. Skrzydła czarniawe, z zielonemi pokrywami, szeroką pręgą żółto zieloną przez końce nadlotek, z żółtawo zielonemi brzegami lotek i z żółtymi ich nasadami, tworzącymi na złożonych skrzydłach małe lusterko; sterówki od nasady żółte, w końcu czarniawe, kolor żółty po brzegach zachodzi ku końcom, środkowe zielonawe, z końcami jak u innych. Dziób z wierzchu popielato rogowy, od spodu białawy, końce obu szczęk czarniawe, nogi brudno rogowe; tęczce czarniawe. Na ptakach młodszych żółtość spodnia nie zachodzi tak daleko ku tyłowi, jak na starych.

W odzieży jesienniej czarność głowy i zieloność grzbietu mocno przytłumione brudno szaremi końcówkami, tak samo i żółtość spodnia szaro białawymi; kuper brudno zielono żółtawy. Zmianę odbywa tak samo jak inne luszczaiki: w początku zimy już kolor końcówek na głowie i na płaszczu traci brudny odcień i zmienia się w jasno popielatawy, a żółtość spodnia coraz mocniej występuje i wyrównywa się.

Samica z wierzchu szaro zielonawa, upstrzona ciemnymi, podłużnymi kręskami, pędzelkowato na tyle rozszerzonymi; na kuprze mocniej zielonawym przebija żółtość; spód biały na piersi i szyi słabo żółto zafarbowany, po bokach brzucha szarawo i gęsto strychowany długimi, czarniawymi pędzelkami, prócz samego środka brzucha i gardzieli; skrzydła w ogóle bledsze niż u samca; sterówki żółte przy samej tylko nasadzie i zielonawo obrzeżone.

W jesienniej odzieży ma odcień brudnawawy na głowie i grzbiecie, a boki ciała mocniej szaro pociągnięte.

Młody w pierwszym piérzu ma wierzchnie tło blade, oliwkowo szare, śniado gęsto centkowane; od spodu brudno białawe, krótkimi, mocno rozszerzonymi pędzelkami gęsto upstrzone; w czarniawych skrzydłach zielonawe tylko brzegi u lotek piérwszorędnych, u przedramiennowych zaś, u nadlotek i pokryw rudawe; sterówki także zielonawo brzeźyste. Dziób bledszy, niż u starych, nogi cieliste. Po pierwszym wypierzeniu się przybierają odzież podobną do samicy jesienniej, lecz

samezyki odznaczają się już mocniejszą zielonością płaszcza i mocniejszym zafarbowaniem szyi wraz z piersią kolorem zielono żółtawym.

Wymiary:

	♂	♀
Długość całkowita	120	—
„ siągu	203	—
„ ogona	43	43
„ skrzydła złożonego	71	70
„ dzioba od kąta	11	11
„ „ od nozdrzy	8	8
„ skoku	14	14
„ palca środkowego	9	9
„ pazura	4	4
„ ksiuka	7	7
„ pazura	4,5	5.

Jaja dosyć podługowate, najczęściej tak w obu końcach zwężone, że końce się mało się różnią między sobą, trafiają się jednak dość krótkie o końcu wierzchołkowym znacznie szczuplejszym od podstawowego; tło białe niebieskawe lub zielono niebieskawe blade, upstrzone dosyć rozmaicie: na jednych kolorem ciemno czerwonym, na innych brunatnym, na jednych same punkciki, na innych plamki, kręski, zygzaki i żyłeczki, na jednych pstrocizna obrzednia lub dosyć gęsto rozmieszczona po całej powierzchni, na innych zgęszczona przy końcu grubszym.

Wymiary jaj pojedynczych:

18—13; 18—12½; 16—13.

Czyżyk mieszka w całej Europie i w Azji południowo środkowej aż do Japonii i Mandżurji; w Syberji według PALLASA niepostrzegany. U nas bardzo pospolity, mianowicie w półroczu zimowym. Przez lato trzyma się w ciemnych lasach iglastych, tak górzystych jak i w równinach; w końcu lata tłumnie wylatuje w pola, a więcej jeszcze w gaje liściowe, szczególniej olszowe, gdzie głównie całą zimę przepędza.

Żywi się różnemi oleistemi nasionami, ale przeważnie żeruje na olszynie, gdzie z szyszek wydobywa ziareczka; obiera także pączki niektórych drzew. Jestto ptaszek zgrabny, ruchawy i bardzo gwarliwy; zwykle wabienie wydaje delikatne, czyste i donośne; samce dużo i dobrze śpiewają, nawet celują w tén między luszczakami krajowemi; głos ich jest dzwięczny, delikatny, czysty i świergotliwy; zakończając przeciągając na podobieństwo jaskółki dymówki. Podczas nawet zimy w dni pogodne śpiewają naraz całemi stadami, nieustając podczas żerowania. Pod koniec lata wylatują w pola na siemię konopne.

Gniazdo ściśle małe, bardzo kunsztowne, na wysokich gałęziach drzew iglastych, szczególniej jodeł i świerków, gdzie je umieszcza na końcowych rozgałęzieniach mocno zacienionych. Z tego powodu jest ono nader trudne do wykrycia; między pospółstwem utrzymuje się dotąd przesądne tego tłumaczenie, że ptaszek umieszcza w niem jakiś kamyczek, który je niewidzialnym czyni. Gniazdko to jest utkane z drobnutkich gałązek jodlowych z mchem pomieszanych i przerabianych delikatnymi trawkami; wewnątrz z drobnych długich porostów, mchu, welny, sierci, puchów roślinnych i korzoneczków; niektóre zawierają cokolwiek piórek. Wszystko doskonale, bardzo ściśle i gładko utkane; kształt głębszy od półkuli, średnica wnętrza dwóch cali nie dochodzi. Jaj 5 lub 6. Bardzo wczesnie lag się zaczyna, gdyż w roku 1859 znalazłem 12 Maja młode z gniazda wywiedzione, lecz zapewne przynajmniej dwa razy się powtarza, bo jeszcze w Sierpniu spotyka się pisklęta niedorośle.

W klatkach trzymane dosyć długo żyją i ciągle śpiewają; samec wydają mieszańców z kanarkami, lecz ich samice nie chcą się rozmnażać w niewoli. Odnaczają się pojętnością w wyuczaniu się rozmaitych sztuczek.

C A R D U E L I S.

Dziób mierny, słabo ściśniony, cokolwiek wyższy od szerokości, ze szczytem słabo wydatnym, prostym, w końcu tylko lekko nachylonym, powłoka w nasadzie niewzniesiona; nozdrza krótkimi szczecinkami przykryte; łotka 2a najdłuższa, 1a i 3a mało od niej krótsze; ogon wyraźnie widelkowaty.

Jaja podługowate, szczupłe, białe, czerwono plamiste. Gniazdo misterne, tkane na zewnątrz ze świeżych ziółek i trawek, wewnątrz z puchów zwierzęcych i roślinnych; żywnością nasiona oleiste zielne.

162. *Carduelis elegans*. Szczygieł.

Carduelis GESN. Av. 242.

Fringilla carduelis L. Fn. succ. 236. — Gm. LSN. XIII. 1. p. 903.

n. 7. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 201. — NAUM. Vög. Deutschl.

II. 5. p. 126. n. 158. tab. 124. f. 1. 2. — Tyz. Orn. pow. 2. p. 148. sp. 115.

Le Chardonneret BUFF. Ois. 4. p. 187. tab. 10. — Pl. enl. 4. f. 1.

Passer carduelis PALL. Zoog. 2. p. 15. n. 185.

Spinus carduelis KOCH, Baier. Zool. 1. p. 233. n. 146.

Acanthis carduelis KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 114.

Carduelis elegans STEPH. — Bp. Consp. p. 518. sp. 1.

Szczygieł MYŚL. Pt. — Szczygieł RZĄCZ. — Zięba szczygieł KL., JUNDŹ. —

Łuszczak szczygieł Tyz. — Konopniczek szczygieł WAGA. —

Szczygieł pospolity PIETR.

Przód twarzy karmazynowy, skrzydła czarne, żółto przepasane, w czarnym ogonie na skrajnych sterówkach białe, okrągławe plamy.

Stary ptak ma cały przód twarzy po tylny kąt oka cynobrowo karmazynowy, kantar i nasady wszystkich piór czerwonych czarne, przez co pozostaje czarniawy wązki przedział między czerwonością i dziobem; tylna część wierzchu głowy czarna wraz z paskami kolor policzków od karku oddzielającymi; grzbiet wraz z barkówkami brązowy; kuper wraz z pokrywami ogonowymi i plama na wierzchu karku, dotykająca czarności głowy, białawe; tylna część policzków i cały spód białe, z dwiema wielkimi plamami po bokach piersi kasztanowo brązowymi, boki brzucha podobnym kolorem pociągnięte. Skrzydła czarne, przepasane w połowie szeroką pręgą cytrynowo żółtą, utworzoną ze zbioru zewnętrznych chorągiewek wszystkich lotek do połowy ich dłu-

gości i całych nadlotek odpowiadających lotkom przedramieniowym; wszystkie zaś lotki białą plamką zakończone; sterówki czarne z białymi końcami, dwie zaś lub trzy skrajne z każdej strony zamiast tych końców mają na wewnętrznej chorągiewce wielką tego koloru plamę, podługowato zaokrągloną. Dziób białawy, z samym końcem czarniawo rogowym; nogi brudno cieliste; tęczce ciemno brązowe. Samiec różni się od samicy tylko kolorem żółtawym, znajdującym się na środkach piórek tworzących brązową plamę piersiową, kolor ten ukryty całkowicie pod końcówkami może być dopiero dostrzeżony za rozdmuchnięciem lub rozgarnieniem piórek. W odzieży zimowej przedstawiają bardzo małe różnice, zasadzające się tylko na bledszej czerwoności twarzy, często wpadającej w kolor żółtawy, białości na policzkach mniej czystej i brązawym zafarbowaniu białych plamek na końcu lotek.

Młody w pierwszym piérzu ma głowę wraz z karkiem brudno białawą, upstrzoną szaro brązowymi plamkami, na całej szyi i piersi plamki podobne, lecz większe; kolor grzbietu szaro brązowy bledy; skrzydła i ogon jak u starych z tą różnicą, że żółtość pręgi skrzydłowej jest bledsza, a mianowicie na nadlotkach zmieniona w płowy; pokrywy skrzydłowe brązowe, płowo plamiste, końcowe plamy lotek i sterówek większe. Dziób brudno białawy. Po piérwszej zmianie piérza przybiera wszystkie właściwe kolory.

Wymiary:

	♂	♂	♀
Długość całkowita	139	136	135
" siągu	250	236	245
" ogona	56	53	53
" skrzydła złożonego	82	77	80
" dzioba od kąta ust	14	13	14
" " od nozdrzy	11 1/2	11	10,5
" skoku	15 1/2	13 1/2	14
" palca środkowego	12 1/2	12	12
" pazura	5 1/2	6	4,5
" ksiuka	8	7	8,5
" pazura	7	7	6

Jaja bardzo podobne do makolągwich, lecz cokolwiek mniejsze i zwykle mają koniec cieńszy mocniej wyszczuplony i więcej szpiczasty; tło białe zielonawe; upstrzenie podobne jak na tamtych, i także dosyć zmienne, częściej jednak trafiają się na tych jajkach kręte zygzaki i żyłeczki; pospolicie cała pstrocizna jest zgromadzona przy końcu grubszym, gdzie albo otacza go obrączkowato, albo pstrzy całkowicie; blade spodnie plamy są albo różowe, drobne lub grube, złane w namazania, wierzchnie czarniawo purpurowe albo brudno czerwone. Podobnie upstrzone drobnymi, bladymi plamkami, jak się to często trafia między makolągwiemi, są rzadkie.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 18\frac{1}{2} - 14 \\ 18 - 13\frac{1}{2} \\ 18 - 13 \end{cases} ; \quad 2 \begin{cases} 18 - 13 \quad (2) \\ 17\frac{1}{2} - 13 \\ 17\frac{1}{2} - 12\frac{1}{2} \\ 17 - 12\frac{1}{2} \end{cases} ; \quad 3 \begin{cases} 17\frac{1}{2} - 14 \\ 17\frac{1}{2} - 13\frac{1}{2} \quad (3) \\ 17 - 13\frac{1}{2} \\ 17 - 13 \end{cases} ; \quad 4 \begin{cases} 17 - 13 \quad (3) \\ 16 - 13 \end{cases}$$

Piękny ten ptaszek mieszka w całej prawie Europie, od Uralu do Francji, od Szwecji do Archipelagu Greckiego; z krajów bardzo zimnych ustępuje na zimą, w umiarkowanych zostaje, w Afryce północnej także jest pospolity i miejscowy. U nas wszędzie pospolity, lecz nie zbyt liczny; zimuje, zdaje się jednak w pewnej części ustępować, tak samo jak i inne gatunki, jeżeli nie do krajów cieplejszych, to przynajmniej w okolicy więcej obfitujące w stosowne na pożywienie rośliny. Trzyma się przez lato po ogrodach, sadach i wszędzie, gdzie są tylko drzewa obrzednie; w lasach po samych tylko brzegach; zimą spędza stadkami, po miejscach otwartych zarastających właściwymi chwastami.

Ulubione jego pożywienie stanowią nasiona rozmaitych gatunków ostu i bodziaków, głównie się więc gromadzi w okolicach obfitujących w podobne rośliny. Chciwy jest także na siemię konopne i różne nasiona oleiste zielne, które zwykle wybiera z roślin na pniu stojących. W porze ubogiej w nasiona dojrzałe wyjada zawiązki i pączki z niektórych drzew. Jestto ptaszek bardzo kształtny, zwiny i ruchawy, momentu spokojnie nie posiedzi na miejscu, lecz wykreca się na wszystkie strony. Przy towarzyskości swojej jest dosyć swarliwy i zazdrosny, szczególnie przy jedzeniu ciągle się między sobą zaczepiają. Śpiew ich jest bardzo urozmaicony, wesoły i przyjemny; wabienie się dwutonnie i dźwięczne, zupełnie do głosów innych łuszcaków niepodobne.

Gnieździ się dwa razy, to jest, pierwszy raz około połowy Maja, gdy się drzewa zazielenia, powtórnie w Lipcu. Gniazdo umieszczają po różnych odosobnionych drzewach, zwykle nie wysoko, na gałęzi dość grubej lub widelkowatej, w miejscu od pnia oddalonym. Małe to gniazdko jest jednym z najpiękniejszych i najschłodniej wyrobionych z pomiędzy krajowych, rozmaitość zaś materyjłów na zewnątrz używanych nadaje mu barwę powierchówną bardzo zmienną. Pospolicie utyka je z ziółek lub trawek, często z kwiatkami, które szybko wysychając zachowują piękny zielony kolor; lub też z mchów i porostów, albo z trawek suchych, suto puchami roślinnymi przerabianych, niekiedy z samych włókien i puchów roślinnych; wewnątrz zawsze doskonale puchami wyłożone. Kształt foremny, półkulisty, o ścianach dość grubych i szczelnie utkanych. Dorastające pisklęta bardzo krzykliwe, po całych dniach odzywają się dwutonnym donośnym głosem; po opuszczeniu gniazda długo jeszcze natrętnie za rodzicami latają. Jaj 5 lub 6.

Z pomiędzy ptaków krajowych najwięcej w klatkach utrzymywany tak dla śpiewu jak i dla piękności; zdatny nawet do wyczucia się piosnek i wykonywania rozmaitych sztuczek, jak ciągnięcia wody i wózka z żywnością. U ptaszników szczególniejszą są cenione tak zwane szóstaki, to jest indywidua mające białe plamy na sześciu skrajnych sterówkach; takie mają nierównie lepiej śpiewać od zwykleszych czwartaków, to jest ptaków o czterech plamistych sterówkach; trafiają się także lubo rzadko ósmaki, lecz te nie mają już wartości szóstaków. Samce z kanarkami wydają mieszańców, zachowujących widoczne ślady szczygłego pochodzenia, tak w układzie kolorów jako też w niektórych odcieniach, a szczególniejszą miewają przód głowy czerwony i widoczne pręgi skrzydłowe. Zwykle są one cokolwiek większe od kanarków i do hodowli mają być dosyć wytrwałe.

DRYOSPIZA.

Dziób bardzo krótki, gruby, wypukło stożkowaty, ze szczytem słabo łukowatym; nozdrza słabo przykryte, powłoka w nasadzie niepodniesiona; lotka 2a najdłuższa, 1a z 3a równe, bardzo mało od tamtej krótsze; ogon mierny, widocznie widłowy. Jaja białe, czerwawo nakrapiane. Gniazdo czarkowate, z drobnych

korzonków i porostów, wewnątrz siercią i piórkami wysłane. Żywnością nasiona oleiste zielne.

163. *Dryospiza serinus*. Kulczyk.

Serinus GESS. Av. 260.

Loxia serinus SCOP. Ann. 1. p. 205.

Fringilla serinus L. SN. XII. 1. p. 320. n. 17. — Gm. LSN. XIII. 1. p. 908. n. 17. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 186. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 5. p. 114. n. 157. tab. 123. — TYZ. Orn. pow. 2. p. 130. sp. 71.

Le Serin ou *Cini* BUFF. Pl. enl. 658. f. 1.

Serinus hortulanus KOCH, Baier. Zool. 1. p. 229. n. 143.

Dryospiza serinus KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 112.

Pyrrhula serinus DEGL.

Serinus meridionalis BP. Consp. p. 523. sp. 8.

Zięba zieleńczyk KLUK. — Łuszcak kulczyk TYZ. — Czyż kulczyk WAGA. — Girlic PIETR.

Z wierzchu zielonawo szary, czarniawo plamisty; u samca czoło, piersi i kuper żółte; u samicy cały spód biały, czarniawo płomykowany.

U starego samca czoło, brew, szyja, piersi i kuper cytrynowo żółte, tylna część głowy i grzbiet wraz z barkówkami szaro zielonawe, czarniawo gęsto upstrzone, na karku i za policzkami żółtość mocno przebiega, policzki szaro zielonawe; brzuch i niższe części spodu białe, boki zaś, zaczawszy od piersi, czarniawo strychowane; skrzydła i ogon czarniawo brunatne, naramienniki zielonawe, dalsze pokrywy żółtawo brzeżyste; u lotek i sterówek wąziutkie podobne brzeżki. Dziób rogowy; nogi ciemniejsze; tęczce czarniawe.

Samica ma przód głowy tak jak i tylną jej część szaro zielonawą, czarniawo centkowaną, grzbiet jak u samca, bladą żółtość na kuprze ciemno plamistą, cały zaś spód białawy, na szyi i piersi żółtawo słabo zafarbowany, całkowicie prócz środka brzucha czarniawo centkowany. Skrzydła i ogon jak u samca.

Młody w pierwszém piérzu ma koloryt bardzo podobny do trznadla młodego, a mianowicie wierzch głowy i grzbiet zielonawo szary, czarniawo upstrzony; brzegi piór miejscami rdzawy odcień przybierają, kuper zielono żółtawy, blade; spód cały brudno żółtawy, bardzo blade, gęsto upstrzony na piersi ciemno szarými, grubými pędzelkami, na gardzieli krótkimi, a na bokach długimi, lecz bledszymi płomykami, na pokrywach podogonowych bardzo wąskie długie strychy po stosinach. Skrzydła i ogon brunatno czarniawe; pokrywy skrzydłowe, nadlotki i lotki przedramieniowe rdzawo obrzeżone, bardzo wąskie brzeżki lotek piérwszorządnych i sterówek zielonawe, prócz sterówek środkowych i końców wszystkich innych rudawo oprowadzonych. Dziób i nogi bledsze niż u starych.

Wymiary:

Długość skrzydła złożonego	♂ 69	♀ 67
" ogona	47	47
" dzioba od kąta ust	9	8
" " od nozdrzy	6	5
" skoku	13	13
" palca środkowego	10	10
" pazura	4,5	4
" ksiuka	5	5
" pazura	5	5

Jaja tak podobne do czyżowych, iż są trudne do rozpoznania, w ogóle jednak są tak mocno zeszcupione w końcu cieńszym, że zbliżają się mniej więcej do kształtu gruszkowatego; tło ich jest białe zielonawe, blade, czasami lekko różowym kolorem pociągnięte; upstrzenie z plamek spodnich fioletowo popielatych lub blade czerwonych, i powierzchniowych plamek i krętych kręseczek czerwono brązowych, ciemnych, niekiedy różowo porożewanych; trafiają się także i długie żółkowania. Pstrocizna albo rozrzucona po całej powierzchni, albo zgromadzona przy końcu grubszym.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 17-13 \\ 17-12 \\ 16-12 \\ 15-12 \end{cases} ; 2 \begin{cases} 17-12 \\ 16\frac{1}{2}-11\frac{1}{2} \\ 16-12 \\ 16\frac{1}{2}-11\frac{1}{2} \end{cases}$$

Ptaszek ten, najmniejszy z łuszczaków krajowych, mieszka w Europie południowej, w północnej Afryce i w Azji mniejszej. W Królestwie Polskiem zamieszkuje przez lato bardzo mały tylko kawałek kraju, to jest Powiat Olkuski, stanowiący sam kąt południowo zachodni, gdzie w dolinie Ojcowskiej znajduje się w wielkiej obfitości, a w całej otaczającej ją okolicy w mniejszej już liczbie; ku stronie północnej rozciąga się do Potoka złotego i Częstochowy. Przylatuje tam w początku Kwietnia, w Październiku odlatuje. Jedynym mi znany fakt zalatywania w inne strony kraju, polega na sameczku złapanym przez Warszawskich ptaszników pod Wilanowem, w jesieni między czyżami. W Podgórach Galicyjskich pospolicie; PIETRUSKI utrzymuje, że te ptaszki osiedliły się tam dopiero od lat kilkunastu, i powiada, że w roku 1849 pierwszy sameczek pojawił się w jego ogrodzie, gdzie pojedynczo całe lato przebył (Historia nat. ptaków śpiewających 1860); od tej pory coraz więcej się tam rozmnażają. Fakt ten zdaje się potwierdzać okoliczność, że w Dolinie Ojcowskiej, przy końcu której hr. K. WODZICKI mieszkał lat kilkanaście i ciągle zajmował się gorliwie poszukiwaniami ornitologicznymi, którym zawdzięczamy pierwszą wiadomość o kilku gatunkach właściwych tej okolicy, ptaszka tego nigdy nie postrzegł, i dopiero pierwszy raz go ujrzał, gdyśmy razem w roku 1853 w okolicy tej odbywali poszukiwania; wówczas był już bardzo obfity. Zkąd inąd dochodzi nas podobna wiadomość: P. STRONCZYŃSKI bowiem po raz pierwszy postrzegł w roku 1877 dwie pary kuleczków na dziedzińcu w Stryżewicach o 4 mile na zachód od Piotrkowa. Od tego czasu osiedliły się tam i zapewne coraz więcej rozmnażać się będą. Podobne posuwanie się tego ptaka postrzeżono w wielu okolicach Niemiec.

Trzyma się głównie po drzewach ogrodowych, przy drogach i w brzegach lasów. Sameczek śpiewuje siedząc najczęściej po suchych wierzchołkowych gałęziach drzew owocowych, albo też splawiając się w powietrzu na sposób dzwońca. Śpiew ten delikatny, trylowo świergoczący przypomina sposobem wykonania świergotanie potrzaszca; zwykle zaś wabienie się zbliżone jest do głosu czyża. Żywi się różnymi nasionami trawnymi i oleistymi, które

z wiosny zbiera po ziemi, a później po ziołach. W końcu lata kuleczki gromadzą się w liczne stada i przebywają po wzgórzach i ogrodach zarosłych bylicą i innymi chwastami.

Gnieździ się dwa razy, to jest w Maju i w Lipcu. Gniazdo umieszcza najczęściej w widelkowatych gałęziach topoli piramidalnych, czasem na gruszech i jabłoniach. Jest ono bardzo małe, z korzoneczków, mchu i welny, często tak źle ukryte, a mianowicie pierwszy raz, gdy liście nie są jeszcze rozwinięte, że potomstwo narażone bywa na liczne niebezpieczeństwa. Jaj bywa 3—6.

Do hodowli klatkowej, chociaż delikatny, bardzo się przydaje, tém więcej, że rozmnaża się nawet w niewoli, czego przykład przytacza PIETRUSKI w wyżej wymienionem dziełku. Z kanarkami wydaje piękne, trwałe i do brzo śpiewające mieszańce.

CORYTHUS.

Dziób krótki, gruby, wypukło stożkowaty, ze szczytem łukowatym, kątowato wyraźnie na czoło zachodzącym; nasada powłoki cokolwiek podniesiona; nozdrza we wklęsłości, słabo przykryte; lotka 2a najdłuższa, 1a i 3a równe, bardzo mało od niej krótsze; ogon mierny, słabo wycięty.

Jaja zielone, czarniawo nakrapiane. Gniazdo czarkowate, z twardych ździebelek zielnych rzadko ułożone, wewnątrz delikatną trawką wysłane. Żywność z nasion oleistych, a więcej jeszcze z pesteczek rozmaitych jagód, pąków, listków i nasion drzewnych.

Samce w pewnym wieku są mniej więcej czerwone, i tak samo jak krzywonosy zmieniają tę barwę na szarą; czy zaś wracają do niej napowrót, i jakim sposobem, nie wiadomo; na hodowanych w niewoli nie da się to wyśledzić, gdyż na zawsze tracą te kolory.

164. *Corythus enucleator*. Łuskowiec.

Coccothraustes canadensis BRISS. Av. 3. p. 250. n. 15. tab. 12. f. 3.

Rubicilla maxima canadensis EDW. tab. 123. 124.

Loxia enucleator L. Fn. suec. 223. — Gm. LSN. XIII. 1. p. 845. n. 3.

Fringilla enucleator MEY. Liv. u. Estl. Vög. p. 74.

Le Gros-bec du Canada ou *Le Dur-bec* BUFF. Ois. 3. p. 475. — Pl. enl. 135. f. 1.

Pyrrhula enucleator TEMM. Man. d'Orn. II. 1. p. 333. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 169. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 4. p. 403. n. 144. tab. 112. — TYZ. Orn. pow. 2. p. 90. sp. 1.

Loxia psittacea PALL. Zoog. 2. p. 5. n. 178.

Corythus enucleator CUV. Reg. anim. II. 1. p. 39. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 108. — BP. et SCHLEG. Monogr. des Lox. tab. 11. — BP. Consp. p. 528. sp. 1.

Strobilophaga enucleator VIEILL. Dict. deter. II. 9. p. 609.

Ziarnojad łuszczak KL. — Gil kłesk TYZ. — Dębomosek kłesk WAGA. — Gil grubodziób WODZ. — Kurlandczyk ptaszników Warszawskich. — Łuskowiec gminne.

Koniec szczęki górnej haczykowaty; w poprzek skrzydła dwie pręgi białe; samiec przeważnie różowy, samica i młode samce pomarańczowo żółte.

Stary samiec ma nasady wszystkich piór całego ciała popielate, z karminowo różowymi brzegami, na wzór łuski odrysowanymi; na głowie, szyi, piersiach i kuprze ostatni ten kolor całkowicie prawie tło popielate pokrywa; na grzbiecie o tle ciemniejszym łuskowanie najwyraźniejsze. Środek brzucha, podbrzusze i pokrywy podskrzydłowe popielate, bez różowych brzegów; pokrywy podogonowe także popielate, lecz białawo obrzeżone. Skrzydła i ogon popielato czarniawe, pokrywy skrzydłowe różowo brzeźyste, najdłuższe zaś nadlotki i tylne lotki przedramieniowe szeroko biało obrzeżone, na lotkach pierwszorzędnym wązkie brzeźki różowe, ku końcom białawe. Dziób brunatno rogowy, z żółtawą spodnią stroną żuchwy; nogi szaro rogowe; tęczce ciemno brunatne.

Na mniej starych samcach brzegi różowe w ogóle bledsze, nie zachodzą tak daleko na spód i boki ciała.

Stara samica różni się od samca łuskowaniem piór pomarańczowo żółtym, na młodych kolor ten jest bledszy i mniej wyrazisty.

Roczniki, tak samce jak i samice, mają kolor ozdobny blade żółty i mało rozpostarty.

Wymiary:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	110	95
" ogona	90	83
" dzioba od kąta ust	17	16
" " od nozdrzy	13	13
" skoku	22	22
" palca środkowego	14	14
" pazura	9	9,5
" ksiuka	9	9
" pazura	8,5	8.

Jaja blade zielone, czarnymi lub czarno purpurowymi, obrzedniami kropkami i kręskami upstrzone; plamkowanie zwykle zgromadzone przy końcu grubszym.

Wymiary jaja pojedynczego:

25 1/2—18 1/2 mm.

Mieszka na północy Europy, Azji i Ameryki; na zimę posuwa się do krajów mniej zimnych, lecz nie każdego roku równie daleko; w okolicy Petersburga nalatuje prawie corocznie, dosyć obficie w Październiku i Listopadzie; na Litwie i w Litewskiej części Gubernii Augustowskiej bywa już nie każdego roku, lecz nierównie obficie i częściej niż w innych okolicach Królestwa, gdzie zaledwie pojawia się co kilka lat. Za mojej pamięci były w Lubelskiem dość obficie w zimie roku 1844/5, a prócz tego trzy tylko zimy pamiętam, w których się w małej liczbie pojawiły. W Galicyi jeszcze rzadszy, w Muzeum DZIEDUSZYCKICH we Lwowie jest tylko jeden okaz zabity pod Lwowem 23 Listopada 1869 r.

Piękny ten ptak przedstawia pewne obyczajowe podobieństwa z krzywonosami, z innej strony z gilami. Żywi się różnymi nasionami i jagodami drzewnymi; sosnowe tak jak krzywonos wybiera z szyszek, z jarzebiny, na którą jest bardzo cheiwy, podobnie gilowi, wyluskuje jąderka; jada także

chętnie jałowcowe ziarnka, siemie konopne i inne oleiste nasiona. Tak jest nieostrożny i dowierzający, że żerując dopuszcza człowieka tuż pod samo drzewo, i daje się ścigać po jednemu okiem wlosianem na końcu tyczki urządzonej, czego obok siedzące wcale nie postrzegają i spokojnie żerować nie przestają. Po strzale także niedaleko odlatują. Śpiewają dość silnym, czystym i przyjemnym głosem, samica tak samo jak samiec, dość często wśród zimy.

Wiadomości o gnieźdzeniu podawane przez różnych naturalistów tak są niedokładne, a często i sprzeczne, że z tego nie pewnego wyciągnąć się nie da. Jedną tylko obserwację za autentyczną uważać można, podaną przez starego NAUMANNA, para bowiem gnieździła się przypadkowo w bliskości jego mieszkania. Gniazdo było umieszczone na małej gałęzi krzaka o 1 m. 30 od ziemi. Podobne było do gniazda pokrzewek. Zewnątrz usłane ze źdźbeł i słomy, wewnątrz wyłożone włosiem. Zawiązało 4 jaja, niedokładnie przez NAUMANNA opisane. Są one koloru pięknego błękitnego, upstrzone w grubym końcu plamami czerwono brunatnymi, pomieszanymi z kilkoma brunatno kasztanowatymi. Podobne są do gilowych z barwy i rysunku, lecz są wielkości jaj grubonosa. Mięso ich jest dość smaczne. W klatce hodować się długo nie dają, pomimo że się prędko osuwają.

CARPODACUS.

Koniec szczęki słabo zagięty; z resztą cechy jak w rodzaju poprzedzającym.

165. *Carpodacus erythrinus. D:iconia.*

- Carpodacus erythrinus* GRAY. Catal. Hodgs. p. 110. — BP. Consp. p. 534. sp. 10. — BP. et SCHLEG. Monogr. des Loxiens p. tab. 14.
- Pyrrhula erythrina* PALL. Nov. comp. Petr. IV. p. 587. tab. 23. f. 1. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 171. — PALL. Zoog. ros. asiat. II. p. 8. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 4. p. 418. n. 145. tab. 113. — Tyz. Orn. powszech. II. p. 92. sp. 3.
- Fringilla flammea* LINN. Faun. sue. sp. 238. — Syst. Nat. XII. p. 322. sp. 26.
- Fringilla cristata* BRISS. Orn. III. p. 155.
- Loxia cardinalis* BESEKE. Vög. Kurl. p. 77. n. 166.
- Loxia erythrea* END. et SCHLOTZ. Beit. z. Natg. Schl. 1. p. 17 et II. p. 185.
- Fringilla erythrina* MEY. Vög. Lief. und Estl. pl. 77.
- Loxia rosea* VIEIL. Ois. chant. pl. 65.
- Coccothraustes roseus* VIEIL. Dict. det. n. edit. t. XIII. p. 539.
- Erythrothorax rubrifrons* BREHM, Handb. p. 249.
- Pyrrhulina roseata* HODGS. Proceed. Zoolog. Soc. 1849. p. 36.
- Pyrrhulina rosaceolor* HODGS. in Gray. Zool. misc. p. 85.
- Propasser sordida* HODGS. in Gray. Zool. misc. p. 85. — GOULD. Birds of Europe. p. 206.
- Fringilla incerta* RISSO. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 121. — Tyz. Orn. pow. 2. p. 104. sp. 6. (var.).

Chlorospiza incerta Br. Consp. p. 513. sp. 1.

Gil dziwoni Tyz. — Dębonosek ziewonia WAGA. — Gil karmazynowy PIETR.

U samca głowa, szyja, piersi i kuper karminowo różowe; płaszc szary, różowo powleczoney. Samica i samce młodsze z wiérzchu szare, od spodu białe, na szyi i piersi szaro centkowane.

Samiec całkowicie prawie karminowo powleczoney, lecz nie wszędzie jednostajnie, to jest: głowę ma ciemno czerwoną, gardziel, szyję i piersi świetnie karminowo różowe, kolor ten rozlewa się w blado różowym odcieniu po białym tle spodu ku tyłowi ciała tak, że tylko podbrzusze i pokrywki podogonowe zostają czysto białe. Cały płaszc szary, lekko powleczoney różowym kolorem, prócz kupra mocno różowego. W skrzydłach brunatno szarych barki zafarbowane różowo; na najdłuższych pokrywach, nadlotkach i tylnych lotkach przedramieniowych brzegi białawe, lekko różowym kolorem pociągnięte; brzegi lotek pierwszorzędných i sterówek blado różowe. Dziób brunatno rogowy; nogi brudno cieliste; tęczce orzechowo brunatne. Nie wszystkie samce czerwoność mają równie mocną, i nie na wszystkich równie daleko ku tyłowi sięga różowe zafarbowanie; u niektórych przy świetnej czerwoności piersi, czysto biały kolor na przodzie brzucha się zaczyna. W ogóle na samcach południowo azyjskich czerwoność jest daleko mocniejsza, niż na okazach do nas załatujących.

Inne samce nie mają wcale różowego koloru, lecz cały wiérzech ciała szary, lekko żółtawo pociągnięty, mocniej cokolwiek na kuprze; na wiérzchu głowy środki piórek ciemniejsze. Spód biały, po bokach szarawo pociągnięty, na piersi i bokach szyi szaro plamkowany. Skrzydła i ogon szaro brunatne z brzegami piór żółtawymi.

Samica, zupełnie podobna do samca poprzedzającego, płaszcz ma bledszy, bez żółtości, brzegi lotek więcej białawe.

W pierwszym piérzu są znacznie odmienne od stariej samicy, mają cały wiérzech ciemniejszy brunatnawy, gdzie środki piór są mocno odznaczone od brzegów oliwkowo rudawych, na kuprze odcień ten jest przemagającym. Cały spód brudno białawy, z lekkim rudawym odcieniem; na szyi, piersi i bokach długie brunatne płomyki wyraźnie odrysowane, środek tylko brzucha i pokrywki podogonowe nieplamiste. Skrzydła i ogon brunatno czarniawe, lotki i sterówki zielonawo brzeżyście; skrzydłowe przepaski i trzy tylne lotki przedramieniowe płowo rudawe. Dziób brunatno zielonawy, zieloność najmocniejsza przy brzegach obu szczęk, w krótkce zmienia się w kolor popielaty; nogi jaśniejsze niż u starych.

Wymiary:

	♂	♀
Długość całkowita	155	—
„ siągu	260	—
„ ogona	55	55
„ skrzydła złożonego	84	78
„ dzioba od kąta	12	12

	♂	♀
Długość dzioba od nozdrzy	8	8
„ skoku	19	18
„ palca środkowego	16	16
„ pazura	6	6
„ ksiuka	8	8
„ pazura	6	6

Jaja pospolicie są miernie podługowate i dosyć szczupłe, często zbliżone do kształtu gruszkowatego. Tło zielone jak na jajach drozda skalnego (*Turdus saxatilis*), jakby od much popstrzone drobnymi, czarniawymi kropkami, kropeczkami i kręseczkami, dość gęsto w końcu grubszym, bardzo rzadko po reszcie powierzchni; dość często trafiają się z obrączką ten koniec otaczającą, z samych krętych kręseczek utworzoną, a zaledwie kilka kropeczek na pozostającej powierzchni; na niektórych plamki są brunatno czerwone. W ogóle plamkowanie daje się zmywać do pewnego stopnia i zostawia po sobie czerwone znaki. Sposób upstrzenia w każdym zniesieniu jednostajny. Skorupa delikatna, przeświecająca, gładka z małym połyskiem.

Wymiary jaj pojedynczych:

21—16; 21—15½; 20—15; 20—14½.

Niewiadome są dotąd prawidła, według których samce zmieniają kolor, to tylko pewna, że czerwone piérząc się w Czerwcu, w miejsce piórek czerwonych dostają szarych i białych; a nawet, jeżeli który wypadkowo przed tym czasem coś z upiérzenia utraci, szare mu wyrastają. Wiadomo więc, że tak samo jak krzywonosy i luskowce, z czerwonych przechodzą na szare, lecz dalsze koleje są nieznanne, to jest: czy barwa ta na zawsze już zostaje, czy też kolory czerwone występują przez wypacanie się. U nas nie podobna dociec prawdy podczas krótkiego goszczenia.

Ptaszek ten szeroko jest rozmieszczony na starym lądzie, lecz zagadkowe są prawidła jego przelotów. Znajduje się mniej lub więcej obficie w całej północnej Azji, zaczawszy od Kameczatki po Ural, w całej prawie Rosji Europejskiej, w Szwecyi i w Norwegii, na pobrażach Bałtyku; ku zachodowi posuwa się w pasie środkowym do Szlązka i Niemiec, na południe wędruje dalej, bo bywa, lubo rzadko, we Włoszech (BONAPARTE) i we Francyi południowej (DEGLAND). Według JERDONA znajduje się go w zimie w całych Indyjach, liczniej na północy niż na południu, a szczególnie po dolinach między górami. JERDON powiada: „widywałem go często w zaroślach łożowych, z kądem otrzymał tam nazwę wróbla trzcinowego, w innych okolicach przebywa w ogrodach i gaszczach bambusowych, gdzie się i żywi. Często spotyka się liczne stada tych ptaków, lecz częściej małe gromadki.“ W Chinach wszędzie jest pospolity. W Królestwie Polskiem nieliczny, bardzo krótko zabawia i mało jest znany, pomimo, że się prawie w całym kraju pokazuje w stosownych miejscowościach. Postrzegałem je w wielu okolicach nad Wisłą od Puław aż po Warszawę, w Lubelskiem nad Bystrzycą, Wieprzem, Bugiem, przy błotach Podlaskich itd., w Półkiem około Pułtusa, Przasnysza itd., w Augustowskiem pod Rajgrodem, nad kanałem Augustowskim i w Maryjampolskiem. Około 15 Maja, a w lata spóźnione kilka dni później, zaczynają się pojawiać parami w miejscach legowych; przed Czerwcem wszystkie są już na miejscu. Natychmiast po wyprowadzeniu potomstwa, to jest w Lipcu, znikają. Co znaczy tak krótki pobyt, po co tu i z kądem przylatują, trudno zrozumieć. Zdaje się ze wszystkiego, iż posuwają się w nasze strony ze wschodu; wiadomość podana przez Prof. CZERNAJĄ w Faunie okręgu naukowego Charkowskiego, gdzie ptak ten zamieszczony jest jako miejscowy, domysł ten potwierdza. W Galicyi jest wielką rzadkością; Muzeum jednak DZIEDUSZYCKICH posiada samca zabitego nad Bugiem 17 Czerwca 1851 r. „W okolicach środkowych

Wolgi, w Kazańskim i w południowym Uralu bardzo pospolita. W jesieni zbija się w stada, przebywa przez pewien czas w rzadkich zaroślach i opuszcza nasze strony we Wrześniu i Październiku, a powraca w pierwszjej połowie Kwietnia¹⁾. W faunach Afryki północnej nikt jęj nie wymienia.

Trzyma się u nas w zaroślach nadwodnych i błotnych, szczególniej w olszynkach, łozach i tarninach.

Obyczaje ma dosyć oryginalne. Samiec w początku pobytu bardzo ruchawy, często się odzywa i pokazuje; do śpiewania wylatuje zwykle na wierzchołek drzewa, lub krzaka, odezwie się kilka razy, poczem spuszcza się między gałęzie lub w krzewinę i cicho tam żeruje. Samica zawsze skryta, rzadko się pokaże. Skoro tylko dzieci zaczynają w gniazdku dorastać, samiec przestaje śpiewać, a jak tylko się wywiodą, tak się kryją po gąszczach wraz z rodzicami, że ich już do czasu odlotu dopatrzeć nie podobna, i z tego powodu wysledzić nie można prawdziwego czasu odlotu.

Śpiew samca jest bardzo charakterystyczny; wygwizduje głośno i czysto kilka tonów, które dadzą się wyrazić przez następujące głoski: tiu—tiu—fi—tiu, tiu—tiu—fi—tiu—tiu; strofkę tę po kilkanaście razy w pewnych przerwach powtarza. Do śpiewu tego według KITTLITZA Kameczadale trafia nie bardzo przystosowali tekst rosyjski *Czewiczu widiel*, dwa bowiem te wyrazy z prawidłowym wymówione akcentem doskonale zwrotkę tego ptaka naśladują. Czewicza jest nazwą największego, tamtejszego łososa, najwięcej poszukiwanego przez rybaków, przybywającego do Kameczatki równocześnie z dziwonią; śpiew więc tego ptaka rzeczywiście zwiastuje przybycie pożądanej ryby, i w kraju, gdzie mieszkańcy żyją wyłącznie rybą, jest on zarazem zwiastunem pięknej pory jak i obfitości. Prócz tego gwarzy niekiedy cichym lecz bardzo urozmaiconym głosem, do czego miesza często wyżej wymienioną strofkę, lecz ciszej wykonywaną. Samica wydaje tylko głos bardzo podobny do odezwania się kanarka w zadziwieniu, co i samiec często przy gnieździe powtarza. Śpiewający ptak najeża czuprynkę, wykreca się i głowę do góry wyciąga; czerwony samezyk w tej akeyi wydaje się na słońcu nierównie piękniejszym i świetniejszym, niż jest w istocie. Żywi się rozmaitemi nasionami drzewnymi, dostaleni i niedojrzałymi, pączkami drzew i krzewów, kwiatami i listkami młodej, jaderkami jagód i nasionami oleistymi. U nas jada najwięcej dojrzałe w Czerwcu nasiona wiazu, listki, pączki i kwiaty na drzewach owocowych, czeremczynie, wierzbach i topolach; niekiedy wylatuje także w pola i ogrody na sienie konopne.

Gniazda umieszcza po drobnych krzakach; najchętniej w tarniowych, na róży dzikięj, w głogu, olszynkach, w oplotach chmielu dzikiego itd. Gniazdo bardzo podobne jak pokrzewki popielatęj (*Sylvia cinerea*); słane z twardych suchych ździebeł zielnych, głównie z jaskrów, chmieliny, koniczyiny i ziół baldaszkowych; wewnątrz gładko wyłożone drobną sprężystą trawką suchą i korzoneczkami zielnymi, mieszanymi często z włosieniem i siercią, w niewielkiej jednak ilości. Cała budowa rzadka, mocno przeświecająca, na zewnątrz nieforemna, dość gładka w środku; kształt czarkowaty, prawie półkulisty; uciepione w widelkowatych gałęziach, lecz do nich nieprzytwierdzone. Jaj zwykle 5, rzadziej 4 lub 6. Samica twardo dosiada na jajach; spędzona załatuje i głosem samca sprowadza.

Piskleta wzięte z gniazda łatwo wychować, osuwają się, dużo śpiewają, lecz nie dostają czerwonych kolorów; bywają tylko ciemniejsze od szarych na wolności i mocniej od spodu żółtym kolorem powleczone. Odzież ta klatkowa wprowadziła nominalny gatunek *Fringilla incerta* Risso. Prócz tego w niewoli mają skłonność do melanizmu, prędko bowiem dostają czarnych plam na różnych częściach.

¹⁾ EWERSMANN Bull. de la Soc. des Nat. de Moscou 1850. IV. p. 576.

LOXIINAE. KRZYŻODZIÓBY.

Dziób mierny, gruby, ścięśniony, wysoki, haczysty; szczyt w całej długości łukowaty; zuchwa także zakończona w górę podanym hakiem, lecz krótszym od wierzchniego, hak ten cokolwiek na bok wykręcony i z wierzchnim skrzyżowany; krajce ostre i gładkie.

Nozdrza nasadowe, przyszczytne, zaokrąglone, kępkami wstecznych, włosistych, piórek przykryte.

Nogi poskoczne, krótkie, silne; palce wolne z ostrzymi łukowatymi pazurami; obowie tarczowate.

Skrzydła mierne, ostre, z łotką 1ą i 2ą najdłuższą, 3a prawie im równa.

Ogon mierny, widłowato wycięty, o 12 sterówkach.

Jaja podłużnie jajowate; w końcu grubszym miernie wydłużone, w cieńszym znacznie zeszczuplone; najgrubsze blisko połowy długości; czasem krótkie pękate, lub gruszkowate. Skorupa cienka, gładka, słabo połyskująca, przejrzysta. Tło blade zielonawe; pstroczna podwójna, spodnia blade różowa, powierzchnowa koloru krwi spieklęj; kropki, kręski i kręte żyłeczki; niekiedy cała powierzchnia lekko różowym kolorem powleczone; plamkowanie gęściejsze w końcu grubszym.

BONAPARTE objął w rodzinie swojej *Loxiinae* prócz rodzajów *Corythus*, *Carpodacus* i *Erythropsiza*, mających poniekąd wielkie zbliżenia z krzywonosami tak ze względu budowy, kolorytu i zmian ubarwienia, jako też obyczajowe, ostrodziobe *Montifringilla*, *Linota* i *Acanthis* nie tak dalece wspólnego z tamtymi nieprzedstawiające. Familiję tę uczynił przez to nienaturalnym zbiorem ptaków, do odrębnych zupełnie typów należących. Z tego powodu skupienie to w żaden sposób w tym stanie utrzymać się nie da i nierównie będzie właściwiej odłączyć całkowicie same krzywonosy, bo chociaż te ptaki wiele mają wspólności i podobieństw z całą familiją łuszczaków, przedstawiają tak ważne i sobie tylko właściwe różnice, że odosobnienie to da się usprawiedliwić.

LINNEUSZ nie rozróżniał gatunkowo tych ptaków, i umieścił jedyny swój gatunek na czele rodzaju *Loxia*; GMELIN, w XIII wydaniu, wymienia grubodziobego w tymże samym gatunku jako odmianę, a wprowadza jako osobny gatunek ptaka amerykańskiego *L. leucoptera*; BECHSTEIN oddziela wyżej wspomnianego *L. pityopsittacus*. Trzeciego zaś europejskiego dwupaskowego mieszano długo z wyżej wymienionym amerykańskim ptakiem, od którego jest znacznie większy. Nie wiadomo dotąd, ile jest dobrych naprawdę gatunków: BONAPARTE i SCHLEGEL w monografii swojej podają ich 7. Pastor BREHM nad wszelką miarę przeholował, podzieliwszy je na okrągłą liczbę 20 gatunków (Naumannia 1853). Rzeczywiście ptaki te tak liczne przejścia przedstawiają, że trudno będzie pewne i stałe naznaczyć granice; dla tego niektórzy ornitologowie, wpadając w inną ostateczność, chcą je uważać za jeden tylko gatunek, mający kilka stałych ras lokalnych i podległy indywidualnym odmianom.

Dziób krzywonosów, już i tak w zakończeniu swoim nienormalny, przedstawia te osobliwości, że koniec szczęki górnej w jedną lub w drugą stronę może być wykręcony, co pociąga za sobą znaczną różnicę w kształcie czaszki i szczęki dolnej; wiadomo bowiem, że tylna część czaszki nie jest sy-

metryczna z powodu nierównej objętości mięśni szczękowych, wynika więc z tego, że mięsień potężniejszy, a przeto mniejsza wypukłość czaszki, znajduje się na jednej lub drugiej stronie. Wyjątkowe to urządzenie dzioba jest zastosowane do głównego ich sposobu żerowania, to jest do wyjmowania nasion z szyszek niezupełnie jeszcze otwartych.

Większej jeszcze ulegają one zmienności kolorytu niż łuskowce i dziwonie, z którymi mają pod tym względem pewne podobieństwo. Nie wiadomo także dostatecznie, czy czerwone kolory, właściwe samcom wszystkich gatunków, w najświetniejszych swoich odcieniach są oznaką starości ptaka, czy też, jak niektórzy utrzymują, pewnego wieku, po którym mają już mieć mniej żywe ubarwienie. Wiadomo z pewnością, że pióra się dostają piórek albo blado czerwonych, albo też częściej bez tego koloru; zdaje się przeto, że kolor ten wyrabia się i wzmacnia w pewnym czasie po wykształceniu się piór, tak samo jak na makolągwach i czeczotkach, ale odmiennym zupełnie sposobem. Jak się zaś to odbywa i stopniuje, trudno dociec i zrozumieć, gdyż w każdej porze roku i w każdym stadzie spotyka się najrozmaitsze razem indywidua. Niestalność w przebywaniu, nienormalny czas gnieżdżenia się i zmienianie barwy w niewoli, nie pozwalają przeprowadzić porządných nad nimi obserwacji. Każdy gatunek ma właściwą swoją czerwoność, lecz nie zawsze stałą, co najwybitniej na gatunku grubodziobym postrzegać się daje, w którego stadach spotyka się razem indywidua bardzo odmiennych odcieni. Koloryt samiec jest stałszy, i tylko bardzo stare mają mocniejsze żółtawe zafarbowanie pewnych części, to jest: więcej są zbliżone do samców klatkowych. Młode w pierwszym piórze odznaczają się większą plamistością, wspólną wszystkim gatunkom, i tak samo jak łuszczaki zaczynają się pirzyć wkrótce po całkowitem wyrosnięciu pierwszej odzieży.

Wszystkie gatunki tych ptaków mieszkają głównie na północy i w górach krajów umiarkowanych północnej półkuli, w równinach są rzadsze; jeden tylko gatunek postrzegany był najdalej na południe od Himalaj. Wszystkie żyją gromadnie, i są ptakami tulającymi się w całym znaczeniu; to jest ciągle zmieniają miejsce pobytu według tego, jak gdzie obrodzą nasiona drzew szpilkowych. Nalatują w niektóre okolice bardzo obficie, zostają na miejscu po kilka miesięcy, gnieżdżą się, w końcu odleca, i przez kilka lat wcale się nie pokaza, dopóki ich znowu okoliczności nie spowodują. Przez całą jesień, zimę i początek wiosny trzymają się głównie w lasach iglastych, przelatując nieustannie z miejsca na miejsce, w pewnych porach gromadnie, w innych w rozproszeniu. Wśród lata nie mając po lasach stosownej żywności są więcej ruchawe, i tulając się zapadają w Czerweu i Lipcu na topole, na których żerują, a później na konopie i inne oleiste nasiona.

W lasach przebywają zwykle wysoko na drzewach, gdzie zrecznie łążą i czepiają się po gałęziach tak samo jak papugi, dopomagając sobie dziobem; zawieszają się także pod spodem gałęzi lub szyszek i w różnych trudnych postawach z wielką łatwością zostawać mogą. Na ziemię rzadko zlatują, zwykle tylko do picia. Wabienie ich jest dźwięczne i donośne; wszystkie naraz zwykły je powtarzać zwołując się tym sposobem i wyzywając do odlotu. Lećce stado ciągle się odzywa: gdy siada, ewierkoczą przez chwilę, w krótkie jednak uciszą się i spokojnie żerują; spadające tylko od czasu do czasu szyszki i oderwane ich łuszczki zdradzają ich obecność; zerwanie się poprzedza zwykle wabienie. Gdy się zażerują, tak są nieostrożne i niebojące, że można często strzelać do nich po kilka razy i strącać częściowo, na co inne obok na tém samém drzewie pracujące wcale uwagi nie zwracają, albo co najwyżej niektóre przenoszą się na sąsiednie drzewa. Lecz gdy czas na nie przyjdzie, powabia się chwilę, zerwają się i polecą. Śpiew samca jest czysty, donośny i urozmaicony. Wśród zimy w dni pogodne śpiewają po wierzchołkach wysokich drzew, i przez cały czas lęgowy często się słyszeć dają. Ziarna wszystkie tak samo jak łuszczaki wyluskują z łupiny.

Gnieżdżą się w naszym klimacie w Styczniu, w Lutym lub w Marcu, bez względu na pogodę i temperaturę. Gniazda ścielą po gałęziach drzew

iglastych, przy pniu lub w oddaleniu, wysoko lub dosyć nisko, zwykle w miejscu gęstą gałęzią z wierzchu zasłoniętą, z gałązek drobnych suchych na zewnątrz, wewnątrz trawą suchą i korzonkami wyłożoną. Jaj znoszą 3 lub 4.

Dla piękności śpiewu, kolorów i ruchów osobliwych miłośnicy utrzymać je lubią w klatkach, lecz te muszą być koniecznie metalowe, gdyż drewniane bardzo prędko psują. Mieso mają czerwone i niesmaczne, mimo że zwykle są tłuste, nawet w czasie lęgowym

166. *Loxia pityopsittacus*. Krzyżodziób sosnowy.

Loxia curvirostra major Gm. LSN. XIII. 1. p. 843. n. 1. γ.

Loxia pythiopsittacus BECHST. Taschb. 1. p. 106. — NAUM. Vög. Deutschl. II. 4. p. 339. n. 141. tab. 109. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 128. — TYZ. Orn. pow. 2. p. 84. sp. 1. — Br Consp. p. 526. sp. 1.

Crucirostra pinetorum MEY. u. WOLF. Vög. Liv. u. Estl. p. 71.

Curvirostra pityopsittacus BREHM, Natg. eur. Vög. p. 164.

Krzyżodziób papużka GÓRS., TYZ. — Krzyżodziób sosnowy WODZ. — Krzywonoś wielki PIETR.

Dziób krótki, gruby, mocno zakrzywiony; czerwoność samca cynobrowa, brzegi lotek czerwone.

Samiec czerwony ma głowę, cały spód prócz podbrzusza i pokryw podogonowych i kuper cynobrowo pasowy, kolor ten nie we wszystkich jest jednostajny, u jednych bowiem zbliża się mniej więcej do minijowego, u innych wpada w amarantowy, najświetniejszy i najczystszy na kuprze, u niektórych na środku tej części przestrzeni żółta; grzbiet brunatny, mocno powleczone kolorem czerwonym, lecz ciemniejsze środki piór wyraźnie się przebijając tworzą tło niejednostajne; na uchu plama szarawa; podbrzusze brudno białawe; pokrywy podogonowe po brzegach białawe, niekiedy różowo zafarbowane, środki mają ciemno szare. W skrzydłach brunatnych pokrywy od przodu wiśniowo czerwonym kolorem pociągnięte, lotki czerwono-brzeżyste, toż samo sterówki; pokrywy ogonowe brunatne, czerwono-brzeżyste. Dziób brunatno rogowy; nogi szaro rogowe; tęczce czarniawo brunatne.

Inne mają głowę na tle szarém, a spód na tle brudno białawém żółto czerwonym kolorem pociągnięte; kuper żółto czerwony; grzbiet szary ze znacznie ciemniejszymi środkami, lekko pociągnięty wyżej wymienionym kolorem; reszta jak w odzieży poprzedzającej, lecz bez czerwoności na pokrywach skrzydłowych i brzegach pokryw nadogonowych; brzeżki lotek i sterówek białawe.

Inne samce w miejscu czerwoności mają kolor świetnie żółto pomarańczowy, najżywszy i najczystszy na kuprze; brzegi lotek i sterówek żółtawe, reszta jak u poprzedzających (odzież klatkowa, rzadka na wolności).

Samica ma wierzch głowy i grzbiet szary, z ciemniejszymi środkami, żółto zielonym kolorem mniej więcej powleczone, czoło u starszych żółtymi brzeżkami łuskowane; kuper zielono-żółtym kolorem mniej więcej pociągnięty; cały spód środkiem szaro białawy, po bo-

kach szary, przez ciemniejsze środki lekko cieniowany, bo bokach piersi oliwkowo żółtawym kolorem pociągnięty; skrzydła, ogon i pokrywy podogonowe jak u samców słabo czerwonych.

Młode w pierwszym piérzu na głowie, karku i grzbiecie mocno pstre przez brunatno śniade środki piórek, ułożone w podługowate plamy i żółtawo białawe ich brzegi; spód brudno białawy, kolorem żółtawym słabo pociągnięty, gęsto upstrzony brunatno śniadymi, podłużnymi pędzelkami, prócz samego środka brzucha nieplamistego; na pokrywach podogonowych ciemniejsze środki; kuper blado żółty, śniado podłużnie strychowany; w skrzydłach i ogonie jak u starych wszystkie pióra żółtawo obrzeżone.

Wymiary:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	105	96
" ogona	61	57
" dzioba od kąta ust	20	19
" " od nozdrzy	19	17,5
" skoku	17	17
" palca środkowego	17	17
" pazura	9	8
" ksiuka	9	9
" pazura	9	9.

Jaja prawie nie do odróżnienia od jaj następującego gatunku, cokolwiek większe, chociaż trafiają się zupełnie jednakowych wymiarów.

Wymiary: 23—17; 22—16; 21—16; 20—18 mm.

Gatunek ten trzyma się lasów sosnowych Europy północnej i umiarkowanej, pospolity w Szwecyi, Rosyi północnej, w Niemczech. W Królestwie Polskiem pokazuje się wszędzie dosyć obficie, gdzie tylko jest sośnina; postrzegalem je w Lubelskiem, w Sandomierskiem, około Radomia, Warszawy, Piotrkowa i w Plockiem; zdaje się, że w Augustowskiem jest mniej liczny. W Litwie według TYZENHAUZA i GÓRSKIEGO rzadki. Hr. WODZICKI powiada, że pokazuje się niekiedy w Karpatach, lecz na krótko. Muzeum DZIEDUSZYCKICH posiada tylko jeden okaz i to z okolic Krakowa.

Stalej się trzyma lasów niż krzywonos świerkowy, i nie tak często zalatuje do ogrodów.

Lata zwykle dużemi stadami; wabi się głosem grubszym niż tamten, łatwy przeto do odróżnienia z daleka; samiec śpiewa lepiej i głośniej. Żeruje głównie na sośninie, na świerczynie rzadko i to tylko w braku właściwej żywności; tak samo jak inne jada siemię konopne i różne oleiste nasiona.

W kraju naszym rzadko się gnieździ; najwięcej pokazuje się od Września do Lutego. Gnieździć ma się zupełnie tak samo jak krzywonos świerkowy; według BREHMA najpospolicij w Maju, lecz także w Grudniu, Styczniu, a częściej w Lutym, Marcu i Kwietniu. Gniazdo urządza tak samo, i niesie 3, a częściej 4 jaja. (*Lehrbuch der Naturgeschichte europäisch. Vög.*)

167. *Loxia curvirostra*. Krzyżodziób świerkowy.

Loxia curvirostra LINN. Syst. Nat. XII. p. 299. n. 1. — Gm. LSN XIII. 1. p. 843. n. 1. — KEYS. et BL. Wirbth. Eur. n. 129. — Tyz. Ornit. pow. II. p. 85. sp. 2. — BP. Consp. p. 527. sp. 2. *Crucirostra abietina* MEY. und WOLF. Lief. und Estl. Vög. p. 72.

Loxia curvirostra PALL. Zoog. Ros. asiat. II. p. 4. sp. 177. — NAUM. pl. 110. — GOULD. pl. 202.

Curvirostra pinetorum BREHM, Europ. Vög. p. 166.

Krzywonos MYŚL. Pt., RZĄCZ. — Ziarnojad krzywodziób KL. — Grubodziób krzywodziób JUNDZ. — Krzyżodziób krzywodziób TYZ. — Krzywonos zwyczajny WAGA. — Krzyżodziób świerkowy WODZ. — Krzywodziób mały PIETR.

Dziób szczuplejszy, dłuższy, prościejszy i mniej zakrzywiony niż u poprzedzającego; czerwoność samca wpada w odcień wiśniowo krwisty, brzegi lotek zielonawe.

Czerwony samiec ma głowę, cały spód i kuper krwawo lub wiśniowo pasowe, najczystszy i najjednostajniejszy kolor na kuprze; grzbiet brunatnawy lub siwo brunatnawy, wiśniowo czerwonym kolorem powleczone; skrzydła i ogon więcej czarniawe niż u poprzedzającego, nierównie słabiej czerwono zafarbowane na barkach; brzegi lotek i sterówek zielonawe; środek brzucha i podbrzusze szarawe, pokrywy podogonowe po brzegach białe, w środku śniade, białość często czerwono powleczone; szara plama na uchu jak u poprzedzającego lub ciemniejsza. Dziób brunatno rogowy; nogi szaro rogowe, tęcze czarniawo brunatne. (Według hr. WODZICKIEGO ptak w trzecim roku).

Inne samce mają głowę, szyję, boki ciała i kuper czysto żółte; na tym ostatnim kolor najczystszy i najjednostajniejszy; grzbiet żółto zielonawy, z ciemniejszymi środkami; skrzydła, ogon i tylna część spodu jak u poprzedzających. (Według hr. WODZICKIEGO stare przynajmniej czteroletnie).

Inne samce na głowie i spodzie żółtawo czerwone, kuper ognisto pomarańczowy lub żółtawo czerwony; na grzbiecie zielonawym środki piór ciemne; reszta jak u poprzedzających. (Roczniak).

Koloryt samicy podobny do poprzedzającego, toż samo młode w pierwszym piérzu.

Wymiary:

	♂	♀
Długość całkowita	185	175
" siągu	296	290
" ogona	68	65
" skrzydła złożonego	98	96
" dzioba od kąta ust	18	17
" " od nozdrzy	15	15
" skoku	19	18
" palca środkowego	15	15
" pazura	7	6
" ksiuka	11	11
" pazura	8	7,5

Jaja: 22—16; 23—16; 21½—16; 22—16¼.

Gatunek ten mieszka w całej północnej i umiarkowanej Europie; w górach obfitszy niż w równinach. W Królestwie Polskiem równie pospolity jak poprzedzający, lecz więcej upowszechniony, gdyż we wszystkich porach roku zarówno się pokazuje. W jesieni, w zimie i z wiosny trzyma się w lasach; latem często nalatuje do ogrodów na topole i brzostry, gdzie obiera głównie z liści narostki mieszające zarody owadów; częściej także od innych

zapada w polach na dojrzałe nasiona konopi, i z tego powodu więcej jest przez ptaszników wylapywany. Głównie przebywa w lasach świerkowych, gdyż nasiona tych drzew przeważny jego pokarm stanowią, żeruje także chętnie na sosnach i modrzewiach. Francuzcy naturaliści utrzymują, że w ogrodach owocowych zrządza znaczne szkody w dojrzałych jabłkach, wiele ich psuje dobiierając się do pestek, na które ma być bardzo checiwym; nigdy mi się nie zdarzyło w kraju naszym słyszeć aby się ktokolwiek na to uskarżał, ani też coś podobnego spostrzedz. Według hr. WODZICKIEGO jest bardzo liczny w Karpatach i posuwa się tak wysoko, jak drzewo rośnie. W Litwie według TYZENHAUZA pospolity. Głos wydaje dzwiękliwy i cieńszy od poprzedzającego, śpiewa czysto i przyjemnie.

W Karpatach zaczyna się gnieździć, według postrzeżeń hr. WODZICKIEGO, od końca Stycznia, a częściej w Lutym i Marcu. Gorliwy ten ornitolog krajowy zajmujące pod tym względem postrzeżenia podaje w „Wycieczce ornitologicznej w Tatry i Karpaty Galicyjskie“ (1851), gdzie, prostując podania autorów niemieckich BECHSTEINA, NAUMANNA i BREHMA utrzymujących, że ma się ślać tylko na szczytach drzew, powiada, że często znajdował ich gniazda na kilka stóp od śniegu lub ziemi, umieszczone na młodej drzewinie, i twierdzi, że w górach galicyjskich gnieździ się rzadko przy wierzchołkach, lecz częściej w połowie kilkonastoletniego świerka. Utrzymuje także, że samica sama tylko wysiaduje. U nas zapewne gnieździ się także w tym samym czasie, spotykałem bowiem w Augustowskim młode w początku Maja, od pewnego już czasu wywiedzione; lecz zapewne bywają i późniejsze, gdyż w Czerweu i w Lipcu widuje się młode niezmienniejące jeszcze odzieży. W ogóle jednak mało się lęgną w Królestwie; najwięcej w Augustowskim i w południowych okolicach Gubernii Radomskiej, gdzie jest najwięcej lasów świerkowych.

168. *Loxia bifasciata*. Krzyżodziób dwupręgowy.

Loxia bifasciata SELYS. Faune belge p. 61. — Bull. de l'Acad. Roy. de Brux. XIII. n. 5. — Bp. Consp. p. 527. sp. 4.

Crucirostra bifasciata BREHM, Isis 1827. p. 820. — Orni. III. p. 85.

Loxia taenioptera GLOG. Isis 1828. p. 441. — Handb. p. 354. n. 1.

Crucirostra taenioptera BREHM, Vög. Deutschl. p. 245. p. 16. f. 1.

Loxia leucoptera NILS. Scand. faun. fagl. I. p. 440. n. 3. — KEYS. et

BLAS. Wirbth. Eur. n. 130 (*ex parte*). — Tyz. Orn. pow. 2. p. 86. sp. 3. (*ex parte*).

Krzyżodziób białoskrzydły Tyz.

Dziób stosunkowo krótszy, z dłuższymi hakami, i wyższy niż u poprzedzającego; w poprzek skrzydła dwie białe przepaski; czerwoność samca różowa, skrzydła czarniejsze niż u obu poprzedzających.

Czerwoność samca o wiele wyższa, świetniejsza i czystsza niż w obu poprzedzających, karminowo amarantowa, tak samo jak na tamtych rozłożona, bez ciemnych plam na uszach; pióra pleców czarniawe, czerwono brzeżyście; na bokach brzucha czarniawe, długie strychy mniej więcej wyraziste; czarność skrzydeł i ogona mocniejsza niż u poprzedzających, pokrywy przednie różowo brzeżyście; dwie białe szerokie pręgi utworzone są: jedna z pokryw tylnych, druga z końców nadlotek; na końcach lotek pierwszorzędných wąziutka biała opaska, przedramieniowe białą grubą plamą zakończone; brzeżki lotek pierwszo-

rzędnych i sterówek białawe, lekko różowym kolorem zafarbowane, końce czarnych nadlotek różowe; środek podbrzusza białawy, po bokach szary; na białych pokrywach podogonowych, słabo różowo pociągniętych, drobniejsze, środkowe, ciemne plomyki. Dziób i nogi ciemniejsze niż u obu poprzedzających; tęczą brunatno czarniawa.

Samica stara wiosenna różni się od samicy obu poprzedzających gatunków, prócz charakterystycznych białych skrzydłowych przepasek i końców lotek, właściwych wszystkim stanom, ciemniejszym kolorytem płaszcza, na którym ciemne środki większą zajmują przestrzeń, a tym samym szarawe brzeżki są węższe, żółtość kupra jaśniejsza; w skrzydłach i ogonie czarniejszych brzeżki piór białe; pokrywy nadogonowe białe obwiedzione; żółtość zafarbowania piersi i boków czystsza.

Samica zimowa ma płaszczy jaśniejszy z powodu szerszych szarych obrzeżeń żółtawo zafarbowanych, piórka czołowe białymi obwódkami delikatnie łuskowane; żółtość kupra wpada w odcień gliniasty; spód szaro plamkowany, żółtość zafarbowania na bokach piersi słaba.

Samczyk młody w drugim piérzu ma wierzch głowy, boki szyi, piersi i boki brzucha i kuper jasno żółtym kolorem powleczone, na bokach brzucha wyraźne, ciemne centkowanie; kark czarniawy, białawo drobno upstrzony; plecy czarniawe, żółtym kolorem dość mocno powleczone; brzeżki lotek pierwszorzędných żółte; reszta jak u samicy.

Młody w pierwszym piérzu podobny do obu poprzedzających w tym samym wieku, lecz ma już wyraźne białe paski skrzydłowe, zakończenie lotek i pokryw nadogonowych; w ogólnym zaś kolorycie różni się pstrociną głowy i karku nie żółtawą lecz białawą, tło spodu ma brudniejsze, mniej żółtawe, szerszemi plomkami upstrzone ¹⁾.

Wymiary:

	♂	♀
Długość skrzydła złożonego	92	92
„ ogona	60	60
„ dzioba od kąta ust	16	15
„ „ od nozdrzy	13,5	13,5
„ skoku	15	15
„ palca środkowego	12	12
„ pazura	6	7
„ ksiuka	6	6
„ pazura	8	8,5

Jaja nieznanne.

Ptak ten mieszka na północy Europy i Azji, a mianowicie w Norwegii, Laponii i Syberii; w niektóre tylko zimy posuwa się do krajów umiarkowanych tych części świata, kilka okazów otrzymano w Anglii i w okolicach Norymbergi; w Królestwie Polskim zalicza się do fauny krajowej na mocy kilku okazów dostarczonych na targ Warszawski przez ptaszników okolicznych w zimie roku 1850 i 1855, z których trzy, to jest samica stara i dwa młode, znajdują się w Gabinetie zoologicznym Warszawskim, a samczyk szaro żółtawy w zbiorze P. STRONCZYŃSKIEGO. Hr. WODZICKI w „Wycieczce ornitologicznej w Tatry i Karpaty Galicyjskie“ powiada, że w Karpatach jeszcze

¹⁾ Opis dwóch pierwszych odzieży z egzemplarzy Sybirskich, trzech następnych z krajowych.

rzadszy niż w Królestwie; a w „Spisie ptaków ziemi Krakowskiej“ drukowanym w Bibliotece Warszawskiej roku 1850 podaje, że ptasznicy krakowscy łowili je także w okolicach tego miasta. Gabinet Warszawski posiada stare indywidua z południowej Dauryi i z Irkucka.

Obyczaje i sposób gnieźdzenia tego ptaka nieznane.

PYRRHULINAE. GILE.

Dziób bardzo krótki, gruby, wypukło odęty; szczyt zaokrąglony, kantem na czoło zachodzący; szczeka w końcu zakrzywiona, od żuchwy dłuższa; żuchwa od spodu zaokrąglona; krajce gładkie, spodnie otulone wierzchniemi.

Nozdrza małe, okrągłe, poboczne, nasadowe, umieszczone we wklęsłości, odwrotnemi pióreczkami przykryte. Przy nasadzie szczęki wierzchniej rząd tęgich szczecinek ką paszczowy osłaniających.

Nogi krótkie, szczupłe; palce wolne, łukowatemi, miernemi pazurkami uzbrojone; obowie tarczowate.

Skrzydła mierne, dosyć szerokie; lotki 2a, 3a i 4a prawie równe, najdłuższe; 1a niewiele od nich krótsza.

Ogon mierny lub nieco przedłużony, równy lub cokolwiek zaokrąglony, albo też widłowo wycięty.

Upierzenie na ciele wiotkie, mniej więcej puszyste.

Jaja jajowate, miernie pękate, bez połysku, o skorupie delikatnej, przeświecającej; tło blado zielone, upstrzone nielicznymi plamkami, kropkami i krętymi strychami czarniawymi lub czar-niawo brunatnemi, zwykle zgromadzonemi przy końcu grubszym.

Skupienie to składa się z niewielkiej liczby gatunków, z których większą część niedawnemi czasy poznano. Gatunki dawniej znane rozmaitym w systematach ulegały kolejom. U LINNEUSZA zamieszczone były w rodzaju *Loxia*, u ILLIGIERA włączone do rodzaju *Fringilla*; PALLAS, CUVIER i TEMMINCK grupowali je w osobny rodzaj *Pyrrhula*, obejmując w nim prócz właściwych giliw, niektóre inne ptaki jak: *Carpodacus erythreus*, *Corythus enucleator*, *Passer roseus* itp.; które właściwiej do rodziny łuszcakowych *Fringillinae* powinny należeć. Gile bowiem prócz ważnych cech powierzchniowych takie przedstawiają obyczajowe odrębności, że mieszanie ich z niestosownemi, jak wyżej wymienione, formami, oparte jedynie na niejakiem podobieństwie dzioba, psuje naturalność układu. Byłoby nawet daleko właściwiej wcale ich nie oddzielać od wyżej wymienionej rodziny nie wyłączając od niej i krzywonoś, albowiem trudno naprawdę oznaczyć właściwą dla nich granicę. Nie mogąc się jednak oprzeć nowości poglądów, stawiam je osobno, wyłączwszy wszelako wyżej wymienione gatunki, jako okazujące więcej wszechstronnego powinowactwa do rodziny łuszcaków.

Wszystkie części świata posiadają właściwe sobie formy z rodziny giliw; Europa dwa tylko gatunki. Ich obyczaje są dosyć podobne do łuszcaków. Żywią się ziarnami oleistemi, mącznemi i jaderkami rozmaitych jagód, które silnym swym dziobem wyluskują z dość twardych łupin. Towarzyskie, śpiewające, ponure i łagodne. Gnieźdzą się na galeziach. Jaj znoszą 4—6. Samice różnią się ubarwieniem od samców; młode od rodziców odmienne, po pierwszym wypierzeniu się dostają właściwych kolorów, żadnym już zmianom nielegających.

PYRRHULA.

Ogon mierny, równo przycięty. Skrzydła i sterówki gładkie, połyskujące.

169. *Pyrrhula coccinea*. Gil północny.

SELYS. LONG. Faune Belge p. 79. — CAB. Jour. f. Orn. 1871. p. 316. —

DYBOWSKI Jour. f. Orn. 1874. p. 40. — DEGL. Orn. Eur. 1. p. 251. — Bp. Consp. Av. 1. p. 525. sp. 1.

Loxia pyrrhula L. SN. 1. p. 300 (part.).

Pyrrhula rubicilla PALL. Zoogr. ross. As. II. p. 7. (part.).

Pyrrhula major BREHM, Vög. Deutschl. p. 252.

Pyrrhula vulgaris major SCHLEG.

Giel MYŚL. Pt. — Popek RZĄCZ. — Ziarnojad gil KL. — Grubodziób gil JUNDŹ. — Gil właściwy TYZ. — Gil zwyczajny WAGA.

Wierzch głowy, skrzydła i ogon czarne, skrzydła białe przepasane; u samca spód czerwony, u samicy czerwono-awo popielaty; lotka pierwsza równa czwartej.

Stary samiec ma wierzch głowy wraz z opaską w koło dzioba, skrzydła, ogon z pokrywami wierzchniemi czarne, szafirowo połyskujące; pokrywy skrzydłowe popielate, szeroka zaś przepaska utworzona z końców nadlotek na trzech pierwszych biaława, dalej blado popielata; brzeżek lotki skrajnej w całej długości, a kilku następnych końce, zaczawszy od wycięcia, białe; pokrywy podskrzydłowe i podłużna płameczka w pośrodku skrajnej sterówki także białe; na ostatniej tylniej krótkiej lotce plama ceglasto czerwona. Boki twarzy, szyja, piersi i brzuch jednostajnego koloru pasowo różowego, mocniejszego lub bledszego, stosownie do świeżości upierzenia; kark, grzbiet i barkówki popielate; podbrzusze, pokrywy podogonowe i kuper białe. Dziób i nogi czarne; tęczka czarniawa.

Samica różni się tylko kolorem spodu, który w miejscu czerwoności ma szczególny odcień czerwono-awo popielaty, płaszcz także nie jest tak czysty i wpada w odcień brudno szarawy.

Młode w pierwszym piérzu mają wierzch głowy wraz z płaszczem szarawo brunatnawy, kolor spodu brudniejszy niż na stariej samicy, wpadający w odcień czerwono-awo na piersi i bokach, a w rudawy środkiem brzucha i na podbrzuszu; pokrywy podogonowe białawe, na kuprze mają mniejszą przestrzeń białą, węższą przepaskę skrzydłową rudawo zafarbowaną, na tylniej lotce w miejscu czerwonej plamki szarawą. Dziób i nogi ciemno rogowe.

Ptak ten dosyć jest skłonny do różnych odmian ubarwienia, a mianowicie do albinizmu na wolności, a do melanizmu całkowitego lub częściowego w niewoli, ostatnie odmiany rzadko się trafiają na ptakach wolnych. Prócz tego bywają samce mające spód jak u samicy, lecz różowym kolorem mniej więcej pociągnięty, lub z mocno przebi-

jającą się czerwonością na popielatym płaszczu, przy czerwonym jak zwykle spodzie.

Wymiary:

	♂	♂	♂	♀	♀
Długość całkowita	180	175	186	170	174
" siagu	295	282	298	275	280
" ogona	75	74	81	68	76
" skrzydła złożonego	95	92	95	88	90
" dzioba od kąta ust	14 1/2	15	13	14	13
" " od nozdrzy	9	10	8	9	8
" skoku	18	16	19	18	18
" palca środkowego	14	13	13	14	13
" pazura	6	5	6	5	6
" kciuka	7	7	7	8	7
" pazura	6	4	5,5	5	5.

Jaja bledo zielone, jak na czystych odmianach zięby, upstrzone małą liczbą czarnych lub purpurowo czarniawych, ciemnych kropelek, plamek i krętych strychów, zgromadzonych zwykle przy końcu grubszym w dość wyraźne obrączki, na reszcie powierzchni plamkowanie bardzo rzadkie; pod tym znajdują się zwykle przy końcu grubszym blade plamy lub namazania czerwono fioletowe.

Wymiary jaj pojedynczych:

21—16; 20 1/2—15; 19 1/2—15; 19—14 1/2; 19—14.

Gil jest głównie mieszkańcem północnej Europy i Azji aż do pobrzeży Oceanu spokojnego. Na zimę z północy nalatują do krajów umiarkowanych. Do nas przybywają zwykle corocznie mniej lub więcej obficie w Październiku, bawią przez całą zimę, w Marcu lub w Kwietniu odlatują. Nigdzie na łag nie zostają.

Nalatują do nas stadami mniej więcej licznymi, i w tym towarzystwie przez cały czas zostają. Tulając się ciągle po miejscach w żywność obfitujących, nawiedzają ogrody i dziedzińce zawierające drzewa jarzebiny, których jagody nad wszystkie inne pokarmy w tym czasie przekładają; ponieważ wyluskują z nich same tylko jąderka, mnóstwo tych jagód psują, i nieznośne są tam, gdzie się te jagody dla połowu kwiczołów i jemioluszek dłużej chce przetrzymać. Prócz tego wyjadają także ziarnka z kaliny i jałowcu, z nasion oleistych najwięcej siemię konopne i bylicę, z mączystych zaś najwięcej lubię tatarke.

Jestto ptaszek niebojący się, spokojny, łagodny, na wszelkie sidła i siatki nieostrożny; odzywa się ciągle czystym, smętym pogwizdywaniem; usiadłszy, często skrzydłami porusza i wykreca się. Śpiewa dużo, nawet wśród zimy, głosem cichym i chrapliwym, jakby od powolnego skrzypienia niesmarowanego koła pochodzącym, lecz dosyć gładkim, przyjemnym i urozmaiconym. Samica tak samo wyśpiewuje jak samiec.

170. *Pyrrhula rubicilla*. Gil.

PALL. Zoogr. ross. asiat. II. p. 7. (part.)

Loxia pyrrhula L. SN. 1. p. 300. (part.) — BUFF. Pl. enl. 145. f. 1. 2.

Fringilla rufa KOCH, Syst. Baier. Zool. p. 227.

Pyrrhula europaea VIEIL. Enc. Meth. p. 1021.

Emberiza coccinea SANDER. Naturf. XIII. p. 199.

Pyrrhula vulgaris NAUM. Natg. Vög. Deutschl. IV. p. 383. tb. CXI. —

Bp. List. Eur. Amer. p. 38. — Consp. Av. 1. p. 525. sp. 2. —

DEGL. Orn. Eur. 1. p. 252. — WODZICKI, Wycieczka orn. w Karp.

i Tatry. p.

Pyrrhula pileata MARGIL. Hist. Brit. B.

Pyrrhula vulgaris minor SCHLEG.

Podobny do poprzedzającego, mniejszy, lotka pierwsza równa piątą.

Z ubarwienia całkowicie podobny do poprzedzającego we wszystkich stanach, i nie przedstawia żadnej różnicy, po której mógłby być odróżniony; jedynie wielkość i wskazana w dyagnozach różnica stosunku lotek pierwszorzędných służyć może do określenia.

Wymiary:

	♂
Długość skrzydła złożonego	90
" ogona	66
" dzioba od kąta ust	13
" " od nozdrzy	9
" skoku	17
" palca środkowego	13
" pazura	7
" kciuka	7
" pazura	6.

Gil ten znajduje się we wszystkich górzystych okolicach Europy środkowej i południowej, gdzie stale przez cały rok przebywa. Pospolity jest w wielu okolicach Niemiec, we Francji, w Pirenejach, w Anglii; w Karpatach nierzadki. Równiny zwiedza tylko w porze zimowej. W Królestwie Polskim wypadkowo się tylko w ciągu lata pokazuje; zdarzyło mi się parę razy spotkać pojedyncze pary w porze legowej, lecz nie ma żadnego śladu, czy się gdzie w kraju gnieździ. Obyczajem ma zupełnie podobne do poprzedzającego.

Gniazda zakłada na niskich drzewkach lub krzewach, najczęściej młodych jodełkach lub sosenkach, po lasach głównie, lecz także niekiedy tuż przy mieszkaniach ludzkich. Robi je z twardych żdźbeł zielnych, pomieszanych z pewną ilością drobnych prątków drzew iglastych; następnie ku środkowi z korzoneczków zielnych, mchu i trawek suchych, samo zaś wnętrze wyściela delikatną trawką, korzoneczkami, a niekiedy dodaje do tego rozmaite włosy zwierzęce. Często także wrzосу do budowy używa. Kształt całkowity dosyć foremny, 5 1/2 cali szerokie, 2 1/2" wnętrza, 2" głębokości. Jaj 4 lub 5. W Niemczech gnieźdzą się raz lub dwa, zwykle w Maju, powtórnie w końcu Czerwca lub w Lipcu.

PLOCEPASSERINAE.

Dziób przykrótki, silny, wypukło stożkowaty, prawie prosty, koniec szczęki słabo zgięty, zaokrąglony; szczyt zaokrąglony, katowato na czoło zachodzący; krajce gładkie, wgięte; przy nasadzie szczęki wiérzchniej kilka szczecinek.

Nozdrza okrągłe, nasadowe, przyszczytne, we wklęsłości umieszczone.

Nogi mierne; palce mierne, przednie w osadzie zrosłe; obówie tarczowate; pazury mierne, ściśnione, łukowate.

Skrzydła mierne, lotka 1a bardzo krótka, 4a najdłuższa, 2a i 3a prawie z nią równe.

Ogon mierny, w końcu równo przycięty, o 12 sterówkach.

Jaja jajowate, miernie podługowate lub krótkie, w końcach nagle zaokrąglone; o skorupie cienkiej, wewnątrz białej bez połysku, na zewnątrz słabo połyskującej. Tło białe, czyste lub częścię powlezione kolorem brunatnym, szarawym lub zielonawym; upstrzenie podwójne, szare lub brunatne, złożone pospolicie z gęstych powikłanych kręseczek, zmieszanych niekiedy z nieregularnymi plamami lub namazaniami; rzadko obrzednio plamkowane lub kropkowane.

Skupienie to przez wróble tylko w Europie jest reprezentowane, które rozmaicie były między ziarnojadami mieszczono, zanim trafiono na właściwe dla nich stanowisko. LINNEUSZ objął je w rodzaju *Fringilla*, któremu PALLAS zmienił tylko nazwę na *Passer*; CUVIER oddzielony dla nich rodzaj *Pyrgita* postawił między rodzajami *Ploceus* i *Fringilla*; TEMMINCK złączając raz Linneuszowski rodzaj *Fringilla* z większą częścią gatunków *Loxia*, objął w nim i wróble; następnie te ostatnie wyłączone rozmaicie między łuszcakami stawiano, zawsze w oddaleniu od wikłaczów. Dopiero P. DES MURS, idąc za opinią DE LA FRESNAYE, ogłoszoną w roku 1852, wcielił je do rodziny *Plocepasserinae* w pleminiu *Ploceidae*, opierając się na następujących powodach obyczajowych i podobieństwa.

Wszystkie ptaki łuszcakowate ścielą gniazda w odosobnieniu, czarkowate, z wierzchu otwarte i z mieszanych materiałów; gdy tymczasem wróble, podobnie jak wikłacze, gnieźdzą się mniej więcej towarzysko, gniazda zaś urządzają zamknięte, z bocznym wejściem i zwykle z jednostajnego materiału prócz środkowego wysłania; materiał zaś ten odmienny jest od używanego zwykle przez łuszcaki; wejście boczne niekiedy rurkowate. Jakkolwiek te gniazda nie są tak sztucznie i starannie budowane jak tamtych, lecz ponieważ w każdym prawie skupieniu ptaków, trafiają się pod tym względem rozmaite stopnie artyzmu, powyżej przytoczone powody usprawiedliwić tę opinię powinny. Na poparcie zaś tego LA FRESNAYE przytacza jeszcze wielkie podobieństwo w kolorycie, co szczególnie przedstawić się w uderzający sposób na skrzydłach tych ptaków, w gatunkach nawet świetnie ubarwionych wikłaczów samice są mniej więcej do wróbli podobne, a samce w odzieży zimowej także się do nich zbliżają. Cała zaś budowa ogólna i części szczegółowych wielkie okazuje zbliżenia, nadewszystko w nogach i dziobie. Wyżej wymienione powody popiera jeszcze P. DES MURS przez cechy oologiczne, jaja bowiem wróbli znacznie się różnią od jaj łuszcakowatych, a zgadza się zupełnie z wieloma rodzajami wikłaczów.

P A S S E R.

Nozdrza słabo przykryte kępą odwrotnych szczecinkowatych pióreczek; lotka 1a bardzo krótka, wążka i ostra.

Ptaki te są towarzyskie we wszystkich porach roku, charakteru złośliwego; samce szczególnie zwołują między sobą zacięte walki, do czego mieszają się wszystkie obecne. Żywią się różnorodnymi ziarnami zielnymi, szczególnie zbożowymi, w porze jednak letniej głównie owadami i robactwem; prócz tego jadają także różne owoce. Większa część gatunków trzyma się

głównie mieszkań ludzkich, a niektóre niezbędnie ich do osiedlenia się wymagają; z tego powodu ich obyczaje są dosyć niestale, co się w sposobie gnieźdzenia najwyraźniej okazuje.

171. *Passer domesticus*. *Wróbel*.

Passer domesticus BRISS. AV. 3. p. 72. n. 1. — PALL. Zoog. 2. p. 29.

n. 197. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 104.

Fringilla domestica L. Fn. succ. 242. — GM. LSN. XIII. 1. p. 925.

n. 36. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 182. — NAUM. Vög.

Deutschl. II. 4. p. 252. n. 148. tab. 115. f. 1. 2. — TYZ. Orn.

pow. 2. p. 118. sp. 45.

Le Moineau BUFF. Ois. 3. p. 474. tab. 29. f. 1. — PL. enl. 6. f. 1.

et 55. f. 1.

Pyrgita domestica CUV. Regne anim.

Passer domestica BP. Consp. p. 509. sp. 9.

Wróbel browarny MYŚL. Pr. — Wróbel domowy RZĄCZ. — Zięba wróbel JUNDZ. — Łuszczak wróbel TYZ. — Łuszczak wróbel domowy WODZ.

U samca wierzch głowy środkiem popielaty, po bokach rdzawy, na przodzie szyi obszerna czarna tarcza; u samicy cały spód brudno białawy.

U starego samca wierzch głowy szaro popielaty, po za okiem szeroka smuga ciemno rdzawa, zlewająca się z tymże samym kolorem karku; smużka pod okiem, kantar, podgardle przedłużające się w tarczę rozszerzoną na piersi czarne; niższa część policzków i boki szyi białe, szaro mniej więcej zafarbowane; grzbiet płowo, czarno i rdzawo pstry; kuper i pokrywy ogonowe szaro popielate; spód białawy, środkiem czystszy, po bokach popielato zafarbowany. Naramniki rdzawo kasztanowate, nadlotki i lotki czarniawe, kasztanowato obrzeżone na pierwszorzędnym wązko, na innych szeroko, w poprzek skrzydła biała przepaska; sterówki szaro czarniawe, płowo brzeżyście. Dziób z wierzchu szaro rogowy, od spodu żółtawy; nogi brudno cieliste; tęczy ciemno brunatne.

W świeżej jesienniej odzieży wierzch głowy oliwkowo szarym kolorem pociągnięty, kolor rdzawy karku i brwi poproszony rudawymi końcówkami, tak samo jak czarność szyi stłumiona białami, kolor spodu słabo żółtawym odcieniem pociągnięty, skrzydłowa przepaska rudawa, obrzeżenia lotek pierwszorzędnym i sterówek szersze.

Samica z wierzchu szara, na grzbiecie czarno i płowawo pstra, nad okiem brew brudno płowa, długa, na tył głowy zachodząca; spód blade szarawy prócz białawego podgardla i środka brzucha; w skrzydłach czarniawo szarych brzegi pokryw oliwkowe, brzegi lotek i nadlotek oliwkowo płowe, biała przepaska węższa niż u samca, brzeżki ciemno szarych sterówek białawo oliwkowe.

Świeża odzież jesienna o wiele ciemniejsza, a mianowicie: szarość wierzchnia brudniejsza na głowie i karku, oliwkowa na kuprze,

brzezi piór skrzydłowych i grzbietowych ciemniej rudawe; kolor spodni zafarbowany lekką rudawizną; lotki i sterówki ciemniejsze.

Młode w pierwszym piérzu podobne do samicy lecz bledsze, najwydatniej odznaczają je żółte grube zajady w kątach otworu gęby.

Wymiary:

	♂	♀
Długość całkowita	168	—
" siagu	250	—
" ogona	66	55
" skrzydła złożonego	78	73
" dzioba od kąta ust	14	14
" " od nozdrzy	10	10
" skoku	20	20
" palca środkowego	16	16
" pazura	5	5
" ksiuka	9	9
" pazura	6	5,5.

Jaja częściej podługowate niż mierne, dosyć zmienne w kształcie, pod względem zaś kolorytu mnóstwo przedstawiające odmian. Tło miewają albo białe, mniej więcej czyste, albo lekko zafarbowane zielonawo, niebieskawo, różowawo, rudawo, szarawo lub brunatnawo. Pstroczna jeszcze rozmaitsza; spodnia blade popielata, powierzchnowa oliwkowa, brunatna lub szara, najczęściej różniącą się pod względem wielkości, kształtu i rozmieszczenia plam; na jednych są podobnie kręseczkowato powikłane lub pozlewane jak na jajach skowronków lub pliszek, mocno zgęszczone lub rzadsze i drobniejsze, jednostajne po całej powierzchni, na innych tworzą odosobnione plamki większe lub mniejsze, niekiedy drobnitkie, nieforemne lub mniej więcej okrągławe, jednostajnie po powierzchni rozmieszczone, lub gęściejsze przy końcu grubszym; na niektórych trafiają się i gęste kręte popisanie lub żyłkowanie, albo też duże porozpryskiwane plamy lub namazania. Połysk słaby lub żaden. Zwykle w jednym zniesieniu bywają najrozmaitsze odmiany, czasami każde jaje jest odmienne, mimo to zdarzają się całe zniesienia jednostajnych, a mianowicie jaj mających koloryt podobny do skowronkowych.

Albinizm u wróbla jest nierzadki, zupełny lub częściowy; rzadko jednak trafiają się indywidua czysto białe, lecz najczęściej pociągane miejscami kolorem rdzawym lub rudawym, a szczególnie na brzegach piór skrzydłowych lub ogonowych; niekiedy samce białawe mają wszystkie ciemne i jaskrawe odmiany rdzawym kolorem poodznaczane, odpowiednio do właściwych nateżeń tychże odmian. Młode w pierwszym piérzu czysto białe, częstokroć po zmianie odzieży dostają zwyczajnych kolorów, inne cokolwiek się zmieniają.

Wymiary jaj zniesieniami:

1	25 — 16 25 — 15 24 1/2 — 16 23 1/2 — 15	2	26,1 — 15 22 — 15,2 22,7 — 15,3 22,8 — 15,4 23,8 — 15,6	3	21,2 — 15,4 21,2 — 15,2 21,2 — 15,2 22,1 — 15,9	4	23,1 — 15,3 24,2 — 16 24,6 — 16 25 — 15,3.

Ptak ten mieszka w całej Europie, w północnej Azji i miejscami na północy Afryki. Wszędzie jest towarzyszem osiadłego człowieka, albowiem tam się tylko znajduje, gdzie są stałe ludzkie osady; w Azji północnej nie ma go wcale w miejscach, gdzie ludzie koczownicze życie prowadzą, lecz skoro tylko powstaną gdzie stałe budowle, nie wiadomo zkad, wróble wkrótce się zjawiają i osiadają. Mimo to są zwykle ściśle miejscowe i trzymają się przez całe życie w bliskości miejsca urodzenia, o czym można się przekonać na indywiduach białych lub czémkolwiek odznaczonych. U nas wszędzie równie pospolity i obfity; jedną tylko okoliczność w rozmieszczeniu jego po kraju uważałem za godną zanotowania, to jest, że w Dolinie Ojcowskiej przez całe lato nie ma ani jednego wróbla, lecz dopiero na zimę tam przybywają.

Wróbla można uważać za ptaka półdomowego, bo chociaż żyje on wolno, bez poddania się kontroli człowieka, głównie przebywa między ludźmi, często nawet wewnątrz budynków, żywi się w znacznej części ludzką pracą, i za te dobrodziejstwa wypłaca się sobie. Jako ptak żyjący dobrowolnie w tak blizkiej styczności z człowiekiem szczególnie jest oswojonym, a przy tém ostrożnym, można nawet powiedzieć, że posiada w dość wysokim stopniu przezorność do poznawania i odróżniania różnych względem siebie zamiarów. W miejscach, gdzie nie doznaje prześladowania, bardzo jest dowierający, prawie z reki chwytając podawane mu pokarmy; lecz na wszelkie sidelka i zasadzki nader ostrożny; na zanęty obsidlone włóseniem, korzystnie używane na rozmaite drobne ptaszki, wróbel złapać się nie daje, a nawet widocznie się ich obawia, na innych zaś sposobach łatwo się poznaje, i taki, któremu się udało uciec z zasadzki lub był ostrzeżony wrzaskiem schwytych towarzyszy, staje się widocznie ostrożniejszym. Kota, sowy i krogulca szczególnie nienawidzą i od każdego z nich inaczej się chronią lub go inaczej prześladowają. Ostatni jest najstraszniejszym ich nieprzyjacielem, skoro też który wróbel dojrzy lecącego krogulca, daje natychmiast znak właściwym alarmowym głosem, który coraz dalej wszystkie powtarzając rozszerzają popłoch i umykają gdzie mogą, a mianowicie w płoty, tarniny, agresty, stosy gałęzi, w budynki itd. Przed kobuzem i drzemlikiem tak samo się chronią. Inne drobne ptaszki przebywające często między wróblami jak trz nadle, śmieciuchy, doskonale rozumieją ten wróbl alarm i wraz z nim umykają. Sowę i kota krzykliwie napastują. Towarzyskość wróbli nie jest zupełnie ścisła, łączą się one w każdej porze roku, nawet w czasie lęgu, w stada, lecz ciągle się z nich rozlatują w różne strony i napowrót skupiają, stosownie do okoliczności. W walkach swoich są tak zacięte, że często zapominają o wszelkiem niebezpieczeństwie i narażają się na różne wypadki.

Głosy wydają świergoczące, ostre i nieprzyjemne, rozmaicie je zmieniając, wyrażają różne okoliczności; cały ich śpiew wiosenny składa się z wrzasków tak nieprzyjemnych, jak ich wszystkie głosy.

Żywią się bardzo różnorodnymi przedmiotami; w porze zimowej jadają rozmaite ziarna maczyste i oleiste, szczególnież zbożowe, przez całe zaś lato głównie żyją owadami i robactwem, których nieprzeliczone ilości wytępiają, a przez to zasłaniają rolnictwo od wielu szkodników; prócz tego chciwie są na niektóre owoce i jagody, a mianowicie na wiśnie i trznie dojrzałe i na miękkie zielone ziarna niektórych zbóż, jako to: pszenicy, jęczmienia i owsa.

Gnieźdzą się zawsze albo w budynkach albo w bliskości takowych; głównie po dziurach wszelkiego rodzaju, jako to: w strzechach słomianych, na poddaszach, pod rynnami, gzymsami, ozdobami architektonicznymi i w rozmaitych dziurach murów tak zamieszkałych jak i opuszczonych, w dziuplach drzew sąsiednich, w gałęzistym wianowaniu gniazd bocianów, srok i wron, w gniazdach jaskółczych, lub na gałęziach drzew, a szczególnież topoli piramidalnej, czasami na lipach, gruszach itp.; często w mniej więcej licznym towarzystwie. Gniazda zakładane na gałęziach, chociaż powierzchownie mają pozór nie zbyt regularny, rzeczywście są bardzo charakterystyczne, forma ich bowiem jest owalna z bocznym otworem przy wierzchu prowadzącym przez

długi kanal do wnętrza głęboko wyrobionego. Cała budowa składa się głównie ze słomy mieszanęj niekiedy z perzem, sianem i innemi przedmiotami, wewnątrz suto wysłane piórami drobiu; u spodu takiego gniazda zwykle słoma nieregularnie bywa powieszana i nastroszona; osadzone bywa zawsze w widelkowatych gąleziach, czasami przy grubym pniu, nieraz po kilka tuż obok siebie. We wszelkich zaś dziurach kształt i wielkość gniazda bywają rozmaite, stosownie do miejsca osadzenia, w każdym jednak razie składa się z takich samych materyjów i według tegoż samego planu bywa urządzona, to jest także zamknięte z kanałem mniej więcej długim, prosto od otworu do wnętrza prowadzącym. W tychże samych gniazdach wróble po kilka razy zwykły się wywodzić, niekiedy nawet przez kilka lat ciągle je poprawiają i przerabiają; mocno nadpsute rozbiierają i w tém samym miejscu, lub obok nowe budują.

Wywodzą się trzy lub cztery razy przez lato; pierwszy raz osiadają już na jajach w końcu Marca lub na początku Kwietnia; skoro tylko dzieci z gniazda wyprowadzą, natychmiast składają nowe zniesienie. W Sierpniu ostatni raz wysiadują, a przez Wrzesień wychowują dzieci. Jaj noszą pospolicie 5 lub 6, niekiedy 7, a nawet i 8. Względem pisklat są bardzo troskliwe, karmią je wyłącznie owadami i robactwem. Młodym osieroconym inne znoszą jedzenie, a nawet młode wywiedzione już się niemi zajmują.

Mięso wróbli jest dosyć smaczne, lecz niechętnie jądane z powodu mylnego mniemania, jakoby te ptaki miały często podlegać wielkiej chorobie; pisklęta gniazdowe są bardzo przez współstwo poszukiwane.

172. *Passer montanus*. *Mazurek*.

Passer montanus BRISS. Av. 3. p. 79. n. 2. — KEYS. et BLAS. Wirbth. Eur. n. 103.

Fringilla montana L. Fn. suec. 243. — GM. LSN. XIII. 1. p. 925. n. 37. — BREHM, Natg. eur. Vög. p. 185. — NAUM. Vög. Deutschl.

II. 4. p. 480. n. 149. tab. 116. f. 1. 2. — TYZ. Orn. pow. 2. p. 120. sp. 48.

Le Friquet BUFF. Ois. 3. p. 489. tab. 29. f. 2. — PL. enl. 267. f. 1.

Passer montanina PALL. Zoog. 2. p. 30. n. 198.

Pyrgita montana CUV. Regne anim.

Passer montana BP. Consp. p. 508. sp. 1.

Wróbel leśny MYŚL. Pt. — Wróbel leśny, polny, mazurek RZĄCZ. — Łuszcak mazurek TYZ. — Wróbel mazurek WAGA. — Łuszcak wróbel polny WODZ. — Marcinek, żydek gm.

Wiérzech głowy czerwono czekoladowy, podgardle i plamka na białym policzku czarne, na karku biała półobróz; obie płcie jednakowe.

U starego ptaka wiérzech i tył głowy czerwono czekoladowy, dość jasny; policzki, boki szyi i półobróz na karku białe; uźdy, smużka pod okiem, plamka na uchu i podgardle czarne, czarność ta nie rozciąga się na szyję tak daleko, jak u wróbla, i jest węższa w całej długości; grzbiet szaro, płowo, rudawo i czarno pstry, czarne plamki krótsze, niż u wróbla poprzedzającego; kuper i pokrywy ogonowe oliwkowo szare; spód środkiem biały, po bokach szary; na pokrywach podogonowych białawe brzegi, szare środkiki. Lotki czarniawo szare, brudno rudawym kolorem obrzeżone, na pierwszorzędnym brzegi te

przy nasadzie szerokie, dalej wąskie; naramniki cynamonowo kasztanowate, ostatnie pokrywy czarniawe, z białymi końcami tworzącymi poprzeczną pręgę, u nadlotek szerokie brzegi brudno rudawe, końce białawe; sterówki szare z jasnymi, szaro rudawymi brzeżkami. Dziób czarny, same nasady obu szczęk żółtawe; nogi brudno cieliste; tęczna ciemno brunatna.

Samica jest cokolwiek mniejsza; nieczem się w kolorze nie odznacza.

Młode w pierwszym piérzu podobne są do rodziców, lecz kolor wiérzechu głowy jest bledszy i brudnawy, plama czarna na podgardlu biała i mniej obszerna; białość policzków i obróżki karkowej szarawo posypana i zbrudzona; na grzbiecie więcej koloru szarego, a w miejscu plam rdzawych płowe; obrzeżenie piór skrzydłowych bledsze i mniej wyraziste, bledsze naramniki, węższa i mniej czysta biaława pręga; sterówki szare, z mało bledszymi brzegami. Dziób brunatny, nasada mocniej żółta, i wyraźne żółte zajądy; nogi bledsze; tęczna siwawa.

Wymiary ptaków krajowych:

	♂	♂	♀	♀
Długość całkowita	150	147	145	139
" siagu	227	220	217	230
" ogona	61	60	60	60
" skrzydła złożonego	72	68	66	72
" dzioba od kąta	12½	12½	13	13
" " od nozdrzy	8	8	8½	8
" skoku	17	16½	17	18
" palca środkowego	14	13½	14	14
" pazura	5	5	4½	5
" ksiuka	7½	7	7	7
" pazura	5½	5½	5	5½

Jaja w kształcie tém się głównie odznaczają od poprzedzających, że najpospolitsze są stosunkowo krótsze, a równie podługowate; w tym rzadko się trafiają. Polysk w ogóle mają mocniejszy. Koloryt pospolicie ciemniejszy, najpospolitszy taki, jaki się rzadko trafia między wróblowemi; jakkolwiek dosyć jest zmienny, nie tyle jednak jak w tamtych. Tło rzadko bywa czysto białe, lecz najczęściej zafarbowane lekkiem kolorem brunatnym, szarym, gliniastym, zielonawym lub modrawym; na trzech pierwszych odmianach, najpospolitej trafiających się, pstrocizna bardzo gęsta składa się z króseczek lub plamek powikłanych i pozlewanych, jak na jajach świergotka łącznego, do których są podobne; na dwóch ostatnich i czysto białych plamkowanie, mniej więcej obrzednie, bywa różnokształtne. Plamy spodnie zawsze blade popielate, powierzchnie brunatne, oliwkowe lub szare. Zniesienia częściej bywają jednostajne, niż wróblowych, a nigdy nie przedstawiają takiej różnorodności.

Wymiary jaj zniesieniami:

$$1 \begin{cases} 20\frac{1}{2} - 13\frac{1}{3} \\ 20 - 13(2) \\ 20 - 13\frac{1}{2} \\ 19 - 13\frac{1}{3} \end{cases}; \quad 2 \begin{cases} 20\frac{1}{2} - 14\frac{1}{2} \\ 19\frac{1}{2} - 15(3) \\ 19 - 14 \end{cases}; \quad 3 \begin{cases} 19 - 15\frac{1}{2} \\ 19 - 14(2) \\ 18\frac{1}{2} - 14 \\ 17\frac{1}{2} - 14 \end{cases}; \quad 4 \begin{cases} 18\frac{1}{2} - 14(2) \\ 18 - 14(2) \\ 17 - 13\frac{1}{2} \end{cases}$$

Mazurek mieszka w całej Europie i w Azji północnej aż do Japonii włącznie. U nas równie pospolity, jak poprzedzający, ale w ogóle mniej liczny. Przez lato trzyma się głównie w lasach, zarówno przy brzegach jak i w głębi, lecz tylko w takich miejscach, gdzie są stare dziurawe drzewa; część ich zostaje przy zabudowaniach, po drzewach naddrożnych, polowych itd. Na zimę gromadzą się w mniej więcej liczne stada, bardzo skupione, których już trzymają się stale, i przebywają przy wsiach, drogach, stertach itd. Ze stad tych nie rozlatują się wcale, zawsze siadają bardzo gęsto na ziemi, toż samo na drzewach lub krzakach, a lecąc zbijają się w tłum bardzo gęsty.

Obyczaje mazurka podobne są w ogóle do wróbli, lecz właśnie ścisłe to stowarzyszenie się i oddalanie na lato w lasy opodal od zabudowań odróżnia je charakterystycznie obyczajowo. Żywią się w ogóle tak samo jak tamte, owadami w lecie, a ziarnem w zimie, w tym ostatnim razie więcej szukają pożywienia na dzikich polnych ziołach, niż w ziarnach zbożowych. Głos wydają cieńszy, dźwiękliwszy i nie tak nieprzyjemny, jak wróbli, chociaż dosyć podobny.

Gnieźdzą się tak samo po kilka razy przez lato, i ciągle w tém samym gnieździe; najczęściej po dziuplach drzewnych, w lasach wysoko w gałęziach, po drzewach ogrodowych i polnych znacznie niżej, a pospolicie bardzo nisko. Lubią także umieszczać gniazda w fundamencie gniazd bocianów, srok, wron, orłów i innych ptaków drapieżnych, a nawet sokołów, gdzie często po kilka par się sadowi; w budynkach w małej liczbie na poddaszach, w strzechach słomianych, w dziurach murów, skał, parkanów i słupów. Budowa gniazda zupełnie podobna do gniazd wróbli, téż same materiały, kształt i sposób utkania, lecz zawsze mniejsze. Jaj 5, 6 lub 7.

Mięso ich jest delikatniejsze, niż wróbli; łatwiej się dają łapać na siatki, ale na sidła włosiane równie są ostrożne.

